

681
30

et al.

K. A. Persing

CEREMONJAL PARAFJALNY.

CEREMONJAŁ PARAFJALNY.

PRZEWODNIK LITURGICZNY

DLA

DUCHOWIENSTWA

PASTERSTWEM DUSZ ZAJĘTEGO.

NAPISAŁ

Ks. Antoni Nowowiejski,

MAGISTER ŚW. TEOLOGJI,

Profesor Seminarjum Duchownego w Łocheu.

TOM PIERWSZY.

Nakładem Ks. ANTONIEGO SMOLIŃSKIEGO, Proboszcza i Dziekana rypińskiego.



WARSZAWA.

W Drukarni FRANCISZKA CZERWIŃSKIEGO,
ulica Nowy Świat N. 36.

—
1892.

N. 763.

APPROBATUR.

Plociae 28 Aprilis 1892 anno.

† Michael,

Eppus Plocensis.

О Д О Б Р Е Н О .

Г. Плоцкѣ, Апрѣля 28 дня 1892 года.

Каедральный Прелатъ

Официаль

Кс. Мотылинскій.

Дозволено Цензурою.

Варшава 20 Мая 1892 года.



wa były główne powody ułożenia tego Cere-
monjału Parafjalnego: brak odpowied-
nich podręczników i niejednostajność ceremonji
parafjalnych.

Chociaż bowiem wiele mamy praktycznych pod-
ręczników liturgicznych w języku łacińskim i innych
napisanych, ale nie są one wprost do nas zastosowane
raz dla odrębnych niektórych zwyczajów naszych, a po-
wtóre dla braku zupełnego u nas ministrantów duchow-
nych. We wszystkich podręcznikach praktycznej li-
turgji znajdujemy ceremonje pisane dla celebransa
uroczyście odprawiającego nabożeństwo z diakonem
i subdiakonem, rzadziej mamy podawane ceremonje przy
posłudze kleryków w komży spełniane, ale o posługi-
waniu ministrantów świeckich prawie nigdzie jasnych
reguł niema podanych. U nas tymczasem na parafjach
nigdzie innych do posługi ministrantów niema, jeno
chłopcy lub starsi mężczyźni.

Nadto co parafja, inaczej ogólne reguły obrzędo-
we stosowane są w poszczególnych punktach. Potrzeba
z jednej strony dopełnienia obrzędu, a z drugiej brak
wiadomości dotyczących stosowania ogólnych reguł do
trafiających się wypadków, urabiają nowe zwyczaje,

nieraz najzupełniej niezgodne z prawami Kościoła i z duchem liturgji i jej symbolizmem.

Otóż Ceremonjał parafjalny chce zaradzić tym wszystkim brakom. Podane są tu zwykłe czynności osobno dla celebransa, osobno dla ministrantów chłopców, osobno dla zakrystjana, osobno wreszcie, gdzie tego była potrzeba, dla organistów. Bo choć ci ostatni, dla wielu powodów, pełnią także obowiązki zakrystjanów, nie podobna było wszakże w książce, podającej zasady, łączyć czynności dwóch funkcjonariuszów w jedno; w praktyce jednak, gdy tego będzie potrzeba, można jedno i drugie czynności, o ile się sobie wzajemnie nie sprzeciwiają, połączyć.

Ceremonjał parafjalny, choć zwyczaję naszej prowincji kościelnej uwzględnia i popiera, nie schlebia jednakże zboczeniom ich, nadużyciom wszelkich praw liturgicznych. Trudno zresztą wymagać od podreęcznika praw liturgicznych, aby się stosował do błędów, skoro jego celem ma być wskazanie drogi prawdziwej dla jej szukających.

Ceremonjał w dwóch tomach wszystkie prawa liturgji parafjalnej mieści. W pierwszym podaje wiadomości wstępne, rubryki brewjarza i mszału, oraz ceremonje mszy tak prywatnej jak i uroczystej, łącznie z ceremonjami zachowywanemi przy wystawieniu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, a także na nieszporach, komplecie i jutrzni. Drugi zaś będzie mówił o ceremonjach pogrzebowych, o ceremonjach sakramentów i poświęceń, oraz o roku kościelnym w szczególności. Pierwszy więc tom będzie miał przeważnie mszał i brewjarz na względzie, gdy drugi znowu przeważnie ry-

tuał będzie rozpatrywał, choć zarówno tak w jednym jak i w drugim będzie mowa o obrzędach przez te trzy główne księgi liturgiczne przepisanych.

Źródłem zasad tu podanych, jak o tem zresztą szczegółowo mówimy w Wiadomościach wstępnych, są rubryki ksiąg liturgicznych, dekreta św. Kongregacji Obrzędów i zwyczaj miejscowy. W drugim zaś rzędzie dopełniającą pomocą były dzieła liturgistów dawniejszych i nowszych, oraz porównania analogiczne w stosowaniu się do poszczególnych wypadków, nie dość ściśle przez prawo liturgiczne określonych.

Jedno szczególnie wydanie tego Ceremonjału parafjalnego ma na celu: większą chwałę Pana Boga. Oby cel ten czytelnicy tego Ceremonjału mieli na pamięci, gdy przerzucać karty jego będą, aby, jak mówi Paweł św., *omnia honeste et secundum ordinem fiant* (I Cor. 14). Nie spełniając bowiem tego zalecenia Pańskiego, moglibyśmy się stać jednym z tych, o których mówi prorok Jeremjasz: *Maledictus, qui opus Dei facit negligenter* (48).

CZEŚĆ I.

Wiadomości wstępne.

ROZDZIAŁ I.

Q Liturgji w ogóle i o źródłach prawa liturgicznego.

1. Święta cześć Boża, którą kultem zowiemy, wymaga pewnych z naszej strony czynności, opartych na wierze i rozumie, któremiby i Pan Bóg mógł być należycie czczony, i znaki niewidzialnej łaski Bożej widzialnie udzielane, i my sami ku Panu Bogu naszemu połączni zostali. Wszystko to, czego wymaga kult Boży, obejmuje ten wyraz: Liturgia. Niczem bowiem innem ona nie jest, jak tylko zbiorem obrzędów i ceremonij przez Kościół ustanowionych, w celu właściwego oddawania publicznie należnej czci P. Bogu ¹⁾.

2. Dwojaki jest przedmiot Liturgji. Do pierwszego należą: rzeczy, czynności, słowa i śpiew, w obrzędach używane. Drugim zaś są zasady, według których mamy używać rzeczy, wykonywać czynności, wypowiadać słowa, nucić śpiewy—słowem obrzęd sprawować, z uwzględnieniem czasu i miejsca, dla tegoż obrzędu przeznaczanego.

¹⁾ Ephemerides liturgicae, 1887, p. 11.

3. Zasady te, czyli prawa, przepisy, według których obrzędy liturgiczne spełniać należy, nie z jednego źródła czerpiemy, choć wszystkie od Kościoła pochodzą. Źródeł bowiem takich jest kilka: księgi liturgiczne, dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów, zwyczaj i rubrycyści. O każdym z tych źródeł prawa liturgicznego kilka słów powiemy.

§ 1. O Księgach liturgicznych.

4. Księgi, które Kościół nakazał wydrukować i do których wszyscy stosować się winni przy oddawaniu czci publicznej Panu Bogu, zowią się liturgicznymi. Takich ksiąg jest 6: brewjarz, mszał, rytuał, pontyfikał, ceremonjał biskupi i martyrologjum.

5. *Brewjarz* obejmuje officja na cały rok rozłożone i przepisy, dotyczące ich odmawiania. Nazywa się *Rzymskim*, a obowiązuje od czasów świętego Piusa V (r. 1568) ¹⁾.

6. *Mszał* zawiera tekst mszy śś. na rok cały, a zarazem przepisy, według których Najśw. Ofiara sprawować się winna ²⁾. Zowie się także *Rzymskim*; sankcją ostateczną jego przepisom i treści nadał święty Pius V papież (w r. 1570) ³⁾.

7. *Rytuał Rzymski* obowiązuje Kościół od czasów papieża Pawła V (r. 1614) ⁴⁾. Mieści się w nim to wszystko, co dotyczy administracji sakramentów, błogosławieństw, pogrzebów i procesji. Rytuał ten, zastosowany do zwyczajów naszej prowincji i jako taki

¹⁾ Bulla *Quod a nobis*.

²⁾ Mszał zawsze powinien być dobrze oprawny, mieć dostateczną ilość zakładek (Rubr. miss. p. II, t. 1, n. 1), dłuższych niż sama księga. W kanonie mszy do każdej karty przykleja się osobna mała na dwoje złożona wstążeczka.

³⁾ Bulla *Quo primum tempore*.

⁴⁾ Bulla *Apostolicae Sedis*.

przez synod Piotrkowski (w r. 1621) zalecony, jedynie nas obowiązuje. Ostatnie jego wydanie wybito w Krakowie w r. 1884.

8. W *Pontyfikał Rzymskim* znajduje się wiele czynności liturgicznych, biskupom samym tylko właściwych. Uczynił go jedynie obowiązującym Klemens VIII papież (r. 1596).

9. *Ceremonjał Biskupi* podaje szczegółowe przepisy, według których obrzędy liturgiczne w kościołach katedralnych i kolegiackich, a niekiedy i w innych nawet, mają być spełniane. Ostatecznej jego recenzji i wydania dokonał Ojciec św., Leon XIII.

10. *Martyrologjum Rzymskie* jest spisem Świętych Pańskich, w każdym dniu roku czczonych.

11. Książ, niezatwierdzonych przez Kościół, nie wolno przy służbie Bożej używać. Nie wolno jest też bez wiedzy i zezwolenia Ś. Kongregacji Obrzędów czynić choćby najmniejszych dodatków w wyżej wymienionych księgach. Przepisy zaś, mieszczące się w nich, obowiązaliśmy zachować jak najściślej.

12. Przepisy liturgiczne, zawarte w księgach obrzędowych, zowią się *Rubrykami*. Rubryki dzielą się na *Boskie* (divinae) i *ludzkie* (humanae), stosownie do tego, czy Pan Bóg, czy też Kościół je ustanowił; na *istotne* (essentiales) i *przydatkowe* (accidentales), według tego, czy dotyczą istoty obrzędu, czy czynności drugorzędnych; na *zwykłe* (ordinariae) i *nadzwyczajne* (extraordinariae), obowiązujące codziennie lub też w pewnych tylko dniach i okolicznościach; wreszcie na *przykazujące* (praeceptivae) i *kierujące* (directivae), z których pierwsze pod grzechem obowiązują, a drugie są jakby radą, do której stosować się nam trzeba ¹⁾.

¹⁾ Ephem. tit. 1887, p. 13. Stella.

13. Między liturgistami zachodzi spór o to, które rubryki uważać należy za przykazujące, a które za kierujące. Że rubryki Boskie i istotne są zawsze przykazującymi—o tem nie było wątpliwości. Chodzi więc o rubryki ludzkie i przypadkowe, czy i one pod grzechem obowiązują, równie jak Boskie i istotne?

Otóż ogólne zdanie liturgistów i teologów naucza, że wszystkie rubryki mszału, brewjarza, rytuału, pontyfikału i ceremonjału biskupiego, jeżeli nie są wyrażone sposobem rady i zachęcenia, są przykazującymi¹⁾; przytem za kierujące rubryki w mszale można te uważać, które poprzedzają mszę św. lub następują po niej²⁾.

14. Oprócz ksiąg ściśle liturgicznych i obowiązujących, są jeszcze inne, których duchowieństwo parafjalne używa. Są to wyciągi z ksiąg liturgicznych, jak *Djurnalik* (*Horae-diurnae*), obejmujący godziny kanoniczne dzienne, *Kancjonał*, zawierający śpiewy kościelne podczas rozmaitych nabożeństw wykonywane, *Benedykcyjonał* z tekstem najrozmaitszych błogosławieństw, *Directorium chori*, mieszczący w sobie nuty do wszystkich części officjum³⁾, co zawiera też *Antyfonarz*; także *Graduał*, z nutami do śpiewu dla pewnych części mszy św., *Oktawarz Rzymski* z lekcjami 2-go i 3-go nokturnu dla oktaw nie znajdujących się w brewjarzu rzymskim i t. p.; oraz księgi szczególnie zalecane jak *Memoriale Rituum Benedykta XIII*⁴⁾, ułożone dla kościołów, nieposiadających liczego duchowieństwa, i *Instrukcja Klemensa XI* papieża o 40 godzinem

¹⁾ Bouvry, *Expos. rubric. p. I, sect. I, art. III; Bened. XIV, De Sac. Mis. Sac. I. 3, c. 13, n. 3*; także bulle świętego Piusa V na początku brewjarza i mszału, oraz *Konc. Tryd., sess. 7, de Sac. in gen. can. 13; Ephem. lit. 1887, p. 145.*

²⁾ *Ephem. lit. 1887, p. 14.*

³⁾ *Caerem. epp. I. I, c. 32.* Najdogodniejsze *Directorium chori* dla organistów naszych wydał w Poznaniu ks. Surzyński (1835—1886).

⁴⁾ *Ś. K. Ob. d. 28 lipca 1821 r.*

na b o ż e ń s t w i e¹⁾, do których w wykonaniu obrzędów, nie znajdujących się w księgach ściśle liturgicznych, stosować się nam należy.

§ 2. Dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów.

15. Oprócz rubryk ksiąg liturgicznych, ważnem także źródłem prawa liturgicznego są dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów, ustanowionej przez Sykstusa V papieża, w celu czuwania nad całością i zachowaniem obrzędów, zatwierdzania miejscowych zwyczajów, reformowania nadużyć i wyjaśniania wątpliwości podnoszonych²⁾. Powaga tej kongregacji jest taka sama, jak papieża³⁾, t. j. największa, skoro papieżowi Chrystus Pan cały skarb wiary, a więc i staranie o kulcie, powierzył.

16. Przepisy liturgiczne wydaje Ś. K. Ob. zwykle sposobem odpowiedzi na pytania i wątpliwości, czasami także w formie rozkazów lub listów okólnych. Przepisy te zowiemy *Dekretami*. Te zaś są albo ogólne (*generalia*), albo szczególne (*particularia*). Pierwsze dotyczą powszechnego Kościoła; do nich należą też i te, które na pytanie, choć ze źródła szczegółowego pochodzące, wszakże ogólnej treści, dają odpowiedź ogólnego znaczenia⁴⁾. Drugie zaś wydaje Kongregacja z przyczyn szczegółowo miejscowych lub szczegółowo osobowych, a obowiązują one te miejsca i te osoby, dla których wydane zostały.

17. Najznakomitszym zbiorem dekretów Ś. Kongregacji Obrzędów jest zbiór Gardellini'ego. Zamieszczenie dekretu w tym zbiorze nadaje mu cechę autentyczności i znaczenie ogólne⁵⁾. Gdybyśmy przypadkiem

¹⁾ *Ś. K. Ob. 12 lipca 1740 r. i 4 Czerwca 1874.*

²⁾ *Konstyt. Immensa. Ś. K. Ob. d. 11 Czerwca 1605 r.*

³⁾ *Ś. K. Ob. d. 23 Maja 1846 r.—8 Kwietnia 1854 r.*

⁴⁾ *Ś. K. Ob. d. 23 Maja 1845 r.*

⁵⁾ *Ob. dowody na to w Ephemer. lit. 1887 r. p. 123.*

znaleźli dwa dekreta sprzeczne z sobą, nie należy sądzić, aby Ś. Kongregacja Obrzędów była sama z sobą w niezgodzie; okoliczność bowiem miejsca i czasu wiele wpływa na zmianę decyzji. W każdym razie obowiązują zawsze najpóźniejszy dekret ¹⁾).

§ 3. Zwyczaj.

18. I zwyczaj liturgiczny może się stać prawem. Aby jednak mógł jako prawo obowiązywać, a nie był nadużyciem, potrzeba by posiadał następujące cechy:

1) Ma być zgodny z prawem lub przynajmniej nie sprzeczny z niem w jego istotnej treści. Wtedy tylko może przeważać prawo, gdy ma za sobą zgodę prawodawcy. Prawo, gdy chodzi nie o istotne jego części, można jeszcze ominąć, ale przeciwko woli prawodawcy, Zwierzchności kościelnej—działać nigdy nie należy ²⁾).

2) Ma być niepomijalny (immemorabilis), od bardzo dawnych czasów zachowywany ³⁾).

3) Ma być chwalebny (laudabilis), wprowadzony w celach powiększenia chwały Bożej, a nie schlebienia gnuśności i lenistwu naszemu.

Gdyby zwyczajowi warunków tych brakło, owszem przeciwny by był rubrykom i dekretem Kongregacji Obrzędów,—przestałby być zwyczajem, a stałby się nadużyciem (abusus) ⁴⁾).

§ 4. Rubrycyści.

19. Rubryki i dekreta Ś. K. Obrzędów były objaśniane przez najuczestniejszych znawców liturgji. Takimi

¹⁾ Ob. Zbiór dekret. Gardellini'ego. Wstęp.

²⁾ Ephem. Lit. 1887, p. 70.

³⁾ Konstyt. Innocentego VIII *Apostolici Ministerii* z d. 23 maja 1723 roku.

⁴⁾ Dekret Urbana VIII na początku mszału, oraz Ś. K. Ob. z d. 18 Czerwca 1689 r.

są: Gavanti, Merati, Bauldry, Catalani, Baruffaldi, Cavalieri, Martinucci, de Herdt, Le Vavasseur i wielu innych. Twierdzenia tych uczonych mężów, których zwykliśmy nazywać rubrycystami, są bardzo ważnemi w tych wypadkach, o których nie decydują ani rubryki ksiąg liturgicznych, ani też dekreta Ś. Kongregacji Obrzędów ¹⁾; nie mają wszakże one charakteru prawodawczego.

ROZDZIAŁ II.

o czynnościach wspólnych wszystkim obrzędom liturgicznym.

20. Wszystkie zewnętrzne czynności, za pośrednictwem których zwykliśmy Panu Bogu cześć swą oddawać, zowiemy już to *obrzędami*, już to *ceremonjami*. Właściwie niema między temi dwoma nazwami różnicy, choć stosując się do ogólnego zdania liturgistów, oraz idąc za myślą synodu trydenckiego, widzimy w słowie *ceremonja* (caeremonia) więcej samą czynność liturgiczną, niż sposób jej spełniania, i przeciwnie, w słowie *obrzęd* (ritus) więcej sposób jej spełniania, niż samą czynność ²⁾. Różnego rodzaju są czynności, obrzędom czy ceremonjom liturgicznym właściwe.

§ 1. O wchodzeniu do kościoła z zakrystji, łączeniu rąk, żegnaniu się, biciu w piersi i nakrywaniu głowy.

21. Gdy zakrystja jest po za ołtarzem i dwoje drzwi z niej do kościoła prowadzi z obu stron ołtarza, duchowny, sprawujący czynność liturgiczną, wchodzi do

¹⁾ Ś. K. Ob. nieraz się wyraża: *Consultatur rubricistae*, jak np. w dekr. z d. 12 Listop. 1831. Ob. Bouvry. Expos. Rubr. p. I, sect. II, art. 2, § 3.

²⁾ Eph. lit. 1887, p. 12.

kościół drzwi po stronie ewangelji, a wychodzi z kościoła do zakrystji drzwiami po stronie epistoły ¹⁾).

22. Ilekróć rubryki przepisują połączenie rąk, łączy się je przed piersią w taki sposób, aby dłoń była przy dłoni, a palce ich były wyciągnięte, jeden przy drugim, niezupełnie do góry końcami obrócone, za wyjątkiem palców wielkich, z których prawy ma być założonym na lewy, na krzyż ²⁾).

23. Aby się dobrze przeżegnać, należy dłoń ręki lewej, ze wszystkimi pięciu palcami, obrócić ku piersi i końcami palców przyłożyć do jej niższej części; jednocześnie końcami palców trzech prawej ręki, podobnie jak lewa mającej wyciągnięte palce, dotknąć się lekko czoła, mówiąc, gdy tego potrzeba: *In nomine Patris*; potem opuścić rękę prawą na piersi po nad lewą ręką i mówić: *et Filii*; następnie podniósłszy prawą do wysokości ramienia, zwrócić ją na ramię lewe i tego się dotknąć ze słowami: *et Spiritus*; potem przenieść na ramię prawe ze słowem: *Sancti*. Dotknawszy ramienia prawego, nie cofa się już prawej ręki na środek piersi, ale się ją łączy przed piersią z lewą, wymawiając: *Amen* ³⁾). To sposób czynienia krzyża wielkiego.

24. Trzy znaki krzyża małego, jaki się czyni na ewangelję, w taki sposób kreślić trzeba. Złożywszy rękę lewą na piersi, jak przy krzyżu wielkim, palce prawej ręki należy połączyć i wyciągnąć, za wyjątkiem wielkiego palca, którym się kreśli krzyżyki na czole, ustach i piersiach, wyżej lewej ręki. Poczem składa się obie ręce.

25. Jeżeli się żegna kogo lub co, to stojąc prosto, lewą rękę złożyć na piersiach należy; prawa zaś z wy-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 Sierpnia 1754 r. in *Briocen*.

²⁾ Rubr. Miss. p. II, t. 3, n. 1.

³⁾ L. c. n. 5.

ciągniętymi palcami zwraca się w stronę żegnanego przedmiotu lub osoby małym palcem. Po zakresleniu pierwszej linii od góry do dołu, należy tę rękę cofnąć prosto do środka zakreslonej linii i dopiero teraz zwracać na poprzeczną, najprzód w lewą stronę, a potem w prawą, i znowu do środkowego punktu powrócić, a potem połączyć z lewą. Żegnając co zdala, nie trzeba podnosić ręki wyżej nad czoło i niżej piersi opuszczać. Im są bliższe przedmioty, czy osoby, tem mniejszej wielkości krzyże się czynią.

26. Bić się w piersi należy prawą ręką, palcami albo wyciągniętymi i połączonymi z sobą, albo też załamany i tworzącymi pięść ¹⁾). Lewą rękę oprze się wtedy na piersi. Uderzenie to ma być ciche, nie hałaśliwe.

27. Odkrywa się głowę i przykrywa ręką prawą, biorąc za jeden z wystających końców biretu po prawej stronie. Gdyby biret miał jeden z końców wycięty, to stronę bez końca ostrego należy zwrócić w lewą stronę głowy. Lewą rękę przy wkładaniu biretu należy złożyć na piersi, dłoń ku niej zwróciwszy, co się zawsze czyni, ilekróć prawa ręka jest zajęta. Zresztą i o tem trzeba wiedzieć, że gdy się co jedną tylko ręką wykonywa, czyni się to prawą.

§ 2. O rewerencjach t. j. o ukłęknięciach i pokłonach.

28. Ważną rolę w obrzędach spełniają rewerencje. Rewerencja oznacza to samo, co uszanowanie, złożenie hołdu, i czyni się bardzo często przed Najświętszym Sakramentem, krzyżem, biskupem i t. p. Tak np. oddaje się rewerencja ołtarzowi, gdy się przychodzi przed jego środek ²⁾), od tego środka się oddala i gdy

¹⁾ Herdt, S. Lit. pr. I, n. 142.

²⁾ Przez środek ołtarza rozumie się miejsce, które środkowi ołtarza odpowiada, w równej linii od krzyża, czy to na podnóżku (in suppedaneo) się ono znajduje, czy na drugim, czy na najniższym stopniu, czy wreszcie na posadzce.

Ceremonjał Parafjalny.

się przechodzi przed środkiem ołtarza ¹⁾, czy to przed ołtarzem czy po za nim.

Gdy się jednak powie, że trzeba oddać rewerencję, jeszcze to nie będzie dobrze oznaczało rzeczy, gdyż rewerencji są dwa rodzaje; ukłęknięcie i pokłon. Ukłęknięcie zaś jest dwojakie: na oba kolana i na jedno; temu ostatniemu szczególnie przysługuje ogólna nazwa ukłęknięcia.

a) O UKŁEKNIĘCIU NA OBA KOLANA.

29. Klękając na oba kolana, opuszczamy na dół najprzód kolano prawe ku pięcie lewej, a potem lewe przy prawem; do czego zwykle się dodaje pokłon głowy głęboki. Tak klękamy najczęściej na posadzce ²⁾, a rzadziej na stopniu. Powstając, podnosimy kolana w tymże porządku.

30. Klęknięciem tem oddajemy cześć Najświętszemu Sakramentowi, czy to wystawionemu, choćby zakrytemu przez umbrakulum, czy też znajdującemu się w otwartym cyborjum ³⁾,—gdy przychodzimy lub odchodzimy od ołtarza. Nie klękamy jednak wtedy na oba kolana, ale na jedno, gdy raz przyszedłszy przed ołtarz, około niego, zajęci czynnościami liturgicznymi, chodzimy ⁴⁾.

31. Gdy klęczymy na obu kolanach w temże miejscu, gdzie mamy ukłęknać na oba kolana, lub gdy mamy ukłęknać na oba kolana w tem miejscu, gdzie na obu kolanach klęczeć mamy, to już nie wstajemy i nie klękamy ponownie, ale tylko czynimy pokłon głęboki

¹⁾ Ś. K. Ob. d. 12 Sierpnia 1854 (Anal. jur. pont. 14 livr.).

²⁾ Ś. K. Ob. 12 Listopada 1831 r.

³⁾ L. c. Także Instr. Clem. § 7: Ś. K. Ob. 29 Sierpnia 1651 i 22 Grudnia 1753.

⁴⁾ Taki jest według Martinucci'ego, Le Vavasour'a i innych najznakomitszych rubrycystów, sens rubryki Ceremonjału biskupiego. (I. I c. 21, n. 3).

głowy, który zastąpi ukłęknięcie. Lecz, jeżeli przyszedłszy przed ołtarz, mamy klęczeć na obu kolanach na najniższym stopniu, to najprzód należy nam ukłęknać na posadzce i oddać pokłon, a potem, powstawszy, ukłęknać na stopniu; i znowu, gdy klęcząc na stopniu, mamy odejść od ołtarza, to powstawszy, klękamy na posadzce, i, po oddaniu pokłonu, powstajemy i odchodzimy od ołtarza ¹⁾.

b) O UKŁEKNIĘCIU NA JEDNO KOLANO.

32. Gdy klękamy na jedno kolano, to tylko na prawe, które opuszczamy ku ziemi przy pięcie nogi lewej, bez żadnego zgięcia ciała i głowy, i dotknąwszy niem posadzki czy stopnia, podnosimy je tymże samym sposobem. Idąc, nie należy klękać, ale doszedłszy do miejsca, na którym klęknąć nam trzeba, zatrzymujemy się, potem, klękawszy, powstajemy i dopiero wtedy w dalszą drogę się udajemy.

33. Przechodzący przed ołtarz i przed nim przechodzący klękają na posadzce; tylko celebrans, jako też ministrzy ²⁾ święci klękają na stopniu, ale i to za wyjątkiem pierwszego przyścia do ołtarza i ostatniego odejścia od ołtarza, bo wtedy także klękają na posadzce ³⁾. Tylko celebrans, gdy klęka przy ołtarzu, składa na nim swe ręce, wszyscy zaś inni trzymają swe ręce złączone przed piersiami.

34. Klękać trzeba na jedno kolano w następujących wypadkach:

1) Klękają wszyscy, nie tylko duchowni ale i świeccy; tak mężczyźni jak i niewiasty ⁴⁾, dla uczczenia

¹⁾ Takie jest powszechne zdanie rubrycystów.

²⁾ Ministrami świętymi (*Ministri sacri*) zowią się djakon i subdjakon. Wszyscy zaś inni posługujący przy ołtarzu zowią się ministrantami (Ob. Enc. Kośc. art. Ministrant).

³⁾ Ś. K. Ob. 12 Listopada 1831 r.

⁴⁾ Ś. K. Ob. d. 7 Lipca 1876 r.

Najświętszego Sakramentu, zamkniętego w cyborjum (za wyjątkiem Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku, wtedy bowiem przed Hostją pozostawioną na Mszę Przedświetną należy klękać na oba kolana ¹⁾).

2) Klękają wszyscy dla uczczenia Najświętszego Sakramentu w czasie mszy św. od konsekracji aż do komunii włącznie.

3) Klękają wszyscy dla uczczenia relikwii drzewa Krzyża św.

4) Klękają wszyscy dla uczczenia krzyża ołtarza wielkiego od niesporów Wielko-Czwartkowych aż do litanji w Wielką Sobotę, za wyjątkiem celebransa i kanoników katedralnych, którzy klękają od odsłonięcia krzyża w Wielki Piątek aż do nony Wielko-Sobotniej włącznie ²⁾).

5) Klękają ministranci przed krzyżem ołtarzowym podczas czynności liturgicznych ³⁾, a także przed krzyżem procesjonalnym podczas konduktu pogrzebowego ⁴⁾).

6) Klęka duchowieństwo przed biskupem djecezalnym, za wyjątkiem celebransa ⁵⁾ i kanoników katedralnych ⁶⁾, którzy oddają mu tylko pokłon głęboki ciała.

35. Gdy klęczymy na obu kolanach w temże miejscu, gdzie mamy ukłknąć na jedno kolano, lub gdy mamy ukłknąć na jedno kolano w temże miejscu, gdzie na obu kolanach klęczeć mamy—to wcale nie klękamy na jedno kolano, ani po powstaniu, ani przed ukłknieniem ⁷⁾. Lecz, jeżeli przyszedłszy przed ołtarz, mamy klęczeć na obu kolanach na najniższym stopniu, to najprzód należy nam ukłknąć na posadzce na jedno ko-

¹⁾ Memor. rit.

²⁾ Ś. K. Ob. d. 9 Maja i 12 Września 1857 r.

³⁾ Caer. epp. I. I, c. 18, n. 3.

⁴⁾ Rubr. Miss. p. II, t. 13, n. 4.

⁵⁾ L. c. t. 2, n. 2; t. 4, n. 4; 6; t. 13, n. 4; Caerem. epp. I. II, c. 3, n. 3.

⁶⁾ Caer. epp. I. I, c. 18, n. 3; Ś. K. Ob. d. 26 Wrz. 1875 r.

⁷⁾ Caerem. epp. I. II, c. 3, n. 4.

lano, a potem, powstawszy, ukłknąć na stopniu; i znów, gdy klęcząc na stopniu, mamy odejść od ołtarza, to powstawszy, nim odejdziemy, klękniemy na posadzce, na jedno kolano ¹⁾).

c) O POKŁONACH.

36. Pokłon zasadza się na pochyleniu korpusu ciała lub tylko głowy, większem lub mniejszem, stosownie do tego, jak przedmiot czci, postawa ciała sprawującego obrzęd, lub słowa modlitwy wymagają. Pokłon jest dwojaki: ciała i głowy. Pokłon ciała dzieli się na głęboki i mierny, a ukłon głowy na głęboki, mierny i mały ²⁾).

1) Pokłon ciała głęboki wtenczas wykonamy, gdy się schylimy przez pół tak, iżbyśmy, wyciągnąwszy ręce, końcami palców mogli dosięgnąć swych kolan, nie poruszając ramion. Taki pokłon nakazują czynić rubryki mszału i ceremonjału biskupiego, oraz dekreta Kongregacji Obrzędów, gdy mówią: *profunde se inclinat, profundam facit reverentiam*. Oddają go celebrans i kanonicy katedralni krzyżowi ołtarza i biskupowi djecezalnemu ³⁾, oraz wszyscy inni biskupowi obcemu i t. p.

2) Pokłon ciała mierny czyni się miernem nachyleniem głowy i ciała, w taki sposób, aby nachylający się mógł własne stopy zobaczyć. Taki pokłon nakazują oddawać rubryki i dekreta, gdy mówią: *inclinatus* lub *aliquantulum inclinatus*. Oddaje się go niektórym z osób godniejszych między duchowieństwem, oraz przy odmawianiu w czasie mszy św. niektórych modlitw.

3) Pokłon głowy głęboki zależy na głębokim nachyleniu głowy, połączonem z lekkim ramion

¹⁾ Caerem. epp. I. I, cap. 2, n. 5.

²⁾ Falise, Lit. pract. comp., ed. 2, p. 4; Encyklop. Kośc. VIII, str. 121; Herdt, S. Lit. pr. I. p. 163; Martinucci, ed. 2, t. I, p. 2.

³⁾ Rubr. Miss., p. II, t. III, n. 2.

schyleniem. Zwykle taki pokłon należy czynić przy wymawianiu pewnych słów, zwróconych do Boga, wymagających dla swej treści pochylenia, jak *Jezus, Oremus, Gloria Patri* i t. p.

4) Pokłon głowy mierny czyni się średnim nachyleniem głowy, bez poruszenia ramion, ilekroć wymawiamy imię Marji.

5) Wreszcie pokłon głowy mały robi się lekkim nachyleniem głowy, bez poruszania ramion, podczas wymawiania imienia Świętego lub Świętej, o których się msza św. lub officjum odprawia, lub jest komemoracja, a także na imię Papieża w modlitwie i kanonie, i biskupa djecezałnego, gdy o nim jest modlitwa, a biskup jest obecny.

37. Imiona Jezusa, Marji i Świętych Pańskich wtedy tylko wymagają złożenia odpowiedniego pokłonu, gdy nie są przytoczone w sensie akomodacyjnym. Więc dla tego nie pochylamy głowy na słowo *Jezus* w 3-ej antyfonie nieszpornej, w uroczystość Imienia *Jezus*, ani też na słowo *Maria* w komunji w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej ¹⁾, ani też na słowo *Joseph* w epistole, na uroczystość Opieki św. Józefa przepisanej. Nie robi się też pokłonu wymawiając imiona Świętych Pańskich we mszy św. żałobnej, lub w officjum żałobnem ²⁾.

38. Gdy wypadnie odrazu kilka imion Świętych dnia tego czczonych wymówić, to raz się tylko głowę nachyla, ale na czas dłuższy, tak aby pokłon ten trwał od imienia pierwszego, a skończył się na ostatniem.

39. Gdyby podczas ukłęknięcia lub podczas pochylenia ciała dłużej trwającego, należało jaki pokłon uczynić, to pokłon ten opuszcza się. Podobnie nie czyni się ukłonu, gdy się jest zajętem czynnością sprzeciwiającą

¹⁾ Ś. K. Ob. d. 17 Grudnia 1844 r.

²⁾ Ś. K. Ob. d. 12 Kwietnia 1823 r.

się pochyleniu ciała czy głowy; tak np. nie oddajemy pokłonu na imiona 3-ch osób Trójcy Świętej, gdy się żegnamy.

§ 3. O języku liturgicznym.

40. Przy czynnościach liturgicznych, t. j. takich, które są przepisane przez księgi liturgiczne, a więc przy mszy św. ¹⁾, nieszpórach i t. p. jedynie tylko język łaciński winien być używany ²⁾. Wyjątków jest bardzo mało, gdyż języka ludowego ³⁾ możemy używać w następujących tylko wypadkach:

1) W czasie sumy po *Credo* dla wypowiedzenia kazania.

2) W czasie mszy św., w pewnych wypadkach, dla wypowiedzenia nauki np. przed komunją św. dzieci ⁴⁾.

3) Przy udzielaniu sakramentu Chrztu św. w zapytaniach.

4) Przy udzielaniu sakramentu Małżeństwa w pytaniach i przysiędze ⁵⁾.

Podczas zaś mszy św. śpiewanej organista nie w innym języku powinien śpiewać, jak tylko w łacińskim. A gdy się pewien biskup zapytał Ś. K. Ob., czy może zatrzymać dawny zwyczaj śpiewania przez lud pieśni w czasie mszy św. w języku ludowym, też Kongregacja dnia 2 Grudnia 1858 roku odpowiedziała, że, jeżeli tego zwyczaju usunąć nie można, cierpliwie go znosić trzeba, ale pod trzema warunkami:

- a) aby śpiewy te były przez biskupa zatwierdzone,
- b) aby śpiewy te wykonywał lud cały, a nie śpiewacy chórowi,

¹⁾ Ś. K. Ob. d. 24 Marca 1657 i 12 Marca 1639 r.

²⁾ Ś. K. Ob. d. 22 Marca 1862 r.

³⁾ Dekret św. Officjum wydany d. 14 Lipca 1877. Ob. Mühlbauer'a Suppl. ad decr. III, p. 282.

⁴⁾ Ś. K. Ob. d. 16 Kwietnia 1853 r. i 12 Września 1857. Ob. Herdt'a S. Lit. pr. I, n. 277.

⁵⁾ Ob. Synod piotrkowski z r. 1621 i rytuał.

c) i aby nie przerywały czynności liturgicznych.

Rezolucją tę w razie potrzeby i do naszych kościołów zastosować by można ¹⁾).

41. Ale po za czynnościami liturgicznymi, więc przed i po nich, można używać języka ludowego, co ma miejsce w następujących wypadkach:

1) przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu i po Jego schowaniu można śpiewać: *Nie chaj będzie pochwalony* ²⁾).

2) przy nauczaniu katechizmu.

3) podczas nabożeństwa majowego na cześć Najświętszej Marii Panny.

4) przy odnawianiu przyrzeczeń na chrzcie św. uczynionych.

5) na nabożeństwie *Gorzkiemi żalami* zwanem.

6) na procesjach nieliturgicznych: drogi krzyżowej, bractwa, z powodu 1-ej komunji św., w celu poświęcenia krzyża i t. p. a nawet na procesjach liturgicznych, choćby wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, jeżeli taki zwyczaj ³⁾).

7) podczas wszystkich ćwiczeń pobożnych, nawet w obecności wystawionego Najświętszego Sakramentu ⁴⁾).

¹⁾ Także synod Chełmiński z r. 1604, jeden tylko z synodów polskich, pozwala śpiewać w czasie mszy św. stare pieśni polskie na uroczystość Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, nie wykluczając bynajmniej przez to śpiewu liturgicznego.

²⁾ Ob. dekret Ś. K. Ob. z dnia 3 Sierpnia 1839, pozwalający na śpiew w języku ludowym po pobłogosławieniu Najświętszym Sakramentem. Z czego, gdy i zwyczaj za tem przemawia, wolno nam wnioskować, że i przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu możemy śpiewać po polsku.

³⁾ Ś. K. Ob. d. 21 Grudnia 1849: „Quocumque tempore ad Episcopos beneplacitum, sed exclusis semper officiis et ecclesiasticis functionibus.“

⁴⁾ Porównaj odpowiedź Ś. K. Ob. biskupowi z Nicaragua co do hiszpańskiego języka z dnia 27 Września 1864 r. *L'ami du clergé*, 1886, p. 102.

§ 4. O śpiewie liturgicznym.

42. Śpiewem liturgicznym jest śpiew gregoriański. W takim śpiewie przedewszystkiem należy wykonywać wszystkie utwory liturgiczne, z zachowaniem akcentuacji i całości tekstu; słów liturgicznych nie wolno jest przekręcać, opuszczać, zmieniać, powtarzać, rozdzielać lub niezrozumiale wypowiadać; gdy tekst podaje hymn, nie można go zmieniać na antyfonę i t. p.; na miejscach, gdzie tego myśl wymaga, trzeba odpocząć.

43. Śpiew polifoniczny, choć nie jest liturgicznym, wszakże jest dozwolony w kościołach katolickich, ale trzeba się strzedz mieszania go ze śpiewem gregoriańskim. W tym ostatnim należy przedewszystkiem wykonywać pienia religijne w czasie adwentu i postu, oraz w nabożeństwach żałobnych. Utwory polifoniczne winny być zastosowane do przepisów kościelnych i zatwierdzone przez zwierzchność kościelną; najlepiej tu mogą służyć wydawnictwa cecyljańskie oraz „Muzyki kościelnej“ poznańskiej ¹⁾. Śpiewać sola teatralne w kościołach jest zabronionem ²⁾.

44. Wykonawcami śpiewu są duchowni, organista i śpiewacy przezeń wyćwiczeni; najlepiej do tego użyć się dają chłopcy ³⁾; dziewczętom nie wypada na chórze śpiewać. Ludowi całemu dozwolonem jest niekiedy łączyć się ze śpiewakami; taki śpiew zbiorowy szczególnie jest zalecany w nieszpórach. Zresztą co lud śpiewać może, a czego nie może, jasno poznać z przepisów odnośnych, które zastosować należy do okoliczności, wśród których ta lub inna parafia się znajduje, jak pobożność, umiejętność czytania i t. p.

¹⁾ Por. Katalog kościelnych utworów muzycznych, spisał ks. Surzyński; Poznań, Leitgeber, 1888.

²⁾ Ob. Regulamin Ś. K. Ob. z dnia 24 Września 1884 r. dla biskupów włoskich.

³⁾ O kształceniu chłopców w śpiewie czytaj w „Muz. Kościel.“ r. 1887 art. p. t. Wskazówki do nauki śpiewu.

45. Do śpiewu należy zawsze być przygotowanym; lud także winien być przez księdza czy organistę w tych rzeczach pouczonym. W śpiewie należy unikać wrzasku, a starać się o jedność. Śpiewacy na chórze mają być dla ludu niewidzialnymi. „Zakazanem jest ¹⁾ zbyt hałaśliwe uderzanie taktu, lub zbyt głośne dawanie wskazówek śpiewającym, tudzież obracania się tyłem do ołtarza, gawędzenie i w ogóle to wszystko, co nie zgadza się ze świętością domu Bożego ²⁾“.

§ 5. O muzyce liturgicznej.

46. Muzykę w kościołach katolickich stanowi gra na organach. Ten tylko instrument zaleca Ceremonjał biskupi ³⁾ używać. Inne tylko dozwala, a niektórych zupełnie i zabrania. I tak, niewolno jest używać „zbyt hałaśliwych instrumentów, jak mały i wielki bęben z talerzami i t. p., także instrumentów używanych przez komediantów i fortepjanu. Dozwolone zaś są trąby, flety i kotły, tudzież inne tego rodzaju instrumenta, które już dawniej były w używaniu u ludu izraelskiego przy śpiewach świętych, przy pieśniach i psalmach Dawidowych, byleby tylko używano ich z roztropnością i umiarkowaniem“ ⁴⁾.

47. Muzyka ma służyć do podtrzymania głosu śpiewaków i do pobudzania wiernych do rozmyślenia o rzeczach niebieskich, nie ma być zatem wesołą, sentymentalną, gwałtowną lub głuszącą głos śpiewaków. „Niewolno jest improwizować z fantazji na organach wszystkim tym, co się dostatecznie na tej sztuce nie znają, t. j. nie umieją zachować reguł sztuki muzy-

¹⁾ Słowa cyt. regulaminu Kongr. Obrz. z r. 1884.

²⁾ Ob. szerzej o śpiewie liturgicznym moją broszurę p. t. „Śpiew liturgiczny, muzyka i chóry Kościoła Katolickiego.“ Warszawa 1886, oraz wychodzący w Poznaniu miesięcznik, p. t. „Muzyka Kościelna.“

³⁾ Ks. I, 28 rozdział.

⁴⁾ Słowa cyt. już regul. Kongr. Obrz. z r. 1884.

cznej...; surowo zakazanem jest grywać w kościele, choćby bardzo małe tylko części lub reminiscencje z oper teatralnych z wszelkiego rodzaju tańców, jak np.: polek, walców, menuetów, rondów szkockich, warszawianek, kadrylów, galopów, kontredansów, litwinek i t. d., tudzież z utworów świeckich, jak np. z hymnów narodowych, ze śpiewek ludowych, miłosnych lub komicznych, z arji i t. d.“ ¹⁾.

ROZDZIAŁ III.

§ o sprzętach, szatach i bieliznie liturgicznej.

A). Zakrystja i przechowywane w niej sprzęty, naczynia, szaty i bielizna.

48. Zakrystja zwykle bywa po stronie epistoły ²⁾, szczególnie wtedy, gdy ołtarz wielki kościoła zwrócony jest ku wschodowi, bo wtedy ściany zakrystji może ogrzewać słońce południowe. Wielkość jej winna być zastosowaną już to do kościoła, już to do liczby duchowieństwa, już wreszcie do ilości przedmiotów, które w niej mają być przechowywane. Gdy zakrystja składa się z dwóch komnat, jedna z nich, więcej oddalona od kościoła, pod nazwą skarbca, będzie zawierała drogocenniejsze i rzadziej używane przedmioty. W zakrystji są okna duże, aby przepuszczały wiele światła; dwoje też drzwi ma być: jedno wiodące na zewnątrz, drugie do kościoła. Piec jest też bardzo użyteczny w zakrystji.

49. Zakrystja jest miejscem świętem; należy się przeto temu miejscu jak największe poszanowanie i ustawiczne milczenie, przerywane tylko w najkonieczniejszych wypadkach ³⁾.

¹⁾ L. c.

²⁾ Św. Karol Bor. Instr. fabr. eccl. l. I c. 28, de situ sacristiae.

³⁾ Le Vavas seur, Cérém. II partie, I sect., chap. I.

50. Ma panować w niej czystość, a usunięte to wszystko, co technie nieporządkiem i niedbałością. Więc ma być często zamiatana, kurze ścierane, pajęczyny natychmiast usuwane; powietrze świeże ma być odnawiane nie tylko w zakrystji, ale też i w jej szafach i szufladach, szczególnie tych, w których się przechowują rzadziej używane szaty ¹⁾.

51. W zakrystji ma się znajdować odpowiednia liczba szaf i komód, przeznaczonych na skład naczyń liturgicznych, szat i bielizny. Każde naczynie winno tam mieć swoje miejsce, każda szata tak ułożona lub wisząca, aby się nie gniotła i nie niszczyła ²⁾.

52. Na jednej z komód, środkowe miejsce przy głównej ścianie zajmującej, winna się znajdować szeroka mensa czyli płyta drewniana, na którą się wyklada naczynia święte i szaty potrzebne w dane chwili do użycia.

53. Po nad tą mensą, lub w innem miejscu, gdyby nie można było inaczej, wisieć ma krucyfiks, a przynajmniej obraz ³⁾; nieopodal może wisieć rozwinięta na ścianie rubrycella.

54. Przy drzwiach prowadzących do kościoła wisi przy ścianie, cynowa, kamienna lub marmurowa kropielnica z wodą święconą, aby kapłani wychodzący ze mszą św., według chwalebego zwyczaju ⁴⁾, mogli się wodą święconą przeżegnać.

¹⁾ Św. Karol Bor., Gawant, Bauldry i inni.

²⁾ Wszystko niech ma dla siebie przeznaczone miejsce; w potrzebie niech napis wskazuje, gdzie co umieszczonem być winno. Ornaty mają mieć szafę czy komodę osobną. Szuflady na spodzie pokrywa się papierem. Każda barwa ma osobne miejsce. Gdyby ornat był tkanym złotem lub srebrem, należy go przełożyć papierem lub jaką materją, aby się nie wycierał. Szaty i bielizna, porządnie złożone, mogą być przekładane suchymi różami i lewandą lub innemi pachnącemi ziołami, dla nabrania przyjemnej woni i wypędzenia moli (Merati, I, p. 50).

³⁾ Rubr. Miss. p. II, t. II, n. 1.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 Marca 1779. *Ord. Minor. Observ.*

55. Wisieć też mają na ścianie, w miejscu widocznem, dwie niewielkie tabliczki: jedna z imieniem biskupa, które się w kanonie, w czasie mszy świętej, wspomina, druga z wymienieniem tytułu kościoła, a, w braku tegoż, Patrona, miejsca, i z wymienieniem modlitwy zwanej: *oratio imperata*, jeżeli taka jest; może też być wymieniony dzień obchodzenia rocznicy konsekracji kościoła ¹⁾. Jeżeli przywiązane są do kościoła msze fundacyjne, winne być także wypisane na osobnej tablicy.

56. Do sprzętów zakrystyjnych należą też: *la-waterz* (umywalnia) ²⁾, z wodą czystą, codziennie zmienianą, z obok wiszącym dużym, czystym ręcznikiem ³⁾, *klęcznik* z zawieszonymi nad nim modlitwami przed i po mszy św. odmawianymi, *konfessjonale* do słuchania głuchych, *krzesło*, przynajmniej jedno, i *lustro* niewielkie i skromne.

57. Zakrystja posiada także *piszynę* (*sacarium*). *Pisznę* tą jest wydrążenie w ścianie marmurowe lub kamienne, stanowiące otwór kanału wiodącego do ziemi, t. j., do wykopanego w tym celu dołu. Służy ona do zlewania wody, do wrzucania popiołu i t. p. Ma być zamykaną na klucz, aby ani dzieci ani zakrystjan, nie niepotrzebnie tam nie rzucali. Gdyby *pisznica* była urządzoną w ścianie na kształt niszy, to nisza ta ma mieć drzwi na klucz zamykane ⁴⁾.

58. Do przedmiotów przechowywanych w zakrystji, które każdy kościół niezbędnie posiadać winien, te należą:

a) *naczynia liturgiczne*: puszka z oponą ⁵⁾, monstrancja,

¹⁾ Tablice te może zastąpić jedna, większa.

²⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 1.

³⁾ Caer. epp. I, II, c. 6, n. 4.

⁴⁾ Św. Karol Bor. Instr. fabr. I, I, c. 20. — Bourbon, *Introd. aux cérém. rom.* Laçon, 1864, p. 75.

⁵⁾ Puszka ta zwykle znajduje się zamknięta w cyborium ołtarza wielkiego.

kielich z pateną w futerale,
naczynie do Oleju dla chorych w bursie
fioletowej ¹⁾, oraz puszka do Wiatyku
św. w bursie białej,

krzyż procesjonalny,
kociołek do wody święconej, z kropidłem,
kadzielnica, łódka z kadzidłem i łyżeczką,
krucyfiks ręczny,
ampułki z tacką,
latarnia, którą zakrystjan nosi, towarzysząc
kapłanowi z Wiatykiem,
żelaza do wypiekania opłatków,
koło i kółko zastrzone do wytłaczania ho-
stji i komunikantów,
sitko do przesiewania komunikantów,
puszka, zwana hostjarką, do przechowywania
hostji, mających być do Mszy św. użytymi,
naczynie do prania bielizny kościelnej,
fajerka do utrzymywania węgla gorejących,
dzwonków małych liczba odpowiednia do li-
czby ołtarzów.

b) księgi liturgiczne: mszał zwykły i mszał
mniejszy do mszy żałobnych,
rytuał,
brewjarz i kancjonał.

c) bielizna liturgiczna: 4 ręczniki wielkie,
2 komże,
12 puryfikaterzy,
4 palki,
6 korporałów ²⁾,

¹⁾ Odpowiedniej wszakże, gdy naczynie z Olejem dla chorych
ma osobne schronienie, w ścianie kościoła po stronie ewangelji, je-
dwabiem fioletowym wyłożone, na zewnątrz drzewczkami, na których
może być wymalowana bursa czerwona i napis: *Sanctum oleum infir-
morum*, dobrze zamykane. W szafce takiej ma być naczynie z Olejem
w odpowiedniej bursie położone lub uwieszone. Cf. Baruffaldi, Comm.
in Rit. p. 93.

²⁾ Ś. Kongr. Biskupów i zakonników w liście do pewnego pro-
boszcza w r. 1729 żąda, aby kościół jego przynajmniej 6 korporałów

2 welony czy obrusy, przy rozdawaniu ko-
munji św. używane,

6 ręczniczków i kilka ścierek odpowiednich
do ścierania kurzu i utrzymania porządku
w kościele i zakrystji.

d) szaty liturgiczne: pięciu barw ornaty z mani-
pularzami, stułami, bursami i welonami,
stuła fioletowa do słuchania spowiedzi i do
udzielania sakramentu ost. namaszczenia,
2 alby, 4 humerały, 2 paski, i dwa welo-
ny naramienne.

e) inne przedmioty: biret,
grzechotka,
umbrakulum,
trjanguł,
lichtarzy kilka wielkich i t. p. rzeczy, o któ-
rych na właściwych miejscach powiemy.

Samo się przez się rozumie, że im większy ko-
ściół, im większa liczba duchowieństwa, tem więcej ma
być przeznaczonych naczyń, szat i bielizny do użytku
liturgicznego. To, co jest wymienionem, powinien po-
siadać kościół, choćby najuboższy, jednego tylko posia-
dający kapłana ¹⁾. O niektórych z wymienionych przed-
miotów kilka szczegółów podamy.

§ 1. O naczyniach liturgicznych.

59. Naczynia liturgiczne są dwojakiego rodzaju:
święte i kościelne. Najprzód zatem o pierwszych, a po-
tem o drugich powiemy.

posiadał: „Corporalia et pauca et minus congrua, quodque maximum
nitore et candore carentia deprehendimus; ea ut saltem sex ex tela
nitida ac densa confici curet (parochus) iniungimus.“ Por. Barbier de
Montault, Traité de la constr. II, p. 375.

¹⁾ Ob. Barbier de Montault, Traité pratique de la constr. et
de l'ameubl. de l'Eglise, livre 8, chap. 2.

a) NACZYNNIA ŚWIĘTE.

O NACZYNNIACH ŚWIĘTYCH W OGÓLE.

60. Tę nazwę noszą naczynia, które bezpośrednio mają styczność z Bożem Ciałem i Krwią, bo albo się odprawia na nich najświętsza Ofiara, albo przechowuje w nich Najświętszy Sakrament. I tak, naczyniami na których się odprawia msza św., są kielich (calix) i patena (patena) ¹⁾, naczyniami zaś przeznaczonemi do przechowywania Najświętszego Sakramentu, są puszka (pyxys, custodia) ²⁾ i melchizedech (lunula), który się wkłada w monstrancję (ostensorium).

61. Naczynia te, gdy są puste, mogą być dotykane przez subdjakonów i akolitów, a także przez perujących je ³⁾. Nikt inny, bez pozwolenia biskupa ⁴⁾, nie może tego czynić, chyba przez rękawiczki lub welon ⁵⁾. Wszakże, gdyby w naczyniach tych znajdowała się Najśw. Eucharystja, mogą się ich dotykać tylko kapłani i djakoni ⁶⁾.

Kielich i patena.

62. Kielich jest to naczynie wsparte na no-dze. Składa się zwykle z 4-ch a czasami z 5-ciu części:

¹⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 1.

²⁾ Rit. de Euch.

³⁾ W wypadkach świętokradzkiego sprofanowania zalecają liturgisci (ob. Bouvry, II, 239) umyć święte naczynia w wodzie święconej, przed użyciem. Toż samo należałoby czynić przed oddaniem naczynia do pozłoty, a wodę wlać do pisecyny.

⁴⁾ Zatem zakrystjani i zakonnice zakrystjanki mają się starać o to pozwolenie, w razie potrzeby, u Biskupa. Ob. Ś. K. Obrz. d. 24 kwietnia 1626 r.

⁵⁾ Bourbon, de Herdt, Quarti i inni.

⁶⁾ Can. Nemo. — Gdy się zbrudzą, obciera się je silnie w zwykłej zimnej wodzie, którą wlać trzeba do pisecyny, poczem namydla się je dobrze i zostawia tak, dopóki mydło nie wyschnie; potem spłukuje się mydło gorącym ługiem, sporządzonym z popiołu drzewnego, kładzie się na parę minut w czystą wodę, wyjmując i wystawia na działanie słońca, aby wyschły. Wreszcie wyciera się je delikatnie szmatką wełnianą.

1) ze spodu (pes) t. j. z podstawy okrągłej, płaskiej, lub półkulistej albo piramidalnej, na której z jednej strony mógłby się znajdować wyrzeźbiony krzyżyk lub znak jaki, po którymby celebrans mógł poznać, którą stronę czary kielicha Krew przenaświętszą Pana Jezusa wypija.

2) ze słupka większego lub mniejszego, z podstawy wychodzącego.

3) z węzła czyli rękojeści (nodus), bo łączy główne części kielicha i służy do trzymania go.

4) z czary (cuppa) t. j. naczynia liljowatego kształtu, niezbyt głębokiego, którego brzegi (labia) u góry są szerokie najmniej na 24 centymetry; u dołu naczynie to jest węższe.

5) czasem z drugiej, zwierzchniej, fałszywej kuppy, stanowiącej ornamentację pierwszej.

Wysokość całego kielicha ma mieć 22 centymetry. Zbyt wysoki kielich nie jest dogodny. Wszystkie części kielicha mają być z sobą tak połączone, aby się kielich nigdy nie chwiały. Ozdoby rzeźbione lub emaljowane, mogą być tylko na zewnątrz kielicha. Przedmiot tych ozdób może być ascetyczny, historyczny lub allegoryczny.

63. Czara kielicha ma być ze złota lub z srebra, ale wewnątrz złocona. Gdy kościół jest bardzo ubogi, albo gdy tego wymaga jaka bardzo ważna przyczyna (np. w czasie prześladowania), to można używać kuppy kielicha cynowej, byle wewnątrz wyzłoconej ¹⁾. Podstawa kielicha ma być z tegoż materiału co i czara, ale może być i inną, byle z materji czystej i twardej ²⁾. Miedzianego kielicha i żelaznego nie można

¹⁾ Rubr. Miss. de defect. t. X, n. 1; Benedykt XIV w bulli: *Etsi pastoralis* z d. 26 Maja 1742 r.; S. Ligorius, Th. Mor. lib. 6, n. 370; Bourbon. Intr. p. 77. — Ob. także Disceptatio de materia planetarum et calicum. Cf. Ephem. lit. 1890, p. 629.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpn. 1837., S. Hippoliti; Quarti, p. II, t. I, sect. 1.

w żadnym razie używać dla rdzy, szklanego dla kruchości materiału, drewnianego dla przesiąkliwości. Papież Pius IX pozwolił ¹⁾ używać aluminiowych kielichów, ale pod kilku warunkami ²⁾; zresztą, jak zaręczają ci, którzy takich kielichów używali, że wychodzi z nich pewien trudny do zniesienia zapach.

64. Na podstawie kielicha ma być krzyżyk lub inny znak ³⁾, dla wskazania boku, przy którym wlewa się do kielicha wino na konsekrację i z którego wypija się Krew Przenajdroższą.

65. Patena jest to talerzyk, służący do ofiarowania Hostji i zbierania partykuł Eucharystycznych, okrągły, w środku tylko cokolwiek wklęsły, z brzegami tak cienkimi, aby najmniejsze partykuły z korporealu zebrać można było. Szerokość całej pateny w około ma mieć 56 centymetrów ⁴⁾. Wewnętrzna strona pateny ma być błyszcząco i gładko złocona; ozdoby, jak monogramy Imienia Jezus, wieczerza Pańska, Baranek wielkanocny lub napis odpowiedni, mogą być tylko na zewnątrz. Patena ma być z tego samego materiału, co i czara kielicha.

66. Kielich i patena przed użyciem mają być

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 6 Grudnia 1866. Dekret ten jednak nie znajduje się w zbiorze urzędowym Gardellini'ego.

²⁾ Aluminium (glin) jest to metal dzwiczny, biały, lekki, którego powierzchnia wygładzona przedstawia odcień słabo błękitny. Otóż kielich aluminiowy, aby mógł być używanym, trzeba by posiadał następujące warunki: a) materiał nań użyty ma się składać z aluminium i najczystszej miedzi, w stosunku 10 na 100 wagi i 35 na 100 objętości, t. j. w formule chemicznej $AL\ CU^4$. b) ma kielich taki t. j. właściwie czara jego być dobrze srebrzoną (galwanicznie), z użyciem 3 gram srebra na każdy decymetr przestrzeni kwadratowej. c) wreszcie na srebro ma być połączoną z użyciem 25 centygramów na decymetr kwadratowy. — Ob. Carpo, Bibl. lit. p. 139 i Lehmkühl, Th. Mor. II, n. 228.

³⁾ Ogólne zdanie liturgistów.

⁴⁾ Obliczania miar dokonywane tu są według Gawanta: The-saurus SS. Rituum.

przez biskupa konsekrowane ¹⁾. Przez pożłocenie wewnętrzne tracą konsekracją i potrzebują nowej ²⁾.

67. Benedykt XIII żąda, aby w kościele były dwa kielichy, jeden do codziennego użycia, drugi na uroczystości.

Puszka i melchizedech.

68. Puszka (pyxis) jest to naczynie, przeznaczone do przechowywania Eucharystji i rozdawania wiernym Komunii św. Składa się z 4-ch części:

1) z podstawy szerokiej i okrągłej, tak aby nie łatwo puszka mogła się pochylić i wywrócić.

2) z słupka, równie wysokiego, jak u kielicha, w przecięciu t. j. w środku swej wysokości mającego węzeł czyli rękojeść, ażeby łatwo było można trzymać puszkę w ręku.

3) z czary tak zbudowanej, aby dno jej było cokolwiek wypukłe, ażeby komunikanty z łatwością brać było można w palce, i

4) z przykrycia, na wierzchu którego ma być krzyżyk ³⁾, albo, jak chce Benedykt XIII, wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego lub zmarłych wstającego. Czara jak i przykrycie mają być półkulistemi, tak aby, po połączeniu, tworzyły jedną kulę.

69. W budowie puszek unikać należy następujących błędów:

1) W słupku jej, choćby najszerszym, nie ma być urządzonego miejsca na przechowywanie Olejów świętych.

2) Przykrycie ma zamykać puszkę szczel-

¹⁾ Rub. Miss. p. II, t. X, n. 1. Użycie kielicha do mszy św. nie zastępuje konsekracji.

²⁾ Ś. K. Obrz. in Leodien. 14 Czerwca 1843; in Strigonen. 9 Maja 1867 r.

³⁾ Gavanti, de mensuris, pyxis; Bauldry, de forma et mens.

nie, ale niema się obracać na zawiaskach, tylko stanowi część zupełnie odrębną od puszki.

3) Między czarą puszki a jej przykryciem nie ma być pateny.

70. Puszka jest zwykle dwojaka: jedna większa, rozmiarów i wysokości kielicha, przechowuje Najśw. Sakrament w cyborjum, druga mniejsza (custodia), wysokości 10-ciu centymetrów, przechowuje się w zakrystji i służy do przenoszenia Komunji św. do chorych. W większych kościołach, gdzie jest komunikujących bardzo wiele, winno być w cyborjum więcej puszek niż jedna, aby komunikantów nie zbrakło.

71. Materiał puszki ma być taki sam, jak w kielichu: więc czara jej winna być złotą lub srebrną, ale wewnątrz wyłaczaną ²⁾. Podstawa i przykrycie mogą być inne. Zresztą, w razie potrzeby, i cała puszka może być z innego, byle trwałego materiału, i byle nie kościanego ³⁾.

72. Puszka przed użyciem winna być poświęconą przez biskupa lub mającego do tego władzę kapłana ⁴⁾; poświęcenie to utracą się przez pozłocenie wewnętrzne.

73. Puszka większa, ma być w koło okrytą sukienką białą ⁵⁾, jedwabną (velum), wyhaftowaną bogato, jeżeli można, złotem i srebrem ⁶⁾. Sukienka ta jest dość szeroka; u góry zmarszczona, ma otwór na przepuszczenie krzyżyka, a w tyle przecięcie od dołu, aby można było łatwo przykrycie zdjąć z puszki i, gdy po-

¹⁾ Rit. de Euch.

²⁾ S. C. Episcop. d. 26 Lipca 1588 r.

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 Sierpnia 1867, *S. Hippolyti*; Baruffaldi in Rit. t. 23; n. 56 i 57; t. 26, n. 119.

⁴⁾ Rubr. Miss. p. II, t. II, n. 3. Ś. K. Obrz. 16 Listop. 1649 r. *In Januen.*

⁵⁾ Rit. de Euch.

⁶⁾ Św. Karol, Instr. Fabr. eccl. l. 2, p. 2, de vel. pyxidid.

trzeba, włożyć napowrót ¹⁾. Gdy puszka nie zawiera świętych postaci, nie potrzebuje sukienki ²⁾.

74. *Melchizedech* (lunula) jest to przyrząd, kształtem do księżycy na nowiu podobny, złożony z dwóch półksiężyców, których rogi są zwrócone do góry tak wysoko, aby pół Hostji mogły objąć, a grzbiety ich rozsuwane są przytwierdzone do maleńkiego wałeczka ³⁾. Przyrząd ten służy do wystawienia publicznego i obnoszenia uroczystego Najśw. Sakramentu; w tym celu Hostja najświętsza wkłada się w melchizedech między półksiężyc, sam zaś melchizedech wkłada się do monstrancji, między dwa szkła, ale do Hostji nieprzytyj kające ⁴⁾, tam się przytwierdza i pozostawia aż do techwili, gdy Hostję ś. trzeba będzie schować do puszki.

75. *Monstrancja* zaś (*Monstrantia*, *Ostensorium*), w którą się wkłada melchizedech, jest to naczynie, otoczone promieniami, pozwalające widzieć Hostję Najświętszą przez szkło. Składa się ona:

z podstawy szerokiej, podobnie jak u puszki, z nogi t. j. słupka, w środku swej wysokości

¹⁾ Biskup w czasie wizyty pasterskiej takie czyni kanoniczne zapytanie: *An retineatur... in pyxide argentea orbiculata et auro intus illita cum suo cooperculo et conopeo, super corporali mundo?*

²⁾ Gavanti, Bauldry, Quarti.

³⁾ Grzbiety te, wewnątrz bez skazy i otworów, tak się zasuwały od dołu na siebie, aby żadna partykuła Hostji z nich się nie osunęła, przy otwieraniu ich. Śróbka, znajdująca się w wałeczku, służy do zsuwania półksiężyców; w żadnym razie nie może, ona przechodzić je wewnątrz.

⁴⁾ W Francji melchizedech składają nie dwa półksiężycy, ale dwa kryształowe szkła okrągłe, osadzone w zamkach metalowych, razem z sobą zawiaskami spojone; otóż między te dwa szkła Hostja św., się zamyka. Nie mogą jednak one dotykać i przyciskać Hostji; tak bowiem mówi św. K. Obrz. d. 4 Lutego 1871, *Vicariatus Apost. de Dania*: „Non decere sacras species inter vitreas laminas includere, quarum superficies illas immediate tangant“. Gdyby taki melchizedech był używany, i gdyby był zwyczaj konsekrowania w nim Hostji, to na czas konsekracji ów melchizedech winien być otwierany. Ś. K. Obrz. d. 4 Września 1880 *in Briocen.* Por. L'ami du clergé, 1885, p. 544.

mającego rękojeść, dogodną do trzymania w ręku,
z korpusu czyli wieńca, z promieniami w około,
wewnątrz którego umieszcza się melchizedech ¹⁾, i
z krzyżyka na wierzchu ²⁾.

76. Niema przepisu na to, z jakiego materiału ma być monstrancja; potrzeba tego wymaga, aby ten materiał był twardy, odpowiedni czci Bożej i nie być ciężki, aby monstrancją łatwo było celebransowi, bez niczyjej pomocy, obnosić na procesji. Melchizedech wszakże ma być złoty, lub srebrny, ale pozłacany, chyba żeby i na to nie stać było; ale pozłocenie w każdym razie jest nieuchronnem. Wieniec w monstrancji mogą zdobić emalje, perły i kamienie drogie. Postaci ŚŚ. Pańskich nie powinno być, prędzej postacie aniołków adorujących. Na podstawie i nodze mogą być wyrobione rozmaite symbole, nawet imię ofiarodawcy może być wyrzeźbione. O koronie pod krzyżykiem nigdzie w przepisach niema mowy.

77. Melchizedech winien być przed użyciem poświęcony przez biskupa lub kapłana upoważnionego; nie dotyczy to monstrancji. Radzą wszakże niektórzy liturgiści ³⁾, by melchizedech poświęcać, wstawiając go do monstrancji: przez co i monstrancja w tem poświęceniu będzie miała uczestnictwo. Przy pozłoceniu nowem utracą melchizedech poświęcenie.

b) NACZYNNIA KOŚCIELNE.

78. Oprócz naczyń świętych, są jeszcze inne, które, choć nie potrzebują poświęcenia, wszakże stosowo

¹⁾ Czasami korpus ten ma inny kształt np. wieżyczki gotyckiej.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 września 1847, *in Ariminum*.

³⁾ Bourbon. Do benedykcji tylko melchizedecha używa się formy ze mszału p. t.: *Benedictio tabernaculi seu vasculi pro sacrosancta Eucharistia conservanda*. Do poświęcenia zaś całej monstrancji jest w dodatku do rytuału forma, taki tytuł mająca: *Benedictio ostensorii...*

wną jest rzeczą, gdy z brudu światowego przez poświęcenie są obmywane. W tym celu używa się formy poświęcenia ogólnej z rytuału ¹⁾. O naczyniach tych, które noszą nazwę kościelnych, będziemy mówili na właściwych miejscach, tu tylko wspomniemy o ampułkach, kociołku do wody święconej, kadzielnicy, lódce i krzyżu procesjonalnym.

Ampułki z tacą.

79. Ampułki (*ampullae*, *hamulae*, *urceoli*) zowią się niewielkie naczynka okrągłe, na podstawie okrągłej wsparte, z wyścięciem nieco u spodu, u góry, w szyjce, cokolwiek zwężone, a potem znów wargami na zewnątrz wydatne. Każda z nich ma ucho, od podstawy idące, i aż pod samą wargą zaokrąglone. Nalewa się w nie wino i woda w ilości do ofiary świętej potrzebnej.

80. Rubryki mszału ²⁾ i pontyfikału ³⁾ przepisują, że ampułki winny być ze szkła lub z kryształu, bo w nich najlepiej daje się odróżnić wino od wody i utrzymać je łatwo w czystości. W kościołach katedralnych ⁴⁾ tolerowany jest zwyczaj używania ampułek złotych lub srebrnych ⁵⁾; nigdzie jednak nie można używać platerowanych, cynowych, fajansowych, porcelanowych i wydających rdzę ⁶⁾. Przykrywka ampułki może być

¹⁾ Zwykle tej: *Benedictio SS. vasorum et aliorum ornamentorum in genere*.

²⁾ P. II, t. 4, n. 4.

³⁾ Subd. uni confer. Także Benedykt XIV de *Sacr. Mis. l. I, c. 5, n. 8*; Gavanti; Bauldry.

⁴⁾ Przy biskupich bowiem celebrach, nim wino podane zostanie na ołtarz, w ostatniej chwili kosztuje je zakrystjan; omyłki zatem żadnej być nie może.

⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 kwiet. 1866, *S. Jacobi de Chile*; Le Vasseur, Bouvry, Herdt, Quarti, Fornici.

⁶⁾ Barbier de Montault, *Traité de la const.*

złotą, srebrną ¹⁾ lub platerowaną, stosownie do zamowności kościoła; korkowe jest nieodpowiednie ²⁾).

81. Dla rozróżnienia wina od wody, oprócz przezroczystości szkła, mogą być litery A i V na ampulkach, lub symbole jakie, czy też barwy przykrycia zmienione. Same ampulki mogą być gdzieś po kryte rozmaitemi odpowiednimi ozdobami.

82. Ampulki mają mieć swoją tackę srebrną czy platerowaną, a choćby i inną, formy owalnej, z dwoma wkłnięciami dla ampulek ³⁾).

Kociołek do wody święconej i kropidło.

83. Kociołek do wody święconej (vas aquae benedictae) jest to zwykłe naczynie parokwartowe, miedziane, wewnątrz dobrze cyną pobielone, z uchem ruchomem, tak urządzone, aby łatwo naczynie nosić i wodę święconą czerpać zeń można było ⁴⁾).

84. Woda święcona nabiera się z tego naczynia za pomocą kropidła (aspersorium, aspergillum). Jest to zwykle pęczek drobnych, kędzierzawych wióreczków, nastruganych z miękkiego drzewa, osadzony na rękojeści drewnianej lub innej, aby tylko nie ulegającej rdzy ⁵⁾).

Kadzielnica, łódka i kadzidło.

85. Kadzielnica (thuribulum, thymiamaterium) zowie się naczynie srebrne czy posrebrzone, w którym, w naczynku wewnętrznym, zwykle żelaznem, mie-

¹⁾ Św. Karol, Instr. fabr. eccl. I. 2, p. 2 de hamulis; Gavanti, de mensuris.

²⁾ Bourbon, Introd., p. 94.

³⁾ Jest zwyczaj w Belgii nalewania wody do kielicha z ampulki za pomocą drobnej łyżeczki. Na zachowanie tego zwyczaju Ś. K. Obrz. d. 6 lutego 1858 r. zezwoliła. Porów. Martigny, Dict. des ant. p. 233; Enc. Kośc. XIII, str. 634.

⁴⁾ Rubr. Miss. p. II, t. 13, n. 4.

⁵⁾ W Francji i w wielu innych miejscach za kropidło służą

szczą się gorejące węgle, służące do palenia kadzidła w czasie ceremonji liturgicznych. Wisi ono na trzech łańcuszkach metalowych ¹⁾, przytwierdzonych do okrągłego daszku, za pomocą haczyków. Kadzielnica ma swoje przykrycie wypukłe, podnoszące się za pomocą czwartego łańcuszka, cokolwiek krótszego niż tamte, który przechodzi przez ów okrągły daszek, cokolwiek z boku, i kończy się pierścieniem. Tenże daszek ma jeszcze inny na środku pierścień, za który kadzielnice się trzyma. Oba pierścienie mają być tak wielkie, aby z łatwością mogły być nawleczone na palce ręki: wielki i wskazujący. Cała kadzielnica może być okryta rozmaitemi ozdobami.

86. Kadzidło (incensum, thus), które się na ogień do kadzielnicy sypie, jest rodzajem gumy suchej, drzewnej, zapach aromatyczny posiadającej. Dwojakiego rodzaju kadzidło znane jest w handlu:

a) afrykańskie, białe żółtawe, w małych kawałkach na kształt łez; przychodzi z Egiptu i Włoch; zbiera się z gatunku jałowca: juniperus lycia lub thurifera;

b) indyjskie, zupełnie żółte i w większych kawałkach, zbierane z rośliny: boswellia thurifera.

W braku kadzidła prawdziwego używają się benzoës (wonna żywica), storax, piżmo, bursztyn i oliban. Robi się z nich tłuczona mieszanina, którą się sypie na gorejące węgle. W braku zastępujących kadzidło aromatów, można używać żywicy z naszych drzew iglastych, byle pachnącej.

87. Naczynie w którym się przechowuje i nosi kadzidło, zowie się łódką (navicula). Jest to skrzyneczka metalowa, w kształcie łódki ²⁾, na nodze, z pod-

rączka metalowa, zakończona takieżmi jabłkiem dziurkowanym, wewnątrz którego jest gąbka. W nią nasiąka woda i, w razie potrzeby, poruszając rączką, można ją z jabłka wytryskiwać.

¹⁾ Długich na mniej więcej 80 centymetr.

²⁾ Caer. epp. I. I, c. XI, n. 7.

stawą okrągłą: przykrycie jej jest tylko w połowie otwierane. Należy do niej *łyżeczka* (cochlear), której się używa przy wkładaniu kadzidła do kadzielnicy.

88. Dla utrzymywania, podczas nabożeństwa, węgli gorejących w zakrystji, jest tam *fajerkka*, zwykle żelazna. Węgla nie innych, jak tylko drewnianych, używać wolno ¹⁾.

Krzyż procesjonalny.

89. Krzyżem procesjonalnym (*crux processionalis*) zowie się krucyfiks umieszczony na drzewcu dość wysokim, tak aby krucyfiks niesiony na przodzie procesji mógł być zewsząd widziany. Zwykle jest metalowy, a w kościołach uboższych drewniany, z wyobrażeniem tylko Chrystusa Pana metalowem. Drzewce tego krzyża ma kilka na sobie kolanek, w celu łatwiejszego trzymania i uniknięcia jednostajności. Krzyż procesjonalny przechowywany jest w zakrystji; na procesjach wyobrażenie jest zwrócone naprzód.

§ 2. Bielizna liturgiczna.

a) BIELIZNA ŚWIĘTA.

O BIELIŻNIE ŚWIĘTEJ W OGÓLE.

90. Nazwę tę mają: obrusy ołtarzowe, korporał, palka i puryfikaterz ²⁾. O obrusach ołtarzowych powiemy w n. 174, na tem zaś miejscu podamy przepisy, dotyczące pozostałej bielizny.

91. Wszystka bielizna święta ma być uszyta z płótna lnianego lub konopianego; bawełnianej używać nie wolno ³⁾.

¹⁾ Barbier de Montault, *Traité de la constr.*, I, p. 363.

²⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 1.

³⁾ S. K. Obrz. d. 15 maja 1819, *Decr. gener.*

92. Tak korporały, jak i palki i puryfikaterze, skoro tylko po wypraniu zostaną raz użyte, już ich się nie wolno wszystkim gołą ręką dotykać, jedno tym, którzy mają prawo dotykania się naczyń świętych próżnych ¹⁾.

93. Korporały, palki i puryfikaterze, nim oddane zostaną do prania, winny być trzykrotnie przeprane w przeznaczonem na to stosownem cynowem naczyniu, przez duchownego wyższego stopnia, od subdyakona włącznie ²⁾. Nie mogą czynić tego zakonnice, chyba tylko z drugiej i trzeciej wody. Z tą bielizną świętą nie może nic więcej być pranem, a woda po każdym przepraniu ma być zlaną do pisecy. Przepieranie to, według rady liturgistów ³⁾, odbywać się winno w zakrystji, przed duchownego, przybranego w komżę.

Korporał.

94. Korporał (*corporale*) jest to chusta czy obrus, na który w czasie mszy św. składa się Hostja i Kielich, a w cyborjum puszka i monstrancja ⁴⁾. Do niczego więcej nie może być używany.

95. Formę ma kwadratową; jest długi i szeroki na 52 centm.; zresztą wielkość może być zastosowaną do wielkości ołtarza, na którym korporał się rozkłada. Ma być z bardzo czystego ⁵⁾ i cienkiego płótna i na stronę wewnętrzną gładko wyprasowany; na brzegach może być lekko obhaftowany lub wążutką koronką obsyty; na części przedniej, na środku, na dwa palce

¹⁾ Porówn. n. 61.

²⁾ S. K. Obrz. d. 12 września 1857 r.; s. Alfons Liguory twierdzi, że prawdopodobnie kleryk mniejszych święceń może pierwsze już pranie załatwić. Porówn. Lehmkuhl, *Theol. mor.* ed. II, n. 237.

³⁾ Koźma de Papi, *Liturg.* p. 86.

⁴⁾ Rub. Miss. p. II, t. II, n. 2.

⁵⁾ O krochmaleniu, które jest w użyciu, przepisy nie mówią. Sposób użycia korporalów i ich symbolizm zdają się tego zabraniać.

od brzegu, może być wyszyty mały krzyżyk ¹⁾. W tych miejscach, gdzie święte postacie są składane, nie może być żadnych haftów ²⁾.

96. Najdokładniejszy sposób składania korporału zależy na utworzeniu z niego 9-ciu równych sobie kwadratów: najprzód tedy należy złożyć korporał na 3 równe części czyli plikatury, w taki mianowicie sposób, aby plikatura przednia z wyszytym krzyżykiem najprzód została zachyloną na plikaturę środkową, a dopiero potem czyni się to samo z plikaturą tylną; co gdy się stanie, utworzony w taki sposób pas długi dzieli się na 3 części i plikatura po prawej ręce leżąca najprzód się zachyla na środkową, a potem plikatura lewa. Rozkłada się zaś korporał naodwrot: najprzód plikatura jego lewa, potem prawa, następnie tylna, wreszcie przednia ³⁾.

97. Korporał przed użyciem winien być poświęcony przez biskupa lub kapłana, posiadającego na to upoważnienie. Gdyby przez nieuwagę użyty został korporał niepoświęcony, trzeba go pomimo tego poświęcić, gdyż użycie nie zastępuje poświęcenia ⁴⁾.

P a l k a.

98. Palka (palla) jest to chusta kwadratowa podwójna, w środku tekturkę mająca. Używa się do

¹⁾ *Quarti in Rubr. Miss.* p. II, t. I, s. III, d. 1; *Suarez in 3 part. S. Thomae*, t. 3, q. 81, s. 6; ś. Karol Borrom.; Bauldry; Gavanti. Krzyżyk, o którym tu mowa, oznacza brzeg korporału ten, który ma być zwrócony do kapłana i na którym się zawsze Najśw. Hostja składa. Krzyżyk ten nie jest potrzebnym w korporałach fabrycznych, gdzie znaki wodne pokazują, na której części Hostja św. kłaść trzeba.

²⁾ *Rubr. Miss.* p. II, t. I, n. 1; *De defect. Miss.* t. 10, n. 1.

³⁾ Są i inne sposoby składania korporału, w taki mianowicie sposób, aby brzegi korporału nie wystawały na zewnątrz. Wszakże za sposobem tu podanym przemawia zwyczaj. Porówn. *Le Vavas seur'a Cérémon. I.*

⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1867, *S. Hippolyt.*

pokrywania kielicha i pateny. Rozmiar jej zastosowany jest do pateny, na długość i szerokość. Na zewnątrz może być krzyżyk wyszyty, a brzegi obhaftowane lub obszyte koronką ¹⁾.

99. Palka winna być poświęconą, równie jak korporał ²⁾. Gdyby przez roztargnienie użytą była palka niepoświęcona, już się jej nie poświęca ³⁾.

P u r y f i k a t e r z.

100. Puryfikaterz (purificatorium) jest to chusta, służąca do wycierania kielicha, palców i ust celebransa. Długi jest na 47 centym.; szeroki na 20 centm.; może być nawet kwadratowy. Ma być z płótna cienkiego, ale trwałego. Z obu końców może być obszyty koronką lub obhaftowany, na środku może mieć krzyżyk mały wyszyty ⁴⁾.

101. Puryfikaterz rozpościera się na kielichu w taki sposób, aby będąc złożony przez szerokość na 2 lub 3 części, cały kielich przykrywał, a z obydwóch stron kielicha jednakowej długości końce jego ku dołowi spadały ⁵⁾.

102. Puryfikaterzy się nie poświęca ⁶⁾.

¹⁾ We Włoszech nie kładą wewnątrz tekturki, tylko odpowiednio krochmalą. Pokrycie palki nie może być jedwabne i inne jak białej barwy, tak chce dekret Ś. K. Obrz. z 22 stycznia 1701, *Congr. Montis Coronae*, a choć późniejszy dekret z 10 stycznia 1852 mówi tylko o zabronieniu wierzchów czarnych, wszakże dekretu tego niema w zbiorze Gardellini'ego i wyraża się on w taki tylko sposób: „*permitti posse.*“

²⁾ Tą samą formą benedykcji co i korporału.

³⁾ Niema przepisu co do poświęcania bielizny świętej, po wypraniu. Ś. Karol Borrom., *Quarti, Gavanti, Bauldry, Baruffaldi in Rit. Rom.* t. 26, n. 143; *Falise* p. 426.

⁴⁾ Aby puryfikaterze zawsze suche być mogły, należy w zakrystji urządzić rodzaj drabinki odpowiedniej wielkości, na której porozwieszane puryfikaterze wysychałyby po użyciu mogły. W razie wilgoci w zakrystji, należałoby je dla wyschnięcia przenieść do miejsca suchego i ciepłego.

⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816 *in Tuden.*

b) BIELIZNA KOŚCIELNA.

103. Oprócz bielizny świętej jest jeszcze inna, o poświęceniu której nie nie mówią przepisy; nie koniecznie też ma być lniana, choć bardzo odpowiednią będzie rzeczą, gdy pod względem materiału bielizna kościelna stosować się będzie do bielizny świętej ¹⁾. Do bielizny takiej zaliczają się: komża, ręczniczek, ręczniki i welon przy rozdawaniu Komunii ś. używany.

K o m ż a.

104. K o m ż a (camisia, superpelliceum) jest to szata biała, jaką duchowni bardzo często na zwierzchniem ubraniu przy czynnościach liturgicznych noszą. Długa ma być do kolan, marszczona i b. szeroka. Rękawy także ma mieć długie, sięgające do kończyn palców, więc około 72 centm., a szerokie podwójnie przy brzegu, więc około 1½ metra. U wierzchu ma być otwarta dla przepuszczenia wygodnie głowy i zakończona karczkiem równej ze wszystkich stron szerokości. Karczek ten ma leżeć na ramionach i więcej okrągło być wycięty, niż kwadratowo ²⁾. Na piersiach, pod karczkiem, nie ma być rozporka, a jeżeli znajduje się, to nie większy nad 24 centm. i delikatnie zaobrobiony w taki sposób, aby go nie łatwo było spostrzedz pośród fałdów. W środku karczka może być przyszyta mocna pętka do wieszania.

105. Komża nie ma być jedwabna, ani muslinowa, ani siatkowa; mogą być wszakże brzegi obszyte koronką lub obhaftowane, aby tylko nie nazbyt szeroko.

106. Wstęg na piersiach nie należy przypinać ³⁾.

¹⁾ Catalani in *Pontific. Prolegom.* c. 12, n. 5 et 7; Bourbon, *Introduct.* p. 96; ś. Karol Borr.; Gavanti; Bauldry; Herdt; Gardellini ad decr. 4563, ed. 3.

²⁾ S. Karol; Gavanti; Bouldry; Catalani.

³⁾ Baruffaldi in *Rituale Rom.* t. 2, n. 46.

107. Komża, przez świeckich przy obrzędach kościelnych używana, zowie się c o t t a i ma rękawy bardzo krótkie, albo ich wcale nie ma ¹⁾. Synody polskie i synod mechlński prowinc. III (s. 22) ²⁾, wyraźnie chcą tego, by świeccy, przy obrzędach liturgicznych posługujący, komży takiej używali.

R ę c z n i k i.

108. R ę c z n i c z k i (manutergia) przy mszy św. na L a v a b o ³⁾, przy chrzcie św., po posypaniu głów popiołem i t. p. używane, wycięte są z płótna na długość 50 centymetrów. Mogą być po brzegach obu stron wyhaftowane lub obszyte wązką koronką. Przed użyciem należy je w fałdy zebrać.

109. Ręcznik wiszący w zakrystji obok umywalni, ma być dwa razy szerszy i dłuższy.

Welon przy komunji ś. używany.

110. W e l o n taki (mappa ad usum S. Communio-nis) rozciąga się przed przystępujących do Stołu Pańskiego. Może być dłuższy lub krótszy, stosownie do potrzeby, szeroki zaś około 72 centm. Po brzegach może być zdobny w hafty i koronki.

§ 3. Szaty liturgiczne.

III. Szatami liturgicznymi (paramenta) te nazywamy, bez których obejść się nie można przy sprawowa-

¹⁾ Kożma de Papi, *Liturg.* p. 50.

²⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, 207. Także synod poznański z 1720 r. (*Decret. Chod.* I, p. 208) tak mówi: „Indecens valde est, quod in pluribus Ecclesiis, vetuli et pueri in laceris vestibus munus Sacristiani obeunt, candelas accendunt, aliaque ministeria circa altare exequentur. Quapropter ordinamus, ut omnes ministri Altare prope accedentes habeant superpellicea ex tela simplici cum manicis brevibus, neque sine talibus superpelliceis audeant ad servitium Altaris accedere.“

³⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 20.

niu mszy świętej, i innych obrzędów liturgicznych. Szaty te, których kapłan używa, są ¹⁾: humerał (amictus), alba, pasek (cingulum), manipularz (manipulum), stula (stola) i ornat (planeta, casula). Do nich dodają zwykle: welon naramienny (velum humerale), kapę (pluviale) ²⁾, welon do nakrywania kielicha i bursę do przechowywania korporala, oraz do Wiatyku i Olejów św. Wszystkie te szaty mogą być przerabiane z ubrań świeckich, nawet niewieścich, drogocennych. Herbami je znaczyć nie jest zabronionem ³⁾.

a) O MATERJALE SZAT LITURGICZNYCH.

112. Humerały i alby mają być z płótna lnianego lub konopianego ⁴⁾. Wyjątków od tego żadnych być nie może ⁵⁾.

113. Pasek może być wełniany ⁶⁾, lniany lub konopiany. Wolno jest używać pasków jedwabnych, ale „congruentius uti cingulo lineo,” powiada św. Kongregacja Obrzędów ⁷⁾.

114. Ornat, stula, manipularz, kapa, welon do nakrywania kielicha i bursy, powinny być czysto jedwabne. Lnianych lub perkalowych wtedy tylko możnaby używać, gdyby były przeplatane nitkami złotymi lub srebrnymi, albo po stronie zewnętrznej miały jedwab ⁸⁾. Czysto lnianych, perkalowych, szkłem obszytych, nie wolno jest używać ⁹⁾. Aksamit nie jest wszędzie używany.

¹⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 2.

²⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 19, n. 3.

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 grudnia 1844, in *Reatin*.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 maja 1819, *Decr. gener.*

⁵⁾ Ś. K. Obrz. 17 apud. 1875, in *Asculana*.

⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 grudnia 1862.

⁷⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 stycznia 1701, *Congr. Montis Coronae*.

⁸⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 marca 1882, *Gnesnen. et Posnaniens*. Cf. *Disceptatio de materia planetarum et calicum*, Ephemer. liturg. 1890, p. 629.

⁹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835, *Ord. min. de Observantia*;

115. Welon naramienny do trzymania. Najśw. Sakramentu i do błogosławienia Nim, także ma być jedwabny ¹⁾.

116. Podszycie szat liturgicznych może być, w razie potrzeby, z jakiegokolwiek materiału, za wyjątkiem burs kielichowych i takichże welonów, które winny mieć pod spodem fular jedwabny; w bogatszych szatach używa się podszycie jedwabne.

b) O KSZTAŁCIE SZAT LITURGICZNYCH.

117. Humerał jest to chusta biała, długości 72 centm., szerokości 50. U rogów górnych jego przyszyte są białe tasiemki czy sznurki, długie na 1 prawie metr każdy; mają bowiem całe ciało w koło okręcić i na piersi dopiero będą zawiązane ²⁾.

118. Alba jest to szata białej barwy, od szyi aż do stóp spadająca i osłaniająca licznymi fałdami szeroko zwierzchnie ubranie kapłana. Rękawy jej są obcisłe. Pod szyją także jest obcisła, sfaldowana w karczek i zawiązana na tasiemki. U spodu, ale nie dalej jak do kolan ³⁾, jako też przy brzegach rękawów, może być obszyta koronką czy obhaftowana; ozdób tych wszakże nie należy podszycia niczem kolorowem ⁴⁾. Na koronce mogą być przedstawiane przedmioty święte, jak krzyże, kielichy, monstrancje, postacie aniołów i t. p. ⁵⁾.

119. Pasek ma być długi około 4-ech metrów.

11 września 1847, in *Atrebatens*; 18 grud. 1877, in *Senen*; 15 kwiet. 1880, *S. Severini*; oraz porówn. rozprawę o materjale szat liturgicznych w *Ephemerides liturg.* 1887, str. 26 i dalsze.

¹⁾ Baruffaldi in *Rit.* t. 80, § 3; Bauldry, p. 4, c. 16, art. 2, n. 9; Catalani in *Rituale Rom.* t. 4, c. 4, § 7, n. 6.

²⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 3.

³⁾ Le Vavas seur, *Cérém.* I.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 sierpnia 1833 r. *Ord. S. Joannis de Deo*.

⁵⁾ Ś. K. Obrz. 5 grud. 1868, *Syren*.

Jest to sznurek okrągły, w końcach którego wewnątrz znajdują się drewniane kulki, od których spuszczają się chwasty niciane, niedługie.

120. Manipularz jest to pas mniej więcej 72 centm. długości, a około 8 centm. szerokości, z boków obsyty srebrnym lub innym galonem, albo i bez niego, po obydwu końcach cokolwiek szerszy. Na obydwu końcach i w środku samym jest wyszyty lub wyhaftowany krzyżyk kwadratowy ¹⁾. W miejscach, gdzie poczyną się rozszerzać wszerek, jest zszyty lub przynajmniej ma mieć sznurki lub tasiemki do związania, aby mógł być na rękę zawieszony.

121. Stula jest tej samej szerokości, co i manipularz. Długość stuli dosięga kolan. Po obu końcach jest znacznie szerszą i może być obsytą galonem. W środku i na końcach wyszyty jest kwadratowy krzyżyk ²⁾. Dla czystości część jej środkowa, dotykająca szyi, może być obłożona wąską, płócienną, czystą przepaską; ta wszakże nie może zakrywać krzyżyka ³⁾.

122. Ornat jest to szata, złożona z dwóch części, zwieszających się z ramion. Każda z tych części długa około 108 centm., szeroka zaś na 72 centm. Część tylna spada prosto i szerokość ma wszędzie równą, u dołu tylko w rogach jest zaokrągloną. Część zaś przednia jest cokolwiek krótszą i także u dołu w rogach zaokrągloną, a pod wykrojeniem węższą. Między częścią przednią a tylną, z sobą zszytymi, więc w środku ornatu, jest wykrojenie tak szerokie, aby przez nie dogodnie głowa przejść mogła; wykrojenie to w miejscu przystającym do szyi jest zaokrąglonem cokolwiek; w miarę zniżania się, zwęża się także. Cały ornat jest po brzegach na zewnątrz obsyty galonem złotym lub srebrnym, a w uboższych orna-

¹⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 2.

²⁾ L. c.

³⁾ Herdt, S. Lit. prax. III, n. 53; Le Vasseur, Cérém. I.

tach, jedwabnym. Zwykle tak przednia jak i tylna część podzielona jest za pomocą galonów na 3 kolumny; w takim razie środkowa kolumna ma być szeroka najmniej na 16 centm. Nierzadko na tyle wyszyty jest wielki krzyż ¹⁾. Aby tylna część ornatu nie opadała z ramion, do strony przedniej, do podszewki, pod wykrojeniem, przyszyte są sznurki czy tasiemki tak długie, aby okręciwszy w około ciała, można je było na piersiach zawiązać.

123. Welon kielicha ma być tak wielki, aby przykrywał dostаточно palkę i część przednią kielicha ²⁾, więc około 48 centm. długości i tyleż szerokości. Na środku części przedniej zwykle wyszywany jest galonem krzyżyk, choć na to przepisu niema ³⁾. Cały welon także obsyty jest z krajów wązkim galonem. Chcąc go złożyć, bierze się go obu rękami za przednie lub tylne końce i, zdjawszy z kielicha, składa się go na 2 lub 3 części, w taki sposób, aby tylko część przednia, t. j. wierzchnia była widoczną ⁴⁾.

124. Bursa mszalna jest to jakby teka czy torba kwadratowa, szerokości prawie 18 centm., długości tyleż. Część przednia i tylna mogą mieć wewnątrz tekturę. Na zewnątrz ma być wyszyty krzyż lub obraz jaki.

125. Bursa wiatykowa nadto winna mieć przyszytą tasiemkę białą, długą, jedwabną, na której możnaby bursę u szyi kapłana uwiesić ⁵⁾.

126. Bursa do Oleju św. dla chorych ma być daleko mniejsza, z spodem okrągłym, rozmiaru

¹⁾ W Francji krzyż ten zawsze jest na tyle ornatu, wzdłuż i wszerek; w Włoszech zaś tylko na przodzie i ma kształt litery gr. T. Porówn. Le Vasseur, Cérémon. I.

²⁾ S. K. Obrz. 12 stycznia 1669, in *Urbinate*.

³⁾ Krzyżyk ten we Włoszech wyszywany jest na środku welonu, w skutek czego w welonie położonym na kielichu, odpowiada środkowi palki.

⁴⁾ Herdt, S. Lit. prax. I, n. 223.

⁵⁾ Baruffaldi, in *Rit. Rom. Venetiis*, 1763, p. 74.

odpowiedniego wielkości naczynia, w którym się mieści Olej św., a które na tym spodzie możnaby postawić. Spód ten ma być twardy. Tasiemka czy sznurek jedwabny ma też być przyszyty ¹⁾.

127. Kapa ma kształt płaszcza półkulistego, zwieszającego się z ramion do kostek nóg; zapina się na klamrę na piersiach. Cała kapa przedzielona jest na dwie części za pomocą galonu: na pas i na tło czyli spódnice półkulistą. U pasa wisi kaptur mały, półkulistego kształtu, frendlami lub taśmą obszuty. Brzegi kapy także galonem obszyte. Składając kapę do przechowania, nie powinno się jej łamać, ale zachyliwszy boki z obu stron, czyni się to samo z pasem i stroną przeciwną, w skutek czego część najwydatniejsza i często najozdobniejsza, kaptur, nieuszkodzonym pozostanie.

128. Welon naramienny jest to szal, długi przeszło 2 metry, szerokości tak szerokiej, aby mógł okryć całe ramiona wraz z rękami kapłana i tem, co trzyma w ręku. Po brzegach może być obhaftowany lub frendlami obszuty. Do podtrzymywania go na ramionach może być przyszyte stosowne jedwabne zapięcie ²⁾.

c) O BARWACH SZAT LITURGICZNYCH.

129. Kościół przepisuje 5 barw liturgicznych, które w ciągu roku często się zmieniają, stosownie do okresu roku kościelnego, uroczystości lub obrzędu odbywanego. Są one: biała, czerwona, zielona, fioletowa i czarna ³⁾. Zmianie barw wszakże podlegają tylko: manipularz, stuła, ornat, welon kielicha i jego bursa, oraz kapa. Co się tyczy paska, ten ma być białym ⁴⁾, choć może być także barwy zgodnej z barwą para-

¹⁾ L. c. p. 93.

²⁾ L. c. p. 213.

³⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 18.

⁴⁾ Ś. K. Obrz., d. 22 stycznia 1701, *in una Montis Coronae*.

mentów ¹⁾ Alba, humerał i welon naramienny ²⁾, oraz bursa wiatykowa są zawsze białe. Bursa do Oleju ś. dla chorych jest barwy fioletowej.

130. Barwy białej używać należy:

a) Od pierwszych niesporów Bożego Narodzenia aż do oktawy Epifanii włącznie, z wyjątkiem uroczystości Męczenników w tym czasie wypadających.

b) W uroczystość Imienia Jezus.

c) W Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę, ale tylko podczas mszy ś., oraz od pierwszych niesporów Wielkiejnocy aż do nony w wigilję Zielonoświątkową, podczas wszystkich nabożeństw okresowych, za wyjątkiem mszy ś. w czasie procesji w dzień ś. Marka i w dni krzyżowe.

d) W uroczystości: Trójcy ś., Bożego Ciała, Serca Jezusowego i Przemienienia Pańskiego.

e) W wszystkie uroczystości Najśw. Panny, za wyjątkiem procesji i poświęcenia gromnic w uroczystość Oczyszczenia Matki Bożej.

f) W uroczystości aniołów świętych.

g) W uroczystości: Narodzenia ś. Jana Chrzciciela, ś. Jana ewangelisty, obchodzoną po Bożem Narodzeniu, Obojga Katedr ś. Piotra, ś. Piotra w okowach, Nawrócenia ś. Pawła i rozesłania apostołów ³⁾.

h) W uroczystości: Wszystkich Świętych, Dobrego Łotra, śś. Wyznawców i Doktorów, Dziewic i Wdów.

i) Podczas poświęcenia i konsekracji kościoła i ołtarza, i w rocznicę konsekracji kościoła.

k) W rocznicę konsekracji, wyboru i koronacji papieża, oraz prekonizacji i konsekracji biskupa.

¹⁾ „Sacerdotes posse uti cingulo coloris paramentorum.” Ś. K. Obrz. d. 8 lipca 1709, *in Bracharen.*; d. 23 grudnia 1862, *in una Carthusianorum*.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 9 lipca 1678 r.

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 1 czerwca 1876, *in Ruremunden*.

l) Przez całe oktawy wyżej wymienionych uroczystości, jeżeli nabożeństwo o nich się odprawia, nawet i w niedziele, w czasie tych oktaw wypadające, za wyłączeniem niedziel, na które przepisana jest barwa fioletowa.

m) W mszach wotywnych wyżej wymienionych uroczystości, oraz w mszy wotywniej za oblubieńców odprawianej.

n) Podczas wystawienia Najśw. Sakramentu, jeżeli ono nie ma łączności żadnej ¹⁾ z mszą ś. lub officjum, wymagających innej barwy ²⁾.

o) Podczas udzielania sakramentów chrztu świętego i małżeństwa, oraz bardzo wielu błogosławieństw i poświęceń.

Barwa ta jedynie może być zastąpioną przez złotą ³⁾.

131. Barwy czerwonej używać należy:

a) W wigilię Zielonych Świątek podczas mszy ś. i od tego czasu aż do soboty następnej włącznie.

b) W uroczystości Krzyża ś. i Przenajdroższej Krwi Bożej.

c) W uroczystości: Ścięcia ś. Jana Chrzciciela, śś. Apostołów Piotra i Pawła, i innych Apostołów (za wyjątkiem tych, którym przysługuje biała barwa).

d) W uroczystości: śś. Jana w Oleju i Wspomnienia ś. Pawła.

e) W uroczystości śś. Męczenników i Męczenniczek; także w uroczystości śś. Młodzianków, gdy wypadnie w niedzielę, oraz w oktawę tej ostatniej uroczystości, kiedykolwiek ona jest obchodzoną.

¹⁾ Byłaby łączność wtedy, gdyby celebrans nie odchodząc od ołtarza, rozpoczynał mszę świętą lub officjum.

²⁾ Cavalieri, Opera liturg. Augustae Vindelic. 1754, t. IV, p. 109, decr. 153.

³⁾ Herdt, S. Lit. prax. I, n. 147.

f) Przez całe oktawy wyżej wymienionych uroczystości, jeżeli nabożeństwo się o nich odprawia, nawet i w niedziele w czasie tych oktaw wypadające, za wyłączeniem niedziel, na które przepisana jest barwa fioletowa.

g) Podczas mszy wotywnych wyżej wspomnianych uroczystości, oraz w mszy na wybór nowego Papieża.

h) Podczas mszy ś. o Męce Pana Jezusa, odprawianej w Piątek wtedy, gdy i officjum wotywnie tego dnia o tejże samej tajemnicy się odprawia.

i) W uroczystości relikwii śś. Męczenników, znajdujących się w tym kościele, gdzie się ta uroczystość obchodzi ¹⁾.

132. Barwa zielona używać się ma w mszach i officjach okresowych od oktawy Epifanii do 70-nicy i od oktawy Zielonych Świątek do Adwentu włącznie, za wyjątkiem niedziel Trójcy Przenajśw., niedziel podczas oktaw wypadających, wigilji i suchych dni.

133. Barwy fioletowej używać należy:

a) W officjach i mszach okresowych od pierwszych niesporów I-jej niedzieli Adwentu włącznie aż do pierwszych niesporów Bożego Narodzenia włącznie, i od 70-nicy aż do Wielkiej Soboty, ale tylko do Mszy ś.; wyłączają się tu: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i obrząd błogosławienia paschału w Wielką Sobotę.

b) Podczas czytania prorocत्व i poświęcania wody w wigilię Zielonych Świątek.

c) W suche dni i w wigilje, w które pościć trzeba (za wyjątkiem wigilji i suchych dni Zielonoświątkowych).

d) W mszach, w czasie procesji w dzień ś. Marka i w dni Krzyżowe odprawianych.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 sierpnia 1771 r.

e) W uroczystość Młodzianków śś., gdy wypadnie w dzień powszedni.

f) Podczas procesji i poświęcenia gromnic; podczas poświęcenia popiołu i palm, jako też podczas wszelkich procesji; za wyjątkiem procesji z Najśw. Sakramentem, oraz procesji w uroczystości odbywanych, niedzielnych przed sumą i dziękczynnych.

g) Podczas mszy śś. wotywnych: o Męce Pańskiej, w jakiegokolwiek potrzebie, za grzechy, o łaskę dobrej śmierci, o usunięcie schizmy, przeciwko poganom, w czasie wojny, o pokój, o usunięcie śmiertelności, za podróżujących i za chorych.

h) Podczas udzielania Sakramentów: chrztu ś., pokuty i Olejem ś. namaszczenia.

i) Podczas poświęcenia wody.

134. Barwa czarna używa się w Wielki Piątek, oraz w żałobnych officjach, mszach i pogrzebach.

135. Barwami wesołemi nazywają się: biała, czerwona i zielona. Barwami zaś smutnemi: fioletowa i czarna. W braku szat jednej wesołej barwy, z powodu ubóstwa kościoła czy licznego zgromadzenia się duchownych, pragnących jednocześnie Ofiarę św. sprawować, można użyć innej barwy, ale także wesołej. Barwa czarna nie może być zastąpioną przez fioletową, chyba w dniu Zadusznym, gdy czterdziestogodzinne nabożeństwo jest w kościele ¹⁾.

136. Barw żółtej, błękitnej i innych nie jest wolno używać ²⁾, chyba tylko w szlakach, ale tak ważkich, aby ich prawie znać nie było. Szat, na których materji są odwzorowane kwiaty i desenie różnobarwne, nie należy sprawiać ³⁾; jedna bowiem barwa powinna przeważać nad innemi i za tej to barwy szatę uważać

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 czerwca 1868, *Decr. gen.*

²⁾ Ś. K. Obrz. 23 lut. 1839, *in una Congr. Oblat. BMV.*; 12 listop. 1831 *in una Marsorum.*

³⁾ Ś. K. Obrz. 23 września 1837, *in Mutinen.*

trzeba ¹⁾. Gdyby jednakże były takie szaty różnobarwne, to wiedzieć trzeba, że ornat za takiej barwy się uważa, jakiej ma boki, a kapa, jakiej spódniczka czyli tło. Stula, podczas chrztu ś. używana, może być na jednej stronie biała, a na drugiej fioletowa ²⁾. Używane są też gdzieś indziej ekonomiczne szaty podwójne, jak np. ornat po jednej stronie czerwonej a po drugiej białej barwy. Niema nigdzie przepisu, któryby tego zabraniał. Barwa stuly, manipularza, bursy i welonu kielichowego powinny być zastawane do barwy ornatu. Podszewka szat, o ile możliwości, ma być barwy zgodnej ze stroną zewnętrzną.

137. Kiedy i jakiej barwy używać mamy, przypomina to rubrycella za pomocą skrótów; *A.* (albus), *R.* (rubeus), *Vir.* (viridis), *Viol.* (violaceus), *N.* (niger). W nieszporych używa się tej barwy, jakiej wymagają albo całe nieszpory, jeżeli mają za przedmiot jedną tylko uroczystość, albo druga ich część (od *capitulum*), jeżeli dwójakie święto jest w nich czczone.

d) O POŚWIECANIU SZAT LITURGICZNYCH.

138. Nim szaty liturgiczne zostaną oddane do użytku świętego, powinny być poświęcone ³⁾ przez biskupa lub umocowanego przezeń, na mocy udzielonego mu przez Stolicę św. prawa delegowania, kapłana; przełożeni zakonni mogą to czynić w swoich tylko kościołach ⁴⁾. Nie poświęcają się wszakże: kapa, welon naramienny, welon kielichowy i bursa. Gdyby przez nieuwagę użyto szat niepoświęconych, trzeba je pomimo tego poświęcić, gdyż użycie nie zastępuje poświęcenia ⁵⁾.

139. Szaty, raz poświęcone, utracają benedykcją

¹⁾ Ś. K. Obrz. 16 marca 1833, *in Veronen.*

²⁾ Ś. K. Obrz. 23 marca 1859 r., *in Tarnowien.*

³⁾ Rubr. Miss. p. II, t. I, n. 2.

⁴⁾ Lehmkühl, Th. mor. II, ed. II, n. 236.

⁵⁾ Ś. K. Ob. 31 Sierpnia 1867, *S. Hippolyti.*

w tym tylko razie, gdy się tak zedną, iż nie mogą służyć potrzebie i służbie Bożej, albo też gdy na inny użytek przerobione zostaną, albo wreszcie gdy kształt odpowiedni do celu, dla którego przeznaczone były, zmieniają. Więc należy na nowo poświęcać stulę przerobioną z ornatu i t. p. Dodatki i naprawy niewielkie nie odbierają poświęcenia; nowy rękaw, przyszyty do alby, połowa paska dodana, stanowią większą naprawę, a w takim razie wymaganem jest nowe poświęcenie.

140. Szaty poświęcone nie mogą być obracane na świecki użytek ¹⁾. Szaty stare, zepsute, podarte, nie dające się przerobić ani też przechować, gdyby nie posiadały jakiej wartości archeologicznej, mają być spalone, a popiół do pisecyny wrzucony ²⁾.

e) O UŻYCIU SZAT LITURGICZNYCH.

141. *Humerał* używa się tylko wtedy, gdy się ma kłaść albę ³⁾.

142. *Alba i pasek* jednocześnie się używają: przy mszy św. i w wielu innych okolicznościach, jak np. przy procesji Bożego Ciała i niekiedy przy wystawieniu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, jak np. gdy po wystawieniu lub przed schowaniem ma miejsce msza św. Na jutrznią się nie wkładają, chyba na jutrznią w noc Bożego Narodzenia, po której zaraz nastąpić ma msza św. Na nieszpory także się nie używają, chyba w nieszporych postnych zaraz po mszy św. śpiewanych ⁴⁾.

143. *Manipularz* używa się podczas mszy św.

¹⁾ In cap. Semel. 51 de Reg. Jur. in 6; cap. Vestimenta 42; cap. Ad nuptiarum 43, de consecr. dist. 1.

²⁾ Cap. altaris palla, 37 de consecrat. dist. 1.

³⁾ Kanonicy tylko, mający asystować biskupowi podczas nabożeństwa, wkładają pod dalmatyki albo kape humerały. Por. Caer. epp. I 1, c. 7, n. 1; c. 8, n. 2.

⁴⁾ Le Vavasseur, Cérémonial I, p. II, n. 88 et 89.

i innych obrzędów, jednocześnie z ornatem ¹⁾. Ile razy kapa w miejsce ornatu się wkłada, tyle razy go zdjąć należy.

144. *Stulę* nosić trzeba przy sprawowaniu ofiary mszy św. i sakramentów, przy wystawianiu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, podczas nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odprawianego ²⁾, podczas przewodniczenia pogrzebowi lub officjum za zmarłych ³⁾, wreszcie, gdy taki jest zwyczaj, podczas kazania i nauk katechizmowych ⁴⁾. Kapłan ⁵⁾ i diakon ⁶⁾, przystępujący do komunji św. w komży, winni także mieć na sobie stulę.

145. Nie używa się stuli w następujących wypadkach:

a) przy odprawianiu niesporów lub innej jakiej części officjum.

b) przy asystowaniu przy chrzcie lub ślubie, udzie-

¹⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 19, n. 4.

²⁾ Porównaj odpowiedź Ś. K. Obrz. d. 3 paźdz. 1851 r. u Le Vavasseur'a, Cérém. p. VIII, sect. I, chap. II i zwyczaj, choć zdają się być przeciwne temu dekretu Ś. K. Obrz.: 16 grud. 1828, in *Voluterrana*, 7 wrześ. 1816, *Decr. gen.*, a najwięcej z 9 maja 1857 r. in *Maurianen.*, który tak brzmi: „Parochus Ecclesiae dictae Valloires in Dioecesi Maurianensi exposuit huic Sanctae Sedi Apostolicae, quod in omnibus diebus Dominicis et Festivis ibi Vesperae decantantur cum totius Paroeciae populi concursu, annuntiatur Verbum Dei, fiunt aliquando Processiones, ac saepissime Benedictio cum SS. Sacramento elargitur. Cum autem in huiusmodi Vesperis Sacerdos Celebrans, ab immemorabili, ut dicitur, tempore sine Pluviali Stolum superpelliceo imponere consueverit, Orator ab eadem Sancta Sede postulavit, ut declarare dignaretur: I. An servari possit usus stolum deferendi?—II. Quid si annuntietur Verbum Dei in Vesperis?—III. Quid si deferatur Pluviale?—IV. Quid si in fine fiat Processio, vel elargiatur Benedictio cum SS. Sacramento?—Sacra Rituum Congregatio... respondendum censuit: *Negative in omnibus, et servantur Decreta, ac praesertim generale diei 7 Septembris 1816.*“

³⁾ Ale tylko przez Celebransa, a nie przez proboszcza. Por. Fal-lise, Lit. pract. comp. Ratisbonae, 1876, p. 270.

⁴⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1831, *Marsorum*; 26 września 1868, in *Trasculen*; 17 grudnia 1888, *Ord. min. S. Francisci Capucin.*

⁵⁾ Caer. epp. I. II, c. 23, n. 6. *Rituale*, Ordo ministr. commun.

⁶⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 lipca 1879, in *Antibaren.*

lanym przez innego kapłana, lub przy mszy św., celebrowanej przez biskupa ¹⁾, prymicjanta ²⁾ lub innego jakiego kapłana.

c) podczas procesji, oraz podczas mowy pogrzebowej ³⁾.

d) przy otwieraniu cyborjum, jeżeli się nie wystawia Najświętszego Sakramentu ⁴⁾.

146. Kapę, jako oznakę uroczystości, wkłada celebrans przy pewnych uroczystszych obrzędach, jak przy niesporach, jutrzni, podczas procesji ⁵⁾, przy uroczystym wystawianiu i chowaniu Najświętszego Sakramentu, przy uroczystych benedykcjach od ołtarza udzielanych ⁶⁾, przy śpiewie uroczystego *Te Deum* i dziękczynnych modlitw, przy pogrzebach ⁷⁾ i konduktach ⁸⁾. Nosi ją także archidjakon przy celebracjach biskupich i wszyscy kapłani na procesji rezurekcyjnej ⁹⁾.

147. Welon naramienny używa tylko Celebrans wtedy, gdy ma brać w rękę na czas dłuższy monstrancję lub puszkę z Najświętszym Sakramentem. Welon kielicha i jego bursa tylko przy mszy św. używane są. Wreszcie bursy do Oleju św. chorych i do Wiatyku św. tylko do ich przenoszenia są używane.

§ 4. Biret i rokieta.

148. Biret jest to czarne okrycie głowy, zwykle sukienne, używane przez duchownych wszystkich sto-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 marca 1836.

²⁾ Ś. K. Obrz. 11 listopada 1837.

³⁾ Caer. epp. I. II, c. XI, n. 10.

⁴⁾ Nota Gardell. na dekr. 4499 czyli 4649.

⁵⁾ Rit. de Process.

⁶⁾ Rubr. Miss. p. I, t. XIX, n. 3; Ś. K. Obrz. 17 grud. 1888, Ord. min. S. Franc. Cap.

⁷⁾ Rit. de Exeq.

⁸⁾ Ibid. Rubr. Miss. p. II, t. XIII, n. 4.

⁹⁾ Przepis rytuału Piotrkowskiego.

pni. Wychodzą z niego trzy rogi, z trzech stron głowy, a czwarta strona nie ma swego rogu. Taki tylko biret zaleca Kongregacja Obrzędów używać ¹⁾, czworograniasty t. j. czwororożny pozostawiając dla świeckiego użycia na zebraniach uczonych. U nas wszakże i w kilku innych krajach stały zwyczaj wprowadził noszenia biretu czworograniastego. Z środka wierzchu biretu wychodzi zwykle jedwabny chwast. Biret nie potrzebuje poświęcenia.

149. Biretu używa w kościele: celebrans wychodzący ze mszą św. i powracający do zakrystji; kaznodzieja prawiający kazanie, spowiednik słuchający spowiedzi, duchowni na pogrzebach i procesjach bez Najświętszego Sakramentu lub relikwji Drzewa Krzyża św. odbywanych, i to po za kościołem, z wyjątkiem przewodniczącego, który i w kościele w tych razach nosi biret. Można także nosić biret podczas sprawowania innych sakramentów, jak np. przy chrzcie św. i t. p. Duchowny, ile razy siedzi w kościele, a niema wystawionego Najświętszego Sakramentu, ma biret na głowie. I gdy go wtedy ma zdjąć na krótki czas, prawą ręką za prawy róg wzięwszy, kładzie go sobie roztwarciem na kolano prawe, nie wypuszczając go z ręki; gdy potrzeba, wkłada go sobie na głowę tak, aby jeden z rogów ku środkowi czoła zmierzał ²⁾. Gdy stoi, to biret trzyma otworem ku piersi zwrócony, ręką pod biretem; gdy i lewą ręką ma wolną, to oboma rękami trzyma biret, tak, aby wewnątrz biretu znajdowały się tylko wielkie palce, prawy na lewy założone; trzyma się zaś biret za jeden z rogów w taki sposób, aby, gdy jest czworograniastym, przedstawiał krzyż. Jeżeli trzeba usiąść, to najprzód się siada, a potem biret na głowę wkłada; gdy znowu przeciwnie się wstaje, to najprzód należy zdjąć biret, a potem wstać. Po zdjęciu

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 grudnia 1844 r., in *Venusin*.

²⁾ Cavalieri V, 15, 1.

biretu na czas dłuższy, można go gdziekolwiek złożyć, na ławce, stoliku i t. p.

150. Rokieta jest prawie tego samego rodzaju ubraniem, co i komża, tylko ma wężkie rękawy, ozdobniejsza jest i używa się w chórze. Nie wolno jest jej używać przy administrowaniu sakramentów św., przy mszy św. i wtedy, gdy rubryki przepisują wyraźnie, aby mieć komżę na sobie. Zresztą jest to ubiór kanoników, a więc jako taki, w myśl przepisów obowiązujących, nie powinien być używany, jak tylko po kościołach katedralnych i kolegiackich, albo wtedy, gdy kanonicy zbiorowo występują ¹⁾, lub w obec biskupa ²⁾. Przepisy nie pozwalają na żaden przeciwny zwyczaj ³⁾. A choć dekret Św. Kongregacji Obrzędów z dnia 7 Kwietnia 1832 *in Maceraten.*, zdaje się zezwalać na mówienie kazania w rokicie, przez mających do noszenia jej prawo, po za kościołem katedralnym i kolegiackim, wszakże większość liturgistów dekret ten tłómaczy w myśl ogólnego prawa. To samo, co dotyczy rakiety, stosuje się także do innych ubrań i insygnjów kanonickich ⁴⁾.

B). Kościół i znajdujące się w nim przedmioty.

§ 1. Ołtarz i jego przynależności.

a) OŁTARZ.

151. Najglówniejszą nieruchomością w kościele, dla której sam kościół wybudowany został ⁵⁾, jest ołtarz (altare). Jest to właściwie kamień ⁶⁾, konsekrowany

¹⁾ Ś. K. Obrz. 31 maja 1817, *Dubia additionalia*; 10 stycznia 1852, *in Cenomanen.*; 9 maja 1857 *in Ebroicen.*

²⁾ Bourbon, *Introd.*

³⁾ Ś. K. Ob. 16 marca 1861, *S. Jacobi de Chile.*

⁴⁾ Ś. K. Ob. 2 sier. 1875 r. Por. *L'ami de clergé*, 1884, p. 16.

⁵⁾ *Ecclesia propter altare. Cf. SRC. in Fesulana*, 12 Aug. 1854 a.

⁶⁾ Nie chodzi tu, aby kamień był drogocennym, albo koniecznym

przez biskupa, nadający nazwę także swej podstawie, na której leży, tak że wraz z nią zowie się ołtarzem. Ołtarz jest dwojaki: stały (fixum) i przenośny (portatile).

152. Ołtarz stały jest albo kamieniem, cały ołtarz wraz z podstawą stanowiącym, albo tylko płytą kamienną, pokrywającą podstawę murowaną lub kamienną i wraz z nią jedną całość stanowiącą. Wewnątrz tego ołtarza musi być koniecznie grób (sepulchrum), zawierający relikwie śś. Męczenników. Grób ten ma być czworokątnym ¹⁾, tak głębokim, aby się w nim zmieścić mogła kilkucalowa cynowa puszka, zamknięta i opieczętowana pieczęcią biskupią; w tej właśnie puszcze znajdują się relikwie i pergamin uwierzytelniający fakt konsekracji. Sam grób w ołtarzu może być urządzony w trojaki sposób ²⁾:

a) może się znajdować w samym ołtarzu (jeżeli cały ołtarz jest kamienny) lub w płycie kamiennej (jeżeli jest tak grubą), na środku, na głębokość kilku cali; otwór w takim razie będzie obrócony ku górze i musi być zamkniętym przez przykrywę, także kamienną, zamykającą szczelnie otwór, a opierającą się na wykutym w tym celu brzegu w otworze. Przykrywa ta z samym ołtarzem jest ściśle za pomocą cementu połączoną.

b) może się znajdować w podstawie pod płytą kamienną, w pośrodku ołtarza, przy samym brzegu, w taki sposób, aby cztery ściany formował mur podstawy, piątą aby stanowiła płyta od góry, a szóstą od przodu aby stanowił kamień, otwór ten zamykający, a opierający się na wykutym w tym celu brzegu w otworze, aby nie wchodził za głęboko. Kamień ten do ołtarza i do podstawy, jako też płyta ołtarzowa do podstawy szczelnie się przymocowywają.

marmurem, ale ma być twardym i nie kruszącym się. Por. Ś. K. Ob. 29 kwietnia 1887 i 15 grud. 1882, *S. Joannis in America.*

¹⁾ Pontificale, De altaris consecratione, quae fit sine Ecclesiae dedicatione.

²⁾ *Ephemerides liturgicae*, 1889, p. 209.

c) wreszcie może się znajdować pośród podstawy, w murze ¹⁾; poczem cały ołtarz, a raczej jego podstawa, przykrywa się płytą kamienną i spaja z nią za pomocą cementu.

Gdyby w takim ołtarzu przykrywa grobu lub płyta, ołtarz pokrywająca, pękła lub oderwaną została od podstawy, ołtarz utraciłby konsekrację i musiałby na nowo być konsekrowany ²⁾.

153. Ołtarz przenośny czyli portatył jest kamieniem niewielkim, wszakże mogącym pomieścić na sobie kielich i patenę ³⁾, i łatwo przenośnym, dającym się ustawić na podstawie, choćby drewnianej, zwanej także ołtarzem. Grób portatyla czworokątny wykuty jest w jego środku i ma swoją kamienną przykrywkę, połączoną z portatyłem za pomocą cementu. W grobie są relikwie świętych. O pieczęci, jako znaku konsekracji, nie tu pontyfikał nie mówi, wszakże może być, ale nie pod nieważnością konsekracji ⁴⁾. W tych zatem portatyłach, które są oprawione w drzewo i zaznaczają pieczęcią, gdy się pieczęć zniszczy, należy dać inną. Pergaminu wewnątrz grobu się nie wkłada, ale jest zwyczaj wypisywania pod spodem portatyla daty konsekracji, nazwiska konsekratora i imion śś. Męczenników, których relikwie w grobie zostały umieszczone.

154. Użycie portatyla jest tylko dozwolone, a stałego ołtarza nakazane. Ztąd to każdy kościół konsekrowany winien mieć przynajmniej jeden taki stały ołtarz, konsekrowany podczas konsekracji kościoła, którym to ołtarzem ma być ołtarz wielki ⁵⁾.

155. Zbliżać się trzeba do ołtarza, wchodząc na stopnie, które przed nim stoją. Zwykle tych stopni

¹⁾ De cons. alt., cuius sepulchr. reliq. est in med. summit. stip.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 grudnia 1851, in Bituricen.

³⁾ Rubr. Miss. t. 20.

⁴⁾ Ephemerid. liturg. 1888, p. 664.

⁵⁾ Ś. K. Ob. 19 wrześ. 1665. Por. Ephemer. liturg. 1887, p. 139.

przed wielkim ołtarzem jest trzy, a przed innymi ołtarzami mniej ¹⁾. Nie mają wszakże być te stopnie za wysokie, ale tak są podniesione, aby łatwo było na nie wchodzić. Przed wielkim ołtarzem może być i więcej stopni niż trzy. Najwyższy stopień zowie się p o d n ó ż k i e m (suppedaneum), a pierwszy—n a j n i ż s z y m (infimus gradus). Stopnie pokryte winny być kobiercem, jeżeli już nie codziennie, to przynajmniej w dni uroczystsze ²⁾.

156. W ołtarzu nie powinno być żadnych szuflad do przechowywania paramentów, naczyń świętych i ksiąg służących. Pod ołtarzem nie wolno jest grzebać umarłych ³⁾.

157. Odpust uprzywilejowany ołtarza za zmarłych przy przeróbce tegoż ołtarza lub nowej konsekracji nie utracą się ⁴⁾.

158. Długość ołtarza wielkiego ma być zastosowaną do kościoła, w każdym razie nie mniejszą, według Gawanta ⁵⁾, jak przeszło dwa metry; szerokość 96 ctm., wysokość 98 ctm. Długość ołtarza bocznego ma wynosić 2 metry, szerokość 72 ctm., a wysokość taka sama, jak w wielkim. Stopnie mają być wysokie mniej więcej na 13 ctm.

b) PRZYNALEŻYTOŚCI OŁTARZA.

Cyborjum ⁶⁾.

159. Pod tym wyrazem rozumiemy ozdobną szafkę, przeznaczoną do przechowywania Najświętszego Sa-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 16 czerwca 1663, in Granaten.

²⁾ Obok stopni, po stronie epistoły, dobrze gdy stoi naczynie do zlewania wody z tački po *Lavabo*.

³⁾ Ś. K. Obrz. 11 czerwca 1679, in Turritana.—⁴⁾ Ś. K. Odpustów, d. 24 kwietnia 1843 r.—⁵⁾ Thesaur. Antverpiae, 1634, p. 316.

⁶⁾ Wielu liturgistów, sam nawet mszał, nazywają także cyborjum: t a b e r n a c u l u m. My używamy nazwy pierwszej już to ze Ceremonjał Parafjalny.

kramentu. Kształt cyborjum jest dowolny, więc okrągły, czworoboczny, sześćcio lub ośmioboczny, zwykle zgodny z stylem ołtarza czy kościoła; szczyt może mieć półokrągły. Tak jest wielkie, że się w niem łatwo pomieścić może puszka i monstrancja. Zwykle jest drewniane, a gdyby było marmurowe, trzebaby wewnątrz wyłożyć je drzewem ¹⁾ dla suchości. Na zewnątrz jest ozłoczone, wewnątrz ma być wybite całe białą materją jedwabną ²⁾. Na spodzie tylko ma leżeć zupełnie rozpostarty korporał, często zmieniany dla czystości, na który dopiero stawia się puszka z Najświętszym Sakramentem, oprócz której nie może nic być więcej w cyborjum, ani relikwji, ani Olejów św. ³⁾.

160. Jeden tylko ołtarz zwykł posiadać cyborjum, zwykle wielki. Mógłby wszakże być inny, np. w kaplicy jakiej, gdyby tego cześć dla Najświętszego Sakramentu wymagała ⁴⁾. Na ołtarzu zaś cyborjum stoi w środku, od tyłu zupełnie, tak oddalone od brzegu przedniego ołtarza, aby swobodnie można było na ołtarzu rozprostować korporał. Nie powinno wszakże znowu być tak oddalonym, aby dla jego otworzenia trzeba było używać aż schodków ⁵⁾.

161. Drzwiczki cyborjum wewnątrz okryte są jedwabiem, zewnątrz zaś ozdabiane są obrazem Pana

względem na pochodzenie archeologiczne cyborjum (zastępuje bowiem nakrycie ołtarza, na kolumnach wsparte, pod którym u góry wisił na czynie z Najświętszym Sakramentem; nakrycie to, od którego zwieszały się ze wszystkich stron opony, osłaniające ołtarz, zwało się cyborjum), już dlatego, że w Rzymie tak je nazywają (Ephemer. liturg. 1887, p. 503), a i u nas ta nazwa jest dość znana.

¹⁾ Herdt, S. Lit. prax. III, p. 242.—²⁾ Ś. K. Biskupów, d. 26 paździer. 1575 r.; Ś. K. Koncyl. d. 14 listop. 1693; Rituałe.

³⁾ P. S. Florentii, autor *Manualis pro visitandis Ecclesiis* (Eph. liturg. 1889, p. 666), nie chwali tych cyborjów, które podzielone są na dwa piętra: niższe, mieszczące puskę, i wyższe, na monstrancja. Tegoż zdania są: Herdt (S. Lit. prax. p. 6, n. 180, § 3) i Catalani (in Rituałe Rom. tit. 4, c. 1, § 5, n. 11).

⁴⁾ Rituałe Rom.; Ś. Kongr. Biskupów, 10 lutego 1579 roku; 29 listopada 1594 r.—⁵⁾ Gavanti Thesaur. I, p. 320.

Jezusa ukrzyżowanego lub zmartwychwstającego, albo kielichem z hostją, albo jednym z tych np. napisów: „Pinguis est panis Christi,“ „Hic est panis vivus, qui de coelo descendit,“ „Qui indigne manducat et bibit, non diiudicat Corpus Domini“ i t. p. ¹⁾. Drzwiczki powinny szczelnie przystawać i zawsze się zamykają na klucz przez kapłana ²⁾; kluczyk ten przechowywać trzeba w bezpiecznym miejscu. Drugi kluczyk ma być schowanym na zapas, aby w razie jakiego wypadku nie przyszło do otwierania cyborjum przez słuszarza. Kluczyk mógłby być ozdobnym, z jakiego bogatego kruszcza, więc ze srebra, albo przynajmniej mógłby być pozłacanym, opatrzonym wstęgą lub inną jaką ozdobą ³⁾.

162. Cyborjum można poświęcać; w takim razie używa się formularza benedykcji: „Benedictio tabernaculi seu vasculi.“

163. Na cyborjum nie wolno kłaść niczego, prócz krzyża, nawet relikwji i Olejów świętych, ani też kwiatów ⁴⁾.

164. Rytuał ⁵⁾ żąda, aby cyborjum na zewnątrz było przykryte przez *conopeum*. Jest to mało u nas używana opona, zwieszająca się na kształt okrycia namiotu zewnątrz cyborjum, albo z jego szczy-

¹⁾ L'ami du clergé, 1881, p. 439. Drzwiczki powinny być tak wielkie, aby, gdy się otworzą, wierni mogli widzieć puskę z Najświętszym Sakramentem, bez jej wyjmowania z cyborjum. Ob. De Herdt (p. 6, n. 180, § 3).

²⁾ Lehmkuhl, II, n. 132; zresztą Ś. K. Ob. nieraz to już oświadczyła. Toż samo kongregacja biskupów i zakonników d. 8 stycz. 1724; 9 lutego 1751 r. A Innocenty III na konc. Lateran. IV w r. 1216 (Decret. lib. 3, tit. 44, c. Statuimus) postanowił: „Si vero is, ad quem spectat custodia, eam incaute reliquerit, tribus mensibus ab officio suspendatur; et si per ejus incuriam aliquid nefandum inde contigerit, gravius subiaceat ultioni.“

³⁾ Św. Karol.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. 12 marca 1836, i dnia 22 stycznia 1701 roku.—⁵⁾ Tit. 4, c. 2, n. 6. Ob. także Ś. K. Obrz. 21 lipca 1855 i 28 kwietnia 1866 r.

tu, albo jeszcze z kądem wyżej, i osłaniająca cyborjum aż do samego ołtarza. Osłona ta nie koniecznie ma być jedwabną, wypada wszakże by była droższą. Barwa jej może być biała lub odpowiadająca barwie uroczystości, byle nie czarna; ta ostatnia zamienia się na fioletową ¹⁾.

O predelli i o tem, co na niej stoi: nastawie, obrazach, krucyfiksie, kandelabrach, świecach, relikwiarzach, kwiatach i naczyńku do umycia palców.

165. W tyle na ołtarzu stoi stopień, zwykle drewniany, zwany predellą, służący za podnózek dla kandelabrow i nastawy. Wysokość jej ma być zastosowaną do wielkości ołtarza, najwięcej 12 ctm.; długość ma się równać długości ołtarza; barwa i ozdoby zgodne ze stylem. Gdy się predella składa z dwóch stopni, to na obu mogą stać kandelabry, ale nastawa stoi na wyższym.

166. W tyle na predelli, zgodnie z teraźniejszym sposobem budowania ołtarza, choć nie koniecznie, stoi nastawa, okalająca lub podtrzymująca obraz lub posąg. Zwykle jest drewniana, choć może być marmurowa lub inna; styl jej zastosowany być winien do stylu kościoła. Są ołtarze, na których ona stać nie może. Przy budowie nastawy na to zważać trzeba, aby jej kształt nie przyćmiewał kształtu ołtarza; skoro bowiem w ołtarzu najgłówniejszą jest rzeczą to miejsce, w którym znajdują się relikwie śś. męczenników i kamień je pokrywający, to ołtarz tak należy budować, aby ta najważniejsza część jego przedewszystkiem wpadała w oczy.

167. W środku nastawy stoi obraz lub posąg zwykle tego Świętego, któremu ołtarz jest poświęcony ²⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 21 lipca 1855 r.

²⁾ W celu zachowania obrazów od zniszczenia, te należy zachować wskazówki: a) największymi nieprzyjaciółmi obrazów są: wilgoć,

Patronem ołtarza wielkiego wypada aby był Patron kościoła. W ołtarzach nie wolno stawiać obrazów Świętych jeszcze nie kanonizowanych, chyba że o nich dozwolone jest odprawianie Mszy św. Obrazy srebrne lub inne jakie ruchome, należy na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu usuwać ¹⁾. Przy zawieszaniu obrazów, lub umieszczaniu figur Pana Jezusa i Najświętszej Marji Panny na ścianach kościoła, należy wizerunki Pana Jezusa po prawej, a Najświętszej Marji Panny po lewej (liturgicznie rozumianej) stronie zawieszać. Obraz też lub figura Pana Jezusa lub Najświętszej Marji Panny być mogą umieszczane tylko w środku ołtarza, a nigdy po bokach jego. Obrazów nie należy zdobić w żadne firanki dla niebezpieczeństwa pożaru. Złym też jest zwyczaj obwieszania obrazów paciorkami, medalikami i t. p. wotami, gdyż one niszczą obrazy. Gdyby je koniecznie trzeba było tam umieścić, zawiesić je należałoby na podłużnych tablicach po obu stronach ołtarza ²⁾. Figury rzeźbione nie powinny być

słońce i świece. Wilgoć paczy płyty drewniane; pod jej wpływem gnije płótno i malatura łuskami pęka. Powietrze powinno móżdż obchodzić całą tylną powierzchnię obrazu. Słońce także jest zgubne i szybko działa; najlepiej ochronić się od niego przez umieszczenie zasłon w oknach, któremi słońce wpada, albo też przez pomalowanie szyb barwą białą i matową. Kopeć świec w połączeniu z kurzem i wilgocią tworzy materję lepka, która w krótkim bardzo czasie niszczy świetność kolorytu. b) W celu usunięcia kurzu i śladów wilgoci należy używać starej cienkiej bielizny lub też kawałków starego fularu. Oleju nie można używać, bo wsiąka w farbę, płótno lub deskę i niema już sposobu zapobiedz stopniowemu ciemnieniu obrazu. Mydła nie można w żaden sposób używać. W wyborze werniksu należy być nadzwyczaj ostrożnym, bo zły werniks wywołuje pękanie. Werniksowanie co lat 10 winno być ponawiane; inaczej kurz, dzięki wilgoci powietrza, przylega stale i wgryza się we wszystkie pory. c) Mycie i czyszczenie obrazów oraz werniksowanie powinno być powierzane tylko ludziom kompetentnym. Cf. Instrukcję Komitetu Tow. Zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, w Przegl. Katolickim 1891, n. 5, na okładce, oraz 1888, str. 126, n. 8.

¹⁾ De Herdt, S. Lit. pr. I, n. 191.—²⁾ Okólnik arc. Gn. i Pozn. z d. 25 paźdź. 1855 r.

ubierane jak lalki ¹⁾. Obrazy i rzeźby szpetne i rażące, nie mogą znaleźć miejsca na ołtarzach.

168. Na każdym ołtarzu jest drewniany lub z innego jakiego twardego materiału krucyfiks ²⁾. Umieszcza się go albo na cyborjum, jeżeli jest, albo na predelli i usuwa się go tylko na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu ³⁾. Krucyfiks może być zastąpionym tylko albo przez krzyż wielki po nad ołtarzem dominujący ⁴⁾, albo przez obraz ukrzyżowania Pana Jezusa ⁵⁾, na którym krzyż z Panem Jezusem najgłośniejsze zajmuje miejsce ⁶⁾. Takiej ma być wielkości, aby go i celebrans i lud mogli widzieć ⁷⁾. Miejsce, na którym stoi krucyfiks, może być cokolwiek podniesione, tak aby krzyż ołtarzowy górował po nad kandelabrami. Krzyża tego niema obowiązku poświęcać; zresztą każdy kapłan może to uczynić, według zwykłego formularza w rytuale ⁸⁾.

169. Po obu stronach krzyża, na predelli, stoją kandelabry ⁹⁾. Nie mogą ich zastąpić ani do ołtarza przybite lichtarze, ani równoramienne świeczniki ¹⁰⁾, które dopiero po postawieniu potrzebnej liczby kandelabrow, jako dodatkowe, postawionemi być mogą. Podstawa kandelabrow jest albo okrągła albo trójkątna, stosownie do tego, jaki jest styl ołtarza i jego krzyża ¹¹⁾. Co do materiału, to niema przepisu; bogatsze zatem kościoły mają też bogatsze kandelabry; im większa

¹⁾ Decretales II, p. 461, 462.—²⁾ Rubr. Miss.—³⁾ Ś. K. Obrz. in *Aquen.* d. 2 września 1741 r.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. in *Rossanen.* d. 16 czerwca 1663 r.—⁵⁾ Wszakże w okresie męki Pańskiej krucyfiks rzeźwisty postawić trzeba.—⁶⁾ Krucyfiksu nie może zastąpić mały krucyfiks odmalowany na środkowym kanonie ołtarzowym. Ob. Ben. XIV in *Constit. Accepimus.*—⁷⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 września 1822 roku.—⁸⁾ Ś. K. Obrz. *Urbis.* d. 12 lipca 1704.—⁹⁾ Rubr. Miss. Tak je nazywamy, choć rzeczywiście *candelabrum* jest to *candela* osadzona in *arbores.*—¹⁰⁾ Ś. K. Obrz. in *Cameracen.* d. 10 wrześ. 1865 r.—¹¹⁾ Caer. epp. Lichtarze ołtarzowe nie mogą być do niczego używane, i na ołtarzu nie wolno też innych stawiać jak np. katafalkowych. Por. Martinucci I, IV, c. 9, n. 1.—Herdt, t. III, pag. 330, n. 248.

uroczystość, tem zdobniejsze kandelabry się stawiają. Na ołtarzu wielkim stawia się zwykle sześć, a na ołtarzach bocznych najmniej dwa ¹⁾; w razie potrzeby dodaje się mniejsza lub większa ich liczba. Kandelabry nie są jednakiej wielkości, albo też nie należy ich stawiać na jednej wysokości, lecz tak, aby najwyższe stały najbliżej krzyża ²⁾.

170. Świece (*cerei*), które się w kandelabry stawiają, konieczne winny być woskowe ³⁾, wielkości i grubości odpowiedniej. Wosk żółty (*cera communis*, jak mówi Cerem. biskupi) używa się na jutrzni ciemnej w trzy dni przed uroczystością wielkanocną, oraz w Wielki Piątek podczas раннего nabożeństwa ⁴⁾, i podczas nabożeństw żałobnych ⁵⁾. We wszystkich innych wypadkach używa się wosk biały. Stearyna używa się tylko do oświetlenia kościoła i przy obrzędach nie ściśle liturgicznych, kiedy rubryka pozwala używać nie *cereos* ale *candelas*.

171. Między kandelabrami stać mogą relikwiarze rozmaitego kształtu i materiału, usuwane są wszakże na czas wystawienia Najświętszego Sakramentu ⁶⁾,

¹⁾ Rubr. Miss. t. XX; Caer. epp.—²⁾ Caer. epp. I, I, c. XII, n. 11. Zresztą rubryka ta nie jest przykazującą, ale tylko doradzającą, jak to widać z dekr. Ś. K. Obrz. in *Briocen.* z d. 21 lipca 1859 r.

³⁾ Ś. K. Obrz. *Decr. gen.* z d. 31 marca 1851 r.; *Sanct. perpet. ador. in Sacram.* d. 27 czerwca 1868; in *Policastren.* z d. 4 września 1875 r.—W niektórych kościołach używane są rurki drewniane, podobne do świec, w które wkłada się cienka świeca, pod silnem działaniem sprężyny wewnątrz ukrytej, w miarę upalania się, wypychana na zewnątrz do góry. Korzyści z tego rodzaju świec mają być: oszczędność i czystość. Lecz dają światło za słabe, stosunkowo do tak wielkiej świecy drewnianej, jaką oczy widzą. Oszczędność tu źle użyta umniejsza czci Majestatowi Bożemu. Czystość także nie zawsze się utrzymuje, bo chcąc te świece mieć w porządku, trzeba je równie jak inne świece oczyszczać. Zresztą Ś. K. Obrz. zapytana, odpowiedziała 11 marca 1878 r. że zwyczaj taki „tolerari posse“.

⁴⁾ Caer. epp. I, II, c. XXII, n. 4; c. XXV, n. 2.—⁵⁾ Caer. epp. I, II, cap. X, n. 2; c. XI, n. 1.—⁶⁾ *Cavalièri ad instr. Clem.* § 24, n. 9.

oraz kwiaty tak sztuczne jak i naturalne ¹⁾. Te ostatnie, ze względu na piękność naturalną i bezpieczeństwo od ognia, mają pierwszeństwo. Należy je umieszczać w małych naczyniach, aby nie zabierały dużo miejsca. Na czas adwentu, postu i nabożeństw żałobnych kwiaty trzeba usuwać ²⁾.

172. Wreszcie, jeżeli jest na ołtarzu cyborjum, to obok niego, po stronie Epistoły, na predelli, stoi naczynko do obmywania palców, z wodą zawsze czystą; woda cokolwiek przestarzała wylewa się do piscyny. Materiału na to naczynko nie ma przepisanego, więc ze wszystkiego może być zrobione, byle nie z miedzi, dla rdzy. Jeżeli jest z porcelany, niema być podobne do jakiego stołowego naczynia. Wypadałoby wszakże, aby było ze srebra, dla uszanowania cząsteczek eucharystycznych, jakie od czasu do czasu mogą się tu znaleźć. Może mieć to naczynko zgrabną rączkę. Pod niem zaś, dobrze gdy jest spodeczek dla uchronienia od rozlania wody na ołtarz. Do rączki przyczepia się puryfikaterz zawsze czysty, ozdobiony jakim haftem.

O okryciu ołtarza.

173. Pontyfikał ³⁾ przepisuje, aby powierzchnia ołtarza stałego była przykrytą ceratą, którą nazywają *chrismale*. Potrzeba też samo zachowywać i na ołtarzach przenośnych ⁴⁾; przynajmniej jest to bardzo odpowiedni ⁵⁾, aby zakrystjanie świeccy, zmieniając obrusy na ołtarzu, nie dotykali gołą ręką konsekrowanego kamienia.

174. Ołtarz ma być przykryty trzema czystymi

¹⁾ Zalecić tu warto broszurę p. t.: „Kwiaty, ozdoba naszych kościołów,” ułożył ks. W. Fudalewski, a pod względem ogrodniczym uzupełnił Edm. Jankowski. Warszawa, w drukarni Czerwińskiego. 1885.—²⁾ De Herdt. S. Lit. pr. I, n. 191.—³⁾ De Ecclesiae dedicatione.—⁴⁾ Gavantus, Bauldry.—⁵⁾ Bisso, lit. A. n. 436.

o b r u s a m i (mappae, tobaleae), w tym celu poświęconymi ¹⁾. Obrus wierzchni ma być tak długi, aby z obu boków ołtarza opuszczał się aż do ziemi ²⁾; dwa spodnie obrusy mogą być krótsze, a nawet może je zastąpić jeden, na dwoje złożony. Materiał tych obrusów koniecznie ma być płótnem lnianem lub konopianem; wierzchni z cieńszego, spodnie z gorszego gatunku. Od zwierzchniego obrusa na przodzie może się zwieszać cokolwiek ku dołowi obszywka koronkowa lub inna jaka zdobna ³⁾, szczególnie w tych ołtarzach, gdzie górna część antepedjum pozbawiona jest ozdób.

175. Przód ołtarza w zupełności jest zakryty przez tak zwane pallium altarist. j. antepedjum (antipendium), którego materiał może być materją jedwabną lub czem innem, a barwa, o ile to jest możebnem, zgadzać się winna z barwą dnia; czarna wszakże barwa w ołtarzu, gdzie się przechowuje Najświętszy Sakrament, zamienia się na fioletową ⁴⁾. Że się uroczystość zwykle od nie-szpórów zaczyna, więc i antepedjum innej barwy w takim razie należałoby założyć. Ramy antepedjum nie powinny wystawać na wierzech, ale mają być ukryte pod materją ⁵⁾. Może być zdobne w złote, srebrne lub jedwabne galony. Że składa się z dwóch części dolnej i górnej, z których pierwsza zajmuje trzy czwarte całej powierzchni, stąd ta dolna jest sztywno na ramie rozciągnięta i podzielona na pięć lub trzy części prostopadłe przyszytymi galonami; górna zaś część jest tylko przybita do górnej ramy, ale zwiesza się ku dołowi swobodnie i obszyta jest u dołu frendzlą. Pośrodku mógłby być krzyż lub obraz jaki, a nawet herby lub jakie godła chrześcijańskie ⁶⁾. Gdyby przód ołtarza był

¹⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 20; de defect. t. 10 n. 1.—²⁾ Ibid. Gdy zaś w niektórych kościołach niezachowywano tej rubryki, i dlatego sądzono że przestała obowiązywać, Ś. K. Obrz. dekretem z dnia 3 października 1851 obowiązek ten przypomniała.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 21 grudnia 1849 in *Rupellen*.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 marca 1869 *Montis Regalis*.—⁵⁾ Caer. ep. I, c. 12, n. 11 et 16.—⁶⁾ Bouvry, *Expositio rubricarum*, II, p. 225.

marmurowy lub pięknie zdobny, rzeźbiony, bez antepedjum możnaby się obejść ¹⁾). Niższa część, oparta na podnóżku stopnia, ma przed sobą jeszcze listwę drewnianą, połączoną zwykle, zabezpieczającą antepedjum od poruszenia się i od uderzania nogą celebrującego.

176. Na ołtarzu nie wolno jest kłaść niczego ²⁾, więc ani ampułek, ani ręczniczka, ani dzwonka, ani książki żadnej, ani okularów (chyba na czas bardzo krótki) ³⁾, ani biretu lub chustki do nosa ⁴⁾. W czasie mszy św. wolno jest, oprócz przedmiotów do ofiary św. służących (t. j. kielicha z przyborami), kłaść na ołtarzu mszał na pulpicie, ale po za mszą św. ani mszału ani pulpitu nie wolno zostawiać, chyba na chwilę ⁵⁾.

177. Pulpit drewniany, przeznaczony do podtrzymywania mszału, może być zastąpiony przez poduszkę ⁶⁾, (cussinus, legile, pulvinar) napelnioną wewnątrz wełną lub włosiem, a nigdy puchem ⁷⁾. Na czterech jej rogach mogą się znajdować ozdoby. Z barwą mszy św. może być zmieniana także barwa poduszki. Pulpit można także w większe uroczystości przykrywać odpowiedniej barwy oponą.

178. Wolno tylko na ołtarzu zostawiać, po ukończeniu mszy św., tak zwane k a n o n y o ł t a r z o w e, choć według wielu liturgistów ⁸⁾ lepiejby je było usuwać, szczególnie z wielkiego ołtarza, a zawsze wtedy, gdy jest na ołtarzu wystawienie Najświętszego Sakramentu, a nie odprawia się msza święta ⁹⁾. Kanony te, są to tabliczki mniej lub więcej ozdobne, stosownie do

¹⁾ Gavantus in Rubr. Miss. p. I, t. 20, dub. 9; S. Ligerius *Theolog.* I. 6, n. 395; de Albertis, *de Sacris utensilibus*, c. 4, n. 187; Carli, *Biblioth. liturg.* Pallium altaris; de Herdt, p. I, n. 57 etc.—

²⁾ Rubr. Miss., p. I, t. 20; Papi, *Liturg.* S. Cathol. p. 36, nota.—

³⁾ Gavantus in miss. p. 2, t. 5.—⁴⁾ Quarti in rubr. Miss. p. I, t. 20; Bauldry et alii.—⁵⁾ Le Vavas seur, p. II, c. 9, n. 19.—⁶⁾ Gavanti thesaurus, I, 319.—⁷⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 20.—⁸⁾ De Herdt, p. I, n. 60; De Conny, 3-e édition, p. 10.—⁹⁾ Bourbon, *Introduction aux Cérémonies Romaines*, Luçon, 1864, n. 35; De Herdt, II, p. 48.

uroczystości i ołtarza, oprawne w ramki, często za szkłem, na których wydrukowane są pewne części mszy św. Środkowa nazywa się *tabella secretarium*; po stronie Ewangelji umieszczona: *In principio*, a po stronie Epistoły: *Lavabo*. Kanony te, oparte o predellę lub kandelabry, są wielką wygodą dla celebrujących mszę św., gdyż nie potrzebują oni zwracać się co chwila do mszału i mogą odmawiać modlitwy mszalne po jednej stronie ołtarza, gdy mszał leży po drugiej.

179. Aby obrusy ołtarza się nie kurzyły i nie brudziły, po za mszą św. lub innym jakim nabożeństwem należy je okrywać czystą i barwy nie krzyczącej— a najlepiej zielonej—¹⁾ oponą ²⁾.

§ 2. O innych ruchomościach kościoła.

180. Do ołtarza winna być przystawiona mała przystawka, rodzaj stoliczka, do składania na nim ampułek i innych naczyń i przedmiotów do mszy św. potrzebnych. W większych kościołach do tego celu przeznaczony jest większy stół, kredencją zwany (*credentia*, *abacus*, *mensa*). Jak jeden tak i drugi, okrywa się długim aż do ziemi, ze wszystkich stron spadającym obrusem.

181. Chwalebny też jest zwyczajem stawiać po obu stronach stopni ołtarza na posadzce, in plano, dwa wielkie, wspanialsze niż inne, kandelabry ³⁾, zapalane podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu lub podczas mszy św. uroczystej.

182. Po stronie epistoły, blisko ołtarza ⁴⁾, naprzeciw wejścia na stopnie boczne, albo cokolwiek dalej ku

¹⁾ Gavantus, Bauldry, *de mensuris*; Diclich, *Dizionar. Sacrolit.* Altare, not.—²⁾ Caer. epp. I. II, c. I, n. 13.—³⁾ Gardellini, in *Instr. Clem.* § 6, n. 1.—⁴⁾ Rubr. Miss. p. I, t. 17, n. 6; Caer. epp. I. I, c. 12, n. 22; I. II, c. 31, n. 3; S. K. Ob. d. 7 grud. 1844, *Ravennaten*.

środkowi kościoła ¹⁾, stosownie do obszaru miejsca, znajduje się siedzenie dla celebransa, tak jednakże umieszczone, aby między niem a stopniami było cokolwiek miejsca do przejścia. Siedzenie to stoi na posadzce ²⁾, a nie na wzniesieniu, i gdyby całe sanktuarjum nie było pokryte dywanem, to ta część jego, na której stoi siedzenie, może być nim przykryta. Siedzeniem celebransa jest zwykła ławka drewniana, kwadratowa, z oparciem w tyle lub bez niego, wszakże bez oparcia po bokach ³⁾. Ławka ta, za wyjątkiem Wielkiego Piątku ⁴⁾, może być przykryta, a w uroczystości nawet trzeba ją przykrywać jakimś sukniem ⁵⁾, okrywającem i ławkę i jej oparcie całe wzdłuż, i spadającym aż do ziemi. Pod to przykrycie możnaby na siedzeniu położyć poduszkę ⁶⁾. Przykrycie to nie ma być jedwabnem, a barwa jego jest albo zielona ⁷⁾, albo czerwona ⁸⁾, albo też inna jaka ⁹⁾ lub zgodna z barwą uroczystości.

183. Przed tem siedzeniem, w razie potrzeby, stawia się pulpit drewniany ¹⁰⁾, tak urządzony, aby go było można podnieść lub obniżyć, przykryty sukniem tejże barwy, co i siedzenie, opadającym aż do ziemi.

184. To miejsce, gdzie się znajduje ołtarz wielki i przestrzeń go otaczająca, zowie się sanktuarjum ¹¹⁾; wyniesione jest ono na stopień lub więcej po

¹⁾ De Conny. 3-ème ed. l. I, c. 1.—²⁾ Bauldry, p. 3, c. 11, art. 2, n. 6; Benedict. XIII *Memor. rit.*, t. I, c. 2, § 4, n. 2; t. II, c. 2, § 3, n. 1 et passim. Zdaje się wszakże, że rubryka ta nie będzie przełamana, skoro dla ustrzeżenia się od zimna, pod siedzenie, na kamienną posadzkę, da się płytę drewnianą.—³⁾ Instr. Clem. XI, § 25.—

⁴⁾ Caer. epp. l. II, c. 25, n. 1; c. 26, n. 1.—⁵⁾ Caer. epp. l. I, c. 12, n. 22.—⁶⁾ S. K. Obrz. d. 17 września 1822, *Dubiorum*; Merati p. II, t. 2, n. 21.—⁷⁾ Bauldry, de Missa soll. art. 2, n. 6; Cavalieri t. 5, c. 8, n. 3.—⁸⁾ Instr. Clem. XI, § 25.—⁹⁾ Gardellini ad decr. SRC. 17 septembris 1822, ad 5. — ¹⁰⁾ Caer. epp. l. II, c. 3, n. 4; c. 6, n. 5. — ¹¹⁾ W większych kościołach przed sanktuarjum jest jeszcze przestrzeń dla dachowienia, przez byterjum zwana; lecz zwykle u nas parafialne kościoły przbyterjum łączą z sanktuarjum, dla szczupłości miejsca.

nad posadzkę nawy kościelnej, od której oddzielone jest za pomocą krątek. I inne ołtarze, o ile toby mogło być, otaczane być winny kratkami. Kratki te przed wielkim ołtarzem są drewniane lub marmurowe, z stopniem w podstawie, na którym przystępujący do Komunii św. uklęknąćby mogli. Do nich się przymocowywa z wierzchu sukno zielone lub czerwone z frędzlami, nigdy nie zdejmowane. Nadto kratki okrywa czysty obrus biały z obszywką koronkową, albo zawsze się tam znajdujący, albo zawieszany tylko na czas rozdawania Komunii św.

185. Przy wejściu głównem do kościoła znajdują się dwie kropielnice z wodą święconą, a przynajmniej jedna, z prawej strony wejścia ¹⁾; przy drzwiach zaś bocznych—jedna. Dobrzeby także było, aby przy drzwiach prowadzących do zakrystji także była kropielnica, choć mniejsza. Kropielnice mają być zawsze utrzymane czysto. Woda się w nich odmienia co miesiąc, według ceremonjału biskupiego ²⁾, choć rubryka w nim zawarta zaleca to tylko a nie nakazuje ³⁾.

186. Ambona winna się znajdować w miejscu najodpowiedniejszym, z któregoby kaznodzieję z wszystkich stron słuchać można było. Na większe uroczystości przyozdabia się ją w draperje barwy zgodnej z nabożeństwem ⁴⁾. Podczas żałobnych nabożeństw można ją okrywać materją czarną ⁵⁾.

187. Co się organów tyczy, o ich utrzymaniu i poprawie doraźnej, ob. miesięcznik *Muzykę kościelną*, 1889, str. 49 i dalsze.

188. Chorałowie, zastosowane pod względem

¹⁾ S. Carol. Borr. Instr. fabr. eccl. l. I, c. 21.—²⁾ L. I, c. 6, n. 2; toż samo zalecają Castaldo, l. I, sect. 2, c. 1, n. 15; Bauldry, p. I, c. 2, art. 1, n. 5; Laboranti, *Direttor. sacro sopra le cerim.* l. 4, n. 442.—³⁾ „Congruentius esse hoc perficere,” mówi S. K. Obrz. d. 21 grudnia 1849 in *Rupellen*.—⁴⁾ Caer. epp. l. I, c. 12, n. 18; Castaldo, l. II, sect. 2, c. 6, n. I; Bauldry, part. I, c. 10, n. 3.—⁵⁾ Caer. epp. l. II, c. 11, n. 10.

barwy do treści wiszącego obrazu, mogą być do ławek przytwierdzone, albo są umieszczone w osobnym na to schowaniu, i najlepiej gdy w pokrowcu, wyjmowane z niego na uroczystości.

§ 3. O przyozdabianiu kościołów.

189. Przyozdabia się kościoły parafjalne już to z powodu jakiego święta lub obrzędu uroczystego, już to z powodu obecności biskupa w parafii ¹⁾.

190. W uroczystości Patrona miejsca czy Tytułu kościoła, na zewnątrz drzwi się przyozdabiają kwiatami, gałęzmi z zielenią, ozdobami złotymi lub srebrnymi, kagańcami i latarniami różnych barw, stosownie do miejsca, czasu i okoliczności. Ponad drzwiami możnaby umieścić obraz Świętego lub Świętej, których uroczystość się obchodzi. Na przybycie biskupa możnaby tu umieścić insygnia pontyfikalne: infułę, krzyż, pastorał, kapelusz z chwastami w górze ²⁾. W uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i t. p. na zewnątrz kościół się nie przyozdabia, chyba że istnieje przeciwny zwyczaj ³⁾.

191. Wewnątrz, ściany kościoła, a przynajmniej kolumny, filary i t. p. pokrywa się kobiercami, drapeżkami barwy, zastosowanej do uroczystości lub okresu roku kościelnego, kwiatami, gałęzmi. Gdyby ołtarz wielki był od ściany tylnej cokolwiek oddalony, możnaby tę ścianę pokryć kobiercami i zielenią, nad ołtarzem zaś rozwiesić baldachin ozdobny. Na ołtarze wystawia się najbogatsze sprzęty, najdroższe kandelabry, kwiaty i t. p.

192. Zdobi się także kredencja, kratki, organy i t. d. Zapala się w kościele licznieszą liczbę świec, zawiesza żyrandole, lampy.

¹⁾ Caer. epp. l. I, c. 12, n. 1.—²⁾ L. c., n. 3.—³⁾ L. c., n. 23.

ROZDZIAŁ IV.

Personel liturgiczny.

A). Duchowieństwo.

193. Personel liturgiczny z pomiędzy duchowieństwa stanowią zwykle w parafii proboszcz z wikariuszami, i sąsiedni proboszczowie i wikariusze. Pierwszeństwo i zaszczytniejsze wszędzie miejsce w kościele przedewszystkiem służy proboszczowi miejscowemu ¹⁾. Między innymi kapłanami właściwi proboszczowie pierwszeństwo mają przed administratorami, a administratorowie przed wikariuszami. Między zaś administratorami uważa się na starszeństwo w objęciu po raz pierwszy zarządu parafii ²⁾; między wikariuszami na starszeństwo w kapłaństwie ³⁾. Dziekan pierwszeństwa liturgicznego nie posiada ⁴⁾. Zresztą kler świecki ma zawsze pierwszeństwo przed zakonnym ⁵⁾.

194. Zwykłym ubraniem duchownego, udającego się do kościoła, jest sutana czarna, długa do kostek, kołnierz białym, czysty, okalający szyję i w tyle zapinany, i biret na głowie, jeżeli temu odległość lub powierz nie stoi na przeszkodzie. Czystość i ochędóstwo ciała, z jakim ma iść do kościoła, będzie odbiciem czystości jego duszy. W zakrystji ubiera się w komżę czy inną przepisaną szatę.

B). Wierni.

195. Wierni, obecni w kościele, uczestniczą także w mabożeństwach mniej lub więcej bezpośrednio. Jedni

¹⁾ Barbosa, De offic. et potest. parochi, c. 9, n. 3 et seqq.; Paris, *Praecedentia*, n. 84—86.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 lipca 1702, *sen.*; Bened. XIV de Synod. Dioecesis, l. III, c. 10, n. 7.—³⁾ Ś. K. cz. d. 23 listop. 1675, *Synoptina*.—⁴⁾ Ś. K. Ob. 15 lut. 1659, *Matera*., d. 31 sierpn. 1686, *Charsen*.—⁵⁾ Ś. K. Ob. d. 12 marca 1682, *Comen*.

tylko myślą i zachowaniem swoim łączą się z kapłanem, inni posługują celebransowi. Ztąd najprzód powiemy w ogóle o zachowaniu się wiernych w kościele, a potem w szczególności o posługujących w kościele kapłanowi.

§ 1. O zachowaniu się świeckich w kościele.

196. Świeccy nie mogą wchodzić do sanktuarjum ¹⁾. Piękną jest rzeczą zachowywać starożytny zwyczaj, aby mężczyźni zajmowali oddzielne miejsce od niewiast ²⁾; więc by stali po stronie epistoły, a niewiasty po stronie ewangelji ³⁾, dzieci mogą być umieszczone na przodzie, starcy w tyle, w ławkach, które mogłyby także służyć dla przodujących w śpiewie Różańca; inni zajmowałiby środek kościoła. Gdyby obszar kościoła lub inne niedogodności na to rozmieszczenie nie pozwalały, mężczyźni mogliby się mieścić bliżej sanktuarjum, niewiasty za nimi.

197. Wierni tak powinni się zachować w kościele, aby, o ile możności, swoim zachowaniem się swoje zjednoczenie z nabożeństwem okazywali ⁴⁾. Możliwy z bractwa ⁵⁾ kogo wybrać, coby znakiem jakim ostrzegał wszystkich, jak się im zachować trzeba; n, albo jego towarzysze otwieraliby drogę Celebransowi idącemu do ołtarza lub powracającemu, szliby na ciele procesji ⁶⁾ i po za Celebransem. Utrzymywaliby o-

¹⁾ Caer. epp. l. I, c. 13, n. 13; Ś. K. Obrz. d. 4 lutego 10 i 21 lutego 1604, *Compostellana*; d. 20 kwietnia 1663, *Senogallien*.

²⁾ Caer. epp. l. I, c. 5, n. 7. Św. Karol Borromeusz starał się, w zwyczaju tego nigdzie nie znoszono, ale owszem, gdzie mógł, go powracał. Concil. Mediolanen. 4, de religiosa in sacris locis conversatione.—³⁾ Micrologus, c. 9; Duranti, de Ritibus Ecclesiae Cathol. l. I. 18; Catalani in Pontific. p. II, t. 1, § 1, n. 13.—⁴⁾ Gavanti in M. p. I, t. 17 in fine; Bauldry p. III, c. 16, n. 26.—⁵⁾ Między bractwami w kościele, pierwszeństwo ma bractwo Najświętszego Sakramentu (Ś. K. Obrz. d. 18 czerwca 1639, in *Lunen.*, in *Sarzanen.*). Inne bractwa liczą starszeństwo od daty swej erekcji.—⁶⁾ Caer. epp. l. II, 27, n. 5; Ś. K. Obrz. 15 czerwca 1789, *Milevitana*.

rzadek w kościele i na procesji. Kościół pozwala, aby zajmujący się zaprowadzaniem porządku w kościele mieli pewne odrębne ubranie, jak np. suknię dłuższą, niebieską, ciemną, szarfę czerwoną, przewieszoną przez ramię, i w rękę laskę grubą, na końcu której mógłby być posążek Patrona miejscowości. Zresztą ubranie to zależy od zwyczaju.

198. Kto wejdzie do kościoła, nim pójdzie na swe miejsce, uklęknie na jedno kolano przed ołtarzem, na którym stoi cyborjum z Najświętszym Sakramentem; toż samo czyni, wychodząc z kościoła lub przechodząc przed cyborjum ¹⁾. Gdy Najświętszy Sakrament jest wystawiony, albo gdy jest otwarte cyborjum, albo w czasie mszy św. od konsekracji do komunji, klękać należy na oba kolana i głębokim ukłonem głowy oddać cześć Panu Bogu.

§ 2. Ministranci.

199. Kościół dozwala ²⁾, aby tam, gdzie duchownych niższych stopni niema, świeccy, posługując celebransowi, spełniali pewne czynności śpiewaków, turyferarza, akolitów i krucyfery ³⁾. W czasie spełniania tych czynności zowią się ministrantami ⁴⁾. Usługiwać kapłanowi przy czynności liturgicznej i pomagać mu w tem jakimkolwiek sposobem—to zajęcie jedno z najpiękniejszych i najzacieńszych. Kapłan zastępuje miejsce Jezusa Chrystusa, więc też i ministrant nie jest, ale Jezusowi Chrystusowi służy. Aniołowie

¹⁾ Zwyczaj w innych krajach, aby niewiasty, zamiast uklęknięcia na jedno kolano, czyniły pokłon (*Carli, Biblioth. liturg.*, *Genuflexio*, n. 3), nie zdaje się, aby mógł mieć u nas zastosowanie.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 lipca 1848 r.—³⁾ O ile możność dozwala, czynność ta czcigodna noszenia krzyża, powinna być spełniana przez duchownego, według Ś. K. Obrz. z d. 12 czerwca 1660, in *Sulmonen.*, i 22 kwietnia 1871, in *Urgellen*.—⁴⁾ Ministrantem właściwie nazywa się każdy duchowny niższych święceń, posługujący przy ołtarzu. Ob. Encyklopedją Kościelną, art. *Ministrant*.

wtedy otaczają kapłana, a ministrant staje się jakby jednym z ich towarzyszków. Dlatego to i królowie, jak świadczy historia, usługiwali kapłanom przy ołtarzu i Święci uważali to sobie za najwyższe szczęście. Ztąd to ministrant powinien posiadać pewne przedmioty, o których na tem miejscu powiemy.

200. Ministrant ma być cnotliwy, skromny i pobożny. W kościele zawsze ma nosić głowę prosto, a oczy skromnie spuszczać; nie ma obracać głowy i patrzeć na wszystkie strony; chłopców niespokojnych, nieskromnych, upartych, rzucających wszędzie oczyma, biegających po kościele, śmiejących się, rozmawiających a nigdy się nie modlących, nie należy czynić ministrantami, jeżeli się po pierwszym napomnieniu nie poprawią.

201. Ministrant nie ma być ani za powolnym, ani za prędkiem; nie ma po stopniach wchodzić lub schodzić, przebiegać odrazu po dwa stopnie. Niema nigdy wchodzić na podnózek z celebransem, aby mu np. podtrzymał kapę w czasie kadzenia ¹⁾ lub mszał; gdy mu potrzeba koniecznie wejść na podnózek, to natychmiast po spełnieniu swej czynności zstępuje.

202. Podczas spełniania swoich czynności, ministrant ręce zawsze trzyma przed piersią złączone; gdy jednej używa ręki, to drugą składa na piersi; nigdy nie kładzie rąk do kieszeni. Zawsze ma z sobą książkę do nabożeństwa, aby mógł w chwilach wolnych jej użyć, a tym sposobem unikać roztargnień ²⁾.

203. Przechodząc przed Najświętszym Sakramentem w cyborjum, zwraca się doń twarzą i klęka na jedno kolano; gdy zaś Najświętszy Sakrament jest wystawiony, albo komunja się rozdaje, to klęka na oba kolana i pochyla głowę.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 17 lutego 1853, in *Briocen*.—²⁾ Herdt, *Cérémonial à l'usage des sacristains...* et autres personnes attachées au service des églises. Louvain, 1861, p. 149.

204. Przed każdą czynnością postara się dowiedzieć, jakiego rodzaju będzie jego zajęcie i co ma mówić, aby wszystko w swoim czasie robił, słów w swych odpowiedziach nie przekręcał i nie nie opuszczał. Nauczanie to należy do zarządzającego kościołem; kapłan zaś celebrujący chwilowo, niema obowiązku poprawiania i nauczania ministranta ¹⁾.

205. Ministranci mają być zawsze skromnie ubranymi, przystojnie i czysto, z twarzą i rękami umytemi, włosami uczesanymi, obóciem oczyszczonem. Mogą nawet nosić suknie duchowne podczas swoich czynności, barwy czerwonej, zielonej, fioletowej, albo i czarnej, stosownie do wyboru lub zwyczaju, jeżeli jest taki; barwy krzyżującej unikać trzeba. Suknia ta może być przewiązana pasem szerokim tej samej lub innej barwy. Na suknię nakłada się komża ²⁾ czy „cotta“ (ob. n. 107), w którą mogą się także przybierać dzieci, śpiewający w czasie mszy św. w prezbyterjum.

§ 3. Zakrystjan.

206. Choć zakrystjana urząd nie wszędzie jest w naszych kościołach parafjalnych, ale zastępują go już to organista, już tak zwany „kościelny“, wszakże, skoro ktoś czynności tego urzędu musi spełnić, więc też obejmujemy je pod tym tytułem. Urząd zakrystjana jest urząd kościelny, obowiązujący tego, który go spełnia, nie tylko do wywiązania się sumiennie z swoich obowiązków, ale także do prowadzenia życia pobożnego i budującego. Ma być posłusznym swemu proboszczowi, zawsze gotowym do służby w kościele; nie może się

¹⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 298.—²⁾ Cavalièri, t. 4, decr. 66, n. 19; Ś. K. Obrz. d. 9 lipca 1859 r.; 7 września 1861. Przy wkładaniu komży może ministrant tę modlitwę odmawiać: „Indue me, Domine, hominem novum, qui secundum Deum creatus est in iustitia et sanctitate veritatis.“

oddalać z domu, nie powiedziawszy, gdzieby go w razie potrzeby szukać można, ani też z parafji na noc bez wiedzy proboszcza wyjeżdżać.

207. Ma być skromnym tak w ubraniu jak i w zachowaniu się, szczególnie w kościele unikać ma rzucańa oczyma na wszystkie strony, kontrolowania innych, śmiechu i rozmowy niepotrzebnej. Idąc, nie ma lecieć, ani też podnosić ramion lub innych jakich dziwacznych ruchów wykonywać. W zakrystji baczy, aby nie czyniono szmeru i aby ministranci swoim zachowaniem się miejsca świętego nie obrażali.

208. Ile razy przechodzi przed wielkim ołtarzem ¹⁾, tyle razy klęka na jedno kolano; gdyby Najświętszy Sakrament był wystawiony, albo komunja św. rozdawaną, uklęknie na dwa kolana i pochyli głowę głęboko. Klękając na jedno kolano, ma uważać, aby kolano to dochodziło do posadzki i nie zamieniało się na jakiś mechaniczny lekki ruch kolana.

209. Czuwać ma wiernie nad wszystkimi ruchomościami i własnością kościoła, i strzedz bardziej, niż własnego mienia. Nie będzie brał z kościoła na swój użytek ani niedopalonej świecy, ani lampy, ani najmniejszej rzeczy. Baczy, aby kościół, szczególnie z rana i wieczorem, gdy jest otwarty, nie pozostawał bez opieki; aby zakrystja, po za godzinami nabożeństwa, była zawsze zamkniętą; aby wino, paramenta, a szczególnie naczynia święte, zawsze zostawały pod kluczem; aby kluczyk od cyborjum, w zakrystji, w schowaniu, nie był przez nikogo poruszany.

210. Codziennie, po ukończeniu nabożeństwa, ma złożyć starannie alby i komże i schować; ornaty, kapy, stuły i t. p. tak ma składać, aby nie czynić zmarszczek w materji, nie drzeć; droższe szaty przekłada płótnem

¹⁾ Caer. epp. l. I, c. 18, n. 3.

lub czem innem (jak np. muslinem), aby haftów czy złota nie niszczyć.

211. Gdy się co zepsuje, nie da je do dalszego użytku, aż po naprawieniu, o które ma się jak najprędzej postarać. Paramentów zniszczonych nie wykłada. Gdyby co poświęcone nie dało się już zupełnie używać, a proboszcz zniszczyć kazał, pali je i popiół do piskyny wrzuca, którą trzymać zawsze ma zamkniętą, jeżeli sam proboszcz nad tem nie czuwa.

212. Szczególniej leżeć mu ma na sercu czystość i przystojność kościoła; nie wszystkie kościoły mogą być bogate, ale wszystkie czyste, z urządzeniem zastosowaniem do przepisów. Dlatego sam się wszystkim zajmuje, nie pozwalając, aby ktoś z brudnymi rękami lub w brudnym ubraniu dotykał się poświęconych sprzętów. Kurze, ile razy potrzeba, z ścian, ołtarzy, ławek, konfesjonałów, ambony i t. d., skrzętnie ściera, a zebrany kurz wytrzepuje po za kościołem. Letnią porą paramenta i bieliznę kościelną 2 lub 3 razy wyniesie na świeże, pogodne powietrze i przewietrzy. W poniedziałki i nazajutrz po każdej uroczystości, oczyszcza kościół; czyni to samo przed każdą uroczystością. Robactwo tępi; posadzkę kilka razy do roku wymyje. Kandelabry, kadzielnicę, łódkę i t. d. utartą cegłą w mąkę lub kredą wyczyści, gdy tego potrzeba; ampulki wymyje i zawsze trzyma zamknięte; bieliznę na ołtarzu utrzymuje czystą ¹⁾.

¹⁾ Plamy od wosku najlepiej się czyszczą na paramentach przez polanie kilku kropel spirytusu, przyczem wosk za pomocą paznogcia łatwo się da oddzielić.—Rdza na płótnie znika za użyciem rozpuszczonej w wodzie soli szczawiowej albo soku cytrynowego.—Plamy z wina mydli się i siarką okadza.—Przedmioty z czystego złota lub srebra myje się w gorącej wodzie mydlanej.—Dla mosiężnych świeczników lub lichtarzy najlepszy jest proszek pumekсовy (Bimsstein) z kilkoma kroplami oliwy, albo bardzo cienki proszek z cegły; krople wosku oczyszcza gorąca woda.—Naczynia z spiżu, rudy lub miedzi, w gorącym ługu się umywa za pomocą pędzla.—Gryszpan w ten sposób się wywabia, że się te rzeczy na 24 godzin wkłada w mleko kwaśne, następnie

213. Nic nie robi w kościele według swego widzi-misie, lecz stara się dowiedzieć o przepisach, aby się do nich zastosować, pod względem okresów kościelnych, uroczystości i t. p. Przed uroczystościami troskliwie się zajmuje przyozdobieniem kościoła, nie przeszkadzając wszakże modlitwie znajdującym się wtedy w kościele wiernym ¹⁾.

214. Co nie potrzebne w kościele, ukrywa w zakrystji lub innem jakim miejscu, do przechowywania ruchomości kościelnych przeznaczonem.

215. O oznaczonej godzinie stale otwiera i zamyka kościół ²⁾, dzwoni przed nabożeństwem i na Anioł Pański rano, w południe i po zachodzie słońca. Przed każdym nabożeństwem wszystko, co do niego potrzebne, przygotowuje, aby potem nie było niepotrzebnego kręcenia.

216. Co dwa tygodnie piecze opłatki; formę żelazną do ich pieczenia, jak również kółka stalowe do wyrzynania hostji i komunikantów, w czystości utrzymuje.

217. Lampę przed Najświętszym Sakramentem ustawicznie oliwą podsyca, aby nie zagasła ani na chwilę; szczególnie o tem pamięta wieczorem, aby pełną lampkę na noc zostawić. Świece na ołtarzach codziennie pilnie oczyszcza. Zapalając je jedną ręką, nigdy nie opiera drugiej na ołtarzu.

218. Obcych i nieznanych sobie kapłanów, bez wiedzy proboszcza, nie dopuszcza do ołtarza.

leje się na nie wodę i wysusza.—Przedmioty z cyny, naczyńka do Olejów śś. i t. p. kładzie się najprzód w gorący ług, następnie pociera się je kredą, płucze w wodzie i wysusza.—Plamy z oliwy na posadzce za pomocą glinki garncarskiej albo gliny, albo ługu mydlanego, używanego przez mydlarzy.—Klucze i inne przedmioty od rdzy mogą być najskuteczniej ochronione za pomocą oliwy.

¹⁾ De Herdt, Cérémonial à l'usage des sacristains. — ²⁾ Zamykając kościół, troskliwie go obejrzy, czy nie zostawia gdzie złodzieja lub światło niepotrzebne.

219. Nie może się dotykać: kielichów, paten, puszki i melchizedecha w monstrancji. Wypadałoby także, aby nie brał w gołe ręce monstrancji i naczyń z Olejami śś. Korporału, palek i puryfikaterzy może dotykać przed użyciem i po wypraniu, ale przed wypraniem tego nie może. Gdyby koniecznie jedną z tych rzeczy musiał wziąć w rękę, czyni to za pośrednictwem ręczniczka lub czegoś innego. Choćby nawet miał pozwolenie na dotykane do naczyń świętych, to nie wypada, aby je publicznie nosił w kościele, zanosił na ołtarz, jak np. puszkę z komunikantami, ale winien uczynić to sam kapłan.

CZEŚĆ II.

O officjum czyli rubrykach brewjarza.

ROZDZIAŁ I.

O uroczystościach w ogóle. Główne zasady komputu kościelnego.

1. Cześć Panu Bogu powinniśmy ustawicznie oddawać, każdy dzień na Jego chwałę poświęcać. I dla tego to dni nazywamy z łacińskiego ferjami, t. j. dniami oddawania kultu i składania ofiar ¹⁾, za wyjątkiem niedzieli, którą szczególniej jeszcze Bogu poświęcając, dniem Pańskim, dies dominica lub po prostu dominica zowiemy. Jeżeli zaś jeszcze którego dnia obchodzimy jaką osobliwą tajemnicę wiary naszej lub pamięć śmierci albo wypadku jakiego z życia świętych Pańskich, to dzień taki nazywamy festum t. j. uroczystością.

2. Uroczystości dzielą się na stałe, nieruchome (festa fixa, immobilia) i ruchome (mobilia). Pierwsze, co rok, zawsze, stałe, jednego i tego samego dnia wypadają. Drugie, co rok zmieniają swe miejsce. Kiedy daną uroczystość ruchomą mamy obchodzić, podaje teoria komputu kościelnego, t. j. rachuby czasu do potrzeb religijnych zastosowanej.

3. Wszystkie uroczystości ruchome co do czasu, w którym mają być obchodzone, stosują się do uroczystości wielkanocnej. Aby zatem wynaleźć stosowne

¹⁾ F. I. Piscé. Essai sur la théorie du Calendrier. Malines. 1887, p. 38.

miejsce dla każdego święta ruchomego w ciągu roku, nieodzowną jest rzeczą poznać dzień, którego w danym roku uroczystość wielkanocna przypada. Do tego zaś potrzeba mieć wskazującą dzień nowiu liczbę złotą lub epakty danego roku, stosownie do tego, czy chcemy wiedzieć dzień Wielkanocy według kalendarza juljańskiego, t. j. veteris stili, czy też według kalendarza gregorjańskiego t. j. novi stili. Wiedzieć też trzeba, jaka na dany rok litera niedzielna przypada.

4. Aby wynaleźć liczbę złotą roku danego, jeżeli znaną nam jest taż liczba złota z roku przeszłego, trzeba do niej dodać 1, a będziemy mieli żadaną liczbę złotą. Więc gdy w r. 1889 liczbą złotą było 9, to w r. 1890 taż liczbą złotą było 10, gdyby zaś liczba złota roku poprzedzającego była 19, to liczbą złotą roku następnego będzie 1, bo tylko do 19 można ją liczyć. Jeżeli zaś nie znamy liczby złotej roku poprzedzającego, to chcąc poznać liczbę złotą danego roku, trzeba do tego roku dodać 1 i sumę podzielić na 19; reszta, jaka po tym podziale pozostanie, będzie liczbą złotą tego roku. Tak np. liczbą złotą r. 1889 było 9, bo $1889 + 1 = 1890$

$$\begin{array}{r} 171 \overline{) 1890} \\ 171 \\ \hline 180 \\ 171 \\ \hline 9 \end{array}$$

9 była liczba złota.

5. Epakta inne są w kalendarzu juljańskim, a inne w gregorjańskim. Różnica między nimi od reformy kalendarza do 1700 r. o dni 10, od r. 1700 do 1900 o dni 11, od 1900 do 2200 o dni 12 i t. d. Ponieważ więc te epakta nie są jednakowe w obu kalendarzach, należy je osobno wyszukiwać. I tak, dla wynalezienia epakt kalendarza juljańskiego wyszukiują na-przód liczbę złotą danego roku, potem tę liczbę mnożą przez 11, a otrzymaną mnogość dzielą przez 30. Reszta, po dzieleniu pozostała, będzie szukanemi epaktami

danego roku. Tak np. epaktami r. 1889 było IX, gdyż liczbą złotą tego roku było 9

$$\begin{array}{r} \times 11 \\ 99 \overline{) 30} \\ 90 \overline{) 3} \end{array}$$

9 = epakta.

Dla wynalezienia zaś epakt kalendarza gregoriańskiego wynajduję także naprzód liczbę złotą danego roku; liczbę tę mnożę przez 11, następnie od sumy tej odejmę 11 (w wieku XIX); resztę podzielę przez 30, a pozostałość będzie oznaczała epakta danego roku. Tak np. epaktami 1889 r. są XXVIII, gdyż liczbą złotą tego roku jest $9 \times 11 = 99$

$$\begin{array}{r} - 11 \\ 88 \overline{) 30} \\ 60 \overline{) 2} \end{array}$$

28 = epakta.

6. Litera niedzielna wskazuje w kalendarzu dzień, w którym w danym roku wypada niedziela. Takich liter jest 7, a następują po sobie nie w zwykłym, ale w odwrotnym porządku: G, F, E, D, C, B, A. Aby zatem wiedzieć literę niedzielą danego roku, potrzeba ją wiedzieć z roku poprzedzającego; następna bowiem litera w owym odwrotnym porządku będzie literą niedzielą danego roku; w roku przestępnym takich liter będzie dwie: pierwsza do 26 lutego, druga od tego dnia do końca roku. Gdy wszakże litera niedzielna roku poprzedzającego jest nam nieznaną, najlepszym sposobem wynalezienia litery niedzielnej danego roku jest ten: liczbę rok dany oznaczającą dzielię na 4; liczba 1, 2 lub 3, po tem dzieleniu pozostała, pokazuje tylko, który to rok upływa od ostatniego przestępnego roku; jeżeli nic po dzieleniu nie pozostaje, to znaczy że rok dany jest przestępnym, chyba że należy do tych lat setnych, które nie są

przestępnymi; chodzi nam o poznanie tego, czy dany rok jest przestępnym, gdyż w takim razie posiadałby dwie litery niedzielne.

To uczyniwszy, do ilorazu, który z dzielenia powstał, dodajemy liczbę oznaczającą rok, o który nam idzie; i do sumy, która z tego dodawania powstanie, dodaje się jeszcze 5 (jeżeli rok, o który nam chodzi, należy do lat z przed poprawy kalendarza gregoriańskiej) lub odejmuje się 5 (jeżeli rok, o który nam chodzi jest z liczby lat od poprawy kalendarza do roku 1699) albo 6 (w latach między 1700 a 1799) albo 7 (w latach 1800—1899) albo 8 (w latach 1900—2099) albo 9 (w latach 2100—2199) albo 10 (w latach 2200—2299) albo 11 (w latach 2300—2499) albo 12 (w latach 2500—2599) albo 13 (w latach 2600—2699) i t. d. Liczba, jaka po tem dodaniu lub odejmowaniu powstanie, dzieli się przez 7 i z tego dzielenia pozostała reszta wskaże na następnej tablicy

G.	F.	E.	D.	C.	B.	A.
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.

po nad sobą umieszczoną literę niedzielą. Jeżeli zaś po dzieleniu żadnej reszty nie będzie, to literą niedzielą będzie A. Tak np. literą niedzielą r. 1889 jest F, co łatwo da się sprawdzić:

$$\begin{array}{r|l} 1889 & 4 \\ \hline 16 & 472 \\ \hline 28 & \\ 28 & \\ \hline 9 & \\ 8 & \\ \hline 1 & \end{array} \quad \begin{array}{r|l} 472 & \\ \hline 1889 & \\ \hline 2361 & \\ - 7 & \\ \hline 2354 & \end{array} \quad \begin{array}{r|l} 2354 & 7 \\ \hline 21 & 336 \\ \hline 25 & \\ 21 & \\ \hline 44 & \\ 42 & \\ \hline 2 & \end{array}$$

2, wskazujące po nad sobą literę F. Ta więc będzie literą niedzielą roku 1889.

7. Posiadając liczbę złotą, epakta i literę niedzielą

danego roku, łatwo już oznaczyć dzień obchodzenia jego uroczystości wielkanocnej. Czyni się to za pomocą tablicy napełnionej wielką liczbą cyfr, którą mamy na początku każdego brewjarza, pod tym tytułem: *Tabula paschalis antiqua reformata*. W pierwszej kolumnie tej tablicy pomieszczone są liczby złote, w drugiej epakta, w trzeciej litery niedzielne; w innych dni uroczystości wielkanocnej i innych. Otóż dla wynalezienia dnia uroczystości wielkanocnej w danym roku według kal. juljańskiego, będę tak postępował. Odnalazłszy przedewszystkiem, według wskazanych sposobów, jaka w roku, o który nam idzie, wypada liczba złota i litera niedzielna, otwieram brewjarz i na owej tablicy, w kolumnie pierwszej, odnajduję wynalezioną przezemnie liczbę złotą tego roku; zacznę w kolumnie trzeciej, niżej wszakże liczby złotej, odnajdę literę niedzielną tę, którą już przedtem odszukał¹⁾; litera ta nie ma się znajdować w jednej linii z liczbą złotą, ale zawsze niżej. Gdy ją odnajdę, w równej z nią linii obaczę wskazany dzień obchodzenia uroczystości wielkanocnej. Dla wynalezienia zaś uroczystości wielkanocnej według kal. gregorjańskiego należy to samo zrobić, z tą różnicą, że się tu nie będzie miało do czynienia z liczbą złotą i literą niedzielną, ale z epaktami i literą niedzielną.

8. Odnalazłszy dzień, w którym uroczystość wielkanocna winna się obchodzić, według niego można wszystkie święta ruchome w roku ułożyć. Dosyć bowiem odjąć lub dodać pewną liczbę dni, o które dana uroczystość oddalona jest od Wielkanocy, a znajdziemy dzień, w którym to święto trzeba nam obchodzić. Zresztą brewjarz i mszał podają na długi szereg lat tablicę świąt ruchomych p. t. „*Tabula temporaria festorum mobilium*.“ Otóż, gdy dla braku czasu nie możemy wyrachować potrzebnych danych sami, to zajrzawszy

¹⁾ W roku przestępnym do wskazania uroczystości wielkanocnej zawsze się druga z kolei litera używa.

do takiej tablicy łatwo znajdziemy to, czego szukamy. Tablice takie wszakże są ułożone tylko dla kalendarza gregorjańskiego.

9. Spis wszystkich uroczystości znajduje się w kalendarzu, który jest dwojaki: powszechny (*Calendarium universae ecclesiae*) i djecezalny (*Kalendarium perpetuum dioeceseos N.*). Pierwszy znajduje się na początku każdego brewjarza i mszału. Drugi jest ničem innem, jak tylko kalendarzem powszechnym, uzupełnionym dodatkowymi uroczystościami pewnych krajów, prowincji lub djecezji. Taki kalendarz winien być zatwierdzonym przez Stolicę Ap. i już potem nie może nic w nim być zmienionem bez wiedzy św. Kongr. Obrz.¹⁾ Gdyby wszakże Ojciec ś. polecił jaką uroczystość po całym świecie obchodzić i wprowadził ją do kalendarza powszechnego, albo dozwolił ją obchodzić w danej prowincji lub djecezji, biskup może już bez odnoszenia się do Kongregacji tę uroczystość do kalendarza djecezalnego wpisać. Kalendarz djecezalny winien być także zastosowanym do każdej parafji i kościoła, przez wprowadzenie uroczystości tam obchodzonych. Wprowadzenie to wszakże ma być dokonaniem według przepisów, o których później na tem miejscu będzie mowa.

10. Kalendarz djecezalny świąt nieruchomych połączony z uroczystościami ruchomymi i w taki sposób na cały rok ułożony, aby mógł służyć do codziennego odmawiania brewjarza i zadośćuczynienia innym obowiązkom kapłańskim, zowie się Rubrycellą albo *Directorium* albo *Ordo divini officii et missarum*. On nie tylko przepisuje porządek w odmawianiu pacierzy kapłańskich, odprawianiu mszy ś. i innych obrzędów kościelnych, ale nadto ostrzega o wigiljach, postach, zwyczajach i ustawach miejscowych. Układa go corocznie, według przepisów brewjarza i mszału, duchowny,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 Września 1806 r.

zwany *director kalendarii dioecesani*. Do rubrycelli wszyscy duchowni w diecezji stosować się mają. Gdyby znalazł się tam błąd jawny, wolno go poprawić ¹⁾, ale w wątpliwościach trzymać się tekstu rubrycelli należy ²⁾. Każda parafia i każdy kościół winien rubrycellę po otrzymaniu zastosować do swojego kalendarza; duchowny posiadający dwa beneficja, obie uroczystości obchodzić winien. Zostający w obcej diecezji przez czas krótki, do swojej rubrycelli się stosują; gdy tam pozostają czas dłuższy, wolno im tej lub tamtej używać; gdyby stale osiedli w innej diecezji, do niej mają się stosować. Zakonnicy winni używać rubrycelli swego zakonu, ale, w braku jej, winni przyjąć rubrycellą diecezjalną, dodawszy tylko do niej uroczystości przez zakon obchodzone ³⁾. Zakonnik, pozostający na parafii jako proboszcz czy wikariusz, ma przestrzegać swojej rubrycelli zakonnej, ale w uroczystości miejscowe co do mszy ś. i nabożeństw uroczystych ma się stosować do miejscowych potrzeb ⁴⁾. Duchowny, odśpiewując jutrznię czy nieszpory w kościele, gdzie się innej trzymają rubrycelli, zadość czyni obowiązkowi, stosując się do miejscowej uroczystości. W takim jednak razie trzeba już według tejże rubrycelli prowadzić dalej rozpoczęte officjum aż do ukończenia danej uroczystości.

ROZDZIAŁ II.

§ Officjum, jego sposobach odmawiania i częściach.

II. Officjum dosłownie oznacza powinność, a tutaj wraz ze słowem *divinum* t.j. Boże, oznacza pewne modlitwy ustne, codzienne, w pewnych godzinach imieniem całego Kościoła przez duchownych, który przy odbieraniu święceń subdyakona obowiązek ten na siebie przyjęli, odprawowane. Że zaś officjum to znajduje się

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 sierpnia 1836 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 lipca 1848 r. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1846 r.

w brewjarzu, więc je zowiemy *brewjarzowem*, a nawet poprostu *brewjarzem*, tak samo jak księgę, z której je odmawiamy. Wreszcie, że się składa z części zwanych godzinami, których odmawianie przez prawo kanoniczne jest określone, więc je też nazywamy *godzinami kanonicznemi*.

12. Officja dzieli się na nakazane, dowolne i wotywnne, powszechnie i miejscowe, okresowe i o śś. Pańskich. Nakazane (*imperata*) są te, do których odmawiania, z wyłączeniem innych, obowiązani są duchowni, według ogólnych, wszystkich obowiązujących, przepisów.

Dowolne (*ad libitum*) są takie officja, które albo nie zawsze jednakowym sposobem są odprawowane albo też mogą być nawet opuszczane.

Wotywnemi (*votiva*) znowu są te officja, na których odmawianie Stolica Apostolska zezwoliła już to na życzenie własne już to na życzenie pewnych osób czy miejscowości ¹⁾.

Powszechnemi (*universalia*) są te officja, które obejmuje kalendarz powszechnego Kościoła, gdy przeciwnie miejscowe (*particularia*) odmawiane są przez tych tylko duchownych, którzy w danej miejscowości lub przy danym kościele służbę Bożą sprawują.

Officja okresowe (*de tempore*) odpowiadają rozmaitym okresom roku kościelnego; znajdują się w części brewjarza, zwanej *Proprium de tempore*, i obejmują wszystkie z kolei dni całego roku. Nie wypadają one corocznie w jednakowym czasie, ale wcześnie lub później, stosując się w tem do uroczystości wielkanocnej (ob. n. 2 i 3). Officja wreszcie o śś. Pańskich (*Sanctorum*) znajdują się w części brewjarza, zwanej *Proprium Sanctorum*; rok rocznie w jednym czasie zwykle są odmawiane, chyba że z jakiego powodu wypadnie je na inny dzień przenieść.

13. Sposób, według którego officjum się odmawia,

¹⁾ Ephemer. liturg. 1889 pag. 539.

zowiemy ryt (ritus); że zaś rozmaite są officja stosownie do uroczystości, więc też są rozmaite i ryt, a mianowicie: zdwojony (duplex), połowiczny (semiduplex) i prosty (simplex), oznaczane w rubrycellach za pomocą skrótów: dx, sdx, splx. Że zaś między officjami jednego rytu bywają czasem jedne dostojniejsze od drugich, więc jeszcze ryt zdwojony dzieli się na pewne klasy, większe lub mniejsze przywileje liturgiczne posiadające. Klas tych jest 5:

zdwojony I-ej klasy (duplex I-ae classis czyli dx 1 cl.),
zdwojony II-ej klasy (duplex II-ae classis czyli dx 2 cl.),
zdwojony większy (duplex major czyli dxm.),
zdwojony śś. Doktorów (duplex Doctorum Ecclesiae),
zdwojony zwykły (duplex czyli dx.).

14. Officjum dzieli się na części zwane godzinami, których jest 7: jutrznia z laudesami, pryma, tercja, sexta, nona, nieszpory i kompleta. Z tych jutrznia z laudesami, nieszpory i kompleta są to godziny większe (horae majores), uroczystsze, gdy przeciwnie pozostałe godziny zowią się mniejszemi (horae minores) i są mniej uroczyste.

ROZDZIAŁ III.

9 rytach officjów po szczególe.

§ 1. O rycie zdwojonym.

15. Cechą tego rytu jest to, że ma prawo mieć pierwsze i drugie nieszpory i że w godzinach większych antyfony przed i po psalmach mówią się całe. Jutrznia, według takiego rytu odmawiana, prawie zawsze, bo z małymi wyjątkami, składa się z 3-ch nokturnów, a każdy z nich z 3-ch psalmów i tyluż lekcji. Że więc z 9 lekcji jutrznia tego officjum się składa, nazywamy też takie officjum (dziewięciolekcyjnym (off. novem lectionum)). Tylko uroczystości

wielkanocna i zielonoświątkowa z następującymi po nich dwoma dniami liczą po 1 nokturnie z 3-ma psalmami i tyluż lekcjami. Mówiąc o tym rycie, wypada nam naprzód wyliczyć uroczystości, których officja są według tego rytu odmawiane, a potem omówić rzecz o kilku poszczególnych uroczystościach miejscowych, których officja także według tego rytu są odmawiane.

a) WYLICZENIE OFFICJÓW WEDŁUG TEGO RYTU ODMAWIANYCH.

16. Według rytu zdwojonego I-ej klasy odmawiają się officja w następujące uroczystości powszechnego Kościoła: w Boże Narodzenie, Epifanię, w Wielkanoc z trzema poprzedzającymi i dwoma następującymi po niej dniami, w Wniebowstąpienie, w Zielone Świątki i dwa dni następne, w Boże Ciało, w uroczystość Serca Jezusowego, Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P., narodzenia ś. Jana Chrzciciela, ś. Józefa, śś. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych. Do uroczystości zaś miejscowych, których officja według tego rytu się odmawiają, należą: dedykacja i tytuł kościoła, oraz patron miejsca.

17. Według rytu zdwojonego II-ej klasy odmawiają się officja w następujące uroczystości powszechnego Kościoła: Nowego roku, Imienia Jezus, Przenajświętszej Trójcy, Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa, Znalezienia ś. Krzyża, Oczyszczenia, Zwiastowania, Narodzenia, Nawiedzenia i Różańcowej Matki Boskiej, Poświęcenia ś. Michała Archanioła, Opieki ś. Józefa, w uroczystości jedenastu apostołów i ewangelistów, w uroczystości: ś. Szczepana, śś. Młodzianków, ś. Wawrzyńca i ś. Anny. Obchodzą się też według tego rytu officja niektórych drugorzędnych patronów, oraz inne officja, nie objęte powszechnym kalendarzem, a posiadające ten ryt na mocy osobnego przywileju, jak np.: Macierzyństwa Matki Boskiej, N. M. P. pod wezwaniem „Ucieczki grzeszników,” i „Pomocy chrześcijan” i t. p.

18. Według rytu zdwojonego większego odmawiane są officja: Przemienienia Pańskiego, Podwyższenia ś. Krzyża, dwojakie o 7 boleściach N. M. P., Matki Boskiej Szkaplerznej i Śnieżnej, Imienia N. M. P. i teŹe od wykupu niewolników, Ofiarowania N. M. P., Objawienia ś. Michała archanioła, śś. Aniołów stróżów, Ścięcia ś. Jana Chrzciciela, dwojakiej Katedry ś. Piotra i tegoŹ w okowach, Nawrócenia ś. Pawła i tegoŹ Wspomnienia, ś. Jana w oleju, ś. Barnaby, ś. Benedykta, ś. Dominika, ś. Franciszka, niektórych drugorzędnych patronów, oraz officja, nie objęte powszechnym kalendarzem, a posiadające ten ryt na mocy osobnego przywileju jak np.: o tajemnicach Pana Jezusa: Modlitwy, Męki, Korony Cierniowej, Włóchni i Gwoździ, Prześcieradła, Pięciu Ran, przenaŹdroŹszej Krwi i Grobu; takŹe officja Zaślubin i Opieki M. B. i t. d.

19. Według rytu zdwojonego Doktorów odmawiają się officja o śś. wyznawcach doktorach, a według rytu zdwojonego zwykłego wszystkie inne tegoŹ roku, przy których w kalendarzu znajdują się te litery: dx, oraz officja oktav uroczystości je posiadających, officja o znaczniejszych relikwjach i officja Źałobne w dzień zaduszny i w dzień śmierci czy pogrzebu odprawiane. Zresztą, kaŹdy kalendarz miejscowy ma swoje officja według tego rytu odmawiane, a nie objęte kalendarzem powszechnym. Tu więc, przy wyliczaniu officjów według rodzajów rytu, raczej się trzeba było trzymać tylko kalendarza powszechnego, niŹ kalendarzów innych, dla zachowania jakiej takiej ścisłości.

b) O UROCZYSTOŚCIACH MIEJSCOWYCH.

20. Do takich uroczystości naleŹą: Patrona miejsca, Tytułu kościoła, Dedykacji kościoła, Relikwii św. przez kościół dany posiadanej i uroczystość o Świętym Pańskim, na której obchodzenie dany kościół specjalne Stol. Apostol. pozwolenie otrzymał. Źe jednak ta

ostatnia uroczystość rzadko bardzo się trafia i nie przedstawia Źadnych trudności, gdyŹ wraz z udzieleniem na nią pozwolenia otrzymuje się teŹ szczególowe o rycie jej przepisy, więc tylko o czterech poprzedzających uroczystościach z kolei powiemy.

O uroczystości ś. Patrona.

21. Patronem zowiemy tego Świętego, w którego szczególną pomoc i wstawiennictwo za nami u Pana Boga ufając, cześć mu oddajemy w tej lub innej miejscowości, okolicy lub państwie, przez odmówienie odpowiedniego officjum brewjarzowego i odprawienie mszy ś., a nieraz przez świętowanie. Sam wyraz Patron uczy, Źe nie moŹe nim być nikt inny, jak tylko Święty i Królowa Świętych, Najświętsza Marja Panna. Pan Bóg bowiem, będąc sam najwyŹszym sędzią, orędownikiem być tem samym nie moŹe, gdyŹ orędownik przypuszcza juŹ jakiś stosunek do sędziego, czy kogoś innego z wyŹszą władzą, u którego patron ma bronić sprawy klientów lub dla nich wypraszać jakie łaski. Dlatego teŹ samego tajemnice BoŹe nie mogą nosić nazwy Patrona.

22. Patron rozróżniany jest dwojaki: patron kościoła i patron miejscowości. Między temi dwoma nazwami niema różnicy co do patronatu t. j. co do sposobu opieki i wstawiennictwa, ale tylko co do obszaru miejsca, które zajmują wierni, wstawiennictwa patrona wzywający.

23. Patron kościoła (*patronus ecclesiae*) jest to święty, którego opiece świątynia oddana. Źe najczęściej nim bywa patron miejsca lub tytuł kościoła, uroczystość jego czci poświęcona osobno się nie obchodzi, ale zlewa w jedno z wspomnianymi uroczystościami. Gdyby wszakŹe patronem kościoła był Święty, który nie jest ani patronem miejscowości, w której się kościół znajduje, ani teŹ tytułem tegoŹ samego ko-

ścioła, to wówczas uroczystość o patronie kościoła obchodzi się według rytu zdwojonego I-ej klasy z okta-
wą, w tym dniu, który Kościół w tym celu wyznaczył, albo, gdyby nie było takiego dnia przepisanego, w dniu śmierci Świętego. Do obchodzenia tej uroczystości, ma się rozumieć bez świętowania, obowiązane jest duchowieństwo obsługujące stale dany kościół, od czasu poświęcenia go i oddania na użytek służby Bożej. Obowiązek ten z chwilą rozwalenia się kościoła upada. Wiedzieć też trzeba, że patron kościoła katedralnego obchodzi się z okta-
wą w całej diecezji ¹⁾.

24. Patron miejscowości (*patronus loci*) jest to Święty, którego opiece dana miejscowość oddana. Obszar miejscowości bywa rozmaity i dla tego pod wyrazem miejscowości-*locus* rozumiemy już to Kościół cały-*ecclesia*, już państwo-*regnum*, już diecezję-*diocesis*, już miasto ze stolicą biskupią-*civitas*, albo każde inne miasto-*oppidum*, albo wreszcie wieś czyli parafię-*pagus*. Ztąd to i Patronowie miejscowości mogą być albo Kościoła całego, albo państwa, albo diecezji i t. p. ²⁾. I tak wiadomo powszechnie, że ś. Józef ogłoszony został przez Piusa IX papieża d. 8 grudnia 1870 r. Patronem Kościoła całego. Patronami naszymi są Święci Pańscy, których officja i formule mszy ś. posiadamy w dodatku do brewjarza rzymskiego i mszału, patronałem zwanym. Patronem diecezji znowu bywa bardzo często Patron miasta biskupiego i katedry. Przedmieścia nie mogą mieć swych patronów, ale mają za Patrona — Patrona miasta. W mieście też nie może być kilku patronów, ale jeden tylko, choćby było kilka parafij. Małe wioseczki nie mają swoich patronów, ale zaliczają się pod tym względem do dużej wioski, w której stoi kościół pa-

rafjalny. W parafii zatem, składającej z się kilku wiosek, lub z miasta i wiosek, jeden tylko może być Patron miejscowości; podobnie też parę lub kilka parafij, znajdujących się w mieście, wspólnego mają Patrona.

25. Ażeby jaki Święty mógł być uważanym za patrona danej miejscowości, potrzeba na to albo zwyczaju odwiecznego, albo wyboru prawnego, albo wreszcie postanowienia Stolicy Apostolskiej. W tych miejscach w których w r. 1630 patrona miejscowości nie było, zwyczaj istnieć nie może, jedno wybór prawny, a to na mocy konstytucji Urbana VIII z d. 28 marca wspomnianego roku, i w szczególnych wypadkach postanowienie Stolicy Apostolskiej. Aby wybór Patrona miejscowości był ważnym, wzmiankowana konstytucja stanowi niektóre prawomocności warunki, a mianowicie: 1) Na patronów mogą być wybierani li tylko Święci, jako tacy w Kościele powszechnym czczeni, t. j. *sancti canonisati* albo *sancti quoad cultum immemorablem*, co równoważy kanonizacji. Błogosławieni mogą być wybierani na patronów li tylko za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej: w takim razie w tem pozwoleniu winna się znajdować klauzula: *non obstante decreto de non eligendis in patronos beatiss.* 2) Wybór ma się odbywać przez sekretne głosowanie. Głosującymi są wszyscy wierni tej miejscowości, dla której wybór patrona ma miejsce. Dzień, godzina i wybór miejsca, w którym się ma odbyć głosowanie, winno być podane do wiadomości wszystkich głosujących. Decyduje wybór większości zebranych, a nie większości wszystkich wiernych danej miejscowości. Pośredniczą przy wyborze wybrani w tym celu przedstawiciele obecnych. Gdyby warunek *per secreta suffragia* nie był zachowany, wybór byłby nieważnym. Najlepszym sposobem wybierania jest podawanie kartek, na których nie nazwisko głosującego, ale imię Świętego, który ma być wybrany na Patrona, ma być wypisanem. Do ważności wyboru potrzebną jest także zgoda biskupa i duchow-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 2 września 1741 r., 22 sierpnia 1722 i 6 maja 1857 r. — ²⁾ W ogóle Patronowie śś. dzielą się na ogólnych (*generales*) i szczególnych (*particulares*); do tych ostatnich należy już Patron diecezji.

wieństwa danej miejscowości. 3) O potrzebie zastąpienia innym Patronem nowowybrany może tylko decydować Kongregacja obrzędów; w prośbie do Kongregacji należy wymienić przyczyny, do tej zmiany skłaniające.

26. Chociaż posiadanie Patrona miejscowości nie jest bezwarunkowo koniecznym, wszakże obowiązkiem jest dusz pasterza cześć dla świętych Patronów rozbudzać i powiększać; słuszną bowiem jest rzecz, aby każde miejsce miało swego orędownika i opiekuna przed Bogiem.

27. Uroczystość Patrona miejscowości raz wybranego obchodzi corocznie duchowieństwo wszystkich, znajdujących się w danej miejscowości, kościołów, przez odmówienie officjum i odprawienie mszy ś. według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą. Patron miasta biskupiego obchodzi się z oktawą tylko w samym mieście przez duchowieństwo świeckie ¹⁾, a przez duchowieństwo zakonne bez oktawy ²⁾. W diecezji zaś, w tych miejscowościach Patron miasta biskupiego obchodzi się z oktawą, w których niema osobnego patrona ³⁾.

28. Gdyby jaka miejscowość posiadała dwóch Patronów, których uroczystość w Kościele powszechnym jednego dnia jest obchodzoną jak np. śś. Kosmę i Damjana, śś. Filipa i Jakóba, to będą oni uważani jako jeden Patron, wspólną cześć odbierający. Gdyby zaś uroczystość tych dwóch Świętych nie w jednym dniu przez Kościół obchodzoną była albo gdyby liczba Patronów była jeszcze większa niż dwóch, to w takim razie wszystkich Patronów podzieliłoby należało na dwie klasy t. j. na główniejszego—*principalis*; mniej głównych—*minus principales*. O główniejszym tylko offi-

cjum będzie odmawiane według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą, a msza św. z *Credo*; innych zaś Patronów officjum jest rytu niższego, a we mszy ś. nie mówi się *Credo*, nie ciągnie się też uroczystość przez całą oktawę.

29. Uroczystość ś. Patrona miejscowości obchodzi się w dniu przez Kościół oznaczonym w mszale i brewiarzu; w braku dnia oznaczonego uroczystość ta obchodzi się w dniu śmierci świętego (*natalis dies*), wskazanym przez martyrologium. Wigilji przed uroczystością patrona nie zachowuje się ¹⁾, chyba gdzieby inny zwyczaj prawny i nie przerywany co innego zachowywał ²⁾. Co się zaś tyczy świętowania uroczystości Patronów, wiedzieć trzeba, że na mocy konstytucji Urbana VIII „*Universa*“ z d. 13 września 1643 r., dwie tylko uroczystości Patronów świętować należy, a mianowicie uroczystości jednego główniejszego powszechnego i jednego główniejszego miejscowego. Oto są słowa konstytucji: „*festum unius ex principalioribus patronis in quocumque regno seu provincia, et alterius pariter principalioris patroni in quocumque civitate, oppido vel pago, ubi hos patronos haberi et venerari contingerit.*“ Konstytucja ta wszakże dla naszego kraju niema znaczenia, gdyż zastąpioną została przez „*Breve SS. D. Pii papae VI de diminutione Festorum in regno Poloniae d. 23 maii 1775.*“ na mocy którego jedna tylko uroczystość Patrona, *unius tantum principalioris patroni*, świętuje się. W tym celu mówi breve do biskupów: *si alicubi plures patronos aequae principales haberi contingerit, diligenter inquireas, necesse est, Venerabilis Frater, quinam ex dictis principalioribus patronis potiorum cultum et venerationem in ea, vel civitate, vel pago habeatur, et in eius tantum propria die festivitatis praeceptum designes.*

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1639 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1628 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 września 1658 r.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 września 1660 i 5 marca 1825 r.

²⁾ Mühlbauer, Decr. II. p. 676.

W skutek tego polecenia, w większej części djecezji polskich tylko uroczystość ś. Stanisława biskupa obchodzi się ze świętowaniem, uroczystość zaś Patrona parafji czy miasta należy do świąt t. zw. *suppressa*; dlatego to w tę ostatnią uroczystość proboszcz winien odprawić mszę ś. za parafjan ¹⁾, a choć wierni nie są obowiązani do słuchania mszy ś. dnia tego, wszakże przez dusz pasterza do liczego zgromadzenia się na nabożeństwo zachęcani być winni.

O uroczystości Tytułu kościoła.

30. Tytuł kościoła (*titulus ecclesiae*) jest to osoba lub rzecz święta, od której kościół nazwany; kościół zaś może być nazwany od jakiego, Świętego lub anioła, albo od tajemnicy jakiej z życia Pana Jezusa, lub od świętego przedmiotu jakiego, np.: krzyż, korona cierniowa i t. p. I mówimy wtedy, że kościół pod takim a takim wezwaniem, czyli że ma ten lub inny tytuł. Tytuł więc nie jest to nic innego, jedno imię, przez które odróżniamy jeden kościół od drugiego, jak i między ludźmi jeden różni się od drugiego swem imieniem chrzestnem.

31. Łatwo także poznać, że tytuł to nie to samo co patron. Patron bowiem może być zawsze tytułem, dla tego że jest Świętym; ale tytuł nie zawsze może być Patronem, a mianowicie wtedy, gdy jest tajemnicą Bożą lub przedmiotem świętym. Patrona mają więcej miejscowości niż kościoły, a tytuł same tylko kościoły materialne. Patrona częściej tak długo trwa, jak długo trwa chrystjanizm w danej miejscowości; tytuł zaś ginie wraz z budynkiem kościelnym. Patrona wybiera lud i duchowieństwo; tytuł zaś nadaje ten, kto buduje kościół. Według prawa ogólnego, Patron miejscowości

¹⁾ W tych parafjach, gdzie niema wybranego Patrona miejscowości, w uroczystość Patrona miasta biskupiego powinna się odprawić msza ś. za parafjan.

należy do uroczystości świętowanych, a u nas do uroczystości zniesionych; gdy tymczasem tytuł ani pierwszym ani drugim nie jest. W uroczystość Patrona miejscowości odprawia się msza ś. za parafjan, gdy uroczystość tytułu tego obowiązku nie nakłada.

32. Tajemnice, pod których wezwaniem kościoły mogą być budowane, są rozmaite. Liturgista Cavalieri je wymienia: Trójca ś., Duch ś., Narodzenie Pana Jezusa, Przemienienie, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Krzyż ś., Krew Przenajdroższa, Grób, Korona cierniowa, Włócznia, Gwoździe i inne narzędzia męki Pańskiej; albo też tajemnice z dzieciństwa Pana Jezusa, jak Złóbka i inne; także tajemnice z życia Matki Bożej: Narodzenie, Poczęcie, Ofiarowanie, Wniebowzięcie, i t. d., oraz z życia śś. Pańskich, jak ś. Piotra w okowach, Nawrócenia ś. Pawła, ś. Jana w oleju, Ścięcia ś. Jana i t. d. Gdzie tytułem kościoła jest Pan Jezus, to uroczystość tytułu obchodzić trzeba w uroczystość Przemienienia Pańskiego ¹⁾, chyba że jest inny zwyczaj ²⁾. Gdzie tytułem jest Matka Boska Anielska lub Matka Boża, bez wskazania tajemnicy, to tytuł obchodzić się będzie w uroczystość Wniebowzięcia N. M. Panny ³⁾.

33. Wybór tytułu kościoła, od czasu bulli papieża ś. Piusa V, dokonywanym jest przy poświęceniu kamienia węgielnego przez fundatorów lub ich zastępców. W rzeczywistości jednak, dopiero to ma miejsce przy uroczystem poświęceniu lub konsekracji kościoła, od którego to czasu uroczystość tytułu obchodzi się według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą, w dniu przepisany na to przez Kościół, lub w braku takiego, w wskazanym przez martyrologjum dniu śmierci Świętego. Tytułem, pod którego wezwaniem stoi kościół,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 listop. 1755 r.; d. 4 i 23 maja 1835 r.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 czerwca 1873 r.

³⁾ K. Ś. Obrz. d. 2 maja 1654 r. i 14 maja 1707 r.

zwyczajnie jeden jest tylko Święty, a gdy ich jest więcej, za jeden tytuł są uważani i w jednym dniu są czczeni, jak np. kościół św. Jana i Pawła, św. Gerwazego i Protazego i t. p. Gdyby tytułem było dwóch lub więcej Świętych, nie w jednym dniu przez Kościół czczonych, to jeden tylko z nich będzie obchodzony z oktawą według rytu zdwojonego I klasy, inni zaś według rytu zdwojonego większego, jako tytuły drugorzędne. Zmiana tytułu może nastąpić jedynie za zgodą Stolicy Apostolskiej ¹⁾. Po rozwaleniu się wszakże kościoła i zbudowaniu na temże miejscu nowego, nowy tytuł może być obrany lub dawniejszy zostawiony ²⁾.

34. Tytułu nie posiadają kaplice prywatne ani też niezupełnie publiczne, jak np. kaplice szpitalne, więzienne, seminaryjskie, szkolne i t. p. ³⁾; wszystkie zaś inne kaplice poświęcane uroczystością ⁴⁾ i kościoły mają swój tytuł, o którym officjum i mszą św. odprawiają wszyscy duchowni, stale przywiązani do danego kościoła ⁵⁾ lub do kaplicy publicznej ⁶⁾. Jeden tylko kościół katedralny ma ten przywilej, że jego tytuł obchodzi się rytmem zdwojonym I klasy z oktawą przez duchowieństwo świeckie całej diecezji, a tymże rytmem, choć bez oktawy, przez duchowieństwo zakonne.

Uroczystość rocznicy Dedykacji kościoła.

35. Dedykacją kościoła (*dedicatio ecclesiae*) zowie się uroczyste poświęcenie jego, dokonane przez biskupa, po wybudowaniu murów i możliwem wewnętrznem ukończeniu. Uroczystość poświęcona pamięci tego obrzędu, obchodzi się już to w dniu konsekracji,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1843 r.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 6 kwietnia 1658 r.; dnia 23 maja 1846.—³⁾ Ś. K. Obrz. dnia 29 listopada 1878 r.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 18 lipca 1885 *in Marianopolitana*.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 grudnia 1844 r., oraz d. 1, 11 i 18 sierpnia 1877 r.; także d. 15 września 1742 r. i 16 maja 1744 r.—⁶⁾ Ś. K. Obrz. dnia 7 grudnia 1844 r.

już to w jej rocznicę. Dzień sam konsekracji w języku liturgicznym zowie się: *natalis templi dedicati dies*, a jego rocznica: *anniversarius* (*dies*) *dedicationis* lub *anniversarium* (*festum*) *dedicationis*.

36. W wigilję konsekracji biskup i ci, którzy o to poświęcenie proszą, poszczą ¹⁾, a wieczorem duchowieństwo konsekrowanego kościoła, wraz z biskupem i obecnymi duchownymi, odprawia jutrznię wraz z laudesami, nie o dedykacji, bo kościół nie jest jeszcze pokonsekrowany, ale o tych Męczennikach, których relikwie są wystawione, z komunału wielu męczenników, z modlitwą kończącą to officjum, bez wyrażenia imion Świętych ²⁾. Po ukończonej zaś konsekracji, jeżeli rubryki na to pozwalają, odmawia się już tego roku, od tereji począwszy, a następnych lat całe officjum o dedykacji kościoła, według rytu zdwojonego I klasy z oktawą. Toż samo rozumieć należy o mszy św. Ten przepis dotyczy tylko duchowieństwa, stale obsługującego konsekrowany kościół. Jedno tylko officjum dedykacji kościoła katedralnego obchodzi się w całym mieście biskupiem z oktawą, a przez duchowieństwo świeckie całej diecezji bez oktawy, choć zawsze według rytu zdwojonego I klasy. Alumni seminarjum i profesorowie stosują się do kościoła, dotykającego murów tegoż seminarjum.

37. Gdyby wątpliwość jaka poważna istniała co do samej konsekracji, to i rocznicy dedykacji nie należałoby obchodzić; chyba tylko wtedy, gdyby był zwyczaj niepamiętny odmawiania officjum o tej uroczystości, co byłoby dowodem samej konsekracji.

38. Co się zaś tyczy obchodu uroczystości dedykacji, wiedzieć trzeba, że gdyby sam obrzęd konsekracyjny wypadł w dzień zajęty przez uroczystość, niedopuszczającą uroczystości innej, to uroczystość dedyka-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 lipca 1780 r. i 12 września 1840 r.—
²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r.; 14 czerwca 1844 r.

cyjna przeniesioną zostanie na inny dzień nie zajęty, stosownie do przepisu rubryk o przenoszeniu świąt, a officjum jej brewjarzowe rozpocznie się już wtedy od pierwszych nieszpórów, gdyż konsekracja już dokonana została. Biskup ma prawo, dla słusznych powodów, naznaczyć na obchód rocznicy obrzędu dedykacyjnego inny dzień, nie ten, który jest prawdziwą rocznicą; ale, raz go naznaczywszy przy obrzędzie konsekracyjnym, już go potem bez wiedzy Ś. K. Obrz. zmieniać nie może. Także, gdy dzień konsekracji jest niepewny, do biskupa należy dzień stały na rocznicę dedykacji naznaczyć ¹⁾.

O uroczystości Relikwji św.

39. Ażeby mogła być obchodzoną uroczystość posiadanej w kościele relikwji św., trzeba następujących warunków:

a) Aby relikwja ta należała do Świętego, zapisanego w martyrologium i kanonizowanego według takich praw Kościoła, jakie w chwili kanonizacji tego Świętego istniały.

b) Aby relikwja ta stale była przechowywana w danym kościele.

c) Aby relikwja ta była znaczną, *insignis*. Za znaczną zaś relikwją uważa się całe ciało lub głowa, ramię, biodra—słowem znaczną część ciała, czy to z jednej części, czy z wielu cząstek się składająca; ręką zaś, policzek, ucho, ząb, palce i t. p. nie są znaczną relikwją.

d) Aby ta relikwja całą była, czy to sztucznie czy naturalnie; gdyby się rozleciała, jużby o niej uroczystości nie można było odprawiać.

e) Aby prawdziwość tej relikwji stwierdzoną była przez biskupa.

40. Gdy te pięć warunków relikwja posiada, uro-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 marca 1649 r. i 3 marca 1674 r.

czystość o niej, a raczej o Świętym, którego relikwją kościół posiada, obchodzoną być może według rytu zdwojonego niższego przez tych duchownych, którzy stale są do tego kościoła przyłączeni. Uroczystość tę należy obchodzić w dniu naznaczonym przez kalendarz brewjarzowy lub martyrologium, a gdyby ten dzień był zajęty, inny się w tym celu wyznacza, według zasad o przenoszeniu świąt.

§ 2. O rycie połowicznym.

41. Officjum rytu połowicznego jest to takie officjum, które choć ma podwójne nieszpory, ale nie zdwaja antyfon, lecz tylko początek ich aż do gwiazdki przed psalmami odczytuje. Trzy nokturny liczy to officjum, obejmujące, z małymi wyjątkami, 9 psalmów i 9 lekcji; ztąd to nazywamy to officjum także dziewięciolekcijnem (off. novem lectionum). Officjum tego rytu tem się różni od rytu zdwojonego, że:

a) antyfony przed psalmami w jutrzni, laudesach i nieszpórach nie są całe mówione, lecz tylko się rozpoczynają.

b) odmawiają się w nim t. zw. suffragia, których ryt zdwojony nie zna.

c) w prymie i komplecie dodawane są tak zwane prośby, jakich w officjach rytu zdwojonego niema.

42. Według tego rytu odmawiane są następujące officja:

a) niedzielne całego roku, za wyjątkiem: wielkanocnej, przewodniej, zielonoświątkowej i Trójcy św.; niedziele tem się różnią od innych officjów rytu połowicznego, że w jutrzni liczą nie 9 ale 18 psalmów.

b) te, przy których w kalendarzu znajduje się: sdx.

c) oktawalne (*infra octavam*), t. j. między uroczystością i jego oktawą, t. j. ósmym dniem wypadające; tem się te officja różnią od innych tegoż samego rytu, że nie posiadają ani suffragjów ani prośb.

d) wigilie: Epifanii i Zielonych Świątek, oraz piątek przed Zielonemi Świątkami.

§ 3. O rycie prostym.

43. Nazywają się także officja, według tego rytu odmawiane, officjami trzechleckcyjnymi, gdyż trzy tylko lekcje w jutrzni tego rytu się odmawia. Officja tego rytu mają tylko pierwsze nieszpory, i to nie wszystkie, i kończą się zwykle na nonie. Psalmy w jutrzni jego i nieszpory mówią się ferjalne. Jeżeli officjum to zejdzie się z officjum rytu wyższego, to albo się go wcale nie wspomina, albo się tylko czyni krótka wzmianka. Ma wszakże suffragja i prośby, podobnie jak ryt połowiczny. Hymn w jutrzni i całe laudesy zwykle są odmawiane takie same, jak w rycie połowicznym.

44. Według tego rytu odmawiać należy następujące officja:

a) ferjalne zwykle, tem się od innych tego rytu różniące, że rozpoczynają się od jutrzni, a kończą się na komplecie.

b) te, przy których w kalendarzu niema wyrazów, ani: dx, ani: sdx, ani: infra oct.

c) sobotnie na cześć N. M. Panny.

d) wigilijne przed uroczystościami świętych Pańskich, rozpoczynające się od jutrzni a kończące się na nonie.

e) niedzielne wyprzedzone (anticipata) i ferjalne większe: adwentu, postu i suchych dni, oraz poniedziałek dni krzyżowych.

ROZDZIAŁ IV.

o officjach okresowych.

45. Officja okresowe (ob. n. 12) są w brewjarzu wyznaczone na wszystkie dni całego roku, według po-

rządku tygodni. Dni tygodnia w mowie liturgicznej tak się nazywają:

Niedziela — Dominica.

Poniedziałek — Feria II.

Wtorek — Feria III.

Środa — Feria IV.

Czwartek — Feria V.

Piątek — Feria VI.

Sobota — Sabbatum.

Ztąd to i officja okresowe dzielą się na niedzielne i ferjalne. Z kolei o jednych i drugich będziemy mówili.

§ 1. O officjum niedzielne.

46. Officja niedzielne jedne są większe (maiores), drugie mniejsze (minores). Niedziele większe są te, w które obchodzimy przedniejsze stworzenia naszego i odkupienia tajemnice, i dzielą się na: I-ej klasy i II-ej. Niedziele większe I-ej klasy są następujące: I Adwentu, I postu, pasyjna, palmowa, wielkanocna, przewodnia, zielonoświątkowa i Trójcy św., a tem się od innych niedziel różnią, że żadnemu świętu nie ustępują i zawsze są obchodzone przez officjum własne. Niedziele zaś większe II-ej klasy nie mają takiego przywileju, gdyż przed uroczystościami rytu zdwojonego I klasy ustępować muszą; są one: II, III i IV adwentu, 70, 60, 50, II, III i IV postu. Niedziele zaś mniejsze są wszystkie inne, jakie w ciągu roku wypadają.

47. Niedziele mniejsze dzielą się na wakujące (vacantes) i nie wakujące (non vacantes), stałe (fixae) i przenośne (vagae), uprzywilejowane (privilegiatae) i nieuprzywilejowane (non privilegiatae).

48. Niedziele nie wakujące są te, o których zawsze się odmawia officjum czy to w całości, czy w części, t. j. przez komemoracją i ustęp ewangelji św. Niedziele zaś wakujące nie mają żadnego officjum i zupełnie się opuszczają w roku; do tych należą te

niedziele, w które wypadną uroczystości: Narodzenia Bożego, Epifanii, św. Szczepana, Jana i Młodzianków, oraz w oktawy tych uroczystości.

49. Niedziele przenośne dla tego się tak nazywają, że niekiedy po Epifanii, a niekiedy po Zielonych Świątkach się obchodzą, zależąc w tem od wcześniejszego lub późniejszego obchodzenia uroczystości wielkanocnej. Są to niedziele: III, IV, V i VI po Epifanii; do nich się także zalicza niedziela XXIII po Zielonych Świątkach, gdyż na inny dzień jej obchodzenie się przenosi, gdy w danym roku po Zielonych Świątkach wypadnie tylko 23 niedzieli.

50. Co się tyczy przenoszenia tych niedziel, rzecz się tak ma: gdy Wielkanoc wypadnie w jakim roku wcześniej, to pewną liczbę niedziel, któreby się mogły przed 70-cą odprawiać, przenieść trzeba na okres po za zielonoświątkowy, po za niedzielę 23-cią, ale przed 24-tą po Świątkach, i to w następującym porządku:

a) Jeżeli po Zielonych Świątkach do adwentu będzie niedziela 25, to niedzielą 24-tą będzie niedziela VI po Epifanii, a niedzielą 25-tą—XXIV po Świątkach.

b) Jeżeli po Świątkach do adwentu będzie niedziela 26, to niedzielą 24-tą będzie niedziela V po Epifanii 25-tą—VI po Epifanii, a 26-tą—XXIV po Świątkach.

c) Jeżeli po Świątkach do adwentu będzie niedziela 27, to niedzielą 24-tą będzie niedziela IV po Epifanii, niedzielą 25-tą—V, niedzielą 26—VI, a niedzielą, 27-mą—XXIV po Świątkach.

d) Jeżeli po Świątkach do adwentu będzie niedziela 28, to niedzielą 24-tą będzie III po Epifanii, 25-tą—IV, 26-tą—V, 27-mą—VI, a 28-mą—XXIV po Zielonych Świątkach.

51. Wszystkich niedziel w roku bywa 52 lub 53, a między temi, po Epifanii najwięcej może wypaść 6; a po Zielonych Świątkach 24. Ale, aby tak było, potrzeba:

a) żeby 70-ca była 7-mą niedzielą po Epifanii.

b) żeby siódmy stycznia był niedzielą, t. j. żeby w roku było 53 niedziel. Jest zaś w roku niedziel 53, gdy rok rozpocznie się w niedzielę, albo (w roku przestępnym) w sobotę. Gdy zaś w roku jest tylko 52 niedziel, to albo po Epifanii albo po Zielonych Świątkach jedno officjum niedzielne, zwane wyprzedzonym (anticipatum) zbywać będzie; a w takim razie rubryki brewjarza z tem zbywającym officjum tak postąpić każą:

a) Gdy po Zielonych Świątkach wypadnie niedziel tylko 23, to officjum niedzieli XXIV odmawiać się będzie w niedzielę XXIII, a officjum niedzieli XXIII, zwanej wtedy wyprzedzoną, uprzedza się w sobotę, jeżeli ta nie jest zajęta przez jakie officjum dziewięciolecyjne; w takim bowiem razie uprzedzić by je trzeba było w innym dniu tygodnia, pierwszym, jaki jest wolny od officjum dziewięciolekowego; a gdyby i takiego dnia nie było, to w ową sobotę przed niedzielą XXIII odmówić trzeba tylko komemoracją o niedzieli wyprzedzonej.

b) Gdy także po Epifanii jaka niedziela II, III, IV, V lub VI nie może być ani na miejscu obchodzoną ani przeniesioną na okres po za zielonoświątkowy, to także się tę niedzielę wyprzedza, według wskazanego wyżej sposobu ¹⁾.

52. Niedziele stałe są te niedziele, które zawsze się obchodzą czy to w całości czy też w części tylko, tego dnia, którego wypadają. Niedziele uprzywilejowane znowu nie mają swego officjum z tego po-

¹⁾ Wszakże niedziela II po Epifanii wyprzedzoną być może tylko w dniach między 70-cą a oktawą Epifanii wyłącznie, a nie, jak to się tyczy innych niedziel, w ciągu całego tygodnia poprzedzającego (Rubr. ant. Dom. I post. Epiph. Także S. K. Ob. in *Urgellen*. 17 września 1853 r.). Officjum więc niedzieli tej, gdy się ją wyprzedza, odmawia się albo w sobotę, jeżeli w nią nie wypada święto 9-cio lekyjne, albo pierwszego dnia po oktawie, gdy nie wypada officjum rytu zdwojonego, bo officjum rytu połowicznego symplifikować trzeba. A gdyby wszystkie dni po oktawie zajęte były przez officja zdwojone, to o niedzieli tej komemoracja w sobotę tylko będzie miała miejsce.

wodu, że wypadają w czasie oktawalnym uroczystości Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała. Uroczystości te są Pańskie, więc i w niedziele o dniu oktawalnym tych uroczystości jest officjum, a o własnej niedzieli zaledwie komemoracja. Wreszcie niedziele nieuprzywilejowane, zwane inaczej z wyklęmi (communes, lub per annum), są te, których officjum całe, niedzielną cechą mające, znajduje się w brewjarzu.

53. Co się zaś tyczy rytu niedzielnego officjum, to niedziele: wielkanocna, zielonoświątkowa, św. Trójcy i przewodnia są rytu zdwojonego, a wszystkie inne są rytu połowicznego.

54. Liczenie niedziel jest dwojakie: kościelne i cywilne. Według pierwszego pierwszą niedzielą miesiąca, w którą się czyta początek wypadającej w miesiącu księgi Pisma św., jest ta, w którą pierwszy dzień miesiąca, t. j. kalendy przypadają, albo która jest bliższą pierwszego dnia miesiąca, tak, że jeżeli kalendy przypadają w poniedziałek, wtorek lub środę, to pierwszą niedzielą miesiąca będzie ta, która poprzedza kalendy, chociażby znajdowała się jeszcze w miesiącu poprzednim; jeżeli zaś pierwszy dzień miesiąca przypada w czwartek, piątek lub sobotę, to pierwszą niedzielą miesiąca będzie ta, która po pierwszym dniu następuje ¹⁾. Niedziela I-szą adwentu wszakże będzie ta, która jest bliższą uroczystości św. Andrzeja lub w samą tę uroczystość przypada.

Według drugiego liczenia, tą się zowie pierwsza niedziela, która rzeczywiście w danym miesiącu pierwsza wypadła; tego liczenia Kościół się trzyma w obchodzeniu uroczystości, odmawianiu officjów i w doświadczeniu odpustów. Tak więc obchodzimy uroczystość N. M. P. Różańcowej w pierwszą niedzielę października, Opieki N. M. P. w drugą niedzielę listopada,

¹⁾ Rubr. Brev. t. IV, n. 7.

siedmiu boleści N. M. P. w trzecią niedzielę września i t. d. ¹⁾. Gdyby jednak gdzie był zwyczaj przeciwny, do niego stosować się można ²⁾.

55. Officjum niedzielne połowiczne, choć się rozpoczyna od niesporów w sobotę, wszakże psalmy w tych niesporach i antyfony są sobotnie. W jutrzni liczy 3 nokturny, a w nich 18 psalmów i 9 lekcji (za wyjątkiem niedziel wielkanocnej i zielonoświątkowej, które mają po 3 tylko psalmy i 3 lekcje, i niedzieli Trójcy św., liczącej 3 nokturny i 3 lekcje). Kończy się officjum to po komplecie. Nadto niedziele okresu wielkanocnego tę mają właściwość, że w ich prymie mówi się tylko 3 psalmy, a w niesporach wszystkie 5 pod jedną antyfoną.

§ 2. O officjum ferjalnem.

56. Ferje, ze względu na officjum, dzielą się na większe (maiores) i mniejsze (minores). Większe zaś znowu są albo uprzywilejowane, jak ferja popielcowa i trzy pierwsze dni wielkiego tygodnia, które żadnemu świętu nie ustępują, albo nieuprzywilejowane, do których należą: ferje adwentu, postu, suchych dni i poniedziałek dni krzyżowych, i tych officjum nie odmawia się całe, jeżeli tegoż samego dnia wypada officjum dziewięciolekcyjne. Wszystkie zaś inne ferje zowią się mniejszemi.

57. Officjum ferji większej rozpoczyna się od jutrzni, a kończy się na nonie. Officjum zaś ferji mniejszej tam się zaczyna, gdzie się skończyło officjum poprzedzające, i tam się kończy, gdzie się rozpoczyna officjum następujące. Jeżeli zaś poprzedza i następuje także officjum ferjalne, to znajdujące się pośrodku offi-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 lipca 1739 r.; 23 maja 1835 r.; 24 września 1842 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r.

cjum ferjalne rozpocznie się na jutrzni, a skończy się na komplecie.

58. Jutrznia tego officjum zawiera jeden nokturn z 12 psalmami, kolejno na każdą ferję ułożonymi w psalterzu brewjarzowym. Tylko 3 pierwsze dni Wielkiego tygodnia po 3 nokturny liczą. Zresztą całe officjum tak się odmawia, jak to przepisują rubryki, znajdujące się w części brewjarza okresowej i w psalterzu brewjarzowym.

§ 3. O officjum wigilijnem.

59. Officjum wigilijne właściwe jest prawie takie same, jak officjum ferjalne; dla tego po officjach ferjalnych, na tem miejscu mówimy o officjach wigilijnych.

60. Officja wigilijne, t. j. poprzedzające większe uroczystości, są dwojakie: większe i mniejsze. Większe są te: Bożego Narodzenia, Epijanji i Zielonych Świątek; dwie pierwsze odmawiają się według rytu połowicznego; trzecia zaś od laudesów według rytu zdwojonego, przed niemi zaś także rytu połowicznego. Te więc wigilje tylko nazwę officjum wigilijnego nadają, istotnie zaś officjum ich jest uroczyste. Mniejsze zaś officja wigilijne odmawiają się według rytu prostego w te dni, przy których w kalendarzu znajduje się wyraz: *vigilia*—i te są istotne officja wigilijne.

61. Jeżeli wigilja wypadnie w niedzielę, to officjum jej przeniesie się na poprzedzającą sobotę. Dwie tylko wigilje: Bożego Narodzenia i Epifanii obchodzą się w niedzielę, jeżeli w ten dzień wypadną.

62. Jeżeli wigilja wypadnie w uroczystość rytu zdwojonego I-ej klasy, to o niej nie będzie żadnej wzmianki, tylko post się zachowuje. Tak samo nie wspomina się o wigilji, jeżeli ta wypadnie w adwent, post lub suche dni. Gdyby zaś jednego dnia dwie wigilje się zeszły, to odmawianem będzie officjum o wigilji święta uroczystego.

63. Officjum wigilijne mniejsze rozpoczyna się od jutrzni, a kończy na nonie i zupełnie tak jak w ferję się odmawia; ma tylko swoje lekcje (homilię na ewangelję) i modlitwę. Dołączysz jeszcze prośby ferjalne, suffragja i komemoracją o krzyżu św., będziemy mieli całe officjum ferjalne.

64. Co się tyczy postu, to, według karności diesiejszej, następujące posty wigilijne obchodzić należy:

a) w wigilję Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek,

b) w wigilję Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P. i

c) w wigilję śś. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

Nadto w kraju naszym są jeszcze te 3 posty zwyczajowe: przed uroczystościami: Oczyszczenia, Zwiastowania i Narodzenia N. M. P.

ROZDZIAŁ V.

O officjach na cześć świętych Pańskich.

65. Officja takie, jak już mówiliśmy (n. 12), odmawiają się z części brewjarza: *Proprium Sanctorum*; gdyby zaś ich tam nie było, to z komunálu (*Commune Sanctorum*). W komunale bowiem znajdują się officja wspólne dla rozmaitego rodzaju Świętych Pańskich. I tak jest officjum wspólne dla apostołów, wspólne dla męczennika jednego, wspólne dla wielu męczenników, wspólne dla wyznawców biskupów, dla wyznawców zwykłych, dla dziewic i dla innych świętych niewiast. Officjum dla apostołów ma dodatek o ewangelistach; officjum dla wyznawców biskupów ma dodatek o doktorach; officjum dla wyznawców zwykłych ma dodatek o opatach. Apostołowie i męczennicy mają po dwa officja: jedno na okres wielkanocny, a drugie na inne okresy roku. Wreszcie prawie każde z tych officjów

ma kilka modlitw, lekcyj, aby odpowiedniejsze do uroczystości można było wybrać.

66. Że niektóre uroczystości świętych Pańskich obchodzą się z oktavami, i że do officjów o Świętych Pańskich, zaliczyć także można officja wotywna i sobotnie na cześć N. M. P., więc naprzód o oktavach, a potem o tych officjach tu powiemy.

§ 1. O oktavach.

67. Oktawy są niczem innem, jak przedłużeniem uroczystości na dni 8. Właściwie dniem oktawy (*dies octavae*) zowie się sam dzień ósmy po uroczystości (*festum*), a wszystkie dni, między uroczystością a dniem oktawy wypadające, zowią się dniami oktalnymi (*dies infra octavam*); ztąd są dni: 2-gi oktalny (*secunda dies infra octavam*) 3-ci, 4, 5, 6 i 7-my.

68. Oktawy dzielą się na uprzywilejowane (*privilegiatae*) i zwykłe (*communes*). Uprzywilejowane tem się różnią od zwykłych, że w ciągu tych ośmiu dni albo zupełnie nie pozwalają, aby jakie inne officjum było odmawiane, albo tylko w części na to pozwalają. Oktaw uprzywilejowanych jest tylko 5: Wielkiejnocy, Zielonych Świątek, Epifanji, Bożego Ciała i Bożego Narodzenia.

69. Oktawy Wielkiejnocy i Zielonych Świątek tem się różnią od innych, że w ciągu ich trwania żadne officjum nie może być odprawiane. Tylko o officjum prostem lub symplifikowanym można dodać komemorację, bez 9-ej wszakże lekcji, i to wyłączając samą uroczystość i następne jej dwa dni.

70. Oktawa Epifanji dopuszcza tylko odprawianie officjum rytu zdwojonego I-ej klasy, za wyjątkiem wszakże samego dnia oktawy. Można też dodawać komemoracje rytu prostego lub symplifikowanego, lub wreszcie dnia oktalnego. Choćby jednak w cią-

gu tej oktawy było obchodzonem officjum rytu zdwojonego I klasy, to przy odmawianiu takiego officjum nie należy opuszczać komemoracji dnia oktalnego Epifanji.

71. Oktawa Bożego Ciała dopuszcza officja rytu zdwojonego, ale aby tylko nie przeniesione; officjów rytu połowicznego nie wolno w ciągu tej oktawy odmawiać. Sam dzień oktawy tylko święta rytu zdwojonego I klasy dopuszcza. Przyjmuje też ta oktawa komemoracje officjów rytu prostego i symplifikowanych, a także dni oktalnych, z wyłączeniem wszakże 9-tej lekcji.

72. Oktawa Bożego Narodzenia dopuszcza odprawianie wszystkich officjów, w tym czasie wypadających, i wszelkie komemoracje; a ten ma przywilej, iż się o niej czyni komemoracja nawet w uroczystość rytu zdwojonego I klasy.

73. Wszystkie inne oktawy są zwykłe. Takimi są oktawy: Wniebowstąpienia Pańskiego, Wniebowzięcia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P., św. Jana Chrzciciela, Wszystkich Świętych, św. Jana Ewangelisty, św. Piotra i Pawła, św. Młodzianków, św. Wawrzyńca, Dedykacji miejscowego kościoła, Tytułu tegoż i Patrona miejsca, oraz tych Patronów, na których obchodzenie z oktavą albo prawo liturgiczne ogólne, albo szczególny przywilej Stolicy Apostolskiej pozwala. W czasie tych oktav mogą być wszelkiego rodzaju officja odprawiane, za wyjątkiem tylko samego dnia oktawy, który ustępuje tylko przed officjum zdwojonym I i II klasy.

74. Oktawy zwykłe nie mogą się obchodzić od Popielca włącznie aż do niedzieli przewodniej, od wigilji Zielonych Świątek aż do Trójcy św. i od 17 grudnia aż do Epifanji włącznie. I gdyby jaka uroczystość, posiadająca oktavę, wypadła w takim czasie, to będzie się uważała, jako nie mająca oktawy. Gdyby ta uroczystość wypadła na parę lub kilka dni przed owym czasem zabronionym, to za nadejściem tego czasu na-

tychmiast się urywa. Te tylko uroczystości mogą mieć w czasie zakazanym oktavę, które na to mają indult Stolicy świętej.

75. Oktawy się nie przenosi, choć się sama uroczystość kiedyindziej obchodzi, chyba, że na przenoszenie oktav jest indult osobny.

76. Z pośród tych wszystkich oktav, które zwykłemi zwiemy, jedne są takie, które mają officjum w brewjarzu; drugie, które go nie mają. W tym ostatnim wypadku należy je odmawiać całe z komunału, z wyjątkiem tych ustępów, które się znajdują w Proprium Sanctorum, w samą uroczystość. Lekcje zaś I-go nokturnu biorą się z Proprium de tempore ¹⁾, a II i III nokturn najlepiej odmawiać z oktawarza ²⁾. Gdyby zaś kto nie posiadał go, to jednego dnia oktawalnego odmówi lekcje II nokturnu z komunału *primo loco*, drugiego — *secundo loco*, trzeciego — znów *primo loco* i t. d. W III zaś nokturnie musiałby się stosować do ewangelji. Nieszpory dnia oktawalnego biorą się z II nieszporów samej uroczystości; nieszpory zaś pierwsze dnia oktawy tak są odmawiane, jak pierwsze nieszpory samej uroczystości.

77. Officjum oktawalne składa się z trzech nokturnów, 9 psalmów i 9 lekcji (za wyjątkiem oktav Wielkiejnocy i Zielonych Świątek) i odmawia się według rytu połowicznego. Sam dzień oktawy jest rytu zdwojonego. W czasie trwania oktawy nie odmawia się ani suffragjów ani prób.

78. Gdyby parę lub więcej oktav wypadło odprawiać w jednym czasie, to trzebaby się trzymać następujących zasad:

¹⁾ Z wyjątkiem oktawy N. M. P., która ma swoje własne lekcje I nokturnu. — ²⁾ Taki jest jego tytuł właściwy: Octavarium Romanum sive Octavae festorum: lectiones secundi scilicet et tertii nocturni singulis diebus recitandae infra octavas sanctorum titularium vel titularium ecclesiarum, aut patronorum locorum a S. R. C. adprobatae. Accedit supplementum. Ratisbonae, Pustet. 1883.

a) Oktawy uprzywilejowane i oktav obchodzone w całym kościele mają pierwszeństwo.

b) Oktawy uroczystości wyższego rytu (dx 1 cl.) mają pierwszeństwo nad oktavami uroczystości niższego rytu (dx 2 cl.).

c) Między oktavami tegoż samego rytu ma pierwszeństwo oktawa dostojniejszej uroczystości.

d) Gdy równa jest dostojność i ryt, to przewyższają wtedy oktav uroczystości miejscowych, a między niemi oktawa dedykacji ma pierwszeństwo przed oktavą tytułu, a oktawa tytułu ma pierwszeństwo przed oktavą patrona miejscowości, chyba że zasady o dostojności świąt inaczej wymagać będą.

Officjum oktawalne to więc się obchodzi, którego oktawa ma pierwszeństwo przed inną, a o innych oktawach dodaje się tylko komemoracja.

§ 2. O officjach wotywnych.

79. Officja wotywne są to te officja, które mogą być odprawianemi na mocy przywileju Stolicy Apostolskiej, jeżeli nasza taka wola. Do r. 1883 takich officjów w brewjarzu było tylko dwa: czwartkowe o Najświętszym Sakramencie i sobotnie o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. Wszakże papież Leon XIII d. 5 lipca 1883 r., z uwagi, aby odmawianie officjów ferjalnych nie przeszkadzało duchownym w pasterstwie dusz, ustanowił następne officja wotywne:

poniedziałkowe — o śś. Aniołach,
wtorkowe — o śś. Apostołach,
środowe — o św. Józefie,
czwartkowe — o Najśw. Sakramencie,
piątkowe — o Męce Pańskiej,
sobotnie — o Niepok. Poczęciu N. M. P.

80. Officja te są rytu połowicznego i nie mogą być odmawianemi wtedy, gdy żadne officjum dziewięciolekcyjne nie przypada, za wyjątkiem wszakże środy

popielcowej, całego okresu męki Pańskiej i od 17 do 24 grudnia włącznie. Choć te officja są dowolne, gdyby jednakże biskup postanowił, aby je odmawiano, byłyby obowiązkiem ¹⁾.

81. Officja te biorą lekcje I nokturnu z Proprium de tempore; wszystko zaś inne z dodatku do brewjarza: „*Officia votiva per annum.*“

§ 3. Officjum sobotnie na cześć N. M. P.

82. Officjum to odprawia się w soboty, według rytu prostego, za wyjątkiem sobót: adwentowych, postnych, suchych dni, wigilii i tych, w które obchodzi się officjum dziewięciolekcyjne albo oktawalne, albo też officjum o niedzieli uprzedzonej. Gdyby zaś w sobotę miało być także officjum rytu prostego, to o ostatniem odmawiałaby się kommemoracja.

83. Officjum to znajduje się w brewjarzu po komunale i odmawia się według rubryk na miejscu się znajdujących. Dodają się tylko suffragja i prośby, a w okresie wielkanocnym także kommemoracja o krzyżu świętym.

ROZDZIAŁ VI.

o spotkaniu się officjów i wynikających ztąd regułach.

§ 1. Okkurrencja.

84. Bardzo często w jednym i tym samym dniu wypadają dwie lub więcej uroczystości, np. stała i ruchoma (ob. n. 2). Ztąd to i officja tych uroczystości albo całe albo przynajmniej w części powinnyby być odmawiane. Gdy na jeden dzień, dwa lub więcej całe

¹⁾ Ś. K. Obrz. dnia 23 maja 1835 r.

officja wypadną, to zowiemy takie spotkanie się officjów okkurrencją (occurentia), gdy zaś tylko część jednego, a drugiego także część albo i całość obchodzimy, to spotkanie takie zowiemy konkurrencją (concurrentia).

85. Okkurrencją więc jest spotkanie się jednego officjum z drugim w jednym i tymże samym dniu, a konkurrencją — spotkanie się to w niesporach. Różnica więc między okkurrencją a konkurrencją zależy na tem szczególnie, że:

a) okkurrencja zależy na zbiegu uroczystości w jednym dniu, a konkurrencja tyczy się uroczystości w dwóch dniach.

b) okkurrencja ma miejsce w całych officjach, a konkurrencja tylko w niesporach.

c) okkurrencja prowadzi za sobą albo zniesienie całego officjum, albo jego skrócenie (commemoratio), albo też jego przeniesienie, podczas gdy konkurrencja może tylko sprowadzić albo zniesienie albo skrócenie części tylko officjum.

86. Nim zostaną podane reguły okkurrencji, trzeba poznać rubryki o jakości i dostojności officjów. — Jakość uroczystości jest to przywilej, na mocy którego pewne święta zowią się pierwszorzędnymi (primaria), a inne drugorzędnymi (secundaria) ¹⁾. Pierwszorządne są te uroczystości, które mają tylko jedno officjum w brewjarzu, które się obchodzą w całym Kościele i których przedmiot nie jest czczony przez inną uroczystość. Drugorzędnymi zaś są uroczystości te zwyczajne, które się nie obchodzą obowiązkowo w całym Kościele, i które są jakby uzupełnieniem i dodatkiem innych świąt. Do takich zaliczają się uroczystości: Imie-

¹⁾ Podział na uroczystości pierwszorządne i drugorządne nie jest przez wszystkich uznawany. Ś. K. Obrz. kilkakrotnie zapytywana, nie dała jeszcze stanowczej odpowiedzi. Ztąd trzymamy się powszechniejszej nauki.

nia Jezus, Najśw. Zbawiciela, Imienia Marji, Jej serca, Jej macierzyństwa, Jej czystości, Jej opieki, Jej łaski, Oczekiwania na rozwiązanie, N. M. Panny z góry Karmelu, Dobrej rady, Śnieżnej, Loretańskiej, Pomocy chrześcijan, Objawienia się św. Michała archanioła, obydwu Katedr św. Piotra, tegoż w okowach, Nawrócenia się św. Pawła, św. Jana w oleju, Blizn św. Franciszka, znalezienia i przeniesienia relikwii Świętego, którego uroczystość obchodzi się w danym kościele, Dedykacji i Tytułu kościoła obcego ¹⁾.

87. Do reguły o jakości świąt należy dodać następujące wyjątki:

a) Zaślubiny N. M. P. należą do uroczystości pierwszorzędnej ²⁾, podobnie uroczystość Różańca ś. ³⁾ i Ścięcia św. Jana Chrzciciela ⁴⁾.

b) Uroczystości narzędzi męki Pańskiej należą do pierwszorzędnych ⁵⁾. Podobnie i uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego ⁶⁾.

c) Gdy jaki Święty Pański ma tylko jedną uroczystość sobie poświęconą, to uroczystość ta jest pierwszorzędną a nie drugorzędną.

d) Gdy jaka uroczystość drugorzędna jest gdzie obchodzoną jako uroczystość patrona miejscowości lub tytułu kościoła, to w tej miejscowości i w tym kościele staje się świętem pierwszorzędnym.

88. Dostojność (dignitas) uroczystości jest to dostojność tajemnicy czy osoby Świętego, którego uroczystość jest obchodzoną. Dostojność jest rozmaita, a taki w niej porządek zachowywać należy: a) uroczy-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 1 września 1838 r. in una Congregatione SS. Redemptoris; 7 grudnia 1844 r. in una Venultiarum; 24 maja 1856 in una Ord. ar. Observ. — ²⁾ A Carpo, Kalend. perpet. c. IV. — ³⁾ Ś. K. Obrz. Decr. generale. 19 czerwca 1884 r. — ⁴⁾ Ephemerid. liturg. 1889, pag. 685. — ⁵⁾ „Officia Dominicae Passionis tam in concurrentia quam in occurrentia cum quovis festo principali sive primario eiusdem ritus praecedentiam obtinere.” Ś. K. Obrz. d. 11 sierpnia 1886 r. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. dnia 28 czerwca 1889 r. Urbis et orbis.

stości Pańskie, b) uroczystości N. Marji Panny, c) uroczystość aniołów, d) uroczystość św. Jana Chrzciciela, e) św. Józefa, f) apostołów i ewangelistów. Inne uroczystości nie są już nazywane dostojniami.

89. Skoro okkurrencja albo znosi, albo skraca, albo też przenosi jedno lub więcej officjów tegoż dnia wypadających, obchodząc tylko najgłówniejsze, chodzi o to, które to uroczystości na mocy reguł okkurrencji są obchodzone głównie, a które się przenoszą albo skracają, albo zupełnie znoszą? W tym celu rubryki podają następujące reguły:

Pierwsza reguła: W okkurrencji, choćby z największymi uroczystościami, te święta zawsze są obchodzone i nigdy się nie mogą przenosić ani opuszczać: pierwsze niedziele adwentu i postu, wigilja Bożego Narodzenia, uroczystość Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Epifania i jej oktawa, środa popielcowa, uroczystość św. Józefa, niedziela pasyjna, dwa tygodnie całe od niedzieli palmowej do przewodniej włącznie, Wniebowstąpienie Pańskie, tydzień od wigilii Zielonych Świątek do św. Trójcy włącznie, uroczystości: Bożego Ciała, Narodzenia św. Jana Chrzciciela ¹⁾, śś. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie i Niepokalane poczęcie N. Marji Panny i Wszystkich Świętych.

Druga reguła: Uroczystości, ustępujące pierwsze miejsce tylko uroczystościom rytu zdwojonego I klasy, są następujące: druga, trzecia i czwarta niedziele adwentowe, sześć dni oktawałnych Epifanii, niedziele 70-ca, 60-ca, 50-ca, druga, trzecia i czwarta postu i oktawa Bożego Ciała. Uroczystość zaś Serca Jezusowego ustępuje przed uroczystościami w pierwszej regule wskazanymi, oraz przed uroczystościami dedykacji i tytułu kościoła miejscowego, oraz patrona miejscowości ²⁾.

¹⁾ Uroczystość narodzin św. Jana tylko Bożemu Ciału ustępuje. — ²⁾ Uroczystość Serca Jezusowego ustępuje przed uroczystością dedykacji i tytułu kościoła oraz patrona miejscowości, ale wtedy tylko,

Trzecia reguła: Okkurrencja wymaga, aby uroczystość zdwojonego rytu, czy to zwykłego czy większego, ustępowała przed uroczystością oktawy, za wyjątkiem niektórych tylko uroczystości N. Marji Panny, mających pierwszeństwo przed oktawą podobnej uroczystości, jak np. uroczystość imienia N. Panny ma pierwszeństwo przed oktawą uroczystości narodzenia N. Marji Panny.

Czwarta reguła: Po za wskazanymi wypadkami w poprzedzających regułach, uroczystości wyższego rytu są obchodzone, w razie zaś gdy uroczystości wypadające w okkurrencji mają jeden i tenże sam ryt, pierwszeństwo zawsze ma wyższa klasa tegoż rytu.

Piąta reguła: Gdy ryt i klasa uroczystości pozostających w okkurrencji jest jednakową, to w odnieniu pierwszeństwa należy zwracać uwagę na jak oś uroczystości, t. j. uroczystości pierwszorzędne obchodzić, a drugorzędne usuwać ¹⁾. Pamiętać wszakże trzeba, że reguła ta ma miejsce tylko w uroczystościach rytu zdwojonego I i II klasy, oraz większego; w zdwojonych zaś zwykłych na pierwszorzędność wcale się nie zważa.

Szósta reguła: Gdy ryt, klasa i jakość uroczystości nie zdecydowały, jakie officjum mamy odmawiać, to uważać trzeba na jego dostojność. Między uroczystościami dedykacji i tytułu kościoła, oraz patrona miejscowości, ten się porządek w dostojności zachowuje, że pierwsze miejsce zajmuje w okkurrencji dedykacja, potem tytuł, a wreszcie patron, chyba, że reguła pierwsza okkurrencji lub reguły dostojności (n. 88) albo świętowanie czego innego wymagać będą.

Siódma reguła: Gdy i ryt i klasa i jakość i dostojność nie zdecydowały, jakie mamy officjum odmawiać, należy uważać na solennność uroczystości. Pod

gdy się obchodzą ze świętowaniem. Porównaj dekret *Urbis et Orbis*, S. K. Obrz., d. 28 czerwca 1889 r.

¹⁾ S. K. Obrz. dnia 22 maja 1841 r. *Mechlinien*.

tym zaś wyrazem rozumie się zewnętrzna wystawność, zależąca na wspaniałości całego nabożeństwa, ubraniu kościoła, zebraniu licznych wiernych oraz czasami w udzielaniu odpustu.

Ósma reguła: W okkurrencji, gdy powyższe reguły nie zdecydowały o pierwszeństwie officjum, zawsze się daje pierwszeństwo tej uroczystości, która się nie może przenosić. Tak np., gdy w jednym dniu wypadną uroczystości oktawy zwykłej i uroczystości rytu zdwojonego zwykłego św. doktora, to się przenosi uroczystość św. doktora, a oktawa pozostaje.

Dziewiąta reguła: W okkurrencji, gdy powyższe reguły nie zdecydowały o pierwszeństwie officjum, mają takie uroczystości pierwszeństwo, które się obchodzą ze świętowaniem. Świętowanie uroczystości nigdy się nie przenosi, ale pozostaje na miejscu, choćby officjum się przeniosło, chyba, że specjalny indult Stolicy Apostolskiej na to pozwala, jak np. ma to miejsce co do uroczystości Zwiastowania N. M. Panny.

Dziesiąta reguła: W okkurrencji, gdy powyższe reguły nie zdecydowały o pierwszeństwie officjum, uroczystość bardziej miejscowa będzie pierwszą, co idzie w takim porządku: a) uroczystość miejscowego kościoła, b) uroczystość zakonu czy kongregacji, c) uroczystość diecezji, d) uroczystość narodu, e) uroczystość całego Kościoła.

Jedenasta reguła: W okkurrencji oktav między sobą zachowuje się reguła, wskazana w n. 78.

Dwunasta reguła: W okkurrencji, gdyby powyższe reguły jeszcze nie wystarczały, uroczystość stale przywiązana do dnia miesiąca, ma pierwszeństwo przed uroczystością także stałą, ale przywiązaną do dnia tygodnia. Tak więc uroczystość rytu zdwojonego większego, ma pierwszeństwo przed taką uroczystością N. Panny, przywiązaną np. do jednej z niedziel października.

Trzynasta reguła: Gdyby jeszcze powyższe reguły nie wykazały, to między uroczystościami dwoma

ma pierwszeństwo ta, której tego dnia wypada dies natalis. A gdyby i to nie wystarczało, zachować należy porządek, jaki mamy w litanji do Wszystkich ŚŚ.

Reguły tu podane rozjaśni lepiej tablica okkurencji, podana na początku każdego brewjarza, ostatecznie w r. 1883 przez Ś. K. Obrz. poprawiona.

90. W skutek okkurencji następujące uroczystości zupełnie się znoszą i w danym roku nie są odprawiane: a) rytu zdwojonego zwykłego i rytu prostego, w okkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I klasy; b) wigilji, w okkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I klasy i z ferjami większemi; c) dnia oktawalnego, w okkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I i II klasy. Tylko dni oktawalne Epifanii i Bożego Ciała wyjmują się z tej ostatniej zasady.

§ 2. Przeniesienie uroczystości.

91. Skoro w okkurencji świąt jedno tylko officjum może być odprawiane, a inne usuwane w części lub całości, ztąd naprzód powiemy o usuwaniu owych świąt, czyli przenoszeniu ich na inne miejsce. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że nie przenoszą się nigdy uroczystości okresowe (niedzielne i ferjalne), ani też rytu prostego, wigilje, oktawy i officja wotywna i że mówiąc o przenoszeniu uroczystości, nie mamy tu na myśli ani uprzedzania pewnych niedziel (jak np. drugiej po Epifanii i 23-ej po Zielonych Świątkach), ani uprzedzania w sobotę wigilji wypadających w niedzielę, ani też przenoszenia pewnej liczby niedziel po Epifanii na czas przed adwentowy. Przenoszenie uroczystości jest dwojakie: stałe i przypadkowe.

92. Przenoszenie stałe uroczystości ma wtedy miejsce, gdy jaka uroczystość, skoro rok rocznie dla przeszkody stałej, tegoż samego dnia i miesiąca wypadającej, nie może być w sobie właściwym dniu obchodzoną, przenosi się raz na zawsze na inny

dzień miesiąca. Takie przeniesienie zowie się w języku liturgicznym *repositio* lub *translatio perpetua* albo *immutatio*. Takie przenoszenie ma miejsce przy formowaniu kalendarzy djecezalnych i stosowaniu ich do potrzeb parafjalnych (n. 9).

93. Przenoszenie przypadkowe w języku liturgicznym zowie się po prostu *translatio*; czasami, tylko ma dodany epitet *accidentalis*. Corok się ono odbywa, gdyż uroczystości stałe, z powodu innego co rok układu roku kościelnego, często się schodzą z uroczystościami ruchomemi. W każdej parafji, corocznie, po odebraniu rubrycelli, w skutek stosowania jej do kalendarza miejscowego, ma miejsce przenoszenie przypadkowe.

94. Reguły przenoszenia uroczystości są następujące:

Pierwsza reguła: Uroczystości rytu zdwojonego zwykłego i połowicznego przenoszą się tylko w przenoszeniu stałym, a w przypadkowym — nie ¹⁾. Wyjątek stanowią tylko uroczystości doktorów Kościoła, które się zawsze przenoszą.

Druga reguła: Jeżeli trzeba przenieść kilka officjów, to:

a) w wypadkach jednakowego rytu, pierwsze miejsce będzie miała wyższa klasa tegoż rytu.

b) w wypadkach jednakowego rytu i klasy, pierwsze miejsce otrzyma uroczystość pierwszorzędna przed drugorzędną.

c) w wypadkach jednakowego rytu, klasy i jakości świąt, pierwsze miejsce otrzyma uroczystość dostojniejsza.

d) w wypadkach jednakowego rytu, klasy, jakości i dostojności świąt, pierwsze miejsce otrzyma ta uroczystość, która się pierwiej znajdowała w kalendarzu.

¹⁾ Ś. K. Obrz. *Urbis et Orbis*, 28 lipca 1882 r.; Rubr. Brev. t. X, n. 1 et 5.

Trzecia reguła: Uroczystości z kolei przenoszą się na dni takie, w które można umieścić officjum przenoszone, a które w języku liturgicznym zowią się poprostu *liberi*. Są zaś te dni następujące:

- a) dni, w które nie obchodzi się uroczystości rytu zdwojonego lub połowicznego;
- b) dni oktalwalne, za wyjątkiem tychże uprzywilejowanych;
- c) dni, w które kalendarz mieści officjum *ad libitum*.

Dni zaś, na które nie można przenosić uroczystości, są następujące:

- a) niedziele;
- b) uroczystości rytu zdwojonego i połowicznego;
- c) oktawy;
- d) dni oktalwalne uprzywilejowane (oktawa Bożego Ciała nieuprzywilejowana nie dopuszcza tylko uroczystości rytu zdwojonego wyższego i niższego, a wyższe dopuszcza).
- e) wigilie Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek, oraz środa popielcowa i wszystkie ferje Wielkiego Tygodnia.

95. Uroczystości rytu zdwojonego zwykłego i połowicznego, gdy się nie przenoszą i nie zupełnie się opuszczają, jak to ma miejsce w okkurrencji z rytmem zdwojonym I-ej klasy, to się redukują do rytu prostego czyli *symplicifikuja* się. *Symplicifikacja* ta zależy na tem, że w miejsce całego officjum odmawia się tylko *kommemoracja* tej uroczystości w obydwóch nieszpórach i *laudesach*, oraz, zamiast 9-ej lekcji w jutrzni obchodzonej uroczystości, czyta się wszystkie historyczne lekcje II nokturnu *symplicifikowanego* święta *per modum unius*. Choć wreszcie w uroczystości rytu zdwojonego I-ej klasy nie czyni się *kommemoracji* święta *symplicifikowanego*, wszakże w drugich nieszpórach tej uroczystości odmawia się ta *kommemoracja*, gdyby nazajutrz także była odmawiana.

§ 3. Konkurrencja.

96. Konkurrencją zwiemy spotkanie się dwóch uroczystości, z których jedna się jeszcze nie skończyła, a druga, która ma się obchodzić dnia następnego, już się zaczęła. Konkurrencja więc taka może mieć miejsce tylko w nieszpórach, kiedy pierwszej uroczystości drugie nieszpory spotykają się z pierwszymi nieszpórami drugiej uroczystości; w skutek takiej konkurrencji nieszpory będą albo całe o jednej z tych dwóch uroczystości albo też podzielone: połowa o jednej uroczystości, a połowa o drugiej. Ztąd to wyrażenia *rubrycelli*: *In V. com. seq.*; *V. de seq. ttm*; *V. de seq., com. praec.*; *V. a cap. de seq., com. praec. i t. d.*

97. Gdy jakie officja nie mają drugich niesporów albo i pierwszych, samo się przez się rozumie, że te officja nie mogą pozostawać w konkurrencji z innemi uroczystościami w tych nieszpórach, których nie mają. Wiedzieć także trzeba, że pierwsze nieszpory uroczystości rytu zdwojonego I-ej klasy nie dopuszczają nawet *kommemoracji* święta poprzedzającego, jeżeli ono jest rytu tylko zdwojonego wyższego lub niższem jeszcze. Podobnie także pierwsze nieszpory uroczystości rytu zdwojonego II-ej klasy nie dopuszczają *kommemoracji* o święcie połowicznym poprzedzającym, nawet gdyby poprzedzała niedziela, chyba gdyby to była niedziela I lub II klasy. Wreszcie zauważyć należy, że dzień oktalwalny może być w konkurrencji tylko w drugich nieszpórach, gdyż pierwszych niema; a gdyby dnia poprzedzającego było officjum rytu połowicznego, to nieszpory będą *a cap.* o drugich nieszpórach święta oktalwalnego, a nie o pierwszych.

98. Zasad dotyczących urządzenia niesporów, znajdujących się w konkurrencji, jest 6, a mianowicie: Pierwsza reguła. Gdy są w konkurrencji

officja nierównego rytu, nieszpory odprawiane są o uroczystości wyższego rytu, o uroczystości zaś rytu niższego odmawia się tylko komemoracja. Wyjątek stanowią pierwsze i drugie nieszpory oktaw: Wniebowstąpienia Pańskiego i Bożego Ciała, oraz drugie nieszpory oktaw: Epifanii i Wielkiejnocy, które, gdy są w konkurencji ze świętem zdwojonem większem lub niższem, odmawiają się całe z komemoracją tego święta; gdy zaś są w konkurencji z uroczystością rytu zdwojonego I-ej lub II-ej klasy, to nieszpory o niej będą odmawiane z komemoracją oktawy.

Druga reguła. Kiedy się spotykają w nieszporach uroczystości jednakowego rytu, ale nie równorzędne, to nieszpory należy odmawiać o święcie pierwszorzędnem z komemoracją drugorzędnego; zasada ta wszakże wtedy ma miejsce, gdy oba officja, pozostające w konkurencji, są rytu przynajmniej zdwojonego większego.

Trzecia reguła. Gdy są w konkurencji święta jednakowego rytu i jakości, ale nie jednakowej dostojności, to nieszpory odprawiane być winny o święcie dostojniejszym, a o mniej dostojnem odmawia się tylko komemoracja. Wszakże nie zważa się na dostojność w zdwojonych zwykłych, w oktavach (za wyjątkiem niektórych oktaw uroczystości Pańskich i N. M. P., oraz ś. Jana ewangelisty w konkurencji z uroczystością Młodzianków), w officjach połowicznego rytu (za wyjątkiem obydwu nieszpór niedzielnych), oktalnych i wotywnych (choćby o Najświętszym Sakramencie).

Czwarta reguła. Gdy są w konkurencji święta pod wyżej wspomnianymi względami równe sobie, ale pod względem solenności nie jednakowe, to nieszpory całe będą o święcie solenniejszem, a komemoracja o mniej solennem.

Piąta reguła. Gdy nareszcie uroczystości, pozostające w konkurencji, są sobie zupełnie równe,

to nieszpory poprzedzającego święta będą do capitulum, a potem już nieszpory będą o następującem święcie, z komemoracją poprzedzającego.

Szósta reguła. Gdyby znajdujące się w konkurencji uroczystości były jednakowe pod względem przedmiotu swej czci, tak np. gdyby były obie uroczystości poświęcone Matce Bożej, to nieszpory będą odprawiane albo o uroczystości wyższego rytu albo o poprzedzającej, o uroczystości zaś niższego rytu lub o następującej, nawet komemoracji nie będzie, jak np. w konkurencji świąt: Zwiastowania N. M. Panny i Matki Bożej bolesnej. Wyjątek tu stanowi oktawa Bożego Ciała, która, choć jest w konkurencji z uroczystością Najświętszego Serca Jezusowego (dx I cl.), ma całe drugie nieszpory, a uroczystości Serca Jezusowego nawet się wzmianki nie czyni ¹⁾.

99. Jeżeli oktawa jakiego święta przypada tego samego dnia co i niedziela uprzywilejowana, to pierwsze i drugie nieszpory będą niedzielne, a o oktavie tylko komemoracja będzie odmawiana. Gdyby dalej w sobotę było odmawiane officjum oktalne, to nieszpory sobotnie będą w taki sposób ułożone: de feria, a cap. de Dom. c. com. oct. ex I V. sine suffr. et prec. Przyczyna tego ta, że dzień 7 oktalny kończy się na nonie, a oktawa, nie mając na drugi dzień swego officjum, nie może też mieć swych nieszporów.

100. Poszczególne zasady konkurencji można poznać z tablicy, znajdującej się na początku każdego brewjarza. Tablica ta zowie się tablicą konkurencji.

§ 4. Komemoracje.

101. Komemoracją (commemoratio) nazywa się modlitwa, poprzedzona przez antyfonę i werset, doda-

¹⁾ Ś. K. Obrz. *Urbis et Orbis*, dnia 28 czerwca 1889 r.

wana do nieszpórów i laudesów obchodzonej uroczystości; gdy się komemoracja odmawia, to bardzo często w jutrzni dodaje się 9-ta lekcja, z tegoż samego officjum, co i komemoracja, wyjęta. Komemoracja powstaje tak z okkurencji jak z konkurrencji officjów, i zastępuje miejsce nieodmawianego officjum.

102. Komemoracja czyni się w ten sposób: W Nieszporach, po odmówieniu modlitwy obchodzonego officjum, odczytuje się antyfona z przed Magnificat, należąca do officjum, o którym się czyni komemoracja; potem dodaje się werset z tychże nieszpórów i modlitwa. W Laudesach zaś, w temże samem miejscu, odmawia się antyfona z przed Benedictus, werset z laudesów i modlitwa z officjum, którego komemoracja się dodaje.

103. Przy odmawianiu komemoracji uważać należy, aby nie powtarzać jednych i tych samych antyfon, wersetów i modlitw. Dlatego, gdyby antyfona lub werset w komemoracji były takie same jak w obchodzonem officjum albo w innej komemoracji, to, gdyby rubryka brewjarza nie przepisywała, co w danym wypadku czynić należy, trzeba taką antyfonę lub wiersz zamienić na inne. Jeżeli tylko antyfona jest inna, a wiersz ten sam, to tylko się wiersz zamienia na inny; jeżeli zaś antyfona jest ta sama, a wiersz inny, to się tylko antyfona zamienia na inną. Oto są reguły, jakich się trzymać należy przy odmawianiu komemoracji, gdy antyfony lub wersety są jednakowe:

I. W nieszpórach na 1-ą komemoracją bierze się antyfona i wiersz z laudesów,

w nieszpórach na 2-ą komemoracją bierze się antyfona z II nieszpórów i wiersz z II nokturnu,

w nieszpórach na 3-ą komemoracją bierze się antyfona I z III nokturnu i wiersz z tegoż miejsca.

II. W laudesach na 1-ą komemoracją bierze się antyfona i wiersz z I nieszpórów,

w laudesach na 2-ą komemoracją bierze się antyfona I z III nokturnu i wiersz z tegoż miejsca, w laudesach na 3-ą komemoracją bierze się antyfona z II nieszpórów i wiersz z II nokturnu ¹⁾.

III. Na komemorację zaś o dniu oktawalnym w nieszpórach bierze się antyfona z laudesów a w laudesach bierze się antyfona z II nieszpórów. Wiersz zaś z I nieszpórów, chyba że jest właściwy ²⁾.

Co się zaś tyczy modlitw, to, gdy tylko jedna znajduje się w danym komunale, jak to np. ma miejsce w komunale doktorów, dziewic i innych niewiast, to dla komemoracji doktorów odmówi się modlitwa z komunalu wyznawców, dla komemoracji dziewic—modlitwa Indulgentiam, z opuszczeniem przymiotu męczenniczki, dla komemoracji innych niewiast—modlitwa także Indulgentiam, z opuszczeniem przymiotu dziewicy i męczenniczki.

104. Antyfony z przed Benedictus z komunalu wyznawcy nie biskupa i wyznawcy biskupa uważają się za różne i dlatego, choć jedna już będzie użytą, druga może być odmawiana. Toż samo rozumieć należy o antyfonie z II nieszpórów wyznawcy biskupa i wierszu z I nieszpórów z tegoż komunalu, tak, iż choć antyfona już będzie użytą, wierszu takiego samego jak i antyfona będzie można w temże officjum, w komemoracji, użyć. Gdyby wypadło odmówić komemorację o wielu śś. męczenniczkach, to antyfoną będzie Istarum est enim regnum, jak w brewjarzu, w dniu 7 marca, w komemoracji śś. Perpetui i Felicity.

105. Kiedy i których uroczystości należy odmówić komemorację, wskazują tablice okkurencji i konkurrencji w brewjarzu. Wiedzieć tu tylko należy, że w uroczystości zdwojone I klasy nie odczytuje się żadnej komemoracji o święcie zdwojonem, połowicznem

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 maja 1736 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 18 grudnia 1779 roku.

i prostem, chyba tylko w II nieszporych o zdwojonem i połowicznym symplifikowanych, a w uroczystości zdwojone II klasy, komemoracja rytu prostego odmawia się tylko w laudesach, komemoracja zaś święta oktawalnego zupełnie się opuszcza, chyba, że to święto wypada nazajutrz, to o niem w II nieszporych należy komemoracją uczynić. Co się zaś tyczy komemoracji ferji większych: adwentu, postu, suchych i krzyżowych dni, to te się nigdy, choćby w największe święto, nie opuszczają. Zresztą o jednym officjum nigdy się nie czyni dwóch komemoracji, ani się też czyni komemoracji o tem święcie, o którym się odprawia officjum, tak np., gdyby w dniu oktawalnym uroczystości N. Panny, wypadła takąż sama uroczystość na cześć N. M. P., to komemoracja o dniu oktawalnym nie będzie miała miejsca.

106. Porządek w odmawianiu komemoracji należy zachować następujący: „o zdwojonem symplifikowanym, mówi rubryka ¹⁾, przed niedzielą; o niedzieli przed połowicznym świętem; o połowicznym, choćby symplifikowanym, przed oktawalnym; o oktawalnym przed ferjami adwentu, suchych dni, wigilij i krzyżowych dni; o owych ferjach przed uroczystościami prostego rytu. O Najświętszej Pannie (kiedy w II-ch nieszporych rytu zdwojonego, wypadającego w piątek, trzeba o niej czynić komemorację, jako o officjum sobotniem) przed uroczystością rytu prostego, w sobotę wypadającego. O święcie prostem przed suffragjami.“ Porządek ten jednak nie tyczy się pewnych szczególnych komemoracji, ściśle z uroczystością obchodzoną połączonych, jak np. komemoracji o św. Pawle w uroczystość św. Piotra, i przeciwnie, i komemoracji św. Józefa w uroczystości niektórych N. M. Panny. Ale co się tyczy komemoracji śś. Apostołów w uroczystość św. Piotra, i Pawła i komemoracji śś. Męczenników w uroczystość św. Szczepana, mówią się one dopiero po innych komemoracjach ²⁾.

¹⁾ IX—11. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1846 r. *Syracusana*; d. 31 sierpnia 1867 r. *Mechlinensis*.

107. Nadto jeszcze porządek w odmawianiu komemoracji zależy od tych dwóch głównych reguł: że

a) Najpierwszą komemoracją, spowodowaną przez okkurencją, będzie ta, której uroczystość, gdyby nie zachodziła przeszkoda, byłaby obchodzoną tego dnia. Tak np., gdyby w sobotę, t. j. w wigilję niedzieli II klasy, obchodzonem było officjum rytu zdwojonego I klasy, a w niedzielę byłaby komemoracja święta symplifikowanego zdwojonego lub połowicznego odmawiana, — to w II nieszporych uroczystości w sobotę wypadającej, będzie naprzód komemoracja o niedzieli, a potem dopiero o święcie zdwojonem symplifikowanym.

b) Najpierwszą komemoracją, spowodowaną przez konkurencją, będzie komemoracja tej uroczystości, której, gdyby nie zachodziła przeszkoda, odprawiane byłyby albo całe nieszpory, albo przynajmniej ich połowa. Tak np. gdy w sobotę poprzedzającą 60-ą, obchodzi się uroczystość oktawy, z komemoracją rytu połowicznego symplifikowanego, a w niedzielę uroczystość rytu zdwojonego I klasy i jednocześnie pozostaje w okkurencji z tem świętem inne, rytu zdwojonego zwykłego, — to nieszpory z soboty na niedzielę będą o uroczystości rytu zdwojonego I klasy z komemoracją pierwszą oktawy, a drugą niedzielą. Innych komemoracji nie czyni się, gdy ryt I klasy innych nie dopuszcza.

§ 5. Wytlómaczenie rubryki, dotyczącej officjum o Świętym Pańskim, odłączonym od towarzyszców.

108. Gdy Święty, czczony w danej miejscowości, w Kościele powszechnym lub djecezji obchodzi się nie sam, ale wraz z innym Świętym lub kilku Świętymi, jednego i tegoż samego dnia, to przy formowaniu kalendarza miejscowego zachodzi trudność, co uczynić z owym lub z owymi Świętymi towarzyszami, a mianowicie, czy o nich także trzeba odmawiać officjum, czy też przemieścić owo officjum o śś. towarzyszach, lub czy je zu-

pełnie opuścić? Otóż rubryka brewjarza uczy, że jeżeli jaki Święty obchodzi się w miejscowym kalendarzu według rytu zdwojonego I klasy, to towarzysze jego wykreślają się zupełnie z kalendarza miejscowego, jeżeli nie obchodzą się przynajmniej według rytu zdwojonego większego. Uroczystości zatem zdwojone zwykłe, połowiczne i proste o śś. towarzyszach, uważają się za nie być.

109. W urządzaniu officjum owych uroczystości rozdzielonych, przedtem przez jedno officjum czczonych, te zachować należy przepisy:

a) Co do modlitwy: Jeżeli modlitwa officjum owego zbiorowego była z komunálu, to w officjum rozdzielonem należy wziąć modlitwę także z odpowiedniego dla tego officjum komunálu. Gdyby zaś modlitwa officjum zbiorowego była specjalną, i gdyby mogła być zastosowaną przez opuszczenie jednego z imion Świętych, do każdego z officjów rozdzielonych, to należy tę modlitwę właściwą w każdym z officjów rozdzielonych używać.

b) Co do lekcji I i II nokturnu i t. p., gdy te w zbiorowym officjum więcej odpowiadają jednej uroczystości niż drugiej, to w officjum miejscowym będą te użytymi, które są odpowiedniejszymi. Tak np. w uroczystości zbiorowej śś. Filipa i Jakóba, lekcje I nokturnu wyjęte są z listu tegoż św. Jakóba; zatem będą one odmawiane po rozdzieleniu uroczystości w uroczystości św. Jakóba, a w officjum o św. Filipie należy odmawiać lekcje te z komunálu apostołów. Że zaś w temże zbiorowym officjum antyfony, jako też homilja, odpowiadają więcej św. Filipowi, zatem będą się odmawiały w uroczystości św. Filipa, a w officjum o św. Jakóbie zapożyczają się one z komunálu. Co się dotyczy lekcji II nokturnu, to jeżeli treść ich da się rozdzielić, jak np. w officjum o śś. Fabjanie i Sebastjanie, to lekcje te się rozłączają, a 5-ta i 6-ta, albo tylko 6-ta, biorą się z komunálu; gdy zaś nie mogą być rozłączonymi, odmawiają się tak, jak je mamy w brewjarzu.

ROZDZIAŁ VII.

Porządek modlitw w poszczególnych częściach officjum.

§ 1. Jutrznia.

110. Dwojaką rozróżniamy jutrznię (matutinum): dziewięciolekcyjną i trzylekcyjną. Pierwsza się mówi w officjach rytu zdwojonego i połowicznego, z wyjątkiem uroczystości i dni oktawalnych Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Druga zaś mówi się w te dni wyjątkowe, oraz we wszystkie officja rytu prostego.

a) JUTRZNIA DZIEWIĘCIOLEKCYJNA.

111. Nim się rozpocznie odmawianie officjum, t. j. jutrzni lub innej jakiej części, przystoi odmówić modlitwę *Aperi Domine*, choć nie ma na to obowiązku ¹⁾; po ukończeniu zaś officjum mówi się modlitwa *Sacro-sanctae*, klęczący, w celu wyproszenia od Pana Boga przebaczenia za wszystkie niedoskonałości i braki, jakie miały miejsce podczas odmawiania officjum. Choczy mogą dostąpić tego odpustu nawet wtedy, gdy nie klęczą ²⁾.

112. Rozpoczyna się jutrznia odmówieniem *Pater noster*, *Ave Maria* i *Credo*; poczem mówi się *Dne labia mea aperies*, kreśląc palcem wielkim prawej ręki krzyżyk na ustach. Następnie czyni się wielki znak krzyża, mówiąc: *Deus in adiutorium meum intende...* i dodaje się *Gloria Patri...* *Sicut erat...*, potem *alleluja* lub *Laus tibi Domine, rex aeternae gloriae*. To ostatnie mówi się od komplety sobotniej przed 70-cą aż do komplety w Wielką Srodę.

¹⁾ Rubr. Brev.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 stycznia 1856 r.

113. Z kolei mówi się Invitatorium z psalmem *Venite exultemus*, w taki sposób: naprzód czyta się raz i drugi Invitatorium, potem wiersz psalmu i znowu się powtarza całe invitatorium po 1-ym, 3-im i 5-ym wierszu, a drugą jego część po 2-im i 4-ym wierszu i po *Sicut erat*; wreszcie powtarza się raz jeszcze całe invitatorium. Nie mówi się invitatorium i psalm *Venite* w uroczystość Epifanii i w 3 ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Invitatorium zmienia się często, stosownie do obchodzonego officjum, i bierze się albo z psalterza, albo z uroczystości tak okresowych jak i ŚŚ. PP. albo z komunau ŚŚ. Pańskich.

114. Poczem mówi się hymn, z wyjątkiem uroczystości Epifanii, trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, uroczystości i dni oktawalnych wielkanocnych.

115. Wtedy rozpoczyna się pierwszy nokturn. Jutrznia bowiem ta składa się z 3-ch nokturnów, z których każdy złożony jest z 3-ch psalmów wraz z 3-ma antyfonami, potem z wersetu, *Pater noster*, absolucji, z 3-ch lekcji, z których każda jest poprzedzona przez benedykcję; po każdej lekcji dodaje się *responsorium*. Wyjątki z tej reguły stanowią: a) pierwszy nokturn officjum niedzielnego składa się z 12-tu psalmów z 3-ma antyfonami.

b) trzeci nokturn officjów, w których się mówi *Te Deum*, niema 3-go *responsorium*.

c) w nokturnach ostatnich 3-ch dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się absolucja i benedykcje.

d) w officjach okresu wielkanocnego w każdym nokturnie mówi się tylko jedna antyfona.

e) officjum uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, choć w okresie wielkanocnym wypada, liczy w każdym nokturnie po 3 antyfony.

b) JUTRZNIA TRZYLEKCYJNA.

116. W jutrzni trzylekcyjnej tylko jeden mówi się nokturn.

117. Rozpoczyna się, jak jutrznia dziewięciolekcyjna, n. 111, 112, 113 i 114. Nokturn składa się z 12-tu psalmów z 6-ciu antyfonami, albo, jeżeli to okres wielkanocny, z jedną. W officjum ferjalnem psalmy te biorą się z psalterza, chyba że rubryka co innego zaleci. W officjum o Świętym Pańskim psalmy jutrzni z antyfonami są ferjalne, ale invitatorium, hymn i werset są albo własne albo z komunau Świętego.

118. Officjum uroczystości i dni oktawalnych Paschy i Zielonych Świątek składa się z trzech psalmów, z trzema antyfonami.

§ 2. Laudesy.

119. Laudesy (*Laudes*) rozpoczynają się od *Deus in adiutorium...* *Gloria Patri...*, *Alleluja*, *Laus tibi Domine...*; poczem następują 4 psalmy i jeden kantyk, z pięciu antyfonami w takim porządku:

1) psalm *Dominus regnavit* lub *Misere-re mei Deus*. Pierwszy w niedziele (z wyjątkiem okresu od 70-nicy do Wielkiejnocy wyłącznie) i w inne uroczystości, oraz w ferje wielkanocne; drugi w niedziele od 70-cy do Wielkiejnocy i w ferje całego roku, z wyjątkiem wielkanocnych.

2) psalm *Jubilate* mówi się zawsze wtedy, gdy się mówi psalm *Dominus regnavit*, gdy zaś mówi się psalm *Miserere*, to na drugim miejscu mówi się psalm inny, przepisany przez rubryki.

3) psalm *Deus, Deus meus* z psalmem *Deus misereatur nostri*.

4) kantyk, którym jest zawsze *Benedicite omnia opera Dni Domino*, za wyjątkiem ferji po za wielkanocnych.

5) wreszcie psalmy *Laudate Dnum de coelis...*, *Cantate Dno canticum novum...* i *Laudate Dnum in Sanctis eius*. Antyfo-

ny, tak w officjum ferjalnem jak i niedzielne, biorą się z psalterza, jeżeli nie ma właściwych. W officjach o Świętych Pańskich biorą się z komunálu, w braku własnych.

120. Po psalmach mówi się capitulum, hymn, werse, kanty *Benedictus* z antyfoną i modlitwa — wszystko odpowiednie do okresu roku kościelnego i obchodzonej uroczystości. Wyjątki stanowią:

a) w ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się capitulum i hymn.

b) w uroczystość i dni oktawalne wielkanocne, zamiast capitulum, hymnu i wersetu, mówi się tylko antyfona *Haec dies...*

121. W ferje adwentu, postu (aż do Wielkiego Tygodnia włącznie), w suche dni wrześnie i w wigilje (z wyjątkiem wigilji Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek) mówią się przed pierwszą modlitwą prośby, umieszczone w laudesach poniedziałkowych.

122. Gdyby trzeba było odmawiać suffragja, odmawia się je po modlitwie albo po komemoracjach, jeżeli jakie są mówione.

123. Przed modlitwą mówi się: *Dnus vobiscum*, potem dodaje się werse *Benedicamus Dno*, do którego się dodają dwa alleluja podczas oktawy wielkanocnej; poczem mówi się *Fidelium animae* i *Pater noster*. Dodaje się *Dnus det nobis suam pacem* z antyfoną na cześć Najświętszej Panny, umieszczoną po komplecie; gdyby wszakże po laudesach mówiła się pryma, to antyfona na cześć najświętszej Panny się nie mówi, aż po ukończeniu tej następnej, czy innej jeszcze godziny kanonicznej.

124. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia, po powtórzeniu antyfony po *Benedictus*, dodaje się an-

tyfona *Christus factus est... Pater noster... psalm Miserere mei Deus* i modlitwa *Respice*. Więcej nic.

§ 3. Pryma.

125. Pryma rozpoczyna się przez *Pater noster... Ave Maria... i Credo*. Następnie *Deus in adiutorium* i t. d. jak w n. 112. Następnie hymn *Jam lucis...*, który się opuszcza w uroczystość i dni oktawalne wielkanocne. W ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się nie tylko hymn ale i *invitorium*.

126. Po hymnie rozpoczyna się antyfona, która po odmówieniu psalmów cała się czyta; potem mówi się capitulum, *responsorium* krótkie, *Dnus vobiscum*, modlitwa *Dne Deus omnipotens...*, *Dnus vobiscum* i *Benedicamus Domino*.

127. Następnie mówią się modlitwy z brewjarza, rozpoczynające się od wersetu *Pretiosa in conspectu Domini*.

128. W trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się antyfona przed i po psalmach, lecz zaraz po psalmach mówi się antyfona *Christus factus est... i t. d.*, jak w n. 124.

129. Wskazany sposób odmawiania prymy jest jednak zbyt ogólny, dla tego będziemy jeszcze o tym przedmiocie mówili, dzieląc prymę dla łatwiejszego zrozumienia na niedzielną, ferjalną i świąteczną.

a) PRYMA NIEDZIELNA.

130. W officjum niedzielne antyfona jest albo własna albo bierze się z psalterza. Tylko w niedziele adwentowe, oraz Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, czyta się tu antyfonę pierwszą z laudesów.

131. Psalmów się odmawia cztery i symbol ś. Atanazego *Quicumque*. Psalm drugi, *Confitemini Dno*, opuszcza się w okresie wielkanocnym, a w niedzielę od 70-cy do Wielkiejnocy wyłącznie zastępuje się przez psalm *Dnus regnavit*.

132. *Capitulum* jest zawsze toż samo: *Regi saeculorum*; podobnie rzecz się ma z *responsorium* *Christe, fili Dei vivi*. Tylko *werset* *Qui sedes* niekiedy się zmienia.

133. W niedzielach rytu połowicznego, gdy nie wypada wtedy oktawa, mówi się *Kyrie eleison* i prośby niedzielne. Na *werset* *Adjutorium nostrum* kreśli się znak krzyża. Kto odmawia sam *officjum*, mówi *spowiedź* powszechną raz tylko, opuszczając: *Tibi pater* lub *vobis fratres*, *Te pater* lub *vos fratres* i mówiąc: *Misereatur nostri, peccatis nostris i perducatur nos*,

134. *Modlitwa* prymy, *Dne Deus omnipotens*, jest zawsze taż sama. Potem wszystko jest w *brewjarzu*, tylko *lekcja* krótka się zmienia, stosownie do okresu roku kościelnego. Niekiedy stanowi ją *capitulum* *nony*.

b) PRYMA FERJALNA.

135. W ferjach *antyfona* jest z *psalterza*. Stanowią tu wyjątek *ferje adwentowe* i trzy ostatnie dni *Wielkiego Tygodnia*, mające swoją własną *antyfonę*.

136. Mówią się cztery *psalmy*, z wyjątkiem *feryj sobotnich* i okresu wielkanocnego. Psalm dodany odmawia się na drugim miejscu, a codziennie w tygodniu wypada inny.

137. *Capitulum*, z wyjątkiem okresu wielkanocnego, jest zawsze toż samo: *Pacem et veritatem*. Wielkanocnem zaś jest: *Regi saeculorum*. *Responsorium* krótkim jest niedzielne.

138. Mówią się też prośby niedzielne, a w *ferje adwentowe*, *postne*, w suche dni *wrześniowe* i w *wigilje* (z wyjątkiem *wigilji Bożego Narodzenia*, *Epifanii*, *Wniebowstąpienia* i *Zielonych Świątek*) mówią się prośby *ferjalne*. Zresztą tak się kończy *pryma*, jak w *officjach* niedzielnych.

c) PRYMA ŚWIĄTECZNA.

139. *Antyfoną* jest pierwsza z *laudesów*. Mówi się tylko trzy *psalmy* *Deus in nomine...*, *Beati immaculati...*, *Retribue...* *Capitulum* mówi się niedzielne.

140. W uroczystości rytu prostego i połowicznego, gdy nie wypada oktawa jaka, odmawiają się prośby niedzielne. Jako *lekcję* krótką czyta się *capitulum* *Nony*. Zresztą *pryma* tak się odmawia, jak w niedzielę.

§ 4. Tercja, Seksta i Nona.

141. *Tercja*, *Seksta* i *Nona* rozpoczynają się od *Pater noster* i *Ave Maria*; potem mówi się *Deus in adiutorium* i t. d., jak w n. 112. Następnie *hymn*: w *Tercji* *Nunc sancte*; w *Sekście* *Rector potens*; w *Nonie* *Rerum Deus*. *Hymny* te nigdy się nie zmieniają za wyjątkiem *Tercji*, który w uroczystości i dni oktalne *Zielonych Świątek* zastępuje się przez *Veni Creator*. W ostatnie 3 dni *Wielkiego Tygodnia* opuszcza się *Deus in adiutorium* i *hymn*, a w uroczystości i dni oktalne *Wielkanocne* sam tylko *hymn*.

142. W *officjach* niedzielnych i *ferjalnych* *antyfona* bierze się z *psalterza*. Wszakże niedziele od 70-cy aż do *Wielkanocnej* mają *antyfony* własne, a niedziele *Wielkanocna* i *Zielono-Świątkowa*, *Wielki Tydzień* i wszystkie uroczystości biorą *antyfony* z *laudesów* w takim porządku, że w *Tercji* odmawia się *antyfona* druga, w *Sekście*—trzecia, a w *Nonie*—piąta.

143. Następnie mówią się 3 psalmy nigdy się nie zmieniające. W Tercji te psalmy są: *Legem pone...*, *Memor esto...*, *Bonitatem fecisti*. W Sekście: *Defecit...*, *Quomodo dilexi...*, *Iniquos odio habui...* W Nonie: *Mirabilia testimonia tua...*, *Clamavi...*, *Principes...* Wszystkie te psalmy są częścią psalmu 118, rozpoczynającego się już w Prymie.

144. Po psalmach mówi się antyfona cała, a potem capitulum z laudesów, które w oficjach okresowych jest na miejscu officjum albo w psalterzu brewiarzowym, a w oficjach o Świętych Pańskich albo w właściwych oficjach albo w komunale. Poczem następuje responsorium krótkie w tychże samych miejscach umieszczone. W uroczystości i dni oktawałne Wielkiejnocy capitulum i responsorium krótkie są zastąpione przez antyfonę *Haec dies...*

145. Po responsorium krótkim mówi się *Dnus vobiscum* i modlitwa. Przedtem jeszcze w ferje adwentowe i postne, oraz w suche dni wrześniowe i wigilje wskazane w n. 138, odmawiane są prośby ferjalne znajdujące się w psalterzu.

146. Po modlitwie powtarza się *Dnus vobiscum* i mówi się *Benedicamus Dno*, *Fidelium animae*, *Pater noster*. Gdyby inna godzina kanoniczna miała zaraz być odmawiana, nie powtarza się już *Pater noster*.

147. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia nie mówi się antyfony, ale po psalmach odczytuje się *Christus factus est* i t. d., jak w n. 124.

§ 5. Nieszpory.

148. Rozpoczynają się nieszpory od *Pater noster* i *Ave Maria*. Poczem mówi się *Deus in adiutorium* i t. d. jak w n. 112, a potem 5 psalmów z pięciu antyfonami (Niedziele i ferje okresu

wielkanocnego mają tylko jedną antyfonę). W oficjach niedzielnych i ferjach psalmy się biorą z psalterza; ztąd się także biorą i antyfony; tylko niedziele adwentowe, trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia i niedziele Wielkanocna i Zielono-Świątkowa mają własne antyfony. W uroczystości antyfony mówią się albo własne albo z komunale o Świętych Pańskich.

149. Po psalmach i antyfonach mówi się capitulum, hymn, werseł, antyfona przed kantykiem *Magnificat* i po nim, i wreszcie *Dnus vobiscum* i modlitwa — wszystko odpowiednie do okresu roku kościelnego i obchodzonego święta. W ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia opuszcza się capitulum, hymn i werseł. Opuszcza się je także w uroczystości i dni oktawałne wielkanocne, ale zamiast nich mówi się *Haec dies...*

150. W ferje adwentu, postu aż do Wielkiej Środy włącznie, w suche dni wrześniowe, jeżeli nieszpory odprawiają się ferjalne, przed modlitwą odmawiać trzeba prośby ferjalne, umieszczone w psalterzu w laudesach poniedziałkowych.

151. Suffragja mówią się, gdy rubryka to przepisuje, po modlitwie lub po komemoracjach, gdyby jakie były.

152. Po modlitwie powtarza się *Dnus vobiscum*, a potem dodaje się *Benedicamus Dno* i *Fidelium animae*. Jeżeli po nieszporach nie ma być mówioną kompleta, odmawia się *Pater noster*.

153. W Wielki Czwartek i Piątek, po powtórzeniu antyfony po *Magnificat*, mówi się *Christus factus est* i t. d., jak w n. 124. W Wielką Sobotę mówi się tylko antyfona *alleluja* i psalm *Laudate* przed antyfoną przed *Magnificat*.

§ 6. Kompletta.

154. Kompletta rozpoczyna się od *Jube Domne benedicere...* i lekcji krótkiej: *Fratres...* Po czym mówi się werset *Adiutorium nostrum...* *Pater noster...* *Confiteor...* *Misereatur...* *Indulgentiam...* *Converte nos...* i *Deus in adiutorium...*, jak w n. 112.

155. Następnie rozpoczyna się antyfona *Miserere* albo w okresie wielkanocnym *alleluja* i mówi się psalmy: *Cum invocarem...*, *In Te Domine speravi...*, *Qui habitat...* i *Ecce nunc benedicite*. Po psalmach cała antyfona się odmawia, hymn *Telucis*, *capitulum*, *responsorium* krótkie, antyfona *Salva nos* z kantykiem *Nunc dimittis*, *Dnus vobiscum* i modlitwa *Visita...* Po modlitwie powtarza się *Dnus vobiscum* i mówi się *Benedicamus Domino*, werset *Benedicat*, antyfonę końcową do Najśw. Panny, *Divinum auxilium* i wreszcie *Pater noster*, *Ave Maria* i *Credo in Deum*.

156. W oficjach rytu połowicznego i niższych, gdy nie wypada oktawa, przed modlitwą *Visita...* odmawiają się prośby niedzielne.

157. W Wielki Czwartek i Wielki Piątek kompletta się składa z następujących modlitw: z *Confiteor...*, *Misereatur...*, *Indulgentiam...*, czterech psalmów, z kantyku *Nunc dimittis*, a potem się mówi *Christus factus est...*, jak w n. 124.

W Wielką Sobotę jak w n. 154, a potem mówi się 4 psalmy bez antyfony; poczem mówi się antyfona *Vespere autem Sabbati* z kantykiem *Nunc dimittis*, *Dnus vobiscum*, modlitwa *Visita...* i t. d. jak w n. 155. W uroczystości i dni oktawałne Wielkiejnocy po psalmach z antyfoną

alleluja zaraz się mówi kantyk *Nunc dimittis*, antyfona *Haec dies*, *Dnus vobiscum*, *Visita* i t. d., jak w n. 155.

158. Po zakończeniu officjum, t. j. komplety lub innej jakiej części, przystoi odmówić klęcząc modlitwę *Sacrosanctae* wraz z *Pater noster* i *Ave Maria*, choć niema obowiązku. Leon X tym wszystkim, którzy modlitwę tę pobożnie, na klęczkach, po officjum odmawiają, odpuszcza wszystkie niedoskonałości i braki, mające miejsce przy czytaniu officjum z powodu ułomności ludzkiej. Nazywają to zwykle odpustem, choć właściwie nim nie jest, tylko dopełnieniem tego, co nie było przy odmawianiu officjum spełnionem. I dlatego to podczas jubileuszu nadanie to nie traci swego znaczenia.

ROZDZIAŁ VIII.

Q niektórych poszczególnych modlitwach, z których się składa officjum.

§ 1. Hymn.

159. Hymny w oficjach okresowych, jeżeli nie są na miejscu, biorą się z psalterza. W oficjach zaś o ŚŚw. Pańskich, jeżeli nie są na miejscu, biorą się z komunálu.

160. Gdy jaka uroczystość ma swoje właściwe sobie hymny, to gdy one są historycznymi (do innego bowiem wypadku nie stosuje się podana tutaj reguła), nie można ich w officjum opuścić, dlatego np., że nieszpory, do których taki hymn należy, odprawiane są o innej uroczystości, ale trzeba taki hymn do innej godziny kanonicznej przenieść i w niej go odmawiać. I tak hymn z I niesporów przenosi się do jutrzni, a hymn z II niesporów odmawia się w lau-

desach. Wyjaśni się to najlepiej na przykładach. Jeżeli w wigilię uroczystości św. Hermenegilda odprawia się uroczystość rytu zdwojonego, to w jutrzni św. Hermenegilda mówi się hymn z I nieszporów a w laudesach z jutrzni ¹⁾. Gdy w wigilię św. Martyny wypada uroczystość, pozwalająca odprawić o św. Martynie całe I nieszpory lub przynajmniej od capitulum, to hymn z jutrzni tej świętej podzieli się na dwie części, z których pierwsza będzie się mówiła w nieszporach, a druga w jutrzni. Gdyby uroczystość św. Jana Kantego nie miała II nieszporów całych, to hymn z II nieszporów odmawia się w laudesach. Także, gdyby jakie święto, posiadające hymn historyczny w I nieszporach, drugich nieszporów w brewjarzu nie miało dla konkurencji z innym świętem, to gdyby w skutek przeniesienia lub innej jakiej przyczyny otrzymało II nieszpory, to hymn z I nieszporów będzie czytany i w drugich, jak np. mogłoby to mieć miejsce w uroczystości św. Wenantego i Martyny. Podług tych przykładów w danych wypadkach postępować należy nawet w uroczystościach przeniesionych ²⁾.

161. Ostatnia zwrotka hymnu, zwana konkluzją, zmienia się na inną w następujące uroczystości roku kościelnego:

a) Od Narodzenia Pańskiego włącznie aż do Epifanii wyłącznie, w uroczystość Bożego Ciała i jego całą oktawę, oraz w każde officjum na cześć Matki Bożej i jego oktawy, wszystkie hymny, nawet gdy się jaka inna uroczystość odprawia, kończą się konkluzją Jesu tibi sit gloria, qui natus... Wyjątek tu stanowią:

1) hymn Ave maris stella.

2) „ w laudesach na Boże Ciała, który ma swoje własne zakończenie.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 lipca 1736 in Einsidlen.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r. in Namurcen.

3) hymn w uroczystość Matki Bolesnej, we wrzesniu odprawianą, który ma konkluzją: Jesu tibi sit gloria, qui passus es pro servulis.

4) hymn w uroczystość Oczekiwania rozwiązania N. M. Panny, który ma konkluzją: Virtus, honor, laus, gloria...

b) W uroczystość i podczas całej oktawy Epifanii, mającej konkluzją: Jesu tibi sit gloria, qui apparuisti gentibus.

c) Od niedzieli Przewodniej aż do Wniebowstąpienia, oraz w uroczystość i całą oktawę Zielonych Świątek, konkluzja hymnów jest ta: Deo Patri sit gloria et Filio qui a mortuis...

d) Od uroczystości Wniebowstąpienia do Zielonych Świątek, nawet w inne uroczystości wtedy wypadające, mówi się konkluzją: Jesu tibi sit gloria, qui victor in coelum redis. Wyjątek tu stanowi hymn: Salutis humanae sator, mający swoją konkluzją.

e) W uroczystość Przemienienia Pańskiego hymn się kończą: Jesu tibi sit gloria, qui Te revelas parvulis.

f) Officjum wotywnie o Męce Pańskiej ma konkluzją: Sit laus Patri ac Paraclito.

162. Aby jednakże konkluzja hymnu mogła być zmienioną, potrzeba następujących warunków:

a) aby hymn był tejże samej miary, co i doksologa dodawana;

b) aby hymn nie miał własnej konkluzji, jak np. ma to miejsce w hymnie jutrzni w komunale o wielu męczennikach;

c) aby to officjum, do którego konkluzja należy, albo całe było odprawiane albo przynajmniej jego komemoracja, chyba że okres roku kościelnego lub oktawa jaka wymaga zmiany konkluzji, to i bez komemoracji konkluzja się zmieni. A zatem ztąd:

1) Jeżeli dwa officja są z sobą w konkurencji

i oba własną mają konkluzją, to hymn komplety będzie miał konkluzją taką, jakiej wymaga officjum, o którym się odprawia nieszpory czy to całe czy od capitulum np. w I niesporach Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia.

2) Jeżeli dwa officja są z sobą w konkurencji, z których tylko jedno ma swoją własną dla hymnów konkluzją, jak to np. ma miejsce wtedy, gdy officjum wotywnie o Najśw. Sakr. lub o N. Pannie jest w konkurencji z officjum jakiego Świętego, — to w hymnach będzie odmawiana konkluzja owa właściwa, jeżeli tylko choćby komemoracja uroczystości, do której należy konkluzja, się dodaje ¹⁾. Gdyby komemoracji się nie dodawało, nie można by też było zmienić konkluzji.

163. Hymn *Veni Creator* tylko dwójakiej używa konkluzji: w okresie wielkanocnym: *Deo Patri sit gloria et Filio, qui a mortuis*, a po za tym okresem: *Deo Patri sit gloria, Eiusque soli Filio*. Innych konkluzji hymn ten nie zna ²⁾.

164. Jeżeli uroczystość św. Wyznawcy nie obchodzi się w rocznicę jego śmierci ³⁾, to pod koniec pierwszej zwrotki, zamiast *Meruit beatas scandere sedes*, mówi się: *Meruit supremos laudis honores*; gdy stale się to czyni, to brewjusz zaznacza literami: m. t. v. (mutatur tertius versus). Gdy jednakże uroczystość z rocznicy śmierci przeniesiona jest zaraz na następny dzień i ma I nieszpory swoje albo całe albo przynajmniej od capitulum, to się mówi: *Meruit beatas scandere sedes* i to nie tylko w I niesporach, ale i w jutrzni i w II niesporach ⁴⁾; jeżeli

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1871 r. *Societ. Presbyt.*; 6 lutego 1858 r. *Baltimoren.* — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 3 sierpnia 1839 r. *in Piscien.*; 28 lipca 1832 r. *in Brixien.* — ³⁾ K. Ś. Obrz. d. 11 czerwca 1701 r. *Tertii Ord. S. Francisci.* — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 czerwca 1682 r. *Ord. Min. S. Francisci.*

zaś nie ma swoich I niesporów nawet od capitulum, to w hymnie mówi się: *Meruit supremos laudis honores*. Gdyby zaś jaka uroczystość, obchodzona w rocznicę śmierci i mająca oktawę, przeniesioną została na jeden ze swoich dni oktawalnych lub na sam dzień oktawy, to i w tę uroczystość i aż do końca oktawy będzie się mówiło: *Meruit beatas scandere sedes* ¹⁾; gdyby zaś uroczystość przeniesioną została po za oktawę, należy zmienić: *Meruit supremos laudis honores*. Wreszcie w officjum o bliznach św. Franciszka, choćby się przenosiło, zawsze się mówi: *Meruit beata Vulnera Christi* ²⁾.

§ 2. Antyfony.

165. Gdy antyfona wyjęta jest z początku psalmu lub kantyku, do którego należy, i rozpoczyna się od tych samych słów, co psalm lub kantyk, to po antyfonie nie odmawia się już początku psalmu lub kantyku, ale od tego miejsca dalej się odmawia psalm lub kantyk, na którym antyfona ukończoną została. Gdydy jednakże do takiej antyfony dodane było alleluja, to gdyby się cała antyfona przed psalmem mówiła, należy powtórzyć początek psalmu lub kantyku. To ma miejsce w pierwszej antyfonie III nokturnu w officjum na dedykację kościoła.

166. Od niedzieli 70-cy aż do Wielkiejnocy opuszcza się alleluja zupełnie w antyfonach, nie zastępując go niczem innym. W okresie zaś wielkanocnym do wszystkich antyfon, które się nie kończą przez alleluja, dodawać je trzeba.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 września 1741 r. *in Aquen.*

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 sierpnia 1871 r.

§ 3. Psalmy i Kantyki.

167. Pod koniec każdego psalmu mówi się zawsze Gloria Patri. Wszakże tej doksologii nie należy mówić po psalmie Deus, Deus meus a te de luce vigilo ani też po psalmach Laudate Dominum de coelis i Cantate Domino canticum novum, laus eius, do których są dołączone inne psalmy, wraz z tamtymi stanowiące jedną całość; więc się dopiero doksologja mówi po ostatnim. Opuszcza się też Gloria Patri po psalmach od Ciemnej Jutrzni w Wielką Środę aż do nony Wielkiej Soboty włącznie. W officjum za zmarłych doksologja zastępuje się przez werset Requiem aeternam..., który zawsze mówi się w liczbie mnogiej eis, choćby officjum na intencją tylko jednej duszy się mówiło ¹⁾.

168. We wszystkich officjach uroczystości (z wyjątkiem ferji niewielkanocnych) i podczas całego okresu wielkanocnego, w laudesach mówi się kantyk Benedictite, do którego nie dodaje się doksologii Gloria Patri. Inne kantyki, umieszczone w psalterzu brewjarzowym na każdą ferję, mówią się w officjach ferjalnych po za okresem wielkanocnym.

169. Kantyk Benedictus mówi się zawsze w laudesach, kantyk Magnificat—w nieszpórach, a kantyk Nunc dimittis—w komplecie.

§ 4. Wersety.

170. Wersety umieszczone w psalterzu, laudesach i nieszpórach, mówią się zawsze wtedy, gdy nie znajdujemy innych w części okresowej brewjarza.

171. W officjum uroczystości trzylekcyjnej, po

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 września 1816 r. in Tuden.

psalmach i antyfonach ferjalnych w nokturnie, mówi się wiersz z odpowiedniego komunálu w porządku następującym: w poniedziałek i czwartek z I nokturnu, we wtorek i piątek z II nokturnu, w środę i sobotę z III nokturnu.

172. W okresie wielkanocnym dodaje się alleluja do każdej z dwóch części wersetu, z wyjątkiem wersetów w prośbach, w pretiosa w prymie i wersetów w responsoriach jutrzniowych.

§ 5. Absolucje i Benedykcje przed lekcjami.

173. Absolucje znajdują się na początku brewjarza przed psalterzem. Jest ich trzy. Po każdym nokturnie odpowiadawszy po: et ne nos inducas in tentationem słowa: sed libera nos a malo, mówi się jedna, po której odpowiada się: Amen. Gdy officjum ma tylko jeden nokturn, to w poniedziałek i czwartek czyta się pierwszą absolucją, we wtorek i piątek—drugą, w środę i sobotę—trzecią. Nie mówi się absolucji w jutrzniach ciemnych Wielkiego Tygodnia i w off. za zmarłych.

174. Benedykcje znajdują się tam, gdzie i absolucje; wtedy także mają miejsce, gdy te ostatnie się mówią. Po każdej absolucji następują trzy benedykcje; więc gdy są trzy nokturny, mówi się dziewięć benedykcji.

175. Jeżeli w officjum jest tylko jeden nokturn, to w poniedziałek i czwartek mówią się benedykcje z I nokturnu, we wtorek i piątek z II-go, w środę i sobotę z III-go. Jeżeli zaś lekcje tego jednego nokturnu wyjęte są z homilji na ewangelją, to benedykcje zawsze się biorą z III nokturnu: 1-a Evangelica lectio, 2-a Divinum auxilium, 3-a Ad

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816 r. in Tuden.

societatem. Wreszcie, gdy ten jeden nokturn mówi się o Świętym Pańskim, to pierwszą benedykcją będzie *Ille nos benedicat*, drugą — *Cuius* lub *Quorum festum*, trzecią: *Ad societatem*.

176. Benedykcja *Cuius festum* mówi się zawsze, ilekroć officjum odmawia się na cześć Świętego, choćby to officjum było dziewięciolekcyjnym. Gdy officjum o wielu Świętych jest mówionem, to benedykcja zamienia się na liczbę mnogą: *Quorum festum*, co się także czyni w uroczystości ŚŚ. Michała, Gabryela, Rafała i św. Anioła stróża. W uroczystości N. M. Panny benedykcja ta zmienia się zawsze na: *Cuius festum colimus, ipsa Virgo virginum*.

§ 6. Lekcje.

177. Dwojakiego są rodzaju lekcje: jedne odmawiają się w jutrzni; inne, zwane krótkimi (*breves*), — w prymie, jak o tem była mowa w § 3, i w komplecie, na jej początku. Na tem miejscu mówimy o pierwszego rodzaju lekcjach, które się zawsze kończą słowami: *Tu autem Domine misere-re nobis*, na co odpowiada się: *Deo gratias*. Tylko lekcje trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i lekcje w officjum za zmarłych nie mają żadnego zakończenia, za wyjątkiem lekcji I nokturnu w owych trzech dniach Wielkiego Tygodnia, które się kończą słowami: *Jerusalem, Jerusalem, convertere ad Dominum Deum tuum*.

178. Skoro niektóre officja mają dziewięć lekcji, po 3 w każdym nokturnie, a niektóre tylko trzy, dlatego naprzód powiemy o lekcjach każdego z kolei trzech nokturnów, a potem o lekcjach officjum, składającego się z jednego nokturnu.

a) LEKCJE I NOKTURNU OFFICJUM DZIEWĘCIOLEKCYJNEGO.

179. W części okresowej brewjarza znajduje się prawie całe Pismo św., w odpowiednich wyciągach rozłożone na cały rok, od pierwszej niedzieli adwentu aż do końca roku kościelnego. Obok wszakże tak rozłożonego Pisma św. na wszystkie prawie lekcje I nokturnu w roku, części brewjarza: o śś. Pańskich i komunał, podają także nieraz dla pierwszego nokturnu własne lekcje, więcej zgodne z duchem obchodzonej uroczystości. Ztąd w jednym dniu wypadają nieraz dwojakiego rodzaju lekcje: jedne z części brewjarza okresowej, inne z dalszych części brewjarza. W takim razie należy zważać na rubrykę obchodzonej uroczystości, czy ona zaleca odmawiać lekcje te z części okresowej t. j. *de Scriptura occurrente*, czy też podaje właściwsze "dla officjum lekcje i te nakazuje odmawiać.

180. Ogólna reguła, dotycząca mówienia lekcji I nokturnu, chce, aby te lekcje brane były zawsze *de Scriptura occurrente*; tylko:

- 1) w officjach rytu zdwojonego I i II klasy oraz wyższego,
- 2) w officjach rytu zdwojonego zwykłego, mających własne po lekcjach responsorja.
- 3) w officjach, w których rubryka wyraźnie to zaleca, jak np. w uroczystości doktorów Kościoła łacińskich.
- 4) w officjach dziewięciolekcyjnych przypadających w ferje postu wielkiego, w suche dni, w poniedziałek dni krzyżowych i w wigilje — bo wszystkie te dni nie mają swoich lekcji I nokturnu.

We wszystkich tych czworakiego rodzaju wypadkach lekcje I nokturnu należy odmawiać nie *de Scriptura occurrente*, ale z części brewjarza o Świętych Pańskich, a w braku tych z komunał.

181. Lekcje I nokturnu *de Scriptura occurrente*.

rente, gdy nie mogą być mówione tego dnia, w którym wypadają, zupełnie się opuszczają. Wyjątek tu stanowią lekcje, które stanowią początek (initium) ¹⁾ ksiąg św., nigdy się nie mogą opuszczać, ale gdy nie mówią się jednego dnia, w innym się powinny mówić, według przepisanych na to reguł. Tenże sam przywilej przenoszenia lekcji okresowych mają lekcje 60-cy, 50-cy, 2-ej, 3-ej i 4-ej niedzieli postu ²⁾. Nie korzystają zaś z tego przywileju: a) listy św. Pawła, które, gdy je zaskoczy 70-ca, zupełnie się opuszczają; b) księgi królewskie, które, gdy nadejdzie I-a niedziela sierpnia, opuszczają się; i c) jeżeli o niedzieli antycypowanej officjum się będzie obchodziło, np. w piątek poprzedzający, to od piątku będą się odmawiały lekcje po tej niedzieli wypadające, a piątkowe i sobotnie lekcje zupełnie się opuszczają.

182. Reguły przenoszenia początków ksiąg św. są następujące:

1) Początek ksiąg św. nigdy się po za swój tydzień nie przenosi ani też nie umieszcza się w niedzieli; więc go tylko możnaby odmawiać od poniedziałku do soboty włącznie.

2) Jeżeli początek księgi św., wypadający na niedzielę, nie może być wtedy odmawiany, to go się przenosi na pierwszy następny dzień, nie posiadający własnych lekcji lub homilij.

3) Gdy początek księgi św. winien być odmawiany w jednym z dni tygodnia, a zajdzie ku temu przeszkoda, to początek ten należy przenieść na dzień następny; a gdyby ten dzień następny miał swój własny początek, to tamten początek przenosi się na dzień poprzedzający; a gdyby i poprzedzający dzień miał

¹⁾ Początkiem księgi św. nie tylko się zowie początek pierwszej księgi św. lub początek pierwszego listu, jeżeli jest ich kilka, ale początek każdej z kolei księgi lub każdego z kolei listu. S. K. Obrz. d. 23 maja 1835 r. Namurcen. — ²⁾ S. K. Obrz. dnia 13 stycznia 1877 r.

swój początek, to w takim razie początek ów umieszczony zostanie w dniu owym następnym, choć mającym już początek, tak, iż w owym dniu następnym odmawiane będą dwa początki. Gdyby wszakże ten następny dzień zajęty był przez lekcje sobie właściwe lub homilję (uroczystości trzylekcyjnej), wówczas ów początek będzie umieszczony w dniu poprzedzającym, choć ten już ma swój początek; tak, że w owym dniu poprzedzającym będą się odmawiały dwa początki. Gdyby i dzień następny i poprzedzający zajęte były przez lekcje właściwe lub homilję, wówczas ów początek będzie umieszczony w pierwszym dniu następnym, nie przeszkodzonym podobnie; gdyby zaś takiego dnia następnego nie było, to ów początek będzie umieszczony w pierwszym dniu poprzedzającym nie przeszkodzonym podobnie.

4) Gdyby wszystkie dni w ciągu tygodnia nie dopuszczały początku, to i tak ów początek musi być odmawiany; w takim bowiem razie, mając pierwszeństwo przed lekcjami właściwymi, umieszczony będzie w ciągu tygodnia w tem officjum, które jest najniższem pod względem rytu, dostojności i solenności ¹⁾; i gdyby wszystkie te z tygodnia officja były sobie równe, to wówczas początek należy tego dnia odmawiać, którego przypadł.

5) Nigdy nie można w jednym dniu więcej niż trzech początków odczytywać.

183. Przeniesione lekcje układa się w następujący sposób:

1) Początek księgi św. przeniesiony na dzień, nie posiadający takiego początku, czyta się wraz z trzema lekcjami. Lekcje zaś tego dnia przypadające albo się zupełnie opuszczają, albo się łączą z owymi lekcjami przeniesionymi; i w takim razie możnaby mówić w I-ej lekcji trzy lekcje przeniesione wraz z początkiem;

¹⁾ S. K. Obrz. d. 11 marca 1871 r.

w II-ej dwie pierwsze lekcje z dnia wypadającego; w III-ej wreszcie trzecią dnia wypadającego.

2) Gdy zaś w skutek przeniesienia w jednym dniu wypadną dwa początki, wówczas można w I-ej lekcji wziąć pierwszą lekcję z pierwszego początku, w II-ej pierwszą lekcją z drugiego początku, w III-ej drugą lekcją z drugiego początku. Gdyby kto chciał wszystkie sześć lekcji odczytać, toby je powinien ułożyć w porządku w poprzedzającej regule wskazanym.

3) Gdyby w jednym dniu, w skutek przeniesienia, wypadły aż trzy początki, to pierwsze lekcje owych trzech początków, będą trzema lekcjami owego nokturnu. Gdyby kto chciał odmawiać wszystkie 9 lekcji, to każda będzie się składała z trzech, w myśl przepisu przez pierwszą regułę podanego.

4) W jednej lekcji dwóch początków nigdy nie można łączyć.

184. Gdy lekcje mają się odmawiać z komunału, a rubryka nie wskazuje, które należy wybrać, gdy lekcji tych są dwa rodzaje, to te lekcje trzeba odmawiać:

1) które odpowiadają lekcjom III nokturnu tejże uroczystości i są w temże miejscu, co lekcje III nokturnu umieszczone;

2) gdy lekcje III nokturnu nie są brane z komunału, należy zwrócić uwagę na modlitwę; jeżeli modlitwa będzie z komunału pierwsza z rzędu, to i lekcje trzeba odmawiać pierwsze z porządku ¹⁾;

3) gdy zaś i modlitwa nie będzie odmawiana z komunału, to lekcje można albo pierwsze albo drugie odmawiać, stosownie do tego, które lepiej odpowiadają odmawianemu officjum. Gdy zaś i do tego nie możemy się stosować, to odmawiać trzeba lekcje na pierwszym miejscu w komunale ułożone.

185. Doktorzy Kościoła łacińskiego mają zwykle sobie właściwe lekcje, brane najczęściej z komunału

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 września 1841 r.

Doktorów. Doktorzy zaś Kościoła greckiego mają zwykle te lekcje de Scriptura. Gdyby wszakże takie lekcje tego dnia nie wypadły, to je odczytać należy w owym dniu z komunału Doktorów.

b) LEKCJE II NOKTURNU OFFICJUM DZIEWIĘCIOLEKCYJNEGO.

186. Każde officjum dziewięciolekcyjne ma w II-im nokturnie 3 lekcje, zwykle własne. Gdyby wszakże własnych nie miało, należy je wziąć z komunału. Gdyby tylko jedna była własna, to ona będzie w nokturnie pierwszą, a drugą i trzecią będą pierwsza i druga z komunału. I znowu, gdyby officjum miało dwie własne lekcje, to będą one stanowiły pierwszą i drugą lekcje nokturnu, a trzecią będzie pierwsza z komunału.

187. Aby lekcje własne można było odmawiać, muszą być konieczniami aprobowanymi ¹⁾. Lekcje zatwierdzone przez Św. Kongr. Obrzędów dla jednego kraju, nie mogą być w innym, bez stosownego zezwolenia, czytane. W braku własnych, biorą się lekcje z komunału — z tego miejsca, z którego się biorą lekcje III nokturnu, t. j. najlepiej odpowiadające duchowi officjum.

c) LEKCJE III NOKTURNU OFFICJUM DZIEWIĘCIOLEKCYJNEGO.

188. Każde officjum dziewięciolekcyjne ma w III nokturnie trzy lekcje homilijne, zwykle własne; w braku własnych biorą się one z odpowiedniego komunału, z ustępem ewangelji, zgodnym z ewangelją we mszy św. czytaną. Nadto z powodu okkurencji officjów, nieraz dziewiątą lekcją odmawianego officjum jest lekcja z tego officjum, o którym się mówi komemoracja.

189. Dziewiąta lekcja czyli trzecia w III nokturnie może być dwojaką: albo homilią z ustępem ewangelji, albo legendą z życia Świętego, stosownie do te-

¹⁾ Według monitum Ś. K. Obrz. z d. 14 grud. 1883 r. nie ma obowiązku odmawiania lekcji według najpoprawniejszego tekstu przed sprawieniem nowego brewjarza.
Ceremonjał Parafjalny.

go, z jakiego officjum była brana: z okresowej części brewjarza, czy o Świętych Pańskich.

190. Dziewiąta lekcja homilijna, złożona z ustępu ewangelji i z pierwszej lekcji homilji na nią (można także trzy lekcje w jedną połączyć), wyjmuje się z officjów niedzielnych, ferjalnych i wigilijnych. Nie odmawia się jednak, gdy jej ewangelja jest ta sama, co ewangelja obchodzonej uroczystości, i gdy ferje nie mają własnej homilji, jak np. ferje adwentowe oraz piątek po oktawie Wniebowstąpienia, bo tego dnia ewangelja jest brana z poprzedzającej niedzieli.

191. Dziewiąta lekcja życiorysowa składa się z tyłu lekcji, z ilu się składa opis życia Świętego, więc albo z 3-ch, albo z 2-ch, albo wreszcie z jednej. Lekcje te, aby mogły służyć za dziewiątą lekcją, koniecznie muszą być historycznymi i własnymi, a nie z komunau (Wyjątek tu stanowią lekcje należące do officjów: ŚŚ. Machabeuszów z d. 1 sierpnia i św. Felicyty z d. 23 listopada). Lekcje te nie mówią się w następujących wypadkach:

1) w niedzielnym officjum, posiadającym dziewiąte responsorium;

2) gdy jednocześnie wypadnie dziewiąta lekcja homilijna,

3) w officjach trzylekcyjnych, i

4) w officjach oktawalnych Bożego Ciała.

192. Dziewiąta lekcja, którą w officjum zastąpiła inna dziewiąta, albo się opuszcza, albo się dołącza do 8-ej. To ostatnie ma miejsce z obowiązku wtedy, gdy lekcja jest albo historyczną, albo zawiera szczególną pochwałę Świętego, jak np. w officjum o 7-iu braciach z 10 lipca, o śś. Nereuszu i Achillesie z 12 maja i t. d. Zresztą to połączenie 9-ej lekcji z 8-mą, do woli jest zostawionem. Niekiedy nawet to połączenie nie da się skutecznie, jak np. w uroczystość Serca Jezusowego, bo 9-ta lekcja zawiera wstęp, z zupełnie innej homilji wyjęty, niż ta, z której jest utworzona lekcja 8-ma.

193. Gdyby jakie officjum nie miało dziewiątej lekcji, czy to z powodu przeniesienia na inny dzień, czy dla wyniesienia do wyższego rytu, to lekcją dziewiątą należy odczytać z komunau, jeżeli to officjum jest o Świętym Pańskim. Jeżeli zaś nie można dobrać dziewiątej lekcji z komunau, to należy lekcją ósmą podzielić na dwie, albo lekcje siódmą i ósmą—na trzy.

d) LEKCJE OFFICJUM TRZYLEKCYJNEGO.

194. W officjum trzylekcyjnym, mówi rubryka ¹⁾ jeżeli ono jest ferjalne, mówią się trzy lekcje de scriptura; chyba, że mają być z homilji, to wówczas opuściwszy lekcje de scriptura occurrente, biorą się z homilji. Jeżeli zaś officjum jest o Świętym, mającym dwie lekcje, to pierwsza będzie de scriptura (jedna albo trzy razem połączone), druga zaś i trzecia o Świętym. Jeżeli zaś to officjum ma jedną tylko lekcją, czy to własną, czy z komunau, to pierwsza i druga będą de scriptura, trzecia zaś—o Świętym.

§ 7. Responsoria.

a) RESPONSORIA PO LEKCJACH W JUTRZNI.

195. Responsorium w jutrzni składa się z dwóch części: z właściwego responsorium i wersetu, po którym powtarza się część responsorium od gwiazdki. Pod koniec ostatniego responsorium w każdym nokturnie dodaje się jeszcze Gloria Patri... i po raz drugi powtarza się część responsorium od gwiazdki. Niekiedy responsorium posiada dwie, a nawet trzy gwiazdki ²⁾; w takim razie odczytuje się części między gwiazdkami od jednej do drugiej, a potem od drugiej do trzeciej,

¹⁾ Tit. XXVI n. 4.—²⁾ Ma to miejsce w pierwszym responsorium I-ej niedzieli adwentowej i w responsorium *Libera me* w officjum za zmarłych.

i wreszcie od trzeciej do wersetu, a nie wszystko od razu od pierwszej gwiazdki aż do wersetu ¹⁾. Od niedzieli Pasyjnej do Wielkiejnocy wyłącznie, nie mówi się Gloria Patri, a w officjum za zmarłych zastępuje się przez Requiem aeternam.

196. W niedziele adwentowe i od 70-cy do Palmowej włącznie mówi się 9 responsorjów, a we wszystkie inne niedziele (więc od Przewodniej aż do adwentu i od niedzieli w oktawie Bożego Narodzenia do 70-cy wyłącznie) oraz we wszystkich innych officjach dziewięciolekcyjnych (oprócz officjum na cześć śś. Młodzianków, gdy wypada w innym dniu niż w niedziele) mówi się tylko ośm responsorjów.

197. W officjach rytu prostego, oraz w ferje wielkanocne, aż do uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego (oprócz poniedziałku krzyżowego), mówi się tylko dwa responsorja. W uroczystości rytu prostego biorą się one z komunálu, a w ferje—z niedzieli, tak, że w poniedziałek i czwartek odmawiają się z I-o nokturnu, we wtorek i piątek—z II-go, a w środę i sobotę—z III-go; co, ma się rozumieć, ma miejsce wtedy, gdy owe officja nie mają swoich własnych responsorjów.

198. We wszystkie zaś inne ferje całego roku mówią się trzy responsorja, brane z niedzielного officjum, we wskazanym dopiero co porządku. Wyjątek tu wszakże stanowią ferje od oktawy Epifanii do 70-cy, mające swoje własne responsorja, tylko w sobotę, że swoich nie mają, zapożyczają je ze środy, oraz ferje od III niedzieli po Zielonych Świątkach aż do adwentu, gdyż niedziele, ferje te poprzedzające, mają w III nokturnie tylko po jednym responsorjum, t. j. siódme, a choć i ósme mają, to się ono tylko może mówić w niedzielę; a zatem w owe ferje responsorja środowe

i sobotnie będą odmawiane w taki sposób: pierwszym będzie 7-me niedzielne, drugim—2-gie z poniedziałku, trzecim—3-ie z poniedziałku; a jeżeliby poniedziałek nie miał własnych, to 2-ie i 3-ie z pierwszego nokturnu niedzieli ¹⁾.

199. Zasada nie opuszczania początków ksiąg św. w lekcjach, stosuje się pod pewnym względem i do responsorjów, a mianowicie:

a) Responsorja podane w officjum pierwszej niedzieli miesiąca, mającej początek księgi św., czytane są w niedziele i ferje dopóty, dopóki nie wypadnie nowy początek księgi św. i nowe responsorjum.

b) Responsorja niedzielne w I nokturnie, własne, zgodnie z początkiem księgi św. tegoż dnia wypadającym, gdy nie mogą być tej niedzieli czytane, przenoszą się na pierwszy następny dzień taki, w którym officjum ferjalne jest odmawiane; gdyby w ciągu tygodnia takie officjum nie wypadło, to owe responsorja przenoszą się na niedzielę następną, ale tylko wtedy, gdy ta niedziela nie ma swoich własnych responsorjów, i gdy nie jest odmawiane officjum o jakiej uroczystości; gdyby wreszcie i w tę niedzielę nie mogły być odmawianymi, to się przenoszą na jeszcze dalszy czas; dopiero gdy zostaną zaskoczonymi przez inne niedzielne responsorja, już się w danym roku opuszczają.

200. W okresie wielkanocnym, pod koniec każdego responsorjum, przed wersetem, dodaje się alleluja.

201. Responsorjum Domine praevenisti mówi się w komunale o jednym męczenniku tyle razy, ile razy męczennik uroczystujący umarł bez rozlewu krwi. Responsorjum zaś Haec est vera fraternitas mówi się w komunale o wielu męczennikach braciach, braterstwem cielesnem połączonych. Co wszakże czynić, gdy się odmawia officjum o wielu męczennikach,

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 6 września 1834 r. in *Lauretana*; 12 września 1840 r. in *Avenionen*; 7 grudnia 1844 r. in *Mechlinien*.

¹⁾ Rubr. Brev. tit. XXVII.

pomiędzy którymi są także i bracia? Jeżeli liczba braci przeważa w ogólnej liczbie męczenników, to mówi się responsorium *Haec est vera fraternitas*, jak to ma miejsce d. 10 lipca w oficjum o 7-iu Braciach i o ś. Rufinie i Sekundzie. Jeżeli zaś liczba braci równa się liczbie męczenników, to wtedy tylko się mówi responsorium *Haec est...*, gdy święci Bracia umieszczeni są na pierwszym miejscu, jak to ma miejsce d. 12 maja w oficjum o śś. Nereuszu i towarzyszach; gdy zaś są na drugim miejscu umieszczeni, to się responsorium tego nie mówi, jak d. 20 września w uroczystości św. Eustachjusza, jego żony i dwojga dzieci. Gdy liczba braci jest mniejszą od ogólnej liczby męczenników, to się nie mówi tego szczególnego responsorium.

b) RESPONSORJA KRÓTKIE W GODZINACH MNIEJSZYCH.

202. Responsoria krótkie mówią się w Prymie, Tercji, Sekście, Nonie i Kompletie codziennie, z wyjątkiem od jutrzni w W. czwartek aż do komplety w sobotę przed oktawą Wielkiejnocy wyłącznie. Składają się z dwóch części: z właściwego responsorium i wersetu, po którym powtarza się druga część responsorium; potem się mówi Gloria Patri, po którym znów się powtarza całe responsorium; wreszcie się jeszcze śpiewa nowy werset z odpowiedzią. W okresie pasyjnym, w oficjach okresowych, opuszcza się Gloria Patri.

203. W okresie wielkanocnym oraz w niektóre uroczystości po za tym okresem (jak np. w oktawę Bożego Ciała, w urocz. Znalezienia Krzyża ś. i t. p.), do responsorium krótkiego dodają się dwa alleluja (i w takim razie będą one stanowiły jego drugą część) i do drugiego wiersza dodaje się jedno alleluja; dodatek ten wszakże ma miejsce we wszystkich godzinach mniejszych tylko w okresie wielkanocnym, po za tym zaś okresem tylko w tercji, sekście i nonie.

204. W prymie zawsze się jedno i to samo responsorium mówi, tylko pierwszy werset często się w niem zmienia, a mianowicie:

a) najzwyczaj się mówi werset *Qui sedes ad dexteram Patris*;

b) w okresie adwentowym *Qui venturus es in mundum*;

c) od Bożego Nar. do Epifanii, przez oktawę Bożego Ciała, oraz w uroczystości N. M. P. i przez ich oktawy: *Qui natus es de Virgine*. Wyjmują się tu tylko:

1) uroczystość oczekiwania rozwiązania N. Marji Panny, która ma werset: *Qui venturus es in mundum*;

2) urocz. 7-iu boleści N. M. P. w okresie pasyjnym, która ma werset: *Qui passus es pro me*;

3) urocz. 7-iu boleści N. M. P. we wrześniu, która ma werset: *Qui passus es propter nostram salutem*.

d) przez oktawę Epifanii i w urocz. Przemienienia Pańskiego: *Qui apparuisti hodie*.

e) od niedzieli Przewodniej aż do Wniebowstąpienia: *Qui surrexisti a mortuis*.

f) od Wniebowstąpienia do Ziel. Świątek: *Qui scandis super sidera*.

g) w oficjum wotywnym o Męce Pańskiej: *Qui pro nobis pati dignatus es*.

h) w oficjum włóczni i gwoździ Pana naszego Jezusa Chrystusa: *Qui vulneratus es pro nobis i. d.*

Gdyby w jednym dniu wypadło kilka takich zmian z racji okresu roku kościelnego, oktawy lub uroczystości, to w wyborze wersetu należy ten porządek zachować: 1) werset uroczystości, 2) werset oktawy, 3) werset okresowy.

205. Kompletą ma zawsze jedne i te same responsoria. Inne zaś godziny, jak tercja, seksta i nona w oficjach okresowych biorą responsoria z od-

powiednich feryj i niedziel; gdy ferje nie mają swoich, to z niedziel. Nadto responsorja na I niedzielę adwentu naznaczone mówią się przez cały adwent w oficjach okresowych; responsorja na I niedzielę postu przepisane mówią się aż do niedzieli pasyjnej; responsorja z niedzieli pasyjnej mówią się aż do W. Czwartku wyłącznie; responsorja z niedzieli przewodniej aż do Wniebowstąpienia. W oficjach o śś. Pańskich, w braku właściwych, biorą się z komunau.

§ 8. Te Deum.

206. Te Deum mówi się pod koniec jutrzni we wszystkich uroczystościach tak trzy jak i dziewięciokrotnych, przez ich oktawy, w niedziele od Wielkiej nocy do adwentu i od Bożego Narodzenia do 70-cy, i we wszystkie ferje okresu wielkanocnego aż do Wniebowstąpienia (z wyjątkiem poniedziałku dni krzyżowych). Nie mówi się zaś w niedziele adwentowe oraz w niedziele od 70-cy do Palmowej włącznie, we wszystkie ferje, z wyjątkiem wielkanocnych, w poniedziałek krzyżowy i w uroczystość śś. Młodzianków, jeżeli nie wypadnie w niedzielę.

§ 9. Capitulum.

207. Capitulum, po którym odpowiadamy: Deo gratias, mówi się we wszystkich godzinach kanonicznych, oprócz jutrzni; mówi się po psalmach, w jednej tylko komplecie — po hymnie. Nie mówi się capitulum od W. Czwartku do nieszpórów sobotnich przed niedzielą Przewodnią wyłącznie i w oficjum za zmarłych.

208. Capitulum w prymie i komplecie zawsze jest to samo przez cały rok: Regi saeculorum... i Tu autem... Tylko ferje z po za okresu wielkano-

cnego mają w prymie swoje capitulum: Pacem et veritatem.

209. W innych zaś godzinach te się mówią capitula:

a) Capitula niedzielne znajdujące się w psalterzu brewjarzowym mówią się od 3-ej niedzieli po Ziel. Świątkach do adwentu i od II niedzieli po Epifanii — do 70-cy.

b) Capitula ferjalne z psalterza brewjarzowego mówią się od oktawy Ziel. Świątek do adwentu i od oktawy Epifanii do I niedzieli postu.

c) W innych okresach roku kościelnego capitula biorą się z części brewjarza okresowej; czasem są one przedrukowywane w psalterzu brewjarzowym. W oficjach na cześć śś. Pańskich, jeżeli nie ma właściwych, biorą się z komunau.

d) W niedziele od adwentu do oktawy Epifanii i od 70-cy do 3-ej niedzieli po Ziel. Świątkach, jako też w ferje okresu wielkanocnego i we wszystkie uroczystości o tajemnicach Pańskich i o ŚŚ., capitulum odmawiane w I nieszpórach odmawia się prawie zawsze także w laudesach i w tereji i w II nieszpórach.

§ 10. Modlitwa.

210. Każda prawie godzina kanoniczna kończy się modlitwą. W nieszpórach i laudesach modlitwa się mówi bezpośrednio po antyfonie po Magnificat i po Benedictus. W prymie, tereji, sekście i nonie mówi się ją po responsoriach krótkich, a w komplecie po antyfonie po Nunc dimittis. Jeżeli wypadają prośby, to się dopiero po nich mówi modlitwę.

211. W prymie i komplecie mówią się zawsze modlitwy znajdujące się w psalterzu, za wyjątkiem trzech ostatnich dni W. tygodnia. W innych godzinach mówi się zwykle ta sama modlitwa, która jest w I nieszpórach; wszakże w wielkim poście, w suche dni i wigilje i w poniedziałek krzyżowy modlitwa w laudesach

jest osobna i ta się mówi w tereji, sekście i nonie; ale już w następnych nieszpórach mówi się albo własna modlitwa albo z niedzieli poprzedzającej; w inne ferje mówi się zawsze modlitwa z poprzedzającej niedzieli. Podczas oktawy mówi się modlitwa z głównej uroczystości; taż sama modlitwa mówi się i w sam dzień oktawy, jeżeli nie ma osobnej modlitwy ¹⁾.

212. Modlitwę poprzedza werset *Dominus vobiscum*, na który się odpowiada *Et cum spiritu tuo*. Kto nie jest diakonem, a nawet i diakon wobec kapłana, bez jego dozwolenia, nie może tego wersetu mówić, tylko *Dne exaudi orationem meam* z odpowiedzią *Et clamor meus ad te veniat*. Potem się mówi *Oremus*.

213. Po modlitwie albo po modlitwach, jeżeli mają miejsce komemoracje, mówi się znowu *Dnus vobiscum*, poczem wersety *Benedicamus Dno i Fidelium animae*. Tego ostatniego wersetu nie mówi się ani w prymie, ani w komplecie, ani wtedy, gdy się zaraz bezpośrednio po odmówionej godzinie odczytywać mają: officjum małe na cześć N. M. Panny, albo officjum za zmarłych, albo psalmy gradualne, albo pokutne, albo litanja do WW. ŚŚ. ²⁾.

214. Jeżeli modlitwę zwracamy do Boga Ojca, to ją kończymy słowami: *Per Dnum nostrum*; jeżeli modlitwa zwróconą jest do Syna Bożego, to się mówi: *Qui vivis et regnas*; jeżeli na początku modlitwy czynimy wzmiankę o Synu Bożym, to modlitwę kończymy: *Per eundem Dnum*; jeżeli tę wzmiankę czynimy pod koniec modlitwy, to powiemy: *Qui tecum vivit et regnat*; wreszcie, gdy w modlitwie będzie wzmianka o Duchu ś., to w zakończeniu powiemy: *In unitate eiusdem Spiritus sancti*

¹⁾ Rubr. Brev. t. XXX n. 2. — ²⁾ Rubr. Brev. t. XXX n. 3.

Deus. Tak więc jest 5 sposobów zakończenia modlitwy, w tych wierszach wyrażonych:

*Per Dominum dicas, si Patrem, Presbyter, ores
Si Christum memores, per eundem dicere debes;
Si loqueris Christo, qui vivis, scire memento;
Qui tecum, si sit collectae finis in ipso;
Si memores Flamen, eiusdem dic prope finem.*

Uwaga. Zauważyć trzeba, że słowo *Spiritus*, które się znajduje w modlitwach: do ś. Juliana, do ś. Fidelisa z Sigmaringen, do ś. Hieronima Emiljana, do ś. Joanny Franciszki Chantal, do ś. Kamilla Lelis i w nieszpórach środkowych drugiego tygodnia wielkiego postu, nie odnosi się do trzeciej osoby Trójcy Przenajświętszej ¹⁾.

215. Pierwsza modlitwa zawsze się konkluduje sposobem w poprzedzającym numerze wskazanym; gdy się więcej modlitw mówi, to się tylko ostatnia konkluduje i zakończenie stosować się ma do treści ostatniej modlitwy.

216. W modlitwie do imienia Świętego nigdy się nie dodaje ani ojczyzny jego ani przydomku ²⁾. Wolno tylko dodawać nazwy szczególnie charakteryzujące Świętego, jak np. *S. Joannes Chryzostomus*, *Ś. Joannes Chryzologus* ³⁾, *S. Petrus Coelestinus* ⁴⁾. Tak samo i święte Marje mają swoje przydomki zachowane: *Magdalena*, *Egipcjanka* i t.d., bo samo imię *Marya* samej tylko *Matce Bożej* się przynależy.

217. Gdy uroczystość jaka jest przeniesiona i modlitwa jej zawiera słowa: *hanc diem* lub *hodie* nam diem lub *praesentem diem*, nie wolno tych słów zmieniać na inne ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listopada 1831 r. *Marsorum*; 7 grudnia *in Mechlinien*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 czerwca 1736 r. *in Einsidlen*; 23 maja 1835 r. *in Namurcen*; 7 grudnia 1844 r. *in Mechlinien*; 29 marca 1851 r. *in Mediolanen*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 8 marca 1825 r. *Decr. gen.* — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 grudnia 1844 r. *in Mechlinien*. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816 r.

§ 11. Suffragja.

218. Suffragjami (*Commemorationes communes*) zowią się pewne komemoracje, znajdujące się w psalterzu brewjarzowym po nieszporach sobotnich, które się mówią pod koniec nieszporów i laudesów w niedziele, ferje i uroczystości rytu połowicznego i prostego, gdy wypadają w okresach roku kościelnego od oktawy Epifanii do niedzieli pasyjnej wyłącznie i od oktawy Ziel. Świątek do adwentu także wyłącznie; wszakże podczas oktaw ustaje odmawianie suffragjów w wyżej wskazanych wypadkach. W okresie wielkanocnym, gdy nie wypada jaka oktawa, to w wskazanych wypadkach zamiast suffragjów mówi się tylko jedna komemoracja o Krzyżu świętym.

219. Suffragja te składają się z komemoracyj o Krzyżu ś., o N. Pannie, o ś. Józefie, o śś. Piotrze i Pawle apostołach, o tytule kościoła i o pokój.

220. Komemoracja o Krzyżu ś. mówi się tylko w oficjach ferjalnych, a w okresie wielkanocnym oprócz oficjów ferjalnych mówi się też we wszystkich oficjach rytu prostego i połowicznego, jeżeli nie wypada oktawa. W innym czasie ta komemoracja się nie mówi, chyba że tytułem kościoła jest ś. Krzyż ¹⁾. Ile razy się mówi, tyle razy stawia się na pierwszym miejscu. Inna jest w brewjarzu na okres wielkanocny, a inna na okresy po za wielkanocne.

221. Komemoracja o N. Pannie, jeżeli poprzedzająca komemoracja się nie mówi, będzie miała pierwsze miejsce. Opuszcza się ją, jeżeli albo całe officjum, albo już komemoracja o Matce Boskiej była w tej godzinie odmawiana. Gdy N. Panna jest tytułem kościoła, to komemoracją w oficjach stanowić będzie ta, która się znajduje w psalterzu, a nie ta, która w miej-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 30 marca 1621 r. *dubium*.

scu właściwem uroczystości. Tej komemoracji werset i modlitwę zmieniać należy, stosownie do pory roku kościelnego.

222. Następnie się mówi komemoracja o ś. Józefie ¹⁾, jako o patronie całego Kościoła; ustępuje swego pierwszeństwa chyba przed komemoracją Aniołów śś. lub ś. Jana Chrzciciela. Antyfony i werset tej komemoracji są wzięte z laudesów i II nieszporów officjum ś. Józefa. Po komemoracji o ś. Józefie odmawia się komemoracja o śś. apostołach Piotrze i Pawle ²⁾.

223. Potem następuje komemoracja o tytule kościoła. Jeżeli tytułem kościoła jest Krzyż ś. albo N. Panna, albo ś. Józef, albo śś. Piotr i Paweł, to nie czyni się już osobna komemoracja tytułu. Gdy tytuł kościoła ma wigilję, to komemoracja o nim w suffragjach wigilji tej opuszcza się. Gdy tytuł kościoła jest dostojniejszy, niż przedmiot poprzedzających komemoracyj, to komemoracja tytułu umieści się według tego co do dostojności porządku:

- a) Komemoracja o Krzyżu ś. w oficjach ferjalnych zawsze jest pierwszą, nawet wtedy, gdy tytułem kościoła jest Trójca Przenajświętsza lub Duch ś.
- b) Po niej idą Trójca Przen. i wszystkie trzy osoby Boże. A dalej:
- c) Tajemnice o N. Zbawicielu, więc o Ciele Bożem, o Krwi Przenajdroższej, o Sercu Najśłodszym, o Imieniu Jezus.
- d) O Najśw. Maryi Pannie.
- e) O Aniołach świętych.
- f) O ś. Janie Chrzcicielu.
- g) O ś. Józefie.
- h) O śś. Piotrze i Pawle.

¹⁾ Breve Pii IX, d. 7 julii 1871. — ²⁾ Komemoracja ta mówi się w officjum wotywnem o śś. Apostołach. Ś. K. Obrz. d. 24 listopada 1883 r.

i) O innych apostołach i ewangelistach.

k) O pozostałych ŚŚ. Pańskich.

l) Jeżeli tytułem kościoła są Wszyscy Święci, to komemoracja o nich nastąpi dopiero po komemoracji o ŚŚ. Piotrze i Pawle.

224. Komemoracja o tytule kościoła przez tych się powinna mówić, którzy są obowiązani do odmawiania officjum o tymże tytule kościoła. Posiadający parę lub kilka kościołów, zdaje się, że nie są obowiązani do odmawiania w suffragjach komemoracji o tytułach wszystkich tych kościołów ¹⁾. Profesorowie seminarjum i alumni winni mówić w suffragjach komemoracją o tytule tego kościoła, przy którym mieszkają, choćby on był nawet tylko kaplicą publiczną, aby tylko konsekrowaną ²⁾.

225. Przy odmawianiu tych komemoracji należy w antyfonach i wersetach słowa: *Nativitas, Natalitia, Festivitas* zamienia na *Commemoratio*, a także trzeba opuszczać słowa: *hunc, hodierna, annua dies* ³⁾. Gdyby w antyfonie znajdowało się *alleluja*, to się je opuszcza po 70-cy; w innych okresach roku kościelnego także się opuszcza, jeżeli jest pozostałością z okresu wielkanocnego. W modlitwach, choć się także zmieniają wyżej wymienione wyrazy, wszakże mogą pozostać, jeżeli na to sens pozwala; tak np. słowa w modlitwie do ś. Jana Chrzciciela: *Deus, qui praesentem diem honorabilem... i do ś. Bartłomieja: qui venerandam sanctamque laetitiam...* łatwo do każdego dnia w roku zastosować się dadzą.

226. Na ostatniem miejscu w suffragjach odmawia się komemoracja o p o k ó j.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 kwietnia 1667 r. Cf. Bernard, *Le Bréviaire*, Paris 1887, p. 446. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 15 lutego 1835 r.; 12 września 1840 r.; 12 listopada 1831 r.; 18 lipca 1885 r.; 18 września 1877 r.

³⁾ Ś. K. Obrz. 31 sierpnia 1867 r.

§ 12. P r o ś b y.

227. Prośby niedzielne znajdują się w psalterzu brewjarzowym, w prymie i komplecie, a mówią się we wszystkie niedziele, ferje i wigilje oraz w uroczystości rytu połowicznego i prostego. Gdyby jednakże wymienione dni wypadły w oktawę jakiej uroczystości, to podczas całej oktawy prośby się opuszczają. Nie mówi się też ich w wigilje Bożego Narodzenia, Epifanii i Ziel. Świątek oraz w Piątek po oktawie Wniebowstąpienia i we wszystkie uroczystości rytu zdwojonego.

228. Prośby ferjalne mieszczą się także w psalterzu, w oficjach ferjalnych, we wszystkich godzinach, z wyjątkiem jutrzni. Prośby te należy mówić w ferje adwentu, postu (za wyjątkiem ostatnich trzech dni W. Tygodnia), w suche dni (za wyjątkiem suchych dni Zielonoświątkowych) i w wigilje, w które się pości lub pościć należałoby według prawa ogólnego (za wyjątkiem wigilij: Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Zielonych Świątek).

§ 13. Symbol św. Atanazego.

229. Symbol ten odmawiamy w prymie po psalmie *Retribue*, we wszystkich oficjach niedzielnych, oraz w uroczystości Trójcy Przenajśw. Nie mówi się go w niedziele oktalne Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała, oraz w niedziele Wielkanocną i Zielonoświątkową.

§ 14. Antyfony końcowe na cześć N. Panny.

230. Antyfony te zmieniają się stosownie do okresu roku kościelnego. *Alma* mówi się od pierwszej niedzieli adwentu do komplety w dniu 2 lutego wyją-

cznie; od tego czasu aż do komplety w środę W. Tygodnia włącznie mówi się Ave Regina coelorum; od komplety W. Soboty do komplety w sobotę po niedzieli Zielonoświątkowej wyłącznie mówi się antyfona Regina coeli; odtąd aż do adwentu mówi się antyfona Salve Regina. Od W. Czwartku do komplety sobotniej nie ma żadnej antyfony końcowej.

231. Antyfony te mówią się pod koniec komplety i pod koniec laudesów; w tym wszakże ostatnim razie wtedy tylko, gdy nie następuje jaka inna godzina, bo wtedy dopiero po niej antyfona się odmówi. Jest też zwyczaj powszechny, że po nieszpórach, jeżeli się nie odprawia kompleta, także dodaje się antyfona ¹⁾. Jeżeli officjum odmawia się w chórze, to ile razy się kończy śpiew officjum, tyle także razy śpiewa się antyfona ²⁾, chyba że ma być odprawiana msza ś. lub officjum za zmarłych i t. p.

232. Antyfony te są poprzedzane werselem: Dominus det nobis suam pacem, a po antyfonie mówi się werselem: Divinum auxilium maneat semper vobiscum.

ROZDZIAŁ IX.

Q odmawianiu officjum.

§ 1. Jakie officja trzeba odmawiać?

233. Obowiązani do odmawiania officjum mają odmawiać te officja, które wskazuje im kalendarz kościoła, przy którym pozostają, byle tylko były zatwierdzone przez Św. Kongr. Obrzędów.

¹⁾ Lerozey. Explication des rubriques. Paris, Berche et Tralin, 1889 r. pag. 226. — ²⁾ Rubr. Brev. t. XXXVI n. 2.

234. Należy odmawiać officjum przypadające na dzień wskazany. Zmieniać officjum jedno na drugie tejże wielkości, bez dostatecznej przyczyny, byłoby się narażać na grzech powszedni. Przyczynami temi są: praca, choroba, podróż, brak odpowiedniej części brewjarza i t. p. Odmawiać officjum krótsze w miejsce dłuższego, bez ważnej przyczyny, byłoby nie uczynić zadosyć obowiązкови odmawiania officjum.

235. Kanonicy i proboszczowie mają zawsze odmawiać officja swego kościoła, choćby gdzieindziej tymczasowo przebywali ¹⁾. Ale inni duchowni mogą się pod tym względem stosować do rubryceli tego kościoła, przy którym się znajdują, choćby czasowo; gdyby często miejsce swego pobytu zmieniali, powinni by się już stosować do jednego kościoła ²⁾.

236. Gdy kto spostrzeże podczas odmawiania officjum, że nie odmawia właściwego, może albo kontynuować rozpoczęte, albo, co byłoby lepiej, od tego miejsca, w którym błąd spostrzegł, dalej odmawiać właściwe. Po odmówieniu już officjum niema obowiązku mówienia drugiego, według zasady: officium stat pro officio. Dobrzeby jednak było odczytać z właściwego officjum te części, które w niem na ten dzień brewjarz podaje. Gdyby kto zamiast officjum niedzielnego inne officjum krótsze odmówił, to należałoby coś dodać jeszcze do odmówionego officjum, w celu zrównania go pod względem wielkości z właściwym officjum.

237. Duchowni świeccy nie mogą bez szczególnego upoważnienia odmawiać officjum zakonnego, choćby w klasztorze przebywali ³⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listopada 1831 r. *Marsorum*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 30 grudnia 1596 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 sierpnia 1846 r.

§ 2. O potrzebnem usposobieniu do odmawiania officjum.

238. Usposobienie ciała zależy na wyraźnem wymawianiu słów liturgicznych i skromnej postawie.

239. Słowa officjum trzeba odmawiać usty, a nie tylko czytać oczyma lub słuchać, jak inni czytają. Samego siebie nie koniecznie należy słyszeć. W chórze odmawiający brewjarz zadosyć czynią obowiązkowi, gdy tylko to czytają lub śpiewają, co po ich stronie należy śpiewać, a słyszą tylko, choćby niewyraźnie, to, co po drugiej stronie jest śpiewane.

240. Pośpiech podczas odmawiania officjum czyni zeń tylko szereg dźwięków bez znaczenia. Aby się nie stać winnym tego pośpiechu, należałoby przy odmawianiu psalmów na gwiazdkach przestawać i zachowywać akcent łaciński.

241. Officjum uroczyscie śpiewa się w kościele; prywatnie zaś odmawiać można wszędzie, gdzie tylko uważnie można się modlić. Postawa w czasie odmawiania officjum ma być przystojna, tak iż możemy modlić się zarówno siedzący jak stojący, tak klęczący jak i jadący, czy to w pojeździe czy na koniu. Można się też modlić chodząc, czy to po kościele, czy w pokoju, czy w ogrodzie, czy w jakim innem przystojnem miejscu. Chory może officjum odmawiać nawet w łóżku.

242. Usposobienie duszy zależy na uwadze tak zewnętrznej jak i wewnętrznej, na intencji i poobożności.

§ 3. Kto jest wolny od officjum?

243. Dyspensować mogą od officjum papież i biskupi. Ci ostatni mogą to czynić w wypadkach tylko poszczególnych i na czas krótki. Przyczyną zwalniająca nas od obowiązku odmawiania brewjarza jest nie-

możność tak fizyczna jak i moralna; więc ślepotą, brak brewjarza, choroba, ból głowy niedozwalający zabrać się do zajęcia poważnego, skrupuły, które odmawianie brewjarza czynią niebezpiecznem lub zbyt trudnem. W wątpliwości można się poradzić lekarza lub spowiednika. Miłość bliźniego także może być powodem nieodmawiania brewjarza. Zresztą kapłan gorliwy tylko z bardzo ważnych przyczyn uwalnia się od odmawiania officjum.

§ 4. Kiedy officjum trzeba odmawiać?

244. Codziennie, licząc dzień od jednej północy do drugiej, odmawia się inne officjum, tak iż ktoby później odmówił officjum, nie uczyniłby zadość obowiązkowi odmawiania brewjarza. Ale, oprócz tej zasady ogólnej, są inne, szczegółowe, zalecające odmawiać godziny kanoniczne w odpowiednich godzinach dnia, każdą w innym czasie.

245. Wolno jest uprzedzać odmawianie jutrzni i laudesów w wigilję dnia. Godziną, o której można rozpocząć jutrznię officjum dnia następnego, jest ta, w której słońce przebiegło już $\frac{3}{4}$ swej drogi; co łatwo poznać, wzięwszy do ręki pierwszy lepszy kalendarz i zobaczywszy tam godzinę zachodu słońca; bierze się połowę tej liczby i to będzie oznaczało chwilę, w której słońce przebiegło $\frac{3}{4}$ swej drogi. Tak np. gdy zachód słońca jest o 6-ej, to słońce o 3-ej godzinie przebiegnie trzecią część swej drogi, a więc o 3-ej godzinie wolno jutrznię następnego dnia rozpocząć. Godzina ta zmienia się, stosownie do miejsca i pory roku.

246. Ktoby rozpoczął jutrznię dnia następnego w wigilję, przed godziną drugą ¹⁾, nie uczyniłby zadość

¹⁾ Według Sanchez'a (Const. I. VII, c. III, dist. 37, n. 3) i Salmanticenses.

swej powinności; bo część officjum odmówiona prędzej, niż się dzień kościelny rozpoczął, nie należy do officjum dnia tego; trzebaby w takim razie drugi raz też samą część officjum odmówić. Papież wszakże może pozwolić na rozpoczynanie officjum zawsze o 2-iej godzinie.

247. Godziny mniejsze mogą być mówione-
mi już od północy. Nieszporów zaś i komplety nie można mówić przed południem, chyba dla ważnej przyczyny; grzech byłby to w takim razie powszedni, bez przyczyny odmawiać przed południem. Wszakże, w czasie postu, można mówić nieszpory przed południem, codziennie, z wyjątkiem niedzieli.

§ 5. O przerywaniu officjum i zmianach w porządku godzin.

248. Nie można bez grzechu powszedniego przerywać modlitwy, chyba że do tego upoważnia jakaś słusza przyczyna. Między nokturnami można robić przerwy na 3 najwyżej godziny, chyba że jakaś słusza przyczyna na dłuższą przerwę pozwala. Można też odłączać laudesy od jutrzni, choćby na całą noc ¹⁾.

249. W razie rozdzielania od siebie nokturnów, nokturny tak się zaczynają i kończą, jak je w brewjarszu znajdujemy, bez dodawania *Pater noster* lub *Ave Maria*, albo modlitwy. Gdy się laudesy od jutrzni oddziela, to do jutrzni, po *Te Deum*, należy dodać modlitwę, jak to się czyni w uroczystość Narodzenia Pańskiego. Po modlitwie odmawia się *Pater noster*. Gdy zaś później rozpoczynają się laudesy, nie mówi się przed nimi ani *Pater* ani *Ave*, podobnie jak w komplecie. Gdy się zaś godziny mniejsze od siebie odłączają, to po każdej trzeba odmówić *Pater noster*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 18 maja 1883 r. *Marianopolitana*.

250. Zmieniać przy odmawianiu officjum porządek zwykły godzin, gdy niema słusznej przyczyny, byłoby grzechem powszednim. Słuszną zaś przyczynę stanowić może np. odmawianie wspólne z towarzyszem, rozpoczęcie śpiewu w chórze innej godziny, niż tej, którą powinienym mówić i t. p.

§ 6. O odmawianiu prywatnem officjum brewjarzowego.

251. Gdy się odmawia w kilku czy we dwóch officjum, antyfony się mówią w połączeniu z wersetami psalmu na przemianę. *Confiteor*, gdy jest przepisanem, tylko raz można mówić, nie konieczne dwa razy. Zresztą, o ile można, należy się stosować do przepisów zachowywanych w chórze, co wszakże nie jest obowiązkiem.

252. Gdy kto sam odmawia brewjarz, mówi zawsze: *Jube Domne benedicere*. Zawsze też należy mówić: *Dnus vobiscum* lub *Dne exaudi orationem meam* (jeżeli officjum odmawia subdjakon).

CZEŚĆ III.

Rubryki ogólne mszy świętej.

ROZDZIAŁ I.

Przygotowanie się osobiste kapłana.

§ 1. O modlitwie i odmówieniu jutrzni z laudesami przed mszą św.

1. Obowiązek modlitwy pochodzi raczej z prawa Bożego i naturalnego, niż z kościelnego. Że zaś najdoskonalszą modlitwą jest msza święta, więc do niej lepiej, niż do wszelkiej innej modlitwy należy się spobić przez rozmyślanie i modlitwę ustną.

2. Rubryka przepisuje odmówienie przed mszą św. jutrzni z laudesami. Przepis ten wszakże jest sub levi, od którego uwalnia każda słuszna przyczyna, jak np. gdy ktoś prosi o odprawienie mszy św. natychmiast, gdy lud zgromadzony czeka lub osoba jaka dostojna, gdy zwierzchnik to zaleca, gdy stała godzina mszy św. nadeszła, gdy wreszcie tego wymaga wybór stosowniejszej chwili, praca jakaś, podróż i t. p.¹⁾

§ 2. O intencji.

3. Intencją mszy św. należy przynajmniej przed konsekracją wyrazić. Nie ma potrzeby wymawiania

¹⁾ S. Liguori, Th. mor.

imienia osoby, za którą się msza św. odprawia, tak podczas czynienia intencji przed mszą św. jak i podczas *Memento*; nie potrzebną jest też rzeczą wiedzieć, kto jest ta osoba i jaki jest przedmiot jej intencji.

4. Przyjmując stypendja mszalne, dość wiedzieć, ile ich jest, nie myśląc o tem, z kąd one pochodzą i w jakiej intencji są dane; wystarcza bowiem chęć zadosyć uczynienia tym obligacjom mszalnym przez odprawienie mszy św. ad intentionem dantis.

5. Intencja raz uczyniona trwa, dopóki nie zostanie zmieniona. Na mocy tej zasady proboszcz aplikuje mszą św. w niedziele za parafjan, nawet wtenczas, gdy nie myśli o tem, gdyż wola jego zadosyć uczynienia swemu obowiązкови nie była odwołaną.

6. Do intencji uczynionej można dodać inną, prosząc Pana Boga, aby ją przyjął, jeżeli intencja pierwszej uczyniona nie poniesie żadnego ztąd uszczerbku.

7. Można odprawić mszą św. żałobną nawet na intencją żywych, szczególnie gdy niepewni jesteśmy, czy osoba ta, na której intencją mszą św. odprawiamy, żyje.

§ 3. O przygotowaniu duszy i ciała.

8. Poprzedzać ma mszą św., spowiedź, jeżeli kapłan nie jest w stanie łaski. Spowiadający się kapłan nie może mieć na sobie liturgicznych szat.

9. Przystępując do mszy św. trzeba także nie mieć nic sobie do wyrzucenia pod względem czystości ciała, o czem rubryka tak mówi: „Si certum est pollutionem nocturnam evenisse ex naturali causa aut diabolica illusionem; potest communicare et celebrare, nisi ex illa corporis commotione tanta venerit perturbatio mentis, ut abstinendum videatur.”

10. Winien też być zachowanym przed mszą św.

post eucharystyczny ¹⁾, od północy począwszy, według zegaru najprawdopodobniej wskazującego. Uwalnia od tego postu konieczność, część dla Najśw. Sakramentu i miłości bliźniego. Więc może kapłan nie naczęzo dokończyć mszy św., rozpoczętej przez kapłana, który po konsekracji zachorował. Można także nie na czczo spożyć Najśw. Sakrament, gdy Mu grozi niebezpieczeństwo profanacji. Można wreszcie odprawiać mszą św., gdyby jej nieodprawienie dało powód do niezwyčajnego zgorznienia i niesławy kapłana.

II. Czystość zewnętrzna jest podobnie koniecznym przymiotem kapłana, ofiarę św. sprawującego. Więc ma mieć twarz i ręce czyste, tonsurę i brodę wygolone, włosy skromnie i przystojnie ustrzyżone, paznogie nie zbyt długie, suknia, długa aż do kostek, z wszelkiego pyłu i brudu oczyszczona, obuwie czyste. Dodać tu należy, że w peruce mszy św. odprawiać nie wolno. Na używanie jej przy mszy św. daje pozwolenie Ojciec św., a po za mszą św. dozwolić może biskup ²⁾.

ROZDZIAŁ II.

o obowiązku odprawiania mszy świętej.

§ 1. Rozciągłość tego obowiązku.

12. Jeżeli każdy kapłan, choć nie jest proboszczem, dla tego, że jest kapłanem, winien celebrować, jak mówi św. Tomasz ³⁾: „in praecipuis festis et maxime in illis diebus, in quibus fideles communicare consueverunt,” tak iż „qui, sine iusta causa, ter vel

¹⁾ Rubr. de defect. t. IX, n. 1. — ²⁾ Pierścień na palcu kanonicy podczas mszy św. wtedy tylko nosić mogą, gdy, jak powiada dekret Ś. K. Obrz. z d. 4 sierpnia 1763, pierścień ten jest złoty, ale bez drogiego kamienia i wyrzeźbionego w nim jakiego wyobrażenia. —

³⁾ S. Thomas, part. 3, qu. 82. n. 10.

quater in anno non celebravit,” według słów Ś. Kongr. Obrzędów ¹⁾, „peccat mortaliter et potest ab episcopo puniri,” a Benedykt XIV ²⁾ sądzi, iż nie można tego kapłana od grzechu wymówić, który nie odprawia mszy św. w niedziele i święta, — to kapłan proboszcz lub zarządzający parafją t. j. actu curam animarum sprawujący jest tyle razy obowiązany odprawić mszą świętą za parafjan żyjących ³⁾, ile lud wierny obowiązany jest jej słuchać ⁴⁾, a nadto ma ją odprawiać w święta zniesione ⁵⁾.

13. Święta, w które wierni obowiązani są do słuchania mszy św. (solemnia de praeepto), są następujące: Dwa pierwsze dni Wielkiejnocy, dwa pierwsze dni Zielonych Świątek i wszystkie inne Niedziele w roku, Narodzenie Pana Jezusa, Nowy rok, Epifania, Wniebowstąpienie i Boże Ciało, 5 świąt Matki Bożej: Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowstąpienia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia. Nadto uroczystości św. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych, św. Szczepana i święto jedno z główniejszych patronów, jakim jest w większej części djecezji polskich św. Stanisław męczennik biskup.

14. Święta zniesione (suppressa) są następujące, w liczbie dwudziestu: św. Macieja Ap. (24 Lut.), św. Józefa (19 Marca), Wtorek Wielkanocny, śś. Filipa i Jakóba (1 Maja), Znalezienie św. Krzyża (3 Maja), Wtorek Zielonych Świątek, Narodzenie św. Jana (24 Czerwca), św. Jakóba (25 Lipca), św. Anny (26 Lipca), św. Wawrzyńca (10 Sierpnia), św. Bartłomieja (24 Sierpnia), św. Mateusza (21 Września), św. Michała (29 Września), śś. Szymona i Judy (28 Paźd.), św. Andrzeja (30 Listopada), św. Tomasza (21 Grud.),

¹⁾ 1696 w listopadzie. — ²⁾ De sacrif. Missae l. III. c. 1, nr. 10. — ³⁾ Triden. sess. XXIII. cap. I de Reformat. — ⁴⁾ Bened. XIV, Cum semper, d. 19 sierpnia 1744. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 14 czerwca 1845 in Monasterien. d. 25 września 1847.

św. Jana Ewang. (27 Grudnia), św. Młodzianków (28 Grud.), św. Sylwestra (31 Grudnia), i głównego Patrona miasta. Gdy tego ostatniego w parafji niema, to msza św. winna być odprawioną za parafjan w uroczystość Patrona miasta biskupiego.

15. Oprócz ścisłego obowiązku odprawiania mszy św. w wyżej wymienione dni, proboszcz ma jeszcze inny pod względem celebrowania mszy św. Oto powinienby jeszcze, jeżeli nie codzień odprawić mszę św., to przynajmniej kilka razy w tygodniu dla dogodności wiernych, aby i mszy św. mogli wysłuchać i Komunię św. mogli przyjąć. Święty Karol Boromeusz żądał od proboszcza swej diecezji, aby, oprócz dni obowiązkowych, przynajmniej jeszcze 3 razy w tygodniu mszą św. w swoim kościele odprawił.

16. Mszą św. za parafjan proboszcz winien sam odprawić ¹⁾, chyba że go zmusza do zastąpienia się jaka prawdziwa konieczność ²⁾. Gdyby się w żaden sposób nie mógł zastąpić, gdy będzie mógł, mszą za parafjan odprawi ³⁾.

17. Gdyby proboszcz był kanonikiem katedralnym, to przez odprawienie mszy św. w niedzielę czy święto w katedrze pro benefactoribus nie czyni zadość obowiązkowi odprawiania mszy św. za parafjan. Toż samo się rozumie, gdyby jeden proboszcz zarządzał dwoma parafjami ⁴⁾, chyba żeby indult papieżki od tego go uwalniał.

18. Przy przeniesieniu święta na inny dzień, obowiązku odprawienia mszy św. za parafjan się nie przenosi na inny, chyba że jednocześnie przenosi się i świątkowanie, jak się to ma np. z uroczystością Zwiastowania Najświętszej Panny.

¹⁾ S. C. Concil. 26 Czerwca 1771 *Fesulana*; 27 Września 1847 *Mechlinien*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 11 Marca 1843, 22 Lipca 1848. — ³⁾ S. Kongr. Konc. 14 Grudnia 1859 r.; 14 Grudnia 1872. — ⁴⁾ Ś. Kongr. Konc. 3 Lutego 1883.

§ 2. O stypendjach mszalnych.

19. Choć kapłan, tak z prawa naturalnego jako i z Bożego, jest upoważniony do pobierania stypendjum mszalnego, grzeszyłby jednak śmiertelnie, gdyby celebrował dla tego tylko, by je otrzymał.

20. W dzień Zaduszny celebrujący kapłan może przyjąć stypendjum ¹⁾. Może przyjąć je trojakie w dzień Bożego Narodzenia, lub dwojakie, jeżeli jest obowiązany do mszy pro populo.

21. Wysokość stypendjum oznacza biskup, prawo synodalne lub zwyczaj ²⁾. Można jednakże przyjąć większe, jeżeli je ofiarujący własnowolnie zwiększy, albo też gdyby odprawienie mszy św. wymagało pewnych nadzwyczajnych trudów lub kosztów pod względem czasu i miejsca. Dwóch stypendjów na jedną mszą św. niewolno jest przyjmować.

22. Trzeba stypendjum zadość uczynić w taki sposób, w jaki to uczynić przyrzekliśmy, i gdybyśmy np. nie odprawiali mszy św. przed ołtarzem uprzywilejowanym, a przyrzekliśmy to, powinniśmy oddać stypendjum. Toż samo rozumieć należy o mszach wotywnych, a także i o czasie, jeżeli ta ostatnia okoliczność była głównym powodem ofiarowania stypendjum na mszę świętą.

23. Przyjmujący stypendjum mszalne, gdy nie może sam mu zadość uczynić, powinien oddać komu innemu, w tejże samej ilości, w jakiej sam przyjął, nie sobie na żaden inny cel, choć najchwalebniejszy, nie zatrzymując.

24. Przyjąć stypendjum dla odprawienia mszy św. na intencję zmarłego i nie zadość mu uczynić w ciągu

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 Sierpnia 1663; 2 września 1741 r.

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 Listopada 1698 r.

miesiąca, jest grzechem ciężkim. W zwykłych okolicznościach można od dwóch do trzech miesięcy stypendjum przetrzymać, jeżeliśmy się nie zobowiązali co do czasu i przyjąć ich od 80 do 100, jeżeli niema nadziei, aby w przyszłości były inne, i jeżeli kapłan może 6 czy 7 w tygodniu mszy świętych na ten cel obracać.

ROZDZIAŁ III.

O czasie odprawiania mszy św.

§ 1. Dni, w których wolno i niewolno jest celebrować mszy świętej.

25. Nie wolno jest Ofiary Najświętszej sprawować w Wielki Piątek. W Wielki Czwartek zaś i w Wielką Sobotę wolno jest w każdym kościele jedną tylko mszą św. uroczystą odprawiać. Wyjątki co do Wielkiego Czwartku są następujące:

a) Gdyby uroczystość jaka, obchodząca się ze świętowaniem, wypadła w ten dzień, za pozwoleniem biskupa pewna część kapłanów może odprawić mszą św. przed mszą uroczystą, aby wierni mogli zadość uczynić przykazaniu słuchania mszy św. ¹⁾.

b) Biskup może dozwolić, aby w Wielki Czwartek odprawioną została msza św. dla chorych, gdyby pragnęli dnia tego przyjąć Komunię św. ²⁾.

c) Może także biskup pozwolić, aby tegoż dnia odprawioną była msza św. czytana w tych kościołach parafjalnych, w których nie odprawiają się nabożeństwa wielkotygodniowe, z wa-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 24 marca 1860; 13 września 1692; 12 września 1716; 31 Lipca 1821. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 27 marca 1773 r.

runkiem, aby to pozwolenie było odnawiane corocznie ¹⁾.

d) W kaplicach zakonnych wolno jest także mszą św. czytana odprawić w celu udzielenia zakonnikom Komunii św. ²⁾.

26. Zresztą pozwala, owszem zachęca Kościół kapłanów do odprawiania mszy św. codziennie, a nawet w dzień Bożego Narodzenia pozwala na odprawienie trzech mszy św.

27. Są także wypadki, w których kapłan może odprawić jednego dnia dwie msze św., a mianowicie, gdyby zarządzał dwoma parafjami, a w uroczystości wszyscy wierni obu parafji nie mogliby się w jednym miejscu zgromadzić. Potrzebne jest wszakże pozwolenie biskupa, które ustaje, gdyby znalazł się inny kapłan do odprawienia drugiej mszy św.

28. Kapłan, który dokończył mszą św., przez chorego kapłana rozpoczętą, nie może tego dnia już innej mszy św. odprawić ³⁾.

§ 2. O godzinie odprawiania mszy świętej.

29. *Missa privata ab aurora usque ad meridiem dici potest.* Tak mówi rubryka. Jutrzenka ta i południe, o których tu mowa, biorą się w znaczeniu moralnem, t. j. że można mszą św. rozpocząć tak, aby ją zakończyć o jutrzence, lub rozpocząć o południu. Jutrzenka zaś jest to czas wschodu słońca; powstaje wraz z pierwszym blaskiem światła, gdy przy pogodnem niebie niknie blask gwiazdziany. Godzina jutrzzenki zmienia się wraz z miejscem i porą roku. W krajach północnych, gdzie w zimie wschodzi

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 lipca 1821 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1839 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 grudnia 1823 r. *Carpen.*

słońce bardzo późno, jutrzeńką jest godzina, o której się zwykle wstaje i ruch dzienny rozpoczyna ¹⁾).

30. Biskup zawsze może pozwolić na odprawienie mszy św. przed jutrzeńką lub po południu ²⁾).

31. Są też wypadki, przewidziane przez prawo, w których godzinę jutrenki można uprzedzić, a mianowicie:

a) udzielenie Wiatyku św., w którym to wypadku nawet zaraz po północy, możnaby odprawić mszą św.

b) podróż rozpoczynająca się.

c) rozpoczęcie pracy czy to naukowej, jak w szkołach, czy ciężkiej, jak w fabrykach lub na polu.

32. Odprawienie mszy św. po południu usprawiedliwiają: trwające długo nabożeństwo pogrzebowe i kazanie.

ROZDZIAŁ IV.

o miejscu odprawiania mszy świętej.

33. Miejszem zwykłym odprawiania mszy św. jest kościół i kaplica publiczna ³⁾), uroczyscie pokonsekrowane przez biskupa lub poświęcone przez upoważnionego do tej czynności kapłana. Nadzwyczajnym zaś są kaplice prywatne, założone na mocy szczególnego przywileju Stolicy Apostolskiej, kaplice biskupie i kardynałskie, oraz domy prywatne, w których biskupi i kardynałowie, zatrzymawszy się w podróży, zechcą odprawić mszę św. Kapelani wojskowi w obozie mogą odprawiać mszą św. na polu, pod namiotem, a kapelani okrętowi na okręcie.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 18 września i 5 listop. 1634 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 list. 1667 r. *Mediolanen.* — ³⁾ Do kaplic publicznych zaliczają się także kaplice półpubliczne: seminaryjska, szkolna, więzienna i szpitalna.

34. Kaplice prywatne, aby w nich mogła być msza św. odprawiana, podlegają następującym zwykle ograniczeniom:

a) Mają być utrzymane w należyтым porządku i nikt w nich mieszkać nie może.

b) Biskupi mogą je w każdej chwili wizytować.

c) Jedną tylko na dzień wolno jest mszą św. sprawować.

d) Nie jest dozwolone odprawianie mszy św. w uroczystości Wielkiejnocy, Zielonych Świątek, Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia, Zwiastowania i Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, Wszystkich Świętych, śś. Apostołów Piotra i Pawła i patrona parafji.

e) Nie wolno jest w nich spełniać posługi parafjalnej, jak np. Chrztu św., Małżeństwa, Komunii św. Wielkanocnej i t. p.

f) Na spowiedź lub Komunią św. trzeba specjalnego pozwolenia biskupiego.

g) Kaplice takie mogą być poświęcane tylko według formularza dla poświęcenia domus nova e ułożonego.

35. Aby na okręcie wolno było odprawić mszą św., trzeba następujących warunków:

a) pozwolenia Stolicy Apostolskiej,

b) aby morze było spokojne, i niekiedy

c) aby był obecny inny kapłan lub diakon, dla podtrzymania kielicha w razie potrzeby.

36. W kościele znieważonym przez zabójstwo lub inną zbrodnię, odprawiać mszy św. niewolno; gdyby to znieważenie miało miejsce przed kanonem, nie należałoby już mszy św. kończyć.

37. Biskup dla bardzo ważnych przyczyn może pozwolenie udzielić na odprawienie mszy św. w domu prywatnym, ale tylko na raz jeden ¹⁾.

ROZDZIAŁ V.

o rodzajach mszy świętej.

§ 1. Wotywy prywatne.

38. Msze wotywnie nazwę swą biorą od słowa *votum*-pragnienie. Kapłan je odprawia, aby zadosyć uczynić, już to własnej pobożności, już to życzeniu osób, o mszę wotywną proszących. Wotywy dzielą się na prywatne i uroczyste. O pierwszych będziemy najprzód mówili.

39. Wotywy prywatne, czy to śpiewane czy czytane, nie mają za przedmiot sprawy ważnej, ani też spraw całego Kościoła, a choćby były nakazane przez biskupa, to tylko w potrzebach prywatnych.

a) KTÓRE TO MSZE, JAKO WOTYWY PRYWATNE, ODPRAWIAĆ MOŻNA.

40. Nie można odprawiać jako wotywu mszy okresowych (*de tempore*), tak ferjalnych jak i niedzielnych ²⁾, ani mszy o Bożem Narodzeniu i Epifanii, ani Wielkanocnej lub o Wniebowstąpieniu, ani o Wniebowzięciu Matki Bożej, ani o Narodzeniu św. Jana Chrzciciela ³⁾ i t. p. Tekt bowiem tych mszy, użytych jako wotywy, nie zgadzały się z prawdą. Nie można także odprawiać wotywy o błogosławionych nie kanonizowanych ⁴⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 września 1856 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 marca 1869 r. *Dubiorum*. — ³⁾ Jako wotywę o św. Janie Chrzcicielu można odprawić mszą o Ściegu św. Jana, albo o Wigilji Narodzenia, albo wreszcie samą nawet mszą o Narodzeniu z modlitwami z Wigilji wyjętymi. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 5 paźd. 1652, *Decretum*; 27 września 1659, *Decr.*; 3 czerwca 1676, *in Bononien*.

41. Można zaś jako wotywy odprawiać:

1) Msze nazwane Wotywami, znajdujące się pod koniec mszału, po mszy o Dedykacji kościoła.

2) Msze o Świętych Pańskich (*ex Proprio Sanctorum*) ze zmianą słów *natalitia* lub *festivitas* albo *sollemnitas* na *memoria* lub *commemoratio*, i z usunięciem słów: *annua* lub *hodie* i t. p., oraz dodaniem *tractus*, *graduału* lub *alleluja*, gdyby tego była potrzeba, a na właściwym miejscu brakło ¹⁾. Nieraz wreszcie cały *introit* trzeba zamienić na inny, odpowiedniejszy, z komunálu, jak np. *introit Gaudeamus omnes in Domino, diem festum celebrantes sub honore...*

3) Msze z komunálu, gdyby osobnego formularza mszy św. nie było.

4) Niektóre msze o Tajemnicach Pana Jezusa i Najśw. Panny, jak o Najśw. Imieniu Jezus, o św. Koronie Cierniowej, o siedmiu boleściach Najświętszej Panny, o Niepokalanem Jej Poczęciu.

42. Jeżeli mamy odprawiać wotywę o wielu Świętych jednego stopnia np. wyznawcach, to w modlitwie z komunálu mówimy w liczbie mnogiej to, co się znajduje w liczbie pojedynczej.

43. Gdy kto prosi o odprawienie wotywy na cześć jakiej tajemnicy Pana Jezusa lub Matki Boskiej, a nie jest wtedy oktawa uroczystości tej tajemnicy, to wotywą na cześć Pana Jezusa będzie albo msza *de tempore* z tego dnia, albo o Świętym tego dnia czczonym, albo wreszcie wotywa o Trójcy Świętej, z intencją uczczenia danej tajemnicy ²⁾; wotywą zaś na cześć Najśw. Dziewicy będzie jedna z umieszczonych w mszale pięciu wotyw *de Beata*, odpowiednio do okresu roku kościelnego ³⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 grudnia 1753, *Wilnen*. — ²⁾ Merati, p. I, n. 15. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 29 stycznia 1752 r.

44. Podczas oktawy uroczystości Najśw. Panny, zamiast wotywy de Beata, odprawia się msza z uroczystości owej, bez żadnej zmiany, jeżeli tego dnia jest także officjum o Matce Boskiej mówione ¹⁾, albo more votivo, jeżeli tego dnia officjum o uroczystości innej rytu połowicznego było odmawiane ²⁾.

45. Wotywą dziękczynną może być albo msza o Najświętszej Trójcy, albo o Duchu św., albo de Beata; do każdej z nich tylko dodaje się modlitwa pro gratiarum actione, umieszczona po wotywie o Najśw. Trójcy. Modlitwa ta w wotywach uroczystych dodaje się do głównej pod jedno zakończenie ³⁾, w innych zaś po modlitwie dnia się odmawia.

46. W uroczystości rytu połowicznego, gdy odmawia się komemoracja rytu prostego, wolno jest odprawić wotywę o uroczystości rytu prostego z komemoracją rytu połowicznego, z dodaniem jeszcze trzeciej, iz Gloria in excelsis. Formularz mszy, gdyby nie było właściwego, bierze się z komunálu.

b) DNI, W KTÓRYCH WOTYWY PRYWATNE WOLNO ODPRAWIAĆ.

47. Wotywy prywatne mogą być odprawiane we wszystkie uroczystości rytu połowicznego i prostego oraz w ferje. Nie mogą zaś być odprawianymi w uroczystości rytu zdwojonego, oraz w niedziele, w wigilje i oktawy Bożego Narodzenia, Epifanii i Zielonych Świątek, w Środę Popielcową, w Wielkim Togodniu i przez całe oktawy Wielkiejnocy i Bożego Ciała.

c) GLORIA, MODLITWY, Credo, I PREFACJA W WOTYWACH PRYWATNYCH.

48. Gloria in excelsis mówi się tylko w wotywach prywatnych, odprawianych o Aniołach św.

¹⁾ K. S. Obrz. d. 5 września 1851, *Mechlinien*. — ²⁾ S. K. Obrz. d. 2 grudnia 1684 r. — ³⁾ Merati, p. I, t. IV, n. 24.

zawsze, a o Matce Boskiej tylko w soboty i w czasie oktav na Jej cześć obchodzonych ¹⁾. Mówi się też w wotywach o św. Pańskich, ale tylko w czasie oktav o uroczystości tychże Świętych odprawianych.

49. Modlitw wotywy prywatne mają przynajmniej trzy, najwięcej zaś siedm. Drugą i trzecią będą pierwsza i druga ze mszy o wypadającej tego dnia uroczystości. W wotywach wszakże o Matce Boskiej zamiast modlitwy A cunctis, gdyby ta tego dnia wypadła, mówi się modlitwa De Spiritu Sancto. W wotywie o św. Józefie w modlitwie A cunctis opuszcza się imię św. Józefa ²⁾, a w wotywie o św. Piotrze i Pawle imiona tychże apostołów ³⁾. Gdyby msza zgodna z officjum dnia miała dwie lub więcej komemoracji, to wszystkie one odmawiają się w tymże porządku, w jakim byłyby odmawiane we mszy zgodnej z officjum dnia ⁴⁾.

50. Jeżeli w jednym i tymże samym kościele są i wotywa i msza zgodna z officjum, to w wotywie nie dodaje się komemoracji dnia; a gdyby ta wotywa była o Świętym, którego była tego dnia komemoracja, to i tej komemoracji we mszy zgodnej z officjum dnia nie będzie ⁵⁾. Reguła ta wszakże dotyczy tylko kościołów katedralnych i kolegiackich.

51. Credo nigdy się nie mówi w wotywach prywatnych ⁶⁾.

52. Prefacja w wotywach prywatnych śpiewanych jest in cantu feriali. Bywa zaś nią albo właściwa, jeżeli ją wotywa posiada, albo okresowa, albo oktalna, albo wreszcie wspólna ⁷⁾.

¹⁾ S. K. Obrz. d. 22 sierpnia 1744 r. — S. K. Obrz. d. 1 czerwca 1876, *Ruremonden*. — ²⁾ W wotywie o św. Piotrze drugą modlitwą będzie o św. Pawle i przeciwnie. — ³⁾ S. K. Obrz. d. 2 grud. 1884 r. — ⁴⁾ Rubr. Miss. t. VII, n. 2; S. K. Obrz. d. 13 czerwca 1671, in *Regien*; 16 lut. 1757, in *Mechlinien*. — ⁵⁾ S. K. Obrz. d. 2 września 1690 r., *Panormitana*. — ⁶⁾ Gdy w dniu, w którym odmawiamy jakie officjum

53. Communicantes mówią się wspólne, chyba że wotywa jest odprawiana w czasie oktawy jakiej, swe własne posiadającej ¹⁾.

54. Ewangelją ostatnią zawsze będzie początek według św. Jana, nawet wtedy, gdy się wotywa odprawia w ferję, swą własną ewangelją posiadającą ²⁾.

55. Podajemy na str. 197 tablicę, przedstawiającą w skróceniu cały porządek, przy odprawianiu wotywy prywatnych zachowywany.

56. Dodaćby tu jeszcze trzeba wzmiankę o wotynie o rozszerzeniu wiary, odprawianej w barwie fioletowej, która jest dozwolona w tych djecezjach, w których jest stowarzyszenie Rozkrzewienia wiary. Modlitwy tej mszy mogą być dodawanymi w uroczystości Znalezienia Krzyża św. i św. Franciszka Ksawerego, jako komemoracje; gdyby te uroczystości były rytu zdwojonego I klasy, komemoracje owe byłyby dodane pod jedno zakończenie ³⁾.

d) O WOTYWIE ZA OBLUBIEŃCÓW PRO SPONSO ET SPONSA.

57. Wotywa ta, choć prywatna, ma szczególne przywileje, gdy się ją odprawia przy błogosławieniu małżeństw, dla tego o niej na osobnym miejscu mówimy. Może być ona odprawiana w obecności oblubińców w uroczystości rytu zdwojonego większego i zwykłego, w uroczystości rytu połowicznego i prostego, oraz w ferje. Może być nawet odprawiana w dzień zaduszny; jedyny to w tym dniu dla tej wotywy wyjątek.

58. Nie może jednak ta wotywa być odpra-

wotynne, swą własną prefacją posiadającą, odprawiamy jaką inną wotywną, to prefacji nie możemy brać ze mszy zgodnej z tem officjum wotywnem. S. K. Obrz. d. 16 lipca 1708 r.; 16 kwiet. 1853, *Ord. Min. S. Franc. de Obs.* — ¹⁾ S. K. Obrz. d. 7 sierpnia 1627 r. — ²⁾ S. K. Obrz. dnia 23 lipca 1736 r. — ³⁾ Dekr. z dnia 21 sierpnia 1841 r.

Missa	Color	Missa	Gloria	Orationes	Credo	Prefatio	Ben. Dno vel aliud	Ut Ev
De SSma Trinitate	Albus	Propria	Omittitur	Prima Mis. Vot., Secunda vero Off. curt., Tertia autem Oct. vel Beriae mai. (si incidat in Feria temp.) vel Vigil. vel Simpl. occ. vel alia pro temp. respective, ex gr. A cunctis aut de B.M.	Omittitur	Propria	Benedictus	Semper dicitur Evang. S. Joannis. In principio etc.
De S. Spiritu	Rubeus	Propria	Omittitur		Omittitur	Propria	Ben. Duo	
De SS. Sacram	Albus	Propria	Omittitur		Omittitur	de nativ.	Ben. Duo	
De S. Pass. D	Viol.	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Duo	
De S. Cruce	Rubeus	Propria	Omittitur		Omittitur	de Cruce	Ben. Duo	
De Angelis	Albus	Propria	Omittitur		Omittitur	de eor. temp. Communis	Ite Mis. est	
Pro quac. necessit.	Viol.	Propria	Omittitur		Omittitur	de eor. temp. Communis	Ben. Duo	
Pro infirmis	Viol.	Propria	Omittitur		Omittitur	de eor. temp. Communis	Ben. Duo	
De Sanctis Canonizat.	Utr. in eor. fest.	Propria v. de Com.	Omittitur		Omittitur	Ut supra	Ben. Duo	
De B. Maria Virgine	Albus	Propria	Omittitur nisi in Sabb.	Prima et Secunda, ut supra, Tertia vero vel oct., vel Per. mai., vel Simpl., vel de Spiritu Sancto.	Omittitur	Propria	Ben. Duo sed in Sabb. Ite Mis. est	
De SS. Apostolis	Rubeus	Propria	Omittitur	Omnes orationes, ut in Vot. de SS. Canonizat., sed sit Vot. de SS. Petri et Pauli, quo tempore dicit or. A cunctis, loco eius dicit or. Concede de B. M. V.	Omittitur	Propria	Ben. Duo	

wioną w niedzielę, w uroczystości rytu zdwojonego I i II klasy, podczas oktaf Epifanii i Zielonych Świątek, w uroczystość Bożego Ciała, jako też od pierwszego dnia Adwentu włącznie do 6 Stycznia i od Środy Popielcowej do niedzieli Przewodniej włącznie ¹⁾).

59. Gdyby po za czasem zakazanym dla wesel małżeńskich wypadło wotywę za oblubieńców odprawić, a wyżej wymienione dni nie pozwalały, to modlitwy tej wotywy dodają się do modlitwy dnia, i to pod osobne zakończenie po wszystkich modlitwach nakazanych przez rubryki, a przed modlitwami nakazanymi przez zwierzchność kościelną ²⁾. Po Pater noster zaś, jako też pod koniec mszy św., odmawiają się z tej wotywy modlitwy błogosławiące oblubieńców.

60. Nie można tej wotywy odprawiać, ani brać z niej komemoracji i błogosławieństw, nawet w czasie dozwołonym, jeżeli oblubienica jest wdową ³⁾).

61. Wotywa ta wymaga barwy białej, niema ani Gloria ani Credo. Modlitw mówi się trzy: pierwsza z wotywy, druga z officjum dnia, trzecia zaś będzie ta, która była we mszy zgodnej z officjum dnia na drugim miejscu. Gdyby zaś takiej nie było, to na trzecim miejscu będzie odmawianą druga z mszy rytu połowicznego, więc albo Deus, qui salutis, albo Concede, albo A cunctis, albo De Spiritu Sancto. Prefacja jest okresowa, albo oktawy, albo wreszcie wspólna. Pod koniec mszy św. mówi się Benedicamus Domino i ostatnia ewangelja według św. Jana.

62. Choć oblubienica jest wdową i nie można odprawiać wotywy za oblubieńców, nie wszakże nie stoi na przeszkodzie, aby w obec oblubieńców odprawioną została msza z dnia, bez komemoracji z wotywy i bez

błogosławieństw. W czasie wszakże zakazanym dla małżeństw należałoby przy takich mszach unikać wszelkiej solenności.

§ 2. O wotywach uroczystych.

63. Wotywy uroczyste są to msze uroczyste śpiewane, na mocy rozkazu biskupiego, mające za przedmiot sprawę ważną i publiczną, obchodzącą albo cały Kościół albo jaką społeczność. Powodem do odprawienia takiej wotywy może być np. gdy duchowieństwo wraz z władzami świeckimi i ludem udadzą się do kościoła dla uproszenia sobie pomocy Bożej w gwałtownej potrzebie publicznej, jak np. o zakończenie się zarazy, uzdrowienie papieża, biskupa lub panującego, podziękowanie Panu Bogu i t. podobnie ¹⁾).

64. Wotywy takich nie wolno jest odprawiać tylko w uroczystości rytu zdwojonego I klasy i niedzielę tejsze klasy, oraz w Środę Popielcową, w Wielkim Tygodniu i w wigilję Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia ²⁾).

65. Gloria w takiej mszy nie mówi się wtedy tylko, gdy się ją odmawia w barwie fioletowej. Modlitwa jest tylko jedna w tych kościołach, w których msza dnia została już prześpiewaną; w innych zaś dodaje się komemoracja już to niedzieli, już to święta wypadającego i jego komemoracji ³⁾. Credo jest wtedy, gdy się śpiewa Gloria, oraz w niedzielę. Prefacja ma być śpiewaną in cantu solemni.

§ 3. O mszach uroczystości, których świętowanie czy to przez lud, czy to przez officjum jest przeniesione.

66. W niektórych parafjach obchodzenie pewnych uroczystości przez lud bywa często przenoszonym z dnia

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpn. 1839 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 kwietnia 1822 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 3 marca 1761 r.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 19 maja 1607, in Placentina. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1779, Ordin. minor. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 marca 1809 r. i 22 lipca 1848 r.

powszedniego na niedzielę. Gdzie to przeniesienie ma miejsce na zasadzie indultu Stolicy Apostolskiej, to co do officjum, mszy i odpustu do uroczystości przywiązanego stosować się należy do brzmienia tego indultu. Gdzie zaś to przeniesienie ma miejsce na zasadzie pozwolenia Władzy djecezalnej lub zwyczaju, to takich wtedy trzeba się trzymać regul:

a) W officjum uroczystości, której obchodzenie się przenosi, nic się nie zmienia ¹⁾.

b) Nic się także nie zmienia w officjum tej niedzieli, na którą przeniesiono obchodzenie uroczystości.

c) W niedzielę taką można odśpiewać jedną tylko mszą św. o uroczystości przeniesionej, z Gloria, z Credo i z jedną modlitwą. Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony, to modlitwa do Najśw. Sakramentu dołącza się do modlitwy mszy pod jedno zakończenie. Prefacja śpiewa się właściwa, a w braku jej okresowa. Ostatnia ewangelja według św. Jana. Inne msze odprawiają się zgodnie z officjum. Gdyby innych mszy nie było, to do mszy uroczystości przeniesionej dodają się modlitwy mszy zgodnej z officjum dnia ²⁾. Wyłączają się tu: Niedziela I Adwentu, Niedziela I postu, Niedziela Palmowa, Wielkanocna i Zielonoświątkowa, oraz niedziele, w które wypadają uroczystości Bożego Narodzenia i Epifanii,—w które to dni msza o uroczystościach przeniesionych nie może mieć miejsca.

d) Nieszpory I i II mogą być dla ludu śpiewane o uroczystości przeniesionej. Duchowni wszakże i swojemu officjum zadość winni uczynić.

e) Odpust uroczystości przeniesionej się nie przenosi, chyba że brzmienie indultu papieżskiego na to pozwala.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1841 *in Rhedonen, et Cenomanen.*—

²⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 lipca 1848 *in Tornacen.*

67. Podobne zasady zachowują się także i w tym wypadku, gdy jaka uroczystość wraz z officjum, z powodu okkurencji z dostojniejszym czy wyższego rytu świętem, się przenosi, świętowanie zaś pozostanie w tymże samym dniu. O święcie bowiem przeniesionem w taki dzień można jedną mszą św. odprawić, z Gloria, z Credo i z jedną modlitwą. Modlitwa do Najśw. Sakramentu dołącza się pod jedno zakończenie. Ostatnia ewangelja według św. Jana. Gdyby zaś innych mszy nie było, to do mszy uroczystości przeniesionej dodają się modlitwy mszy zgodnej z officjum odmawianem. Nie można wszakże takich mszy odprawiać: w niedz. I Adwentu, w Środę Popielcową, w niedzielę I Postu i Palmową, w Wielki Tydzień, w niedzielę Wielkanocną i Zielonoświątkową wraz z dwoma następującymi po nich dniami, w dzień Bożego Narodzenia, Epifanii, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała ¹⁾.

§ 4. O mszach żałobnych.

68. Mszy św. żałobnej (*Requiem*) nie można nigdy odprawiać na tym samym ołtarzu, na którym jest wystawiony Najśw. Sakrament, ani też w kościele, w którym Najśw. Sakrament jest wystawiony uroczystości ²⁾. Wyjątek stanowi tu dzień Zaduszny, w którym, gdy jest wystawienie, wolno mszą św. żałobną odprawić, byle nie przy ołtarzu wystawienia ³⁾, i w barwie fioletowej ⁴⁾. Zresztą barwa czarna w wszelkim innym wypadku nie da się zastąpić przez fioletową ⁵⁾.

69. Gdy msza żałobna odprawia się przy ołtarzu, w którym Najśw. Sakrament jest w cyborjum, ante-

¹⁾ Rubr. Miss. gener. t. VI. — ²⁾ Instr. Clement. § 17; Ś. K. Obrz. d. 2 grud. 1684 r., *Ord. Can. Regul. Later.*; 27 kwietnia 1679 *in Eugubina*; 19 grudnia 1829 *in Cathanien*; 14 czerwca 1873 *in Agrigentina*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 16 września 1801 *in Romana*. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 27 czerwca 1868, *Decr. gen.* — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 23 września 1837, 27 czerwca 1868.

pedjum nie może być czarne, ale fioletowe. Podobnie i konopeum ¹⁾.

70. Nie zawsze jest wolno mszą św. żałobną odprawiać. W dni, w które to jest zabronionem, nie można tej mszy zastąpić przez mszą św. zgodną z officjum dnia i po niej kondukt odśpiewać ²⁾. Można by wszakże kondukt odbyć po odśpiewaniu wigilji, a potem dopiero, usunawszy katafalk, odprawić mszą św. ³⁾.

71. Msze żałobne dzielą się na prywatne i uprzywilejowane. Prywatne są to msze odprawiane na mocy ogólnych przepisów o mszach żałobnych; uprzywilejowane zaś są te, które dla szczególnych przyczyn mogą się odprawiać w dni, w które mszy żałobnych prywatnych nie jest wolno odprawiać. Zanim o tych dwóch rodzajach mszy żałobnych powiemy, odpowiedzieć trzeba na pytanie, które to msze żałobne odprawiać należy, jest ich bowiem w mszale cztery.

a) O CZTERECH FORMULARZACH MSZY ŻAŁOBNEJ I OKOLICZNOŚCIACH,
WŚRÓD KTÓRYCH SĄ UŻYWANE.

72. Cztery są formularze mszy za umarłych, wydrukowane pod koniec mszału: 1) na dzień zaduszny—in commemoratione omnium fidelium defunctorum, 2) egzekwjalny—in die obitus seu depositionis defuncti, 3) rocznicy—in anniversario defunctorum i 4) codzienny—in missis quotidianis. Różnią się od siebie tylko epistolą, ewangelją i modlitwami; że zaś rubryka pozwala epistolę i ewangelję mszy jednej zastąpić przez epistolę i ewangelję jednej z trzech innych mszy, więc właściwie różnią się te msze od siebie tylko modlitwami. W każdym razie bez powodu nie należy zmieniać formularza mszy św.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 marca 1869, *Nesqualien*. ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 sierpnia 1708, in *Picena*; 18 czerwca 1689, *Urbis*; 26 kwietnia 1668, in *Calaguritana*. ³⁾ Ś. K. Obr. d. 10 Stycznia 1852, *Montis Politiani*.

73. Formularza pierwszego używamy: 1) w dzień zaduszny, chyba że egzekwjalną, praesentem corpore, mszą odprawić trzeba, 2) za papieża z modlitwą Deus, qui inter.... pontificali, w dni zejścia czy pogrzebu, w rocznicę, oraz w dzień trzeci, siódmy i trzydziesty; 3) można także i za kapłana, w podobnych okolicznościach, tę mszą odprawić, wraz z modlitwą Deus qui inter... sacerdotali, choć można także to uczynić i według drugiego formularza; ¹⁾ 4) według wielu liturgistów można także według tego formularza mszą odprawić za kardynałów diakonów i za książy.

74. Według drugiego formularza odprawia się msza żałobna za kapłanów, kleryków i wszystkich innych wiernych w dni zejścia ich i pogrzebu, lub gdy ciało jeszcze nie zostało pogrzebane, a także nazajutrz po pogrzebie, jeżeli nie można było w dzień pogrzebu ²⁾ i po odebraniu pierwszej wiadomości o śmierci, oraz w 3-ci, 7-my i 30-sty dzień po śmierci z modlitwą Quaesumus, Domine.

75. Trzeciego formularza używa się przy odprawianiu mszy w rocznicę śmierci zmarłych kapłanów, kleryków i wszystkich innych wiernych.

76. Czwartego wreszcie formularza używa się przy odprawianiu mszy za zmarłych tak papieża jak i kardynałów, biskupów, kapłanów, kleryków i świeckich, gdy nie jest ani dzień śmierci, ani pogrzebu, ani 3-ci, 7-my i 30-sty, ani wreszcie rocznica.

b) O MSZACH ŻAŁOBNYCH PRYWATNYCH.

77. Msza żałobna prywatna, tak śpiewana jak i czytana, nie może być odprawiana ani w święta rytu zdwojonego, ani w niedziele, ani od wigilji Bożego

¹⁾ Ś. K. Obrz. 29 stycznia 1752, *Ordinis Carmelitarum*.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 14 kwietnia 1646, 7 września 1816.

Narodzenia włącznie do 15 stycznia wyłącznie, ani w dzień popielcowy; ani także od niedzieli palmowej do przewodniej włącznie, ani od wigilii Zielonych Świątek włącznie, aż do niedzieli Trójcy Przenajświętszej, ani też wreszcie przez całą oktawę Bożego Ciała.¹⁾ Nie może być odprawiana podczas wystawienia N. Sakramentu w monstrancji lub puszcze²⁾ i w dni galowe I klasy.

c) O MSZACH ŻAŁOBNYCH UPRIWILEJOWANYCH.

78. Msze żałobne uprzywilejowane, aby były takimi, muszą być śpiewane. Wyjątek stanowią msze św. zamówione przez ubogich, jeżeli jest taki zwyczaj³⁾. Z przywileju może korzystać jedna tylko msza św. na każdy wypadek, nadający przywilej.⁴⁾ Okoliczności, dozwalające takie msze ś. śpiewać, są następujące:

Dzień zaduszny.

79. Każdy kapłan tego dnia mszą żałobną odprawiający może zyskać odpust zupełny dla jednej duszy w czyscu cierpiącej, przy jakimkolwiek ołtarzu ma mszą świętą.

Msza egzekwjalna praesente corpore.

80. Msza ta nie może być odprawiana w następujące tylko uroczystości: Bożego Narodzenia, Epifanii, dwóch dni Wielkiejnocy, Wniebowstąpienia, dwóch dni Zielonych Świątek, Bożego Ciała, św. Piotra i Pawła, Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej⁵⁾, św.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 15 lutego 1659; 31 maja 1670; 28 września 1675; 25 września 1706; 10 grud. 1718.—²⁾ Zualdi, C. M., Ceremoniale missae privatae, tit. XIII.—³⁾ Ś. K. Obrz. 22 maja 1841.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 28 wrześ. 1675 in Vercellen.; 29 Stycz. 1752 Ord. Carmel.; 23 maja 1846 in Fuden.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. 28 grud. 1884, Lucionen. Cf. Ephemer. liturg. 1887, p. 151.

Józefa,¹⁾ św. Jana, Wszystkich Świętych, Patrona miejsca, Tytułu kościoła i Dedykacji, trzech dni przed Wielkanocą, oraz we wszystkie niedziele roku²⁾ i w dni galowe I klasy³⁾. Ubodzy, gdyby taki był zwyczaj, mogliby korzystać z tego przywileju i dać stypendjum tylko na mszą czytaną; zwyczaju tego jednak wprowadzać nie można⁴⁾.

81. Podobna zasada jest stosowaną, gdy z powodu panującej zarazy lub jakiego innego słusznego powodu ciała zmarłego w kościele nie było, ale jeszcze nie zostało pochowaniem.⁵⁾ W kościele wszakże ma być postawiony katafalk dla oznaczenia, że ciało jeszcze nie zostało pogrzebanem⁶⁾.

Msza egzekwjalna absente corpore.

82. Gdy ciało zostało już pochowane poprzedniego wieczoru, albo w dniu, w którym mszy egzekwjalnej nie wolno było odprawić, to można taką mszą św. odśpiewać w pierwszym następującym dniu, któryby nie był ani niedzielą, ani uroczystością świętowaną lub zniesioną, ani uroczystością rytu zdwojonego I i II klasy⁷⁾ ani trzema ostatnimi dniami Wielkiego Tygodnia, ani Epifanii i Bożego Ciała.⁸⁾ Aby jednak msza ta egzekwjalna miała powyższy przywilej, winna być odprawiona w pierwszy dzień po pogrzebie taki, który dopuszcza powyższą mszą,⁹⁾ tak, iż gdyby dla jakich względów, jak np. nim się familja zbierze i t. p., nie została odprawiona w wskazanym przez przywilej czasie, już przestanie korzystać z przywileju, ale zamieni się w mszą prywatną żałobną¹⁰⁾. Formularz mszy wtedy odprawia-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 lutego 1874, Veronen.; 29 grud. 1884.—²⁾ Synody prowincjonalny lwowski z r. 1564 i łucki z 1607, oraz zwyczaj powszechny. Ob. Pohl, I, p. 301.—³⁾ Przepis rządu.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1848 r.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 września 1837; 9 czerwca 1884, in Caurien.; 13 lut. 1892, in Calagur. et Calceat.—⁶⁾ Ś. K. Obrz. 11 kwiet. 1840 in Taurinen., 21 lipca 1855.—⁷⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 wrześ. 1816.—⁸⁾ Ś. K. Ob. d. 11 czerwca 1880. Cf. Fumagalli, Alae, 1889, I, p. 210.—⁹⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 marca 1779.—¹⁰⁾ Ob. n. 77.

nej będzie czwarty, a modlitwą *Inclina* lub *Quaesumus*.

83. Gdy dojdzie wiadomość o śmierci jakiej osoby, należącej do klasztoru czy kapituły, wolno jest klasztorowi czy kapitule mszą egzekwjalną odprawić po otrzymaniu tej wiadomości w pierwszym dniu takim, w którymby wolno było mszą żałobną w rocznicę odprawić¹⁾.

Msza w trzeci, siódmy i trzydziesty dzień po zejściu z tego świata zmarłego.

84. Dni te uprzywilejowane mogą się liczyć od śmierci albo pogrzebu, wedle miejscowego zwyczaju; stosowniej jednak liczyć je od dnia pogrzebu.

86. Msze dni tych nie mogą być odprawiane w uroczystości rytu zdwojonego I i II klasy, w niedziele i uroczystości świętowane i zniesione, podczas oktav Bożego Narodzenia, Epifanii, Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Bożego Ciała, w środę Popielcową i w Wielkim Tygodniu, oraz w wigilje Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek.²⁾ Jak zwykle, dołączają się tu galowe dni I klasy.

85. Gdyby msze dni tych nie mogły być odprawiane dla wyżej wymienionych uroczystości, uprzedza się je albo odkłada, ale tylko na pierwszy z kolei dzień pozwalający, co gdyby było pominiętem, przywilej traci swą siłę³⁾.

Msza w rocznicę śmierci.

87. Rocznicą śmierci liczy się od dnia śmierci,

¹⁾ Cavalieri, t. III, decr. 24; 4 marca 1686 *in una Canon. Reg.*; — ²⁾ S. K. Obrz. d. 20 listop. 1677. — ³⁾ S. K. Obrz. d. 4 wrześ. 1745; 21 lipca 1670, *Decr. gen.*; 28 wrześ. 1675 *in Vercellen.*; 20 listop. 1677; *in Taurinen.*; 23 sierp. 1766 *in Carthaginien.*; 2 sierp. 1783 *in Lucana.*

a nie pogrzebu; i jest pod względem mszy żałobnej dwojaką: fundowaną testamentem na stały¹⁾ dzień czy to rzeczywistej rocznicy śmierci czy to wybranej szczególnie, i z wyklą, z powodu której pozostali przy życiu krewni i znajomi, proszą o odprawienie mszy świętej.

88. Msze w rocznice fundowane nie mogą być odprawiane w uroczystości rytu zdwojonego I i II klasy, w niedziele i uroczystości świętowane i zniesione, podczas oktav Bożego Narodzenia, Epifanii, Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Bożego Ciała, w środę Popielcową i w Wielkim Tygodniu i w wigilje Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek, a nadto w galowe dni I klasy.

89. Gdyby msze w rocznice fundowane nie mogły być odprawianymi dla wyżej wymienionych uroczystości, to się je albo uprzedza, albo odkłada, ale tylko na pierwszy z kolei dzień pozwalający.

90. Msze w rocznice z wyklę odprawiać można w te same dni, w które msze żałobne prywatne można odprawiać, oraz w uroczystości rytu zdwojonego zwykłego większego²⁾. Rocznicę wszakże tych nie można ani uprzedzić, ani odłożyć.³⁾

d) NIEKTÓRE ZMIANY W MSZACH ŻAŁOBNYCH.

91. Modlitwa w mszach żałobnych śpiewanych zawsze jest jedna.⁴⁾ W mszach według trzech pierwszych formularzy, także jest jedna, choćby msza św. nie była nawet śpiewana. W mszach według czwartego formularza modlitwa wybiera się najodpowiedniejsza z *Orationes diversae*.

¹⁾ Gdyby stały dzień nie był oznaczony, msza w rocznicę fundowaną nie byłaby uprzywilejowana. — ²⁾ S. K. Obrz. 23 lutego 1884 *Neapolitana*. — ³⁾ S. K. Obrz. d. 21 lipca 1855 *in Veronen*. — ⁴⁾ S. K. Obrz. 13 lipca 1883, *Petrocorinen*. Rubr. gen. t. V, n. 3.

92. We mszach czytanych według czwartego formularza odmawia się modlitw najmniej trzy, choć może być i więcej, byleby tylko w liczbie nieparzystej ¹⁾ i nie więcej nad 7. Ostatnią zawsze trzeba mówić *Fidelium Deus*, a pierwszą *Deus, qui inter Apostolicos* ²⁾, inne zaś środkowe wyjmują się z *orationes diversae*, o ile można według porządku, w jakim znajdują się we mszale; można też odmówić na drugim miejscu modlitwę *Deus veniae largitor*.

93. Proza *Dies irae* tyle się razy mówi, ile razy jest jedna modlitwa ³⁾. W innych wypadkach można ją odczytać. W śpiewie można kilka zwrotek opuścić ⁴⁾.

94. Prefacja zawsze jest zwykła, *Communicantes* także zawsze zwykle, nawet w czasie oktav uprzywilejowanych ⁵⁾. Ewangelja ostatnia jest *In principio*.

e) MSZE ŻAŁOBNE PRZED OŁTARZEM UPRIWILEJOWANYM
I MSZE GREGORJAŃSKIE.

95. Każdy kapłan, mający przywilej osobisty ołtarza uprzywilejowanego czy celebrujący przy ołtarzu uprzywilejowanym, dla wyjednania odpustu powinien odprawić mszę *Requiem*, jeżeli na to uroczystość tego dnia obchodzona pozwala ⁶⁾. Jeżeli zaś uroczystość nie pozwala, to odpust wyjednać może, odprawiając mszę św. zgodną z oficjum dnia ⁷⁾.

96. Mszami gregorjańskimi zowie się szereg 30 mszy przez dni 30 z rzędu odprawianych, czy to w czar-

nym kolorze czy w innym, na intencją jednego tylko zmarłego. Przerwa w ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia za nic się uważa. Prawdopodobnie nie konieczne jeden i ten sam kapłan winien je odprawiać ¹⁾.

§ 5. O mszach czytanych i śpiewanych.

97. Msze mogą być śpiewane i czytane. Śpiewane tak się nazywają, że niektóre części mszy św. sam celebrans śpiewa lub tylko rozpoczyna, chór zaś, lub zastępujący go organista, śpiew rozpoczęty przez celebransa prowadzi, śpiewając nadto sam odpowiednie liturgiczne ustępy. Organista winien śpiewać następujące części: *introit*, *Kyrie*, *Gloria* cała, *graduał* lub *tractus*, albo prozę, *Credo* całe, *offertorium*, *Sanctus*, *Benedictus*, *Agnus Dei* i *komunją*. — Czytana zaś msza odprawia się bez śpiewu celebransa i chóru.

98. Msza czytana nazywa się także prywatną; msza zaś śpiewana uroczystą, gdyż, jako wymagająca dłuższego czasu, w uroczystych tylko chwilach się śpiewa, np. w obecności zgromadzonych parafjan na nabożeństwo; nazywa się też msza śpiewana *summa* (*summa*), gdyż po wszystkich innych, na samym ostatku, się odprawia.

99. Msza śpiewana, zgodna z oficjum, przez kapłanów kościoł obsługujących odprawianem ²⁾, może być tylko jedna na dzień w każdym kościele. Takie jest prawo cały kościół obowiązujące ³⁾. Wyjmują się tu, ma się rozumieć, wotywy i msze żałobne. Wszakże w kraju naszym panuje szeroko zwyczaj, według którego wolno jest w każdym kościele odprawiać tyle mszy

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 września 1741, *Aquen*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 sierpnia 1836; 23 września 1837; 12 sierp. 1854. W modlitwie tej partykuła *seu i vel* należy do tekstu i trzeba ją czytać. — ³⁾ Rubr. Miss. Ś. K. Obrz. 16 września 1865. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 sierp. 1854, *Briocem*. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 czerwca 1644. — ⁶⁾ Ś. K. Odp. 14 kwiet. 1840. — ⁷⁾ Ś. K. Odpust. d. 27 listop. 1764.

¹⁾ Fumagalli. *Alae*, 1885, p. 105. Cf. Ś. K. Odpust. d. 11 marca 1884 i 14 stycznia 1889. Cf. *Le prêtre*, 1890, t. II, p. 17. — ²⁾ Że msza parafjalna t. j. uroczysta powinna być zgodna z oficjum odprawianem, Ob. *Ephemer. liturg.* 1890, p. 581 i dalsze. — ³⁾ Ś. Kongr. Obrz. 3 Aug. 1652 *in Mediolanen.*; 13 Augusti 1652 *in Asten.*; 18 marca 1874 *in Zacathecas*; 23 Aug. 1890 r.

Ceremonjał Parafjalny.

śpiewanych, na ile tylko czas pozwoli ¹⁾. Co, chociaż przez ten zwyczaj jest uprawnionem, z drugiej wszakże strony jest wielkiem nadużyciem i bezprawiem, gdy zważymy, że Kościół surowo zabrania odprawiać msze św. śpiewane bez chóru lub organisty, którzyby nakazane ustępy liturgiczne w całości odśpiewali, zastępując śpiew organem w tych tylko miejscach, w których przepisy na to pozwalają ²⁾. Byłaby większa chwała Boża, gdyby jedną tylko mszą św. śpiewaną w kościele odprawiono, ale za to zgodnie z przepisami liturgicznymi.

100. Do mszy św. czytanej zapala się świece na ołtarzu dwie ³⁾, chyba że jaka ważna okoliczność upoważnia do zapalenia świec więcej, np. majowe, czerwcowe lub październikowe, albo i jakie inne uroczystsze nabożeństwo, bo wtedy, choć się msza św. nie śpiewa dla jakiego powodu, mimo to zastępuje uroczystą ⁴⁾. Śpie-

¹⁾ Odnośnie do tego przedmiotu czytamy w *Przegl. Kat.* r. 1887, n. 38 w „Odpowiedziach redakcji”: Znamy wypadek, że jeden z przełożonych kościołów prosił i otrzymał indult, aby w kościele jego zarządowi oddanym, trzy msze św. śpiewane codziennie odprawiać się mogły. Nareszcie, opowiadał nam jeden z kapłanów, że wiedząc o tym indultie, pragnął pozyskać także indult dla siebie (osobisty, nie dla kościoła) i przygotowawszy odpowiednie podanie, oddał takowe do rąk własnych dzisiejszemu prefektowi, a wówczas jeszcze sekretarzowi Ś. K. Obrz., Jego Emin. kardynał. Bartoliniemu. Ks. Bartolini, przejrawszy prośbę, odpowiedział: że indult taki tylko kościołowi i tylko na przedstawienie biskupa djecezyj danym być może. Petent, nie tracąc jeszcze nadziei pozyskania skutku swej prośby, przedstawił ustnie Jego Eminencji, że zwyczaj śpiewania mszy dwóch, trzech i więcej w jednym dniu, w tymże kościele i o tymże Świętym lub tajemnicy, jest powszechnym w całej prowincji, a indult, o ile mu wiadomo, ma jedynie tylko kościół w djecezyji, nikt bowiem więcej o takowym się nie starał. Na to Jego Emin. odrzekł: *Si talis sit, ut loqueris, consuetudo tuae provinciae, potes eam, sine speciali indulto, tuta conscientia sequi.* — ²⁾ Ob. Dekret Ś. K. Obrz. cytow. przez *Muzykę kośc.* z r. 1885, n. 12, str. 90; oraz Herdt'a *S. Lit. prax.* I n. 111. — ³⁾ Biskup, gdy odprawia mszę św. czytając, zapala mu się 4 świece. Gdy jest ciemno przy ołtarzu, wolno jest kapłanowi używać 3-ej świcy na małym kandelabrze osadzonej dla oświecenia mszału; wszakże kandelabr ten nie ma być podobnym do bugji biskupiej. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 sierpn. 1627 *Castri Durantis*. Cf. Le Vasseur t. I, p. 286, w przypisku; Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 184; S. Kongr. 6 lut. 1858.

wana zaś msza św. wymaga czterech świec woskowych; ale w uroczystszych chwilach, jak w niedziele i święta, przystoi zapalić 6 świec woskowych ¹⁾.

101. Msza czytana ma tylko jednego ministranta ²⁾, śpiewana zaś, lub zastępująca uroczystą, może ich mieć więcej ³⁾.

§ 6. O mszy odprawianej w obcym kościele.

102. Mowa tu o mszy odprawianej w obcym kościele, t. j. w takim, który ma przy sobie obsługujące go duchowieństwo; ⁴⁾; żadną jednak miarą nie możemy reguł tu podanych stosować do kaplicy prywatnej ⁵⁾.

103. Ogólną jest zasadą, że kapłan, przychodzący do kościoła obcego, powinien przy odprawianiu mszy św. stosować się do barwy szat kościelnych tegoż kościoła; z drugiej zaś strony msza jego ma być zgodną z officjum tego dnia odprawianem. Ztąd wynikają poszczególne wypadki, które należy przedstawić.

104. Kapłan celebrujący w obcym kościele, winien odprawiać mszę według rubrycelli ⁶⁾ tegoż kościoła, gdy:

- 1) gdy rubrycella wskazuje ryt zdwojony, a barwa kościoła różni się od barwy officjum celebrans, i
- 2) gdy rubrycella wskazuje officjum o niedzieli oktawalnej z barwą tejże oktawy (infra octavum communem), a celebrans odmawia officjum o niedzieli, ale nie oktawalnej ⁷⁾.

¹⁾ Bourbon, *Petit Cérém. Paroissial*. Paris, 1861, p. 27, n. 83. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 7 sierpnia 1627; 19 lipca 1659; 27 kwiet. 1818; 27 sierpn. 1882. — ³⁾ Lerosey, *Explication des rubriques*. Paris, 1889, p. 163, Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 297. — Ś. K. Obrz. 12 wrześ. 1857. — ⁴⁾ Ten kościół, według *Ephem. liturg.* 1888, p. 487, nazywa się obey, „ubi aut chorus fiat, aut saltem cui notabilis pars Cleri sit adscripta, vel in qua solemniori pompa populiue concursu festum aliquod celebratur... exceptiones admittuntur ad diffinitatem in cultu vitandam, haec autem nonnisi in recensitis Ecclesiis valet, in reliquis nulla est.” — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 12 Nov. 1831, *Marsorum*. — ⁶⁾ Stosując się we wszystkim do rubrycelli wskazówek. Ś. K. Obrz. 7 maja 1746; 16 kwietnia 1834. — ⁷⁾ Ś. K. Obrz. 11 czerwca 1701, *Tertii ordinis*.

3) gdy w kościele obcym obchodzi się uroczystość Patrona lub inna jaka z licznem zgromadzeniem ludu.

105. Kapłan celebrujący w obcym kościele, odprawia mszłą zgodną z officjum, które odmówił:

1) gdy barwa kościoła i barwa officjum celebransa są jednakowe,

2) gdy w kościele jest ryt połowiczny, a u celebransa zdwojony.

106. Gdy w kościele jest ryt zdwojony, a officjum celebransa jest rytu połowicznego, celebrans, jeśli barwa i tu i tam jest jedna, powinien stosować się do swego officjum; nie może zaś odprawiać wotywy w barwie kościoła, gdyż ryt kościoła nie pozwala na to ¹⁾.

107. Kapłan celebrujący mszę konwentualną u zakonnic, odmawiających officjum, gdy ryt jego jest zdwojony, stosuje się we mszy św. do tegoż officjum ²⁾.

108. Jeżeli msza jest zgodna z officjum celebransa, to celebrans może ze mszy kościoła dodać *Credo* lub nie; chyba że officjum kościoła jest o relikwji przechowywanej, to w takim razie powinien.

§ 7. O mszy de Beata, odprawianej przez niewidomego kapłana.

109. Pozwolenie cierpiącemu na oczy kapłanowi na odprawienie mszy św. daje Kongregacja Obrzędów ³⁾. Gdy zaś ten kapłan jest niewidomy, to dyspensę udziela sam Ojciec św.; a w takim razie wtedy z takiego pozwolenia korzystać można, gdy przy odprawianiu mszy św. jest obecny inny kapłan ⁴⁾, choćby w indulcie tej klauzuli nie było ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 wrześ. 1847 r. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 18 marca 1702. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 28 marca 1654; 2 lipca 1661. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 16 marca 1805, *Oriolen*. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 12 kwiet. 1823, *Panormitana*.

110. Msza ta de Beata codziennie może być odprawiana, z wyjątkiem trzech dni ostatnich Wielkiego tygodnia. W Boże Narodzenie wszakże może być tylko jedna odprawiona ¹⁾.

111. Barwa tej mszy zawsze jest białą ²⁾. Gloria i Credo nie mówi się nigdy. Drugą modlitwą jest de Spiritu Sancto, a trzecią Ecclesiae lub pro Papa; innych komemoracyj nigdy się nie dodaje.

112. Kapłan niewidomy może zawsze odprawiać mszłą de Beata według formularza na okres po za zielonościątkowy, ale może i według innych formularzy ją odprawiać. Może też odprawiać mszłą żałobną w dni przez rubryki dozwolone.

§ 8. O mszach wotywnych, z mocy dekretu Ś. K. Obrz. z d. 5 lipca 1883 r. odprawianych.

113. Choć się te msze nazywają wotywnymi, należy je odprawiać tak, jak się odprawia msze rytu połowicznego, gdyż odpowiadają officjum, według tego rytu odmówionemu. Mówi się zawsze Gloria, ale opuszcza Credo. Modlitwy druga i trzecia mówią tak, jak w inne święta rytu połowicznego; tylko we mszy o N. Pocz. N. P. drugą będzie do Ducha Przenajświętszego.

114. Msza wotywna o Męce Pańskiej wymaga czerwonego koloru ³⁾. Msza o Niepokalanem Poczęciu Matki Bożej jest *Gaudens gaudebo* ⁴⁾, w której w sekretach w miejsce słowa solemnitate wstawia się commemoratione.

115. W modlitwie *A cunctis* we mszy o św.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 11 kwiet. 1840, *Barchinonen*; 28 kwietnia 1866, *Nolana*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1806, *Cordulen*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 24 listopada 1883, *Dubiorum*. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 29 kwietnia 1887, *Emeriten*.

Józefie opuszcza się imię tego Świętego; to samo się czyni i w innych mszach na cześć Świętych, których imiona znajdują się w tej modlitwie.

116. Zamiast tych mszy można odprawiać msze żałobne lub msze wotywnie właściwe.

ROZDZIAŁ VI.

Q mszy św. względnie do ołtarza.

117. Dla czei, jaką się winno dostojności biskupiej, żaden kapłan nie może odprawiać mszy św. na tym ołtarzu, na którym tego dnia biskup celebrował, chyba że biskup pozwoli, albo konieczność tego wymaga ¹⁾.

118. Nie jest wolno odprawiać mszy św. na tym ołtarzu, na którym Najśw. Sakrament jest wystawiony, jeżeli są inne ołtarze ²⁾. Zwyczaj wszakże odprawiania sumy przy takim ołtarzu uwalnia od tego prawa.

119. Kapłan przy ołtarzu uprzywilejowanym (*altare privilegiatum*) ³⁾, odprawiający mszę św. za duszę zmarłego, wyjednywa dla niej odpust zupełny ⁴⁾. Gdyby zaś kapłan miał osobisty przywilej takiego ołtarza ⁵⁾, to przed którymkolwiek ołtarzem ofia-

¹⁾ De Consecrat., c. LXXVIII, distinct. 2; Ferraris bibliotheca v. altare, n. 44. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 9 sierp. 1670; 13 czerw. 1671. — ³⁾ Klemens XIII papież nadał ołtarzowi wszystkich całego świata kościołów parafjalnych, w którym Najśw. Sakrament jest przechowywany, przywileje odpustu zupełnego na lat 7, zobowiązując biskupów, aby co każde lat 7 na przyszłość prosili dla wszystkich jednocześnie tych ołtarzy o potwierdzenie tego przywileju. Ołtarz wszakże ten powinien być stały; nie traci on odpustu, chociażby był przestawiony lub nanowo konsekrowany. — ⁴⁾ Aby oby kapłani mogli łatwo poznać, który ołtarz jest uprzywilejowanym, należałoby nad nim napisać: *Altare privilegiatum pro defunctis* lub *Altare privilegiatum die... mensis... anni...* albo *usque ad...* — ⁵⁾ Taki przywilej na 3 lub 5 dni w tygodniu otrzymuje się albo bezpośrednio od Ojca św., albo pośrednio, należąc do jakiego zgromadzenia, podejmując jaką świętą sprawę i t. p.

rę św. odprawi, odpust zupełny dla duszy zmarłego zyska. Aby wszakże zyskać odpust, trzeba odprawić mszę żałobną, jeżeli rubryki na to pozwalają; gdyby jednak nie pozwalały, wystarczać będzie, gdy się odprawi msza zgodna z officjum odmawianem.

ROZDZIAŁ VII.

Q niektórych częściach mszy świętej.

§ 1. Od rozpoczęcia mszy świętej aż do Credo.

a) ROZPOCZĘCIE AŻ DO MODLITW.

120. Psalm *Judica me* mówi się zawsze, za wyjątkiem mszy okresowych od niedzieli męki Pańskiej aż do W. Soboty wyłącznie, i mszy żałobnych ¹⁾.

121. Podczas sumy, bez diakona i subdiakona celebrowanej, nie można kadzić ołtarza; na to potrzeba osobnego indultu Stolicy Apostolskiej ²⁾.

122. W introicie opuszcza się Gloria Patri we mszach okresowych od niedzieli Pasyjnej aż do Wielkiejnocy i we mszach żałobnych. W W. Sobotę i w Sobotę przed Zielonemi świątkami podczas sumy nie mówi się introit. W okresie wielkanocnym do introitu dodają się dwa alleluja, gdyby ich na miejscu we mszale nie było.

123. Gloria in excelsis mówi się we mszy św. zgodnej z officjum tyle razy, ile razy w jutrzni odmawia się *Te Deum*. Mówi się też w W. Czwartek i W. Sobotę, oraz w wotywach uroczystych (jeżeli nie są odprawiane w barwie fioletowej); także w wotywie o Aniołach śś. i w wotywie o Matce Boskiej, jeżeli się odprawia w sobotę, i we mszach wo-

¹⁾ Rubr. Miss. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 18 grudnia 1779, *Ordin. Minor.*

tywnych, z mocy dekretu Ś. K. Obrz. z d. 5 lipca 1883 roku odprowadzanych. Nie mówi się zaś we mszach żałobnych, we mszach ferjalnych (oprócz w okresie wielkanocnym), we mszach okresowych od 70-cy do Wielkiejnocy i od I niedzieli Adwentu aż do Bożego Narodzenia, w uroczystość Młodzianków, jeżeli nie wypada w niedzielę, oraz w mszach wotywnych, z wyjątkami, o których wyżej.

b) MODLITWY.

1. Modlitwy przepisane przez rubryki.

124. Modlitwy we mszy św., zgodnej z odmawianiem officjum, są też same, co i w officjum, czyli że do modlitwy głównej uroczystości dodają się jeszcze inne, komemoracjami zwane, a odmawiane nie tylko przed epistolą, ale i przed prefacją (*secretae*) i po komunji (*postcommunio*).

125. W szczególności, następne komemoracje ¹⁾ dodają się we mszy św.:

a) o uroczystości rytu zdwojonego i połowicznego symplifikowanego, za wyjątkiem uroczystości zdwoj. I klasy, niedzieli Palmowej i wigilji Ziel. Świątek.

b) o uroczystości rytu prostego wtedy się odmawiała czyni komemoracja we mszy św., gdy się odmawiała w I nieszpórach officjum. Jeżeli zaś ta komemoracja tylko w laudesach była mówiona, to się jej nie śpiewa w mszach uroczystych, ale tylko odczytuje w mszach prywatnych. Nadto w niedzielę palmową i wigilję Ziel. Świątek nigdy się komemoracja rytu prostego nie dodaje.

c) o niedzieli odmawia się komemoracja, ilekroć obchodzi się tego dnia uroczystość zdwojonego rytu.

¹⁾ Rubr. Miss. gen. t. VII, n. 1 et 2.

d) o oktawie wtedy się odmawia komemoracja, gdy się ją odmawia w officjum.

e) O ferji odmawia się komemoracja w Adwencie, Poście, w Suche dni, Krzyżowe i wigilje. Gdy jest komemoracja o ferji Suchych dni, za taką należy wziąć modlitwę zgodną z modlitwą officjum, t. j. tę, która się znajduje przed lekcjami tego dnia na pierwszym miejscu. Dodać tu należy, że w uroczystości zdwojone I klasy komemoracja o wigilji nie odmawia się nigdy.

126. W uroczystości rytu zdwojonego, jeżeli rubryka nie przepisuje komemoracji, odmawia się tylko jedna modlitwa. Celebrans z własnej woli nie może żadnej dodać.

127. W uroczystości rytu połowicznego, nawet oktawalne, i w niedziele, odmawiają się trzy modlitwy, albo i więcej, jeżeli więcej wypada przepisanych przez rubryki komemoracyj.

Gdyby wszakże komemoracyj takich przepisanych, co się i w officjum odmawiają, nie było, to i pomimo tego liczba modlitw będzie taką samą t. j., że dodają się dwie inne, a mianowicie ¹⁾:

a) w uroczystości połowicznego rytu od oktawy Ziel. Świątek do Adwentu i od Oczyszczenia Matki Bożej do Postu — druga *A cunctis*, trzecia *ad libitum*.

b) w też same uroczystości od oktawy Epifanii aż do Oczyszczenia M. B. — druga *Deus, qui salutis* (z wotywy o M. B. tego okresu), trzecia *Ecclesiae* lub *Deus omnium fidelium* (za Papieża).

c) w też same uroczystości od Środy popielcowej do niedzieli Pasyjnej, skoro druga modlitwa jest z ferji, trzecią będzie *A cunctis*.

d) w też same uroczystości od niedzieli Pasyjnej

¹⁾ Rubr. gen. IX.

do Palmowej, skoro druga modlitwa jest z ferji, trzecia będzie Ecclesiae lub za Papieża.

e) w też same uroczystości od oktawy Wielkiejnocy do Wniebowstąpienia — druga Concede nos (z wotywy o M. B. tego okresu), trzecia Ecclesiae lub za Papieża.

f) w też same uroczystości, wypadające w czasie oktaw, skoro druga modlitwa jest z oktawy, trzecia będzie ta, jakiej oktawa wymaga na drugim miejscu.

g) w uroczystości oktawałne (infra octavas), za wyjątkiem oktaw uroczystości M. B., Wszystkich ŚŚ., Wielkanocnej i Zielonościwkowej, mówią się modlitwy — druga z wotywy o M. B., według wypadającego okresu, trzecia Ecclesiae lub za Papieża. W oktawy zaś M. B. i Wszystkich ŚŚ., druga — Deus, qui corda (o Duchu św.), trzecia Ecclesiae lub za Papieża. W oktawy wreszcie Wielkanocną i Zielonościwkową, ponieważ mówią się tylko dwie modlitwy, drugą zatem będzie Ecclesiae lub za Papieża. Dodać tu należy, że wymienione tu modlitwy nie zawsze obie się dodają, ale czasami tylko jedna, a mianowicie wtedy, gdy z powodu okkurencji wypada już jedna komemoracja.

128. Niedziele w czasie oktaw wypadające, mają tylko dwie modlitwy: niedzieli i oktawy.

129. W mszach ferjalnych i rytu prostego mówią się modlitwy, jak w święta rytu połowicznego (n. 127), z tą tylko różnicą, że, oprócz trzech modlitw, można jeszcze inne przez siebie wybrane dodać, tak, żeby wszystkich modlitw było pięć lub siedm. W wigilje zaś poszczegone, za wyjątkiem wigilji Bożego Narodz. i Ziel. Świątek, druga modlitwa odmawia się do M. B. (z wotywy, według okresu), trzecia zaś Ecclesiae lub za papieża. W wigilję zaś Wszystkich ŚŚ., druga modlitwa jest do Ducha Przenajśw., trzecia zaś

Ecclesiae lub za papieża. O modlitwach, jakie należy odmawiać w mszach wotywnych, ob. wyżej.

130. Modlitwa ad libitum, dowolna, o jakiej w n. 127 mowa, nie dlatego się tak nazywa, aby ją było wolno odmówić albo opuścić, ale że wybór jej pozostawiony jest celebransowi. Może więc ją wziąć czy to do Świętego jakiego, czy to z mszy o tajemnicy jakiej, czy z modlitw pod koniec mszału znajdujących się, zwanych orationes diversae¹⁾.

131. W modlitwie A cunctis, tak zwanej, bo się tak zaczyna, P. Boga prosimy przez przyczynę Najśw. Panny, św. Józefa²⁾, śś. Apostołów Piotra i Pawła i św. N. t. j. tego Świętego, który jest tytułem kościoła³⁾, a nie patronem miejsca. Wówczas tylko wymieniliby się tu patrona miejsca, gdyby tytułem kościoła była tajemnica lub wcale tytułu nie miała świątynia⁴⁾. Gdyby tytułem była Trójca Przenajśw., Chrystus Pan lub Najśw. Panna, albo Święty już w modlitwie tej wzmiankowany, to opuścić należy słowa: atque beato N.⁵⁾. Gdyby zaś imię tytułu było wzmiankowane w poprzedzającej modlitwie, to zamiast modlitwy A cunctis możnaby mówić modlitwę Concede, quaesumus, która się znajduje na pierwszym miejscu między orationes diversae, albo w modlitwie A cunctis opuścić to imię⁶⁾. Gdy tytuł kościoła jest dostojniejszym od apostołów, umieszcza się jego imię przed nimi, według dostojności⁷⁾; tak np. św. Jana Chrzciciela przed św. Józefem i t. p.⁸⁾.

132. Dozwolonem jest w te dni, w które wolno jest odprawiać msze wotywne, dodawać modlitwę za duszę jedną w szczególności, bezpośrednio przed osta-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 2 września 1741, *Aquen.* — ²⁾ Konst. Apost. 7 lipca 1871. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 23 września 1837. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 15 maja 1819; 12 września 1840. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 12 listopada 1831, *Marsorum.* — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 15 maja 1819, *Assisien.* — ⁷⁾ Ś. K. Obrz. 11 maja 1743, *Senen.* — ⁸⁾ Ś. K. Obrz. *Decr. gen.* 7 lipca 1871.

tnią modlitwą przez rubryki nakazaną w tym dniu ¹⁾; tak więc w uroczystości rytu połowicznego kapłan dodać może modlitwę *Inclina, Domine, lub Quaesumus, Dne, pro uno defuncto lub pro una defuncta, za duszę ojca np. lub matki.*

133. Pierwszego dnia w miesiącu, wolnego od uroczystości dziewięciolekcyjnej, za wyjątkiem Adwentu, Postu i okresu wielkanocnego, oraz we wszystkie poniedziałki, wolne od takiegoż oficjum, za wyjątkiem Postu i okresu wielkanocnego — do modlitw mszy św. na przedostatniem miejscu, między modlitwami przepisaniemi przez rubryki, dodaje się modlitwa *Fidelium za zmarłych* ²⁾.

134. Gdy się mówi więcej modlitw i jedna z nich będzie taką samą, jak i inna, tego dnia wypadająca, to modlitwa późniejsza ma być zamienioną na inną z komunálu lub z kądinąd. To samo należy czynić w sekretach i modlitwach przed komunją mówionych.

135. We mszach śpiewanych przed Najśw. Sakramentem wystawionym, jako też we mszach uroczystych, podczas których konsekruje się Hostja do wystawienia lub do procesji z Najśw. Sakramentem ³⁾, mówi się zawsze modlitwa *Deus, qui nobis sub Sacramento*. W uroczystości zdwojone I i II klasy, jeżeli nie ma innej komemoracji, śpiewa się ją pod jednym zakończeniem z modlitwą dnia ⁴⁾; jeżeli zaś jest taka komemoracja, to modlitwę do Najśw. Sakramentu śpiewa się na końcu. We mszy prywatnej, odprawianej w kościele, gdzie Najśw. Sakrament jest wystawiony, można mówić modlitwę *Deus, qui nobis* w uroczystości zdwojonego i połowicznego rytu, ale obowiązku nie ma; w uroczystości wszakże rytu

¹⁾ Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1684 r., *Ordin. Canon.* — ²⁾ Rubr. Miss. gen. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 13 maja 1819, *Pisauren.* — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 23 czerwca 1736, *Brugen.*

zdwojonego I i II klasy modlitwy tej niewolno dodawać ¹⁾. Zaznaczyć jednak tu trzeba, że we mszach o Sercu Jezusowem i Przenajdr. Krwi nigdy się nie dodaje modlitwy o Najśw. Sakramencie.

136. Niewolno nic zmieniać w modlitwach, nawet słów: *hodiernam diem*, choć się oficjum przenosi ²⁾. Przy imionach Świętych nie należy wymieniać ich nazwisk oraz ojczyzny. Tak więc nie należy mówić: *Petrus Nolascus, Joannes de Matha* it.d. ale tylko *Petrus, Joannes* it.d. Wyłączają się tu tylko następujące przydomki: *Chrysostomus, Chrysologus i Coelestinus*, dodawane do imion Jana i dwóch Piotrów ³⁾.

2. Modlitwy przepisane przez Zwierzchność djecezałną.

137. Zwierzchność djecezałna, a tembardziej Papież, ma prawo zobowiązać kapłanów djecezji do odmawiania we mszy św. modlitw przez nią nakazanych. Modlitwy te zowią się *imperatae*. Choć może być ich parę, ale zwykle bywa jedna. Opuszczać je trzeba w święta zdwojone I klasy, w niedzielę palmową, w wigilje Bożego Narodzenia i Ziel. świątek, w W. Czwartek i W. Sobotę, oraz w wotywach uroczystych. W święta zdwojone II klasy opuszcza się w mszach śpiewanych, ale je można mówić w mszach czytanych; zostawionem jest to woli celebransa. Wszakże, po za tymi wyjątkami, zawsze są obowiązkowe, nawet w kościołach zakonnych ⁴⁾. Odmawiają się po modlitwach przepisanych przez rubryki ⁵⁾. Gdy ta modlitwa przepisana była *pro re gravi*, mówi się nawet w uroczystości rytu zdwojonego I klasy pod jednym zakończeniem z główną modlitwą, a w też uroczystości II klasy pod swoim zakończeniem ⁶⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 2 grud. 1684. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816. ³⁾ Ś. K. Obrz. 7 grudnia 1844; 5 marca 1825. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 17 sierpnia 1709; 31 marca 1821. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 2 grudnia 1684. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816.

138. W rocznice wyboru i koronacji Ojca św., a także prekonizacji i konsekracji biskupa powinna się we mszy św. mówić modlitwa *Deus, omnium fidelium...*, wstawiając w nią, kiedy chodzi o biskupa, imię jego i nazwę djecezji ¹⁾. Modlitwa ta jednak nie mówi się w uroczystości rytu zdwojonego I klasy, w niedzielę Palmową, w wigilję Bożego Narodz. i Ziel. Świątek, w W. Czwartek i w W. Sobotę. W święta zaś inne zdwojone, tak do mszy prywatnych jak i w uroczystych, dodaje się ją do modlitwy pod wspólne zakończenie, chyba że inne jeszcze są przepisane przez rubryki modlitwy.

139. Jeżeli modlitwą przepisaną przez Zwierzchność djecezalną, jest modlitwa za papieża, to w dni, w które należy odmawiać albo modlitwę za Kościół, albo za Papieża, nie można zadośćuczynić temu przepisowi przez odmówienie modlitwy za papieża; ale trzeba wówczas obie modlitwy odmówić ²⁾. Nie może też ta modlitwa przepisana być zastąpioną przez modlitwę *ad libitum* zwaną, ale jako modlitwę *ad libitum* należy odmówić inną jaką modlitwę, a dopiero po niej odmówić modlitwę przepisaną ³⁾.

3. O porządku, w jakim odmawiane są modlitwy.

140. Porządek w odmawianiu modlitw taki przepisuje rubryka ⁴⁾: „W czynieniu komemoracyj zachować należy porządek, podobnie jak w brewjarzu. O święcie zdwojonym symplifikowanym czyni się komemoracją przed komemoracją niedzieli. O niedzieli przed świętem połowicznym symplifikowanym. O połowicznym przed oktawalnem; o oktawalnem przed ferjami; o fe-

¹⁾ Modlitwa za papieża wtedy, gdyby była przepisana, opuszcza się. Cf. Ś. K. Obrz. 5 marca 1870, *Omolucen*. Także 22 stycznia 1876.

²⁾ Ś. K. Obrz. 23 maja 1835, *Namurcen*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 17 sierpnia 1709, *Bergomen*. — ⁴⁾ Rubr. gen. VII, n. 5

riach przed świętami prostego rytu. O święcie prostego rytu przed modlitwami, które się mają mówić na drugim miejscu, a te się mówią przed modlitwami z własnej woli dodanymi. W których to modlitwach z własnej woli dodanych zważać należy na ich dostojność, więc o Trójcy Przenajśw., o Duchu św., o Najśw. Sakramencie, o Krzyżu św. przed modlitwami do Matki Bożej; o Aniołach zaś, o św. Janie Chrzcicielu, o św. Józefie przed modlitwą o Apostołach i t. d.“

4. O zakończeniu modlitwy.

141. We mszy świętej zakończenie mają tylko modlitwy pierwsza i ostatnia. Zakończenia są takie: 1) jeżeli modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca, to: *Per Dnum nostrum, Jesum Xp̄m, Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum*; 2) jeżeli modlitwa jest zwrócona do Boga Syna, to: *Qui vivis regnas cum Deo Patre in unitate*; 3) jeżeli modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca, ale jest mowa i o Bogu Synu w środku modlitwy, to: *Per eundem Dominum nostrum...*; 4) jeżeli modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca, a o Bogu Synu czynimy wzmiankę pod koniec modlitwy, to: *Qui tecum vivit et regnat...*; 5) jeżeli w modlitwie jest wspomniany Duch św., to się mówi: *in unitate ejusdem Spiritus Sancti Deus... saecula saeculorum*.

c) SEKWENCJA.

142. Nie wolno jest opuszczać w mszach śpiewanych sekwencji, jeżeli takowa jest przepisana ¹⁾. Se-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 29 grudnia 1884, *Lucionen*.

kwencja mówi się przez całą oktawę uroczystości, ale w mszach wotywnych jej mówić nie należy.

§ 2. Ođ Credo aż do końca mszy świętej.

a) C R E D O.

143. Credo mówi się we mszy św. we wszystkie niedziele roku, chociażby nie o nich było officjum, w uroczystości Pańskie, Najśw. Panny ¹⁾, śś. Aniołów, św. Józefa, śś. Apostołów, śś. Ewangelistów, śś. Doktorów, Wszystkich ŚŚ., dedykacji kościoła i konsekracji ołtarza, patrona miejsca, tytułu kościoła, Świętych, których relikwie znaczne są przechowywane, św. Magdaleny, oktaw wszystkich wymienionych uroczystości, wreszcie w wotywach uroczystych, nawet odprawianych w barwie fioletowej, jeżeli wypadną w niedzielę ²⁾.

144. Nie mówi się Credo w wotywach prywatnych, ani w mszach procesyjnych św. Marka i w dni krzyżowe ³⁾, ani w mszach żałobnych, ani też w uroczystości Świętych, które nie zostały wyżej w n. 143 wymienionemi.

b) P R E F A C J A.

145. Mszał zawiera 11 prefacyj, z których kiedy każdą mówić trzeba, specjalna rubryka przepisuje. W niedzielę zawsze jest prefacja o Trójcy Przenajśw. chyba że jest właściwa przepisana. We mszy o niedzieli uprzedzonej prefacja odmawia się zwyczajna. Taż prefacja w mszach żałobnych ma miejsce.

146. Przy spotkaniu się dwóch oktaw prefacja uroczystości dostojniejszej się odmawia. Prefacja oktawy

¹⁾ Ś. K. Obrz. 23 września 1837. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 13 lutego 1666. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 23 września 1688, *Mutinen*; 5 lipca 1698, *Collen*, 25 września 1706, *Urbis et Orbis*.

odmawia się przez całą oktawę, nawet w uroczystości nie dopuszczające komemoracji oktawy, jeżeli te uroczystości nie mają swojej oktawy.

c) K A N O N.

147. W niektóre uroczystości roku, w modlitwie Communicantes ma miejsce zmiana słów na początku zaraz. Uroczystości te są następujące: Bożego Narodzenia, Epifanii, Wielkiejnocy, Wniebowstąpienia i Zielonych świątek. Otóż takie Communicantes odczytują się przez całą oktawę tych uroczystości, nawet we mszach wotywnych, za wyjątkiem tylko mszy żałobnych ¹⁾. To samo się tyczy także modlitwy Hanc igitur, która podlega pewnej zmianie w uroczystości Wielkiejnocy i Zielonych Świątek.

d) W E R S E T Y: ITE MISSA EST, BENEDICAMUS DNO I REQUIEScant IN PACE.

148. Ilekróć we mszy św. mówi się Gloria in excelsis, to pod koniec jej należy powiedzieć *Ite missa est*. Jeżeli zaś nie mówi się Gloria, to zamiast *Ite...* powiedzieć trzeba: *Benedicamus Dno*, a w mszach żałobnych *Requiescant in pace*. Przez całą tylko oktawę wielkanocną mówi się *Ite missa est, alleluja, alleluja*.

e) O S T A T N I A E W A N G E L J A.

149. Jeżeli jaka uroczystość obchodzi się w niedzielę, wigilią lub ferją, która ma swą własną ewangelją, to ta ewangelja odczytuje się pod koniec mszy św., w miejsce ewangelji *In principio*. Wszakże w wotywach i mszach żałobnych zawsze się odczytuje ewangelja *In principio*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. dnia 4 czerwca 1644 roku.

ROZDZIAŁ VIII.

Q błędach przy odprawianiu mszy św. popełnianych.

§ 1. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej materji.

150. Nie wolno jest konsekrować hostji, któraby nie była okrągłą, białą, upieczoną przy ogniu w żelazie, świeżą i mającą na sobie wyrażenie krucyfiksu, stosownie do zwyczaju. Nie jest też wolno używać hostji malutkiej, chyba że do tego zmusza bardzo ważna przyczyna.

151. Jeżeli są do konsekrowania komunikanty, należy puszkę przysunąć do kielicha i odkryć; wszakże gdyby się jej nie odkryło, konsekracja byłaby niemniej ważną, aby tylko celebrans miał intencją konsekrowania tych komunikantów, które są na korporale umieszczone.

152. Złamaney lekko lub ze skazą hostji konsekrować nie należy; byłby to grzech powszedni, który zamieniłby się w grzech ciężki, gdyby złamanie było bardzo widoczne i miało skaz wiele. Wszakże gdyby celebrans spostrzegł ten brak już po ofiarowaniu, może bez winy taką hostją konsekrować, chyba że obawa zgorszenia nie pozwala mu na to. Z hostją ofiarowaną, ale jeszcze niekonsekrowaną nie należy obchodzić się jakby z jakim przedmiotem zwykłym, lecz trzeba ją albo po komunji spożyć, albo zachować w miejscu przystojnem.

153. Komunikanty należy ofiarować jednocześnie z hostją większą, chyba że słuszną przyczyną zniewala do uczynienia tego po offertorium. W każdym razie najdalej możnaby to uczynić przed prefacją.

154. Z wyjątkiem konieczności byłoby grzechem śmiertelnym używać wina, które poczyna kwaśnieć lub

psuć się; albo ofiarować wino bez dolania doń wody. Gdyby jednak woda nie była dolana do wina przy ofiarowaniu lub przed konsekracją, po konsekracji nie należałoby już tego czynić, gdyż i bez dolania wody konsekracja była ważna.

155. Gdyby kto miał intencją konsekrowania kropel na zewnętrznej ścianie kielicha będących, grzeszyłby śmiertelnie, bo wystawiłby je na niebezpieczeństwo profanacji.

§ 2. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej materji.

156. Wątpliwa byłaby konsekracja, gdy mąka do hostji rozczyniona była w płynie, który się nie może nazywać wodą. Hostją wszakże taką należy z wielką czcią zachować do końca mszy św. i spożyć po komunji albo przechować do zepsucia.

157. Jeżeli celebrans zauważy przed konsekracją, że hostja z jakiegokolwiek powodu nie może być konsekrowaną, weźmie inną hostją, ofiaruje ją w myśli i dalej odprawia mszę św., jakby wcale był jej nie przerwał.

158. Gdyby, po konsekracji już, zauważył, że hostja nie mogła być konsekrowaną, weźmie inną hostję i ofiarowawszy ją w myśli, zaraz konsekruje, mówiąc słowa: *Qui pridie...* Gdyby zaś to spostrzeżenie miało miejsce po komunji Krwi Przenajdroższej, wzięwszy inną hostją i wino z wodą ofiaruje najprzód w myśli, konsekruje zaraz od słów: *Qui pridie...* aż do *Haec quotiescunque* włącznie i przyjmuje komunją świętą pod temi dwoma postaciami.

159. Komunikanty po za korporalem będące uważają się za niekonsekrowane; wszakże należy je zachować w cyborjum i konsekrować w następnej mszy

świętej ¹⁾). Byłaby jednak konsekracja ta ważna, gdyby celebrans w chwili jej czynienia myślał o tych komunikantach, choć zapomniał je na korporale postawić.

160. Gdyby kapłan sądził, że konsekruje oznaczoną liczbę komunikantów, a tymczasem było ich więcej, to będą one konsekrowane, jeżeli wspólnie z innymi są na oczach celebransa; jeżeli zaś część ich tylko kapłan widzi, to, czego nie widzi i o czym nie myśli, nie jest konsekrowanem. I znowu kapłan, gdy mając 10 komunikantów przed oczyma, chce konsekrować tylko kilka z nich, nie oznaczając które, to żaden komunikant nie będzie konsekrowany, gdyż intencja celebransa nie miała ściśle oznaczonego przedmiotu.

161. Gdyby komunikanty niekonsekrowane znalazły się jakim sposobem pomieszane z konsekrowanymi, nie pozwalając się odróżnić, to wówczas należałoby wszystko na nowo konsekrować sub conditione.

162. Gdyby, kapłan już po konsekracji wina, zauważył, że płyn znajdujący się w kielichu nie mógł być konsekrowanym, płyn ten przelewa do innego naczynia, a do kielicha nalawszy wina, konsekruje je, począwszy od słów: *Simili modo...* Gdyby zaś spostrzegł już po komunji obydwóch postaci, że wino nie jest prawdziwem; nie wypływa go z ust, ale, na nowo inną hostją i wino pokonsekrowawszy od słów: *Qui pridie*, pożywa Komunię św. pod obojga postaciami.

163. Gdyby kapłan, czy to przed, czy po konsekracji, spostrzegł, że postacie chleba i wina nie mogą być konsekrowane, a innych nie mógł dostać, ma przerwać mszę ś. zupełnie. Gdyby zaś już spożył te postacie, to kończy mszę św., opuszczając wszakże w modlitwach to wszystko, co mówi o przyjęciu Komunii św., i już dnia tego nie może mszy św. celebrować, gdyż nie jest już naczęzo.

¹⁾ Benedict. XIV, *De sacrif. Miss.* sect. 2, § 159.

164. Gdyby kapłan przed konsekracją spostrzegł, że jedna z postaci, mających być konsekrowanemi, nie może być konsekrowaną, przerywa mszę św. Gdyby zaś kapłan spostrzegł to dopiero po konsekracji, ma czekać, choćby dwie godziny, na przygotowanie odpowiedniej postaci, i w takim razie zamiast chleba przasnego mógłby użyć kwaszonego; gdyby jednak postaci tej, nawet czekając, nie mógł zdobyć, kończy mszę św., opuszczając to wszystko, co dotyczy brakującej postaci.

165. Jeżeli po konsekracji kielich się wywróci i wszystka zawartość albo prawie wszystka się zeń wyleje, należy wino z trochę wody na nowo konsekrować.

166. Gdyby przed konsekracją jeszcze wpadła do wina mucha, czy inny robak, należy inne wino konsekrować. Ale gdyby się to stało już po konsekracji, należałoby wyjąć robaka, starannie obmyć, spalić i rzucić do pisecy, a Krew Przenajdroższą wypić. Owszem, gdyby kapłan tej postaci wina nie mógł już teraz w żaden sposób wypić, z obawy wyrzucenia jej z ust, może wino inne konsekrować, a tamto przechować w cyborjum aż do zepsucia.

§ 3. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej formy.

167. Byłoby grzechem ciężkim opuścić lub zmienić coś w formie konsekracyjnej, albo opuścić to, co poprzedza konsekracją, więc *Qui pridie...* i *Simili modo...*

168. Kapłan, któryby przez nieuwagę opuścił w formie konsekracji słowo *enim* i dlatego po raz drugi postacie konsekrował, grzeszy śmiertelnie.

§ 4. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej formy.

169. Gdyby kapłan opuścił konsekrację i spostrzegł to dopiero po komunji, dalej odprawia mszę opuszczając

jąc wzmianki o komunji św. Ponieważ jest już nie naczecz, nie może już konsekrować dnia tego. Gdyby wszakże spostrzegł ten brak konsekracji przed komunją, odbywa na nowo konsekracją od słów: Qui pridie... aż do Quotiescumque... włącznie i dalej kontynuuje mszę świętą od miejsca, w którym ją przerwał.

170. Gdyby zaś kapłan opuścił jedną tylko konsekracją, to gdyby to spostrzegł przed komunją, konsekracji tej jednej postaci zaraz dokonywa; gdyby zaś spostrzegł to po komunji, konsekruje obie postacie i spożywa.

171. Gdyby słusznie wątpił, czy wypowiedział formę konsekracyjną, konsekruje drugi raz sub conditione.

172. Forma konsekracyjna chleba wymówiona nad winem i przeciwnie, nie konsekruje ani tej ani tamtej postaci.

173. Wszelka zmiana słów formy konsekracyjnej, zmieniająca jej sens, czyni ją nie ważną; błąd wszakże gramatyczny lub w wymawianiu nie unieważnia formy.

CZEŚĆ IV.

O mszy świętej czytanej.

ROZDZIAŁ I.

Czynności celebransa.

§ 1. Zasady ogólne.

a) CO CELEBRANS NA PAMIĘĆ UMIEĆ WINIEN?

1. Wiele jest modlitw, które celebransowi należy umieć na pamięć, gdy nie może ich albo zawsze, albo bardzo często czytać z mszału ¹⁾. Te modlitwy są następujące:

1) Da, Domine, virtutem manibus... podczas umywania rąk.

2) Impone, Domine, capiti... wraz z innymi modlitwami, przy ubieraniu się w szaty święte odmawianemi.

3) In nomine Patris... od początku mszy św. aż do introitu.

4) Munda cor meum... Dominus sit in corde meo.. Per Evangelica...

5) Suscipe Sancte Pater... przy ofiarowaniu hostji, oraz Deus qui humanae substantiae... przy poświęceniu wody.

¹⁾ Nie może wszakże Celebrans zapominać o następnym dekreście konc. Medjol. I: „Praecipimus ut Sacerdotes propter erroris casum, qui in omni Missae parte gravis, in Canone gravior, in ipsa vero Consecratione gravissimus est, Missam legant, non memoriter dicant aut canant.“

6) Offerimus Tibi Domine... przy ofiarowaniu kielicha, In spiritu humilitatis... Veni Sanctificator... i przynajmniej pierwsze wiersze psalmu Lavabo...

7) Te igitur... przynajmniej do słów: haec sancta sacrificia illibata...

8) Słowa: benedictam, adscriptam... aż do haec quotiescunque... po konsekracji włącznie.

9) Hostiam puram, Hostiam sanctam...

10) Supplices Te rogamus... aż do Memento za zmarłych.

11) Da propitius pacem... aż do Haec commixtio...

12) Trzy modlitwy, poprzedzające Komunię św., oraz następujące po niej modlitwy, aż do absolucji włącznie.

13) Placeat Tibi, Sancta Trinitas... i Benedicat vos...

14) Kantyk Benedicite po Mszy św.

2. Dobrze także byłoby umieć na pamięć Gloria całe, Credo i początek ewangelji św. Jana, przy końcu mszy św. zwykle odmawianej.

b) JAK MA CELEBRANS STAĆ I CHODZIĆ?

3. Stać ma zawsze celebrans prosto, unikając niedbalstwa i affektacji; nie wspiera się na jednej nodze więcej niż na drugiej, nie porusza się i nie pochyla na tę lub na ową stronę; stojąc przy ołtarzu, obie nogi ma jednakowo oddalone od ołtarza. Trzy tylko razy pochyla się skromnie na ołtarz, tak, aby łokcie wsparł na mensie, nie dotykając jednak rozwiniętej wewnętrznej strony korporału, a mianowicie:

podczas konsekracji Hostji, podczas konsekracji kielicha i podczas pierwszej Komunii św. ¹⁾).

4. Chodzi zaś celebrans z oczyma spuszczo-nemi, poważnym krokiem, prosto się trzymając, twarz zwróciwszy wprost przed siebie: co zachowuje zarówno, gdy się zbliża do ołtarza, jak gdy się od niego oddala, czy się odwraca do ludu czy też przechodzi od jednego boku ołtarza do drugiego.

5. Wstępuje zawsze celebrans na stopnie prawą nogą najpierw; kolano nogi, którą na stopniu stawia, zawsze pierwiej unosi; uważa wreszcie, aby nie przydeptał alby.

c) ILE RAZY I JAK SIĘ MA CELEBRANS ZWRACAĆ DO LUDU?

6. Ile razy tego rubryka wymaga, celebrans obraca się do ludu od strony epistoły i tą samą drogą napowrót się zwraca. Tylko na Oratione fratres... i na ostatnią benedykcję się zwróciwszy, nie powraca tą samą drogą, ale czyni koło, obracając się ku stronie ewangelji. Przy obracaniu zaś, ma ręce przed piersią złożone i oczy do ziemi spuszczone; a zwraca się nie pośpiesznie i nie pochyla głowy lub korpusu ciała do ludu, cokolwiek wtedy tylko odstępnie od ołtarza, aby ornatu o niego nie ocierał. Nie prędzej też ręce swe rozłoży, aż się zupełnie zwróci do ludu, a do ołtarza się zwraca dopiero po zupełnem rąk złożeniu.

d) O KŁĘKANIU.

7. Kłęka celebrans skromnie i poważnie. Owszem między konsekracją a komunią czyni to jeszcze poważniej i wolniej ²⁾).

8. Kłękając przy ołtarzu, lewej nogi nie odsuwa

¹⁾ Ritus cel. Tit. VIII, n. 5. — ²⁾ Rit. cel. Miss. Tit. V. n. 4; VIII, 5 et 7 et alibi.

od antepedjum; ręce składa na ołtarzu, jedną po jednej stronie, drugą po drugiej, tylko przed podniesieniem Hostji rąk nie rozdziela ¹⁾).

9. Przed i po ukłęknięciu nie czyni już ukłonu, bo ukłęknięcie, jako wyższy znak rewerencji, mieści też w sobie i ukłon.

10. Gdy klęka w epistole na słowa: *In nomine Jesu...*, na traktus *Adiuva nos...* lub na werset *Veni Sancte Spiritus...*, zaraz także powstanie. Chyba że słowa, wymagające ukłęknięcia, są krótkie, jak w *Credo* na *Incarnatus*, jak w *Flectamus genua* i w ewangelji, bo wtedy najlepiej słowa te wraz z rozpoczynaniem klęknięcia rozpocząć mówić i wraz z zakończeniem klęknięcia zakończyć.

11. Gdyby podczas ewangelji wypadło ukłęknać, klęka celebrans w stronę mszału; zwraca się jednakże do Najśw. Sakramentu, gdyby był wystawiony. We wszystkich innych wypadkach klęka tam, gdzie stoi.

e) O POKŁONACH.

12. Pokłon głęboki ciała oddaje celebrans krzyżowi, gdy przyjdzie do ołtarza dla odprawienia mszy św. i nim rozpocznie jej odprawianie; w obydwóch wypadkach jednakże wtedy tego, gdy w cyborjum ołtarza niema Najśw. Sakramentu, a pochyliwszy się, wnet się, choć poważnie, wyprostowywa. W następnych zaś wypadkach pochyliwszy się, pozostaje nachylonym:

1) podczas odmawiania *Confiteor* aż do chwili, w której ministrant je zaczyna odmawiać ²⁾).

2) podczas *Munda cor meum...* *Jube Domine benedicere...* ³⁾).

¹⁾ Rit. VIII, 8. — ²⁾ Rit. III, 7. — ³⁾ Rit. VI, 2.

3) podczas *Te igitur...* w początku kano-
nu aż do *petimus* włącznie ¹⁾).

4) podczas *Supplices Te rogamus...*
aż do *quotquot* włącznie ²⁾).

13. Pokłon ciała mierny czyni celebrans.

1) na *Deus Tu conversus...* aż do *Ore-
mus* włącznie ³⁾).

2) na *Oramus Te, Domine, per me-
rita Sanctorum tuorum, quorum re-
liquiae* ⁴⁾).

3) podczas modlitwy *In Spiritu humi-
litis* ⁵⁾).

4) podczas modlitwy *Suscipe Sancta
Trinitas...* ⁶⁾).

5) podczas *Sanctus...* aż do *Benedic-
tus...* włącznie ⁷⁾).

6) podczas *Agnus Dei...* i trzech następu-
jących po niem modlitw ⁸⁾).

7) podczas *Domine, non sum dignus...* ⁹⁾).

8) podczas *Kommunji* św. pod postacią chleba ¹⁰⁾).

9) podczas *Placeat Tibi, Sancta Tri-
nita...* ¹¹⁾).

14. Pokłon głowy głęboki czyni celebrans:

1) przed wyjściem z zakrystji i po powrocie do
niej krzyżowi czy obrazowi, oraz przed zejściem
z stopni ołtarza przy rozpoczęciu mszy św. ¹²⁾ i po
skończeniu mszy św. przed odejściem od stopni
ołtarza ¹³⁾).

2) na *Gloria Patri et Filio et Spiritu*

¹⁾ Rit. VIII, 1. — ²⁾ Rit. IX, 1 *Ordo. Missae*. — ³⁾ Rit. III, 10. — ⁴⁾ Rit. IV, 1. — ⁵⁾ Rit. VII, 5. — ⁶⁾ Rit. VII, 7. — ⁷⁾ Rit. VII, 8. — ⁸⁾ Rit. X, 2, 3. — ⁹⁾ Rit. X, 4. — ¹⁰⁾ Falise, p. 46. — ¹¹⁾ Manuale... Varsavia. 1842, p. 106. Rit. XII, 1. — ¹²⁾ Rit. XI, 4. — ¹³⁾ Idziemy za Herdt'a *S. Lit. pr.* I, n. 125 i Falise, p. 12.

tui Sancto, na imię Przenajświętszej Trójcy ¹⁾ i na imię Jezus.

3) przed krzyżem, przy przenoszeniu mszału ze strony epistoły na stronę ewangelji i odwrotnie, gdyby nie było komu mszału przenieść ²⁾.

4) na słowo Oremus.

5) w Gloria in excelsis na słowa Deo, Adoramus Te, Gratias agimus Tibi, Suscipe deprecationem nostram.

6) w Credona: Deum i simul adoratur.

7) na Deo nostro w prefacji.

8) na oba Memento.

9) w obu konsekracjach na słowa: Tibi gratias agens.

10) na Nobis quoque peccatoribus ³⁾.

11) na Deus, przed błogosławieniem ludu.

Na imię Jezus i na Oremus głowę pochylić trzeba ku krzyżowi, albo do Najśw. Sakramentu, gdy jest wystawiony ⁴⁾. Najprzód się twarz i cokolwiek ramienia zwraca do krzyża, potem pochyła się głowę i zaraz podnosi się i znowu się ją zwraca w tę stronę, gdzie przedtem była zwrócona. Podniesienie oczów nigdy nie poprzedza pokłonu, z wyjątkiem na Deo nostro w prefacji ⁵⁾ i na Deus przy ostatnim błogosławieństwie ⁶⁾.

15. Pokłon głowy mierny czyni celebrans, gdy wymawia imię Marji.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816, Tuden. — ²⁾ Rit. VI, 1. — Wielu liturgistów chce, aby ukłony krzyżowi celebrans oddawał tyle razy, ile razy do środka ołtarza przychodzi lub odeń odchodzi. Tego też uczy najznakomitszy z tegoczesnych liturgistów Herdt. Że jednak Ś. K. Obrz. zapytana o zdanie, odpowiedziała pod d. 12 listop. 1831 roku: serventur rubricae, a rubryki nie o tem nie mówią, nie należy zatem do tych ukłonów zobowiązywać celebransa. — ³⁾ Rit. IX, 4. — ⁴⁾ Rit. V, 2. — ⁵⁾ Rit. VII, 13. — ⁶⁾ Rit. XII, 3.

16. Pokłon głowy mały oddaje celebrans, wymawiając imiona Świętych, których komemoracja, czy to dla rytu prostego, czy dla oktawy, czy dla wigilji we mszy św. się odmawia. Ukłon taki zwraca się w stronę mszału, chyba że w ołtarzu znajduje się obraz świętego, o którym jest komemoracja. We mszach żałobnych ukłony te się opuszczają. Tenże pokłon oddaje się mszałowi przy wymawianiu imienia panującego papieża (a także i biskupa, jeżeli o tym ostatnim dodaje się komemoracja ¹⁾).

17. Pokłony się opuszczają, gdyby celebrans, wymawiając słowa wymagające ukłonu, np. imię Jezus, zajęty był jednocześnie inną jaką czynnością, np. przeżegnania się.

f) O ZMIANACH GŁOSU.

18. Nie wszystko podczas mszy św. jednakowym głosem się mówi, ale jedno cicho, inne głośniej, inne jeszcze zupełnie głośno.

19. Głośno i zrozumiale, nawet dla dalszych otaczających, nie tak jednakże głosem podniesionym, aby ich przestraszać a innym kapłanom odprawiającym mszę św. przeszkadzać, mówi celebrans następujące modlitwy ²⁾:

1) od początku mszy św. aż do Oremus włącznie.

2) introit i Kyrie

3) Gloria in excelsis.

4) Dominus vobiscum i modlitwy wraz z Oremus i Flectamus genua.

5) Epistolę i prorocтва.

6) Graduał, traktus i sekwencję.

7) Ewangelję, Credo i offertorium.

8) Prefacją.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 13 marca 1700. — ²⁾ Rubr. gen. Tit. XVI, n. 1.

9) *Per omnia saecula... Pater noster... Pax Domini...*

10) *Agnus Dei...*

11) antyfona *Communio* i modlitwy ostatnie.

12) *Ite missa est, Benedicamus Domino i Requiescant in pace.*

13) *Benedicat vos...*

14) Ewangelją ostatnią.

20. Głosem średnim, tak jednakże aby go mogli słyszeć ministrant i stojący w pobliżu, mówi celebrans:

1) *Orate fratres*, te tylko dwa słowa.

2) *Sanctus...* aż do pierwszego *in excelsis*.

3) *Nobis quoque peccatoribus*, te tylko trzy słowa.

4) *Domine, non sum dignus*, te tylko cztery słowa.

21. *Cicho* (secreto), tak aby celebrans sam siebie mógł słyszeć i zrozumieć, jeżeli nie jest głuchy, albo szmeru jakiego nadzwyczajnego niema, ma mówić wszystkie niewyliczone dotąd modlitwy; tych wymawiania nikt w pobliżu stojących nie powinien słyszeć.

22. Zresztą wszystko celebrans mówi poważnie, powoli, choć nie tak aby zbyt przedłużał nabożeństwo, nie tyle także pośpiesznie, aby słuchający mogli dobrze zrozumieć, a zawsze tak wszystko wypowiada, aby słuchający samym już głosem do pobożności pobudzeni byli.

g) O CAŁOWANIU.

23. Sześć się przedmiotów w czasie mszy św. całuje: humerał, manipularz i stulę, ołtarz, mszał i patenę. Tak zaś te przedmioty całować należy, aby je dotknąć ustami, jednak nie hałaśliwie.

24. Szaty wymienione całuje celebrans tak przy wkładaniu, jak i przy zdejmowaniu ¹⁾, w miejscu gdzie jest krzyż środkowy.

25. Ołtarz całować trzeba w samym środku ²⁾ mensy, tak jednakże, aby cokolwiek od niego odstąpiwszy ³⁾, nie było się zmuszonym do wykrecania głowy lub korpusu ciała. Ręce przed konsekracją kładą się wtedy zewnątrz korporału.

26. Mszał całuje się tylko po ukończeniu pierwszej ewangelji; wzięwszy go zatem w ręce, celebrans podnosi go cokolwiek i sam się trochę nachyliwszy, ucałowywa początek ewangelji.

27. Patena raz się tylko całuje przy odmawianiu słów: *da propitius pacem*, a całuje się po stronie wewnętrznej, przy brzegach, w tem miejscu, którego hostja nie ma się dotknąć ⁴⁾.

h) O OCZACH.

28. Oczy zwykle podczas mszy św. są spuszczone, wszakże podczas odmawiania modlitw należy je do mszału zwrócić, choćby się na pamięć modlitwy umiało. Celebrans, gdy stoi przed środkiem ołtarza i jednocześnie czyta z mszału, zwraca doń tylko korpus ciała a nie nogi, i czyta nie po nad ramieniem swoim, ale między rozłożonemi rękoma. Niekiedy podnoszą się oczy w górę lub zwracają do Hostji Najświętszej.

¹⁾ O pocałowaniach szat, przy ich zdejmowaniu, nie mówi rubryka, ale zwyczaj, zapisany prawie u wszystkich nowszych liturgistów. Cf. Herdt. I, n. 130; Baldeschi, Cer. Sac. p. 1, c. 4, n. 1. — ²⁾ Wielu dla okruszyn, jakie mogą znaleźć się na korporale, nie rozkłada tegoż części przedniej, a jeżeli rozłoży, to całuje ołtarz nie w środku, ale z boku. Sprzeciwia się to rubrykom (Rit. Tit. II, n. 2; Tit. IV, n. 1), które uczą, że kapłan, przyszedłszy do ołtarza, *extrahit corporale... quod extendit in medio altaris*, a po rozpoczęciu mszy św. całuje *altare in medio*. — ³⁾ Fumagalli I, p. 21. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 24 lipca 1683 r.

29. Podnosząc oczy w górę, spogląda celebrans na krucyfik; chyba żeby krucyfik był niski, to patrzy wtedy po nad krzyż. Podnosi zaś tak oczy dziewięć razy podczas mszy św.:

- 1) przed *Munda cor meum* ¹⁾.
- 2) przed *Suscipe Sancte Pater* przy ofiarowaniu hostji.
- 3) podczas odmawiania całego *Offerimus* przy ofiarowaniu kielicha ²⁾.
- 4) na słowa: *Veni Sanctificator* ³⁾.
- 5) przed *Suscipe Sancta Trinitas* ⁴⁾.
- 6) na słowa: *Deo nostro* w prefacji ⁵⁾.
- 7) na słowa: *Te igitur* przy rozpoczęciu kanonu ⁶⁾.

8) na słowa: *Elevatis oculis in coelum* przed konsekracją hostji ⁷⁾.

9) przed pobłogosławieniem wiernych na słowa: *Benedicat vos* ⁸⁾.

30. Zwracają się oczy do Najświętszego Sakramentu w następujących miejscach.

- 1) przy podniesieniu Hostji i Kielicha ⁹⁾.
- 2) na *memento pro defunctis* ¹⁰⁾.
- 3) na *Supplices Te rogamus* może to celebrans uczynić, bo przepisu nie ma ¹¹⁾.
- 4) podczas całego *Pater noster* w czytanej mszy św. ¹²⁾.
- 5) podczas trzech modlitw poprzedzających *Kommunją świętą* ¹³⁾.
- 6) Ile razy Najświętszy Sakrament w rękę trzyma się ¹⁴⁾.

¹⁾ Rit. VI, n. 5. — ²⁾ Rit. VII, 3. — ³⁾ Rit. VII, 8. — ⁴⁾ Rit. VII, 10. — ⁵⁾ Rit. VII, 13. — ⁶⁾ Rit. VIII, 1. — ⁷⁾ Rit. VIII, 6. — ⁸⁾ Rit. XII, 1. — ⁹⁾ Rit. VIII, 8, 11. — ¹⁰⁾ Rit. IX, 4. — ¹¹⁾ Rit. IX, 3. — ¹²⁾ Rit. X, 1. — ¹³⁾ Rit. X, 7. — ¹⁴⁾ Rit. VIII, 8, 11.

d) O RUCHACH RĄK.

31. Ręce łączą się rozmaicie: już to przed piersią, już na ołtarzu, już wreszcie przed twarzą. Rozkładają się zaś: albo przed piersią, albo na ołtarzu. Są i inne jeszcze poruszania rąk we mszy św., o których z kolei powiemy.

32. Przed piersią (*iunctis manibus ante pectus*) ani wyżej ani niżej ¹⁾, łączy celebrans ręce wtedy, gdy niczem innym nie są zajęte, a szczególnie na *Munda cor meum* ²⁾, na *Sanctus* ³⁾ i na pierwsze *Agnus Dei* ⁴⁾; palce wtedy są raczej podniesione do twarzy celebransa, niż opuszczone ku mensie ołtarza.

33. Na ołtarzu ręce złączone kładzie (*iunctis manibus et super altare positae*) celebrans w taki sposób, aby dłoń do dłoni przyłożywszy, na ołtarzu obie je oparł tak, aby małe tylko palce przodu środkowego brzegu płyty ołtarzowej dotykały, inne zaś palce aby były po nad płytą, między ołtarzem i celebransem; wszystkie palce jeden obok drugiego leżą; przytem wielki palec prawej ręki leży na wielkim palcu lewym, jeżeli jeszcze konsekracja nie miała miejsca ⁵⁾, a po konsekracji palce wielki z wskazującym u każdej ręki są połączone przez przyłożenie do siebie brzuszczy. Przeciwny jest rubrykom ⁶⁾ zwyczaj, według którego ręce składa się nie przed ołtarzem, ale na korporale, dla uszanowania okruszyn, jakie się mogą tam znajdować.

Gdyby ręce, z powodu antepedjum, nie mogły leżeć na płycie ołtarza, należy je położyć na ramach antepedjum, które jedną całość wraz z ołtarzem stanowi. Ręce składa celebrans na ołtarzu podczas następujących modlitw:

- 1) *Oramus Te, Domine, per merita...*
- 2) *In Spiritu humilitatis...*

¹⁾ Porównaj część I, n. 22 tego dzieła. — ²⁾ Rit. VI, 2. — ³⁾ Rit. VII, 8. — ⁴⁾ Rit. X, 2. — ⁵⁾ Rit. IV, 1. — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. dnia 7 września 1816 r.

- 3) *Suscipe Sancta Trinitas...*
 4) *Te igitur...*
 5) *Supplices Te rogamus...*
 6) *Domine Jesu Christe, qui dixisti... Domine Jesu Christe, Fili... Perceptio...*
 7) *Placeat Tibi...*

34. Przed twarzą ręce łączy (*ambas manus ante faciem iungit*) celebrans na oba *Memento* i po pierwszej Komunii świętej. Końce palców wtedy znajdują się blisko ust; nie należy ich jednak podnosić przed oczy, lub do ust czy nosa przykładać, co jest nieprzystojnem ¹⁾. Na pierwsze *memento* można także ręce trzymać przed piersią ²⁾.

35. Po konsekracji pierwszej do komunii palce wielki z wskazującym obu rąk łączą się tak, że brzuszcze wielkiego palca przykłada się do brzuszcza wskazującego; wtedy tylko w tym czasie się rozdzielają, gdy trzeba Hostją wziąć do ręki, albo z pateny okruszyny zbierać, albo palce po nad kielichem wytrzeć ³⁾.

36. Gdy celebrans ręce rozkłada przed piersią (*extendit manus ante pectus*), nie opuszcza ich, ani ich podnosi, lecz tak je rozdziela, by dłoń jednej ręki była obróconą do drugiej; palce zaś każdej ręki, jeden przy drugim, są wzniesione ku górze tak, aby ich końce nie przewyższały wysokości ramion, a przestrzeń, jaką ograniczają rozłożone ręce, nie przewyższała szerokości korpusu ciała ⁴⁾.

37. Na ołtarzu zaś ręce rozkładają się po za korporalem, jeśli nie jest zbyt wielki, przed konsekracją, a na brzegach korporalu po kon-

sekracji. Tak zaś ręce leżą na płycie, że ich dłonie są ku niej obrócone, dotykając płyty całkowicie, aż do pulsu, palce mając jeden obok drugiego wzdłuż wyciągnięte; po konsekracji zaś, palce wielki i wskazujący połączone z sobą, o ile można, dotykają brzegu korporalu w jego środkowym załamaniu.

38. Rozkładanie rąk przypuszcza ich połączenie, stąd gdy rubryka przepisuje rozłożenie rąk, to ręce wtedy są połączone. Gdy zaś klęka celebrans, rąk rozłożonych nigdy nie podnosi ¹⁾.

39. Ręce rozkładają się i zaraz łączą (*extendit et iungit manus*) cztery tylko razy, a mianowicie na *Oremus* przed *Aufer a nobis*, na *Oremus* przed *offertorium*, na *Orate fratres* i na *Dominus vobiscum* tyle razy, ile razy celebrans mówi je zwrócony do wiernych.

40. Ręce rozkładają się, łączą, znów rozkładają tyle razy, ile razy celebrans mówi *Oremus* po stronie epistoły.

41. Ręce rozłożone przed piersią trzyma celebrans:

1) Podczas odmawiania modlitw aż do *Per Dominum* albo do *Per eundem*, albo do *in unitate*, jeżeli zakończenie modlitwy będzie: *Qui vivis* lub *Qui tecum*:

2) Podczas prefacji.

3) W kanonie od *In primis...*, chyba że rubryka inne jakie rąk poruszenie przepisze. Nie łączą się ręce nawet po odmówieniu *Pater noster*, gdyż tego nie przepisuje żadna rubryka.

42. Ręce rozkładają się, podnoszą i łączą na *Gloria in excelsis*, na *Credo in unum Deum*, na *Veni Sanctificator*, przed

¹⁾ Merati in Gav., p. 8, t. 2, n 7. — ²⁾ Rit. VIII. 3. — ³⁾ Rit. VIII. 5. — ⁴⁾ Rit. V. 1.

¹⁾ S. Ligorius, *Caer.* p. I., c. 17, n 11.

Te igitur ¹⁾ w początku kanonu i na *Benedicatio* *vos Omnipotens Deus*. Co się w taki sposób czyni, iż ręce rozkładają się, jednocześnie zwolna podnosząc, potem jeszcze cokolwiek w górę wznoszą się do wysokości — ramion, nie wyżej ²⁾, i zaraz potem łączą się przed piersią.

43. Czytając epistolę, gradual lub sekwencję albo traktus, celebrans albo całe ręce kładzie na mszale, albo się go dotyka tylko cokolwiek.

44. Na *Initium* lub *Sequentia Sancti Evangelii* rękę lewą kładzie celebrans na mszale, poczem wielkim palcem prawej ręki znak krzyża kreśli na początku ewangeliji, którą ma czytać, a potem na sobie samym: na czole, na ustach i na piersiach, tak zresztą, aby ręka była zwrócona do mszału lub do celebransa, stosownie do tego, co się żegna.

45. Otwierając mszał, stawia go celebrans dwoma rękami pionowo na pulpicie i dopiero otwiera. Zakładkę bierze w prawą rękę, aby ją oddać ręce lewej, gdy potrzeba. Przewracając karty, używa obu rąk, jeżeli stoi przy mszale. Jeżeli zaś stoi przed środkiem ołtarza, to używa do tego lewej ręki, prawą zaś na ołtarzu kładzie. Po konsekracji zaś karty przewraca nie wszystkimi palcami, ale środkowym i wskazującym, albo, co jeszcze lepiej, środkowym i serdecznym; gdyby zaś było wiele kart do przewracania, trzeba obu rąk użyć, aby mszału z ołtarza nie zrzucić. Przewracając karty z osobna, nigdy ich nie ślini, ale za zakładkę lub brzeg karty bierze, nie zostawiając nigdy karty w powietrzu, ale trzymając ją w rękę aż do samego złożenia na właściwym miejscu. Zamyka mszał zawsze prawą, przy pomocy lewej. Czy zaś zamyka czy otwiera, zawsze to czyni cicho, bez hałasu i huku.

¹⁾ Mówimy przed *Te igitur*, stosując się do Ś. Kong. Obrz. 17 września 1816, oraz Quarti (p. 3, t. 8, 5. 1. dub. 1), Merati (p. 2, t. 8, n. 1), Castaldi (Prax. 1. 2, 5, 8, c. 6). — ²⁾ Rit. IV. n. 3.

46. Hostję biorąc do ręki, aby to łatwiej uczynił, wskazującym palcem lewej ręki część jej tylną lekko przyciska, przedniej zaś ręki palcami wielkim i wskazującym bierze ją za część przednią; następnie toż samo czyni palcami wielkim i wskazującym lewej ręki, jeżeli ma Hostję w obu rękach trzymać. Inne zaś palce obu rąk są wyciągnięte, jeden obok drugiego.

47. Gdy kielich bierze w jedną rękę, bierze go za rękojęść. Gdy zaś w obie ręce, to zwykle ¹⁾ prawą ręką za rękojęść, lewą za podstawę. Palce zaś przy rękojęści w taki sposób układa, że przed konsekracją i po ablucji trzyma wielki palec bliżej siebie, a wszystkie inne z drugiej strony rękojęści; po konsekracji zaś i przed ablucją, palce wielki, wskazujący i mały umieszczają się od przodu, wszystkie zaś inne z tyłu.

48. Kielich odkrywając lub przykrywając, celebrans lewą ręką podtrzymuje podstawę kielicha, prawą zaś jednocześnie palęk zdejmując, nie ściągając jej z kielicha, ale cokolwiek unosząc ją po nad kielich; rękę zaś kładąc na podstawie kielicha, baczy, aby łokcia nie posuwał i nie kładł na korporale. Nim zaś kielich przykryje, jeśli palce dotykały Najśw. Hostji, lekko je o siebie po nad czarą kielicha ociera, nie uderzając ich o brzegi jego.

49. Gdy jedną ręką co robi celebrans, drugą składa na piersi, jeżeli niema innej rubryki, albo na ołtarzu, gdy tamta ręka zajęta czynnością ołtarza dotyczącą; w każdym razie żadna ręka nie może wisieć w powietrzu.

k) O ZNAKACH KRZYŻA ŚWIĘTEGO.

50. Od konsekracji do komunji celebrans żegna się nie całą ręką, ale jej trzema palcami, które się Ho-

¹⁾ Rit. VIII, 7.

stji nie dotykały, tak aby tamtymi dwoma ani się czoła, ani ornatu nie dotknął.

51. Jeżeli lewa ręka nie jest zajęta, jak przy poświęceniu wody, to przed błogosławieniem ręce mają być zawsze złęczone ¹⁾. Błogosławiając żertwę czy mszał, albo co innego, celebrans, stojąc wyprostowany, rękę lewą kładzie na ołtarzu, chyba że inaczej rubryka przepisuje, prawej zaś ręki mały palec zwraca do tego przedmiotu, który błogosławi. Rozmiar krzyża mierzy się według palca małego.

52. Żertwę błogosławi krzyżami nie okrągłymi lub skaczącymi, ale greckimi t. j. równoramiennymi; także same krzyże czyni, jeśli je robi Hostją, kielichem lub pateną. Krzyż zaś grecki w taki sposób czyni, aby poprowadziwszy pierwszą główną linią prostą, tąż samą drogą wrócił do jej środka i dopiero wtedy nakreślił linią poprzeczną; inaczej bowiem, oprócz linii przecinających się pod kątem prostym, byłaby jeszcze inna krzywa, jakiej w krzyżu nie ma.

53. Czyniąc krzyż nad kielichem, kreśli go od jednego brzegu czary do drugiego i to nie samymi tylko palcami, ale całą ręką ²⁾, tak aby koniec małego palca nie przekraczał granic. Kreśląc zaś krzyż nad kielichem i Hostją jednocześnie, prowadzi linią od środka palki do środka Hostji, nie opuszczając ręki, ale równolegle linią posuwając; druga zaś linia jest tejże samej wielkości, co pierwsza.

54. Słowa przy kreśleniu krzyża wymawiane, mają być ściśle stosowane do czynności i tak podzielone, aby na cały krzyż wystarczyły. Te zgłoski, które w mszale krzyżyk odbity poprzedzają, wymawiać trzeba, gdy się linia główna kreśli, a następujące zgłoski, — gdy linia poprzeczna.

¹⁾ Rit. VII. 5. — ²⁾ Merati in Gav. p. 2., t. X, n. 2, § V.

§ 2. Ceremonje mszy świętej.

a) BEZPOŚREDNIE DO NIEJ PRZYGOTOWANIE.

55. Mający odprawiać mszę św. kapłan, celebransem zwany, przedewszystkiem przygotowuje się do mszy św. przez modlitwę pro temporis opportunitate; Kościół św. w tym celu umieścił na początku mszału pięć psalmów z wersetami i modlitwami, które, choć nie są przykazane pod grzechem, wszakże, skoro są zalecone przez Kościół św. ¹⁾, mają większą wartość, niż inne modlitwy; przy tem ubogacone są odpustami. Odmawiając je, antyfonę: *Ne reminiscaris* w święta rytu zdwojonego całkowicie odczytuje, a w okresie wielkanocnym dodaje *Alleluja*. Dobrze też, gdy jest czas ku temu, aby celebrans i inne modlitwy we mszale się znajdujące odczytał, bo są odpustowe, a szczególniejszą modlitwę *Ego volo celebrare...*, i aby uczynił szczegółową intencją ofiarowania mszy św. za tych żywych i umarłych, za których miał w tej mszy św. się modlić.

56. Zaczem w birecie wszedłszy do zakrystji, jeżeli w niej nie jest, bierze w ręce mszał, otwiera go, wyszukuje odpowiednie miejsca, przegląda je i zaznacza zakładkami, inne zakładki opuściwszy ku grzbietowi mszału; wreszcie mszał po lewej stronie paramentów położywszy, zbliża się do lawaterza, umywa ręce, a przynajmniej całe palce, wszystkie u obu rąk, wyciera je ręcznikiem i jednocześnie mówi cichym głosem modlitwę: *Da, Domine, virtutem...*

57. Następnie wyjmując kielich z zamknięcia i sam ²⁾ go ubiera. A mianowicie wkłada na jego czarę czysty puryfikaterz, który, jeżeli jest złożony na trzy czę-

¹⁾ Rubr. Miss. p. I, t. XVI, n. 2. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 17 grudnia 1816 r.

ści, tak obraca, aby krzyżyk był zwrócony do spodu, a części obrabione do góry. Gdzie jest zwyczaj używania łyżeczki, to ją wkłada na puryfikaterz, aby nie psuła pożyty kielicha. Poczem kładzie na kielich patenę, która, gdyby była oznaczona krzyżykiem, jak to w wielu miejscach jest zwyczaj, to tym krzyżykiem zwraca się ją do tyłu. Z kolei, wzięwszy z hostjarki hostję, przesuwając ją krąg między palcami wielkim i wskazującym, aby wszelkie z niej okruszyny otrząsnąć; nie wypada jednak, aby pateną hostję na połowę od góry do dołu przedzielił, a w ostatnim razie czyni to na tylnej stronie hostji; najlepiej by wszakże było, aby w celu w czasie mszy św. łatwego hostji przełamania, tak ją pieczono, by żelazem na środku przedział już gotowy odciskano. Hostja tak się składa na patenie, aby stopy krucyfiksa na niej wyciśniętego były obrócone do przedniej części kielicha. Wtedy patenę okrywa palką czystą, obróconą do wierzchu krzyżykiem; a na niej rozwiesza welon, który przynajmniej ma część przednią kielicha całkowicie okryć ¹⁾, i w takim razie krzyżyk welonu będzie na środku tej części przedniej. Gdyby welon był tak wielki, iżby cały kielich okrywał, jak to we Włoszech się dzieje, to część jego ta, która znajduje się od strony, z której celebrans bierze w rękę kielich, zakłada się na kielich; krzyżyk w takim razie będzie na środku kielicha u góry. Wreszcie na welon kładzie korporał w bursie ²⁾, której otwór zwraca do tej strony, z której kielich ma wziąć w rękę. Korporał jest złożony na 9 części ³⁾, a tak jest włożony do bursy, aby kwadrat środkowy korporala był obrócony do spodu bursy, a zawinięcie korporala do otworu bursy; a tak korporał w bursie na zewnątrz nie otwiera się wcale.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 stycznia 1669 r. in *Urbinate*. ²⁾ Bez bursy korporala nosić nie można, ob. Ś. K. Obrz. 13 sierpnia 1704 r. *Ravennate*. — ³⁾ Porównaj część I, n. 96.

58. Gdyby z jakich powodów kielich już był przybrany, celebrans powinien przynajmniej przekonać się, czy niczego nie brak.

59. Gdyby w czasie mszy św. należało konsekrować drugą hostję lub komunikanty, to jeżeli są w bardzo małej liczbie, składa je celebrans na patenie, obok hostji mszalnej, obracając je z wszelkich drobnych okruszyn; gdyby zaś było więcej komunikantów, to je przesiawszy dobrze w sitku dla otrząśnięcia okruszyn, wkłada do puszki, którą nakrywa palką, nie nakładając jednakże do puszki tyle komunikantów, aby się one palki dotykały. Wynosi puszkę na ołtarz albo sam celebrans w komży, przed ubraniem się w paramenta lub przed ubraniem się w ornat ¹⁾, albo jaki inny duchowny, ale nigdy zakrystjan lub ministrant, choćby w komży, choćby w rękawiczce na ręce. Wynosi się zaś puszkę taką, czy kielich, na ołtarz nie ostentacyjnie, ale nadzwyczaj skromnie, aby nikt na to nie zwracał uwagi; nie jest to bowiem myślą Kościoła, powiada Le Vasseur ²⁾, aby naczynia kościelne, jak kielich, puszkę czy monstrancję, widziano w kościele po za tym czasem, gdy Najśw. Sakrament mieszczą w sobie. Najlepiej byłoby, powiada Bourbon ³⁾, okryć puszkę welonem i tak niewidzialną przenieść do ołtarza lub odnieść do zakrystji. Puszkę na ołtarzu stawia się cokolwiek na stronie, obok środka ołtarza, aby po postawieniu kielicha można ją było umieścić w stosowniejszym miejscu.

60. Ubierać się należy w szaty liturgiczne nie przy ołtarzu, bo to przysługuje tylko wysokim dostojnikom kościelnym, jak kardynałom, biskupom, opatom ⁴⁾, protonotarjuszom apostolskim ⁵⁾, ale w zakrystji, lub,

¹⁾ Bourbon, *Petit. Cérémon. paroiss.* p. 3. — ²⁾ *Cérémon.* Paris 1882, t. I, p. 302. — ³⁾ L. c. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 lipca 1612, Caer. epp. I, c. 29, § 1. — ⁵⁾ Pius IX, 28 sierpnia 1872 r.

gdy jej nie ma, z sprzętu jakiego od ołtarza odsunętego. Gdyby nie było innego miejsca, to w tym ostatcznym razie, paramenta nie na środku ołtarza, ale po stronie ewangeliji się kładą.

61. Ubierać się zaś ma celebrans w taki sposób. Zdjąwszy biret, kładzie go opodal po stronie prawej, ale niena kielichu, i przeżegna się, jak to jest zwyczajem powszechnym ¹⁾; wzięwszy zatem humerał za te końce, do których przyszyte są tasiemki, całuje go pośrodku tam, gdzie jest wyszyty krzyżyk, a gdyby go nie było, to może, nakreśliwszy go pierwaj wielkim palcem, ucałować to miejsce ²⁾, i wkłada go na głowę, aby go zaraz na szyję opuścić; tu osłoniwszy nim brzegi sukni i koloratki, tasiemki jego zakłada na piersiach prawą na lewą, poprowadza je, każdą inną stroną, na plecy i znowu na piersi, i tu je lekko wiązuje ³⁾. Podczas wkładania humerału, mówi modlitwę: *Im pone, Domine...*

62. Potem głowę cokolwiek pochyliwszy, ubiera się w albę, wciągając najprzód prawy rękaw a potem lewy. Opuszcza ją ku dołowi i zawiązuje sobie pod szyję. Obciąga w około korpusu ciała, podnosi ją z przodu, jeżeli za długa, i z boków, i mówi: *De alba mea...*

63. Cofnąwszy następnie ręce cokolwiek w tył, fałdy alby ściągniętej oddaje w ręce ministranta, jednocześnie biorąc podany przez niego pasek w taki sposób, aby jego chwasty spadały od strony prawej, opasuje się nim nad biodrami a nie na piersiach ⁴⁾ i robi węzeł na przodzie tak, iżby jeszcze dostateczna długość paska, zwieszając się do ziemi prawie, pozostawała do dalszego użytku.

64. Po obwiązaniu się paskiem, wzięwszy manipularz, całuje jego krzyżyk środkowy i sam go sobie

¹⁾ Martinucci. — ²⁾ Cavalièri, V, p. 14. — ³⁾ Rit. I, 3. — ⁴⁾ Bened. XIV, sect. I, § 42.

wkłada na rękę lewą, między łokieć i kostkę, mówiąc: *Merear, Domine...* Ministrant, gdyby było potrzeba, może manipularz przypiąć do rękawa szpilką lub przywiązać sznurkami, jeśli te są.

65. Bierze następnie w obie ręce stulę, całuje jej krzyżyk środkowy, i sam ją sobie wkłada na szyję, a nie na plecy, tak aby krzyżyk jej był umieszczony w tyle, na środku; czyni zaś to poważnie, nie wrzucając szybko stulę na ramiona. Potem opuszcza jej końce na przodzie ku kolanom i zaraz przekłada je na krzyż w taki sposób, aby część z lewego ramienia wisząca szła do prawego biodra, a część z prawego ramienia do lewego biodra, czyli żeby część z prawej strony wisząca krzyżowała część lewą. Jednocześnie mówi się modlitwa: *Redde mihi...* Końce stulę końcami paska, zakładanego za pasek, do boków się przytwierdzają.

66. Wreszcie wzięwszy w ręce ornat, wkłada je w jego otwór i powoli opuszcza na ramiona, mówiąc *Domine, qui...* i kończąc przez *Amen*. Poprawiwszy ornat na szyi i ramionach, tak aby albo łączył się z stulą, albo ją zakrywał w tyle i aby z pomiędzy stulę i ornatu tak na piersiach jak i na szyi, z tyłu, nie widać było alby ¹⁾, cały ornat przymocowywa do korpusu ciała za pomocą sznurków wiszących u ornatu, które przeprowadziwszy w około ciała, na piersiach związuje.

67. Gdyby potrzeba, chustkę do nosa także za pasek zakłada, ale pod ornat; chustka ta, przystoi, aby była biała, czysta i nie wyglądała z pod ornatu ²⁾.

68. Żaden celebrans nie może mieć na ręku pierścienia, choćby był kanonikiem lub doktorem teologii ³⁾, chyba że ma na to indult Stolicy Apostolskiej ⁴⁾.

¹⁾ Falise, p. 12. — ²⁾ Fumagalli, *Manuale seu promptuarium liturgicum*. Alae. 1889, p. 6. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 20 list. 1628; 4 sier. 1663; 13 wrz. 1670; 27 kwiet. 1818. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 20 sier. 1870.

69. Ubrawszy się w szaty liturgiczne Celebrans pamięta na słowa jednego z synodów medjolańskich: „*Sacris vestibus induti cum nemine alloquantur, neque loquentibus dent aures, mentemque et oculos ab omnibus amoveant, quibus distrahi possint, neque a sacristia exeant*”; owszem tak podczas ubierania się jego, jak i po ubraniu umysł jego zajęty rozmyślaniem znaczenia mystycznego szat i treści modlitw, które odmawia.

b) WYJŚCIE KAPŁANA DO OLTARZA.

70. Pozostaje tylko celebransowi nakryć głowę biretem; wkłada go zatem na głowę ¹⁾, obracając, jeżeli to biret trzyrożny, częścią bez rogu w stronę lewą. Tak ubrany, bierze w rękę lewą kielich za rękojeść i, zwróciwszy go welonem na zewnątrz, gdyby ten nie okrywał kielicha ze wszystkich stron, podnosi go przed pierś, choć nie oprze o nią ²⁾ ani też za bardzo od niej oddali, i prawą rękę końcami palców złoży na bursie otworem do jego piersi obróconej. Na bursie nie wolno mu kłaść ani chustki, ani żadnej książki, choćby ewangeliczki, ani hostjarki, ani puryfikaterza, ani innego kielicha, ani okularów, ani kluczyka od cyborjum ³⁾; okulary albo są na nosie, albo je niesie ministrant, kluczyk zaś, gdyby konieczne wtedy trzeba go było zabrać, na lewej ręce u palca się go zawiesza.

71. Nim wyjdzie celebrans z zakrystji, oddaje w birecie na głowie pokłon głęboki głowy krzyżowi lub głównemu obrazowi ⁴⁾, i w prawą stronę się obró-

¹⁾ Rubr. Miss. p. II, tit. II, n. 1, 4. Ś. K. Obrz. 14 czerwca 1845, *Ord. discalceat. Ss. Trinit.*; 3 paźdz. 1851. — ²⁾ Martinucci. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 8 paźdz. 1861. Gdy kluczyk trzeba nieść wtedy z sobą, to najlepiej go zawiesić u lewej ręki, trzymającej kielich za rękojeść. Por. Martinucci, Herdt, Merati, Bauldry, a także Ś. K. Obrz. 1 września 1703, *Pisauren.* — ⁴⁾ Gdyby ani krzyża, ani obrazu w zakrystji nie było, żadnego nie oddaje ukłonu.

ciwszy, wchodzi do kościoła. Nie ma przepisu, aby w zakrystji oddawać jeszcze ukłon ministrantowi lub obecnym kapłanom; wszakże, gdyby był taki zwyczaj, należy go zachować. Idzie zaś, poprzedzony przez ministranta z mszałem, poważnym krokiem, bez efektacji, wyprostowany, milczący, rozmyślając tylko nad wielkością ofiarą, jaką ma sprawować ¹⁾. Kielich trzyma do wysokości piersi, ale nie tak wysoko, aby drogę przed sobą zasłaniał; oczy ma zwrócone przed siebie i spuszczone, ale nie na przestrzeń między kielichem i piersią. Baczy też także, aby nie wychodził z zakrystji ani podczas konsekracji drugiej mszy św., ani bezpośrednio przed tą konsekracją.

72. Wszedłszy do kościoła, jeżeli przechodzi obok kropielnicy i może to uczynić z łatwością, żegna się wodą święconą, co chociaż rubryka nie przepisuje, wszakże się bardzo zaleca ²⁾. Ministrant zresztą mógłby celebransowi święconą wodę na palcach podać.

73. Idąc do ołtarza, jeżeli przechodzi przed ołtarzem wielkim, w którym niema Najśw. Sakramentu, oddaje mu pokłon głęboki głowy w birecie; jeżeli zdaleka przed tym ołtarzem przechodzi, albo z boku jego, to tak jakby przed nim przechodził ³⁾. Takież sam pokłon oddaje, gdy przechodzi przed ołtarzem, w którym jest zamknięta relikwja Drzewa Krzyża św., lub na którym wystawiona jest z powodu jakiej uroczystości relikwja inna.

74. Gdyby przechodził przed ołtarzem, w którego cyborjum jest Najśw. Sakrament, lub na którym wystawiona jest relikwja Drzewa Krzyża św., klęka na jedno kolano, nie odkrywając głowy.

75. Gdy zaś na tym ołtarzu jest wystawiony N. Sakrament ⁴⁾, albo jest podnoszony podczas mszy św.,

¹⁾ Herdt, II. ib. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 27 marca 1779, *Ord. min. S. Francis.* — ³⁾ Falise, p. 9. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 24 lipca 1638, *Urbis.*

albo rozdawany w Komunii św., to celebrans uklęknę na oba kolana, zdejmując biret i, położywszy go ministrantowi na mszale lub sam go trzymając w ręku, prawym otworem zwrócony do piersi, ręce zaś wsparłszy cokolwiek na bursie, pochyla głowę głęboko, i nie prędzej powstanie, aż celebrans w ręku Najśw. Sakrament trzymający postawi kielich lub puszkę na ołtarzu; chyba żeby było wielu komunikujących, to nie czekając, biret wkłada na głowę, powstaje i dalej idzie ¹⁾. Podobnie klęka, gdyby spotkał kapłana niosącego N. Sakrament; nie prędzej powstanie, aż ten przejdzie.

76. Idąc, nie oddaje rewerencji spotykanym osobom, chyba biskupowi swemu djecezałnemu lub innemu celebransowi w szaty liturgiczne przybranemu lub duchowieństwu w chórze się znajdującemu; oddając ukłon, biretu nie zdejmuje. Idący do mszy św. pierwszy oddaje ukłon powracającemu od niej i jeżeli spotka się z nim w wązkim przejściu, pierwszy robi mu miejsce, ustępując lub zatrzymując się.

77. Gdyby dla jakiego powodu, np. dla słabości czy innej fizycznej niemożebności, celebrans nie niósł sam kielicha, to czy to ukłon oddaje czy klęka, biret zawsze zdejmuje. Gdy klęka, najprzód zdejmuje biret i nie wkłada go na głowę, aż powstanie.

78. Gdy przyjdzie do ołtarza, stając na posadzce, przed jego ostatnim stopniem ²⁾, głowę odkrywa, biret kładzie ministrantowi na mszale i przed krucyfiksem głęboko ciałem się kłania; gdyby zaś w cyborjum był Najśw. Sakrament lub na ołtarzu wystawiona relikwia Drzewa Krzyża św., klęka na jedno kolano i po uklęknieniu już nie czyni ukłonu.

79. Następnie wstępuje na stopnie ołtarza, prawą nogą najprzód; stanąwszy przy ołtarzu, stawia na nim,

¹⁾ Ś. K. Obrz. 5 czer. 1698, in *Collen*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 12 listopada 1831, *Marsorum*.

cokolwiek od strony ewangelji, tyłem do kandelabrow, kielich, tak aby nikt podstawy jego nie mógł zobaczyć; opuszcza welon, jeżeli był z której strony podniesiony, bierze bursę obu rękoma, stawia ją na ołtarzu i, otworzywszy, w lewej ręce ją trzymając, prawą wyjmuje z niej korporal i na ołtarzu kładzie. Opiera potem lewą rękę na ołtarzu, a prawą wzięwszy pustą bursę, opiera ją na predelli, aby tylko nie bezpośrednio pod świecą i aby krzyżek na niej wyszyty lub obraz jaki był dobrze obrócony, a otwór jej do środka ołtarza był zwrócony. Zaczem wzięwszy z ołtarza korporal, obu rękami rozkłada go całkowicie na środku ołtarza, tak aby, jeżeli to portatyl, zupełnie go przykrył, jeżeli zaś ołtarz stały, to aby do brzegu ołtarza dochodził, tak jednakże, by celebrans, odwracając się od ołtarza, nie zaczął go ornatem lub manipularzem. Tak się zaś rozwija korporal ¹⁾, by, jeżeli się na jednej z bocznych części krzyżek znajduje, część ta była obrócona ku celebransowi. Rozpostarłszy korporal, bierze kielich wtedy w lewą rękę za rękojeść, prawą kielich z góry przyciskając, stawia go na środku korporalu, tył kielicha do krucyfiksa zwracając, tak aby podstawy kielicha nie było widać i z drugiej strony, aby kapłan, całując ołtarz, nie potrzebował dotykać się głową welonu, bo w takim razie trzebaby cokolwiek w tył cofnąć kielich.

80. Jeżeli i komunikanty są do konsekracji, a nie mogą się pomieścić na patenie, celebrans je umieszcza na korporale przed kielichem lub po za nim, od strony ewangelji ²⁾. Jeżeli są w puszcze, jak to jest najlepiej, to ją stawia za kielichem, między nim a krucyfiksem, a gdyby ołtarz był wązki, to z boku kielicha, od strony ewangelji lub epistoły.

81. Tak wszystko ułożywszy, dłonie rąk przed

¹⁾ Porównaj część I, n. 96. — ²⁾ Lerosey, *Cérem*. 1889. Paris, pag. 34.

piersią połączy, przechodzi na stronę epistoły i otwiera sam mszał ¹⁾; odnalazłszy formularz mszy, zaznacza go zakładką w miejscu, gdzie jest introit. Następnie powraca przed środek ołtarza i oddawszy krzyżowi głęboki pokłon (choćby nawet w cyborjum był Najświętszy Sakrament), obraca się prawą ręką w tył, cofa się cokolwiek ku stronie ewangelji, aby nie być zupełnie tyłem do krzyża, i schodzi prostą drogą ze stopni na posadzkę; gdyby stopni było więcej niż trzy, to schodzi z jednej kondygnacji stopni lub przynajmniej z jednego stopnia ²⁾. Gdyby ołtarz nie miał stopni, to trzeba by cokolwiek od niego odstąpić. Nie zejdzie wszakże pierwszej ze stopni, aż świece zostaną zapalone, gdyby wcześniej o tem nie pomyślano. Gdyby z ołtarza brał szaty święte i w nie się przybierał, to nie pierwszej zejdzie z stopni, aż kielich na środku korporału postawi.

c) OD POZĄTKU MSZY ŚWIĘTEJ DO INTROITU.

82. Zeszedłszy ze stopni, obraca się celebrans twarzą do krzyża przez zwrócenie lewego ramienia ku stronie ewangelji, i stojąc wyprostowany przed środkiem ołtarza z dłońmi rąk przed piersią trzymanymi (n. 32), w taki wszakże sposób aby ornatu nie dotykały, oddaje krzyżowi ukłon głęboki ciała, albo, gdyby Najśw. Sakrament był w cyborjum, klęka na jedno kolano na najniższym, względnie najbliższym stopniu ³⁾. Następnie wyprostowany, żegna się, mówiąc jednocześnie głośno (n. 19): *In nomine Patris* przy dotknięciu ręką prawą czoła, *et Filii* przy dotknięciu piersi, *et Spiritus* przy dotknięciu ramienia lewego, *Sancti. Amen* przy dotknięciu ramienia prawego. Od tej chwili już celebrans nie ma na to zwracać uwagi, co się przy innych ołtarzach odbywa ⁴⁾.

¹⁾ Ministrant tego nie może uczynić. Ś. K. Obrz. 7 wrześ. 1816, in Tuden. — ²⁾ *Man. caerem. Rom.*, Varsoviae, I, p. 14. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1831. *Marsorum*. — ⁴⁾ Rubr. gen. t. III, w. 4.

Wszakże gdyby przed tym znakiem krzyża św. na jednym z blizkich ołtarzy miało miejsce podniesienie, lub gdyby był wtedy obok ołtarza przenoszony Najśw. Sakrament, celebrans klęka na ostatnim stopniu i nie prędzej wstanie i rozpocznie mszę św. przeżegnaniem, aż się podniesienie ukończy, albo kapłan z Najświętszym Sakramentem z oczów zniknie.

83. Po przeżegnaniu się i wypowiedzeniu *A men*, celebrans, znowu połączwszy dłonie rąk przed piersią, mówi głośno antyfonę *Introibo ad altare Dei*, na co mu ministrant odpowiada: *Ad Deum...* Zaczem celebrans, w temże samem miejscu stojąc, zwolna, bez pośpiechu, nie pierwszej rozpoczynając, aż ministrant swe słowa wypowie, również głośno odmawia, na przemiany z ministrantem, psalm *Judica me Deus*, *et discerne causam meam de gente non sancta: ab homine iniquo et doloso erue me*. Po odpowiedzi ministranta: *Quia tu es... me inimicus*, znów mówi: *Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum, et in tabernacula tua*. A gdy ministrant odpowie: *Et introibo... meam*, mówi: *Confiteor tibi in cithara, Deus, Deus meus: quare tristis es, anima mea? et quare conturbas me?* ministrant zaś: *Spera... Deus*. Wtedy celebrans: *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto*. Mówiąc te słowa, głęboko trzyma pochyloną głowę, którą, po wypowiedzeniu słowa *Sancto*, podnosi. Skoro ministrant odpowie: *Sicut... Amen*, powtarza jeszcze raz antyfonę *Introibo ad altare Dei*, a ministrant dodaje: *Ad Deum... meam*.

84. Po tej odpowiedzi celebransa, albo, jeżeli się we mszy tego dnia nie mówi psalmu *Judica*, po pierwszym *Introibo* i odpowiedzi na nie ministranta, celebrans wyprostowany żegna się, mówiąc

jednocześnie głośno: *A diutorium* przy dotykaniu ręką prawą czoła, *nostrum* przy dotknięciu piersi, *in nomine* przy dotknięciu ramienia lewego, *Domini* przy dotykaniu ramienia prawego.

85. Po przeżegnaniu się, celebrans znowu łączy dłonie rąk przed piersi i, skoro ministrant odpowie: *Qui... terram*, pochyli się głęboko ciałem, położenia rąk jednakże nie zmieniając, i mówi *Confiteor...*, które choć ukończy, położenia ciała nie zmieni, aż ministrantowi po jego *Misereatur... aeternam*, odpowie: *Amen*. W czasie *Confiteor* nie zwraca się do ministranta ¹⁾, bo to tylko zachowuje podczas mszy św. z diakonem i subdiakonem odprawianej. Mówiąc trzykrotnie *mea culpa*, trzykrotnie także prawą ręką, której palce mogą być albo wyciągnięte i połączone z sobą ²⁾, albo też załamane i tworzące pięść, uderza się zwolna i zlekka, bez hałasu i affektacji, aby ornatu nie niszczyć, w piersi, lewej ręki dłoń także do piersi przyłożywszy; jeżeli się uderza w piersi palcami wyciągniętymi, to czyni to tylko końcami palców. Po *mea maxima culpa*, dłonie rąk łączy przed piersią. W *Confiteor*, do zwykłej mszalnej formuły, nie dodaje żadnego innego imienia Świętego, chyba za specjalnym Św. Kongr. Obrzędów indultem ³⁾.

86. Po odmówieniu *Confiteor* przez ministranta, celebrans, stojąc wyprostowany mówi głośno: *Misereatur vestri Omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris, perducatur vos ad vitam aeternam*, a gdy ministrant odpowie *Amen*, żegna się, mówiąc jednocześnie głośno: *Indulgentiam* przy dotykaniu ręką czoła, *absolutionem* przy dotknięciu piersi, *et remissionem* przy dotknięciu ramienia lewego, *peccatorum*

nostrorum przy dotknięciu ramienia prawego; poczem dłonie rąk złączywszy przed piersią, mówi: *tribuat nobis Omnipotens et Misericors Dominus*. Po odpowiedzi ministranta: *Amen*, celebrans pochyliwszy się ciałem miernie, mówi: *Deus tu conversus vivificabis nos* i znowu, gdy ministrant odpowie: *Et plebs... in te*, dodaje: *Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam*, a ministrant odpowiada: *Et salutare... nobis*. Poczem znów celebrans: *Domine exaudi orationem meam* i, po odpowiedzi ministranta: *Et... ad te veniat: Dominus vobiscum*. Gdy ministrant odpowie: *Et cum...*, celebrans mówiąc głośno: *Oremus*, ręce rozkłada i łączy ich dłonie przed piersią, poczem wyprostowuje się.

87. Mówiąc cicho modlitwę: *Aufer a nobis, quaesumus, Domine, iniquitates nostras: ut ad Sancta Sanctorum puris mereamur mentibus introire. Per Christum Dominum nostrum. Amen*, z dłońmi przed piersią połączonymi, wyprostowany, wstępuje celebrans na stopnie tak wolno, aby nie pierwszej przy ołtarzu stanął, jak z ukończeniem odmawianej modlitwy; gdyby zatem liczba stopni była bardzo mała, albo zupełnie stopni nie było, bardzo wolno idzie; gdy zaś ma więcej do przejścia stopni, wolniej modlitwę odmawia ¹⁾. Przybliżywszy się do ołtarza, stojąc przed jego środkiem, na ołtarzu ręce złączone kładzie (n. 33), tak iżby małe tylko palce środkowego brzegu mieny ołtarzowej dotykały, inne zaś palce aby były po nad mieną, między ołtarzem i celebransem. Jednocześnie nachyla się miernie ciałem i mówi cicho modlitwę: *Oramus te, Domine, per merita Sanctorum tuorum, quorum Reliquiae hic sunt, et omnium Sanctorum, ut indulgere di-*

¹⁾ *Memoriale rituum*.—²⁾ *Lerosey Cérémonial*, Paris, 1889 p. 36.—

³⁾ Ś. K. Obrz. d. 3 marca 1731 r.

¹⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, p. 275.

gneris omnia peccata mea. Amen. Wypowiadając słowa: quorum Reliquiae hic sunt, dłonie rąk rozkłada na ołtarzu, po za korporalem (n. 37), jedną po jednej stronie, drugą po drugiej, i cokolwiek się odsunawszy od ołtarza, pochyla się z uszanowaniem i ucałowywa jego środek mensy ¹⁾; pocałowanie to ma miejsce między wyrazami Reliquiae a hic. Po ucałowaniu ołtarza wyprostowawszy się celebrans, dłonie rąk łączy przed piersią i kończy modlitwę. Zaczem obróciwszy się w stronę epistoły, przechodzi wolno na jej stronę.

d) OD INTROITU AŻ DO EPISTOŁY.

88. Stanąwszy po stronie epistoły, zwraca się celebrans do ołtarza i leżącego na nim mszału, i żegnając się znakiem krzyża św., jednocześnie odczytuje głośno introit, dłonie rąk połączywszy po przeżegnaniu się. Na Gloria Patri..., cokolwiek obróciwszy ramiona, pochyla głęboko głowę ku krzyżowi, ale bez wzniesienia oczów; wraz z słowami: sicut erat... głowę wyprostowuje i zwraca do mszału. Powtarza introit aż do wersetu psalmu, ale już znaku krzyża świętego nie kreśli.

89. Introit nigdy się nie mówi idąc. Gdyby w tekście introitu było imię Jezus lub Trójcy św., pochyla głowę głęboko ku krzyżowi; gdyby w tymże tekście było imię jakiego Świętego, o którym mszał, lub obrazu, gdyby jego obraz znajdował się w ołtarzu. Ukłonu wszakże nie czyni się, gdyby jednocześnie trzeba się było żegnać znakiem krzyża św.

90. Następnie celebrans, obróciwszy się w lewo, dłonie rąk przed piersią mając połączone, przechodzi przed środek ołtarza, gdzie zwróciwszy się do krzyża,

¹⁾ *Man. caer. Rom. Varsaviae*, I, p. 19 zaleca krzyżyk na korporale całować.

nie prędeż, mówi głośno, wolno, na przemiany z ministrantem, Kyrie eleison, Kyrie eleison, Kyrie eleison, Christe eleison, Christe eleison, Christe eleison, Kyrie eleison, Kyrie eleison. Gdyby nikt nie odpowiadał, sam celebrans 9 razy te słowa powtórzy.

91. Po wypowiedzeniu ostatniego Kyrie eleison, celebrans ręce rozkłada przed piersią, mówiąc głośno Gloria; wznosi je aż do wysokości ramion, mówiąc in excelsis i łączy ich dłonie przed piersią, mówiąc: Deo. Jednocześnie na słowo Deo, pochyla głowę głęboko w stronę krzyża. Poczem zaraz, z dłońmi rąk przed piersią połączonemi, odmawia w dalszym ciągu cały hymn. Gdy mówi słowa: Adoramus te, Gratias agimus tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram i Jesu Christe po raz drugi, pochyla głowę głęboko w stronę krzyża. Kończąc zaś hymn żegna się znakiem krzyża św. w taki sposób, aby wymawiając słowa: Cum sancto, czoła się prawą ręką dotykał, na słowo: Spiritu piersi się dotknął, na: in gloria ramienia lewego, a na: Dei Patris. Amen — ramienia prawego.

92. Po przeżegnaniu się dłoni, rąk nie łączy celebrans przed piersią ¹⁾, ale je rozkłada na ołtarzu, po za korporalem (n. 37), jedną po jednej stronie i drugą po drugiej, i, cokolwiek odsunawszy się od ołtarza, pochyla się z uszanowaniem i ucałowywa środek jego płyty. Po ucałowaniu ołtarza, wyprostowawszy się, dłonie rąk łączy przed piersią i prawą ręką obraca się do ludu tak, aby zupełnie tyłem stanął do ołta-

¹⁾ „Aliqui rubricarum expositores dicunt post signam Crucis, quod fit in fine Gloria in excelsis, Credo et Sanctus manus esse iungendas, etiamsi nihil eiusmodi praescribat rubrica; rectene? — Serventur rubricae.“ S. K. Obrz. 12 listop. 1831. *Marsorum*.

rza, nie niszcząc jednak i nie gniotąc ornatu. Tu, mając oczy ku ziemi spuszczone, rozkłada ręce i zaraz łączy, i mówi jednocześnie głośno: *Dominus vobiscum*.

93. Jeżeli zaś we mszy św. nie mówi się hymnu *Gloria in excelsis*, celebrans po ostatnim *Kyrie eleison*, zaraz rozłożywszy ręce, całuje ołtarz i zwraca się do ludu, mówiąc: *Dominus vobiscum*.

94. W tych starożytnych kościołach, gdzie ołtarz obrócony jest do ludu, celebrans na *Dominus vobiscum*, oraz na *O rate firtres*, na *Ite missa est* i na ostatnie błogosławieństwo, nie obraca się do ludu. Nie rozumie się jednak to o ołtarzach, mających podwójną mense, predelle, krzyżem i kandelabrami rozdzieloną.

95. Po wypowiedzeniu *Dominus vobiscum*, celebrans, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, poważnie, skromnie, prawą nogę pierwszą poruszając, tak aby mu mniej więcej wypadło trzy kroki zrobić¹⁾, zwraca się ku stronie epistoły i, zbliżywszy się do mszału, obraca się do niego. Tu, ręce rozłożywszy, wnet je łączy, wypowiadając głośno słowo *Oremus*, bez przeciągania wszakże samogłoski *O*, i po chylając jednocześnie głęboko głowę w stronę krzyża.

96. Wypowiedziawszy słowo *Oremus*, rozkłada ręce przed piersią, tak (n. 36), aby dłonie obu rąk były ku sobie zwrócone równolegle i aby ich palce nie przewyższały wysokości ramion, i odczytuje z mszału głośno modlitwę jedną lub więcej, stosownie do przepisu tego dnia lub w czasie tej mszy obowiązującego. Gdy czytając modlitwę wymawia imię Trójcy świętej lub imię Jezus lub imię Ducha św., pochyla głowę głęboko w stronę krzyża. Ukłon głowy mierny oddaje

w stronę mszału lub w stronę obrazu, gdyby taki był, na imię *Maria*, a mały ukłon głowy na imię Świętego tego dnia obchodzonego, lub którego jest komemoracja, i na imię papieża oraz biskupa, jeżeli za niego także się mówi modlitwa, i zawsze w stronę mszału, albo obrazu, jeżeli tego Świętego obraz znajduje się w ołtarzu¹⁾.

97. Gdy, kończąc modlitwę, mówi: *Per Dominum nostrum*, ręce łączy, na słowa: *Jesum Christum* obraca głowę w stronę krzyża i oddaje głęboki ukłon, poczem, wyprostowawszy głowę, kończy modlitwę, ręce złączone przed piersią trzyma aż do słowa: *saeculorum* włącznie i dopiero wtedy wolno jest przewracać karty mszału. Jeżeli zakończeniem modlitwy będzie *Qui tecum...* lub *Qui vivis...*, ręce łączy nie pierw, aż gdy będzie wymawiać słowa: *in unitate*.

98. Słowo *Oremus* mówi się tylko przed pierwszą modlitwą i przed drugą. Inne modlitwy bezpośrednio do drugiej się dodają. Pierwsza modlitwa rzadko ma dołączoną sobie inną modlitwę pod jedno zakończenie. Zakończenie zaś modlitwy ma miejsce w pierwszej modlitwie, albo w tych modlitwach, co stanowią tę pierwszą modlitwę, i po ostatniej.

99. W środy i soboty suchych dni, oraz w środę Wielkiego tygodnia, gdy przed modlitwami zwykłemi, jeszcze przed *Dominus vobiscum*, czyta się kilka modlitw z prorocत्वami, celebrans wypowiedziawszy ostatnie *Kyrie eleison*, przechodzi na stronę epistoły, gdzie stojąc przed mszałem, rozkłada i łączy ręce, jednocześnie pochylając głowę, i mówi: *Oremus*. Zaraz potem dodaje słowa: *Flectamus genua*, i jednocześnie ręce na ołtarzu z obu stron mszału rozkładając, klęka na jedno kolano i bez

¹⁾ *Man.-caer. Rom. Varsaviae*, I, 24.

¹⁾ *Ś. K. Obrz. d. 13 marca 1700, Arichipae*.

zwłoki powstaje i ręce przed piersią łączy; a gdy ministrant odpowie *Levate*, znów dłonie rąk rozkłada i odczytuje modlitwę, którą kończy zwyczajnym sposobem. Gdyby więcej było modlitw, przy każdym *Oremus* też same ruchy rąk i pochylenia głowy zachowuje. Toż samo się tyczy i modlitw.

e) OD EPISTOŁY DO OFIAROWANIA.

100. Po odczytaniu modlitwy lub modlitw, celebrans głośno czyta epistolę lub prorocstwa, ręce podczas tego czytania trzymając na mszale lub na ołtarzu; w każdym jednak razie dłonie mają dotykać mszału ¹⁾; mógłby także podtrzymywać sobie rękami mszał.

101. Kończy się epistola czy prorocstwo głosem cokolwiek odmiennym, aby ministranta ostrzedz o zakończeniu; można nawet cokolwiek twarz zwrócić ²⁾ albo, jak jest w zwyczaju, rękę lewą podnieść i opuścić na mszał. Graduał zaś nie prędzej rozpocząć można, aż ministrant odpowie: *Deo gratias*.

102. Gdy w epistole lub następujących po niej ustępach, wypadną słowa, na które klękać trzeba, np. *In nomine Jesu omne genu flectatur...*, *Adiuvā nos, Deus...* i t. p., wtedy celebrans ręce rozkłada na ołtarzu, z obu stron mszału, i tak na nich wsparty, klęka na prawe kolano ³⁾, i nie prędzej wstanie, aż te słowa, na które uklęknąć trzeba, odczyta. Pochyla też celebrans głowę na imiona Jezus, Marya, lub św. Apostoła, którego imię znajduje się w tytule epistoly ⁴⁾.

103. Podczas następujących po epistole ustępów, jak graduału, alleluja czy traktus, stósownie do okresu

¹⁾ Rit. serv. tit. VI, n. 1: „ita ut palmae librum tangant.“ — ²⁾ Fumagalli, I, p. 34. — ³⁾ Rubryka mówi tylko: genuflectit, co zdaje się wymagać uklęknienia tylko na jedno kolano. — ⁴⁾ Lerozey, *Cérém.* pag. 38.

roku, ręce celebrans trzyma jak w czasie epistoly. Czyta je także głośno.

104. Odczytawszy wszystko z mszału, co się znajduje przed ewangelją, celebrans pozostawiając mszał otwarty, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, zwraca się lewą ręką do środka ołtarza, dokąd przyszedłszy, obrócony twarzą do krzyża, podnosi (po raz pierwszy w czasie mszy św.) swe oczy na krucyfiks ¹⁾ i, zaraz je opuściwszy, głęboko się pochyła ciałem; w takiej postawie, ręce trzymając przed piersią a nie oparte na ołtarzu, mówi cichym głosem: *Munda cor meum ac labia mea, omnipotens Deus, qui labia Isaiae Prophetæ calculo mundasti ignito: ita me tua grata miseratione dignare mundare, ut sanctum evangelium tuum digne valeam nuntiare. Per Christum Dominum nostrum. Amen. Jube Domine, benedicere. Dominus sit in corde meo, et in labiis meis: ut digne et competenter annuntiem evangelium suum. Amen. Mówi zawsze Jube Domine, a nie Jube Domne.*

105. Gdyby, w braku ministranta lub z innego jakiego powodu, sam celebrans musiał sobie mszał z jednej strony przenieść na drugą, czyni to zaraz po odczytaniu ustępów znajdujących się po epistole; przechodząc wtedy przed środkiem ołtarza, oddaje ukłon głęboki głowy ²⁾; mszał zaś z pulpitem tak stawia po stronie ewangelji, aby otwarciem obrócony był ku stronie epistoly. Ustawivszy mszał, dłonie rąk przed piersią łączy i powraca przed środek ołtarza, dla odmówienia: *Munda cor... i Jube Domine*.

106. Po odmówieniu tych modlitw, wyprostowując się celebrans i, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, przechodzi na stronę ewangelji; tu mszał, jeżeli nie leży w należytej pozycji, stósownie obróciwszy (n. 105), zwrócony do tegoż mszału, nie opierając się ani na ołtarzu ani na mszale, mówi: *Dominus vobiscum*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 22 lipca 1848. — ²⁾ Rit. serv. tit. VI, n. 1.

107. Po odpowiedzi ministranta: *Et cum spiritu tuo*, mówi: *Initium* lub *sequentia sancti evangelii secundum N.* Jednocześnie kładzie rękę lewą na mszał ¹⁾, prawej zaś ręki wielkim palcem znaczy krzyż na początku ewangelji, wszystkie zaś inne palce trzyma wyprężone, z sobą połączone i odłączone od wielkiego. Znacząc ten krzyż, wypowiada pierwszy wyraz: *Initium* lub *Sequentia*. Następnie rękę lewą przenosi na piersi, dłoń ku niej zwróciwszy, brzuszcem zaś wielkiego palca ręki prawej kreśli znak krzyża na czole przy słowach: *Sancti evangelii*, na ustach między słowami: *Evangelii* i *secundum*, i na piersiach, po nad ręką lewą, przy słowach: *secundum N.* Następnie ręce łączy przed piersią i, po odpowiedzi ministranta, czyta ewangelję.

108. Podczas czytania ewangelji, gdy wymawia imiona: Jezus lub Marya, albo Świętego, którego uroczystość jest obchodzoną, głowę pochyła w stronę mszału. Gdyby klękać należało, także klęka na jedno kolano w stronę mszału. Ukłony na imię Jezus i ukłęknięcia wtedy tylko zwraca do środka ołtarza, jeżeli jest wystawiony Najśw. Sakrament w ołtarzu. Kończy ewangelję celebrans głosem cokolwiek odmiennym, aby ministranta ostrzedz o jej zakończeniu.

109. Po odpowiedzi ministranta, celebrans wzięwszy mszał (bez pulpitu) w obie ręce, unosi go cokolwiek ku sobie i sam się także trochę pochyliwszy, całuje go w miejscu, gdzie przedtem nakreślił krzyż; w tym celu, gdyby karta mszału była przewróconą, należałoby ją odwrócić. Jednocześnie, przed samem już ucałowaniem krzyżyka, mówi: *Per evangelica dicta, które po ucałowaniu kończy: Deleantur nostra delicta* ²⁾. Zaczem znowu mszał kładzie na pul-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816, *Tuden.* — ²⁾ Merati, p. 2, t. 6, n. 2.

picie i ten oboma rękami uniósłszy cokolwiek w górę, aby go nie ciągnąć po obrusie, przybliża do środka ołtarza i stawia przy korporale, aby mógł lepiej z mszału czytać. Wtedy dłonie rąk złączywszy przed piersią, przechodzi przed środek ołtarza.

110. Jeżeli w czasie tej mszy św. odmawia się *Credo*, celebrans ręce rozkłada przed piersi, mówiąc głośno: *Credo*, wznosi je aż do wysokości ramion, mówiąc *in unum*, i łączy ich dłonie przed piersią, mówiąc *Deum*. Jednocześnie na słowo *Deum* pochyła głowę głęboko w stronę krucyfiksu. Poczem zaraz, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, wyprostowany odmawia w dalszym ciągu cały symbol.

111. Gdy mówi słowa: *Jesum Christum*, pochyła głęboko głowę w stronę krzyża. Mówiąc: *et incarnatus est*, ręce rozkłada na ołtarzu po obu stronach korporalu i klęka na prawe kolano; jednocześnie mówi dalej, tak aby dotknął się podnóżka kolaniem na słowa: *et homo factus est*. Pochylenie głowy miejsca tu niema. Powstawszy, dłonie rąk łączy przed piersią i mówi: *Crucifixus...* Na *simul adoratur* głowę głęboko w stronę krzyża pochyła. Mówiąc zaś *Et vitam venturi saeculi. Amen*, żegna się znakiem krzyża św. tak, iżby na *et* dotknął się ręką czoła, na *vitam* — piersi, na *venturi* — ramienia lewego, a na *saeculi. Amen* — prawego. Zaczem ręce rozkłada na ołtarzu, po za korporalem, po jednej i po drugiej stronie.

f) OD OFIAROWANIA DO KANONU.

112. Jeżeli się symbolu nie mówi, to zaraz po odcytaniu ewangelji, celebrans, stojąc przed środkiem ołtarza, całuje go (n. 25); jeżeli zaś mówi się we mszy św. *Credo*, to aż po niem celebrans to czyni, i zaraz potem zwróciwszy się (n. 6) prawą ręką do ludu, mówi

głośno: Dominus vobiscum. Zaczem też samą drogą zwraca się napowrót do ołtarza i mówi: Oremus, także głośno, jednocześnie ręce rozkładając przed piersią i wnet je łącząc, i głowę pochylając głęboko w stronę krzyża. Następnie dłonie rąk przed piersią mając połączone i głowę cokolwiek ku mszałowi obróciwszy, głośno odczytuje z mszału antyfonę, Offertorium zwaną.

113. Po odczytaniu antyfony, weźmie oboma rękami z obu stron, z tyłu, welon na kielichu, podniesie go tak, aby kielicha nie przewrócił i, po za korporalem, od strony epistoły, na ołtarzu złoży tak na dwie lub trzy części wszerek, aby część zewnętrzna lub część z krzyżem była na wierzchu ¹⁾. Złożony welon umieszcza się tak blisko korporala, aby, w razie potrzeby, palkę na nim oprzeć i z niego zdjąć łatwo można było, wszakże między korporalem i welonem, gdyby ten ostatni wszerek ołtarza leżał, ma być pozostawioną pusta przestrzeń, przeznaczona na postawienie kielicha.

114. Następnie rękę lewą po za korporalem, na ołtarzu złożywszy, prawą bierze kielich za rękojeść i stawia go po za korporalem, od strony epistoły; jeżeli welon leży wzdłuż ołtarza, to się go umieszcza bliżej predelli, a kielich przed nim stawia. Zaczem ręki lewej nie poruszając, prawą, której zawsze używa przy odkrywaniu i przykrywaniu kielicha, zdejmując z kielicha palkę, wzięwszy ją między wielki i pozostałe palce, i kładzie na złożony welon ²⁾; można ją też postawić, a raczej oprzeć o predellę ³⁾.

115. Położywszy palkę na welonie, bierze celebrans w też samą rękę prawą, a mianowicie w jej

¹⁾ Gawant i Bauldry pozwalają go złożyć ministrantowi, jeżeli jest minorytą. Zresztą ministrant, choćby był diakonem, nie może sam zdejmować welonu z kielicha, tembardziej nalewać wina i t. p. Porównaj dekr. Ś. K. Obrz. z d. 7 września 1816. — ²⁾ Martinucci. — ³⁾ De Herdt. Taki zwyczaj we Francji.

palce: wielki, wskazujący i środkowy, patenę z Hostją, i gdy ją przeniesie po nad korporal, lewą ręką podniósłszy tymiż samymi, co i prawej ręki, palcami, też patenę z drugiej strony weźmie. Zaczem podniósłszy patenę cokolwiek w górę, trzyma ją w położeniu poziomem względem ołtarza w obu rękach, wielkimi palcami od przodu a wskazującymi i środkowymi od tyłu, inne palce, owszem całe dłonie, o ile się da, pod pateną, złączywszy i wyciągnąwszy. Patena w ten sposób trzymana nie podnosi się wyżej piersi i utrzymuje się po nad środkiem korporala. Podniósłszy patenę, celebrans wznosi oczy w górę i, natychmiast je opuściwszy, odmawia modlitwę: Suscipe sancte Patern... Gdyby nie umiał na pamięć tej modlitwy, lub ją zapomniał, może ją czytać, oczy skierowawszy po nad patenę w stronę tabelli z modlitwami.

116. Gdyby trzeba było w czasie tej mszy św. konsekrować komunikanty, to, jeżeli ich jest mało, np. kilka, pod Hostją na patenie umieszczonymi być mogą ¹⁾; po ofiarowaniu zaś, gdy się już złoży Hostja na swem miejscu, zsunąć je należy z pateny na korporal, od strony ewangelji, w bliskości Hostji, tak jednakże, aby nie było niebezpieczeństwa poruszenia ich rękawem lewej ręki, gdy ta będzie musiała brać za kielich; gdy korporal jest większy, można te komunikanty umieścić między kielichem i Hostją. Gdyby zaś komunikantów było więcej, to się je na ołtarz podaje w puszcze lub kielichu; welon z puszki należy w takim razie przed ofiarowaniem zdjąć i złożyć opodal po za korporalem, i nie prędzej okrywa się nim puszkę, aż będzie się ją miało wstawić do cyborjum. Jeżeli więc stoi puszką z komunikantami, celebrans, nim zdejmie patenę z kielicha, prawą ręką puszkę wzięwszy, stawia ją od strony epistoły na korporale, blisko siebie, i odkrywa, lewą wtedy podtrzymując jej podstawę. Po ofiarowaniu zaś

¹⁾ Merati, p. 2, t. 7, n. 7.

Hostji i włożeniu pateny pod korporał, nakrywszy palek, umieszcza ją po za kielichem, ale na korporale ¹⁾).

117. Po ukończeniu modlitwy *Suscipe*, celebrans biorąc patenę między wielki i wskazujący palec obu rąk, opuszcza ją ku korporałowi, aby nad nim, pięć palców mniej więcej, pateną nakreślić znak krzyża przez poprowadzenie dwóch jednakowej długości przecinających się pod kątem prostym linii, po nad miejscem, gdzie ma być złożoną Hostja. Zrobiwszy znak krzyża, już się pateny nie cofa do środka nakreślonego krzyża, ale się ją tak nachyla od ręki lewej ku korporałowi, aby Hostja, łatwo się z niej zsunąwszy, bez pomocy palców, osunęła się na środek przedniej plikatury. Lewa ręka celebransa leży wtedy na ołtarzu, po za korporalem. Hostja na korporale ma w taki sposób być obróconą, aby podstawa wyrobionego na niej krucyfiksu zwróconą była ku celebransowi. Następnie celebrans prawą ręką wkłada patenę w połowę pod korporał, od strony epistoły, tak aby druga połowa z po za korporału wyglądała; wszelako tę patenę, choć na przodzie ołtarza ma leżeć, w takim miejscu umieścić trzeba, aby, gdy się prawą ręką na ołtarzu położy, nie potrzebowało się nią pateny dotykać.

118. Wtedy dłonie rąk przed piersią złożąwszy, przechodzi celebrans na stronę epistoły; tu zwróciwszy się twarzą do ołtarza, bierze w lewą rękę kielich za rękojęść (prawą rękę trzyma wtedy na piersi) i trzymając go cokolwiek po nad ołtarz podniesionym i ku stronie epistoły nachylonym, prawą ręką wyciera go puryfikaterzem wewnątrz aż do głębi czary i po brzegach ²⁾; czyni to połączonymi czterema palcami tej ręki

¹⁾ Rit. serv. t. VIII, n. 3. Tu dodać trzeba, że komunikanty powinny być podawane do konsekracji przynajmniej przed ofiarowaniem. Podczas prefacji możnaby je podać w takim tylko razie, gdyby w żaden sposób nie można było przygotować ich prędzej, a konsekracja ich w czasie tej mszy św. była konieczną. — ²⁾ Gdyby w kielichu była łyżeczka do nalania wody, to ją wyjąć należy z kielicha i na ołtarzu przy ampułkach położyć.

palec wielki trzymając na zewnątrz, po za kielichem. Lewą zaś ręką w taki sposób trzyma kielich za rękojęść, aby palce tej ręki dotykały także i podpięły czarę, a to w tym celu, aby uniknąć złamania kielicha w rękojęści przy wycieraniu.

119. Kielich po wytarciu na ołtarzu się stawia. Poczem celebrans puryfikaterz na dwie równe części złożąwszy, zakłada go na wielki palec lewej ręki przy rękojęści kielicha od strony epistoły, tak aby końce jego zwieszały się na podstawę kielicha ¹⁾; co dlatego ma miejsce, aby żadna kropla wina przy wlewaniu do kielicha nie spadła na podstawę jego, ani też nie splamiła obrusa ołtarzowego. Bierze następnie celebrans od ministranta ampułkę z winem ²⁾ za ucho i, nie mówiąc, nalewa z niej do kielicha tyle, ile go mógłby jednym łykiem wypić ³⁾; może go jednak z pobożności więcej wlewać, gdy tego pragnie. Podczas nalewania wina jako też i wody, kielich nachyla się trochę ku stronie epistoły, aby płyn wlewany był po ścianie czary kielicha i nie rozpryskiwał się wszędzie ⁴⁾).

120. Po oddaniu ministrantowi ampułki lub postawieniu jej na tacce, celebrans, trzymając jeszcze w temże położeniu kielich, kreśli znak krzyża po nad ampułką z wodą ⁵⁾, rozpoczynając jednocześnie modlitwę: *Deus qui humanae substantiae...*; zaczem też

¹⁾ Dosłownie odnośną rubrykę mszału tłumacząc, należałoby już teraz puryfikaterz na patenie obok korporału położyć. — ²⁾ Wino ma być białe. Gdyby była jaka wątpliwość co do zawartości wina w ampułce, należałoby ją zlekka do twarzy podnieść, aby powonieniem zapach wina stwierdzić. — ³⁾ Merati, p. 2, t. 7, n. 4, § 9. — ⁴⁾ Św. Karol Boromeusz, św. Alfons Lig. i Bauldry. Praktycznym jest także zwyczaj, według którego nalewa się wino i wodę do kielicha po tej jego stronie, po której znajduje się często krzyżyk na podstawie lub znak jaki szczególny. Tą samą drogą wypija się przenajdroższa Krew, ablucja i puryfikacja. — ⁵⁾ Jeżeli jest łyżeczka, to ją zanurza w ampułce i otarłszy o brzeg ampułki, przybliża do kielicha i wylewa doń wodę; jeżeli jeszcze na łyżeczce pozostanie trochę wody, to ją nazad do ampułki wlewa. Cf. S. K. Obrz. 6 lutego 1858 r. *Baltimorem*.

samą ampulkę za ucho w prawą rękę wzięwszy ¹⁾, gdy mówi słowa: *Per hujus aquae et vini mysterium*, kilka kropel wody wlewa do kielicha; wystarczać będzie nawet parę kropli, aby nie jedna.

121. Oddawszy ampulkę, celebrans, nie przerywając modlitwy, wkłada puryfikaterz złożony na wskazujący palec lewej ręki, prawie że okręca go koło niego, i palcem tym wyciera te kropelki na ścianach czary, które się oddzieliły od całości, jeżeli takie są ²⁾. Mógłby też, zamiast wycierania puryfikaterzem, kielichem tak poruszać, aby wszystkie oderwane od całości kropelki zebrać ze ścian czary. Jeżeli zaś ma miejsce to wycieranie, to się je do odmawianej modlitwy w taki sposób stosuje, aby celebrans wymawiając słowa: *Iesus Christus*, już mógł, wytartszy kielich, ręce przed piersią połączyć i głowę w stronę krzyża głęboko pochylić; puryfikaterz wtedy pozostaje w ręku bez zmiany. Gdyby zaś przed temi słowy nie mogło być ukończonych wycierania kielicha, to się tylko wtedy pochyla głowę, nie przerywając modlitwy, i dopiero po ukończeniu wycierania kielicha ręce się przed piersią składa.

122. Jeżeli na słowa *Iesus Christus* mógł celebrans już ręce połączyć, to zaraz potem lewą ręką przestawia kielich na inne miejsce na ołtarzu, bliżej korporалу, także po stronie epistoły, aby po powrocie przed środek ołtarza łatwo mógł go wziąć w ręce. Po ukończeniu zaś modlitwy, albo i kończąc ją jeszcze, z dłońmi rąk przed piersią złączonymi, z puryfikaterzem od palca zwieszonym, przechodzi przed środek ołtarza i prawą ręką przykrywa złożonym na dwoje puryfikaterzem wystającą połowę pateny, tak aby końce

¹⁾ Eugenjusz IV w dekreście pro Armenis, a jeszcze przed nim Honorjusz III papież *in cap. Perniciosus* stanowią, aby wlewać do kielicha bardzo małą ilość wody. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816, *in Tuden*.

korporalu obrócone były do predelli; lewa ręka leży wtedy na ołtarzu, po za korporalem, od strony ewangelji.

123. Zaraz też bierze celebrans w prawą rękę kielich za rękojeść, tak aby wielki palec był przed kielichem, pozostałe zaś palce za nim; zaczem lewą rękę przybliżając do kielicha, niesionego już przez prawą rękę ku środkowi ołtarza, bierze za jego podstawę w taki sposób, aby wielki palec umieścił na podstawie, pozostałe zaś palce pod nią. Tak trzymany kielich unosi po nad miejscem, gdzie zostanie po ofiarowaniu postawiony, nie więcej jednak jak do wysokości oczów podnoszącego i nie niżej jak do wysokości ust. Tak kielich w rękę trzymając, odmawia cichym głosem modlitwę *Offerimus*, przez cały czas mając oczy podniesione na krucyfiks ołtarzowy ¹⁾.

124. Po ukończeniu modlitwy *Offerimus*, opuszcza oczy, a wraz z nimi i kielich; ten ostatni wszakże opuszcza nie dalej, jak na cztery palce od ołtarza, i tu znaczy nim krzyż i po nad korporalem środkową plikaturę, tak jednakże, aby linja krzyża nie zachodziła po nad hostją. Poczem stawia kielich na środku środkowej plikatury, jeżeli korporal jest wielki; jeżeli zaś korporal jest mniejszy, to dalej od hostji, między którą a kielichem ma być pozostawiony przedział na cztery lub pięć palców. Postawiwszy kielich ręką prawą, nakrywa kielich palką, między wielki i inne palce ją wzięwszy z miejsca, na którym leżała, końcami palców lewej ręki jednocześnie podtrzymując podstawę kielicha dla ostrożności. Następnie na brzegu ołtarza ręce złączone położywszy (n. 33), miernie pochyliwszy ciało, mówi cicho całą modlitwę: *In spiritu humilitatis...*

125. Następnie wyprostowywa się, rozkłada ręce, podnosi je i łączy (n. 42), jednocześnie podnosząc

¹⁾ Rit. serv. t. 7, n. 5.
Cereemonjał Paraftajny.

i opuszczając oczy (a nie głowę), i mówi: *Veni Sanctificator omnipotens, aeterno Deus*; poczem rękę lewą złożywszy na ołtarzu, po za korporałem, prawą po nad kielichem i hostją jednocześnie kreśli znak krzyża (n. 53), mówiąc wtedy w dalszym ciągu: *et benedic hoc sacrificium tuo sancto nomini praeparatum*.

126. Nakreśliwszy krzyż, dłonie rąk przed piersią łączy i przechodzi na stronę epistoły; tu, zwrócony lewą ręką do ołtarza, wystawiając po za jego linią pod wodę przez ministranta nalewaną końce palców wielkiego i wskazującego obu rąk zetknięte z sobą lub prawej ręki na lewe założone, obmywa je i wyciera ręcznikiem od ministranta wziętym. Jednocześnie odmawia psalm *L a v a b o...*, który rozpoczyna nie pierwaj aż pocznie palce obmywać. Ukończywszy wycieranie palców, oddaje ręczniczek i, obróciwszy się do ołtarza, stojąc na temże miejscu, kończy psalm, dłonie rąk przed piersią mając połączone. Na *Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto* trzyma głowę w stronę krzyża głęboko pochyloną; potem mówiąc: *Sicut erat.*, przechodzi przed środek ołtarza tak wolno, aby, nim stanie na miejscu, cały psalm już ukończył.

127. Po przyjściu przed środek ołtarza, wyprostowany wznosi oczy na krzyż, ale wnet je opuściwszy, miernie pochyla ciało i ręce złożone kładzie na brzegu ołtarza (n. 33), mówiąc jednocześnie cichym głosem modlitwę: *Suscipe sancta Trinitas...* Podczas tej modlitwy nie pochyla głowy gdy wymawia święte imiona Jezusa i Marji ¹⁾.

128. Po ukończeniu tej modlitwy, już nie wyprostowywa się celebrans, ale ręce na ołtarzu po za korporałem rozłożywszy (n. 37), całuje ołtarz. Zaczem

¹⁾ W modlitwie tej należy mówić: *in honorem B. M. semper Virginis a nie: in honore B. M. semper Virginis*.

dłonie rąk przed piersią połączywszy, wyprostowany, prawą ręką obraca się do ludu, tak aby zupełnie tyłem stanął do ołtarza, nie gniotąc jednak ornatu. Tu, mając oczy ku ziemi opuszczone, rozkłada ręce i zaraz łączy i mówi jednocześnie głosem średnim te dwa wyrazy: *O rate fratres*. Zaczem, z dłońmi rąk złożonemi, powoli prawą ręką obraca się znowu do ołtarza, mówiąc w dalszym ciągu, ale już cichym głosem: *ut meum ac vestrum...*¹⁾. Co gdy ukończy, stojąc czeka na ukończenie odpowiedzi ministranta. Gdyby ministranta nie było, albo z jakiego powodu nie mówił odpowiedzi, sam celebrans odmówi: *suscipiat...* tylko że zamiast słów: *de manibus tuis*, powie: *de manibus meis* ²⁾.

129. Po ukończeniu odpowiedzi ministranta, celebrans cichym głosem powie *Amen*, i stojąc przed środkiem ołtarza, trochę głową zwrócony do mszału, ręce trzymając rozłożone przed piersią (n. 36), odczytuje cichym głosem sekreta, nie poprzedzając ich przez *Oremus*. Gdyby jedną tylko mówił modlitwę, ustaje na słowach: *Spiritus sancti Deus*. Gdy więcej mówi modlitw, to zakończenie pierwszej modlitwy całe wypowie i doda *Amen*. Po ostatniej zaś modlitwie ustaje na słowach: *Spiritus sancti Deus*, gdyż następne uważają się już za początek prefacji. W zakończeniach zaś na słowa: *Per Dominum nostrum* ręce łączy, na słowo *Jesum* pochyla głowę głęboko w stronę krzyża, poczem, wyprostowawszy głowę, kończy modlitwę. Ręce połączone trzyma aż do słów: *Spiritus sancti Deus* włącznie. Wtedy prawą ręką położywszy na ołtarzu, po za korporałem, odwraca lewą karty we mszale dla wyszukania prefacji. Gdyby było potrzeba, możnaby użyć do przewracania kart i ręki prawej.

¹⁾ Rit. serv. t. 7, n. 7.—Caer. epp., l. II, c. 8, n. 66.—²⁾ Rit. serv. t. 8, n. 7.

130. Skoro wyszuka prefacją, obie ręce położy na ołtarzu, po za korporalem, i głośno wypowiada słowa: *Per omnia saecula saeculorum*. Po odpowiedzi ministranta, mówi dalej: *Dominus vobiscum*. Gdy ministrant na te słowa znowu odpowie, celebrans ręce podniesie do wysokości ramion, tak aby dłoń jednej ręki była obróconą do dłoni drugiej ręki a palce każdej ręki do góry były obrócone, i mówi jednocześnie: *Sursum corda*. Po odpowiedzi ministranta dodaje: *Gratias agamus Domino*, dłonie rąk w prostej linii z sobą łącząc, i kończy zaraz: *Deo nostro*, jednocześnie wznosząc oczy na krucyfiks i po opuszczeniu ich głowę głęboko pochylając ¹⁾.

131. Gdy ministrant odpowie: *Dignum et iustum est*, celebrans ręce rozłoży przed piersią (n. 36) i czyta głośno prefacją, twarzą wtedy obrócony do mszału. Gdy mówi wtedy słowa: *Per Christum Dominum* nie pochyla głowy; ukłon ten oddaje tylko w prefacji o Matce Boskiej na słowa: *Iesum Christum* i na imię Marja, oraz w prefacji o Duchu przenajświętszym, w dzień Zielonych Świątek i jego całą oktawę, na słowa *Spiritum sanctum* ²⁾.

132. Po ukończeniu prefacji celebrans dłonie rąk przed piersią a nie na ołtarzu łączy i, pochylwszy ciało miernie, mówi średnim głosem: *Sanctus, Sanctus...* Na *Benedictus*, qui venit wyprostowywa się i znak krzyża czyni na sobie w taki sposób, aby na słowo *Benedictus* dotykał się czoła, na *qui venit*—piersi, na *in nomine Domini*—ramienia lewego, na *Hosanna in excelsis*—ramienia prawego. Poczem rąk nie łączy ³⁾.

¹⁾ Rit. serv. t. 7, n. 8. — ²⁾ Fumagalli I, p. 51. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1831 *in una Marsorum*: „Aliqui rubricarum expositores dicunt, post signum crucis, quod fit in fine Gloria in excelsis Deo, Credo et Sanctus manus esse iungendas, etiam si nihil huius modi praescribet Rubrica: rectene?“ R. „Serventur rubricae.“

g) OD POCZĄTKU KANONU DO KONSEKRACJI WŁĄCZNIE.

133. Odmówiwszy *Sanctus*, celebrans położy prawą rękę na ołtarzu, po za korporalem, a lewą odwróci karty mszału. Zaczem łączy dłonie rąk przed piersią i zaraz je rozłączywszy, podnosi do wysokości ramion (n. 42); również i oczy podnosi na krucyfiks, ale je natychmiast pobożnie opuszcza, jednocześnie dłonie rąk przed piersią łącząc; tak złęczone ręce na ołtarzu kładzie (n. 33), nachyla się ciałem głęboko ¹⁾, i mówi cichym głosem: *Te igitur...*

134. Po słowie *petimus*, nim powie: *uti accepta habeas*, ręce na ołtarzu, po za korporalem, rozłoży i całuje go pokornie. Poczem zaraz wyprostowawszy się, dłonie rąk przed piersią z sobą łączy. Powiedziawszy słowo: *benedicas*, kreśli trzy krzyże ponad hostją i kielichem jednocześnie (n. 53): pierwszy raz, gdy mówi *haec dona*, drugiraz na: *haec munera* i trzeci na: *haec sancta sacrificia illibata*. Po trzecim znaku krzyża już dłonie rąk nie łączy, ale je trzymając rozłożone przed piersią, czyta dalej: *in primis, quae tibi offerimus...*

135. Na słowa: *Papa nostro N.*, imię, papieża wymawiając, mały ukłon głowy w stronę mszału zwraca ²⁾. Po słowach: *Antistite nostro* wymawia imię biskupa djecezalnego tej miejscowości, w której się odprawia msza św.; imię to się wymawia, choćby biskup nie był konsekrowany, aby tylko był prekonizowany i oddawszy kapitule bullę papieżką szedł w posiadanie djecezji ³⁾. Na imię to wszakże rubryka nie przepisuje ukłonu. Gdyby celebrans nie wiedział lub zapomniiał imienia biskupiego, powie: *et Antistite nostro* i nie doda imienia; dosyć bowiem, aby miał inten-

¹⁾ Merati in Gav. p. 2, t. 8. n. 1.—²⁾ Ś. K. Obrz. 26 maja 1846 r.—³⁾ Ś. K. Obrz. 4 lipca 1879.

cją modlenia się za biskupa. W Rzymie celebrując opuszczają się słowa: *et Antistite nostro N.*, gdyż papież sam jest tam biskupem. Gdyby wakowała stolica papieżka albo biskupia, opuścić należy *Papa nostro N.* lub *Antistite nostro N.*¹⁾.

136. Gdy mówi: *Memento...*, podnosi cokolwiek ręce w górę, jednocześnie łącząc je z sobą tak powoli, aby je dopiero opuszczając połączył przed wyższą częścią piersi, nie przykładając ich jednak ani do piersi, ani do twarzy; robi to także tak wolno, aby ruch rąk rozpoczynał się przy słowie: *Memento*, a kończył na słowie: *tuarum*. Podnosząc ręce, oczów nie podnosi. Mając już ręce przed piersią, cokolwieczek pochyli głowę, oczy trzymając opuszczone lub zamknięte nawet dla większego skupienia, a nie patrząc na hostję, bo ta jeszcze nie konsekrowana, i myślą modli się krótko, choć nie zazbyt²⁾, mniej więcej przez trwanie jednego *Pater noster*, odnawiając intencję Mszy św. Litery *N. N.* służą do wymienienia w milczeniu imion, za które celebrans szczególnie się modli. Po ukończonej tej modlitwie ręce rozłącza, opuszcza cokolwiek i rozkłada przed piersią (n. 36), mówiąc dalej: *et omnium circumstantium*.

137. W *Communicantes*, które także z rozłożonemi przed piersią rękami mówi, gdy imię *Jesus* wymawia, pochyła głowę głęboko w stronę krzyża; na imię *Maria*, pochyła głowę miernie w stronę mszału; na imię Świętego, którego jest uroczystość lub komemoracja, pochyła głowę lekko także w stronę mszału³⁾. Aby wiadomem było, którzy są to ci święci męczennicy, których imiona znajdują się wyliczone w *Communicantes*, podajemy tu dzień ich uroczystości, nie licząc tu uroczystości apostołów, bo te są znane.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 15 wrz. 1668 r.—²⁾ „Ergo et tu memento, ne Memento fiat in momento“ (Gavant. p. 2, t. 8, n. 3).—³⁾ Ś. K. Obrz. 7 wrz. 1816, in *Tuden*.

O św. Linie Kościół obchodzi uroczystość d. 23 września, o św. Klecie 26 kwietnia, o św. Klemensie 23 listopada, o św. Sykstusie 6 kwietnia, o św. Korneljuszu i Cyprjanie 16 września, o św. Wawrzyńcu 10 Sierpnia z wigilją i oktawą, o św. Chryzogonie 24 listopada, o św. Janie i Pawle 26 czerwca i o św. Kosmie i Damjanie 27 Września¹⁾.

138. Gdy kończąc modlitwę *Communicantes*, imówi celebrans słowa: *Per eundem Christum Dnum nostrum. Amen*, dłonie rąk łączy przed piersią, głowy wszakże nie pochyła. Nim zaś rozpocznie mówić *Hanc igitur oblationem...*, dłonie rąk od spodu, t. j. od małych palców, otwiera tak, aby wielkimi i wskazującymi się nadal łączyły a palec wielkiej prawej ręki leżał na palcu wielkiej lewej ręki²⁾ po nad obu rękami, i trzymając obie dłonie w jednej linii poziomej rozpostarte nad ołtarzem, wyciąga je po nad kielich tak, aby końcami palców dochodziły do połowy palki, i trzyma przez cały czas odmawiania modlitwy; palki wszakże nie dotyka.

139. Kończąc modlitwę: *Hanc igitur...*, gdy mówi *Per Christum Dnum nostrum. Amen*, dłonie rąk ku sobie zbliża, zamyka i przed piersią złączone umieszcza. Wtedy mówi: *Quam oblationem, tu Deus, in omnibus, quaesumus. Tu ręce rozdziela, lewą po za korporałem składając na ołtarzu, a prawą kresląc ponad hostją i kielichem* (n. 53) *krzyż: pierwszy na słowo benedictam, drugi przy słowie adscriptam, trzeci przy ratam. Potem rękę prawą wolno*³⁾ *po nad hostją przenosząc, tak aby podczas tego przenoszenia ręki mógł wypowiedzieć*

¹⁾ Według najpowszechniejszej opinii.—²⁾ Ś. K. Obrz. 4 sierpnia 1663 r.—³⁾ Gavantus, p. II, t. 8, § 16; Cavalièri, t. 5, c. 18. § 11. Według Merati'ego p. II, t. 18, § 16, na słowa: *rationabilem...* t. j. między krzyżem na słowo *ratam*, a krzyżem na słowo *Corpus*, należy ręce połączyć.

słowa: *rationabilem acceptabilem que facere digneris, ut nobis*; na słowo *Corpus* kresli znak krzyża ponad hostją, a na słowo *et Sanguis* ponad kielichem. Następnie dłonie rąk przed piersią łącząc, dalej kontynuuje: *fiat dilectissimi Filii tui, Domini nostri, Jesu Christi*. Ostatnie te imiona wymawiając, głęboko pochyla głowę w stronę krucyfiksu. Zaczem w dalszym ciągu czyta kanon, nie przerywając tekstu jego dla ponowienia intencji.

140. Wymawiając zatem słowa: *Qui pridie quam pateretur*, gdyby tego była potrzeba, palce wielki i wskazujący obu rąk lekko ociera o końce przednie bocznych plikatur korporału, aby najmniejszego na nich pyłu nie zostało. Gdyby wszakże za kielichem stała jeszcze puszka z komunikantami lub melchizedech z hostją do konsekracji, to celebrans jeszcze przed otarciem palców wysunie puskę z po za kielicha i postawi z prawej jego strony na korporale; tu ją odkrywa, przykrycie umieszczając po za korporałem. Nadto gdyby celebrans nie mógł czytać z tabelli słów konsekracyjnych, dla tego, że je kielich zasłania, to także jeszcze przed otarciem palców kielich z środka odsuwa, aby go postawić cokolwiek dalej od strony epistoły lub od strony ewangelji, zawsze jednak na korporale. W takim razie dopiero wtedy ociera palce o korporał, jednocześnie wymawiając wyżej wzmiankowane słowa. Zaczem w wielki i wskazujący palec prawej ręki bierze niższy brzeg hostji, tam gdzie jest podstawa wyrażonego na niej krucyfiksu, dopomagając sobie w tem lewą ręką, przez przyciśnięcie jej palcem wskazującym wyższej części hostji, co zawsze podobnie czyni, ilekroć hostją z korporału brać mu wypadnie. Następnie, gdy już będzie trzymał hostją w palcach prawej ręki, wielkim i wskazującym palcem lewej ręki bierze także za brzeg niższej części hostji, po drugiej stronie podstawy krucyfiksu; jednocześnie wszy-

stkie inne palce obu rąk wyciąga wzdłuż i łączy z sobą pod hostją i po za nią. Hostją trzyma wyniesioną tylko cokolwiek po nad środkową częścią przedniej plikatury korporału, którego jednak ani alba, a tembardziej ręką się nie dotyka. Biorąc zaś w ręce hostją, stoi cały czas wyprostowany, i mówi w dalszym ciągu słowa: *accepit panem in sanctas ac venerabiles manus suas*.

141. Na słowa: *et elevatis oculis in coelum* oczy na krucyfixs wznosi i zaraz opuszcza, mówiąc: *ad Te Deum, Patrem suum omnipotentem*. Na *Tibi gratias agens* głowę pochyla głęboko. Na *benedixit* wszystkimi palcami prawej ręki połączonymi i wyciągniętymi kresli krzyż po nad hostją, trzymaną wtedy między wielkim i wskazującym palcem tylko lewej ręki, ale zaraz po przeżegnaniu bierze hostją tak w wielki i wskazujący palec prawej ręki, jak przedtem, mówiąc: *fregit deditque discipulis suis, dicens: accipite et manducate ex hoc omnes*.

142. Wówczas dopiero, nie wcześniej, trzymając hostją zawsze w obu rękach, których dłonie aż do pulsus z boków są połączone, cokolwiek nogi odsunąwszy od ołtarza ¹⁾, łokcie obu rąk przystojnie opiera na brzegach ołtarza, po za bocznymi plikaturami korporału, i głowę pochyla. Zaczem nad hostją, jako też nad komunikantami, które wtedy znajdują się na korporale, wymawia cicho, uważnie, wyraźnie, bez przydechów nienaturalnych i z należytą czcią: *Hoc est enim corpus meum*. Przytem baczy celebrans, aby rękawami alby nie dotykał korporału, aby głową i ustami żadnych nadzwyczajnych poruszeń nie robił, ani też nóg krzywo i nierów no nie trzymał.

143. Po wymówieniu słów konsekracji, wyprosto-

¹⁾ Lerosey, *Cérémonial Romain*, p. 47.

wywa celebrans korpus ciała i głowę, i ręce w miejscach pulsu opierając na brzegu przedniej części środkowej plikatury korporantu, tak aby Hostja w wielkim i wskazującym palcach obu rąk trzymana, jak przedtem, na swoim miejscu była, klęka z wielką czcią, powolnością i powagą, większą nawet niż po konsekracji kielicha ¹⁾

144. Powstawszy, podnosi w obu rękach, nie zmieniając w niczem pozycji palców ani dłoni całych, Hostję Najśw. tak wysoko, aby mogła być widziana przez lud. Podnosi ją wszakże w prostej linii, nie nad głowę, ani po za korporant, lecz po nad miejscem, na którym przed konsekracją była. Ani za prędko to czyni ani za powoli, a oczy wciąż w nią trzyma utkwione ²⁾. Podnosząc, ramion nie unosi, ani też rąk na kształt łuków nie wygina. Podniósłszy zaś, jedną sekundę utrzymuje ją w górze i zaraz powoli opuszcza. Gdy już rękami dosięgać będzie korporantu, w prawej tylko pozostawi Hostję, aby ją złożyć na środku przedniej plikatury korporantu. Lewa ręka wtedy leży na ołtarzu, palce wielki i wskazujący są połączonymi z sobą i złożone na korporale (nn. 37 i 35). Toż samo czyni się i z ręką prawą po położeniu Hostji. Zaczem celebrans klęka na jedno kolano, nie poruszając głowy, i wnet powstaje. Odtąd palców wielkiego i wskazującego u obu rąk nie rozdziela aż do puryfikacji kielicha, chyba dla wzięcia Hostji świętej.

145. Po ukłęknięciu, jeżeli jest puszka z komunikantami, zakrywa ją jej przykryciem, prawą ręką przy pomocy lewej, i posuwa na środkową plikaturę, po za kielich; gdyby wszakże miała przeszkadzać czytaniu słów drugiej konsekracji, to dopiero ją przesuwają za kielich aż po drugą konsekrację.

146. Następnie odkrywa kielich, przedtem go wy-

¹⁾ S. Ligorius, *Caerem.* p. I, c. 8, n. 11.

²⁾ Rit. serv. t. VIII, n. 5.

sunawszy na środek, jeżeli był odsunięty. Palkę zaś zdejmując, biorąc ją między wskazujący i środkowy palec, albo między środkowy i serdeczny, i kładzie ją na welon lub o predellę opiera; podstawę zaś kielicha podtrzymuje wtedy trzema mniejszymi palcami lewej ręki, gdyż palce wielki i wskazujący ma z sobą połączone; podpira zaś w taki sposób, aby rękaw alby korporantu nie dotykał.

147. Gdyby jaka okruszyna Hostji przylgnęła do palców, teraz je ociera o siebie i potrząsa celebrans po nad środkiem czary kielicha, aby tam spadły ¹⁾. Potrząsając wszakże palcami, nie uderza nimi o brzegi czary, aby kielicha nie wywrócił. Ocierając palce, mówi: *Simili modo, postquam coenatum est.*

148. Na słowo: *accipiens* bierze kielich w obie ręce, t. j. prawą wyżej rękojeści, tak aby palce wskazujący i wielki połączone z sobą były od przedniej strony ręki, a pozostałe palce z tylnej, lewą zaś w takiż sam sposób niżej rękojeści, i podniósłszy obu rękami kielich cokolwiek w górę na jakie 4 palce po nad korporantem, opuszcza go zaraz i stawia na korporale, na poprzednim miejscu, nie wypuszczając go wszakże z rąk. Jednocześnie mówi: *in sanctas ac venerabiles manus suas.* Wymawiając w dalszym ciągu słowa: *Tibi gratias agens*, głowę ku Hostji Najśw. głęboko pochyla.

149. Gdy mówi: *benedixit*, prawą ręką, t. j. palcami jej wyciągniętymi, z wyjątkiem wielkiego i wskazującego, które ma połączone, czyni znak krzyża nad kielichem, ale w jego granicach; kielicha wszakże z lewej ręki nie puszcza, owszem w obie ręce, jak przedtem, go bierze, mówiąc dalej: *deditque discipulis suis, dicens: Accipite et bibite ex eo omnes.*

¹⁾ Rit. VIII, n. 7.

150. Ukończywszy te słowa, nie pierwaj, łokie na brzegach ołtarza, po za korporalem, wspiera i kielich prawą ręką trzymając za rękojeść, a trzema niższymi palcami lewej ręki podtrzymując go za podstawę, unosi go cokolwiek w górę, na dwa palce najwyżej, i nachyla ku sobie ¹⁾, tak jednakże, aby nie było niebezpieczeństwa wylania wina. Jednocześnie i głowę cokolwiek pochyla i głosem cichym, pobożnie, bez wysiłków, jak przy konsekracji Hostji, wymawia słowa konsekracyjne: *Hic est enim calix Sanguinis mei, novi et aeterni testamenti (mysterium fidei), qui pro vobis et pro multis effundetur in remissionem peccatorum.*

151. Zaczem Kielich na ołtarzu, na dawnym miejscu, stawiając, mówi cichym głosem: *Haec quotiescumque feceritis, in mei memoriam facietis.* Wyprostowując głowę i korpus ciała i, ręce złożony na ołtarzu, końcami palców na korporale (n. 37), klęka na jedno kolano, ale wnet powstaje i wzięwszy Kielich w obie ręce, prawą za rękojeść, lewą za podstawę, unosi go powoli w górę, w prostej linii nad korporalem, tak wysoko, aby mogli wierni go widzieć t. j. aby czara przechodziła głowę celebransa, a podstawa Kielicha była naprzeciw jego oczów lub nawet wyżej. Sekundę jedną w górę go zatrzymawszy, ze czcią go opuszcza i na swem miejscu stawia. Podnosząc Kielich i opuszczając, prowadzi za nim oczyma. Postawiwszy Kielich, nakrywa go palką prawą ręką, lewą ręką podtrzymując wtedy podstawę Kielicha (n. 146). Wtedy obie ręce złożony na ołtarzu, końcami palców na korporale (n. 37), klęka na jedno kolano, uważając aby Hostji manipularzem nie poruszył i natychmiast powstaje.

¹⁾ Herdt, *S. Lit. pr.*, I, n. 252.

b) OD KONSEKRACJI DO MODLITWY PAŃSKIEJ.

152. Wyprostowany celebrans, ręce rozłożywszy przed piersią i cokolwiek zwróciwszy się, gdy tego potrzeba, do mszału, mówi: *Unde et memores* ¹⁾.

153. Na słowa: *de tuis donis* dłonie rąk przed piersią łączy i zaraz rękę lewą na korporale oparłszy (n. 37), prawą trzykroć żegna Kielich i Hostję jednocześnie (n. 53), wymawiając za pierwszym razem słowa: *Hostiam* † *puram*, za drugim: *Hostiam* † *Sanctam*, za trzecim: *Hostiam* † *immaculatam*; zaczem rękę ku sobie cofnąwszy, nie opuszczając jej jednak ku dołowi, po nad samą Hostję kreśli krzyż, mówiąc: *Panem sanctum* † *vitae aeternae*; i znowu drugi krzyż kreśli po nad samym Kielichem (n. 53) i mówi: *et calicem* † *salutis perpetuae*. Następnie ręce rozłożywszy przed piersią (n. 36), mówi modlitwę: *Supra quae propitio...*

154. Słowa: *Supplices Te rogamus...* odmawia cicho, głęboko pochylony ciałem dłonie rąk z sobą złączone na brzegu ołtarza położywszy (n. 33).

155. Gdy mówi: *Ex hac altaris participatione*, ręce na ołtarzu, a raczej na brzegach korporalu, rozkłada (n. 37), i całuje ołtarz pośrodku, przed Hostją (n. 25), bacząc by Jej ustami czy nosem nie dotknął. Zaczem wyprostowawszy się, gdy mówi słowa: *Sacrosanctum Filii Tui*, dłonie rąk przed piersią złącza, ale wnet lewą rękę na korporale oparłszy (n. 37), prawą kreśli dwa krzyże: jeden po nad samą Hostją, gdy mówi *Corpus*, drugi po nad samym kielichem (n. 53), gdy mówi: *Sanctum* *sum pserimus*.

156. Potem natychmiast lewą rękę złożony na piersiach, tak aby nie dotykał się ornatu jej wskazu-

¹⁾ Rit. serv. t. IX, n. 1.

jącym i wielkim palcami, prawą ręką (n. 50) żegna się sam, gdy mówi: *omni benedictione...* Słowa te w taki sposób dzieli, aby na: *Omni benedictione* dotknął się czoła, na *coelesti* piersi, na *gratia* lewego ramienia i na *repleamur* prawego ¹⁾. Mówiąc słowa: *Per eundem...*, dłonie rąk przed piersią łączy (n. 35).

157. Gdy mówi cichym głosem *Memento etiam...*, dłonie rąk przed piersią rozłącza i cokolwiek podnosi w górę ²⁾, jednocześnie łącząc je z sobą tak powoli, aby je dopiero opuszczając połączył przed wyższą częścią piersi, nie przykładając ich jednak ani do twarzy, ani do piersi; czyni to wszystko tak wolno, aby ruch rąk rozpoczynał się przy słowie: *Memento*, a kończył na słowa *in somno pacis*. Litery *NN.* w tej modlitwie opuszczają się zupełnie. Podnosząc ręce, oczów nie podnosi. Mając ręce przed piersią, cokolwieczek pochyli głowę, i oczy utkwivszy w Najśw. Hostję, krótki czas, krótszy cokolwiek niż w pierwszym *Memento*, modli się w milczeniu za zmarłych.

158. Po ukończeniu tej modlitwy, głowę podnosi dłonie rąk rozłącza, opuszcza cokolwiek i rozkłada przed piersią (n. 36), mówiąc: *Ipsius Domine...* Pod koniec tej modlitewki, na *Per eundem...*, dłonie rąk na nowo łączy przed piersią i głowę głęboko pochyla, choć imienia *Jezus* nie wymawia.

159. Gdy następnie będzie wypowiadał głosem średnim (n. 20) słowa: *Nobis quoque peccatoribus*, rękę lewą na korporale oparłszy (n. 37), prawą ręką, a właściwie trzema jej tylnymi palcami, uderza się lekko, bez hałasu, w piersi, nie pochylając

¹⁾ *Cavalièri t. V, c. 25, § 12. Merati, pars II, t. 9, § 3, Bauldry, pars. 3, cap. 3, n. 3.* — ²⁾ *Herd, S. Lit. pr., I. n. 256. Lerosey, Cèrém., p. 53.*

i nie obracając głowy, a tembardziej całego siebie w lewo; palce wielki i wskazujący połączone nie dotykają się ornatu. Zaczem ręce przed piersią rozłożywszy (n. 36), mówi dalej: *famulis...*

160. Jeżeli o jakim Świętym, którego imię w tem miejscu wymienione jest we mszale, odprawia się msza św. lub odmawia komemoracja, to na imię to pochyla się głowę lekko w stronę mszału. Aby wiadomem było, którzy są to ci Święci Męczennicy, podajemy tu dzień ich uroczystości: św. Jan Chrzciciel dnia 24 czerwca z wigilją i oktawą i d. 29 sierpnia; św. Szczepan 26 grudnia i 3 sierpnia; św. Maciej 24 lutego, a w r. przestępnym 25 lutego, św. Barnaba 11 czerwca; św. Ignacy 1 lutego; św. Aleksandra 3 maja; śś. Marcellina kapłana i Piotra egzorcysty 2 czerwca; śś. Felicjty i Perpetui 7 marca; św. Agata 5 lutego; św. Łucja 13 grudnia; św. Agnieszka 21 i 28 stycznia; św. Cecylja 22 listopada i św. Anastazja 25 grudnia w drugiej Mszy św. Bożego Narodzenia.

161. Gdy kończąc tę modlitwę, mówi celebrans słowa: *Per Christum...* dłonie rąk przed piersią łączy, głowy wszakże nie pochyla i *Amen* nie dodaje, ale bezpośrednio potem mówiąc: *Per quem haec omnia, Domine, semper bonae creas*, na *creas* ręce rozdziela, i lewą złożony na korporale, prawą kreśli po nad Kielichem i Hostję jednocześnie trzy krzyże (n. 53), mówiąc przy pierwszym krzyżu: *sanctificas*, przy drugim: *vivificas*, przy trzecim: *benedicis et praestas nobis*.

162. Odkrywa za tem Kielich; palkę zaś zdejmuje w taki sposób, aby ją wziął między wskazujący i środkowy palec, albo między środkowy i serdeczny, i kładzie ją na welon lub na predellę opiera; podstawę zaś Kielicha podtrzymuje wtedy trzema mniejszymi palcami lewej ręki, gdyż wielki i wskazujący ma z sobą po-

łączone; podpira zaś w taki sposób, aby rękaw alby korporalu nie dotykał. Odkrywszy Kielich, ręce na ołtarzu (n. 37) rozkłada, klęka na jedno kolano i powstaje; zaczem bierze z uszanowaniem w prawą rękę Hostją Najświętszą (n. 46).

163. Następnie wzięwszy Kielich za rękojeść w lewą rękę (n. 47), trzy krzyże Hostją świętą kreśli po nad otworem czary Kielicha, od jednego jej brzegu do drugiego, w granicach wszakże jej, nie wychodząc po za nią, ani się jej Hostją dotykając. Przy pierwszym krzyżu mówi: *Per + ipsum*, przy drugim: *et cum + ipso*, przy trzecim: *et in + ipso*. I natychmiast, nie wypuszczając Kielicha z lewej ręki, znowu tąż Hostją św. kreśli po nad korporalem, nie opuszczając Jej wszakże ku dołowi, dwa krzyże jednakowe, w kierunku od brzegu zewnętrznego Kielicha ku pierśm swoim, tak jednakże, by korporalu nie przekraczały, mówiąc przy pierwszym krzyżu: *est Tibi Deo Patri Omnipotenti*, a przy drugim: *in unitate Spiritus sancti*.

164. Zaczem Hostją św. w prostej linii przenosząc po nad Kielich, tak Hostją jak i Kielich, jednocześnie trochę, na wysokość 3-ch do 4-ch palców ¹⁾, ku górze unosi, przy pomocy lewej ręki, nie przekrzywając wszakże Kielicha, i mówi: *Omnis honor et gloria*.

165. Opuściwszy następnie Kielich i postawiwszy go na korporale, Hostją św. także na korporale na swem miejscu kładzie, i palce wielki i wskazujący prawej ręki po nad czarą Kielicha lekko o siebie otarłszy, Kielich palką okryje (n. 162); wtedy ręce na ołtarzu rozkłada (n. 37), klęka na jedno kolano i powstaje.

¹⁾ Fumagalli I, p. 65.

i) OD MODLITWY PAŃSKIEJ DO „DOMINE, NON SUM DIGNUS.“

166. Powstawszy, jeszcze ręce na korporale rozłożone trzymając, celebrans głośno powie: *Per omnia saecula saeculorum*. Po odpowiedzi ministranta: *Amen*, celebrans doda: *Oremus*, jednocześnie ręce podnosząc przed piersią i łącząc je, i głowę ku Najśw. Sakramentowi pochylając. Zaraz jednak głowę wyprostowyya i dłonie rąk mając przed piersią złożone, mówi dalej modlitwę: *Praeceptis salutaribus...* Gdy dojdzie do słów: *Pater noster...*, ręce przed piersią rozkłada i oczy na Najśw. Sakrament zwróciwszy, tak podczas całej modlitwy Pańskiej stoi ¹⁾.

167. Gdy ministrant odpowie: *Sed libera nos a malo*, celebrans cicho wymówi: *Amen*. I dopiero wtenczas, nie pierwej, obie ręce skierowawszy ku stronie epistoły, lewą ręką dotyka korporalu w tem miejscu, gdzie się pod nim znajduje lewa połowa pateny, aby, tę przycisnąwszy, łatwiej prawą połowę można było wziąć w rękę, prawą zaś ręką, nie rozdzielając wielkiego i wskazującego palców od siebie, wyjmując, w kierunku ku stronie epistoły, patenę z pod korporalu, i tę przelożywszy do podniesionej teraz ręki, puryfikaterzem w trzy wolne palce prawej ręki wziętym, lekko wyciera całą od strony wewnętrznej, wkleślej. Przyczem zwraca uwagę, aby w czasie tej czynności manipularzem u lewej ręki wiszącym nie poruszał Hostji i aby pył z pateny ścierany zsuwał po za korporal. Po wytarciu, puryfikaterz złożony na połowę kładzie na ołtarzu, po stronie epistoły, wzdłuż korporalu, w taki sposób, aby końce jego były obrócone do predelli, i aby tyle był oddalony od korporalu, iżby między tym ostatnim a puryfikaterzem znalazło się jeszcze miejsce na postawienie kielicha po ablucji ²⁾.

¹⁾ Rubr. Miss. tit. X, n. 1. — ²⁾ Fumagalli, I, p. 66.
Cereemonjał parafjalny.

168. Wtedy weźmie patenę z lewej ręki w prawą, pod dłoń jej, między wskazujący i środkowy palec, i opiera ją na obrusie, przy samym korporale, w tem samem miejscu, gdzie leżała, w położeniu prawie pionowym, bo cokolwiek tylko w stronę środka ołtarza pochylonem od strony wewnętrznej t. j. wkleślej; jednocześnie rękę lewą położywszy na korporale, zacznie po cichu mówiąc modlitwę: *Libera nos, quae sumus...* Na słowo: *Mariae*, pochyla głowę miernie ku mszałowi ¹⁾; pochyla także głowę zlekka na imiona Świętych Pańskich, o których msza św. lub komemoracja tylko się odprawia. Po wymówieniu słów: *omnibus Sanctis*, lewą rękę niżej piersi przykładą, a prawą unosząc patenę, żegna się nią ²⁾ w następujący sposób: dotykając się jej brzegiem czoła, mówi: *da propitius*, gdy się dotyka piersi, mówi: *pacem*; przy dotknięciu ramienia lewego: *in diebus*, prawego: *nostris*. Wreszcie nie już nie mówiąc, całuje jeden z krańców pateny ³⁾, najodpowiedniej ten, którego Hostja św. się nie dotyka, t. j. zwykle od góry, gdzie u nas zwyczaj na patenach krzyżyk rzeźbi.

169. Po ucałowaniu pateny, mówi dalej modlitwę powoli, *ut ope...*, zarazem patenę lekko podsuwając pod Hostję, którą w tym celu palcem wskazującym lewej ręki od strony ewangelji do korporala delikatnie przyciska, aby od strony epistoły cokolwiek się podnosząc, mogła się nieznacznie znaleźć na patenie. Hostja, jeżeli nie jest na środku pateny, umieszcza się tam przy pomocy palca wskazującego lewej ręki; patena zaś na środku korporala się kładzie w taki sposób, aby brzegiem tylnym opierała się na podstawie przedowej kielicha, przednim zaś o korporal, ale nie w tem

¹⁾ Rubr. Miss. t. V, n. 2. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 13 marca 1627, in *Panormitana*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 24 lipca 1683, in *Albiganen*.

miejscu, gdzie przedtem Hostja św. leżała ¹⁾, lecz bliżej brzegu ołtarza, a tak aby to miejsce przykrywała, jeżeli objętość pateny nie stoi temu na przeszkodzie.

170. Ukończywszy modlitwę, odkrywa Kielich, oparłszy pierwszej lewą rękę na podstawie Kielicha, potem obie ręce rozkłada na korporale (n. 37), kłeka i powstawszy, wskazującym palcem lewej ręki lekko dotknawszy się Hostji w Jej przedniej części, przesuwając ją ku stronie epistoły i zsuwając z pateny, jednocześnie bierze, także w przedniej części, między wielki i wskazujący palec prawej ręki i przenosi nad Kielich. Tu przy pomocy wielkiego i wskazującego palców lewej ręki, z największą czcią, powoli, przełamuje Hostję w pośrodku ²⁾, w prostej linii od góry do dołu, na dwie części, o ile być może, równe, zważając przytem, aby cząsteczka jaka z Hostji po za kielich nie spadła, i mówiąc jednocześnie po cichu te słowa: *Per eundem Dominum nostrum Jesum* (tu głowę głęboko w stronę Hostji, którą już kończy łamać, pochyla) ³⁾ *Christum, Filium tuum*.

171. Po przełamaniu Hostji, połowę, którą trzyma w lewem ręku, kładzie na środku pateny; zaczem teje ręki wielkim i wskazującym palcem odłamuje od niższej części ⁴⁾ drugiej połowy Hostji, trzymanej nad Kielichem w lewem ręku, cząstkę nie większą nad trzecią część połowy Hostji, mówi cicho podczas całej tej czynności: *Qui tecum vivit et regnat*. Tę zaś cząsteczkę odłamaną w prawem ręku po nad Kielichem trzymając, lewą pozostałą część Hostji na patenie kładzie, na środku, obok pierwszej połowy, od strony

¹⁾ Według niektórych liturgistów patenę tu opierać trzeba na podstawie kielicha, cokolwiek od strony epistoły, aby leżąc na środku nie zabierała z sobą cząsteczek eucharystycznych. Nie zdaje się jednak ta rada zgodna z rubryką. — ²⁾ Nie godzi się w celu przedszego przełamania Hostji, ostrzem pateny na Hostji linii przeprowadzać. — ³⁾ Uklon ten nie jest przepisany przez rubrykę, lecz przez powszechny zwyczaj i zalecanie liturgistów. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 4 sierpnia 1663, *Dalmatiarum*.

ewangelji, i tak obie części łączy, aby tworzyły okrągłą hostją, bez jednej tylko części od dołu oderwanej; czyniąc to, wymawia cicho następne słowa: *In unitate Spiritus Sancti Deus.*

172. Bierze następnie rękojeść Kielicha w lewą rękę, między palce wskazujący od przodu i środkowy od tyłu, i mówi głośno: *Per omnia saecula saeculorum.*

173. Gdy ministrant odpowie: *Amen*, celebrans trzymaną w rękę częsteczką kreśli po nad kielichem, a raczej wewnątrz czary, między jednym jej brzegiem a drugim, tak jednakże aby ich nie dotykał, trzy krzyżki: przy pierwszym mówiąc głośno: *Pax † Domini*, przy drugim: *Sit † Semper* i przy trzecim: *Vobis † cum.*

174. Po odpowiedzi ministranta: *Et cum spiritu tuo*, wypuszcza z pomiędzy palców częsteczkę tak aby wpadła do wewnątrz kielicha przy jego brzegu od strony kapłana i mówi po cichu: *Haec commixtio...* Na słowo: *Jesu* pochyla głowę głęboko w stronę Hostji ¹⁾. Dopiero po ukończeniu tej modlitewki, nie pierwszej ²⁾, lewą rękę przenosi po nad Kielich, i tu palce wskazujący i wielki obu rąk obciera o siebie lekko; co gdy uczyni, lewą rękę położywszy na podstawie Kielicha, zakrywa go palką; poczem rękę rozłożywszy na korporale (n. 37), klęka i zaraz powstaje.

175. Tu się nachyla miernie ciałem, łączy dłonie obu rąk z sobą przed piersią i nie dotykając niemi ołtarza, mówi głośno: *Agnus Dei, qui tollis peccata mundi;* i zaraz lewą rękę na korporale położywszy, prawą, t. j. trzema jej palcami, które się Hostji nie dotykały, trzykroć uderza się w piersi, mó-

wiąc głośno za pierwszym i drugim razem: *miserere nobis*, a za trzecim: *dona nobis pacem.* Między uderzeniami zaś, gdy mówi słowa: *Agnus Dei, qui tollis peccata mundi*, rękę prawą albo na chwilę na korporale położy, albo nią będzie bardzo powoli poruszał.

176. Następnie, tak samo miernie pochyłony, ręce obie złączywszy, na ołtarzu ¹⁾ kładzie (n. 33) i z oczyma w Najśw. Hostją utkwionemi ²⁾, cicho odmawia całe przed komunją św. modlitwy. Po ukończeniu ich, nie pierwszej, ręce rozłożywszy na korporale (n. 37), klęka i powstawszy zaraz, mówi cicho: *Panem coelestem accipiam et nomen Domini invocabo.*

k) KOMUNIA KAPŁANA.

177. Dotknąwszy się teraz palcem wskazującym lewej ręki obu części Hostji, przesuwając je do brzegu górnego pateny, ale cokolwiek na bok, ku prawej stronie, tak jednak aby żadna częsteczka nie usunęła się z Hostji na podstawę kielicha, albo też wskazującym palcem lewej ręki obie części Hostji tak przyciska z jednej strony, aby mógł z drugiej strony wiaść je między wskazujący i wielki palec prawej ręki. Mając już Hostją w prawej ręce, z nadzwyczajną czcią przekłada ją do lewej ręki, także między wielki i wskazujący palce, w taki sposób, aby obie części Hostji tworzyły jedną całość okrągłą. Bierze potem w prawą rękę, między wskazujący i środkowy palec, patenę i tę pod Hostją wkłada, także między wskazujący i środkowy palec lewej ręki, tak aby Hostja była umieszczona po nad środkiem pateny. W taki sposób rękę lewą trzymając między piersią a Kielichem, po nad środkiem korporalu na cztery mniej więcej palce, pochyłony mier-

¹⁾ Ukłon ten nie jest przepisany przez rubrykę, lecz przez powszechny zwyczaj i zalecanie liturgistów. — ²⁾ Rit. celebr. t. X, n. 2.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816, *in Tuden.* — ²⁾ Rit. serv. t. X, n. 3 et 4.

nie, bynajmniej wszakże nie oparty o ołtarz, ani obrócony ku prawej lub lewej jego stronie, mówi trzykrotnie głosem średnim ¹⁾, z wiarą, pokorą i pobożnością: *Domine, non sum dignus*, za każdym razem bijąc się w piersi prawą ręką, t. j. trzema jej palcami, które się Hostji nie dotykały, i dalej mówiąc, ale już cichym głosem: *ut intres sub tectum*... Między uderzeniami zaś, gdy mówi słowa: *ut intres*..., ręką prawą albo na chwilę na korporale położy, albo ją będzie powoli prowadził od piersi do ołtarza i napowrót.

178. Wyprostowawszy się potem i prawą ręką część Hostji tę, która się znajduje od strony epistoły, podkłada pod tę, która się znajduje po stronie ewangelji; zaraz też tak połączone obie części bierze w prawą rękę, i patenę, jak przedtem, między wskazującym i środkowym palcem, po nad środkiem korporalu trzymając, nad nią krzyż Hostję czyni. Krzyża tego poprzeczna linja niema przechodzić granic szerokości pateny; linja zaś pionowa idzie od wysokości oczów celebransa i niema być wyższa od szerokości linji poprzecznej; w żadnym razie Hostja podczas tego znaku krzyża nie może być widzianą przez lud. Linja pionową kreśląc, celebrans mówi: *Corpus Domini nostri Jesu Christi* (na Jesu głęboko pochyla głowę) ²⁾; przy linji zaś poprzecznej mówi: *custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.*

179. Uczyniwszy ten znak krzyża, pochyla się celebrans i łokcie oparłszy o ołtarz (po za korporalem), lewą ręką patenę w temże, co dotychczas, miejscu unosząc, prawą ręką Hostję św. z największą czcią na języku kładzie; tu ona leży pod podniebieniem, aż zwilgotnieje; wtedy się Ją spożywa, bez użycia zębów. Tymczasem patena, po włożeniu Hostji św. do ust, kładzie się na korporale, na miejscu, gdzie ostatnio leżała (n.

¹⁾ Rit. t. X, n. 4. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 24 wrześ, 1842, in *Neapolitana*.

169) ¹⁾; po nad nią ocierają się o siebie wskazujący i wielki palce obu rąk; wreszcie łączą się obie ręce przed twarzą (n. 34) i kapłan poświęca cokolwiek czasu, tyle np. ile potrzeba na odmówienie modlitwy Pańskiej, na medytacją o Najśw. Sakramencie ²⁾.

180. Po krótkiej tej medytacji, opuszcza ręce i mówiąc pocichu werset: *Quid retribuam...* położywszy lewą rękę na podstawie kielicha, zdejmując palce, obie ręce na korporale złoży (n. 37) i klęka; powstawszy zaraz, w prawą rękę między wskazujący i środkowy palec, bierze patenę za brzeg tej strony, której się Hostji nie dotykała, i pilnie cząsteczki eucharystyczne, choćby nawet ich widać nie było, z korporalu zbiera. Gdyby do tego zbierania trzeba było odsunąć kielich w stronę krzyża, czyni to celebrans przed odkryciem kielicha i ukłonieniem. Zbiera zaś cząsteczki w taki sposób, że patenę, w tem miejscu, gdzie Hostja leżała, posuwa wzdłuż, prawie poziomo, 3 lub 4 razy, podnosząc w tym celu, gdyby tego było potrzeba, korporal od strony ewangelji, aby łatwiej cząsteczki z korporalu usunęły się na patenę. Gdyby kielich przed zbieraniem cząsteczek został odsunięty, przesuwają się teraz na swoje miejsce, tylko że nie prawą, ale lewą ręką.

181. Trzymając następnie patenę w położeniu poziomem, przenosi ją po nad Kielich, i bierze w lewą rękę, między wskazujący i środkowy palec, blisko tego miejsca, za które dotychczas trzymał prawą ręką. Potem brzuszcem wskazującego palca prawej ręki, pilnie, bez szmeru, zbiera z pateny znajdujące się na niej cząsteczki eucharystyczne, wybierając je z wklęsłości pateny brzuszcem wielkiego palca; widocznie większe cząsteczki osobno zsuwa do Kielicha, inne razem. Na-

¹⁾ De Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 265, chce by ją położono na przedniej części korporalu, z boku od strony ewangelji. — ²⁾ Rit. serv. t. X, n. 4.

stępnie wielki i wskazujący palce prawej ręki ociera o siebie po nad środkiem Kielicha ¹⁾, aby i na nich żadna cząsteczka się nie ostała, i łączy je.

182. Uczyniwszy to, opuszcza celebrans lewą rękę na korporał i na nim ją wsparłszy od strony ewangelji, trzyma patenę, jak dotąd, poziomo; jednocześnie trzyma wolnymi palcami prawej ręki bierze Kielich nizej rękójści, albo za samą rękójść ²⁾, mówiąc werset: *Calicem salutaris...* ³⁾ *Laudans invocabo...* Następnie, nie zmieniając położenia Kielicha, podnosi go tak wysoko, by jego wysokość nie przechodziła wysokości oczów i kreśli nim znak krzyża, podobnie jak Hostją, większy tylko, mówiąc przy linji od góry do dołu: *Languis Domini nostri Jesu* (na to słowo głowę głęboko pochyla) ⁴⁾ *Christi, i przy linii poprzecznej: Custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.* Przy kreśleniu tego znaku krzyża baczy, by kielichem nie dotknął czoła lub szat świętych.

183. Podnosi teraz lewą ręką patenę pod kielich, cokolwiek także pod podbródek i trzyma ją poziomo w taki sposób, aby na nią tylko mogła spaść kropla Najświętszej Krwi, gdyby, pomimo największej ostrożności, przypadkiem z przechylonego kielicha się wyłała; i stojąc wyprostowany, z największą czcią, jednym łykiem lub dwoma, a w razie potrzeby, trzema, wypija Przenajświętszą Krew z kielicha, prawą ręką do ust podniesionego ⁵⁾, wraz z cząsteczką, wpuszczoną tam przedtem ⁶⁾. Gdyby cząsteczka eucharystyczna przylgnęła do spodu lub ścianki kielicha, wskazującym pal-

¹⁾ Rit. celebr. t. X, n. 4. — ²⁾ Gavant. p. 2, t. 10, rubr. 5. —

³⁾ Rubr. gen. t. X, n. 5. Według zaś rubryki kanonu mszalnego, słowa *Calicem salutaris...* można mówić już podczas zbierania świętych cząsteczek. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 24 września 1842, in *Neapolitana*. —

⁵⁾ Zwykle w jednym miejscu czary kielicha, z tej strony, gdzie na podstawie jest krzyżyk lub znak. Porównaj Część I, n. 62. — ⁶⁾ Rit. celebr. t. X, n. 5.

cem prawej ręki przesunie ją do brzegu kielicha tak, aby można ją wargami przed puryfikacją wziąć i spożyć, albo wraz z puryfikacją wina wypić ¹⁾.

184. Pijąc Krew Najśw. baczy, aby nie zabardzo przechylał podstawy kielicha, t. j. żeby stojący za nim wierni nie mogli jej widzieć, bo to i śmieszne jest, i nieprzystojne i niebezpieczne. Kielich nie wcześniej od ust oddali, aż wszystką zawartość jego wypije; oddala zaś wolno i poważnie, podając zaraz kielich prawą ręką do nalania puryfikacji, lewą zaś z pateną opierając poziomo na korporale od strony ewangelji.

185. Gdyby w czasie tej Mszy św. konsekrowane były komunikanty, to jeżeli znajdują się one w puszcze, kielich po wypiciu Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa stawia się na korporale, cokolwiek od strony ewangelji; na podstawie jego opiera się patena; kielich nakrywa się palką. Zaczem otworzywszy cyborjum, jeżeli się w niem znajduje Najśw. Sakrament, celebrans klęka, ręce przedtem, jak zwykle przy klękanii, położywszy na korporale, wstawia do cyborjum puszkę, znowu klęka i, zamknąwszy cyborjum, mszą św. dalej odprawia.

186. Jeżeli zaś komunikanty leżały na korporale, to postawiwszy kielich na korporale po stronie ewangelji, na podstawie jego opiera się patena; kielich nakrywa się palką. Zaczem otworzywszy cyborjum, jeżeli się w niem znajduje Najśw. Sakrament, celebrans klęka, wyjmując puszkę, odkrywa ją i znowu klęka. Następnie, jeżeli nie puryfikuje puszki z powodu pozostałych po przeszłej konsekracji komunikantów i cząsteczek, bierze uważnie dwoma palcami komunikanty z korporалу, po parę lub kilka razem, i albo od razu do nachylonej cokolwiek puszki wkłada, albo na patenę kładzie, a potem z pateny do puszki przekłada.

¹⁾ Bened. XIV, *De sacr. Miss.* t. 3, c. 17.

Zatem ukłękawszy, lewą ręką rękojeść puszkę trzymając, prawą ją zakrywa i do cyborjum wkłada; ukłękawszy jeszcze, drzwiczki cyborjum zamyka. Wreszcie z największą pilnością zbiera pateną z korporалу eucharystyczne cząsteczki i do kielicha z pateny zsuwa.

1) KOMUNJA WIERNYCH.

187. Rozdawanie komunji św. podczas mszy jest najodpowiedniejszym, najbardziej zgodnym z starożytnym obyczajem, pożytkiem wiernych i przepisami Kościoła ¹⁾. Ma ono miejsce po spożyciu komunji św. przez kapłana pod oboma postaciami. W tym celu kapłan troskliwiej wszystko z kielicha wypija, aby się na brzegach jego czary nie zostało.

188. Jeżeli ma rozdawać komunikanty podczas mszy św. konsekrowane na korporale, kielich na środku korporalu postawiwszy, przykrywa go palką, klęka, wielkim i wskazującym palcem prawej ręki komunikanty z korporalu zbiera i kładzie na patenę, którą na podstawie kielicha oparłszy z jednej strony, a na środku korporalu z drugiej, znowu klęka, skoro ministrant ukończy odmawiać *Confiteor*.

189. Powstawszy, obraca się prawą ręką ku stronie epistoły, i dłonie obu rąk mając przed piersią połączone, mówi głośno: *Misereatur vestri...* ²⁾. Gdy ministrant odpowie: *Amen*, celebrans doda głośno: *Indulgentiam...* Jednocześnie, nie rozłączając od siebie palców wielkiego i wskazującego, prawą ręką w stronę ludu krzyż kreśli, rozpoczynając go na słowo *Indulgentiam*, a kończąc na *vestrorum*, lewą rękę niżej piersi trzymając. Ministrant odpowie: *Amen*.

190. Jeżeli komunikanty konsekrowane były

¹⁾ Trident. s. XXIII, c. 6 de Sac. Missae.—²⁾ Mówi zawsze *vestri*, choćby się tylko jednej osobie Komunia św. dawała.

w puszcze czy kielichu jakim, to po przykryciu kielicha mszalnego i oparciu o podstawę jego pateny, celebrans przedstawia puszkę na środek korporalu, przed kielich, odkrywa ją, klęka, i zwróciwszy się ku stronie epistoły, po ukończeniu *Confiteor* przez ministranta, mówi *Misereatur i Indulgentiam*, jak wyżej.

191. Jeżeli puszka stoi w cyborjum, to postawiwszy kielich na korporale od strony ewangelji i oparłszy o podstawę jego patenę, odkłada na bok tabellę, otwiera cyborjum, klęka, wyjmując puszkę i na środku korporalu stawia, odkrywa, drugi raz klęka i zwraca się na *Misereatur...* i *Indulgentiam...* (n. 189).

192. Wypowiedziawszy całe *Indulgentiam...*, obraca się lewą ręką do ołtarza i położywszy ręce na korporale, klęka. Zaraz potem bierze w lewą rękę, między wskazujący i środkowy palec, rękojeść puszkę, albo też i patenę za ten jego brzeg, którego się nie dotknęły komunikanty, i mając trzy palce mniejsze prawej ręki wyciągnięte, wielkim i wskazującym bierze z puszkę czy patenę jeden z komunikantów i ten po nad puszkę czy patenę wynosi na jeden lub dwa cale, tak aby lud mógł go ujrzeć.

193. Teraz, nie pierwaj, prawą ręką obraca się do ludu i tyłem stojąc przed środkiem ołtarza, z oczyma utkwionemi w Najśw. Sakrament, głośno, poważnie i wyraźnie mówi: *Eccce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi...* ¹⁾ i zaraz trzykrotnie głośno powtarza te słowa: *Domine, non sum dignus...*, które to słowa zawsze w rodzaju męzkim się mówią, choćby się samym niewiastom Komunia św. rozdawała.

¹⁾ W żadnym razie po polsku mówić nie można: „*Consuetudinem esse eliminandum*,” mówi Ś. K. Obrz. d. 23 maja 1835.

194. Po ukończeniu tych słów, nie pierwszej, zstępuje z stopni ołtarza środkiem zawsze, ¹⁾ nawet wtedy, gdy osoba przyjmująca Komunię św. z boku u krated klęczy. Idąc o tyle od piersi oddała puszkę czy patenę, o ile to jest potrzebnem do widzenia stopni, aby się przypadkiem nie wywrócił. Komunię św. rozdaje począwszy od tych, którzy klęczą od strony epistoły; udzieliwszy Komunii jednemu rzędowi klęczących, rozdaje ją drugiemu, począwszy od strony epistoły i t. d.

195. Duchowni przyjmują Komunię św. klęcząc na stopniach. Kapłani przybrani są w komże i stule 2) barwy celebransa, diakoni w komże i stule także 3), wszyscy inni w komże. Udzieliwszy Komunii św. duchownym, udaje się kapłan do wiernych po za sanktuarjum, przy kratkach, klęczących.

196. Nim Komunię św. udzieli, pierwszej zawsze komunikantem krzyżyk po nad puszką czy pateną nakerśli, wielkości nie przechodzącej obwodu puszki czy pateny. Mówi wtedy: *Corpus Domini nostri Jesu* ⁴⁾ *Christi custodiat animam tuam in vitam aeternam. Amen.* Gdymówi *Amen*, komunikant na usta komunikującego kładzie. Nim to wszakże zrobi, pierwszej po nad pateną czy puszką wstrząśnie lekko komunikantem, aby z niego opadły przyćepione doń cząsteczki eucharystyczne.

197. Przy rozdawaniu Komunii św. celebrans bacz:

- a) aby dawał tylko jeden komunikant każdemu.
- b) aby nie używał do Komunii św. *Hostji* z monstrancji, ale aby tę, nie łamiąc na cząstki, chyba w braku komunikantów, sam spożył ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 15 wrześ. 1736 r.—²⁾ Caer. epp. I. II, c. 23, n. 6; *Rituale Rom. Ordo admin. SS. Commun.*—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 4 lipca 1879, *in Antibaren.*—⁴⁾ Na słowo *Jesu* nie czyni się tu ukłonu; byłoby to zbyt trudnem.—⁵⁾ Dekret Ś. K. Obrz. z 15 lutego 1679, komentowany przez Gawanta i Cavalieri'ego.

c) aby puszkę czy patenę trzymał mocno, żeby mu z rąk nie wypadła.

d) aby nie przysuwał zbyt pateny czy puszki do twarzy komunikujących, żeby oddychaniem nie poruszali komunikantów.

e) aby palcami swymi, a tembardziej komunikantem, nie dotykał warg albo twarzy komunikujących, ale lekko komunikant do języka komunikującego przycisnął, jednocześnie palce mniejsze chowając pod wielki i wskazujące palce lub przybliżając do dłoni. Po położeniu komunikantu na języku, zaraz rękę cofa.

f) aby palec jego nie zwilżał się od języków, na które Komunię św. kładzie; gdyby jednak się zwilżył, wytrze go o puryfikaterz, pierwszej go obmywszy w naczynku z wodą stojącym na predelli.

g) W lecie, dla wilgoci, możnaby pierwszemu komunikującemu dać komunikant nie trzymany w ręku, jeżeli od palca przygnał, ale inny.

h) Trzeba się strzedz pośpiechu przy rozdawaniu Komunii św., zwłaszcza gdy cyborjum jest pełne, i zwracania oczów gdzieindziej.

i) Nie można trzymać w lewem ręku ani puryfikaterza, ani pateny ¹⁾.

k) Gdyby komunikantów brakło, niektóre z nich, w razie potrzeby, mogą się podzielić ²⁾ i rozdać.

l) Gdyby podczas rozdawania Komunii św., przy pobliżkim ołtarzu miało miejsce podniesienie, celebrans przerwie rozdawanie, obróci się do ołtarza i stoi przy nim tak długo, dopóki się podniesienie nie skończy.

198. Po rozdaniu Komunii św., obraca się celebrans lewą ręką do ołtarza i nie mówiąc, powoli, poważnie, środkiem stopni powraca do ołtarza, stawia puszkę lub patenę na korporale, i, jeżeli jeszcze pozostały komunikanty, klęka.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 sierpnia 1854, *in Lucionen.*—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 marca 1833 r.

199. Gdyby w puszcze komunikanty zostały, to jeżeli nie należy ich schować do cyborjum, po ukłnięciu bierze puszkę w lewą rękę, spożywa je i puszkę puryfikuje (n. 204). Jeżeli zaś mają być schowane do cyborjum w tej samej puszcze, to po ukłnięciu przykrywa puszkę, do cyborjum wstawia, klęka i zamyka cyborjum. Jeżeli zaś komunikanty trzeba przełożyć do puszek w cyborjum, wyjąwszy ją z tamtąd (n. 186), wkłada do niej komunikanty, klęka, zakrywa puszkę i do cyborjum wstawiwszy, znowu klęka, poczem, zamknąwszy cyborjum, puszkę puryfikuje (n. 204).

200. Gdyby w puszcze komunikantów po rozdaniu Komunii św. nie było, po powrocie do ołtarza, stawia celebrans puszkę na korporale i puryfikuje (n. 204).

201. Gdyby zaś komunikanty na patenie zostały, wróciwszy do ołtarza, opiera ją jedną stroną o podstawę kielicha, drugą o środek korporala, klęka i zaraz potem wzięwszy w lewą rękę patenę, prawą zbiera z niej komunikanty i pochylony, jak przy spożywaniu Hostji św., nie wszakże przedtem nie mówiąc ani kreśląc znaku krzyża, spożywa je. Zbiera potem z tej części korporala, na której leżały komunikanty, a potem i z pateny cząsteczki eucharystyczne, jak przed Komunią św. pod postacią wina (n. 181).

202. Jeżeli zaś komunikanty te mają być zachowane, powróciwszy celebrans do ołtarza, kielich z środka korporala przesuwając na bok, ku stronie ewangelji, i na jego podstawie oprze patenę z komunikantami. Ukłękąwszy, otworzy cyborjum i znowu klęka, wyjmując puszkę, otworzy, ukłęknie i wkłada do niej z trzymanej w lewym ręku pateny komunikanty. Potem znowu ukłęknie, przykryje puszkę i, włożywszy ją do cyborjum, klęka i zamyka cyborjum. Zbiera wreszcie z tej części korporala, na której leżały komunikanty, a potem i z pateny cząsteczki eucharystyczne, jak przed Komunią św. pod postacią wina (n. 181).

203. Gdyby się zaś żaden na patenie komunikant nie został, powróciwszy do ołtarza, patenę opiera na podstawie Kielicha, który, gdy odkryje, ukłęknie; następnie wzięwszy w prawą rękę patenę, zbiera partykuły z tej części korporala, na której leżały komunikanty, a potem i z samej pateny, jak przed Komunią św. pod postacią wina (n. 181).

m) PURYFIKACJA PUSZKI.

204. Spożywszy przedewszystkiem pozostające w puszcze komunikanty (gdyby i Hostja wielka się tam znajdowała, dzieli się ją na dwie części i połączywszy je spożywa), celebrans trzema wolnymi palcami wzięwszy puszkę za rękojesć i pochyliwszy ją cokolwiek po nad kielichem, brzuszcem wielkiego lub wskazującego palca prawej ręki wszystkie cząsteczki z całej czary puszek zbiera w jedno miejsce i z tego miejsca zsuwa do kielicha. Następnie puszkę wzięwszy w prawą rękę a lewą oparłszy na korporale, po nad ołtarzem wyciąga rękę z puszką do ministranta, aby nalał w nią trochę wina, i wewnątrz czarę tem winem obmywa, nie tylko niem poruszając, ale i wskazującym palcem, gdy potrzeba, czarę oczyszczając; zaczem wino to z cząsteczkami wylewa do kielicha.

205. Gdy cząsteczek w puszcze było bardzo wiele i nie mogły być zebrane przez jedną puryfikacją winem, to po pierwszej puryfikacji, należy drugą zrobić. Gdyby i to jeszcze nie pomogło, to należy puszkę postawić na ołtarzu, na palce, i zakryć. Dopiero po mszy św. i rozebraniu się z szat liturgicznych, gdy już nikt uwagi nie zwróci w kościele, kapłan w komży powraca do ołtarza i pilniej jeszcze puszkę winem i wodą wymywa; wymywszy ablucją tę wlewa do jakiego osobnego naczynia, a po kilku dniach z niego do piscyny

przelewa ¹⁾. Puszkę zaś wytarłszy puryfikaterzem, odnosi do zakrystji.

206. Wylawszy puryfikacją do kielicha, kapłan stawia puszkę na korporale i po puryfikacji kielicha i ablucji palców, jednocześnie z kielichem wyciera. Gdyby jeden puryfikaterz do tego nie starczył, ministrant przyniesie drugi. Jeżeli do tej puszki mają być włożone komunikanty, to się ją wyciera zaraz po puryfikacji. Gdyby zaś komunikantów do włożenia nie było, to po wytarciu puszki puryfikaterzem, stawia się ją po za korporalem, przykrywa palką lub osobnem przykryciem i po Mszy św. do zakrystji odnosi.

n) PURYFIKACJA KIELICHA I ABLUCJA PALCÓW.

207. Po przyjęciu Komunii św. pod postacią wina (n. 184), celebrans opuszcza lewą rękę z pateną na korporal i na nim, od strony ewangelii ²⁾, ją (t. j. rękę) wspiera; jednocześnie zaś, mówiąc po cichu modlitwę: *Quod ore sumpsimus...*, prawą rękę z kielichem wyciąga w stronę epistoły, ku ministrantowi, tak kielich po nad ołtarzem trzymając, aby się go nie dotykał; gdyby wszakże ministrant był małego wzrostu, celebrans musiałby się do niego zastosować.

208. Ministrant tyle ma teraz wlać wina do kielicha, ile go celebrans nalał przed ofiarowaniem. Celebrans obraca po nad środkiem korporalu kielichem tak, aby wino oblało wszystkie te miejsca czary kielicha, które Najśw. Krew oblewała, i wypija je, podobnie jak

¹⁾ Gdzieniegdzie zaraz po puryfikacji puszki puryfikaterzem czarę jej wewnątrz wycierają tak silnie, aby przylepione cząsteczki do ścian puszki zedrzeć. Puryfikaterz zaraz po mszy św. piorą. Ale nie zdaje się, aby można było ten sposób zalecać. — ²⁾ De Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 296.

Krew Najśw., nawet tąż samą stroną czary kielicha ¹⁾, lewą ręką pod podbródkiem podtrzymując patenę (n. 183).

209. Wypiwszy puryfikacją, kładzie patenę na korporale, po stronie ewangelji, a kielich na środku korporalu. Następnie wielki i wskazujący palce obu rąk umieszcwszy nad czarą kielicha, bierze samą czarę w pozostałe palce obu rąk i ostrożnie kielich podniósłszy, przechodzi na stronę epistoły ²⁾. Tu opiera kielich na ołtarzu, a ministrant nalewa na jego palce, ku wnętrzu czary kielicha pochylone, trochę wina i więcej wody, tak, aby nie same tylko końce palców wielkiego i wskazującego oblał, ale owszem, całe te palce, a nawet i inne, jeżeli się przypadkiem Hostji Najśw. dotknęły. Gdyby ministrant był małego wzrostu, musiałby celebrans ręce z kielichem na ablucją opuścić, stosownie do potrzeby. Podczas nalewania wina i wody celebrans palce o siebie obciera i mówi: *Corpus tuum Domine...*

210. Skoro już ministrant naleje wystarczającą ilość wina i wody na palce celebransa, ten, kielich cokolwiek w rękach podnosząc, przerywa nalewanie i krok jeden lub dwa zrobiwszy, stawia kielich na ołtarzu między korporalem a puryfikaterzem. Tu palce po nad kielichem cokolwiek potrząśnie i, palce lewej ręki nad kielichem trzymając, prawą bierze puryfikaterz, którym, przybliżywszy go do palców lewej ręki, wyciera oblane wodą miejsca obu rąk. Wtedy ³⁾ przechodzi

¹⁾ Pismo św. Piusa V z d. 8 stycznia 1571, pomieszczone u Benedykta XIV w dziele *De sacrificio Missae*, I, 2, c. 21.

²⁾ Cavalieri, Merati, Romsée. Zapytana o to S. K. Obrz. pod d. 22 lipca 1848 in *Tornaceni*, odpowiedziała: *serventur rubricae pro diversitate missae*. Większość rubrycystów (Le Vavasseur, Fumagalli, Lerosey i t. p.) jest za tłumaczeniem naszym tego dekretu. Msza św. zaś w obec wystawionego Najśw. Sakramentu wymaga, aby kapłan ablucją robił przed środkiem ołtarza. Jednym z największych przeciwników tego tłumaczenia dekretu jest De Herdt.

³⁾ Merati; Martinucci zaś pozwala wycieranie palców ukończyć po powrocie przed środek ołtarza.

przed środek ołtarza, zarzuciwszy pierwaj puryfikaterz na 4 palce złączone z sobą lewej ręki, gdyż po ablucji już wielkiego i wskazującego palców nie łączy, i dłoń obu rąk z sobą przed piersią połączywszy.

211. Przybywszy przed środek ołtarza, kładzie lewą rękę na ołtarzu, po za korporalem, prawą zaś bierze kielich za rękojeść i podniósłszy go po nad środkiem korporala, parę razy go w około pochyli, aby wszystkie krople po ścianach czary się znajdujące, mógł zebrać. Zaczem podniósłszy lewą rękę z opuszczającym się z obu jej stron puryfikaterzem do podbródka, wypija ablucją.

212. Wypiwszy ablucją, stawia kielich na środku korporala i obu rękami trzymanym puryfikaterzem wargi ust lekko wyciera. Zaczem go w szerokość rozłożywszy, składa na długość i prawą ręką najprzód go na kielich kładzie, a potem do czary kielicha wpuszcza. Lewą ręką bierze za rękojeść lub najniższą część czary i w około kielichem obracając, prawą wyciera puryfikaterzem głębokość czary kielicha i jej ściany. Wyjmuje potem puryfikaterz i drugi raz suchym miejscem w czarze zagłębia, aby ją na sucho przetał¹⁾. Pierwej jeszcze spojrzy do kielicha, czy czasami do jej ścianek nie jest przyczepiona cząsteczka eucharystyczna, jak to, niestety, się zdarzało.

213. Wreszcie kielich lewą ręką postawiwszy po za korporalem, po stronie ewangelji, przewiesza na nim puryfikaterz, obu rękoma w powietrzu²⁾ rozciągnięty lub najwyżej na pół wzdłuż złożony. Lewą rękę położywszy na ołtarzu, prawą na puryfikaterz kładzie patenę, a na nią palkę. Z kolei oboma rękami³⁾ skła-

¹⁾ W wycieraniu kielicha nie może zastąpić celebransa ministrant, choćby był diakonem, a nawet kapłanem. S. K. Obrz. d. 7 września 1816. — ²⁾ Wiece nie na korporale, ani na ołtarzu. — ³⁾ S. K. Obrz. d. 13 września 1704 r.; „An in altari, in quo quamplures celebrantur Missae, debeat, necne, corporo-

da korporał (część I, n. 96) i do bursy wkłada brzegiem otwartym do wewnątrz a wierzchem do góry; zostawiwszy bursę otworem ku krzyżowi odwróconą na środku ołtarza, prawą ręką welon weźmie i oboma rękami kielich z wierzchu i od przodu aż do samej podstawy¹⁾ okryje. Naostatek na wierzchu kielicha kładzie bursę otworem obróconą ku tyłowi kielicha i wzięwszy kielich lewą ręką pod welon za rękojeść, prawą przyciskając bursę, aby nie spadła, przenosi kielich na środek ołtarza i tu stawia go, bacząc, aby od przodu cały kielich welonem był zasłonięty²⁾.

o) OD KOMUNJI AŻ DO SKOŃCZENIA MSZY ŚW.

214. Postawiwszy na środku ołtarza kielich i dłoń rąk z sobą przed piersią połączywszy, przechodzi na stronę epistoły, dokąd już i mszał przeniesiony został przez ministranta, w braku którego lub gdy ten jest niezdolnym do przeniesienia, sam celebrans sobie przenosi, pochylając głowę pod krzyżem, gdy będzie przed środkiem ołtarza przechodził. Stanąwszy przy mszale i do niego się obróciwszy, czyta głośno antyfonę, *Communio* zwaną.

215. Odczytawszy antyfonę, nie pierwaj, przechodzi do środka ołtarza i tu rozłożywszy ręce na ołtarzu, pochyla się z uszanowaniem i całuje środek mensy. Po ucałowaniu ołtarza wyprostowawszy się, dłoń rąk łączy przed piersią i prawą ręką obraca się do ludu, tak aby zupełnie tyłem stanął do ołtarza, nie niszcząc jednak i nie gniotąc ornatu. Tu, mając oczy ku ziemi

rale retinere extensum toto tempore, quo celebrantur Missae et donec ab ultimo Celebrante reportetur ad Sacrarium? — *Archie piscopus incumbat observantiae Rubricarum.* — ¹⁾ S. K. Obrz. 1 marca 1698 r. — ²⁾ Rit. t. X, n. 5; S. K. Obrz. d. 12 stycznia 1669 roku.

spuszczone, rozkłada ręce i zaraz łączy, i mówi jednocześnie głośno: Dominus vobiscum.

216. Następnie, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, zwraca się ku stronie epistoły i, zbliżywszy się do mszału, obraca się do niego i odmawia modlitwy w tymże porządku i w taki sam sposób, jak przed epistolą (nn. 95, 96, 97 i 98). Gdyby w pierwszych modlitwach lub sekretach jaką komemoracją opuścił, teraz, na tamte opuszczenia nie zważając, ją odmawia.

217. Po ukończeniu ostatniej modlitwy, nie przędzej, jeżeli ostatnia ewangelja nie ma być czytana z mszału, zamyka go obu rękoma, otworem do środka ołtarza. Przechodzi potem przed środek ołtarza, który ucałowywszy, zwraca się do ludu i mówi: Dominus vobiscum. Gdy zaś ministrant odpowie: Et cum spiritu tuo, celebrans, dłonie rąk trzymając przed piersią połączone, dodaje: *Ite, missa est*. Gdyby zaś należało mówić: *Benedicamus Domino*, to wypowiedziawszy *Dominus vobiscum*, celebrans obraca się do ołtarza i, po odpowiedzi ministranta, dodaje, dłonie rąk trzymając przed piersią połączone, *Benedicamus Domino*.

218. Po *Ite, missa est*, obróciwszy się do ołtarza, pochyla się ciałem miernie i ręce złączone na ołtarzu położywszy (n. 33), mówi po cichu modlitwę *Placeat...* Ukończywszy ją, ręce rozkłada na ołtarzu (n. 37), pochyla się z uszanowaniem i całuje środek płyty ołtarzowej. Zaczem wyprostowawszy się, podnosi w górę oczy i ręce (n. 42), mówiąc: *Benedicat vos omnipotens* i zaraz opuszcza oczy i ręce łączy, i pochyla głowę głęboko, dodając: *Deus*. Potem z opuszczonemi ku ziemi oczyma, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, prawą ręką obraca się do ludu, i tu lewą rękę wyciągniętą ku lewej stronie, położywszy niżej piersi, prawą wyciągniętą w górę błogosławi lud, raz jeden w jego stronę lub w stronę miejsca, gdzie zwykle bywa, kreśląc znak krzyża. A mianowicie, gdy

mówi *Pater*, rękę podnosi do wysokości oczów, gdy mówi *et Filius*, opuszcza rękę aż do piersi, na *et Spiritus* zwraca rękę w stronę lewego ramienia, na *Sanctus*—w stronę prawego.

219. Gdy ministrant odpowie *Amen*, celebrans dłonie rąk przed piersią połączy i obróciwszy się prawą ręką w stronę ewangelji, zbliża się do tablicy z ewangelją św. Jana lub do mszału, gdyby z niego miała być czytana ewangelja. Tu, cokolwiek ku ludowi lewą ręką obrócony, mówi: *Dominus vobiscum*, a ministrant odpowiada: *Et cum spiritu tuo*. Poczem lewą rękę oparłszy na mszale lub tablicy, wielkim palcem prawej ręki mały znak krzyża na mszale lub tablicy, na początku tekstu ewangelji, kreśli: gdyby ani mszału ani tablicy z ewangelją nie było, lewą rękę kładzie na ołtarzu, a prawą, obok, znak krzyża kreśli. Znacząc ten mały krzyżyk, mówi *Initium* lub *Sequentia*. Następnie rękę lewą przenosi na pierś, dłoń ku niej zwróciwszy, brzuszcem zaś wielkiego palca ręki prawej kreśli znak krzyża na czole przy słowach: *Sancti Evangelii*, na ustach między słowami *Evangelii* i *secundum N.* Następnie ręce łączy przed piersią i, po odpowiedzi ministranta, czyta ewangelją (n. 108). Na *Et Verbum caro factum est* klęka w stronę ewangelji, a nie w stronę krzyża na ołtarzu. Powstawszy, kończy ewangelją, nie całując ani tabelli, ani mszału.

220. Skończywszy ewangelją, jeżeli ją czytał z mszału, zamyka go, otworem w stronę krzyża. Gdyby powinien był czytać ewangelją niedzielną, ferjalną lub wigilijną, a zapomniał o tem, to jeżeli to zapomnienie spostrzeże przed skończeniem czytanej ewangelji, poleci ministrantowi mszał przenieść i odczyta całą z niego ewangelją. Gdyby zaś sobie przypomniał o tem po odejściu już od ołtarza, ale przed zdjęciem szat liturgicznych, to opuszczoną ewangelją odczyta w zakrystji, jeżeli to nie będzie powodem zdziwienia

obecnych lub zgorszenia; w przeciwnym razie zupełnie ewangelją opuszcza.

221. Po ukończeniu zatem ewangelji, celebrans przechodzi przed środek ołtarza i, wzięwszy kielich lewą ręką za rękojeść, a prawą położywszy na bursie (n. 70), obraca się prawą ręką w tył i schodzi ze stopni (n. 81). Stanąwszy przed stopniami, na posadzce, pochyla głowę głęboko w stronę krzyża, lub gdyby był w ołtarzu przechowywany Najśw. Sakrament, lub wystawiona relikwia Krzyża św., klęka na posadzce na jedno kolano, ale już bez żadnego innego ukłonu.

222. Zaczem bierze z mszału przez ministranta trzymanego biret, kładzie go na głowę (n. 70) i, poprzedzony przez ministranta, powraca do zakrystji, mówiąc antyfonę *Trium puerorum...*, całą w święta rytu zdwojonego, z dodaniem *alleluja* w okresie wielkanocnym, rozpoczynając zaś tylko w święta rytu połowicznego i prostego, i kantyk *Benedicite...*, z dodaniem *Laudate...* w wersetami i modlitwami przepisanimi. Kapłan nie umiający na pamięć *Benedicite...*, powraca do zakrystji milcząc i rozważając spełnione tajemnice; zdjawszy zaś szaty święte w zakrystji, odczytuje te modlitwy pobożnie ze mszału lub tablicy ¹⁾.

223. Gdyby po ukończeniu ewangelji miało miejsce podniesienie przy ołtarzu sąsiednim, celebrans klęka na najniższym stopniu aż do chwili, w której kielich zostanie na ołtarzu postawiony ²⁾. Zresztą powracając do zakrystji, celebrans zachowuje to wszystko co uczynił idąc do ołtarza (nn. 73, 74, 75, 76, 77).

224. Skoro powróci do zakrystji, nakrytą jeszcze mając głowę, z kielichem w ręku, odda głęboki ukłon krzyżowi, lub głównemu obrazowi, i stawia na zwy-

¹⁾ Tego zdaje się wymagać rubryka mszału (t. XII, n. 6), nie przepisując nic innego. — ²⁾ Wapelhorst, *Comp. Sac. Liturg.* pag. 82, § 51, n. 2.

kleń miejscu kielich. Zaczem, odkrywszy głowę, zdejmując z siebie z kolei ornat, stulę, manipularz, albę, poczynając od lewego rękawa, a potem z głowy i wreszcie z prawej ręki, i humerał. Krzyżyki stulę, manipularza i humerału całuje. Następnie rozbiera kielich i puryfikaterz rozwiesza dla ususzenia na odpowiednim miejscu. Wreszcie wstawia kielich i patenę do szafy, umywa ręce ¹⁾ i, dziękując Panu Bogu za otrzymanie łaski, przez kwadrans czasu mniej więcej w skupieniu się modli, czy to odmawiając modlitwy po mszy św., znajdujące się w mszale, czy w myśli rozmawiając z Panem w Najświętszym Sakramencie utajonym.

p) MODŁY PO KAŻDEJ CZYTANEJ MSZY ŚWIĘTEJ.

225. Bezpośrednio po mszy św., przed odejściem od ołtarza, nie należy odmawiać żadnych modłów bez pozwolenia biskupa miejscowego ²⁾. Wszakże z rozporządzenia Ojca św. z d. 6 Stycznia 1884 r. (*Decr. Urbis et Orbis*) wszyscy kapłani po całym świecie mają odmówić po każdej mszy św. czytanej, nawet żałobnej, pewne modlitwy, za których odmówienie dostępuje się 300 dni odpustu.

226. Odczytawszy zatem ostatnią ewangelją, celebrans przechodzi przed środek ołtarza, odda krzyżowi ukłon głęboki głowy i zstąpiwszy z podnóżka, klęka na jego krawędzi przed środkiem ołtarza. Pierwej, niż odejdzie od ołtarza, może wziąć z sobą kielich, jak to czyni, odchodząc po mszy św. ³⁾. Klęcząc ⁴⁾, mówi na przemianę z ludem głośno trzykroć *Zdrowaś Marja...* i raz jeden wraz z ludem *Witaj Królowo...* Potem powie: *Ora pro nobis...* ⁵⁾.

¹⁾ Nie z przepisu rubryki, ale zgodnie ze zwyczajem i zaleceniem liturgistów. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 31 sierpnia 1867, in *Mechlinien*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. d. 20 sierpnia 1884 r. — ⁴⁾ Gdyby z kielichem w ręku miał te modlitwy odmawiać, klęka nie na podnóżku, ale na najniższym stopniu. Por. *Ephem. liturg.* 1889, p. 478. — ⁵⁾ *Przeegl. Katol.* 1884, str. 478.

i Oremus. Deus, refugium... Na słowo Maria, pochyła zawsze głowę miernie; pochyła też głowę na imiona Świętych, których uroczystość się obchodzi dnia tego.

227. Po ukończeniu tych modłów, powstaje, przybliża się do ołtarza, weźmie kielich i, zstąpiwszy ze stopni, oddaje ołtarzowi rewerencję (n. 221), i powraca do zakrystji. Gdyby miał po Mszy Komunię św. dawać lub inne jakie modły odprawiać, albo dawać do pocałunku relikwie św., posypywać popiołem w Środę popielcową lub kondukt odprawiać, czyni to zawsze dopiero po ukończeniu ¹⁾ tych przez Stolicę Apostolską przepisanych modlitw.

228. Odmawiać nadto należy te modlitwy, nawet gdy jednocześnie msza śpiewana jest odprawiana. Gdyby jednocześnie kilka mszy czytanych się skończyło, to kapłani, je odprawiający, odmawiają modlitwy te po mszy św. ciszej niż zwykle, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzać.

q) WYPADKI ROZMAITE, PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ SIĘ ZDARZAJĄCE.

229. Gdyby po konsekracji jaka cząstka eucharystyczna spadła na ołtarz lub na podnóżek, kapłan ją podniósłszy, poleci ministrantowi położyć na jej miejscu palkę lub puryfikaterz, albo odwróconą tackę od ampułek; po mszy św. zaś i rozebraniu się z szat liturgicznych obmyje obrus czy też podnóżek, wytrze i ablucją tę wyleje do pisecyny ²⁾.

230. Gdyby Hostja św. wpadła do kielicha, kapłan odprawia ceremonje dalej z suchą Jej częścią, niezamoczoną w kielichu; gdyby jednak i cała Hostja zamoczoną została, kapłan także dalej odprawia mszę św., opuszcza tylko znaki i krzyże, a przyjmując Komunię świętą, mówi: Corpus et Sanguis Domini...

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 23 września 1887 r., in Angren. — ²⁾ Rubr. Miss. De defect. t. X, n. 15.

231. Gdyby cokolwiek Krwi Najśw. wylało się na ołtarz albo na podstawę kielicha czy patenę, kapłan jeżeli może, językiem Ją wypija, a potem, trochę wymywszy to miejsce, wyciera je puryfikaterzem, który po mszy świętej wypierze. Obrusy także się piorą, a ablucja wylewa do pisecyny.

232. Gdyby po mszy św. spostrzegł na patenie jakie cząstki podobne do eucharystycznych, po zamknięciu kościoła do puszek w cyboryum je wkłada; gdyby bardzo wątpił, czy są eucharystycznymi, w osobnym je naczyniu w cyboryum przechowa i przy puryfikacji w następnej mszy św. spożywa.

233. Gdyby z ołtarza, w którym się przechowuje Najśw. Sakrament, brany był Wiatyk podczas mszy św., to kapłan ją odprawiający, przed rozpoczęciem kanonu i po jego ukończeniu, na oba kolana kęka, odstąpiwszy cokolwiek od środka ołtarza w stronę ewangelji; w czasie zaś kanonu stoi, cokolwiek tylko się odsunąwszy, jeżeli może.

§ 3. B i n a c j a.

234. Kapłan, mający upoważnienie od biskupa do odprawienia mszy św. drugiej w innym kościele, odprawiając jeszcze pierwszą mszę św., gdy pije Przenajdroższą Krew Pana Jezusa, czyni to tak pilnie, aby w kielichu, o ile można, nic nie pozostało. Potem, postawiwszy kielich na środku korporału, a patenę z boku, od strony ewangelji, umieściwszy, kielich przykrywa palką, dłonie rąk z sobą przed piersią łączy i mówi: Quod ore sumpsimus...

235. Następnie nad naczynkiem, które w tym celu na predelli ołtarza od strony epistoły wcześniej postawić należy, umieściwszy swe wielki i wskazujący palec obu rąk, przybliża je wraz z naczynkiem do ministranta, który nalewa na nie trochę wina i więcej wody

Celebrans wtedy odmawia: *Corpus tuum...*, palce wyciera puryfikaterzem, naczynie z ablucją stawia znowu na predelli, a potem zdjawszy palkę z kielicha, nakrywa go z kolei puryfikaterzem, pateną, palką, welonem i bursą bez korporału, który leży pod kielichem.

236. Odprawia w dalszym ciągu mszę, nie kłękając bynajmniej przed kielichem, gdy będzie od środka ołtarza odchodził lub przychodził ¹⁾. Gdy zaś zupełnie mszą św. ukończy, stanie przed środkiem ołtarza i zdjawszy z kolei z kielicha bursę, welon, palkę, patenę i puryfikaterz, patrzy, czy na dnie czary nie zebrały się czasem, jak zwykle bywa, choćby najmniejsze krople krwi Przenajdroższej, i jeżeli jakie są, te troskliwie tą samą stroną kielicha, co przedtem, wypija.

237. Bierze następnie ampulkę z wodą i nalewa do kielicha tyle wody, ile we mszy konsekrował wina, poczem okrażywszy tę wodę po wnętrzu czary, przelewa ją do naczynia stojącego na predelli. Wreszcie wytarłszy kielich puryfikaterzem, okrywa go puryfikaterzem, pateną, palką, welonem i bursą z korporałem wewnątrz i odchodzi od ołtarza, jak zwykle po ukończeniu mszy św.

238. Zdjawszy szaty liturgiczne i pomodliwszy się, powróci do ołtarza po naczynie z wodą, aby je w bezpiecznem przechować miejscu, następnego zaś dnia lub tego, którego w tym kościele będzie miał mszą św., wodę z tego naczynia wleje do kielicha przy ablucji palców, na *Corpus tuum...*, i wypije.

239. Mógłby także celebrans, wodę tę potrzymawszy, do pisecy wylać. Mógłby wreszcie pakuły lnia-
ne do naczynia włożyć, aby wodę wyssały, i te po wyschnięciu spaliwszy, do pisecy wrzucić ²⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 20 lipca 1686; 2 sierp. 1698.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 marca 1858; d. 16 wrześ. 1815; 12 wrześ. 1857 r. Gdyby w jednym i tym samym kościele była binacja, uczą reguły przepisane na uroczystość Bożego Narodzenia, gdyż, jak u nas, tylko w tę uroczystość kapłan więcej niż jedną mszę św. odprawia. Porów. *Ephem. liturg.* 1889 r. p. 215.

§ 4. Msza żałobna.

240. Msza żałobna nie wiele się różni od mszy zwykłej. Wszystkie różnice, na które przy odprawianiu mszy żałobnej trzeba pamiętać, tu z kolei teraz wyliczymy. I tak psalmy odmawiane przed mszą św. kończą się, jak zwykle, przez *Gloria Patri*, do antyfony dodaje się *Alleluja* w okresie wielkanocnym roku kościelnego, te modlitwy bowiem do mszy św. nie należą. Toż samo rozumieć należy o modlitwach dziękczynnych, po mszy św. odmawianych.

241. Ubierając się, kapłan całuje szaty liturgiczne jak to w zwykłej mszy św. czyni ¹⁾.

242. Po antyfonie *Introibo ad altare Dei*, i odpowiedzi ministranta: *Ad Deum qui laetificat juventutem meam*, opuszcza się cały psalm *Judica...*, tak iż celebrans odrazu mówi: *Adjutorium nostrum...*, i t. d. znacząc się znakiem krzyża, i dalej spowiedź powszechną, jak zwykle, odmawiając ²⁾.

243. Rozpoczynając czytanie introitu, nie siebie znakiem krzyża żegna, ale mszał (n. 51), przez całą jego szerokość, lewą rękę pierwszej położywszy wyciągniętą na ołtarzu obok mszału ³⁾. *Gloria Patri...* nie mówi, ale po wersecie psalmu zaraz powtarza *Requiem...* ⁴⁾.

244. Nie mówi *Gloria in excelsis*, ani *alleluja*. Po *Munda cor meum...* opuszcza *Jube Domine...* i *Dominus sit...* Po przeczytaniu ewangelji mszału nie całuje, ani mówi: *Per evangelica...* ⁵⁾. Nie mówi też *Credo*.

245. Przed waniem wody do kielicha nie błogosławi jej, choć mówi modlitwę: *Deus qui huma-*

¹⁾ Merati in Gavant. p. 2, lib. 13, n. 1.—²⁾ Rit. t. III, n. 1; t. XIII, n. 1.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 wrześ. 1816, *In Tuden.*—⁴⁾ Mówi się zawsze *Requiem aeternam dona eis*, choćby tylko za jedną duszę msza św. się odprawiała.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 11 wrz. 1847 r.

na e... Pod koniec psalmu *Lavabo...* opuszcza *Gloria Patri...*, nie dodając bynajmniej *Requiem aeternam...*

246. Gdyby w kanonie było imię Świętego, którego uroczystość lub kommemoracja tego dnia wypadła, na to imię nie pochyła się głowy, gdyż msza żałobna nie ma nic wspólnego z officjum dnia ¹⁾.

247. Na słowa: *Agnus Dei...* miernie ciałem się pochyła i trzymając dłonie rąk przed piersią z sobą połączone między ołtarzem a piersią, ołtarza bynajmniej się nie dotyka, ani też bije się w piersi, i mówi zamiast: *miserere nobis*, słowa: *Dona eis requiem*, a zamiast *dona nobis pacem*: *dona eis requiem sempiternam*, choćby za jedną duszę mszą św. odprawiał.

248. Z pomiędzy trzech modlitw przed komunią św., pierwszą opuszcza, pocałunku pokoju też nie daje. Komunii św. wiernym, jeżeli o to proszą, udzieli ²⁾. Zamiast *Ite Missa est*, mówi zawsze w liczbie mnogiej: *Requiescant in pace*, obrócony do ołtarza, jak na *Benedicamus Domino* ³⁾.

249. Po ukończeniu modlitwy *Placeat...* i ucałowaniu ołtarza, celebrans nie udziela błogosławieństwa, ale, wyprostowawszy się, odrazu lewą ręką obraca się ku stronie ewangelji, dokąd przyszedłszy, mówi *Dominus vobiscum* i odczytuje, jak zwykle, początek ewangelji według św. Jana.

§ 5. Msza w obec wystawionego Najśw. Sakramentu.

250. Przy ołtarzu, na którym wystawiony jest Najśw. Sakrament, choćby w puszcze ⁴⁾, nie jest wolno

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 kwiet. 1823 r.—²⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 czerw. 1868 r.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 styczn. 1678 r.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 22 grud. 1753 *in Wilnen*.

Ofiary św. sprawować ¹⁾, jak tylko w następujących wypadkach:

a) gdy w czasie tej mszy św. wyjąć się ma Najśw. Sakrament z monstrancji i spożyć.

b) gdy niema innego ołtarza do odprawienia mszy św., a potrzeba ją odprawić dla tego np., aby przybywający do kościoła mogli jej wysłuchać ²⁾.

c) gdy taki jest zwyczaj, trudny do usunięcia ³⁾, lub gdy indult Stolica Apostolska na to udzieli.

251. Krzyża na ołtarzu podczas tej mszy może nie być ⁴⁾. Celebransowi pod żadnym pozorem nie wolno się przy ołtarzu ubierać.

252. Idąc celebrans do ołtarza, gdy ujrzy Najśw. Sakrament, zatrzyma się chwilę, zdejmie biret i odda ministrantowi. Przyszedłszy zaś do stopni, klęka na posadzce na oba kolana i oddaje głęboki ukłon głowy ⁵⁾.

253. Gdy powstawszy, wejdzie na stopnie i kielich, jak zwykle, postawi po stronie ewangelji, uklęknie na jedno kolano, ręce przedtem na ołtarzu rozłożywszy. Rozbierze potem kielich i znowu uklękawszy na jedno kolano, przechodzi na stronę epistoły, gdzie mszał otwiera i formularz mszy św. wynajduje. Powróciwszy przed środek ołtarza, znów klęka na jedno kolano i zwróciwszy się cokolwiek tyłem ku stronie ewangelji,

¹⁾ Caer. epp. l. I. c. 12, n. 9; Ś. K. Obrz. d. 9 sierpnia 1670, *in Bononiën*; 13 czerwca 1671, *in Angelopolitana*.—²⁾ Gardellin. in *Instruct.* Clement. § 12 et 14. Ś. K. Obrz. 11 marca 1837; 9 maja 1857; 27 września 1864, *in Liburnen*. Niedawno także na pytanie członków Tow. Jezusowego: „*Quid sentiendum de usu in dies semper invalescente, celebrandi Missam coram SS. Sacramento exposito, ubi sunt alia altaria?*”, Ś. K. Obrz. odpowiedziała: „*Non licere sine necessitate, vel gravi causa, vel speciali indulto*“.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 września 1864, *de Nicaragua*.—⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 września 1741, *in Aqueñ*; Benedicti XIV *Constit. Accepinus* z 16 lipca 1746.—⁵⁾ Merati in *Gavant*. p. 2, t. 14, n. 19; Gardell. in *Instruct.* Clem. § 30, n. 25.

aby nie szedł tyłem do Najśw. Sakramentu, schodzi ze stopni; klęka na jedno kolano przed środkiem ołtarza na krawędzi najniższego stopnia, i wyprostowany rozpoczyna mszę św.

254. Po odmówieniu modlitw u stopni ołtarza, wchodzi celebrans, już nie klękając, na stopnie i tu klęka, nim rozpocznie modlitwę *Oramus te Domine...* Po jej ukończeniu znów klęka, jak zwykle, przy ołtarzu, na jedno kolano, i przechodzi na stronę epistoły.

255. Po odczytaniu *introitu*, gdy powróci przed środek ołtarza, uklęknie, nim rozpocznie mówić *Kyrie eleison...* Zresztą zawsze tę ogólną regułę zachowa, że ile razy od środka ołtarza odchodzi, albo doń powróci, tyle razy przed tym środkiem na jedno kolano uklęknie. Gdy zaś się zwraca do ludu, pierwszej ucałuje ołtarz, uklęknie i dopiero się obróci. Po *Dominus vobiscum* lub *Orate, fratres...*, znów się zwraca ku ołtarzowi i klęka. Gdy zaś dopiero co przyszedłszy przed środek ołtarza, ma się obrócić do ludu, pierwszej uklęknie, a potem dopiero całuje ołtarz i do ludu się obraca ¹⁾.

256. Obracając się do ludu, nigdy kapłan nie staje tyłem do Najśw. Sakramentu, ale tyłem ku stronie ewangelji, i tak stojąc mówi: *Dominus vobiscum* lub *Orate, fratres...*; potem prawą ręką do ołtarza się zwraca, nawet po *Orate fratres*, i klęka znowu.

257. Ile razy mu wypada oczy podnieść na krzyż, podnosi je na Najśw. Sakrament; ile razy także wypadnie mu głowę w stronę krzyża pochylić, pochyla ją ku Najśw. Sakramentowi. W czasie czytania ewangelji, gdy głęboko głowę ma pochylić lub uklęknąć, pochyla głowę głęboko lub klęka w stronę Najśw. Sa-

¹⁾ De Herdt, *S. Lit. prax.* t. II, n. 33, 5.

kramentu. Zresztą, ile razy klęka po stronie epistoły, zwraca się do Najśw. Sakramentu ¹⁾, za wyjątkiem wszakże *Flectamus genua*, gdyż wtedy klęka do mszału ²⁾.

258. Klęka przed i po całym *Munda cor meum...*, przed *Credo*, jeżeli się mówi, po ofiarowaniu hostji i przed ofiarowaniem kielicha.

259. Przed umyciem rąk, uklękawszy, bocznymi stopniami schodzi na posadzkę, aby nie był tyłem obrócony do Najśw. Sakramentu, i zwróciwszy się prawą ręką do ludu, stojąc na posadzce, myje i wyciera ręce. Wstępuje potem na podnóżek, i na zwykłym miejscu kończy psalm. Gdyby wszakże był taki zwyczaj, to może, nie schodząc ze stopni, po stronie epistoły, umywać ręce, aby tylko nie był tyłem obrócony do Najśw. Sakramentu ³⁾. Po ukończeniu psalmu *Lavabo*, powraca przed środek ołtarza i klęka.

260. Po puryfikacji kielicha, uklękawszy, bierze kielich w ręce i przybliża się do ministranta na ablucję palców ⁴⁾. Po wytarcie palców, powraca przed środkiem ołtarza i trzymając w lewym ręku purifikaterz, klęka, a potem dopiero kielich w prawą rękę weźmie.

261. Rozdawanie Komunii św. nie jest dozwolone ⁵⁾, chyba że na to zwyczaj pozwala ⁶⁾, lub że nie ma innego ołtarza, na któryby wtedy Najśw. Sakrament można było przenieść ⁷⁾. Lecz przy obracaniu się do ludu z puszką, celebrans nigdy nie stoi tyłem do wystawionego Najśw. Sakramentu (n. 255).

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 maja 1746; 22 grud. 1753.—²⁾ Ś. K. Obrz. 18 lutego 1843, *in Neapolitana*; Rubr. Miss. de Orat., n. 4.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 lut. 1831, *Marsorum*.—⁴⁾ Mógłby także celebrans tej ablucji, nie odchodząc od środka ołtarza, dopełnić; w takim razie, nie klękając, cokolwiek się tylko ramieniem obraca do ministranta.—⁵⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 listop. 1831, *in Tarentina*.—⁶⁾ Ś. K. Obrz. 26 września 1868, *in Phemen*.—⁷⁾ Bulla Clement. 40 hor. et Innocent. XI Decr. d. 20 Maja 1682.

262. Po *Ite missa est* obraca się prawą ręką do ołtarza i klęka. Po modlitwie *Placeat...* ucałowałszy ołtarz, powie, jak zwykle, *Benedicat vos omnipotens*, i na słowo *Deus*, nie pochylając głowy, ukłęknie; a potem, stanąwszy tyłem ku stronie ewangelji, udzieli błogosławieństwa. Zaczem, już nie zakreślając sobą koła, ręką prawą, bez ukłęknięcia, obróci się ku stronie ewangelji i odczytuje ostatnią ewangelję. Na *Initium...* czy *Sequentia...*, na mszale lub tablicy krzyż kresli palcem. W braku mszału czy tablicy, krzyżyk ten kresli na ołtarzu ¹⁾.

263. Po ostatniej ewangelji powróci przed środek ołtarza i ukłękawszy, weźmie w ręce kielich, zstąpi ze stopni (n. 253) i na posadzce klęka na oba kolana, głowę głęboko pochylając. W miejscu, gdzie zdjął biret, zatrzymuje się, wkłada biret i powraca do zakrystji.

§ 6. Msza w obec biskupa djecezałnego odprawiana.

264. Dla biskupa przygotować należy klęcznik o parę kroków od stopni, przed środkiem ołtarza, albo po stronie epistoły; gdyby zaś tam miejsca nie było, to po stronie ewangelji. Na klęczniku tym leżą dwie poduszki, jedna pod łokcie, druga pod kolana. Na kredecji postawić należy wcześniej pacyfikał.

265. Nim biskup przybędzie, celebrans stanie przy stopniach po stronie ewangelji, z twarzą do epistoły, z dłońmi rąk przed piersią złączonemi, pierwszej kielich na ołtarzu rozebrawszy i na ołtarzu umieściwszy.

266. Gdy biskup przyjdzie, celebrans mu głęboki ukłon ciała odda i czeka znaku rozpoczęcia mszy św. Wtedy znowu oddaje ukłon i obraca się do ołtarza. Gdyby biskup zaraz po przyjsciu ten znak dał,

¹⁾ „An in Missis coram SSmo Sacramento exposito ad initium Evang. S. Joannis signari debeat altare? — Posse.” *SKObrz.* 16 st. 1882 r., in *Urgellen*.

to tylko jeden ukłon robi. Obróciwszy się do ołtarza i oddawszy mu rewerencję, stojąc po stronie ewangelji, odmawia modlitwy u stóp ołtarza mówione. Gdyby biskup klęczał po stronie ewangelji, celebrans staje po stronie epistoły.

67. Gdyby biskup pierwszej przybył przed ołtarz, celebrans, wyszedłszy z zakrystji, nie dochodząc do stopni, oddaje rewerencję najprzód biskupowi, a potem zdjawszy biret, ołtarzowi, wstępuje od strony ewangelji, a gdyby tam Biskup klęczał, to od strony epistoły, na stopnie i, po rozebraniu kielicha i otworzeniu mszału, zstępuje z nich. Stojąc więc na posadzce, odda rewerencję najprzód biskupowi, potem ołtarzowi, i rozpoczyna mszą św.

268. W *Confiteor...*, zamiast *vobis*, *fratres i vos*, *fratres*, mówi: *tibi*, *Pater i te*, *Pater*, jednocześnie obracając się do biskupa i oddając mu głęboki ukłon ciała ¹⁾. Po *Oremus*, nim rozpocznie *Aufer a nobis...*, głęboki ukłon ciała biskupowi odda i, przeszedłszy przed środek ołtarza, wchodzi na stopnie i mówi: *Aufer a nobis...*

269. Po ewangelji nie mówi: *Per evangelica...*, ani całuje mszału, gdyż ministrant niesie go do biskupa; a gdy biskup ucałuje mszał, ministrant odnosi go na ołtarz ²⁾; przed podaniem mszału do pocałowania biskupowi i po ucałowaniu, ministrant klęka przed biskupem. Po przyniesieniu mszału, nie pierwszej, celebrans powie: *Credo in unum...* lub *Dominus vobiscum*. Wodę sam celebrans poświęca.

270. Po *Agnus Dei*, jeżeli to nie jest msza żałobna, celebrans, gdy odmówi pierwszą modlitwę, całuje ołtarz najprzód, a potem pacyfikał podany sobie przez ministranta klęczącego z prawej strony, i mówi: *Pax tecum*; a ministrant odpowiada: *Et cum*

¹⁾ *Rit. serv. t. III, n. 8.* — ²⁾ *Caer. epp. l. c. 30, n. 1.*

spiritu tuo ¹⁾). Ministrant powstanie i, obtarłszy pacyfikał jedwabiem, niesie go do biskupa, mówiąc: *Pax tecum*; potem oddawszy rewerencję przez ukłonienie, odchodzi. Tymczasem celebrans następne modlitwy odmawia.

271. Powiedziawszy: *Benedicat vos omnipotens Deus*, oddaje ukłon głęboki głowy krzyżowi, obraca się do biskupa, głęboko pochyla głowę, prosząc o pozwolenie pobłogosławienia; zaczem błogosławi ludowi w tę stronę, gdzie nie klęczy biskup ²⁾). Gdyby biskup klęczał na środku, celebrans kreśli krzyż w stronę ewangelji cokolwiek.

272. Po ewangelji ostatniej, w temże samem miejscu zwraca się do biskupa i oddaje mu ukłon ciała głęboki. Gdy zaś biskup odejdzie, powraca do zakrystji. Dopóki też trwa obowiązek odmawiania przepisanych modlitw po mszy św., dopóty je celebrans po ostatniej ewangelji zawsze odmawia.

273. Gdyby zaś biskup chciał pozostać, to celebrans przyszedłszy przed środek ołtarza, weźmie kielich, zstępuje na posadzkę, oddaje rewerencję ołtarzowi, a potem biskupowi, wkłada biret i idzie do zakrystji.

274. Gdyby na jego mszy św. był obecny biskup obcy, celebrans przychodząc i odchodząc od ołtarza, oddaje mu ukłon ciała mierny. Zresztą, oprócz podania pacyfikału do pocałowania, wszystkie inne podane tu obrzędy nie tyczą się biskupa obcego.

ROZDZIAŁ II.

Czynności ministranta.

§ 1. Uwagi ogólne. ³⁾

275. Ministrant, chociaż po za mszą św. tylko przed Najśw. Sakramentem ukrytym w cyborjum klęka

¹⁾ Rit. serv. t. X, n. 3.—²⁾ Rit. serv. t. X, n. 3.—³⁾ Porównaj część I, rozdz. IV, § 2, n. 199 i dalsze tej książki.

na jedno kolano, wszakże służąc do mszy św., klęka przed każdym ołtarzem, przy którym służy, ilekroć do tego ołtarza przyjdzie, odeń odejdzie lub przed środkiem jego przejdzie ¹⁾). Klęka wtedy zwykle przed stopniami, na posadzce.

276. Miejsce jego przy ołtarzu jest po stronie przeciwnej mszału. Klęczy więc na oba kolana od początku mszy św. do ewangelji, po stronie ewangelji; od ewangelji do przeniesienia mszału po komunji, po stronie epistoły; od przeniesienia mszału do ostatniego błogosławieństwa—po stronie ewangelji, w czasie ostatniej ewangelji wreszcie po stronie epistoły. Klęczy wtedy na ostatnim stopniu najniższym, jeżeli jest jeszcze więcej stopni; gdyby ich nie było, to na posadzce. W czasie zaś modlitw u stóp ołtarza, na początku mszy św., zawsze na posadzce przed stopniami.

277. Gdy ma oddać ukłon jaki czy uklęknąć, cały się naprzód w tę stronę zwróci, w którą ma rewerencję oddać. Zresztą, po największej części, te zwykle oddaje rewerencje co i celebrans. Nigdy się też tyłem do ołtarza nie zwraca.

278. Odpowiada celebransowi wyrażnie, ²⁾ nie uprzedzając celebransa, nie śpiesząc, nie przekraczając, nadając swym słowom ten sam ton, co i celebrans.

279. Ostrożnie trzyma w rękę przedmioty do odprawiania mszy św. potrzebne; przenosząc mszał nie kładzie palców na karty jego, aby ich nie zabrudził. Nie obraca się na przychodzących i wychodzących z kościoła. Od czasu do czasu spojrzy na świecę, która na ołtarzu nie zagasła, co gdyby się stało, stara się temu zaradzić.

¹⁾ Le Vavas seur, *Cérém.* p. V, s. II, chap. I, art. 1. n. 289.—

²⁾ Ministrant dobrze nie umiejący ministrantury, dobrze zrobi, gdy przed oczyma będzie miał kartę z ministranturą i z niej będzie czytał

280. Gdy co podaje celebransowi, całuje najprzód przedmiot, potem rękę kapłana; gdy zaś odbiera, najprzód rękę całuje, potem przedmiot ¹⁾. Wyjątek tu stanowią ampułki, ²⁾ które choć całuje, pocałowanie ręki przy podawaniu i przy odbieraniu opuszcza. Opuszczają się też wszystkie (i przedmiotu i ręki) pocałowania w obec wystawionego Najśw. Sakramentu ³⁾, wobec biskupa djecezalnego i we mszy żałobnej ⁴⁾.

281. Dzwonić powinien ministrant urywanie, raz po razie, a nie ustawicznym poruszaniem dzwonka, przeciągle ⁵⁾. Rubryki mszału przepisują dzwonicie tylko na Sanctus i podczas podniesienia. Ś. K. Obrz. ⁶⁾ zezwoliła na dzwonicie podczas Domine non sum dignus. Zwyczaj jeszcze wprowadził uderzanie dzwonkiem przy wyjściu ze mszą św., na Per ipsum, na ofiarowanie, przed udzielaniem komunji św. i t. p. Nie wszędzie też ministranci jednakowo dzwonią; zależy to od zwyczaju, do którego wierni słuchający mszy św. się przyzwyczaili. Zresztą dzwoni ministrant w czasie mszy św., choćby oprócz celebransa i ministranta nie było nikogo w kościele.

282. Nie dzwoni ministrant w następujących wypadkach: ⁷⁾

- a) podczas procesji.
- b) podczas innej mszy św. śpiewanej, lub czytanej, ale zastępującej śpiewaną, jak np. podczas mszy odprawianej z powodu majowego czy czerwcowego lub październikowego nabożeństwa.
- c) Podczas rozdawania komunji św. przy innym ołtarzu.
- d) Podczas wystawienia Najśw. Sakr. czy to w monstrancji czy puszcze ⁸⁾.

¹⁾ Cerem. epp. I. I, c. 18 n. 16.—²⁾ Rubr. Missal. t. VII n. 4.—³⁾ Ś. K. Obrz. d. 12 List. 1831 *Marsorum*.—⁴⁾ Caer. epp. I. I c. 8 n. 16.—⁵⁾ L^e Vavasour I, n. 291.—⁶⁾ 14 Maja 1856, *Ord. min. s. Francis. de Observantia*.—⁷⁾ Bouvry, II, p. 316.—⁸⁾ Ś. K. Obrz. 31 sierp. 1867; *Instruct. Clem. Gardell*, § 16.

e) podczas kazania, czytania lub przemawiania jakiego kapłana do ludu.

f) Podczas śpiewania officjum brewjarzowego ¹⁾ wigilji żałobnych, Te Deum Laudamus i t. p.

g) podczas absolucji żałobnej.

283. Nadto, gdy kilka mszy św. czytanych odprawia się jednocześnie, ministranci dzwonią tylko na Sanctus i na podniesienie, a to niezbyt hałaśliwie, aby i celebransom i wiernym nie przeszkadzać w modlitwie.

284. Gdy ministrant przyjdzie do kościoła, pierwaj się pomodli przed Najśw. Sakramentem o łaskę dobrego spełnienia swej czynności i dopiero potem idzie do zakrystji.

285. Oddawszy celebransowi rewerencję, zdejmuję zeń, gdy potrzeba, płaszcz dla pomieszczenia go na zwykłym miejscu; także w zakrystji przygotowuje, jeżeli tego będzie potrzeba, wszystko co jest potrzebne do odprawiania mszy św., jak ampułki, dzwonek, zapalenie świec, wyniesienie na ołtarz, gdyby był taki zwyczaj lub potrzeba, mszału i t. p.

§ 2. Posługiwanie przy mszy świętej.

286. Gdy się celebrans ubiera w szaty liturgiczne, ministrant, ubrany w komżę, pomaga mu w tem; gdy celebrans włoży albę na siebie, ministrant, stojąc z tyłu, ściągnie jej fałdy do środka, a potem poda pasek złożony we dwoje, węzłami ku prawej stronie zwrócony, tak iż część paska z prawej strony jest dłuższą niż z lewej. Gdy celebrans opasze się nim nad biodrami, ministrant, przyklękawszy na jedno kolano lub przychyliwszy się, podnosi albę na ów pasek, aby nie była za długą, i potem u dołu zbiera ze wszystkich stron fałdy, układa i w taki sposób wyrównywa, aby alba

¹⁾ Ś. K. Obrz. 5 marca 1667, *Senen*; 14 maja 1856.

mniej więcej około palca wysokości od pasadzki była oddaloną; fałdy alby, po wypuszczeniu ich z rąk ministranta, powinny się pięknie w półkole rozwinąć.

287. Mógłby także ministrant, gdyby był taki zwyczaj, z lewej strony stojąc, podawać celebransowi szaty z kolei, całując przedtem humerał, manipularz i stulę. Humerał podaje, trzymając go za oba końce te, do których są tasiemki przyszyte; końce tasiemek zawiazać należy na piersiach, na ramionach fałdy humerału się układają. Albę podaje w taki sposób, aby trzymał w obu rękach zebrane fałdy tylnej jej części, i tak wkładał przez głowę kapłana na ramiona jego. Nim manipularz i stulę poda, ucałuje jeden z krzyżów bocznych.

288. Gdy celebrans końce stuli na piersiach skrzyżuje, ministrant, podszedłszy z tyłu, końce te opuszczone podtrzyma, aby celebrans je mógł do bioder przytwierdzić. Ornat bierze ministrant w obie ręce i wznosi nad celebransa, a potem opuszcza go przez głowę na ramiona; poprawia go potem z tyłu na szyi i na ramionach. Podaje wreszcie biret za jeden z rogów, po całowawszy go zlekka przedtem.

289. Bierze następnie mszał od dołu w obie ręce i opiera go od góry na piersi, otwór mszału zwróciwszy w lewą stronę. Gdyby, oprócz mszału, wypadło mu jeszcze co innego z sobą zabrać, jak np. ampułki lub dzwonek, to mszał oprze na lewym ramieniu i lewą ręką podeprze, prawą zaś ręką będzie trzymał co innego. Gdyby nie miał nic do niesienia, to dłonie rąk przed piersią obie łączy.

290. Stanąwszy po lewej ręce celebransa, cokolwiek tylko w tyle, oddaje z nim jednocześnie ukłon głęboki głowy krzyżowi, a potem zwróciwszy się ku celebransowi, pochyla przed nim głowę miernie. Zaczem wychodzi z zakrystji, poprzedzając celebransa na dwa kroki, cokolwiek tylko z lewej jego strony. Idzie pro-

sto, poważnie, skromnie, z oczyma spuszczone. Wchodząc do kościoła, jeżeli jest taki zwyczaj, macza końce palców w wodzie święconej i podaje ją celebransowi, potem sam się nią żegna. Poruszy nakoniec lekko dzwonkiem wiszącym przy zakrystji, jeżeli taki jest zwyczaj, na rozpoczęcie mszy św.

291. Idąc, gdy przechodzi obok wielkiego ołtarza lub przed Najśw. Sakramentem, zamkniętym w cyborjum, lub przed ołtarzem, przy którym się odprawia msza św. między konsekracją i komunią, klęka na jedno kolano, po lewej ręce kapłana, cokolwiek z tyłu. Gdy celebrans klęknął na dwa kolana przed wystawionym Najśw. Sakramentem, ministrant także to czyni. Gdy celebrans klęknął na czas dłuższy, ministrant, po ukłęknięciu, mszał od piersi górną częścią oddala tak, aby go trzymał w rękach poziomo i aby celebrans mógł na nim, jakby na stole jakim, położyć zdjęty z głowy biret. Gdy celebrans będzie miał powstać, ministrant mszał podsuwa doń, aby biret mógł wiaść znowu łatwo. Gdy spotka kapłana innego, wracającego od mszy św., zatrzymawszy się chwilę, odda mu ukłon głowy mierny.

292. Gdy przyjdzie do stopni ołtarza, stanie przed niemi po stronie epistoły; jeżeli celebrans z tej samej strony do ołtarza przybywa, ministrant oddali się parę kroków od stopni, aby przepuścić celebransa. Stanąwszy przy stopniach, mszał od piersi górną częścią oddala tak, aby go utrzymał w rękach poziomo i aby celebrans mógł na nim biret położyć. Gdy celebrans to robi, i gdy będzie oddawał ołtarzowi rewerencję, ministrant ukłęknie na jedno kolano, na posadzce, cokolwiek za celebransem.

293. Zaczem trzymając mszał poziomo, jednocześnie z celebransem, cokolwiek tylko za nim, wstępuje na stopnie; jednocześnie, gdy potrzeba, lewą ręką unosi fałdy alby celebransa od przodu tak wysoko, aby celebrans, wstępując na stopnie, alby nie przydeptał. Nie

unoszą jednak tę alby za wysoko. Stanąwszy na podnóżku, kładzie mszał z biretem na pulpicie; mszał jest obrócony otworem do krzyża ¹⁾. Bierze potem biret i kładzie go na kredencji lub innem jakim dogodnem miejscu. Idzie potem posadzką przed środek ołtarza, klęka i powstawszy, znowu uklęknę na oba kolana po stronie ewangelji ²⁾, tak aby, gdy celebrans zejdzie ze stopni, klęczał cokolwiek za nim.

294. Gdy celebrans się będzie żegnał, i on to samo czyni, nic nie mówiąc. Od tej chwili aż do końca mszy św. nie będzie zwracał uwagi na to, co się dzieje przy innych ołtarzach, i nie będzie się do innych mszy stosował, tylko do swojej. Odpowiada celebransowi na wersety antyfony i psalmy, nauczywszy się ich dokładnie przedtem, bez omyłki. Na Gloria Patri jednocześnie z celebransem pochyli głowę. Na Adjutorium nostrum, także jednocześnie z celebransem się przeżegna.

295. Gdy celebrans odmawia Confiteor, ministrant ani się nie pochyla, ani bije w piersi. Ale gdy celebrans je kończy, ministrant pochyli ciało miernie ku niemu i odpowie: Misereatur tui... Gdy celebrans odpowie: Amen, ministrant nachyli się ciałem głęboko ku ołtarzowi i odmawia Confiteor...: tak nachylony pozostaje aż do Indulgentiam... kapłana wyłącznie. Mówiąc: tibi, Pater i te, Pater, obróci się trochę ku celebransowi; na mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa bije się trzykroć prawą ręką w piersi, ale nie hałaśliwie.

296. Po Misereatur... celebransa odpowiada: Amen i wyprostowywa się. Na Indulgentiam jednocześnie z celebransem się żegna, a odpowiedziałwszy: Amen, pochyla się miernie i tak odpowiada na następne wersety. Gdy celebrans powie Oremus,

ministrant wyprostuje się i powstanie. Gdy celebrans wstępować będzie na stopnie, ministrant prawą ręką, gdy potrzeba, unosi cokolwiek z przodu albę celebransa. Nie wstępuje jednak na stopnie, tylko klęka na krawędzi najniższego. Gdyby zaś przy ołtarzu był tylko jeden stopień, wcale nie będzie powstawał.

297. Gdy celebrans kreśli znak krzyża na introit, ministrant też samo czyni; pochyla także głowę na Gloria Patri. Mówi potem na przemianę z celebransem raz Kyrie eleison, dwa razy Christe eleison, i jeszcze raz Kyrie eleison.

298. W czasie odmawiania Gloria in excelsis, będzie robił, jeżeli będzie umiał, jednocześnie z celebransem, ukłony głębokie głowy w stronę krzyża na słowa: Deo, Adoramus Te, Gratias agimus Tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram i Jesu Christe, po raz drugi. Na słowo kończące hymn: Cum Sancto Spiritu... żegna się.

299. Po Dominus vobiscum odpowiada: Et cum spiritu tuo. Pochyla się na słowo Oremus, i w czasie czytania modlitw oddaje te same ukłony, co i celebrans, szczególnie na imię Jezus. Po modlitwie odpowiada Amen. Gdyby było więcej modlitw, to i po ostatniej także powie: Amen.

300. Gdyby kapłan przed Dominus vobiscum powiedział: Flectamus genua, ministrant odpowiada: Levate. Gdy jest więcej lekcji, po każdej mówi: Deo gratias, tylko po 5-ej, czytanej w Suche dni, która się kończy przez słowo: dicentes, nic nie odpowiada. Po tych lekcjach nie wstaje do przenoszenia mszału, aż po epistolę, która następuje po Dominus vobiscum. Przed każdą z tych lekcji jest modlitwa, po której się odpowiada zawsze Amen.

301. Po przeczytaniu epistoły, gdy celebrans umil-

¹⁾ Mszału ministrant nie może otwierać. SKObrz. 7 wrześ. 1816 r.—
²⁾ Rubr. Miss. r. III, n. 6.

kanie lub da znak jaki, ministrant mówi: *Deo gratias*. Następnie powstaje i uklękawszy przed środkiem ołtarza, idzie do celebransa i staje po prawej jego ręce, zwrócony twarzą do ołtarza. Gdyby po epistole czytana była sekwencja, to pod koniec jej dopiero ministrant do celebransa się zbliży.

302. Gdy celebrans pójdzie ku środkowi ołtarza, ministrant wejdzie na podnózek i, nie klękając, weźmie w obie ręce pulpit z mszałem, ręką się zwraca ku posadzce, tak jednak, aby nie tyłem do ołtarza, zstępuje ze stopni, klęka na posadzce przed środkiem ołtarza, wstępuje na stopni znowu i stawia pulpit z mszałem na ołtarzu po stronie ewangelji, tak bokiem, aby górna część mszału obróconą była w kąt ołtarza ¹⁾. Zstępuje potem ze stopni i zwróciwszy się do celebransa, odpowiada: *Et cum spiritu tuo* i *Gloria Tibi, Domine. Na Initium.. lub Sequentia S. Evangelii secundum N.*, jednocześnie z celebransem czyni krzyżyki na czole, ustach i piersi.

303. Odpowiedziawszy *Gloria Tibi, Domine*, przechodzi na stronę epistoły; przechodząc, przed środkiem ołtarza, na posadzce, na jedno kolano uklęknie. Przez cały czas ewangelji stoi na posadzce po stronie epistoły, obrócony twarzą do celebransa; gdyby celebrans klękał, ministrant także to czyni. Po ukończeniu ewangelji powie: *Laus Tibi, Christe* i uklęknie na najniższym stopniu, a, w braku tego, na posadzce.

304. Jeżeli celebrans mówi *Credo*, ministrant jednocześnie z nim, jeżeli będzie umiał, oddaje ukłony głębokie głowy na *Deum*, na *Jesum Christum* i na *adoratur*. Na słowa: *Et incarnatus..* aż do *Homo factus est* włącznie, pochylony jest głę-

¹⁾ Rubr. Miss. t. VI, n. 1. W zimie, gdy msza ś. odprawia się po ciemku nieraz i dla oświecenia mszału stoi przy nim świeca osobno w lichtarzu małym, ministrant przenosząc mszał, jednocześnie i lichtarz z tą świecą przenosi.

boko. Na *Et vitam venturi saeculi* znak krzyża na sobie kreśli.

305. Na *dominus vobiscum* znów odpowiada: *Et cum spiritu tuo* i na *Oremus* pochyla głowę. Gdy potem celebrans zdejmować będzie welon z kielicha, ministrant ¹⁾ powstanie, zbliża się do kredencji, poruszy lekko dzwonkiem podczas ofiarowania hostji, jeżeli jest taki zwyczaj, umieszcza dzwonek przy stopniach, i zaraz potem odkrywwszy ampulki, bierze najprzód ampulkę ²⁾ z winem w prawą rękę za podstawę lub trochę wyżej, tak jednakże, aby ją od niego celebrans mógł wziąć za ucho lub przez pół; w lewą zaś rękę bierze ampulkę z wodą za ucho. Wstępuje na podnózek stopniami bocznymi, zwraca się do ołtarza i czeka, aż się doń zbliży celebrans. Zwraca się doń wtedy, oddaje ukłon mierny głowy i pocałowałszy ampulkę w prawej ręce trzymaną, podaje ją celebransowi. Zaraz potem bierze ampulkę z lewej ręki w prawą za podstawę, a lewą odbiera ampulki z winem i całuje. Całuje także ampulkę z wodą, przed podaniem i po odebraniu.

306. Odebrawszy ampulkę z wodą, oddaje ukłon celebransowi i prawą ręką się zwróciwszy, zstępuje ze stopni i idzie do kredencji. Tu ampulkę z winem postawiwszy i przykrywszy, bierze w lewą rękę tackę; na tęż samą rękę kładzie w fałdy złożony ręczniczek; w prawą zaś bierze ampulkę z wodą za ucho lub w pół; zbliża się teraz do ołtarza i staje na jego drugim stopniu, obrócony twarzą ku celebransowi.

307. Gdy celebrans się zbliży, ministrant odda mu

¹⁾ Gdy ministrant jest klerykiem, zaraz po *Oremus* powstanie, i wstąpiwszy na stopnie, odda celebransowi ukłon; zaczem przyjmuje od niego welon, z prawej jego ręki w swoją lewą i z lewej jego w prawą. Welon ten złożony na dwoje lub troje wzdłuż na ołtarzu po stronie epistoły, zstępuje ze stopni i idzie do kredencji. — ²⁾ Bez tacki, którą musiałby w takim razie położyć na ołtarzu, co by nie odpowiadało tej czci, jaką powinien mieć dla ołtarza.

ukłon i podniósłszy ampulkę i tackę, aby celebrans nie potrzebował się nachylać, wylewa ostrożnie trochę wody na palce; gdy celebrans da znak przez podniesienie palców, ministrant przestanie lać wodę i podsuwa pod ręce celebransa swą lewą rękę, aby mógł z niej dogodnie wziąć ręczniczek.

308. Gdy celebrans palce wytrze i ręczniczek odda, ministrant pochyli przed nim głęboko głowę, prawą ręką zwróciwszy się, idzie do kredencji, wylewa z tacki wodę w przygotowane na to miejsce, wyciera ręczniczką tackę, i postawiwszy na niej ampulki, po prawej stronie—z winem, a po lewej—z wodą, tę ostatnią przykrywa, zabiera z sobą dzwonek, i obróciwszy się lewą ręką ku stronie epistoły, klęka na swoim miejscu, na najniższym stopniu. Tamże stawia dzwonek.

309. Gdy kapłan powie: *Orate, fratres*, ministrant, nie zwlekając, zaraz mówi: *Suscipiat Dominus sacrificium...* nie *hoc sacrificium*. Na *Per omnia saecula saeculorum*, odpowiada *Amen*. Na *Dominus vobiscum: Et cum spiritu tuo*. Na *Sursum corda: Habemus ad Dominum*. Na *Gratias agamus Domino Deo nostro: Dignum et justum est*.

310. Na *Sanctus*, po prefacji, uderza dzwonkiem trzykroć; zaraz się potem pochyla, aby jednocześnie z celebransem się wyprostować i przeżegnać na *Benedictus...* Poczem dłonie rąk przed piersią łączy.

311. Przed konsekracją, gdy kapłan weźmie hostję w rękę, poruszy dzwonkiem, jeżeli taki zwyczaj, i przechodzi cokolwiek za celebransem, aby, gdy będzie klękał, mógł z tyłu nosić cokolwiek ornat. Jednocześnie, gdy celebrans klęka, dzwoni przed i po każdym podniesieniu. Dzwoni też podczas każdego podniesienia trzykrotnem uderzeniem dzwonka i pochyla głęboko ciało. Po ostatniem ukłęknięciu powstaje i wraz z dzwonkiem znowu przechodzi na swoje miejsce, ku stronie

epistoły, i klęka. Przechodząc z jednego miejsca na drugie, nie klęka ¹⁾.

312. Na *Nobis quoque peccatoribus* uderza się raz w piersi, na *Per ipsum...* uderza trzykroć w dzwonek, jeżeli taki zwyczaj, i po *Per omnia saecula saeculorum*, odpowiada: *Amen*. Po słowach zaś kończących modlitwę Pańską: *Et ne nos inducas in tentationem*, dodaje: *Sed libera nos a malo*. Iznowu po *Per omnia saecula saeculorum*, odpowiada: *Amen*, i po *Pax Domini...* *Et cum spiritu tuo*. Gdy mówi celebrans *Agnus Dei...* to na słowo *nobis* trzykroć bije się w piersi. Na *Dominus, non sum dignus* trzykroć uderza w dzwonek.

313. Gdyby kto z obecnych pragnął przyjąć Komunię św., i kapłan może ją udzielić, ministrant zaraz powstanie, skoro tylko celebrans odkryje kielich, i poruszwszy dzwonkiem na znak rozdawania Komunii św., odnosi go do kredencji. Zaczem rozciągnawszy na kratkach przed komunikującymi obrus ²⁾, jeżeli go na kratkach nie ma, powraca na swoje miejsce. Gdyby obrus był na kratkach już przygotowany, toby wcale nie wstawał ³⁾. Gdy kapłan pije Komunię św. pod postacią wina, ministrant, głęboko korpus ciała pochylwszy, odmawia *Confiteor...*, odpowiada *Amen* po *Misereatur...* i wyprostowya się. Żegna się na *Indulgentiam* i po ukończeniu go mówi *Amen*.

314.. Podczas dalszych słów kapłana i podczas

¹⁾ De Herdt, *Cérémonial à l'usage de sacristains...* Louvain 1861; *S. Lit. prax.* I, n. 299.—²⁾ Rubr. Miss. t. X, n. 6. Gdyby kratki były zdala od ołtarza, postara się ministrant o zapalenie po obu ich bokach dwóch świec woskowych, *S. K. Obrz. d. 26 Marca 1859 In Tarnovien.*—³⁾ Gdyby cyborjum było za wysoko, ministrant, po wypiciu Przenajdr. Krwi Pana Jezusa przez kapłana, przystawia schodki i po użyciu odstawia. Toż samo uczyni po rozdaniu Komunii św.

rozdawania Komunii św. klęczy na swem miejscu ¹⁾; lecz gdyby kratki były zdala, klęka z boku przy stopniach, aby nie był tyłem do Najśw. Sakramentu. Gdyby miał sam przystąpić do Komunii św., klęka na środku podnóżka i pierwszy Komunią św., złożywszy pierwiej swe ręce na piersiach, na krzyż, otrzymuje ²⁾. Otrzymawszy Komunią św., zaraz powstaje, aby dać przejście celebransowi, i idzie na swe miejsce.

315. Po rozdaniu Komunii św., gdy kapłan będzie powracał do ołtarza, wchodzącemu na stopnie, unosić będzie od przodu cokolwiek albe; gdy zaś celebrans powróci do ołtarza, ministrant, powstawszy, zbierze obrus, jeżeli taki jest zwyczaj, i idzie do kredencji.

316. Gdyby Komunia św. nie była rozdawaną, ministrant, jeszcze podczas zbierania pateną cząsteczek z korporalu przez kapłana, powstawszy, idzie wprost do kredencji i, postawiwszy na niej dzwonek, bierze z niej w ręce ampulki za uszy lub w pośrodku: ampulkę z winem w prawą rękę, ampulkę z wodą w lewą; i obróciwszy się lewą ręką, wstępuje na drugi stopień lub na podnóżek po stronie epistoły, stosownie do tego, jak później mu będzie dogodniej nalać wino do kielicha. Podczas gdy celebrans znak krzyża kielichem kreśli, ministrant klęczy na jedno kolano.

317. Gdy celebrans zwróci się z kielichem do ministranta, ten wlewa trochę wina do kielicha; ustaje wszakże, gdy kapłan kielichem poruszając, da na to znak. Gdy potem kapłan zbliży się do niego, odda mu ukłon i uważnie leje na palce kapłana, najprzód trochę wina, a potem więcej wody, przemieniwszy pierwiej w prawej ręce ampulkę z winem na ampulkę z wodą. Przestanie wodę lać, gdy celebrans da znak podniesie-

¹⁾ Gdyby wszakże w miejscu, gdzie się rozdaje Komunia św., było ciemno, ministrant postara się wcześniej o świecę w lichtarzu, i tą, klęcząc, przyświeca celebransowi.—²⁾ S. K. Obrz. d. 13 lipca 1658 r. *Galliarum*.

niem kielicha czy palców. Leje zaś zwolna, aby nie rozlał po za brzegi czary i nie dotykał ampulkami palców celebransa. Poczem oddaje celebransowi ukłon i prawą ręką obraca się do kredencji, dokąd przyszedłszy, ampulki na tacce stawia.

318. Gdyby celebrans puryfikował puszkę, ministrant postara się o przyniesienie z zakrystji na kredencję czystego puryfikaterza i drugiej ampulki wina. Jednem i drugim posłuży, jeżeli będzie widział tego potrzebę, albo jeżeli celebrans da znak podania sobie puryfikaterza lub nalania więcej wina.

319. Po postawieniu ampulek na tacce, przechodzi na stronę ewangelji; idąc przed środkiem ołtarza, na posadzce klęka. Wziąwszy lekko pulpit z mszałem w obie ręce, przenosi go na stronę epistoły ¹⁾; przed środkiem ołtarza przechodząc klęka na posadzce. Tu, jeżeli wie, gdzie w mszale się znajduje antyfona: *Communio*, przewraca odpowiednio karty ²⁾.

320. Gdy celebrans przejdzie na stronę epistoły, ministrant wskaże mu lewą ręką antyfonę w mszale, poczem obraca się lewą ręką i, idąc posadzką, przechodzi na stronę ewangelji, gdzie klęka na najniższym stopniu. Idąc, przed środkiem ołtarza klęka na jedno kolano. Gdyby nie wiedział, gdzie jest antyfona ³⁾, to zaraz po przeniesieniu mszału, przejdzie na stronę ewangelji i uklęknie.

321. Odpowiada dwa razy *Et cum spiritu tuo* i raz lub dwa razy *Amen*. Po *Ite missa est* lub *Benedicamus Domino* odpowiada *Deo gratias*, do którego w czasie oktawy wielkanocnej dodaje dwa *alleluja*. Gdy celebrans

¹⁾ Gdyby i osobna była świeca do oświecenia mszału, to i ją przenosi.—²⁾ Jeżeli ministrant przed mszą św. składał welon, to teraz rozłożywszy go, poda w obu rękach celebransowi.—³⁾ Zwykle ona tam bywa, gdzie jest początek formularza mszy św.

udziela błogosławieństwa, pochyla się, żegna, odpowiada *A men*. Powstawszy, odpowiada: *Et cum spiritu tuo*, żegna się jednocześnie z celebransem na czole, ustach i piersiach, i odpowiada: *Gloria tibi Domine*. Poczem uklęknąwszy przed środkiem ołtarza, przechodzi na stronę epistoły; tu stoi przed stopniami, zwrócony twarzą do celebransa ¹⁾. Na: *Et verbum caro factum est* klęka jednocześnie z celebransem i powstaje, a po przeczytaniu ewangelji mówi: *Deo gratias*.

322. Gdyby celebrans po odczytaniu modlitw pozostawił mszał otwarty, byłby to znak, że ma ostatnią ewangelję odczytać z mszału. W takim razie ministrant, odpowiedziałwszy po *Ite missa est* czy *Benedicamus Domino*: *Deo gratias*, powstaje i, uklęknąwszy przed środkiem ołtarza, idzie po mszał. Wziąwszy go obu rękoma wraz z pulpitem, przenosi na stronę ewangelji; gdy kapłan udzielać będzie błogosławieństwa, ministrant uklęknie przed środkiem ołtarza, ale zaraz potem powstaje i stawia pulpit z mszałem na ołtarzu. Zstępuje wszakże zaraz ze stopni, i zwrócony do celebransa, odpowiada: *Et cum spiritu tuo*, żegna się jednocześnie z celebransem na czole, ustach i piersiach, i rzekłszy: *Gloria tibi, Domine*, stoi podczas całej ewangelji ze złożonemi przed piersią rękoma. W ukłonach i klękaniach stosuje się do celebransa. Po odczytaniu całej ewangelji, przenosi pulpit z mszałem na stronę epistoły, przechodząc wtedy przed środkiem ołtarza, klęka. Gdy celebrans uklęknie na jednym ze stopni dla odmówienia modlitw po mszy św., ministrant też samo uczyni, niżej tylko od celebransa, pierwszej, gdyby tego była potrzeba, postarawszy się o formularz tych modlitw, który trzyma przed celebransem, gdyby tego żądał.

323. Gdy celebrans będzie brał za kielich, mini-

¹⁾ Rubr. Miss. t. XII, n. 1.

strant, przyniósłszy z fenestelli biret, postawi go na mszale, zaczem wzięwszy mszał w obie ręce poziomo, zwraca się lewą ręką w tył i jednocześnie z celebransem zstępuje ze stopni. Tu staje po prawej ręce celebransa, klęka na kolana, podsuwa mszał do celebransa, aby mógł łatwo wiaść biret, i oparłszy mszał górną stroną na piersi, poważnie idąc ¹⁾, poprzedza celebransa, cokolwiek z jego lewej strony, w powrocie do zakrystji. Gdyby mszał miał zostać na pulpicie, to ministrant, zabrawszy z fenestelli biret, staje przed stopniami, po prawej ręce celebransa, któremu podaje biret z zwykłemi pocałowaniem; poczem poprzedza go do zakrystji, z dłońmi rąk przed piersią złożonemi.

324. W zakrystji, stojąc po lewej ręce celebransa, cokolwiek za nim, oddaje jednocześnie z celebransem ukłon głęboki głowy krzyżowi, a potem mierny celebransowi, kładzie mszał na wolnem miejscu i, gdyby zwyczaj pozwalał, po lewej ręce kapłana stojąc, dopomaga mu do zdjęcia szat liturgicznych; w takim razie całuje stulę, manipularz i humerał, zaraz po ich otrzymaniu.

325. Gdyby nie było komu zgasić świec, robi to, okrywwszy pierwaj ołtarz, odnosi do zakrystji ampulki, dzwonek i t. p. Potem, zdjawszy komżę, oddaje rewerencją kapłanowi, i, pomodliwszy się chwilę w kościele, wychodzi.

§ 3. Posługiwanie przy mszy św. czytanej żałobnej.

326. W posługiwaniu przy mszy żałobnej ministrant na następujące wyjątki pamięta:

a) Opuszcza wszelkie pocałowania ²⁾ przy ołtarzu.

¹⁾ Gdyby celebrans, idąc do zakrystji, zwrócił się w prawą stronę, ministrant, aby go uprzedzić, nie przechodzi między nim a ołtarzem, ale po za nim. — ²⁾ Caer. epp. l. 1, c. 18, n. 16.

b) Psalm *Judica me Deus* wcale się nie mówi.

c) Nie żegna się na rozpoczęcie introitu.

d) Nie bije się w piersi na *Agnus Dei*.

e) Po *Requiescant in pace* odpowiada *Amen*.

f) Nie udziela kapłan błogosławieństwa.

§ 4. Posługiwanie przy mszy św. czytanej, w obec wystawionego Najśw. Sakramentu.

327. W posługiwaniu przy tej mszy św. ministrant na następujące wyjątki pamięta:

a) Opuszcza wszelkie pocałowania przy ołtarzu.

b) Dzwonkiem nie uderza, jak tylko lekko przy wyjściu z zakrystji.

c) Biret od celebransa odbiera nie dochodząc do ołtarza.

d) Przychodząc przed mszą św. i odchodząc po mszy św. od ołtarza, klęka na dwa kolana na posadzce, dodając jeszcze głęboki ukłon głowy. W czasie zaś mszy św., gdy przechodzi przed środkiem ołtarza, zawsze klęka tylko na jedno kolano ¹⁾.

e) Na *Lavabo* nie wstępuje na stopnie od strony epistoły, ale poczekawszy aż celebrans obróci się do ludu, wejdzie z tej strony na stopnie i zbliży się doń; gdyby celebrans zszedł na posadzkę, to i ministrant tem samem na stopnie by nie wstępował.

f) Biret podaje celebransowi, skoro odejdzie od ołtarza na pewien odstęp.

§ 5. Posługiwanie dwóch ministrantów przy mszy czytanej.

328. Właściwie przy mszy czytanej może być tylko jeden ministrant; że jednak niekiedy msza czytana jest uroczysiej niż zwykle odprawiana, jak np. msza parafjalna, msza majowa, msza czerwcową i t. p., ztąd Ś. K. Obrz. ¹⁾ pozwala we mszach czytanych, zastępujących msze uroczyste, posługiwać dwom ministrantom. Ministranci ci, w komże przybrani, stosują się do siebie wzajemnie i zgadzają w odpowiedziach celebransowi, ukłonach, znakach krzyża i wszystkich ruchach wspólnych.

329. W zakrystji, przy ubieraniu celebransa, jeden po jednej jego stronie stoi, drugi po drugiej. Może i jeden ubierać, a drugi wynosi, co potrzeba, na kredencję. Oddawszy ukłon krzyżowi i celebransowi, wychodzą z zakrystji, poprzedzając celebransa. Pierwszy idzie z dłońmi rąk przed piersią złożonemi, drugi niesie mszał. Wychodząc pierwszy dzwoni, drugi podaje wodę święconą.

330. Przybywszy przed ołtarz, ministrant z tej strony, z której celebrans idzie, odstępuje na parę kroków od stopni, aby przepuścić celebransa. Nadto z prawej strony stojący odbiera biret. Tylko z mszałem i biretem ministrant wstępuje na stopnie, drugi pozostaje na miejscu, podnosząc alby celebransa. W ministranturze, odpowiadając celebransowi, nie wyprzedzają jeden drugiego.

331. Klęczą zawsze jeden po jednej stronie, drugi po drugiej. Po przeczytaniu epistoły, pierwszy, bliżej celebransa stojący, przenosi mszał na drugą stronę; przenosząc klęka po prawej stronie drugiego przed środkiem ołtarza, poczem pomiędzy drugim a stopniami

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 7 lipca 1877, *Soc. Presb. SS. Sacram.*

¹⁾ d. 12 września 1857, in *Molinen*.

przechodzi na stronę ewangelji, drugi zaś przechodzi na stronę epistoły i staje na miejscu pierwszego. Pierwszy zaś, postawiwszy pulpit z mszałem, zstępuje ze stopni i staje przed nimi. Obaj celebransowi odpowiadają, żegnają się i t. p.

332. Na ofiarowanie obaj idą do kredencji, pierwszej połączywszy się przed środkiem ołtarza i przed krzyżem ukłękawszy. Pierwszy dzwoni, gdy potrzeba, poczem przy kredencji stoi; drugi posługuje wodę i wino. Na *Lavabo* pierwszy po lewej stronie drugiego stojąc, trzyma w rękach rozszerzone fałdy ręczniczka, drugi trzyma w rękach ampulkę z wodą i tackę.

333. Po *Lavabo* idą obaj przed środek ołtarza, i ukłękawszy, rozchodzą się na swe miejsca; tu ukłęką na najniższym stopniu. Dzwonieniem zajmuje się drugi. Ornat celebransa na podniesienie obaj z tyłu podnoszą. Obaj, gdy ma być udzielana Komunia św., mówią *Confiteor*, obaj posługują do Komunii świętej.

334. Drugi posługuje z winem i wodą po Komunii św. Poczem wzięwszy w ręce welon, przenosi go na stronę ewangelji; jednocześnie przenosi mszał na stronę epistoły drugi; obaj jednocześnie, obok siebie, przy stopniach, przed środkiem ołtarza ukłęką, poczem pierwszy między drugim i stopniami przechodzi w stronę epistoły, drugi w stronę ewangelji. Ten ostatni położywszy welon na ołtarzu i bursę obok niego, zstępuje z stopni. Obaj, poczekawszy na siebie, jednocześnie na swych miejscach ukłęką.

335. Gdyby ewangelja ostatnia była z mszału, pierwszy przenosi mszał z pulpitem na stronę ewangelji, drugi przechodzi na stronę epistoły; przed środkiem ołtarza obaj obok siebie kłękają. Toż samo czynią po skończeniu ostatniej ewangelji. Powracają do zakrystji, poprzedzając celebransa. W zakrystji po

obu stronach celebransa, cokolwiek tylko za nim, oddają ukłon krzyżowi i celebransowi. Zresztą we wszystkim obaj stosują się do tego, co przepisane jest dla jednego ministranta.

ROZDZIAŁ III.

Czynności zakrystjana ¹⁾.

336. Jeżeli godzina mszy św. jest naprzód wiadomą, i jeżeli jest taki zwyczaj, zadzwoni w większy dzwon dla uwiadomienia wiernych.

337. Zetrze kurz z komody czy z miejsca, na którym ma szaty św. rozłożyć i wybiera z szuflad czy z szaf szaty liturgiczne, zgodne z barwą dnia i zastosowane pod względem kosztowności do święta obchodzono.

338. Szaty w taki sposób na komodzie ułoży. Najprzód rozłoży ornat wzdłuż, jeżeli jest bogaty, na cztery zaś części, t. j. przód na dwie do wewnątrz i tył tak samo, jeżeli jest uboższym. Na ornacie położy wzdłuż stulę na cztery części do wewnątrz złożoną. Na niej w krzyż manipularz, a po nad nim pasek z kilku części złożony, na stule. Na tem wszystkim albę tak ułożoną, ażeby kapłan mógł ją z łatwością wiać na siebie, t. j. aby jej dół podniesiony był do góry, a cała alba w okolo w fałdy była udrapowaną. Na albie, przykrywając ją, położy humerał, którego obie tasiemki są przy sobie. Szaty te, jeżeli się zwieszają z komody, nigdy niżej łokcia nie mają spadać ²⁾. Po lewej stronie tych szat położy mszał; gdyby msza św., mająca być odprawioną, była żałobna, to i mszał będzie odpowiedni. Po prawej zaś stronie postawi biret, jeżeli go celebrans na głowie nie ma.

¹⁾ Porównaj część I, rozdział IV, § 3, n. 206 i nast. tego dzieła.

²⁾ *Manuale caerem. Rom. Varsaviae*,—1842, I, p. 115.

339. Po prawej także stronie szat, postawi fute-
rał z kielichem wewnątrz i pateną, a obok niego z le-
wej strony bursę z korporalem, a na niej welon; na
welonie położy palkę, a na palce czysty puryfikaterz,
złożony na dwoje; z prawej zaś strony kielicha posta-
wi hostjarkę z hostjami. Gdyby i komunikanty miały
być w czasie mszy św. konsekrowane, przygotowuje też
puszkę i naczynie z komunikantami.

340. Wypłukawszy następnie ampułki, należy do
jednej wina czystego z butelki w zamknięciu będącej,
do drugiej wody czystej, świeżo przyniesionej; nalewa-
jąc baczny, aby wino nie do innej ampułki, jak tylko
do wina przeznaczonej, nalewał. Ampułki te stawia
na czystej tacce i, gdyby osobnych przykryć nie miały,
kładzie na nie ręczniczki. Gdyby zaś miały osobne
przykrycie, ręczniczki, w kilka lub kilkanaście fałdów
pięknie złożony, położy z jednej strony ampułek, z dru-
giej zaś dzwonek mały, jeżeli nie jest już przy ołtarzu.

341. Dowiaduje się teraz, przy którym ołtarzu
kapłan będzie celebrował, i, wzięwszy z sobą tackę
z ampułkami, ręczniczkiem i dzwonkiem, wychodzi do
kościółka. Tu niesione rzeczy stawia na kredencji i za-
pala dwie lub więcej świece (część III, n. 100) na
ołtarzu woskowych, w tym porządku: Przyniósłszy
światło z lampy przed Najśw. Sakramentem, a nie
z innego ołtarza, chyba w konieczności, zapala niem
najpierwej świece po stronie epistoły ¹⁾, poczynawszy
od krzyża; potem, w takimże porządku, świece po
stronie ewangelji. Nadto, gdyby jeszcze było ciemno
na ołtarzu, jak bywa w zimie, zapali jeszcze osobną
świecę, choćby stearynową, do oświecenia mszału.

342. Zapaliwszy świece, zdejmuje z ołtarza okry-
wającą go oponę, składa ją na czworo lub więcej i kła-
dzie ją na kredencji; gdyby był jaki proch na obrusie,
usuwa go; poprawia też tablice z modlitwami na ołtarzu.

¹⁾ Tamże, str. 123.

Gdyby wreszcie miała być w czasie mszy św. rozdawana
Komunja św. przynosi także na kredencję obrus dla
komunikujących, jeżeli go nie było tam przedtem. Gdy-
by wreszcie miała w czasie mszy św. odbywać się
purifikacja, przyniesie także ampułkę osobną z winem
i postawi na kredencji; obok położy czysty puryfika-
terz, na wszelki wypadek.

343. Gdyby Komunja św. miała być rozdawaną,
a kratki były zdala od ołtarza, zakrystjan, podczas
komunji kapłana, zapala po obu bokach krtek dwie
świece woskowe ¹⁾ i te po Komunji św. gasi.

344. Po odejściu kapłana od ołtarza, nakrywa
ołtarz oponą i świece ²⁾ gasi, poczynając od strony
ewangelji ³⁾; jeżeli w świecach jest duży knot upalony,
gasi go szczypcami. Odnosi następnie przedmioty,
przyniesione przez siebie z zakrystji, i na swoich miej-
scach umieszcza; ręczniczek rozwiesza dla wysuszenia.
Wodę, zlaną z tacki do naczynia na *L a v a b o*, wy-
lewa do piszyny. Szaty święte składa i w właściwych
miejscach pochowa. Lewaterz także oczyści.

ROZDZIAŁ IV.

Zachowanie się wiernych.

345. Rubryka mszału chce ³⁾, by obecni wierni,
z wyjątkiem dwóch ewangelji, przez cały przeciąg
czasu mszy św. klęczeli. Mogą też śpiewać pobożne
pieśni przy towarzyszeniu organu, choćby nie w ko-
ścielnym języku. Chorzy i poważni wiekiem, mogą sie-
dzieć w ławkach, w pewnych tylko chwilach stając,
jak na obie ewangelje, i klękając, jeżeli nie na cały
czas od *S a n c t u s* do komunji włącznie, to przy-
najmniej podczas podniesienia i komunji. Podczas
modlitw mówionych po mszy św. także klęczeć trzeba.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 26 marca 1859, *in Tarnov*. — ²⁾ Le Vavas seur,
p. V, n. 339. — ³⁾ Rubr. Miss. p. I, t. XVII, n. 2.

CZEŚĆ V.

O mszy śpiewanej, a przedewszystkiem o summie.

ROZDZIAŁ I.

Przygotowanie i wiadomości ogólne.

1. Przed summą, chociażby zamiast mszy śpiewanej z jakiego powodu odprawianą była msza tylko czytana, w każdą niedzielę ma miejsce we wszystkich kościołach aspersja. Dopełnia jej sam celebrans, a nie inny kapłan ¹⁾. Wodę wszakże do niej może kto inny poświęcać; jeżeli ma to czynić inny kapłan z rana, przybierze się w komżę i stulę fioletową; celebrans zaś, gdy ma poświęcać wodę, czyni to przed aspersją już samą w albie i stule barwy mszy św. Dłonie rąk wtedy przed piersią trzyma złączone, nawet podczas *Oremus i Dominus vobiscum*. Przy poświęcaniu tem nie potrzeba soli za każdym razem poświęcać, gdyż można używać poświęconej poprzednio; w takim razie po wersecie *Adjutorium nostrum...* zaraz się rozpoczyna egzorcyzmowanie wody. Tylko w niedzielę Wielkanocną i Zielonoświątkową nie poświęca się wody, bo została już poświęconą w poprzedzającą Sobotę.

2. Jeżeli zatem przed summą ma miejsce aspersja, w takim razie w zakrystji wyłożyć należy humerał, albę, pasek, stulę i kapę barwy mszy św.; wszak-

że gdyby tej ostatniej brakło, lub gdyby była, ale nie tej barwy, to możnaby bez kapy odbyć aspersję. Manipularz zaś i ornat kładą się na kredencji obok ołtarza, albo na siedzeniu celebransa; w takim razie manipularz leży na wierzchu ornatu. Gdyby zakrystja była bardzo blisko wielkiego ołtarza, to manipularz możnaby w zakrystji pod stulą i kapą położyć, a pod manipularz ornat. Na kredencji też postawić trzeba kociołek z wodą, kropidło i kancjonał; nadto ampułki na tacce i ręczniczek, a także welon do rozdawania Komunii św. Na ołtarzu zapala się sześć świec woskowych jeszcze przed aspersją.

3. Przejrzawszy mszał i zaznaczywszy w nim miejsca potrzebne, oddaje go celebrans ministrantowi lub zakrystjanowi, aby go położył na pulpicie, otwarty w tem miejscu, gdzie jest introit mszy. Wszakże we mszach zwykłych śpiewanych, lub ilekroć celebrans w ornat przybrany wychodzi z zakrystji, ministrant może mszał nieść, jak we mszy czytanej.

4. Jeżeli ornat ma celebrans wiaść na siebie przy ołtarzu, to kielich wyniesie na ołtarz i tam go cokolwiek od strony ewangelji, tyłem do predelli, jeszcze przed aspersją, postawi, przybrawszy się pierwaj w komżę lub albę. Może go w tem zastąpić kapłan inny lub kleryk.

5. Podczas mszy śpiewanej, celebrowanej bez djakona lub subdjakona, kadzenia czynić nie należy, jeżeli się na to niema indultu od świętej Kongregacji Obrzędów.

6. Celebrans podczas mszy śpiewanej zachowuje wszystkie ceremonje mszy czytanej z bardzo małymi wyjątkami, które z kolei wymienimy. Do najgłówniejszych należą, że celebrans może siadać na *Kyrie*, *Gloria* i *Credo* i że to, co celebrans mówi zupełnie głośno we mszy czytanej, we mszy śpiewanej albo śpiewa, albo mówi głosem średnim. Lecz słowa:

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 listopada 1831 r.

Benedicat vos., pod koniec mszy św., mówi zupełnie głośno ¹⁾.

7. Śpiewa zatem celebrans:

1) Słowa: Gloria in excelsis Deo, dalsze słowa kontynuując głosem średnim mowy.

2) Dominus vobiscum i modlitwy wraz z Oremus i Flectamus genua.

3) Epistolę i Ewangelię.

4) Słowa: Credo in unum Deum, dalsze słowa kontynuując głosem średnim.

5) Dominus vobiscum i Oremus.

6) Prefacja.

7) Per omnia saecula... Pater noster... Pax Domini...

8) Dominus vobiscum i modlitwy ostatnie.

9) Dominus vobiscum, Ite missa est, Benedicamus Domino i Requiescant in pace.

8. Śpiew celebransa jest dwojaki: uroczysty i ferjalny. Różnica ta szczególnie obserwuje się w modlitwach, prefacjach i modlitwie Pańskiej. Uroczystym tonem śpiewa celebrans w mszach rytu zdwojonego i połowicznego, oraz w wotywach uroczystych; ferjalnym zaś w mszach ferjalnych, w mszach rytu prostego i żałobnych, oraz w wotywach prywatnych.

ROZDZIAŁ II.

Aspersja i procesja, oraz czynności celebransa podczas tych obrzędów.

9. Celebrans, ubrawszy się, jak w mszy czytanej, w humerał, albę, pasek i stulę na krzyż na piersiach

¹⁾ Rubr. gen. t. XII, n. 7.

założoną, poświęca, stojąc, jeżeli tego przedtem nie uczynił, wodę do aspersji.

10. Zaczem ministrant wkłada z tyłu nań kape i tej kłamrę celebrans sam sobie zapina. Zaczem oddawszy ukłon krzyżowi i włożywszy biret na głowę ¹⁾, poprzedzony przez ministrantów, trzymających za poły kape, wychodzi z zakrystji, dłonie rąk przed piersią złożywszy. Wychodząc, nie macza palców w wodzie święconej.

11. Stanąwszy przed stopniami ołtarza i oddawszy ministrantowi biret, czyni celebrans rewerencją ołtarzowi ²⁾. Potem ³⁾, klęcząc ⁴⁾ na najniższym stopniu na obu kolanach, bierze kropidło umoczone w wodzie i intonując Asperges me (w okresie wielkanocnym Vidi aquam), pokrapia ołtarz, trzykroć w jego stronę pochylając kropidło: na środek, na stronę ewangelji i na stronę epistoły. To pokropienie ołtarza opuszcza, jeżeli Najśw. Sakrament jest wystawiony. Zaczem jeszcze klęcząc, sam się pokropi, kreśląc znak krzyża św. mały na czole, końcem kropidla.

12. Następnie powstawszy, pokrapia swoich ministrantów, jeszcze dotąd klęczących po bokach, raz poruszywszy kropidłem w prawą stronę, drugi raz w lewą. Gdyby przy stopniach ołtarza stał jeszcze jaki kapłan, jeden lub dwóch, to każdego z osobna lekkim poruszeniem kropidla jednorazowem pokropi, przedtem i potem oddawszy ukłon głowy lekki, jeżeli nie każdemu z osobna, to przynajmniej na każdą stronę jeden.

¹⁾ Gdy zwyczaj jest noszenia z sobą krzyża na ołtarz, celebrans go bierze w obie ręce i oparłszy na piersi, tak go niesie. — ²⁾ Gdzie jest zwyczaj śpiewania przed sumą w niedzielę antyf. Haec est dies... teraz się ona śpiewa chóralnie, stojąc. — ³⁾ Jeżeli celebrans przyniósł z sobą krzyż, wejdzie na stopnie, krzyż na środku ołtarza postawi, odda głęboki ukłon głowy ołtarzowi i, zstąpiwszy z stopni, odda znowu ołtarzowi rewerencją (klęknie, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament). — ⁴⁾ Wprawdzie Rytuał piotrkowski żąda, aby celebrans stał, nie śmieliśmy jednak tego tu wprowadzać ze względu na Rytuał rzymski, oraz powszechny zwyczaj.

13. Oddawszy ołtarzowi rewerencją (ukłon głęboki ciała, a jeżeli jest Najśw. Sakrament w cyborjum, to klęka na jedno kolano na najniższym stopniu, lewą rękę trzymając przyłożoną do piersi, w prawej niosąc kropidło, zwraca się prawą ręką do ludu i mówiąc w dalszym ciągu głosem średnim antyfonę i psalm *Miserere* (w okresie wielkanocnym *Confitemini*), przechodzi krokiem wolnym i poważnym wzdłuż głównej nawy kościoła i, idąc do drzwi, kropi wodą święconą stojących po stronie epistoły, a powracając do ołtarza ¹⁾, stojących po stronie ewangelji ²⁾. Gdyby miał powracać inną drogą do ołtarza, to kropić będzie i na jedną i na drugą stronę. Gdyby był inny kapłan, mógłby zastąpić celebransa w pokropieniu ludu ³⁾.

14. Powróciwszy przed stopnie ołtarza, oddaje kropidło ministrantowi, czyni rewerencją (klęka na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament) i stojąc ze złożonymi dłońmi rąk (jeżeli nie trzyma w ręku kancjonału), powtarza antyfonę całą ⁴⁾, na śpiew *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto* pochyla głęboko głowę i, po powtórzeniu przez chór antyfony, śpiewa werset i modlitwę.

15. Skoro w niedzielę, na zasadzie najdawniejszego zwyczaju i przepisu rytuału piotrkowskiego, przed summą ma mieć miejsce procesja, celebrans, po prześpiewaniu modlitwy, oddaje rewerencją ołtarzowi ⁵⁾ (klęka na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament) i, zaintonowawszy jedną z pieśni z kancjonału po polsku (choć może to zrobić organista),

¹⁾ Doszedłszy do drzwi kościoła, gdy ma się obrócić t. j. przejść na przeciwną stronę kościoła, klęka przed ołtarzem, jeżeli w jego cyborjum jest Najśw. Sakrament. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 27 września 1698; 22 marca 1862. — ³⁾ Porównaj Rytuał Piotrkowski. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 7 lipca 1876. — ⁵⁾ Jeżeli celebrans przyniósł z sobą krzyż, to pierwszy wstąpi (sam, nie organista) na stopnie, pochyli głowę głęboko przed krzyżem, weźmie krzyż i zstąpi ze stopni.

okrywa głowę biretem i, zwróciwszy się prawą ręką do ludu, idzie za procesją.

16. Procesja ta, jeżeli jest pogoda i miejsce, odbywa się po za kościołem, przeciwnie — w kościele. Poprzedza ją krucyfer, t. j. niosący krzyż, wyobrażeniem Chrystusa Pana zwrócony naprzód; z obu stron jego dwóch młodzieńców przybranych w komżę, równie jak krucyfer, niosą latarnie, trzymane nie w ręce bliższej krzyża, ale dalszej. Za nimi idą niosący chorągwie i feretrony; są to młodzieńcy i dziewczęta starsze, skromnie i czysto ubrani, w pewnym porządku idący. Pięknym jest też zwyczaj, gdy są trzy feretrony i jeden niosą dziewczęta, najbliżej krzyża, drugi wdowy, trzeci mężatki. Dalej idzie pośrodku organista ze swymi śpiewakami, a po bokach, po jednej i drugiej stronie bractwo, jeżeli jest jakie, pojedynczo czy parami. Następnie idzie celebrans w birecie między ministrantami, podtrzymującymi poły jego kapy. Gdyby byli inni duchowni, to ci poprzedzają celebransa z jednej i drugiej strony; biret wszakże wkładają po wyjściu z kościoła, a nie w kościele. Wreszcie idzie lud wszystek, najprzód mężczyźni osobno, potem niewiasty, jak chce Rytuał Piotrkowski i Ś. Kongr. Obrz. zaleca ¹⁾. Wszyscy idą poważnie, skromnie, pobożnie, bez śmiechu, rozmów, rzucania oczyma, modląc się w milczeniu, albo lepiej jeszcze, śpiewając, byle zważali na przewodniczącego w śpiewie organistę.

17. Gdyby procesja odbyła się w kościele, to idzie najprzód prosto do wielkich drzwi, potem w prawą stronę wciąży, aby koło w kościele obszedłszy, powrócić na stronę ewangelji. Po za kościołem zaś procesja idzie za biegiem słońca. Droga, po której postępuje, ma być oczyszczoną pięknie. Podczas procesji dzwoni się w większe dzwony. Krucyfer, oraz niosący latarnie, chorągwie i feretrony, przechodząc przed ołtarzem, gdzie

¹⁾ Dnia 31 maja 1642 r.

jest przechowany Najśw. Sakrament, nie klękają. Całym porządkiem procesji kieruje zakrystjan.

18. Skoro celebrans stanie przy stopniach ołtarza, ustaje śpiew pieśni. Celebrans zdejmując biret, oddaje i, klękając na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament, przechodzi na stronę epistoły do miejsca, gdzie położony został ornat. Tu zwróciwszy się do ołtarza ¹⁾, zdejmując kape, rozpiąwszy jej klamrę, zaczętem wkłada podane sobie przez ministranta manipularz i ornat, odmawiając zwykle modlitwy. Gdyby celebrans ubierał się w ornat w zakrystji, to nie oddając biretu, idzie do niej z głową nakrytą. Poczem powraca przed środek ołtarza, klęka na najniższym stopniu na jedno kolano, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, wstępuje na stopnie dla rozebrania i postawienia kielicha na korporale i, oddawszy ukłon głęboki głowy (a gdy był Najśw. Sakrament wystawiony, to ukłękawszy), zstępuje ze stopni, klęka na najniższym, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament, i rozpoczyna mszę św. Jeżeli w zakrystji przybierał się w ornat, to z zakrystji wychodzi z kielichem w rękę do ołtarza.

19. Skoro w wielu miejscach, gdzie jest jeden kapłan, przeczytanie pacierza, ewangelji, nauka i t. p., mają miejsce przed sumą, celebrans mógłby się ubrać do aspersji w komżę, stulę i kape barwy mszy św. i tak ubrany, w birecie, wyjść z aspersją i odprawić procesję. Po procesji powróci z ministrantami do zakrystji, zdejmując biret i kape ²⁾ i idzie w birecie na ambonę. Po zejściu z niej przybiera się do mszy św.; w takim razie wychodzi z zakrystji z kielichem w rękę, którego w tym celu nie wynosi się na ołtarz przed mszę św. Zwyczaj ten jednakże powinien ustąpić przed

¹⁾ Jeżeli celebrans niósł krzyż w rękę, to go oddaje teraz ministrantowi, aby go postawił na kredencji. — ²⁾ Jeżeli krzyż miał w rękę, to krzyż ten zostawia w zakrystji.

przepisami, odpowiedniejszymi znaczeniu tych czynności, które mają mieć miejsce w czasie mszy św., a nie przed nią. Dlatego o kazaniu nie na tem miejscu, ale niżej cokolwiek powiemy.

ROZDZIAŁ III.

Czynności celebransa podczas mszy św. śpiewanej.

20. Gdyby ze mszą św. celebrans wychodził z zakrystji i już było po aspersji, to wodą święconą znaku krzyża czynić nie będzie. Confiteor odmawia, jak we mszy czytanej, nie zwracając się do ministrantów na Vobis, fratres, Vos, fratres i Misereatur vestri.

21. Kyrie odmawia zaraz po introicie, na temże samem miejscu stojąc, i nie pierwiej przejdzie przed środek ołtarza, aż będzie się kończył śpiew ostatniego Kyrie. Gdyby zaś Kyrie śpiewaniem było uroczyste i przez dłuższy czas, niż zwykle, celebrans mógłby zwróciwszy się prawą ręką w stronę siedzenia, nie oddając żadnej ołtarzowi rewerencji, *via breviori* tam podążyć. Usiadłszy, nakrywa głowę biretem, jeżeli nie jest wystawiony Najśw. Sakrament, i ręce wyciąga na kolanach, t. j. na ornacie, albo raczej pod ornatem, aby się ornat nie brudził ¹⁾. Tylne części ornatu powinna być pierwiej niż celebrans usiadłszy, podniesioną, aby jej nie gniótł. Podczas ostatniego Kyrie, celebrans zdejmie biret i położywszy go na siedzeniu, powstanie, idzie *via longiori* przed środkiem ołtarza, oddaje rewerencję (klęka na najniższym stopniu na jedno kolano, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament, choćby nawet był wystawiony) i wstąpiwszy na stopnie, staje przy ołtarzu, aby zaśpiewać Gloria.

¹⁾ Herdt, *S. Lit. prax.* I, n. 145.

22. Po odmówieniu całego Gloria... może celebrans sięgnąć, jak w poprzedzającym numerze. Przed odejściem wszakże od ołtarza, jeżeli Najśw. Sakrament jest w cyborjum, choćby zamknięty, klęknę na jedno kolano na podnóżku, ręce opierając na ołtarzu, i prostą drogą uda się do siedzenia. Na *Adoramus Te, Gratias agimus Tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram*, pochyła głowę, zdjawszy przedtem biret, który po pochyleniu głowy napowrót wkłada. Gdy ostatni raz zdejmie biret na *Jesu Christe*, już go nie wkłada, ale, powstawszy, *via longiori* powraca do ołtarza, aby zaśpiewać *Dominus vobiscum*. Gdyby celebrans nie siedział do siedzenia, stać będzie przed środkiem ołtarza, ze złożonymi dłońmi rąk, aż do ukończenia śpiewu hymnu Gloria.

23. Rubryka mszału zaleca, aby epistolę śpiewał ministrant ¹⁾, celebrans zaś by ją tylko czytał. Lecz skoro tę rubrykę rozumieć należy o ministrancie kleryku, zatem celebrans, w braku tego, skoro u nas jest taki zwyczaj, sam epistolę śpiewa. Gdyby jednak był wiekowym lub słabym, a epistoła była długa, a nawet i w każdym innym razie, mógłby się zastosować do przepisu zezwalającego na odczytanie tylko epistoły, a nie obowiązującego do śpiewu ²⁾. Organista wtedy grałby na organie.

24. Jeżeli zaś ministrantem jest kleryk, to pod koniec ostatniej modlitwy powstawszy, weźmie mszał, przygotowany pierwiej, z kredencji i, ukleknąwszy przed środkiem ołtarza na posadzce, pójdzie śpiewać epistolę w tem miejscu, gdzie ją śpiewa subdiakon, tonem tym i zachowaniem się, co subdiakon. Po prześpiewaniu wszakże epistoły nie całuje ręki celebransa, ale ukleknąwszy przed środkiem ołtarza, mszał swój zaniesie na kredencję, poczem mszał celebransa przenosi na

¹⁾ Także Ś. K. Obrz. 22 lipca 1848. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 23 kwietnia 1875.

stronę ewangelji. Celebrans zaś po epistole sam sobie odpowiada: *Deo gratias*.

25. Gdy chór śpiewa tractus *Adjuva nos* lub werset *Veni Sancte Spiritus*, celebrans, jeżeli nie wtedy nie czyta, klęczy na krawędzi podnóżka podczas śpiewania słów, na które klęczyć potrzeba. Celebrans także nie pierwiej rozpocznie śpiew ewangelji, aż wszystko zostanie prześpiewanem, nie bowiem opuszczać nie należy ¹⁾.

26. Po odmówieniu *Credo* może celebrans usiąść, jak w n. 21. Przed odejściem wszakże od ołtarza, jeżeli Najśw. Sakrament jest w cyborjum, choćby zamknięty, klęknę na jedno kolano na podnóżku, ręce opierając na ołtarzu i prostą drogą (*via breviori*) uda się do siedzenia. Na *Jesum Christum in Adoratur* pochyła głowę, zdjawszy przedtem biret, który po pochyleniu głowy znowu wkłada. Na *Incaratus* toż samo czyni, t. j. zdejmie biret i pochyła głowę. Jeżeli zaś stoi wtedy przy ołtarzu, to na *Incaratus* klęka na krawędzi podnóżka przed środkiem ołtarza, przedtem oddawszy rewerencję krzyżowi, a na *Homo factus est* pochyła głowę, potem powstaje. Jeżeli siedzi, to pod koniec symbolu powstaje i *via longiori* powraca do ołtarza, aby zaśpiewać *Dominus vobiscum*.

27. Choć prawo powszechnie żąda, aby kazanie miało miejsce po ewangelji, gdy wszakże zwyczaj w kilku djecezach naszych dotąd zachowywany, a którego właściwa zwierzchność biskupia dotąd nie zniosła, chce, aby ono miało miejsce po *Credo*, celebrans, jeżeli jest w djecezji, w której ten zwyczaj panuje, i jeżeli inny kapłan ma mieć kazanie podczas summy, gdy pójdzie do swego siedzenia na *Credo*, już do ołtarza nie wróci, aż kaznodzieja wszystko ukończy; zdej-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 5 lipca 1631.

muje także biret podczas wypowiadania modlitw przez kaznodzieję. Jeżeli zaś celebrans ma mieć kazanie i to z ambony ¹⁾, po Incarnatus uklękawszy przed środkiem ołtarza na podnóżku, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, choćby zamknięty, *via breviori* idzie ku siedzeniu swemu albo do kredencji ²⁾. Tu, przy pomocy ministranta, zdejmuje ornat i manipularz. Gdyby ani kredencji, ani siedzenia nie było, szaty zdjęte należy położyć na ołtarzu po stronie epistoły. Gdy na ołtarzu jest wystawiony Najśw. Sakrament, celebrans pierwszej nim odejdzie od ołtarza, zasłoni Najśw. Sakrament umbrakulum, podanem sobie przez zakrystjana, które odsłania, powróciwszy po kazaniu.

28. Oddawszy rewerencję ołtarzowi i wzięwszy z kredencji potrzebne księgi, idzie celebrans na kazalnicę w birecie. Gdy się modli na kazalnicy lub czyta ewangelję, albo wymawia imię Jezus, ma głowę odkrytą; podobnie wobec wystawionego N. Sakramentu. Zresztą kazanie i wszystko inne w birecie mówi.

29. Najprzód na ambonie, stojąc lub klęcząc, odmówić należy głośno i wyraźnie, powoli, z ludem: Ojciec nasz, Zdrowaś, Wierzę, Przykazania Boskie i kościelne ³⁾, także spowiedź powszechną, akty wiary, nadziei, miłości i skruchy ⁴⁾ i odczytać tekst ewangelji przypadającej ⁵⁾. Po zakończeniu kazania, jeżeli biskup nie jest obecny, każą liturgiści kaznodziei lud znakiem krzyża św. pobłogosławić. Po kazaniu, czy homilji, czy katechizmie, zapowiedzieć należy dni uroczyste, posty, odpusty, oraz dni galowe I klasy, zalecić modłom ludu

¹⁾ Gdyby bowiem miał je od ołtarza, to w ornacie by je mówił, stojąc po stronie ewangelji lub siedząc, w birecie, na podnóżku.

²⁾ Gdyby celebrans chciał ornat zdjąć w zakrystji, po Incarnatus uklęknie na najniższym stopniu przed środkiem ołtarza i uda się do niej.

³⁾ Tak chcą synody nasze prowincjonalne z roku 1248, 1285 i 1628. — ⁴⁾ Tak chcą synody: warmiński z r. 1726 i płocki 1733 r. — ⁵⁾ Książka z której się czyta, ma być całą i poprawną. Porów. synod płocki z r. 1733.

publiczne i prywatne potrzeby, odczytać wypominki, aby nie długie. Można by, oprócz ewangelji, odczytać także epistolę z mszy i modlitwę ¹⁾. Podczas tego, gdy kaznodzieja jest na kazalnicy, wzbronione jest wszystko, co roztargnienie słuchaczom sprawić może, jako to: odprawianie mszy św., chrzest, rozdawanie Komunii św., zbieranie składek z dzwonkiem lub tacą po kościele ²⁾.

30. Gdy celebrans kazanie mówi od ołtarza, albo gdy kazanie jest krótkie, albo gdy wystawiony Najśw. Sakrament, świec się na ołtarzu nie gasi, w innych przypadkach gasić je można. Gdy inny kazanie ma prawić, na kazalnicę idzie przybrany w komżę, stułę i biret.

31. Po ukończeniu mszy św., jeżeli celebrans modły (np. za Dom panujący) przed ołtarzem ma śpiewać, oddawszy ukłon krzyżowi, zstąpi na posadzkę, odda rewerencję (klęknie na najniższym stopniu, jeżeli jest w cyborjum Najśw. Sakrament) i, stojąc, śpiewa modlitwy. Poczem oddawszy rewerencję i włożywszy biret, odchodzi, jak zwykle, od ołtarza.

32. Zresztą msza święta śpiewana zupełnie tak samo się odprawia, jak msza czytana.

ROZDZIAŁ IV.

Czynności ministrantów.

33. Msza śpiewana może mieć dwóch ministrantów; obaj przybrani w komżę posługują zupełnie tak, jak do mszy czytanej, gdy dwóch ich jest do posługi (ob. nr. 328 i dalsze części IV). Czynności wszakże mają więcej, gdy mszą śpiewaną poprzedza aspersion i procesja; dla tego i o czynnościach ministrantów kilka uwag tutaj podamy.

¹⁾ Tak chce synod lwowski z 1765 r. — ²⁾ Tak zalecają synody: wrocławski z 1607 i warmiński z 1610 r.

34. Ministranci mszy śpiewanej nie noszą kan-
delabrow ¹⁾. Na kredencji i na ołtarzu urządzają tak
wszystko przed mszą św., jak im wskaże celebrans
(nn. 2 i 4).

35. Jeżeli mszą ma poprzedzić aspersion, pierwszy
ministrant przykrywa celebransa kapą rozpostartą z ty-
łu, aby mógł łatwo klamrę jej sam zamknąć. Wycho-
dzą wtedy ministranci z zakrystji, poprzedzając cele-
bransa cokolwiek, jeden z jednej strony, drugi z dru-
giej, obaj trzymając za poły kapę, pierwszy z prawej
strony lewą ręką, drugi z lewej prawą; ręce wolne
trzymają na piersiach. Wychodząc z zakrystji po od-
daniu tam zwykłych ukłonów, pierwszy uderza w dzwo-
nek trzykrotnie, drugi nie podaje wody święconej dla
następującej zaraz aspersioni.

36. Przyszedszy przed stopnie ołtarza, odbiera
pierwszy ministrant biret od celebransa, klęka przed
stopniami na jedno kolano ²⁾, a potem powstawszy,
odnosi biret na kredencję, idąc do niej jednocześnie
z drugim ministrantem. Tu pierwszy bierze kropidło
umaczane w wodzie święconej, drugi kociołek z nią
i obaj powróciwszy do celebransa, klękają obok niego
ale na posadzce; pierwszy nadto poda celebransowi
kropidło, ucałowawszy je przedtem, a potem rękę ce-
lebransa. Gdy celebrans będzie skrapiał wodą świę-
coną ministrantów, ci klęczeć będą. Dopiero potem
powstaną i uklękawszy przed ołtarzem na jedno ko-
lano ³⁾, pójdą z celebransem na kościół; drugi mini-
strant poprzedza cokolwiek celebransa, niosąc kociołek
z wodą, pierwszy zaś unosi poły celebransa. Po po-
wrocie przed stopnie ołtarza oddają wraz z celebran-
sem zwykłą rewerencję, poczem pierwszy ministrant
odbiera kropidło, ucałowawszy najprzód rękę cele-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 19 sierpn. 1651; 18 grud. 1779.

²⁾ Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony, to uklęknie na
oba kolana. — ³⁾ Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony, to na dwa.

bransa, a potem kropidło; zaczem obaj ministranci idą
do kredencji i tu drugi ministrant postawi kociołek
z wodą, pierwszy zaś położywszy kropidło, weźmie
kancjonał do podania celebransowi. Poczem obaj po-
wracają na swe miejsca obok celebransa i, oddawszy
rewerencję, stoją.

37. Przed procesją pierwszy ministrant poda ce-
lebransowi biret. Podczas procesji zaś obaj ministranci
idą cokolwiek przed celebransem, unosząc poły jego
kapy. Nadto pierwszy, jeżeli potrzeba, niesie kan-
cjonał w rękę otwarty w miejscu, gdzie jest pieśń
śpiewana. Po ukończeniu procesji i oddaniu rewerencji
ołtarzowi, obaj ministranci idą z celebransem do sie-
dzenia i tu dopomagają celebransowi do przybrania się
w manipularz i ornat. Biret kładą na kredencji. Za-
czem przyszedłszy przed stopnie ołtarza, oddadzą zwy-
kle rewerencje i klękają na posadzce.

38. Jeżeli kazanie ma miejsce przed mszą św.,
ministranci czekają na celebransa w tem miejscu,
w którym ich wychodząc na ambonę zostawił.

39. Gdy celebrans śpiewa, oni nie odśpiewują,
tylko odpowiadają głośno; wszakże na *Flectamus*
genua celebransa, pierwszy ministrant odśpiewuje
Levate.

40. Gdy celebrans będzie szedł do siedzenia, mi-
nistranci, połączywszy się i uklękawszy przed środ-
kiem ołtarza, obrócą się do celebransa i oddadzą mu
ukłon; zaczem gdy będzie siedział, ornat w tyle co-
kolwiek uniosą, a potem pierwszy ministrant poda
celebransowi biret. Następnie obaj albo stoją po za
celebransem cokolwiek, albo, jeżeli nie jest wystawie-
nie Najświętszego Sakramentu, siadają skromnie na
najniższym stopniu ołtarza z boku, obróciwszy twarzą do
ołtarza, albo siadają na jakiej ławeczce, niższej niż
ławka celebransa, po za nią. Nim celebrans powstanie,
pierwszy ministrant wzięwszy biret, na swoim miej-

scu położy; poczem obaj poprzedzają celebransa do ołtarza. Po ukończeniu mszy św., gdy celebrans ma śpiewać jakie modły, pierwszy ministrant przyniesie potrzebną do tego książkę.

ROZDZIAŁ V.

Czynności zakrystjana.

41. Oprócz czynności wskazanych już w n. 336 i następnych, zakrystjan podczas aspersioni, procesji i summy, ma ich jeszcze więcej.

42. Dzwoni na sumę trzykroć, uroczysiej niż na mszę czytana, przynajmniej w dwa dzwony. Postara się też, aby w czasie procesji również uroczysie dzwoniono.

43. Oprócz szat do mszy czytanej potrzebnych, przyszykuje nadto, jeżeli ma być aspersiona i procesja, i kapę, oraz inne rzeczy, o których jest mowa w n. 2. Kociołek z wodą czystą, i inne jakie naczynie z wodą przygotowuje do poświęcenia i wodę już poświęconą rozleje do kropielnic w kościele ¹⁾. Świec woskowych zapala 4 na mszę zwykłą śpiewaną, a 6 na uroczystą.

44. Aby procesja odprawić się mogła w należytym porządku, najprzód każdemu wskaże miejsce i czuwa nad ogólnym ładem procesji, wszędzie się kręcąc, gdzie tego potrzeba wymagać będzie.

45. Gdy celebrans będzie zdejmował kapę w kościele, zakrystjan, stanawszy za nim, przyjmuje w swe ręce kapę i póty ją trzyma rozwiniętą po za celebransem, aż ubierze się w ornat; poczem kapę odnosi do zakrystji, także wodę święconą, kropidło i kancjonał.

¹⁾ Starą wodę wylewa się do pisecy lub po kościele rozlewa.
Cnf. Pastor. Maciejov.

46. Przed kazaniem wcześniej ambone z kurzu oczyści. Jeżeli jest wystawienie Najśw. Sakramentu, to przed odejściem celebransa od ołtarza, poda mu umbrakulum i po kazaniu je odbierze.

47. Zaleci, aby zbierający ofiary na tacce nie chodzili po kościele podczas kazania ani podczas znajdowania się Najśw. Sakramentu na ołtarzu, czyli od konsekracji do komunji. Gdy zaś jest wystawienie Najśw. Sakramentu, to nie gdzie indziej pozwoli te ofiary zbierać, jak tylko przy drzwiach kościoła.

48. Jeżeli nie jest wystawiony Najśw. Sakrament, to w czasie kazania, jeżeli jest długie, może gasić świece na ołtarzu, jeżeli jest taka wola zarządzającego kościołem; aby tylko wcześniej znowu świece zapalił.

ROZDZIAŁ VI.

Czynności organisty i chóru.

49. To co w tym rozdziale się mówi, tyczyć się może tak organisty jak i chóru; w braku bowiem chóru, organista śpiewem swym chór zastępuje, akompaniując sobie na organach. Gdzie jednakże jest to możebnem, organista powinien postarać się o stosowny chór z młodzieńców i chłopców czystego życia i głosu, pobożnych i skromnych.

50. Śpiew chóru jest dwojaki: gregorjański i figuralny. Gregorjański wypada, aby miał miejsce we wszystkich mszach żałobnych, oraz we mszach okresowych Adwentu i Postu Wielkiego; wszakże w mszach okresowych od niedzieli pasyjnej do Wielkiejnocy, z wyjątkiem Wielkiego Czwartku, należy tylko śpiewu gregorjańskiego używać ¹⁾. Podczas innych mszy można wykonywać śpiew figuralny.

¹⁾ Caer. epp. 1. 2, c. 20 n. 4.

51. Organ towarzyszy śpiewowi we wszystkich mszach, za wyjątkiem Adwentu i Postu ¹⁾, nie licząc niedziel *Gaudete* i *Laetare*.

52. Organ gra, gdy celebrans, wyszedłszy z zakrystji, zbliżać się będzie do ołtarza i gdy będzie po mszy św. powracać do zakrystji. Do dźwięku organu nie dodaje się innych instrumentów muzycznych, chyba ciche i łagodne, nie przygłuszające śpiewu ²⁾. Gra też organ, ilekroć w czasie mszy św. celebrans czy chór przestanie śpiewać.

53. Podczas aspersji, zaitonowaną przez celebransa antyfonę i werset psalmowy, organista z chórem, stojąc za celebransem, zgodnie śpiewają; z czasem, gdy znajomość śpiewu kościelnego stanie się w parafji większą, cały lud obecny w kościele, a właściwiej mężczyźni, mogą tę antyfonę i werset śpiewać. Podczas procesji (n. 16) organista przewodniczy w śpiewie, pierwiej lud nauczywszy pieśni nie krzyżeć, ale śpiewać.

54. Introit nie pierwiej rozpocznie śpiewać organista czy chór, aż celebrans stanie przy ołtarzu ³⁾; powtórzenie introitu można zastąpić przez odegranie go na organach.

55. Kyrie i Gloria od słów: *Et in terra pax...* można śpiewać na przemiany z organem ⁴⁾. Tylko początek i zakończenie winny być śpiewane, oraz i to śpiewać trzeba, na co pochyła się głowę.

56. Graduał, traktus i sekwencja śpiewają się na przemiany z organem. W sekwencji mszy żałobnej, kilka zwrotek środkowych opuścić można ⁵⁾.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 11 września 1847; 22 lipca 1848. — ²⁾ Bened. XIV, Constit. *Annus* n. 11. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 11 września 1847. — ⁴⁾ Caer. epp. I. I, c. 28, n. 6 — 9; Ś. K. Obrz. 12 sierpnia 1854; 7 września 1861. — ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 12 sierpnia 1854.

57. Credo chór czy organista śpiewa całe ¹⁾, począwszy od słów: *Patrem omnipotentem...*

58. Offertorium może organista odczytać przy akompanjamencie organu ²⁾; tylko podczas mszy św. żałobnej całe śpiewać trzeba ³⁾.

59. Sanctus i Agnus Dei śpiewać można na przemiany z organem. Wszakże Benedictus po podniesieniu dopiero się śpiewa ⁴⁾. Podczas podniesienia organista może przerwać zupełnie granie lub grać poważnym i słodkim tonem.

60. Antyfonę po Komunii śpiewa się dopiero po Komunii celebransa; może jednak organista antyfonę tę odczytać tylko z akompanjamentem organu ⁵⁾.

61. Zresztą chór czy organista wszystko odśpiewuje celebransowi, co z porządku mszy św. wypadnie i to w taki koniecznie sposób, jaki mszał lub kancjonał wskazuje. Także baczy, aby śpiewu swego nie przedłużał i nie zmuszał celebransa do długiego oczekiwania na zakończenie śpiewu i do przerywania mszy św. W tym celu utwory do śpiewu wybiera krótsze, szczególnież co do Gloria i Credo i nie traci czasu na przegrywanie rozmaitych przed śpiewem niepotrzebnych preludji. Te części, których brak ⁶⁾ jest w klasycznych utworach muzycznych mszy, dobiera z graduału rzymskiego, bardzo tanio w główniejszych wyjątkach sprzedawanego u drukarza i wydawcy ksiąg liturgicznych, Pusteta, w Regensburgu ⁷⁾.

¹⁾ Caer. epp. I. I, c. 28, n. 10; Ś. K. Obrz. 10 marca 1657; dnia 17 grudnia 1695; 7 września 1861. — ²⁾ Ś. K. Obrz. dnia 10 stycz. 1852 r. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 9 maja 1857 r. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. 12 listop. 1831 r. — ⁵⁾ Gdy chór jest obszerniejszym, to przepisy jego zachowania się w czasie mszy śpiewanej ob. w mojej książeczce p. t. *Śpiew liturg., muzyka i chóry Kościoła katolickiego*. Warszawa 1886 str. 88. — ⁶⁾ To jest introit, graduał, tractus, offertorium i komunjo. ⁷⁾ *Muzyka kościelna* z r. 1891 № 8, str. 62 podaje krótkie i łatwe klasyczne kompozycje kościelne, które organista i chór jego mógłby

62. Można by i lud cały do śpiewu liturgicznego wykonywania, przynajmniej w ogólnych częściach, pociągnąć, co by bardzo odpowiadało życzeniom Kościoła naszego, który chce wszystkich obecnych wiernych jak najściślej połączyć z celebrującym kapłanem. W tym celu można by ludowi pod melodie znane poddać niektóre części tekstu mszy świętej; więc Kyrie eleison śpiewać tak, jak w początku litanji; Gloria in excelsis Deo według melodji Te Deum laudamus; Credo według tonu pierwszego psalmów, a Sanctus, Benedictus i Agnus Dei według melodji na Święty Boże ¹⁾. Jedną zwrotkę mógłby śpiewać organista sam lub z chórem, drugą lud, a z początku, nim się do tego dojdzie, wybrani z ludu. Zwykłych odpowiedzi celebransowi z łatwością można by się wyuczyć wszystkim w kościele obecnym.

ROZDZIAŁ VII.

Zachowanie się wiernych.

63. Wierni, o ile możność pozwala, uczestniczą w uroczystej mszy św., przypatrując się jej ceremonjom i śpiewając, jeżeli umieją. Podczas aspersioni i ewangelji stoją. Stoją także, gdy kapłan wychodzi z zakrystji do ołtarza i gdy powraca po mszy św. Podczas kanonu do komunji kapłana włącznie klęczą i, o ile mogą, do Stołu Pańskiego przystępują. Zresztą stoją lub siedzą, stosownie do możności i miejsca.

wykonywać na jeden głos, na dwa i na trzy. Wybrane one zostały z katalogu Towarzystwa św. Cecylii. Bardzo także jest pożytecznym przy wybieraniu utworów śpiewu liturgicznego: *Katalog kościelnych utworów muzycznych*, przyjętych przez Towarzystwo św. Wojciecha, a znajdujących się na składzie w księgarni Leitgebri i Sp. w Poznaniu. Spisał ks. Surzyński ks. Poznań 1880. Dla nut gregoriańskich najlepszym jest *Compendium Gradualis et Missalis Romani*, editio stereotypica, tania. Pustet, Ratisbonae, 1886.

¹⁾ Tak radzi *Kalendarz dla Organistów wiejskich* na r. 1891 (Warszawa u Czerwińskiego), który też nuty zalecane zaraz pod tekst na osobnej kartce podkłada. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 11 lut. 1702 r.

CZEŚĆ VI.

O wystawianiu Najśw. Sakramentu, chowaniu i błogosławieniu.

ROZDZIAŁ I.

Zasady ogólne.

§ 1. Podział wystawienia.

1. Dwojakie jest wystawienie: uroczyste i prywatne.

2. Wystawienie uroczyste odbywa się w monasterji w Boże Ciało, w 40-godzinne nabożeństwo, gdzie ono za pozwoleniem biskupa jest wprowadzone, w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, na Rezurekcji, podczas Gorzkich żali, podczas październikowego nabożeństwa, w uroczystości Patrona parafji, Tytułu, Dedykacji i dni odpustowe kościoła ¹⁾. Biskup może także pozwolić ²⁾, aby i w inne dni, dla przyczyny jakiej poważnej, publicznej ³⁾, miało miejsce wystawienie Najśw. Sakramentu. Przyczyną taką jest zgromadzenie się ludu w kościele z powodu jakiego ważnego wypadku, nowenna, nabożeństwa rozmaite, klęski publiczne i t. p. Nie można jednak wystawiać Najśw. Sakramentu przed jutrzenką a chowa się Go przed nadejściem nocy ⁴⁾, z wyjątkiem 40-godzinnego nabożeństwa. Za pozwoleniem więc biskupa można wystawiać Najśw.

¹⁾ Zwyczaj uprawniony milczącą a nieraz i wyraźną zgodą biskupów naszych. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 8 lut. 1631, in *Thelesina*; 3 kwietn. in *Asculana*; 28 kwietn. 1640 in *Cracovien*; d. 29 marca 1645 in *Granaten*; 16 marca *S. Jacobi de Phile*. — ³⁾ Bened. XIV Instit. 30, n. 13. — ⁴⁾ Ś. K. Obrz. d. 27 wrześn. 1864, de *Nicaragua*.

Sakrament podczas nabożeństw majowego, czerwcowego i t. d. Łączy się z niem błogosławieństwo, Najświętszym Sakramentem udzielane.

3. Wystawienie prywatne odbywać można bez pozwolenia biskupiego; zależy ono na otworzeniu drzwiczek cyborjum ¹⁾, a najwyżej na wystawieniu puszeki z cyborjum na ołtarz, a nigdy na tron ²⁾; wystarczy tu przyczyna prywatna, jak choroba, potrzeba prywatna jakiejś osoby; w kościele, gdzie jest kilku księży, upoważnia do tego wystawienia przełożony tego kościoła. To wystawienie u nas najczęściej ma miejsce po mszy lub nieszpórach, podczas pieśni: Święty Boże, Odwróć od nas i t. p. ³⁾ Błogosławić Najśw. Sakramentem w tem wystawieniu można, za pozwoleniem biskupa wszakże.

§ 2. Przygotowanie ołtarza na uroczyste wystawienie.

4. Wystawienie zwykle ma miejsce na wielkim ołtarzu, choć może być i na innym ⁴⁾, aby tylko nie blisko drzwi kościelnych, czemu się sprzeciwia cześć dla Najśw. Sakramentu. Jeżeli cyborjum z Najśw. Sakramentem jest na wielkim ołtarzu, to nie wolno jest przenosić Najśw. Sakramentu na boczne ołtarze ⁵⁾.

5. Ołtarz do wystawienia przybiera się uroczystie. Antepedjum stawia się wtedy białe. Cyborjum okrywa także białe konopeum, choćby uroczystość wypadająca wymagała innej barwy ⁶⁾. Podczas wystawienia ołtarz jest odkryty z opony.

¹⁾ Ś. K. Konc. d. 17 Sierp. 1630 r.; Ś. K. biskupów d. 9 grudnia 1702; Ś. K. Obrz. 23 maja 1835. — ²⁾ Ś. K. Obrz. d. 16 marca 1876 *in Olinden*. — ³⁾ W wielu krajach zagranicą prywatne wystawienie codziennie wieczorem ma miejsce, jako zakończenie modlitw wieczornych, i połączone jest zawsze z błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu. — ⁴⁾ Instr. Clem. § 3. Ś. K. Konc. 4 Lut. 1719 r. ⁵⁾ Ś. K. Obrz. 16 marca 1861 *in S. Jacobo ad B.* — ⁶⁾ Ś. K. Obrz. 9 lipca 1678, *in Taggen*; 19 grud. 1829 *in Hispalen*; Instr. Clem. § 18.

6. Po nad cyborjum, albo i nad cyborjum samem jest urządzony tron białej barwy, najpiękniej gdy przybrany materją jedwabną białą z frendlami i innemi ozdobami złotemi; nad nim wisi baldachim mały, tak wysoko, aby monstrancja krzyżkiem go nie dotykała. Sam tron nie może być tak wysoko umieszczony, aby po drabinie trzeba się było doń dostawać, albo klękać na ołtarzu, albo od tyłu ołtarza. To jego nie przystoi, aby było kolorowe, dla odbłasku monstrancji.

7. Na tym ołtarzu nie należy stawiać relikwiarzy, ani też posągów Świętych Pańskich ¹⁾, chyba aniołów w postawie adorującej lub trzymających w ręku świece. Na czas dłuższych wystawień możnaby posągi stałe i obrazy białemi oponami zasłaniać. Krzyż może zostąć, aby tylko nie zasłaniał monstrancji; ale kanony mszalne, z wyjątkiem podczas mszy św., usuwają się ²⁾. Kwiaty można stawiać i na predelli ołtarza i na stopniach.

3. Świec woskowych ma stać 20 ³⁾, a przynajmniej 10 ⁴⁾, jeżeli biskup nie przepisze większej liczby ⁵⁾. W bardzo ubogich kościołach można 6 świec woskowych zapalić. Nadto po obu stronach stopni są dwie świece woskowe w wielkich kandelabrach ⁶⁾. Ilość ta światła jest tak ważną, aby biskup mógł zezwolić na wystawienie uroczyste, iż nie można tego pozwolenia otrzy-

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 2 wrześn. 1741, *in Aqnen*; 19 maja 1838, *in Senen*. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 20 grud. 1864 r. — ³⁾ Po 6 z każdej strony krzyża i po 4 z każdej strony monstrancji. — ⁴⁾ Instr. Clem. § 8 et 10. — ⁵⁾ Tak np. w rozporządzeniu biskupa Kujawsko-Kaliskiego z d. 13 paźd. 1885 r. czytamy: „Przy wystawieniach palić się ma przynajmniej 6 świec woskowych, z których 4 na ołtarzu a 2 obok niego niżej, w wielkich świecznikach stać mogą. Podczas uroczystych wystawień wypada użyć świec woskowych więcej, t. j. 10, 12, lub 20.“ W takimże rozporządzeniu biskupa Administratora Płockiego z d. 15 lutego 1886 r. znajdujemy te słowa: „Świec woskowych na ołtarzu *durante expositione*, nie biorąc w rachubę innego światła, nakazujemy palić najmniej 12.“ — ⁶⁾ Instr. Clem. § 6 et 36.

mać tam, gdzie dostatecznej ilości światła niema. Dodać i to trzeba, że obok świec woskowych, ale już nie na ołtarzu, mogą być inne świece i lampjony, aby tylko Najśw. Sakrament nie zasłaniały i aby za Nim nie były umieszczone.

9. Na tronie przed wystawieniem należy rozwinąć korporał pod monstrancją (a nie pod krzyż). Takież sam korporał ma być rozwinięty na środku ołtarza. Korporały te, jeżeli ich sam celebrans nie zanieśie i nie rozwinie przed nabożeństwem, mógłby zanieść w bursie zakrystjan lub ministrant, i, nie wyjmując z bursy, oprzeć na predelli ołtarza ¹⁾.

§ 3. Ceremonje ogólne.

10. Przed Najśw. Sakramentem, choćby zakrytym przez umbrakulum, albo wystawionym tylko w puszcze, klęka się na dwa kolana, gdy się przychodzi do sanktuarjum i wychodzi ztamtąd; zresztą na jedno ²⁾.

11. Jeżeli wystawienie czy schowanie połączone jest bezpośrednio z mszą św. lub z officjum, to przybiera jego barwę, z wyjątkiem welonu naramiennego, który ma być zawsze biały. Jeżeli zaś stanowi czynność odrębną, to wymaga szat białej barwy ³⁾.

12. Podczas wystawienia mają wierni na zmianę adorować Najśw. Sakrament ustawicznie, nawet podczas kazania. Dla tego, gdyby nie było w kościele wiernych choćby 30, to Najświętszego Sakramentu nie należałoby wystawiać (z wyjątkiem 40-godzinnego nabożeństwa).

13. Ministranci w obec wystawionego Najśw. Sakramentu nie całują ani ręki celebransa, ani przedmiotu podawanego ⁴⁾.

¹⁾ Bourbon, *Petit Cérém. paroissial*, n. 797. — ²⁾ Instr. Clem. Ś. K. Obrz. 29 sierpnia 1651, *Urbis*; 22 grudnia 1753, *in Wilnensi*.
³⁾ S. K. Obrz. 20 Września. 1806, *in Toletana*. — ⁴⁾ Gardell. in Instr. Clem. § 30, n. 14.

14. W obec wystawionego Najśw. Sakramentu zakrystjan ani nikt inny nie zbliża się do ołtarza bez komży, choćby tylko dla poprawienia świecy ¹⁾.

15. W obec wystawionego Najśw. Sakramentu nie wolno jest zbierać jałmużn po kościele chodząc, lecz tylko przy drzwiach kościoła ²⁾.

16. Monstrancji, gdy nie ma w sobie Hostji, nigdy nie przechowuje się w cyborjum. Wynosi ją na ołtarz sam kapłan, albo inny jaki duchowny, obecny wtedy. Zakrystjan może ją wynieść tylko zamkniętą w jej zachowaniu. Gdy wystawienie ma miejsce przed mszą św., celebrans wyniesie też kielich przed ubraniem się w kapę na ołtarz i postawi go tymczasowo po stronie epistoły.

17. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem udzielonem być może tylko przy Jego schowaniu ³⁾. Procesję zaś odbywać trzeba przed I-emi nieszporem i przed mszą św., a przed schowaniem po II-gich nieszporem. W innych zaś nabożeństwach zwykle przed schowaniem Najśw. Sakramentu.

ROZDZIAŁ II.

Obrzęd wystawienia Najśw. Sakramentu.

§ 1. Czynności celebransa.

18. Jeżeli celebrans po wystawieniu ma odprawić mszą św., to po umyciu rąk ubiera się w humerał, albę, pasek, stulę, i, jeżeli ma także mieć procesję, kapę; gdyby procesji przed sumą nie było, to może włożyć ornat. Jeżeli ma odprawić inne jakie nabożeń-

¹⁾ Instr. Clem. § 7. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 31 sierpnia 1867 *in Mechlinien*. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 2 sierpnia 1692, *in Pisaren*. zakazuje udzielać tego błogosławieństwa w nocy.

stwo, to ubiera się w komżę, stulę i kapę ¹⁾. Gdy na-
dejdzie chwila opuszczenia zakrystji, jeżeli monstrancji
przedtem na ołtarzu nie postawił, teraz ją bierze do
rąk: prawą pochyło za rękojeść, lewą podtrzymując za
środek jej glori, i oddawszy ułkon głęboki głowy krzy-
żowi, w prawą stronę się obróciwszy, wchodzi do ko-
ściola, jak zwykle, gdy wychodzi z mszą św. ²⁾. Gdy-
by w rękę nie uioł monstrancji, przed wyjściem z za-
krystji włoży biret na głowę, który, przy oddawaniu
pokłonu głowy głębokiego, zdejmie. Przechodząc obok
krocielnicy, zegna się wodą święconą.

19. Stanąwszy przed stopniami ołtarza, gdzie się
ma odbyć wystawienie, zdejmuje biret, jeżeli go ma na
głowie, oddaje go ministrantowi i klęka na posadźce,
przed stopniami, na jedno kolano. Zaczem zaraz pow-
stawszy, wstępuje na stopnie prawą nogą najprzód.

20. Stanąwszy przy ołtarzu, jeżeli przynioł z so-
bą monstrancją, stawia ją na korporale, który, gdyby
nie był dotąd rozwinięty, wyjmuję z bursy i rozwija tak
na ołtarzu, jak i na tronie. Monstrancją zwraca przode-
dem ku stronie ewangelji.

21. Otwiera następnie cyborjum i, położywszy rę-

¹⁾ De Herdt, *S. Lit. Prax.*, II, n. 26; Falise, *Lit. pract. comp.*,
ed. 2, p. 260; Martinucci, ed. 2, t. II, p. 124. Wszakże, gdzie jest zwyczaj
ubierania się w humerał i albe, można go zachować, bo jest to zwy-
czaj, część Bożą zwiększający; jednakże Ś. K. Obrz. 17 grud. 1888,
Ord. Min. S. Fran. Capucin. mówi: „Si agatur de expositione et re-
positione SS. Sacramenti, sufficit, ut sacerdos cotta et stola sit indu-
tus; n u n q u a m c u m a l b a, c i n g u l o e t s t o l a t a n t u m. In processioni-
bus et benedictione cum SSmo Sacramento in ostensorio impertienda,
omnino requiritur, ut celebrans pluviale et velum humerale induat, si-
cuti cautum est Decretis 17 Maii 1857 et 22 Junii 1874.“ O potrzebie
kapy, gdy ma miejsce błogosławienie Najsw. Sakramentem, por. dekret
Ś. K. Obrz. 3 czerwca 1892, *Lincien.* — ²⁾ Por. część IV, n. 71 i dal-
sze. — ³⁾ Gdyby z jakiego powodu Hostji wielkiej nie było, a wysta-
wienie w żaden sposób nie mogło być opuszczone bez zgorszenia, to
można wstawić w monstrancją komunikant mały. Por. *Ephemer. lit.*
1889, t. III, p. 531.

ce z obu stron korporалу, klęka. Wyjmuję następnie
puszkę z cyborjum, stawia na korporale, zdejmując z niej
prawą ręką przykrycie, lewą podtrzymując ją za pod-
stawę lub za rękojeść, i znów uklękawszy, powstaje.

22. Otwiera potem monstrancją, wyjmując z niej
melchizedech lewą ręką, a wkłada prawą weń Przenaj-
świętszą Hostją ¹⁾; wstawia następnie melchizedech
do monstrancji i zamknawszy ją, klęka na jedno kola-
no, zakrywa puszkę, stawia puszkę w cyborjum, klęka,
zamyka cyborjum, stawia na środku ołtarza monstran-
cją przodem do siebie, myje palce prawej ręki w na-
czynku i wyciera je puryfikaterzem, tam wieszając ²⁾,
klęka i zwrócony cokolwiek twarzą ku stronie epistoły,
bokiem zaś do monstrancji, zstępuje na posadźkę, klę-
ka na najniższym stopniu na dwa kolana, pochyła głę-
boko głowę ³⁾ i, powstawszy, bierze od jednego z mi-
nistrantów łyżeczkę w prawą rękę; stojąc, obrócony
ku stronie epistoły, zasypuje trzykroć ⁴⁾ kadzidło do
kadzielnicy, nie błogosławiąc go wcale. Poczem łyż-
czkę oddaje.

23. Po zasypaniu kadzidła, klęka na najniższym
stopniu, i wzięwszy w ręce kadzielnicę, trzykrotnym
rzutem przed środek, w lewo i w prawo okadza się
Najświętszy Sakrament w taki sposób: lewą rękę oparł-
szy na piersi, trzyma nią końce łańcuszków wraz z da-
szkiem, w jego pierścieniu włożywszy swój palec wielki,
palcami zaś wielkim, wskazującym i średnim prawej

¹⁾ Gdyby z jakiego powodu Hostji wielkiej nie było, a wysta-
wienie w żaden sposób nie mogło być opuszczone bez zgorszenia,
to można wstawić w monstrancją komunikant mały. Por. *Ephemer. lit.*
1889, III, p. 531. — ²⁾ Gdyby monstrancją z Najsw. Sakramentem
stała już w cyborjum, to celebrans, gdy zbliży się do ołtarza, zamiast
puszki, wyjmie monstrancją, przedtem uklękawszy, po otwarciu cy-
borjum. Po postawieniu monstrancji na korporale, znów klęka przed
zamknięciem cyborjum, jeżeli w niem pozostaje jeszcze Najsw. Sakrament,
i, raz jeszcze uklękawszy, zstępuje ze stopni. — ³⁾ Ś. K. Obrz. 26
marca 1859 *in Turnovien.* — ⁴⁾ W pośrodek, na lewą stronę i na prawą.

ręki trzyma część spodnią zebranych łańcusków; tą ręką też kadzielnicą kieruje i podrzuca ku monstrancji; skoro kadzielnica opadnie, podtrzymuje ją ruchem ręki, aby ją do następnego rzutu przygotować. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddaje głęboki ukłon głowy.

24. Po zwróceniu turyferarzowi kadzielnicy, skoro ministrant włoży na ramiona celebransa welon naramienny i skoro ukończony zostanie śpiew *Nie chaj bę d z i e p o c h w a l o n y...*, celebrans, powstawszy, wstępuje na stopnie, klęka przy ołtarzu i, zaraz powstawszy, bierze monstrancję rękoma welonem nakrytymi i obracając monstrancję, jednocześnie z zwracaniem się prawą ręką do ludu, ku sobie tyłem, tak ją trzyma przed twarzą, a raczej przed wyższą częścią piersi, aby oczyma mógł prosto patrzeć na Hostję Najświętszą; oczów odtań ani na chwilę, dopóki trzyma monstrancję w rękach, od Hostji nie opuści. Stojąc tak obrócony do ludu, śpiewa słowa: *O Salutaris Hostia*, a organista i śpiewacy, albo i cały lud, je kontynuują, podczas gdy celebrans nieruchomie z oczyma utkwionymi w Najśw. Sakrament stoi.

25. Gdyby Najśw. Sakrament na czas wystawienia miał być przeniesiony na inny ołtarz, to celebrans, zaśpiewawszy: *O Salutaris Hostia*, procesjonalnie przechodzi do tego ołtarza i, wstąpiwszy na stopnie, obrócony tyłem do środka ołtarza, czeka, dopóki nie zostanie ukończony śpiew zwrotki zaintonowanego hymnu.

26. Gdy śpiew pierwszej zwrotki umilknie, celebrans śpiewa dalej: *U n i t r i n o q u e D o m i n o* ¹⁾.

¹⁾ *Rituale Sacramentorum... ex decreto Synodi Provinc. Petricov. (Cracoviae 1725, p. II, str. 193)* nie zdaje się być temu przeciwnie, choć w taki sposób mówi: „*Et stans versus populum inchoat versum: O Salutaris Hostia, Choro reliqua usque ad finem hymni prosequente. Sacerdos autem cum aliis progreditur ad altare majus, in quo Eucharistiam reverenter deponit, et cum aliis omnibus genuflexus adorat, do-*

Zaczem chwilę poczekawszy, obraca się prawą ręką ku stronie ewangelji do środka ołtarza, jednocześnie zwracając przód monstrancji ku sobie. Stawia monstrancję na korporale ¹⁾; klęka i bokiem do monstrancji zstępuje ze stopni. Gdy uklęknie na najniższym stopniu, a ministrant zdejmie zeń welon naramienny, okadza trzykrotnym rzutem Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu oddając głęboki ukłon głowy.

27. Wstępuje następnie na stopnie, klęka na jedno kolano, a gdy zakrystjan podsunie schodki (jeżeli ich potrzeba), wzięwszy w ręce monstrancję, stawia ją przodem ku sobie na tronie. Zstępuje potem z stopni, klęka przy ołtarzu, zstępuje z stopni bokiem do monstrancji i uklękawszy na ostatnim stopniu, pochyla na chwilę głowę głęboko, i powstawszy ²⁾ rozpoczyna nieszpory, albo inne jakie nabożeństwo. Gdyby zaś miał rozpocząć mszę św., klęka nie na najniższym stopniu, ale na posadzce na oba kolana i pochyliwszy głowę głęboko, powstaje i przechodzi na stronę epistoły. Tu zdejmuje kapę, a przybiera się w manipularz i ornat; poczem znów powraca przed środek ołtarza, klęka na oba kolana, powstaje i rozpoczyna mszę św.

28. Gdyby po wystawieniu Najśw. Sakramentu

nec chorus cantu, si fieri potest, figurali absolvit aliquam antiphonam tempori congruentem. Postea sacerdos resumit Sacramentum et ad altare versus populum stans. incipit responsorium ⁴⁾ i następuje procesja.

¹⁾ Benedykcyj w tem miejscu niema, skoro jej nie przepisuje wyraźnie rytuał piotrkowski (gdyż ten o niej mówi po procesji). Porówn. Ś. K. Obrz. d. 12 lipca 1857 in *Ultrapecten.*, 2 sierp. 1872, *Provinciae Tirolis.*

²⁾ Dla wiadomości podajemy tu sposób wystawiania rzymski, powszechny: kapłan przyszedłszy do ołtarza, otwiera cyborjum, klęka, wyjmując puszkę i, Hostję w monstrancji umieściwszy, na tronie stawia. Uklękawszy zstępuje z stopni, na najniższym stopniu klęka i głęboko głowę pochyla; ale zaraz powstawszy, stojąc zasypuje kadzidło. Poczem Najśw. Sakrament okadziwszy, odchodzi. Na tem i czynność wystawienia się kończy. Por. *Caeremoniale solennium functionum juxta liturgiam Romanam expedita forma digestum a Jos. Aertnys C. SS. RR. 1881, p. 33.*

miała się odbyć procesja, celebrans po prześpiewaniu słów: *Uni trinoque Domino*, stoi jeszcze; a skoro ukończony zostanie śpiew tej zwrotki, intonuje pieśń jaką (choć może to kto inny uczynić, jak organista lub śpiewak jaki) w języku ludowym ¹⁾; zaczem procesjonalnie pójdzie poprzedzony przez niosącego krzyż między dwoma ministrantami, trzymającymi kandelabry z świecami; między celebransem i krzyżem idzie parami bractwo (jeżeli więcej bractw, to bractwo Najśw. Sakramentu najbliżej celebransa) z gorzącymi świecami w rękach, duchowni jeżeli jacy są ²⁾, ministrant okadzający Najśw. Sakrament i dwaj ministranci z boków celebransa idący, przytrzymujący połą jego kapy. Za krzyżem, stosownie do zwyczaju, niosą chorągwie i feretrony, aby dość daleko od celebransa ³⁾. Nad celebransem niosą mężczyźni w komżach (a w uroczystych procesjach najdosłowniej z parafji ⁴⁾) baldachin. Wchodząc z powrotem do kościoła, procesja śpiewa (albo śpiewacy, albo i lud cały, jeżeli umie): *Rex Christe primogenite*. Celebrans, wstąpiwszy na stopnie po prześpiewaniu hymnu *Rex Christe primogenite*, gdy śpiew uciśnie ⁵⁾, udziela benedykcji Najśw. Sakramentem, jak w n. 50, poczem stawia przodem do siebie monstrancję

¹⁾ Ś. K. Obrz. 27 września 1867 *de Nicaragua*: „*Attenta consuetudine tolerari posse*.“ — ²⁾ Na procesję z Najśw. Sakramentem powinni udawać się wszyscy kapłani, obecni w kościele. — ³⁾ Na procesji z Najśw. Sakramentem według zasad ogólnych nie nosi się chorągwi. Wszakże w XVII w. Innocenty XI papież 20 maja 1682 pozwolił pewnym zakonnikom na noszenie ich, jako też relikwii Świętych, ale tylko na czele procesji tak, aby między nimi, a Najśw. Sakramentem była dość spora przestrzeń oddzielająca. — ⁴⁾ Zamiast prowadzenia księdza pod rękę, słuszniej by im wypadło, jak to jest zgodniej z rubryk tekstem i duchem, nieść baldachin. — ⁵⁾ W myśl dekretów Ś. K. Obrz. z d. 26 marca 1859, *in Tarnovien.*, 11 lipca 1857, *in Ultrajecten.* i 7 września 1850 *in Trecen.* Także i rytuał piotrowski podobnie mówi: „*Exacto circuitu, Sacerdos reponit super altare Eucharistiam, et dum finitur cantus, cum reverentia resumit, faciendo cum illa benedictionem versus populum*.“

na korporale, klęka, zstępuje z stopni, klęka na najniższym stopniu i okadza Najśw. Sakrament; poczem to czyni, co w n. 27.

§ 2. Czynności kapłana asystującego.

29. Gdy oprócz celebransa znajdzie się inny kapłan, gotowy posłużyć celebransowi, to kapłan ten, stule barwy tej, jaką ma na sobie celebrans, niosąc złożoną na lewem rękach ¹⁾, poprzedza celebransa w drodze do ołtarza, trzymając w rękach monstrancję; gdyby zaś monstrancja była już na ołtarzu, kapłan ten idzie w birecie na głowie. Przed wyjściem z zakrystji, oddaje zwykle rewerencje.

30. Przyszedłszy przed stopnie ołtarza, zwróci się cokolwiek do celebransa, dając mu przejście, a potem zwróciwszy się do ołtarza, klęka z prawej strony celebransa na posadźce, przedtem zdjawszy sam biret, jeżeli go miał na sobie, i odebrawszy go od celebransa. Następnie włożywszy stule na ramiona, wstępuje na stopnie, otwiera cyborjum, klęka (aby tylko nie tyłem do celebransa) zdejmując pokrycie puszki, klęka, umieszcza Hostję Najśw. w monstrancji, klęka; zakrywa puszkę i wstawia ją do cyborjum, stawia monstrancję na środku ołtarza, myje palce w naczyniu przy cyborjum stojącym i wyciera puryfikaterzem, klęka i bokiem do monstrancji zstępując z stopni, klęka po prawej ręce celebransa na najniższym stopniu, oddaje jednocześnie z nim ukłon głęboki głowy i powstawszy, posługuje celebransowi przy zasypywaniu kadzidła.

31. W tym celu cofnąwszy się cokolwiek w tył, aby ministrant z kadzielnicą mógł się zbliżyć do celebransa, wzięwszy w rękę prawą łódkę z kadzidłem, w lewej ręce ją trzymając, prawą zaś otworzywszy, podaje łyżeczkę celebransowi. Podczas zasypywania ka-

¹⁾ Ś. K. Obrz. 12 sierpnia 1854.

dzidła, łódkę dwoma rękami trzyma. Po zasypaniu kadzidła, łyżeczkę wkłada do łódki i tę oddaje ministrantowi. Potem klęcząc na najniższym stopniu, bierze w ręce kadzielnicę, prawą za pierścień, lewą za środek łańcuszków, podaje celebransowi pierścień wlewając jego rękę, środek łańcuszków w prawą. Oddaje wraz z celebransem głęboki pokłon głowy przed i po okadzeniu, a podczas okadzania połączy kapy podtrzymuje. Po okadzeniu odbiera kadzielnicę i oddaje. Toż samo czyni przed i po okadzeniu, skoro celebrans po zaśpiewaniu *Un trino que Domino*, zstąpi ze stopni. Zaczem, włożywszy na ramiona stulę, wstępuje na stopnie, klęka, stawia monstrancję na tronie, klęka, zstępuje ze stopni i oddaje rewerencję. Poczem odchodzi. Gdyby procesja miała miejsce, idzie z lewej strony celebransa, cokolwiek przed nim, z świecą woskową w ręku.

§. 3. Czynności ministrantów.

32. Ministrantów jest czterech lub sześciu. Dwaj z nich, równego wzrostu, zastępując akolitów, trzymają w rękach ¹⁾ kandelabry z świecami woskowymi i stają na czele, gdy celebrans idzie do ołtarza. Dwaj inni idą obok celebransa, a właściwie cokolwiek przed nim, połączy kapy trzymając; trzecia para w środku idzie między nimi a akolitami: jeden z niej, z lewej strony, trzyma także łódkę w lewem ręku i welon naramienny, jeżeli nie został położony pierwsi na kredencji; drugi z prawej strony, w lewem ręku kadzielnicę za daszek i kółka unosi, prawą podtrzymując także łańcuszki; że kadzielnicę w ręku niesie, można go nazwać turyferarzem. Do ministrantów należy ubranie celebransa. Wszyscy pierwsi, nim wyjdą z zakrystji, oddają jednocześnie z celebransem ukłon głęboki głowy krzyżowi, a potem celebransowi. Obracają się

¹⁾ Z prawej strony idący akolita trzyma kandelabr w prawej ręce, lewą go podtrzymując; z lewej strony idący — w lewej, prawą podtrzymując.

zawsze do środka. Jeżeli po wystawieniu ma się odprawiać msza św. zaraz, to ministrant do łódki przy wyjściu z zakrystji uderza w dzwonek wiszący u drzwi.

33. Przybywszy do ołtarza, dają przejście celebransowi, zwróciwszy się cokolwiek do niego: potem obróćni do ołtarza, klękają na posadzce, najprzód na jedno kolano, a potem na oba. Trzymający łódkę w ręku odbiera od celebransa biret, zaczem klęknie przed stopniami. Akolici stawiają kandelabry na krawędziach podnóżka i klęczą sami, dłonie rąk mając przed piersią złożone; trzecia zaś para klęka za akolitami, od czasu do czasu, a szczególnie przed śpiewem: *O salutaris Hostia*, uderzając lekko w dzwonki małe; także i na procesji: w czasie śpiewu wszakże celebransa nie waży się poruszać dzwonkiem.

34. Gdy celebrans zstąpi z stopni, ministrant z łódką przechodzi na stronę epistoły, i staje po prawej ręce celebransa, a po lewej turyferarza; tu klęka na posadzce na oba kolana jednocześnie z celebransem i z innymi; zaczem gdy odda łyżeczkę z łódki celebransowi, turyferarz zbliży się do celebransa tak, aby ten, skoro turyferarz wyniesie cokolwiek w górę kadzielnicę, mógł łatwo zasypać w nią kadzidło.

35. Ministrant odbiera łyżeczkę od celebransa, a podczas okadzania Najśw. Sakramentu, klęcząc na posadzce po stronie lewej celebransa, podtrzymuje połączy kapy, co z prawej strony czyni turyferarz. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddaje wraz z wszystkimi ukłon głęboki głowy, poczem włoży na ramiona celebransa rozwinięty welon. Gdy celebrans wejdzie na stopnie, ministranci z łódką i kadzielnicą ukłęką przed środkiem ołtarza, przed stopniami; turyferarz z prawej strony klęcząc porusza kadzielnicą, z lewej zaś strony klęczący w równej linii z tamtym, trzyma dłonie rąk przed piersią złożone.

36. Turyferarz w taki sposób podawać winien kadzielnicę celebransowi, iżby trzymając prawą ręką jej

daszek wraz z końcami łańcuszków, a lewą łańcuszki zebrane u spodu, wręczał daszek w lewą rękę celebransa, dolną zaś część łańcuszków podawał lewą ręką pod spód prawej ręki. Gdy zaś sam okadza Najśw. Sakrament, to lewą ręką oparłszy na piersi, trzyma nią końce łańcuszków wraz z daszkiem, w jego pierścień włożywszy swój palec wielki, palcami zaś wielkim, wskazującym, i średnim prawej ręki trzyma część spodnią zebranych łańcuszków. Tą ręką też kadzielnicą kieruje i podrzuca ku osobie okadzanej. Skoro kadzielnica opadnie, podtrzymuje ją ruchem ręki, aby ją do następnego rzutu przygotować.

37. Gdyby teraz miała nastąpić procesja, skoro celebrans zaśpiewa *Un trinoque Domino*, akolici z kandelabrami staną na jej czele, po obu bokach krucyfery idącego w komży. Turyferarz z ministrantem do łódki zmieniają miejsce tak, iż turyferarz, okadzając Najśw. Sakrament, idzie po prawej ręce, ministrant z łódką po lewej. Z obu stron celebransa idąca trzecia para podtrzymuje poły jego kapy i uderza lekko w dzwonki. Po powrocie procesji przed ołtarz, wszyscy zabierają miejsca, jak przed procesją. Gdy jednak celebrans będzie wstępował na stopnie, rozdzieliwszy się na dwie strony i uklękawszy na oba kolana, oddają cześć niesionemu Najświętszemu Sakramentowi przez pochylenie głębokie głowy.

38. Skoro celebrans postawi Najśw. Sakrament na ołtarzu, turyferarz zbliży się do stopni i staje z prawej strony celebransa, a ministrant z lewej, i obaj klękają na posadzce jednocześnie z celebransem, pierwszej wszakże ministrant do łódki zdejmie welon z ramion celebransa. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddają ukłon głęboki głowy.

39. Po postawieniu Najśw. Sakramentu na tronie, jednocześnie z celebransem pochyliwszy głęboko głowę, ministranci od kapy przechodzą na stronę epistoły, jeżeli celebrans ma ubrać się w ornat; tu ubrawszy ce-

lebransa, posługują, jak zwykle, do mszy św. Akolici pozostają na swych miejscach nieruchomi, wstając tylko jednocześnie z wiernymi. Ministrant z łódką i turyferarz mogą się cofnąć na bok, albo pójść do zakrystji dla przypilnowania ognia.

§ 4. Czynności zakrystjana.

40. Przygotowawszy to wszystko, o czym mówi rozdział I i n. 18, oraz podawszy w swoim czasie do Konsekracji hostję tak wielką, jak wielkim jest melchizedech w monstrancji, dopilnowywa porządku między ministrantami i wiernymi przy ołtarzu. Pamięta o rozżarzeniu węgla do kadzielnicy. Wiernym nie pozwala wchodzić do prezbyterjum; sam zaś tam wchodzi tylko w komży. Podczas trwania całego wystawienia urządzi między mężczyznami porządek w adorowaniu Najświętszego Sakramentu.

41. Gdy kapłan uklęknie przed postawieniem monstrancji na tronie, zakrystjan od strony ewangelji podsunie przed środek ołtarza schodki. Gdy kapłan wejdzie na stopnie, zakrystjan przy nich klęczy, unosząc cokolwiek przy wchodzeniu na stopnie albę celebransa. Gdy celebrans zejdzie z schodków, usuwa je i stawia je na zwykłym miejscu.

42. Podczas procesji zarządzi dzwonięcie w wielkie dzwony, w wszystkie jednocześnie. W czasie procesji naznacza każdemu miejsce gdzie ma iść, pamiętając, aby przed procesją był przygotowany baldachin, po procesji zaś, gdy potrzeba, podaje ornat i manipularz, a także umbrakulum.

§ 5. Czynności organisty.

43. Organista grając na organach, wraz z swym chórem śpiewa: Niechaj będzie pochwalo-

ny..., gdy celebrans, przyszedłszy przed ołtarz, uklęknie na jego stopniach. Lud wszystek także może śpiewać. Kontynuuje hymn O Salutaris Hostia... i Uni trinoque Domino... wraz z organem, śpiewakami i całym ludem, jeżeli jest stosownie wyuczony, co nie jest zresztą trudnem. W wolnych od śpiewu chwilach, gra poważnie na organach.

44. Gdy procesja ma mieć miejsce, a celebrans nie zaintonuje pieśni, organista może to uczynić. Intonować też może Rex Christe primogenite... przy wejściu do kościoła.

ROZDZIAŁ III.

Obrząd schowania Najświętszego Sakramentu.

§ 1. Czynności celebransa.

45. Celebrans jeżeli po mszy św. ma schować wystawiony Najśw. Sakrament do cyborjum, po odczycaniu ostatniej ewangelji zdejmie manipularz ¹⁾ i odda go zakrystjanowi lub ministrantowi. Zaczem przechodzi przed środek ołtarza i, uklękawszy na jedno kolano,

¹⁾ Ponieważ z obrzędem schowania Najśw. Sakramentu połączone jest udzielanie błogosławieństwa tymże Najśw. Sakramentem, wypadłoby, jak chcą tego Ceremonjał biskupi (I. II, c. 33), zwyczaj rzymski i Ephemerides liburg. (1892, VI, str. 105), zdjąć celebransowi ornat po mszy św. i włożyć kapę. Nie śmieliśmy jednak tego tu wprowadzać już to dla zwyczaju innego u nas, już to dla częstych u nas wystawień, już to dla innych powodów, o których gdzieindziej szerzej, tego tylko w tym Ceremoniale parafjalnym pilnując, aby celebrans przynajmniej wtedy używał kapy przy wystawieniach i schowaniach Najśw. Sakramentu, gdy z niemi połączona jest jeszcze procesja. Gdyby jednakże celebrans chciał włożyć po mszy św. kapę, to po odczycaniu ostatniej ewangelji uklęknąć przed środkiem ołtarza, zaczem zejść ze stopni bokiem na stronę epistoły, i tu zdjąćwszy ornat i manipularz, wkłada kapę. Poczem idzie przed stopnie, klęka na posadzce na dwa kolana przed środkiem ołtarza, wstępuje na stopnie dla zdjęcia z tronu monstrancji i t. d.

rozwiija korporał na ołtarzu, jeżeli nie jest rozwiniętym, wstępuje na schodki, jeżeli tego potrzebuje, zdejmując z tronu monstrancją ręką prawą przy pomocy lewej i stawia przodem do siebie na korporale. Jeżeli zaś celebrans ma schować Najśw. Sakrament po nie-szpórach lub innem jakim nabożeństwie, to zaraz po ukończeniu tego nabożeństwa wstępuje na stopnie, dla zdjęcia z tronu monstrancji.

46. Postawiwszy monstrancją na korporale, klęka i, zwrócony twarzą cokolwiek ku stronie epistoły, bokiem zaś do monstrancji, zstępuje na posadzkę, klęka na najniższym stopniu na dwa kolana, pochyla głębokogłowę i, powstawszy, bierze od jednego z ministrantów łyżeczkę w prawą rękę; zaczem, stojąc obrócony ku stronie epistoły, zasypuje trzykroć kadzidło do kadzielnicy, nie błogosławiąc go wcale. Poczem łyżeczkę oddaje.

47. Po zasypaniu kadzidła klęka na najniższym stopniu, i wzięwszy w ręce kadzielnicę, trzykrotnym rzutem okadza nią Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu oddając głęboki ukłon głowy.

48. Po zwróceniu turyferarzowi kadzielnicy, skoro ministrant włoży naramienny welon na ramiona celebransa, tenże powstawszy, wstępuje na stopnie, klęka przy ołtarzu i zaraz powstawszy, bierze monstrancją rękoma welonem nakrytymi i obracając monstrancją, jednocześnie z zwracaniem się prawą ręką do ludu, ku sobie tyłem tak ją trzyma przed twarzą, a raczej przed wyższą częścią piersi, aby oczyma mógł prostopatrzeć na Hostję Najśw.; oczów odtąd ani na chwilę, dopóki trzyma monstrancją w rękach, od Hostji nie opuści. Stojąc tak obrócony do ludu, śpiewa słowa: Tantum ergo Sacramentum, a organista i śpiewacy, albo i cały lud je kontynuują, podczas gdy celebrans nieruchomie z oczyma utkwionemi w Najświętszy Sakrament stoi.

49. Gdyby Najśw. Sakrament miał być schowany na innym ołtarzu, to celebrans zaśpiewawszy słowa: *Tantum ergo Sacramentum*, procesjonalnie przechodzi do tego ołtarza i, wstąpiwszy na stopnie, obrócony tyłem do środka ołtarza, czeka, dopóki nie zostanie ukończony śpiew zwrotki zaintonowanego hymnu.

50. Gdy śpiew pierwszej zwrotki umilknie, celebrans śpiewa dalej: *Genitori Genitoque*, i czeka, dopóki kontynuujący ją śpiewu nie ukończą ¹⁾. Wtedy błogosławi monstrancją zebranych w taki sposób ²⁾, aby wzniosłszy monstrancją do wysokości takiej, w którejby oczy jego Hostję Najśw. jeszcze widziały, opuścił ją powoli niżej piersi, i znów powoli podniósł ją do zwykłej środkowej wysokości i zaraz potem w stronę lewego ramienia ją zwrócił (tak daleko, aby krzyż nakreślony był równoramiennym) i znów potem powoli do prawego. Po nakreśleniu krzyża chwilę się zatrzyma, ale wnet obróci się prawą ręką (ku stronie ewangelji) do środka ołtarza, jednocześnie zwracając przód monstrancji ku sobie. Stawia monstrancją

¹⁾ *Instructio Clem.* § 31, n. 21. *Ś. K. Obrz.* 5 lutego 1639, *in Sabinen.*, 9 lut. 1762, *in Caputaquen.*, 16 marca 1833, *in Bituntina*, oraz 23 maja 1835: „An servanda sit consuetudo dandi benedictionem cum ostensorio, quando cantatur versus: *sit et benedictio*, vel potius an impertienda tantum sit benedictio, expletis hymno et oratione, uti habetur in Rituali Romano, Caeremoniali Episcoporum atque decretis... S. R. C. respondit: Negative ad primam partem, affirmative ad secundam.“ Idąc za myślą tego dekretu nie śmieliśmy zastosować się do wyraźnych słów rytuału piotrkowskiego: „Choro autem reliqua ad finem prosequente, in illis verbis (*sit et benedictio*) benedicit populum“, zwłaszcza że zwyczaj to starodawny, w naszym rytuale zapisany, kuszo no się już nieraz obalić już to w praktyce, już w kancjonałach cytowaniem przy *Tantum ergo* wyżej wspomnianych dekretów, jak np. w kancjonałach, wydanie ks. Siedleckiego w Krakowie 1882, str. 100. Sama wreszcie Kongregacja, powiadomiona o naszym zwyczaju, d. 26 marca 1859 *in Tarnovien.* tegoż samego żąda w słowach: „in actu benedictionis nil prorsus cantetur.“ Silnie także zaznacza toż samo *Instructio S. R. C. pro PP. Franciscanis provinciae Tyrolis* z 2 sierpnia 1872 r. — ²⁾ Bauldry p. IV, c. 6, art. 3, n. 34.

na korporale, klęka i bokiem do monstrancji zstępuje ze stopni. Gdy uklęknie na najniższym stopniu, a ministrant zdejmie zeń welon naramienny, okadza trzykrotnym rzutem (przed środkiem, w lewo i w prawo) Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu oddając głęboki ukłon głowy.

51. Podczas udzielania tego błogosławieństwa celebrans nic nie śpiewa, ani śpiewacy, ani lud ¹⁾; organ może grać cicho, ale lepiej gdy ustanie.

52. Gdyby przed schowaniem Najśw. Sakramentu miała się odbyć procesja, celebrans stanawszy z Najświętszym Sakramentem tyłem do ołtarza, zamiast *Tantum ergo Sacramentum*, intonuje pieśń i odbywa procesję jak w n. 28. Po procesji i po prześpiewaniu *Rex Christe primogenite*, stojąc tyłem do ołtarza, śpiewa *Tantum ergo Sacramentum* i *Genitori Genitoque*, oraz udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

53. Gdyby zaś ta procesja kończyła nabożeństwo, to celebrans w połowie drogi staje i, gdy śpiew pieśni ucichnie i wszyscy pokłękają, zaśpiewa hymn: *Te Deum laudamus*, poczem dalej idzie z procesją. Przybywszy przed wielki ołtarz, jeżeli jeszcze do końca hymnu jest mniej więcej połowa, stawia monstrancją na korporale i, uklękawszy, staje na drugim stopniu. Na werset *Te ergo quaesumus* klęka, ale wnet powstawszy, zbliża się do ołtarza, klęka, bierze w ręce Najśw. Sakrament i zwrócony do ludu, śpiewa trzykroć: *Salvum fac populum tuum Domine*. Za pierwszym i drugim razem śpiewacy, a nawet i cały lud, gdyby potrafił, powtarzają te słowa. Ale za trzecim razem celebrans nie przestaje śpiewu, tylko dodaje: *Et benedic haereditati*

¹⁾ *Ś. K. Obrz.* 5 lut. 1639, *in Sabinen.*

T u a e. Gdy śpiewacy i wierni te słowa kontynuują ¹⁾, celebrans udziela błogosławieństwa, jak w n. 50, stawia monstrancję na ołtarzu i, klęcząc na najniższym stopniu, okadza Najświętszy Sakrament.

54. Po okadzeniu Najśw. Sakramentu i zwróceniu turyferarzowi kadzielnicy, celebrans powstawszy, nie czekając ukończenia śpiewu ²⁾, wstępuje na stopnie, klęka przy ołtarzu i zaraz powstawszy, bierze monstrancję w prawą rękę przy pomocy lewej i stawia ją przodem ku stronie ewangelji.

55. Otwiera następnie cyborjum i, położywszy ręce z obu stron korporalu, klęka ³⁾. Wyjmuje następnie puszkę z cyborjum, stawia na korporale, zdejmując z niej prawą ręką przykrycie, lewą podtrzymując ją za podstawę lub za rękojeść, i znów uklękawszy, powstaje.

56. Otwiera potem monstrancję, wyjmuje z niej lewą ręką melchizedech, z którego znowu prawą ręką wyjmuje Hostję i do puszek wkłada; następnie palcami i puryfikaterzem wiszącym przy cyborjum ⁴⁾ melchizedech oczyszcza z partykuł i napowrót wstawia do monstrancji. Myje wreszcie palce w naczyniu przy cyborjum stojącym i wyciera puryfikaterzem. Klęka potem, zamyka cyborjum i monstrancję ⁵⁾, stawia na

¹⁾ Ritual, ad usum Ecclesiar. Polon. p. 199. Słowa *Dignare Domine dñe ista* nie zamieniają się na *nocte ista*, choćby je późnym wieczorem śpiewano. — ²⁾ Loc. cit. — ³⁾ Gdyby monstrancja z Najśw. Sakramentem miała być włożona do cyborjum i na następne wystawienie zostawiona, to celebrans po otwarciu cyborjum, uklękawszy, wstawia monstrancję do cyborjum, klęka, zamyka je i zstępuje ze stopni. — ⁴⁾ Ephemer. liturg. 1889, III, p. 531. — ⁵⁾ Dla wiadomości podajemy tu sposób chowania Najśw. Sakramentu *rzymski*, powszechny. Po przyjęciu celebransa przed ołtarz śpiewa się *Tantum ergo Sacramentum v. eneremur cernui*, na które to słowa celebrans głęboko pochyla głowę; poczem powstaje, zasypuje kadzidło i Najśw. Sakrament okadza, klęcząc na najniższym stopniu. Wstępuje potem na stopnie, klęka, monstrancję z tronu zdejmując i na ołtarzu stawia. Zstępuje z stopni i klęka na najniższym. Śpiewa potem werset *Panem de coelo...* i modlitwę (bez Dnus vob.) *Deus qui nobis...* z za-

swem miejscu kanon maszalny, jeżeli go przedtem usunął, i wzięwszy w ręce kielich albo monstrancję, stosownie do tego czy skończył przedtem mszą św. czy inne nabożeństwo, albo nie w rękach nie mając, złożwszy przedtem ich dłonie przed piersią, zstępuje ze stopni i klęka na najniższym, dopóki się nie ukończy śpiew trzykrotnego *Niechaj będzie pochwalony...* Wtedy, powstawszy, klęka na jedno kolano przed stopniami i, poprzedzony przez ministrantów, powraca do zakrystji, w birecie lub bez biretu, stosownie do tego, jak przyszedł przybrany. Hostja zaś wyjęta z monstrancji spożytą być winna, jeżeli nie dnia tego samego, to następnego ¹⁾, podczas mszy św. albo po wypiciu Przenajświętszej Krwi ²⁾ albo wraz z Hostją Mszy świętej ³⁾.

§ 2. Czynności kapłana asystującego.

57. Gdy oprócz celebransa znajdzie się inny kapłan, gotowy posłużyć celebransowi, to kapłan ten, gdy przyjdzie chwila obrzędu schowania Najśw. Sakramentu, przychodzi do stopni ołtarza, niosąc złożoną na lewem ręku stulę, i uklękawszy na oba kolana oraz pochyliwszy głowę głęboko, skoro celebrans zejdzie ze stopni i uklęknie na najniższym stopniu, wejdzie na stopnie, pierwszej włożywszy stulę na ramiona.

58. Stanąwszy przy ołtarzu, klęka na jedno kolano (aby tylko nie tyłem do celebransa), rozwija kor-

kończeniem krótkim. Następnie, z welonem na ramionach, wstępuje na stopnie, klęka, bierze monstrancję w rękę, obraca się do ludu i udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Zwraca się stroną ewangelji do ołtarza, stawia na nim monstrancję, klęka, zstępuje z stopni i klęka na krawędzi podnóżka. Gdy zdejmą zeń welon naramienny, wstaje, przybliża się do ołtarza, klęka i Najśw. Sakrament do cyborjum chowa. Poczem zstępuje ze stopni i powraca do zakrystji. Porów. Aertnys, Caeremoniale sol. funct. juxta Liturg. Roman. 1881, p. 34. — ¹⁾ Instruct. Clem. n. 21. — ²⁾ S. K. Obrz. 3 września 1672 r. — ³⁾ Rubr. de defect. Miss. t. VII, n. 2 et 3; de Herdt, I, n. 283.

porał, jeżeli nie jest rozwiniętym, wstępuje na schodki, jeżeli tego potrzebuje, zdejmując z tronu monstrancję i stawia przodem do siebie na korporale. Potem uklękawszy, zwrócony twarzą cokolwiek ku stronie ewangelji, bokiem zaś do monstrancji, zstępuje na posadzkę, klęka po prawej ręce celebransa na najniższym stopniu na dwa kolana, pochyla głęboko głowę jednocześnie z celebransem i, powstawszy, zdejmując stulę i bierze od ministranta łódkę z kadzidłem w prawą rękę; zaczem stojąc obrócony ku stronie ewangelji, trzymając łódkę w lewej ręce, prawą podaje łyżeczkę celebransowi. Podczas zasypywania kadzidła, łódkę dwoma rękoma trzyma. Po zasypianiu łyżeczkę wkłada do łódki i oddaje ministrantowi.

59. Potem klęcząc na najniższym stopniu bierze w ręce kadzielnicę, prawą za pierścień, lewą za środek łańcuszków, podaje celebransowi pierścień w lewą jego rękę, środek łańcuszków w prawą. Oddaje wraz z celebransem głęboki ukłon głowy przed i po okadzeniu, a podczas okadzenia połą kapy podtrzymuje. Po okadzeniu odbiera kadzielnicę i oddaje. Toż samo czyni przed i po okadzeniu, skoro celebrans po błogosławieństwie Najśw. Sakramentem zstąpi ze stopni. Zaczem włożywszy na ramiona stulę, wstępuje na stopnie, klęka, stawia monstrancję przodem ku stronie ewangelji i chowa Hostję Najśw. do cyborjum, jak w nn. 55 i 56. Gdyby procesja miała miejsce, idzie po lewej ręce celebransa, z świecą woskową w rękę.

60. Odchodzi do zakrystji, poprzedzając celebransa, jak w n. 29. Gdyby przyszedł w birecie, odchodzi także w nim. Po przyjściu do zakrystji, oddaje rewerencje krzyżowi i celebransowi.

§ 3. Czynności ministrantów.

61. Ministranci ciż sami, co i przy wystawieniu. Akolici klęczą na posadźce przy krańcach stopni, dwaj

inni z dzwonekami, poruszając je, za nimi. Turyferarz z prawej strony celebransa, ministrant z łódką z lewej strony. Skoro celebrans, zestawivszy monstrancję z tronu, ma uklęknąć na najniższym stopniu, aby zaraz powstać, ministrant z łódką stanie między nim a turyferarzem, klęknie jednocześnie z celebransem na oba kolana na posadźce, zaczem odda łódkę celebransowi i cofa się cokolwiek w tył; jednocześnie zbliża się do celebransa turyferarz i podnosi w górę cokolwiek kadzielnicę, aby można w nią łatwo zasypać kadzidło.

62. Ministrant odbiera łódkę od celebransa, i podczas okadzania Najśw. Sakramentu klęcząc na posadźce po lewej ręce celebransa, podtrzymuje połą kapy, co z prawej strony czyni turyferarz. Przed okadzeniem i po okadzeniu oddaje wraz z wszystkimi ukłon głęboki głowy, poczem włoży na ramiona celebransa rozwinięty welon. Gdy celebrans wejdzie na stopnie, ministrant z łódką i turyferarz uklękną przed środkiem ołtarza, przed stopniami. Z lewej strony klęczy ministrant z łódką, z prawej turyferarz, poruszający kadzielnicą. Podczas błogosławieństwa może nie kadzić ¹⁾; gdyby kadził, to trzy rzuty czyni: 1) gdy kapłan z góry na dół opuszcza monstrancję, 2) gdy celebrans prowadzi monstrancję od środka ku lewej stronie, 3) gdy od lewej strony do prawej. Zresztą wszyscy ministranci podczas słów: *Tantum ergo Sacramentum, veneremur cernui* i podczas błogosławieństwa, trzymają głęboko pochylone głowy.

63. Gdyby przed schowaniem Najśw. Sakramentu miała się odbyć procesja, to skoro celebrans wejdzie na stopnie, akolici z kandelabrami staną na czele, po obu bokach krucyfery idącego w komży. Turyferarz

¹⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1861, *S. Marci*.

Ceremonjał parafjalny.

z ministrantem do łódki zmieniają miejsce, tak iż turyferarz, okadzając Najśw. Sakrament, idzie po prawej ręce, ministrant z łódką po lewej. Z obu stron celebransa idą trzecia para podtrzymuje poły jego kapy i uderza lekko w dzwonki. Gdy procesja zatrzyma się na rozpoczęcie *Te Deum laudamus*, wszyscy klękają oprócz krucyfery i akolitów, którzy się wtedy tylko zwracają twarzą ku celebransowi. Po powrocie procesji przed ołtarz, wszyscy zabierają swe miejsca, jakie mają podczas śpiewania *Tantum ergo*... (n. 62). Gdy jednak celebrans będzie wstępował na stopnie, rozdzieliwszy się na dwie strony i uklękawszy na oba kolana, oddają cześć niesionemu Najśw. Sakramentowi przez pochylenie głębokie głowy.

64. Podczas śpiewanego *Te Deum* przy ołtarzu ministranci stoją, z wyjątkiem ministranta do łódki i do kadzielnicy, którzy klęczą. Wszakże na *Te ergo quae sumus* wszyscy klękają. Podczas błogosławieństwa pochylają głęboko głowy.

65. Skoro celebrans postawi Najśw. Sakrament na ołtarzu, turyferarz zbliży się do stopni i staje z prawej strony celebransa, a ministrant z łódką z lewej i obaj klękają na posadzce jednocześnie z celebransem; pierwiej wszakże ministrant do łódki zdejmie welon z ramion celebransa. Przed i po okadzeniu wszyscy oddają głęboki ukłon głowy.

66. Po schowaniu Najśw. Sakramentu, gdy celebrans zejdzie ze stopni i ministrant z łódką poda celebransowi biret, jeżeli z nim przyszedł do ołtarza, klękają jednocześnie z celebransem przed stopniami i powracają do zakrystji w tym porządku: Akolici idą naprzód, za nimi idzie z lewej strony ministrant z łódką, z prawej turyferarz; wreszcie po obu stronach celebransa idą dwaj ministranci, podtrzymujący poły jego kapy. Po przyjściu do zakrystji najprzód pochyla głowę przed krzyżem, potem przed celebransem.

§ 4. Czynności zakrystjana.

67. Pamiętać będzie, aby była na ołtarzu bursa z korporalem i kapa na kredencji, jeżeli ją celebrans ma na sobie włożyć. Przyjmuje po odczytaniu ostatniej ewangelji manipularz i podsuwa schodki od strony ewangelji, skoro celebrans uklęknie pierwiej, niż zdejmie monstrancję z tronu. Gdy kapłan wejdzie na schodki, zakrystjan przy nich klęczy, unosząc cokolwiek przy wchodzeniu na nie albę celebransa. Gdy celebrans ów zejdzie ze schodków, usuwa je i stawia na zwykłym miejscu.

68. Podczas śpiewania słów: *Tantum ergo Sacramentum venerationem cernui* i podczas błogosławieństwa zaleci wszystkim pochylenie głów; a podczas procesji dzwonić w wielkie dzwony. Przygotuje też baldachin. Na rozpoczęcie *Te Deum laudamus* zaleci wszystkim zatrzymanie się i uklęknięcie. Gdy jeszcze przy ołtarzu śpiewa się *Te Deum*, stoi wraz z wszystkimi ¹⁾, ale na *Te ergo quae sumus* uklęknie ²⁾.

§ 5. Czynności organisty.

69. Organista przed zdjęciem monstrancji z tronu gra dość cicho. Kontynuuje wraz z organem i śpiewakami hymn *Tantum ergo*... i *Genitori Genitoque*. Jeżeli jest procesja i celebrans nie rozpocznie pieśni, organista to uczyni. Kontynuuje wraz z śpiewakami i, o ile można, z ludem całym *Te Deum*, po którego ukończeniu akompanjuje przy śpiewaniu *Niechaj będzie pochwalony*.

¹⁾ Ś. K. Obrz. d. 37 marca 1779, *Ord. min. reform. S. Francis.* — ²⁾ Caer. epp. l. II, c. 4, n. 15.

ROZDZIAŁ IV.

©brzęd wystawienia prywatnego.

70. Skoro wystawienie prywatne najczęściej ma miejsce po mszy św. lub nieszpórach, celebrans stanąwszy przed środkiem ołtarza, rozkłada korporał, jeżeli ma wyjąć puszkę z cyborjum. Zaczem otwiera cyborjum, klęka i zstępuje z podnóżka, aby uklęknąć na najniższym stopniu. Jeżeli zaś ma wyjąć puszkę z cyborjum, to po postawieniu jej na korporale sukienkę jej poprawia, klęka i zstępuje z podnóżka, aby uklęknąć na stopniu najniższym.

71. Uklękawszy, intonuje pieśni, stosownie do zwyczaju, jak Święty Boże, Odwróć od nas i t. p. Po ukończeniu pieśni i modlitw, jeżeli są jakie, wstępuje celebrans na podnóżek, klęka, wstawia puszkę do cyborjum, jeżeli była wystawiona, i znów w takim razie klęka i zamyka cyborjum ¹⁾).

72. Jeżeli biskup pozwoli na udzielanie błogosławieństwa, to celebrans przed jego udzieleniem klęcząc na krawędzi najniższego stopnia, może po prześpiewaniu innych pieśni zaintonować *Tantum ergo Sacramentum... i Genitori Genitoque*. Pod koniec drugiej zwrotki powstawszy, zasypie kadzidło, poczem klęcząc okadzi Najśw. Sakrament, a gdy ministrant okryje ramiona jego welonem ²⁾, wstępuje na stopnie, klęka, bierze puszkę w sukience lewą ręką za rękę, okrywa prawą ręką końcami welona naramiennego ³⁾ i zwróciwszy się do ludu, błogosławi go (n. 50), podczas gdy organ, śpiew i dzwonki milczą.

¹⁾ W takim razie celebrans, jeżeli jest przybrany w ornat, przed wystawieniem zdejmuje z ręki manipularz i odda zakrystjanowi.

²⁾ Bez welonu naramiennego nie wolno jest błogosławieństwa, Najśw. Sakramentem udzielać. Ś. K. Obrz. 13 lipca 1883, *Conversanen*.

³⁾ Ś. K. Obrz. 23 lutego 1839.

Postawiwszy Najświętszy Sakrament na ołtarzu, klęka, zstępuje ze stopni, okadza Najświętszy Sakrament, poczem wstępuje na stopnie, klęka i wstawiwszy puszkę do cyborjum, znów klęka i zamyka cyborjum. Po błogosławieństwie możnaby śpiewać *Niechaj będzie pochwalony...*

73. Czynności ministrantów podczas błogosławieństwa puszką są takie same, jak przy błogosławieniu monstrancją. Zakrystjan na wystawienie prywatne palić może tylko dwie świece woskowe, ale gdy ma być błogosławieństwo, to sześć ich zapali. W pierwszym jednak razie, zarówno jak i w drugim, przy stopniach zapali dwie świece w wielkich kandelabrach.

CZEŚĆ VII.

Ceremonje nieszpory, komplety i jutrzni.

ROZDZIAŁ I.

Nieszpory.

§ 1. Uwagi ogólne.

1. Nieszpory odprawiać można uroczystie lub mniej uroczystie; te ostatnie odprawiają się przy dwóch świecach woskowych; na uroczyste zaś zapala się 4 świece takie, a w uroczyste święta 6. Wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu liczba ta jeszcze się powiększa.

2. Nieszpory mniej uroczyste odprawia celebrans w samej komży i bez kadzenia na Magnificat. Uroczyste zaś nieszpory odprawiają się z kadzeniem ¹⁾, w komży, bez stuley ²⁾ i w kapie barwy zgodnej z officjum; gdy nieszpory od kapitulum są o uroczystości następującej, to i barwa z tejsze uroczystości ma być wziętą. Gdyby nieszpory odprawiały się zaraz po mszy św., albo po wystawieniu Najśw. Sakramentu, odbywanego w albie, to albę i stulę możnaby zatrzymać.

3. Wolno jest śpiewać nieszpory nie o tem święcie, które podaje rubrycella, ale o święcie obchodzonym przez lud w danej miejscowości. Wolno jest nawet zawsze śpiewać nieszpory o Najśw. Maryi Pannie,

¹⁾ Ś. K. Obrz. 15 kwietnia 1853 r. *Ord. Min. de Observ. S. Franc.* — ²⁾ Ś. K. Obrz. 7 września 1816 r.

zamiast przepisanych w rubrycelli ¹⁾. Wszakże tak w tym, jak i w tamtym wypadku, celebrans winien prywatnie odmówić nieszpory, przepisane w rubrycelli ²⁾; do owych zaś nieszpory odrębnych nie dodaje się już żadnej komemoracji.

4. Podczas nieszpory, jeżeli niema wystawionego Najśw. Sakramentu, celebrans siedzi w birecie; gdy jednak ma wstawać, pierwiej zdejmuję biret. Wobec zaś wystawionego Najśw. Sakramentu celebrans nie siada, lecz klęczy wtedy dla uszanowania Najśw. Sakramentu, choć i siedzenie zupełnie nie jest zabronionem ³⁾.

§ 2. Czynności celebransa.

5. Celebrans, ubrawszy się w szaty liturgiczne i oddawszy z biretem w rękę ⁴⁾ ukłon krzyżowi w zakrystji, poprzedzony przez ministrantów, idzie w birecie na głowie do ołtarza, z dłońmi rąk przed piersią złożonemi.

6. Przybywszy przed stopnie ołtarza, celebrans oddaje ministrantowi biret i klęka na posadzce lub pochyla się głęboko, stosownie do tego, czy na ołtarzu jest Najśw. Sakrament, czy krzyż tylko. Zaczem ⁵⁾ klęka na oba kolana na ostatnim stopniu i odmawia po cichu *Aperi Domine*.

7. Następnie powstaje, klęka na krawędzi najniższego stopnia, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, i bez biretu pójdzie do swego siedzenia, przy

¹⁾ Ważny to przywilej dla kościołów, gdzie trudno było organiste, śpiewaków i lud wyuczyć śpiewać wszystkich nieszpory w roku. Tymczasem jednych nieszpory, powtarzających się często, łatwo nauczyć. — ²⁾ Ś. K. Obrz. 29 grudnia 1884 r. *Lucionen*. — ³⁾ Caer. epp. I. 2, c. 33, n. 33. — ⁴⁾ Gdzie jest zwyczaj noszenia krzyża, to trzeba go z sobą zabierać. — ⁵⁾ Gdyby krzyż trzymał w rękę, pierwiej wejdzie na stopnie, postawi krzyż na ołtarzu, pochyli głowę głęboko, zejdzie ze stopni i wtedy dopiero uklęknie na najniższym stopniu.

którem stanąwszy, po cichu mówi: *Pater i Ave*. Zaczem prawą ręką się przeżegna, śpiewając: *Deus in adiutorium meum intende*, na co chór odpowiada. Na *Gloria Patri*.. głowę głęboko pochyla. Gdy chór umilknie, celebrans zaintonuje pierwsze słowa antyfony, którą organista lub śpiewak jako dalej śpiewa. Skoro pierwszy wiersz psalmu pierwszego zostanie zaintonowany, celebrans usiądzie i głowę biretem nakryje, odkrywając ją wszakże i pochylając głęboko na *Gloria Patri*.. na *sanctum et terribile*... i na *Sit nomen Domini*..

8. Podczas wystawienia Najśw. Sakramentu wypada, aby celebrans po odmówieniu *Aperi* nie szedł do siedzenia, i aby to, co przy siedzeniu stojąc mówi i śpiewa, czynił przy stopniach; zamiast zaś siedzieć, klęczy na najniższym stopniu.

9. Skoro po piątym psalmie zostanie prześpiewana antyfona, celebrans zdjawszy biret i położywszy go na odpowiednim miejscu, powstaje i śpiewa kapitulum. A gdy chór odpowie: *Deo gratias*, zaintonuje hymn, który tenże chór dalej śpiewa. Celebrans tymczasem stoi, tylko w czasie *Ave maris stella* i *Veni Creator Spiritus* na pierwszą zwrotkę całą klęczy na oba kolana; toż czyni podczas hymnu *Pange lingua* i *Vexilla Regis*, na całe zwrotki *Tantum ergo* i *O crux ave*.

10. Po prześpiewaniu hymnu celebrans śpiewa werset, a gdy chór nań odpowie, intonuje pierwsze słowa antyfony przed *Magnificat*, nakrywa głowę biretem i siada; ale gdy tylko chór rozpocznie ten kantyk, zdejmie biret i, powstawszy, przeżegna się i pójdzie przed stopnie ołtarza, jeżeli nieszpory są uroczyste odprawiane.

11. Tu, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament, klęka na najniższym stopniu na jedno kolano, wstępuje na stopnie, całuje ołtarz i, zwróciwszy się ku pra-

wej stronie, stojąc na temże miejscu, zasypuje i poświęca kadzidło. Gdyby Najśw. Sakrament był wystawiony na tronie, to przed pocałowaniem ołtarza uklęknie na jedno kolano.

12. Położywszy więc lewą rękę na piersi, prawą bierze łyżeczkę i nią trzykroć sypie na rozżarzone węgle kadzidło: raz na środku, drugi raz od swej lewej strony, trzeci raz od prawej, mówiąc jednocześnie: *Ab illo benedicaris, in cuius honore cremaberis. Amen*. Wnet jednak położywszy łyżeczkę w łódce, nie mówiąc, ręce łączy i prawą ręką kreśli znak krzyża przed kadzielnicą ¹⁾.

13. Bierze następnie lewą ręką daszek kadzielnicy i, włożywszy dwa palce w jego kółka, zbliża go do piersi; lewą zaś ręką bierze łańcuszki kadzielnicy i okadza najprzód krzyż, jeżeli w cyborjum jest Najśw. Sakrament ukryty lub N. Sakrament, jeżeli On jest wystawiony na tronie. W pierwszym zatem wypadku klęka na jedno kolano i, powstawszy, trzema rzutami okadza krzyż, potem znowu klęka, końce rąk oparłszy o ołtarz, i okadza relikwie, jeżeli stoją na ołtarzu. Jeżeli zaś Najśw. Sakrament jest wystawiony, to po poświęceniu kadzidła klęka na jedno kolano, zstępuje ze stopni, klęka na krawędzi podnóżka, okadza trzykrotnym rzutem Najśw. Sakrament, powstaje i zbliża się do ołtarza, klęka na jedno kolano i okadza ołtarz, opuszczając okadzenie relikwii.

14. Relikwie okadzając nie zmienia miejsca, ani też czyni osobnego poklonu. Uklękawszy bowiem, jak było mówionem, na jedno kolano, obraca się ku stronie ewangelji i dwoma rzutami okadza relikwie tam się znajdujące: pierwszy rzut ma być bliższym krzyża, drugi dalszym. Klęka znowu przed środkiem ołtarza i okadza w tenże sposób relikwie po stronie epistoły. Co uczyniwszy, już nie klękając, okadza ołtarz.

¹⁾ Ś. K. Obrz. 18 grudnia 1779; Caer. epp. I, I, c. 23, n. 1 et 2.

15. Najprzód więc trzema rzutami kadzielnicy, zwróconymi w stronę kandelabrow, w jednakowych od siebie odległościach, okadza ołtarz, a właściwie jego płytę, poczynając od środka ołtarza ku stronie epistoły. Następnie opuściwszy kadzielnicę po za ołtarzem po stronie epistoły, dwa razy nią łuk do góry zakresła: raz w niższej części, drugi raz w wyższej. Potem zwracając się ku środkowi ołtarza, podnosi kadzielnicę po nad płytę, trzykrotnie ją łuki zakresła, rozpoczynając je od prawej strony, tak pod względem kolei łuków, jak i kierunku ich. Stanąwszy przed środkiem ołtarza i końce rąk oparłszy na krawędziach jego, klęka na jedno kolano, i przechodząc na stronę ewangelji, jednocześnie trzema rzutami kadzielnicy, zwróconymi w stronę kandelabrow, w jednakowych od siebie odległościach, okadza ołtarz, a właściwie jego płytę. Później opuściwszy kadzielnicę po za ołtarzem po stronie ewangelji, dwa razy nią łuk do góry zakresła: raz w niższej części, drugi raz w wyższej. Z kolei zwracając się ku środkowi ołtarza, podnosi kadzielnicę po nad płytę jego, trzykrotnie ją łuki zakresła, rozpoczynając je od lewej strony, tak pod względem kolei łuków, jak i kierunku ich. Ukończywszy tutaj łuk trzeci i opuściwszy kadzielnicę ku przodowi ołtarza, trzema rzutami go okadza, prowadząc je od strony ewangelji ku środkowi ołtarza. Tu klęka na jedno kolano i, zwróciwszy się ku stronie epistoły, idąc, okadza przód ołtarza trzema rzutami, rozpoczynając ich kolej od środka ołtarza.

16. Ukończywszy to kadzenie, oddaje kadzielnicę ministrantowi, obrócony jeszcze ku stronie epistoły; chyba żeby był wystawiony Najśw. Sakrament, to obrócony ku środkowi ołtarza, oddaje kadzielnicę. Idzie następnie przed środek ołtarza, oddaje ukłon głęboki głowy, albo klęka na jedno kolano, jeżeli Najśw. Sakrament jest wystawiony, i zstępuje ze stopni.

17. Okadzając ołtarz, stąpa celebrans tak, aby

każdy rzut kadzielnicy odpowiadał posunięciu się odpowiednim krokiem. Rozpoczynając zaś obchodzenie ołtarza, stąpać poczyną nogą najbliższą wtedy ołtarza, więc idąc ku stronie epistoły pierwszej puszcza lewą nogę, a idąc ku stronie ewangelji, rozpoczyna od prawej nogi. Przez cały obrzęd kadzenia mówi głośno i wolno *Magnificat*.

18. Stanąwszy u stopni ołtarza, klęka na najniższym z nich i idzie do siedzenia. Podczas powtarzania antyfony może siedzieć, ale gdy ją skończą, powstaje i śpiewa *Dominus vobiscum* i modlitwę, a potem kommemoracje, jeżeli są, i znowu *Dominus vobiscum*, *Benedicamus Domino* i *Fidelium animae*.

19. Skoro zaś potem celebrans zmówi cicho całe *Pater noster*, zaśpiewa jeszcze *Dominus det nobis* i pójdzie do ołtarza, gdzie oddawszy rewerencję, podczas śpiewania antyfony do Matki Bożej stoi lub na krawędzi najniższego stopnia klęczy, stosownie do okresu roku kościelnego i dnia, czyli że w okresie wielkanocnym stoi, w innych zaś okresach stoi w sobotę i niedzielę, w pozostałe dni klęczy. Śpiewa następnie wiersz i powstawszy, jeżeli nie stoi, śpiewa modlitwę i *Divinum auxilium*. Wreszcie ¹⁾ oddawszy rewerencję ołtarzowi, stojąc na posadzce, poprzedzony przez ministrantów wraca do zakrystji.

20. Gdyby w czasie nieszpórów miało być kazanie, a kazać miał kto inny, nie celebrans, to kazanie może mieć miejsce przed antyfoną do Matki Bożej, po *Deus det nobis*. Gdyby je sam celebrans miał mówić, to po ukończeniu zupełnem nieszpórów i zdjęciu szat w zakrystji. Gdyby był zwyczaj aspersji po nieszpórach, nie zaniedba przed odejściem od stopni oł-

¹⁾ Gdzie jest zwyczaj noszenia krzyża w rękę, celebrans pierwszej wszedłszy na stopnie, oddaje ukłonem głębokim głowy rewerencję, bierze krzyż w rękę i zstępuje ze stopni.

tarza pokropić wiernych wodą święconą, idąc tam i nazad i odmawiając po cichu antyfonę *Asperges me*.

§ 3. Czynności ministrantów.

21. Ministrantów może być czterech na nieszpucharach uroczystych, a na mniej uroczystych jeden. Mówimy tu o pierwszych. Dwaj z nich, zastępując akolitów, trzymają w rękach ¹⁾ kandelabry z świecami woskowymi; stają na czele, gdy celebrans idzie do ołtarza. Dwaj inni idą obok celebransa, a właściwie cokolwiek przed nim, poły jego kapy trzymając ²⁾. Do ministrantów należy ubranie celebransa. Wszyscy pierwsi, nim wyjdą z zakrystji, oddają jednocześnie z celebransem ukłon głęboki głowy krzyżowi, a potem celebransowi. Obracają się zawsze do środka.

22. Przybywszy do ołtarza, dają przejście celebransowi, zwróciwszy się cokolwiek do niego; potem obróceniu do ołtarza, klękają na posadzce, jeżeli Najśw. Sakrament jest w cyborjum, najprzód na jedno kolano, a potem na oba. Po prawej stronie będący odbierze biret od celebransa. Akolici stawiają kandelabry na krawędziach podnóżka.

23. Gdy celebrans powstanie, ministranci też samo czynią. Gdy celebrans pójdzie do siedzenia, akolici zostaną przy stopniach, dwaj zaś inni pójdą z celebransem, aby rozłożyć fałdy jego kapy po za siedzeniem i oddać biret, gdy celebrans usiądzie. Połączywszy się potem przed celebransem, oddają mu pokłon głęboki i idą do ołtarza; tu klękają na posadzce obok siebie i rozszedłszy się, stają przy akolitach i razem

¹⁾ Z prawej strony idący akolita trzyma kandelabr w prawej ręce, lewą go podtrzymując, z lewej strony idący w lewej, prawą podtrzymując. — ²⁾ Dekret S. K. Obrz. z 7 maja 1857. *Limburg.*, wzbraniający tego noszenia koniców kapy, mówi o tem tylko w obecności ministrów, których tu niema.

z nimi na najniższym stopniu klękają. Razem z celebransem pochyłają głęboko głowę.

24. Przed samem kapitulum akolici powstawszy, mając w ręku kandelabry, łączą się przed środkiem ołtarza, klękają przed stopniami i idą do celebransa. Tu oddawszy mu głęboki pokłon głowy, stoją przed jego pulpitem, jeden naprzeciw drugiego. Tak stoją, dopóki celebrans nie zaintonuje hymnu, a nawet aż do ukończenia pierwszej zwrotki, jeżeli hymnem jest *Veni Creator* lub *Ave maris stella*; nie klękają jednak, choć celebrans to czyni. Odchodząc od celebransa, stają przy sobie i oddają celebransowi pokłon; gdy staną przed stopniami, klękają obok siebie, ale zaraz się rozszedłszy, stają przy krawędziach stopni, kandelabry pozostawiwszy na podnóżku. Ministranci pozostali tam, jako też i akolici, stali lub klęczeli, stosownie do tego, co celebrans czynił; gdy będzie się zbliżało *Magnificat*, postarają się o łódkę z kadzidłem i o kadzielnicę z rozżarzonymi węglami i staną przy stopniach po stronie epistoły.

25. Gdy celebrans na *Magnificat* stanie przy stopniach ołtarza, wszyscy z nim jednocześnie uklękają na posadzce, poczem ministranci z łódką i kadzielnicą (ten z prawej strony pierwszego) wstępują na stopnie, aby się zbliżyć do celebransa. Ministrant z łódką staje po prawej stronie celebransa, a z lewej turyferarz. Gdy celebrans weźmie z łódki łyżeczkę, turyferarz tak się zbliży do celebransa, aby ten, skoro turyferarz wyniesie cokolwiek w górę kadzielnicę, mógł łatwo zasypać w nią kadzidło.

26. Skoro celebrans odda łyżeczkę a weźmie do rąk kadzielnicę ¹⁾, klękają obaj ministranci na jedno kolano i zstępują na posadzkę. Akolici podczas *Magnificat*, jeżeli jest taki zwyczaj, mogą lekko uderzać

¹⁾ Porównaj część VI, n. 36.

w dzwonki. Jeden z ministrantów zdejmuję z ołtarza pulpit, jeżeliby na nim stał dotąd.

27. Po okadzeniu ołtarza turyferarz odbiera kadzielnice z rąk celebransa i odnosi ją do zakrystji, poczem powraca. Tymczasem, gdy się skończy *Magnificat*, akolici wzięwszy w ręce kandelabry, łączą się przed środkiem ołtarza, mając między sobą trzeciego ministranta, klękają przed stopniami i idą do celebransa. Tu, oddawszy mu głęboki pokłon głowy, stoją przed jego pulpitem, akolici jeden naprzeciw drugiego, trzeci ministrant z boku po lewej ręce celebransa. Tak stoją, dopóki celebrans nie zaśpiewa *Dominus de nobis paxem*. Wtedy idą do stopni ołtarza, poprzedzając celebransa. Gdyby wszakże ten na czas kazania przy siedzeniu pozostał, akolici, oddawszy ukłon, sami odchodzą do stopni, trzeci zaś ministrant nie pierwszej od celebransa odejście, aż celebrans usiądzie, i kapę jego po za siedzeniem rozłoży.

28. Podczas kazania ministranci siedzą na stopniach ołtarza, jeżeli niema wystawienia; gdyby zaś ono miało miejsce, klękają na najniższym stopniu obrócenia do Najśw. Sakramentu. Podczas śpiewania antyfony do Matki Bożej klękają lub stoją, stosując się do celebransa. Gdy wszakże celebrans na modlitwę powstanie, choć w czasie antyfony klękał, to ministranci bynajmniej nie powstają. Po nieszpórach, podawszy biret celebransowi, odchodzą do zakrystji w tymże porządku, co i przyszli.

§ 4. Czynności zakrystjana.

29. Przygotowawszy tak wszystko, jak mówi § 1, i zadzwoniwszy według zwyczaju na nabożeństwo, pulpit, jeżeli stał na ołtarzu, usuwa, światło na ołtarzu zapala, oraz przy celebransie świecę stearynową postawi, gdyby w kościele zmrok panował. Na pulpit przy siedzeniu celebransa położy brewjarz; pamięta też

o przygotowaniu w zakrystji węgla rozżarzonych i kadzidla, gdyby się miało odbywać kadzenie. Gdyby po nieszpórach odbywała się aspersion, wyniesie do ołtarza kociołek z wodą święconą i kropidło.

§ 5. Czynności organisty.

30. Nim przystąpi organista do odegrania nieszpórów, odczytać winien rubrycelłę na dzień bieżący, przejrzeć brewjarz i wyuczyć stosownie siebie ¹⁾ i śpiewaków — chłopców, podzieliwszy ich na dwa chóry.

31. Od chwili, gdy wyjdzie celebrans z zakrystji, już grać może na organach. Po zaśpiewaniu przez celebransa *Deus in adiutorium meum intende*, śpiewając i grając na organach, odpowiada: *Domine ad adiuuandum... Gloria Patri.*

32. Gdy celebrans zaintonuje antyfonę, organista ją dalej śpiewa. Śpiewa następnie przy organie psalm cały i następne antyfony przed psalmami ²⁾ i psalmy. Antyfony zaś po psalmach może tylko odgrywać, aby tylko czy on sam, czy kto inny, przyciszonym odczytywał je głosem ³⁾. Dobrzeby wszakże było razem z organem je odśpiewywać.

33. Po kapitulum odpowiada wraz z organem: *Deo gratias*, a gdy celebrans zaintonuje hymn, śpiewa go dalej przy organie. Mógłby wszakże każdą drugą zwótkę, aby tylko nie końcową, odgrywać na organie, a zwótkę samą odczytać. Na werset odpo-

¹⁾ Dla organistów ks. Surzyński wydał w tym celu *Laudate Dominum* (Poznań, 1886) i *Directorium chori* (2 tomy, Poznań, 1885—1886), zastosowane w uciach do zwyczajów naszych. Doskonale, szczególnie ze względu antyfon, ale mającem nuty rzymskie, powszechnie na całym świecie używane jest: *Compendium Antiphonarum et Breviarium Romani*, ed. stereotypica, tania. Ratisbonae. Pustet, 1887.—

²⁾ Śpiewanie psalmów bez antyfon nie może się w żaden sposób nazywać nieszpórami. — ³⁾ „*Submissa voce.*“ S. K. Obrz. 22 lipca 1848.

wiada. Gdy celebrans zaintonuje antyfonę przed Magnificat, śpiewa ją dalej, a potem kantyk Magnificat i antyfonę po nim. Zawsze przygrywa sobie organem.

34. Odpowiada po Dominus vobiscum, po Per omnia saecula saeculorum, po kome-moracjach, jeżeli jakie wypadają, po Benedicamus Dno, po Fidelium... i po Deus det nobis. Sam śpiewa antyfonę do Matki Bożej ¹⁾, odpowiada na werset i Amen po modlitwie i po Divinum auxilium. Gdy celebrans odejdzie od ołtarza, śpiewa stosownie do zwyczaju Anioł Pański lub inną jaką pieśń, jeżeli po nieszporych nie będzie miał miejsca jaki inny obrzęd, jak wystawienia prywatne i t. p.

§ 6. Zachowanie się wiernych.

35. Wierni podczas nieszpórów w wstawaniu i siedzeniu stosować się mogą do celebransa. Pięknym jest zwyczaj w tych kościołach, gdzie jeden wiersz psalmu czy kantyku lub zwrotek hymnu śpiewa organista i jego śpiewacy, drugi wiersz lub drugą zwrotek lud cały. Nauczyć tego nie trudno ²⁾. W śpiewaniu wszakże psalmów trzeba zachować przerwę wyraźną, choć krótki, między wierszami.

ROZDZIAŁ II.

Kompleta.

36. Skoro kompleta nieraz w poście może być śpiewana, więc i o niej tu kilka słów powiedzieć trze-

¹⁾ W języku łacińskim, nie inaczej. — ²⁾ Do tego służyć mogą wydane w Warszawie w 1877 r. w drukarni Fr. Czerwińskiego: *Nieszpory na niedziele i powszechniejsze uroczystości* przez ks. Jacewskiego, podające przy tekście łacińskim wierny przekład polski, ale bez nut.

ba. Zapala się na nią w uroczystsze święta 4 świece woskowe, w mniej uroczyste dwie. Celebrans ubiera się podobnie, jak na nieszpory, może mieć też samą liczbę ministrantów, i podobnie też wychodzi do ołtarza.

37. Pomodliwszy się trochę przed ołtarzem, klęcząc na najniższym stopniu, idzie do siedzenia. Wtedy organista lub jeden z chłopców wyuczonych, pochyliwszy cokolwiek głowę ku celebransowi, śpiewa: Iube, Domne, benedicere, a gdy mu celebrans odpowie: Noctem quietam... i wszyscy odpowiedzą: Amen, odśpiewa zwrócony do ołtarza lekcję: Fratres, Sobrii..., na Tu autem, Domine, miserere nobis klęcząc na jedno kolano.

38. Gdy wszyscy odpowiedzą Deo gratias, celebrans śpiewa: Adiutorium nostrum i mówi cicho: Pater noster. Zaczem śpiewa Confiteor; organista z śpiewakami swymi odśpiewuje: Misereatur, a po Amen celebransa śpiewa Confiteor. Po Misereatur i Indulgentiam odpowiada Amen; przy pierwszych słowach: Indulgentiam znak krzyża na sobie kreślą wszyscy.

39. Na Convertite nos... wszyscy mały krzyż na piersi czynią, a na Deus in adiutorium m... wielki. Skoro celebrans zaintonuje antyfonę Miserere, organista z śpiewakami śpiewa przy organie psalm, a po nich powtarza antyfonę. Podczas psalmów celebrans siedzi, ale na hymn powstaje. Hymn intonuje celebrans.

40. Na kapitulum przychodzą do celebransa akolici, jak w nieszporych, ale zaraz wracają do stopni ołtarza. Responsorja In manus... i werset śpiewają na przemianę celebrans z organistą i śpiewakami, albo organista z śpiewakami. Poczem celebrans zaintonuje antyfonę: Salva nos, a organista śpiewa kantyk, przy którego pierwszych słowach wszyscy się żegnają.

41. Po odśpiewaniu antyfony *Salva nos*, organista odpowiada po *Dominus vobiscum*, po modlitwie i po *Benedicamus Domino*. Na *Benedicat vos* wszyscy się zegnają znakiem krzyża i odpowiadają *Amen*. Śpiewa się potem, jak po nieszpórach, antyfony do Matki Bożej, werset, modlitwa, *Divinum auxilium*. Poczem celebrans pocichu, stojąc, odmówi *Pater, Ave, Credo*, i ukleknawszy na najniższym stopniu: *Sacrosancta e...* Na tem się kończy kompleta.

ROZDZIAŁ III.

Jutrznia.

42. To, co o nieszpórach było mówionem, stosuje się i do jutrzni, pod względem liczby świec, ubrania ołtarza i celebransa, oraz czynności organisty i ministrantów ¹⁾.

43. Celebrans pomodliwszy się, kłęcząc na najniższym stopniu, idzie do siedzenia. Tu, odmówiwszy, *Pater, Ave i Credo*, śpiewa *Domine labia*: kreśląc krzyż mały na ustach, i *Deus in adiutorium*, kreśląc krzyż wielki. Inwitorjum i psalm *Venite* śpiewa organista na przemiany z śpiewakami bez organu. Potem celebrans intonuje hymn, a organista z organem go śpiewa.

44. Następują nokturny, bo zwykle jest ich trzy ²⁾. Celebrans intonuje antyfonę, organista ją śpiewa, jako też psalmy przy organach, z odpowiedniami także antyfonami, jak w nieszpórach. Celebrans po rozpoczęciu psalmu siada. Poczem idzie werset, na który, gdy

¹⁾ Jutrznię odprawiając, nie może celebrans jednocześnie drugiej czynności spełniać, jak np. słuchać spowiedzi, bo jedna z drugą się nie zgadza. — ²⁾ Jeżeli officjum wymaga 3-ch nokturnów, nie wolno jest śpiewać jednego tylko, ale wszystkie trzy należy.

organista odpowie, organ umilka. Wtedy celebrans, stojąc, zaśpiewa: *Pater noster... Et ne nos inducas... i absolucją*, po której organista bez organu odpowiada *Amen* i zaraz dodaje: *Iube, Domne, benedicere* ¹⁾. Gdy celebrans udzieli benedykcji, organista odpowiada *Amen*, zaczem celebrans śpiewa lekcję.

45. Po lekcji odśpiewuje się *Deo gratias* i responsorja przy organach, albo na przemiany z organami. Poczem znów *Iube, Domne, benedicere*, lekcja druga i responsorja. I jeszcze raz to samo. Potem śpiewa się tymże trybem nokturn drugi i trzeci. Po lekcji dziewiątej zwykle jest *Te Deum* laudamus, które celebrans intonuje, a organista z śpiewakami śpiewa, stając. Po hymnie tym celebrans śpiewa *Dominus vobiscum*, modlitwę, potem znów *Dominus vobiscum, Benedicamus Domino, Fidelium...*, odmawia: *Pater noster* i śpiewa: *Dominus det nobis*, kreśląc jednocześnie znak krzyża. Wreszcie celebrans, jak w nieszpórach, powraca do zakrystji.

¹⁾ Idąc ze zwyczajem, każemy *Iube, Domne, benedicere* śpiewać organście, choć raczej wypadaloby i zgodniej byłoby z rubrykami, aby sam celebrans śpiewał te słowa i sam sobie na nie benedykcyą odpowiadał, jak w prywatnem odmawianiu officjum, albo żeby słowa: *Iube, Domne, benedicere...* wypowiadał pocichu. Nieśmieliśmy sami zwyczaj tego zmieniać; sądźmy jednakże, że łatwo byłoby go zamienić na inny, wskazany przez nas, a odpowiedniejszy, jak to gdzieindziej będziemy mieli sposobność wykazać.

OMYŁKI.

Na str. 204, wiersz 7 od góry, *zamiast*: „Nie może być odprawiana podczas wystawienia Najśw. Sakramentu w monstrancji lub puszcze i w dni galowe I klasy,” *powinno być*: „Nie może być odprawiana w dni galowe I klasy, oraz podczas wystawienia Najśw. Sakramentu w monstrancji; jeżeli zaś wystawienie jest w puszcze, to tylko przy tym samym ołtarzu nie można mieć mszy żałobnej, chyba że wystawienie w puszcze zastępuje wystawienie uroczyste.”

TREŚĆ.

CZĘŚĆ I.

Wiadomości wstępne.

Strona.

Rozdział I. O liturgji w ogóle i o źródłach prawa liturgicznego	9
§ 1. O księgach liturgicznych	10
§ 2. Dekreta św. Kongregacji Obrzędów	13
§ 3. Zwyczaj	14
§ 4. Rubrycyści	14
Rozdział II. O czynnościach wspólnych wszystkim obrędom liturgicznym	15
§ 1. O wchodzeniu do kościoła z zakrystji, łączeniu rąk, żegnaniu się, biciu w piersi i nakrywaniu głowy	15
§ 2. O rewerencjach t. j. o ukłęknięciach i o pokłonach	17
a) O ukłęknięciu na oba kolana	18
b) O ukłęknięciu na jedno kolano	19
c) O pokłonach	21
§ 3. O języku liturgicznym	23
§ 4. O śpiewie liturgicznym	25
§ 5. O muzyce liturgicznej	26
Rozdział III. O sprzętach, szatach i bieliznie liturgicznej	27

A) Zakrystja i przechowywane w niej sprzęty, naczynia, szaty i bielizna	27
§ 1. O naczyniach liturgicznych	31
a) Naczynia święte. O naczyniach świętych w ogóle	32
Kielich i patena	32
Puszka i melchizedech	35
b) Naczynia kościelne	38
Ampułki z tacką	39
Kociołek do wody święconej i kropidło	40
Kadzielnica, lódka i kadzidło	40
Krzyż procesjonalny	42
§ 2. Bielizna liturgiczna	42
a) Bielizna święta. O bieliznie świętej w ogóle	42
Korporał	43
Palka	44
Puryfikaterz	45
b) Bielizna kościelna	46
Komża	46
Ręczniczki	47
Welon przy komunji św. używany	47
§ 3. Szaty liturgiczne	47
a) O materjale szat liturgicznych	48
b) O kształcie szat liturgicznych	49
c) O barwach szat liturgicznych	52
d) O poświęceniu szat liturgicznych	54
e) O użyciu szat liturgicznych	58
§ 4. Biret i rokieta	60
B) Kościół i znajdujące się w nim przedmioty	62
§ 1) Ołtarz i jego przynależności	62
a) Ołtarz	62
b) Przynależności ołtarza	65
Cyborjum	65

O predelli i o tem, co na niej stoi: na- stawie, obrazach, krucyfiksie, kandelabrach, świecach, relikwiarzach, kwiatach i naczyniu do umycia palców	68
O okryciu ołtarza	72
§ 2. O innych ruchomościach kościoła	75
§ 3. O przyozdabianiu kościołów	78
Rozdział IV. Personel liturgiczny	79
A) Duchowieństwo	79
B) Wierni	79
§ 1. O zachowaniu się świeckich w kościele	80
§ 2. Ministranci	81
§ 3. Zakrystjan	83

CZĘŚĆ II.

O officjum czyli rubrykach brewjarza.

Rozdział I. O uroczystościach w ogóle. Główne zasady komputu kościelnego	88
Rozdział II. O officjum, jego sposobach odmawiania i częściach	94
Rozdział III. O rytach officjów po szczególe	96
§ 1. O rycie zdwojonym	96
a) Wyliczenie officjów, według tego rytu odma- wianych	97
b) O uroczystościach miejscowych	98
O uroczystości św. Patrona	99
O uroczystości Tytułu kościoła	104
Uroczystość rocznicy Dedykacji kościoła	106
O uroczystości Relikwji św.	108
§ 2. O rycie połowicznym	109
§ 3. O rycie prostym	110

	<i>Str.</i>
Rozdział IV. O officjach okresowych	110
§ 1. O officjum niedzielnem	111
§ 2. O officjum ferjalnem	115
§ 3. O officjum wigilijnem	116
Rozdział V. O officjach na cześć Świętych Pańskich	117
§ 1. O oktawach	118
§ 2. O officjach wotywnych	121
§ 3. Officjum sobotnie na cześć N. Marji Panny	122
Rozdział VI. O spotkaniu się officjów i wynikających ztąd regulach	122
§ 1. Okkurencja	122
§ 2. Przeniesienie uroczystości	128
§ 3. Konkurencja	131
§ 4. Komemoracje	133
§ 5. Wytlumaczenie rubryki, dotyczącej o Świętym Pańskim, odłączonym od Towarzyszków	137
Rozdział VII. Porządek modlitw w poszczególnych częściach officjum	139
§ 1. Jutrznia	139
a) Jutrznia dziewięciolekeyjna	139
b) Jutrznia trzylekeyjna	140
§ 2. Laudesy	141
§ 3. Pryma	143
a) Pryma niedzielna	143
b) Pryma ferjalna	144
c) Pryma świąteczna	145
§ 4. Tereja, Seksta i Nona	145
§ 5. Nieszpory	146
§ 6. Kompleta	148
Rozdział VIII. O niektórych poszczególnych modlitwach, z których składa się officjum	149

	<i>Str.</i>
§ 1. Hymn	149
§ 2. Antyfony	153
§ 3. Psalmy i Kantyki	154
§ 4. Wersety	154
§ 5. Absolucje i benedykcje przed lekcjami	155
§ 6. Lekcje	156
a) Lekcje I nokturnu officjum dziewięciolekeyjnego	157
b) Lekcje II " " "	161
c) Lekcje III " " "	161
d) Lekcje officjum trzylekeyjnego	163
§ 7. Responsoria	163
a) Responsoria po lekcjach w jutrzni	163
b) Responsoria krótkie w godzinach mniejszych	166
§ 8. Te Deum	168
§ 9. Capitulum	168
§ 10. Modlitwa	169
§ 11. Suffragja	172
§ 12. Prośby	175
§ 13. Symbol św. Atanazego	175
§ 14. Antyfony końcowe na cześć Najśw. Panny	175
Rozdział IX. O odmawianiu officjum?	176
§ 1. Jakie officja trzeba odmawiać?	176
§ 2. O potrzebnem usposobieniu do odmawiania officjum	178
§ 3. Kto jest wolny od officjum?	178
§ 4. Kiedy officjum trzeba odmawiać?	179
§ 5. O przerywaniu officjum i zmianach w porządku godzin	180
§ 6. O odmawianiu prywatnem officjum brewjarzowego	181

CZĘŚĆ III.

Rubryki ogólne Mszy świętej.

Rozdział I. Przygotowanie się osobiste kapłana . . .	182
§ 1. O modlitwie i odmówieniu jutrzni z laudesami przed mszą świętą . . .	182
§ 2. O intencji . . .	182
§ 3. O przygotowaniu duszy i ciała . . .	183
Rozdział II. O obowiązku odprawiania mszy św. . .	184
§ 1. Rozciągłość tego obowiązku . . .	184
§ 2. O stypendjach mszalnych . . .	187
Rozdział III. O czasie odprawiania mszy św. . .	188
§ 1. Dni, w których wolno i niewolno jest celebrować mszy św. . .	188
§ 2. O godzinie odprawiania mszy św. . .	189
Rozdział IV. O miejscu odprawiania mszy św. . .	190
Rozdział V. O rodzajach mszy św. . .	192
§ 1. Wotywy prywatne . . .	192
a) Które to msze, jako wotywy prywatne, odwiać można? . . .	192
b) Dni, w których wotywy prywatne wolno odprawiać . . .	194
c) Gloria, modlitwy, Credo, i prefacja w wotywach prywatnych . . .	194
d) O wotynie za oblubieńców (pro sponso et sponsa) . . .	196
§ 2. O wotywach uroczystych . . .	199
§ 3. O mszach uroczystych, których świętowanie czy to przez lud, czy to przez cfrim jest przeniesione . . .	199
§ 4. O mszach żałobnych . . .	201
a) O czterech formularzach mszy żałobnej i okolicznościach, wśród których są używane . . .	20

b) O mszach żałobnych prywatnych . . .	203
c) O mszach żałobnych uprzywilejowanych . . .	204
Dzień zaduszny . . .	204
Msza egzekwjalna praesente corpore . . .	204
Msza egzekwjalna absente corpore . . .	205
Msza w trzeci, siódmy i trzydziesty dzień po zejściu z tego świata zmarłego . . .	206
Msza w rocznicę śmierci . . .	206
d) Niektóre zmiany w mszach żałobnych. . .	207
e) Msze żałobne przed ołtarzem uprzywilejowanym . . .	208
§ 1. O mszach czytanych i śpiewanych . . .	209
§ 6. O mszy odprawianej w obcym kościele . . .	211
§ 7. O mszy de Beata, odprawianej przez niewidomego kapłana . . .	212
§ 8. O mszach wotywnych, z mocy dekretu Ś. K. Obrz. z d. 5 lipca 1883 r. odprawianych . . .	213
Rozdział VI. O mszy św. względnie do ołtarza . . .	214
Rozdział VII. O niektórych częściach mszy św. . .	215
§ 1. Od rozpoczęcia mszy św. aż do Credo . . .	215
a) Rozpoczęcie aż do modlitw . . .	215
b) Modlitwy . . .	216
1. Modlitwy przepisane przez rubryki . . .	216
2. Modlitwy przepisane przez Zwierzchność diecezjalną . . .	221
3. O porządku, w jakim odmawiane są modlitwy . . .	222
4. O zakończeniu modlitw . . .	223
c) Sekwencja . . .	223
§ 2. Od Credo aż do końca mszy św. . .	224
a) Credo . . .	224
b) Prefacja . . .	224
c) Kanon . . .	225

	Str.
d) Wersety: <i>Ite missa est, Benedicamus Domino i Requiescant in pace.</i>	225
e) Ostatnia ewangelja	225
Rozdział VIII. O błędach przy odprawianiu mszy św. popełnianych	226
§ 1. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej materji	226
§ 2. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej materji	227
§ 3. Konsekracja grzeszna z powodu niewłaściwej formy	229
§ 4. Konsekracja nieważna z powodu niewłaściwej formy	229

CZĘŚĆ IV.

O mszy świętej czytanej.

Rozdział I. Czynności Celebransa.	231
§ 1. Zasady ogólne	231
a) Co celebrans na pamięć umieć winien?	231
b) Jak ma celebrans stać i chodzić?	232
c) Ile razy i jak się ma celebrans zwracać do ludu?	233
d) O klękaniu	233
e) O pokłonach	234
f) O zmianach głosu.	237
g) O całowaniu	238
h) O oczach	239
i) O ruchach rąk	241
k) O znakach krzyża św.	245
§ 2. Ceremonje mszy św.	247
a) Bezpośrednie do niej przygotowanie	247

	Str.
b) Wyjście kapłana do ołtarza	252
c) Od początku mszy św. do introitu	256
d) Od introitu aż do epistoły	260
e) Od epistoły do ofiarowania	264
f) Od ofiarowania do kanonu	267
g) Od początku kanonu do konsekracji włącznie	277
h) Od konsekracji do modlitwy Pańskiej	285
i) Od modlitwy Pańskiej do <i>Domine non sum dignus</i>	289
k) Komunja kapłana	293
l) Komunja wiernych	298
m) Puryfikacja puszki	303
n) Puryfikacja kielicha i ablucja palców	304
o) Od komunji aż do ukończenia mszy św.	307
p) Modły po każdej czytanej mszy św.	311
q) Wypadki rozmaite, podczas mszy św. się zdarzające	312
§ 3. Binacja	313
§ 4. Msza żałobna	315
§ 5. Msza w obec wystawionego Najśw. Sakram.	316
§ 6. Msza w obec biskupa djecezałnego odprawiana	320
Rozdział II. Czynności Ministranta	322
§ 1. Uwagi ogólne	322
§ 2. Posługiwanie przy mszy świętej	325
§ 3. Posługiwanie przy mszy czytanej żałobnej	337
§ 4. Posługiwanie przy mszy czytanej w obec wystawionego Najświętszego Sakramentu	338
§ 5. Posługiwanie dwóch ministrantów przy mszy czytanej.	339
Rozdział III. Czynności zakrystjana	341
Rozdział IV. Zachowanie się wiernych	343

CZĘŚĆ V.

O mszy śpiewanej, a przedewszystkiem o summie.

Rozdział I. Przygotowanie i wiadomości ogólne . . .	344
Rozdział II. Aspersja i procesja, oraz czynności celebransa podług tych obrzędów	346
Rozdział III. Czynności celebransa podczas mszy świętej śpiewanej	351
Rozdział IV. Czynności ministrantów	355
Rozdział V. Czynności zakrystjana	358
Rozdział VI. Czynności organisty i chóru	359
Rozdział VII. Zachowanie się wiernych	362

CZĘŚĆ VI.

O wystawieniu Najśw. Sakramentu, chowaniu i błogosławieniu.

Rozdział I. Zasady ogólne	363
§ 1. Podział wystawień.	363
§ 2. Przygotowanie ołtarza na uroczyste wystawienie	364
§ 3. Ceremonjał ogólny	366
Rozdział II. Obrzęd wystawienia Najśw. Sakramentu	367
§ 1. Czynności celebransa	367
§ 2. Czynności kapłana asystującego	373
§ 3. Czynności ministrantów	374
§ 4. Czynności zakrystjana	377
§ 5. Czynności organisty	377
Rozdział III. Obrzęd schowania Najśw. Sakramentu	378
§ 1. Czynności celebransa	378
§ 2. Czynności kapłana asystującego	383

§ 3. Czynności ministrantów	384
§ 4. Czynności zakrystjana	387
§ 5. Czynności organisty	387
Rozdział IV. Obrzęd wystawienia prywatnego	388

CZĘŚĆ VII.

Ceremonje nieszpórów, komplety i jutrzni.

Rozdział I. Nieszpory	390
§ 1. Uwagi ogólne	390
§ 2. Czynności celebransa	391
§ 3. Czynności ministrantów	396
§ 4. Czynności zakrystjana	398
§ 5. Czynności organisty	399
§ 6. Zachowanie się wiernych	400
Rozdział II. Komplet	400
Rozdział III. Jutrznia	402

